

GOSPODARKA PLANOWA

7/8

Rok VIII

Lipiec - Sierpień

1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 4.5.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu budowy kombinatu Nowa Huta.
- 5.5.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu opracowania planów instytutów naukowo-badawczych resortów gospodarczych na r. 1954.
- 5.5.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie przekazania uprawnień do wydawania przepisów o normowaniu zapasów materiałowych.
- 6.5.1953 r.** Dekret Rady Państwa — Prawo górnicze.
- 13.5.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie trybu opracowywania dokumentacji technicznej, zatwierdzania prototypów i dopuszczania do seryjnej produkcji nowych typów maszyn i narzędzi.
- 13.5.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia Państwowej Inspekcji Gazowniczej.
- 13.5.1953 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie organizacji zarządów zaopatrzenia robotniczego.
- Prezydium Rządu w powyższej uchwale stwierdza, że przed budowniczymi Nowej Huty oraz dostawcami maszyn, urządzeń i materiałów stoją obecnie nowe, bez porównania większe zadania. Dla wykonania tych zadań Prezydium Rządu poleca traktowanie budowy Kombinatu Nowa Huta jako najważniejszej i najbardziej kluczowej pozycji socjalistycznego budownictwa. Uchwała Prezydium Rządu ustala dokładne terminy oddania do eksploatacji podstawowych obiektów produkcyjnych Kombinatu Nowa Huta i podkreśla wagę ścisłego przestrzegania tych terminów, jak również terminy i ilości dostaw przez niektóre najważniejsze zakłady produkujące sprzęt dla Nowej Huty. Uchwała ustala zasady kontroli wykonania zadań powierzonych poszczególnym ministerstwom, organizacjom i zakładom.
- W celu właściwego powiązania planów prac instytutów naukowo-badawczych z narodowymi planami gospodarczymi, Przewodniczący PKPG poleca wymienionym w zarządzeniu ministerstwom przekazanie podległym instytutom naukowo-badawczym w terminie do dn. 5 sierpnia br. wytycznych do planu na r. 1954 opracowanych w oparciu o rozwinięte i skonkretyzowane tematycznie wytyczne dla opracowania Narodowego Planu Gospodarczego w części dotyczącej planu rozwoju techniki w zakresie prac naukowo-badawczych, konstruktorskich i doświadczalnych. Z kolei instytuty naukowo-badawcze mają opracować projekt planu na r. 1954 na podstawie wytycznych ministerstw. Zarządzenie określa tryb i terminy sporządzania tak wytycznych jak i projektu planu, jak również opracowania i zatwierdzania tych planów oraz ewentualnego dokonywania zmian tematyki wynikających z NPG.
- W myśl zarządzenia, uprawnienia Przewodniczącego PKPG do wydawania przepisów o normowaniu zapasów materiałowych dla jednostek podległych ministrom wymienionym w zarządzeniu, przekazano Prezesowi Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej; dla pozostałych zaś — ministrom i kierownikom urzędów centralnych, sprawującym nadzór nad tymi jednostkami.
- Dekret ustala przepisy prawa górniczego, określające zasady i warunki poszukiwania i wydobywania kopalin, znajdujących się w złożach naturalnych. W szczególności przepisy dekretu dotyczą: a) warunków poszukiwania złóż kopalin, b) obszaru górniczego, c) praw wynikających z eksploatacji złóż (jak stosunek przedsiębiorstwa górniczego do właściciela lub posiadacza nieruchomości, pokrywanie szkód powstałych wskutek robót górniczych), d) wydobywania kopalin, e) kierownictwa i nadzoru ruchu zakładu górniczego, f) miernictwa górniczego, g) organów państwowej administracji górnictwa, h) przepisów karnych. Dekret wchodzi w życie z upływem 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Z dniem wejścia w życie prawa górniczego tracą moc wszelkie przepisy w sprawach poruszonych tym prawem.
- W celu zapewnienia właściwego poziomu technicznego, uwzględniającego potrzeby produkcji i eksploatacji, Prezydium Rządu ustala tryb postępowania przy opracowywaniu, zatwierdzaniu i uruchamianiu nowych typów maszyn i urządzeń. Omawiana uchwała dotyczy produkcji maszyn objętych planem II półrocza 1953 r. i lat następnych. Przepisy uchwały nie mają zastosowania do konstrukcji eksperymentalnych i niepowtarzalnych produkcji na zamówienia, produkcji wykonywanej na eksport według dokumentacji zamawiającego oraz w poszczególnych przypadkach produkcji maszyn wykonanej na podstawie dokumentacji otrzymanej w ramach współpracy gospodarczej na podstawie zezwolenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Uchwała postanawia także zaprzestanie działalności istniejących komisji do spraw maszyn włókienniczych i do spraw maszyn rolniczych.
- W celu zapewnienia racjonalnego i oszczędnego użytkowania gazu oraz zapobieżenia jego marnotrawstwu, Prezydium Rządu postanowiło utworzenie w Ministerstwie Górnictwa Państwowej Inspekcji Gazowniczej, z tym że Inspekcja wchodzi w skład Centralnego Zarządu Gazownictwa i podlega jego dyrektorowi. Uchwała określa zadania Inspekcji oraz jej uprawnienia. Szczegółowy zakres i sposób działania oraz organizację wewnętrzną Inspekcji ustali — w myśl uchwały — Minister Górnictwa za zgodą Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.
- W celu dostosowania organizacji zaopatrzenia robotniczego do nowych zadań i warunków działalności oraz ze względu na potrzebę rozwoju zaopatrzenia robotników przez oddziały zaopatrzenia robotniczego, Prezydium Rządu uchwaliło, że w resortach o większej ilości przedsiębiorstw, w których utworzone zostały oddziały zaopatrzenia robotniczego (O.Z.R.), mogą być tworzone w przepisany trybie zarządy zaopatrzenia robotniczego (Z.Z.R.). Z.Z.R. tworzy się jedynie w przypadku, gdy przedsiębiorstwa, mające oddziały zaopatrzenia robotniczego, wchodzi w skład co najmniej 2 różnych gałęzi gospodarki kierowanych przez branżowe centralne zarządy lub jednostki równorzędne. Poza tym uchwała ustala dalsze warunki tworzenia i działalności Z.Z.R., sprawy etatów oraz środków finansowych na koszty utrzymania. Organizację wewnętrzną oraz szczegółowy zakres działania ustala w sposób ramowy schemat organizacyjny i instrukcja wydana osobno przez Przewodniczącego PKPG. W centralnych zarządach i w równorzędnych jednostkach ministerstw, w których utworzono Z.Z.R., uchwała znosi komórki organizacyjne do spraw O.Z.R. (nie dotyczy to dyrekcji okręgowych kolei państwowych).

TREŚĆ NUMERU

BIBLIOTEKA
WISZLI SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W OPAŃSKU

	Str.
W DZIEWIĄTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA POLSKI	2
NA NOWYM ETAPIE ROZWOJU PLANOWANIA GOSPODARKI NARODOWEJ W POLSCE LUDOWEJ — <i>Bronisław Minc, Czesław Prawdziec</i>	3
PLANOWANIE GOSPODARKI NARODOWEJ A PRAWA EKONOMICZNE — <i>Józef Pajestka</i>	8
Z ZAGADNIENIŃ PODSTAWOWEGO PRAWA EKONOMICZNEGO SOCJALIZMU — <i>Zygmunt Jan Wyrozembski</i>	17
SOCJALISTYCZNY SYSTEM PŁAC — <i>mgr Stefan Pudlik</i>	28
O WŁAŚCIWY TRYB OPRACOWANIA PLANU POSTĘPU TECHNIKI I REALIZACJĘ JEGO WYKONANIA — <i>inż. Jerzy Kopiński</i>	34
JEDNOLITY WYKAZ TOWARÓW — <i>Ignacy Osipow</i>	42
WYKORZYSTANIE REZERW W PRACY EKSPLOATACYJNEJ TRANSPORTU — <i>Zbigniew Wojterkowski</i>	47
OGÓLNE ZAŁOŻENIA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO — <i>Józef Jakubczak</i>	56
PRZEMYŚL W PIĄTYM PLANIE PIĘCIOLETNIM — <i>Jan Malinowski</i>	63
ZADANIA ROLNICTWA W ZSRR W PIĄTYM PLANIE PIĘCIOLETNIM NA TLE PLANÓW POPRZEDNICH — <i>Jerzy Halter</i>	70
GOSPODARKA CZECHOSŁOWACKA W KOŃCOWYM ROKU PLANU PIĘCIOLETNIEGO — <i>Jerzy Szewieja</i>	77
KAPITAŁ FINANSOWY USA A PODSTAWOWE PRAWO WSPÓŁCZESNEGO KAPITALIZMU — <i>Jerzy Mastalerz</i>	86
UWAGI I DISKUSJE	
System cen jednolitych na półfabrykaty w obrotach międzywydziałowych — <i>S. Herszenberg, J. Borysiewicz</i>	91
Socjalistyczna współpraca pracowników nauki z praktykami życia gospodarczego — <i>J. D.</i>	93
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
Z zagadnień wzrostu wydajności pracy w przemyśle ZSRR	100
Planowanie w socjalistycznej gospodarce rolnej — <i>G. Gaponienko</i>	105
Zaczątki wymiany produktów wyższą formą spójni między przemysłem a rolnictwem	111
KRONIKA KRAJOWA	
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>K.</i>	116
KRONIKA ZAGRANICZNA	
Budżety na r. 1953 w krajach demokracji ludowej — <i>J. Sz.</i>	120
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	
„Wykonanie narodowych planów gospodarczych 1948—1952“ — <i>M.</i>	124
Miesięcznik „Planowane Gospodarstwo“ — <i>H. T.</i>	125
Ostatni zeszyt „Biuletynu Ekonomicznego Europy“ — <i>Z. M.</i>	129
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	



W DZIEWIĄTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA POLSKI

DZIEWIĘĆ lat upłynęło od chwili, gdy bohaterka Armia Radziecka wraz z walczącym u jej boku odrodzonym Wojskiem Polskim stanęła w pościgu za faszystowskim najeźdźcą na ziemi polskiej wyzwala-
jąc następnie coraz to nowe jej obszary z pęt niewoli. Dziewięć lat upłynęło też w dniu następnym od ogłoszenia przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego Manifestu, który skierowany był do narodu i wskazywał kierunki rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego Polski Ludowej.

Zwycięstwo radzieckiego oręza stworzyło niezbędne warunki, w których władzę w wyzwolonej Polsce mogły objąć masy ludowe, nie zaś klasy wyzyskiwaczy oraz, by następnie umocnić i rozszerzyć podstawy tej władzy. Wraz z tym zaistniały warunki dla realizacji podstawowych reform politycznych i gospodarczych celem wyzwolenia społecznego klas wyzyskiwanych oraz celem możliwie najpełniejszej mobilizacji środków dla odbudowy i rozbudowy zniszczonej gospodarki narodowej, a równocześnie niezbędnych dla ograniczenia i wypierania elementów kapitalistycznych z ich uprzywilejowanych, pasożytniczych pozycji.

W ciągu dziewięciolecia, które od tej chwili upłynęło, naród polski osiągnął w pracy nad odbudową, rozbudową i umocnieniem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej więcej niż w ciągu szeregu dziesięcioleci jakiegokolwiek innego okresu swej historii. Wyniki te osiągnęliśmy mimo bezprzykładnych zniszczeń spowodowanych przez wojnę i hitlerowską okupację oraz mimo ogromnych strat w ludności. Że odbudowa i rozwój gospodarki narodowej postępowały w tempie bez porównania szybszym, niż byłoby to możliwe w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym, to zawdzięczać należy istnieniu władzy ludowej, uspołecznieniu podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, entuzjazmowi i twórczej inicjatywie mas pracujących wyzwolonych z jarzma kapitalistycznego wyzysku.

Po wykonaniu z przekroczeniem zadań planu trzy-
letniego masy pracujące Polski Ludowej zwycięsko realizują śmiałe i ambitne zadania Planu 6-letniego, planu, „...który — jak wskazywał towarzysz Bierut — stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu”.

W połowie czwartego roku walki o realizację planu budowy podstaw socjalizmu mamy za sobą szereg zwycięstw. Nasza produkcja przemysłowa jest dziś prawie czterokrotnie większa niż przed wojną. Z roku na rok podejmujemy pionierską produkcję wyrobów dotychczas w Polsce nie wytwarzanych.

Realizując konsekwentnie zasadę prymatu produkcji środków produkcji rozwijamy w szybkim tempie przede wszystkim te gałęzie przemysłu, które posiadają kluczowe znaczenie dla rozwoju całej gospodarki narodowej. W czwartym roku Planu 6-letniego coraz częściej uruchamiamy produkcję poszczególnych wielkich obiektów inwestycyjnych. I tak w bieżącym roku uruchomiono wielki piec „C” w hucie Kościuszko, nowe piece elektryczne; w Nowej Hucie podjęła produkcję największa w Polsce wytwórnia materiałów ogniotrwałych oraz jedna z największych w kraju odlewni żeliwa. W hucie im. Bolesława Bieruta wykańcza się budowę dwóch nowych wielkich pieców.

Przemysł energetyczny włączył do produkcji dwa nowe potężne turbozespoły w elektrowni Jaworzno II. Moc oddanych do eksploatacji w tym roku urządzeń prądotwórczych jest dwukrotnie większa niż w roku zeszłym. W przemyśle węglowym postępują prace nad budową kilku wielkich kopalni jak Nowy Wirek, Kościuszko-Nowa i Rokitnica, których pierwsze pokłady w bieżącym roku wchodzi do produkcji.

Przemysł chemiczny uruchamia produkcję nawozów azotowych w Kombinacie Kędzierzyńskim; opanowano pełny proces produkcyjny kwasu siarkowego w Wierzowie.

Bazę materiałową naszego budownictwa poważnie rozszerza uruchomienie produkcji cementu w Wierzbicy, całkowite zmodernizowanie urządzeń cementowni „Przemko” w Szczecinie oraz przewidywane w najbliższym czasie podjęcie produkcji wielkiej kliniarki w Rejowcu.

Również w przemyśle produkującym przedmioty spożycia uruchamiamy szereg nowych wielkich zakładów. W Bielowie uruchomiono jedną z największych w Polsce przędzalni, w Czyżynach pod Krakowem uruchomiła produkcję największa w kraju wytwórnia papierosów. W komunikacji na czoło wielkich robót inwestycyjnych wybija się budowa szeregu nowych linii kolejowych oraz ukończenie elektryfikacji trasy Warszawa — Skierniewice.

W rolnictwie rozwija się proces przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory spółdzielczości produkcyjnej. W I półroczu br. powstało 3 tys. nowych spółdzielni produkcyjnych czyli ok. dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym, bądź w przybliżeniu tyleż co w okresie lat 1949—1951. Równocześnie szybko wzrasta baza techniczna rolnictwa.

Liczba traktorów dostarczonych rolnictwu w bieżącym roku wzrosła o ok. 40% w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku. Znaczny wzrost produkcji szeregu nowych typów maszyn rolniczych w kraju umożliwił pełne pokrycie potrzeb rolnictwa i likwidację importu niektórych urządzeń sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Przemysł maszyn rolniczych uruchomił produkcję szeregu nowych typów maszyn, jak np. snopowiązałek traktorowych. W szybkim tempie przebiegają prace nad budową Fabryki Maszyn Żniwnych w Poznaniu-Starołęce, która już w r. 1954 uruchomi produkcję kombajnów dla rolnictwa.

Postępujący wzrost sił wytwórczych naszej gospodarki narodowej wraz ze wzmagającą się aktywnością produkcyjną mas pracujących przyspiesza zarówno nasz marsz ku socjalizmowi, jak też umacnia rolę naszego kraju jako jednego z ogniw w światowym frontie walki o pokój.

W okresie, gdy pokojowa polityka państw obozu socjalizmu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele zyskuje sobie coraz powszechniejsze poparcie milionów ludzi na całym świecie, utrwalanie jedności moralno-politycznej naszego narodu oraz rozwój naszej gospodarki pomnaża równocześnie siły tego obozu, a przez to samo wpływa na utrwalenie pokoju między narodami.

NA NOWYM ETAPIE ROZWOJU PLANOWANIA GOSPODARKI NARODOWEJ W POLSCE LUDOWEJ

Bronisław MINC, Czesław PRAWDZIC

PLANOWANIE gospodarki narodowej w Polsce stoi przed odpowiedzialnym zadaniem: opracowania NPG na r. 1954 — piąty rok 6-letniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu. Plan tego roku będzie miał zasadnicze znaczenie dla wykonania i przekroczenia zadań Planu 6-letniego i dla stworzenia najlepszej bazy wyjścia dla 5-letniego planu rozwoju Polski Ludowej na lata 1956 — 60.

Dzięki pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” planowanie gospodarki narodowej uzyskało potężny oręż teoretyczny. W pracy tej Stalin wskazał, że pomiędzy planowaniem gospodarki narodowej, państwowymi planami rozwoju gospodarki — rocznymi czy wieloletnimi — a obiektywnymi prawami ekonomicznymi działającymi niezależnie od woli ludzi istnieje ścisły związek. Planowanie gospodarki narodowej jako istotną część składową polityki gospodarczej państwa socjalistycznego nie jest i nie może być dowolnym kształtowaniem rzeczywistości społeczno-gospodarczej przez organy kierownicze, ale jest i musi być odzwierciedleniem wymogów obiektywnych praw ekonomicznych działających w konkretnych warunkach rozwoju. Specyficznym prawem, które bezpośrednio stwarza możliwość i konieczność planowania gospodarki narodowej w warunkach istnienia socjalistycznych stosunków produkcji, jest prawo planowego proporcjonalnego rozwoju.

Stalin pisze: „Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej daje naszym organom planującym możliwość prawidłowego planowania produkcji społecznej. Ale możliwości nie można mylić z rzeczywistością. Są to dwie różne rzeczy. Ażeby możliwość tę przekształcić w rzeczywistość trzeba zgłębić to prawo ekonomiczne, trzeba je opanować, trzeba nauczyć się stosować je z pełną znajomością rzeczy, trzeba układać takie plany, które w pełni odzwierciedlają wymogi tego prawa”.

Z tego wskazania Stalina wynika jasno konieczność głębokiej naukowej analizy określonych obiektywnie możliwości związanych z danym etapem rozwoju społeczeństwa, konieczność śmiałego stawiania i rozwiązywania w planowaniu określonych zadań i zagadnień rozwoju społeczno-gospodarczego, konieczność ciągłego rozwoju i doskonalenia metodologii i organizacji planowania w związku z rozwojem sił wytwórczych i stosunków produkcji.

Planowanie gospodarki narodowej opiera się bezpośrednio na prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju, ale treść tego planowania jak i treść i istotę całej socjalistycznej formacji określa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

Prawidłowe odzwierciedlenie w planowaniu gospodarki narodowej wymogów specyficznych

praw ekonomicznych socjalizmu — podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju łączy się z koniecznością wykorzystania ogólnych, socjologicznych praw ekonomicznych, jak np. prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, a także takich praw jak prawo podziału według pracy (właściwe pierwszej, niższej fazie formacji socjalistycznej) i prawo wartości, będące prawem produkcji towarowej i działające w warunkach socjalizmu w ograniczonym zakresie.

Stosując i wykorzystując prawa ekonomiczne w planowaniu należy pamiętać, iż nie są to prawa bezruchu i zastoju, a są to prawa funkcjonowania i rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Ma to szczególne znaczenie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, gdzie planowanie jest orężem walki klasowej, orężem przeobrażeń społecznych.

W miarę rozszerzania się i umacniania socjalistycznych stosunków produkcji rozszerza się w Polsce Ludowej zasięg działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Wraz z wypieraniem elementów kapitalistycznych traci swą moc prawo wartości dodatkowej — prawo wyzysku kapitalistycznego i równocześnie ogranicza się zasięg działania prawa wartości i zwiększa się stopień opanowania i wykorzystania tego prawa przez państwo socjalistyczne.

W miarę rozszerzania zasięgu prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju powstawała w Polsce obiektywna możliwość i konieczność rozszerzenia zasięgu planowania i zwiększenia jego skuteczności. Wyrażało się to w przechodzeniu od planów dla pojedynczych gałęzi produkcji do planów dla całej gospodarki, w opracowaniu planów perspektywicznych (najpierw planu na okres 3 lat a później 6 lat), w coraz pełniejszym wprowadzaniu leninowsko - stalinowskiej metodologii planowania, a w szczególności w rozwijaniu metody bilansowej jako podstawowej naukowej metody planowania, przy której pomocy organy planujące mogą zgłębić i opanować konkretne wymogi praw ekonomicznych i zapewnić zgodność narodowych planów gospodarczych z tymi wymogami.

Rozwój planowania gospodarki narodowej w Polsce dokonywał się na gruncie rosnącej świadomości mas pracujących, na gruncie umacniania się socjalistycznego stosunku do pracy, co znajduje swój wyraz w coraz szerszym rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Rozwój współzawodnictwa pracy jest nierozzerwalnie związany z rozwojem planowania, gdyż lepsze wykorzystanie rezerw gospodarki, coraz szersze przechodzenie na normy progresywne i w ogóle walka o plan jest nie do pomyślenia bez ruchu współzawodnictwa.

Kraje demokracji ludowej a wśród nich Polska Ludowa korzystają z bogatego doświadczenia planowania gospodarki narodowej Związku Radzieckiego. Planowanie radzieckie cechuje wysoki poziom rozwoju, gdyż odbywa się ono w warunkach pełnego zwycięstwa socjalistycznych stosunków produkcji i budowy komunizmu. Planowanie to wykształciło najlepszą organizację i metody w długotrwałej walce z wrogami klasowymi, jest wynikiem 35-letnich doświadczeń, wypróbowanych i sprawdzonych przez osiągnięcia praktyki. Planowanie radzieckie rozwijało się pod bezpośrednim kierownictwem Lenina i Stalina.

Możliwość stosowania w Polsce Ludowej organizacji i metod planowania radzieckiego zwiększa się w miarę rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji, umacniania socjalistycznego układu i zwiększania jego kierowniczej roli w całej gospodarce, organizacyjnego umacniania się socjalistycznego aparatu zarządu gospodarką narodową. Stosowanie radzieckich metod planowania nie oznacza oczywiście, że przeskakuje się przez etapy rozwojowe naszego planowania, ale oznacza możliwość znacznego przyspieszenia rozwoju tego planowania, uniknięcia wielu błędów i skrócenia poszczególnych etapów rozwoju.

Radzieckie metody planowania nie mogą być oczywiście przenoszone na grunt Polski mechanicznie, ale muszą być przenoszone w sposób twórczy, z uwzględnieniem konkretnej specyfiki, tzn. struktury socjalnej, zasobów naturalnych, warunków geograficznych itd.

Już od początku planowania gospodarki narodowej w Polsce Ludowej silny wpływ na to planowanie wywierała metodologia radziecka. Próby oparcia metodologii planowania w Polsce na ekonomii burżuazyjnej i sprowadzenia w ten sposób planowania na manowce, podejmowane przez dawne burżuazyjne kierownictwo byłego Centralnego Urzędu Planowania, spotkały się ze zdecydowanym odporem partii i zakończyły się zupełnym bankructwem. Próby te wyrażały interesy elementów kapitalistycznych i zmierzały do osłabienia kierowniczej roli układu socjalistycznego oraz do restauracji kapitalizmu.

Podobnie jak dawne kierownictwo CUP obsadzone przez agentów burżuazji, również odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne w PPR przeciwstawiało się wykorzystaniu doświadczeń radzieckich w planowaniu gospodarki narodowej i w ogóle w polityce gospodarczej. Rozgromienie prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia stworzyło pełniejsze możliwości wykorzystania doświadczeń radzieckich w budownictwie gospodarczym i kulturalnym.

Proces przejmowania doświadczeń radzieckich doprowadził do tego, że w planie na r. 1952 oparto się w zasadzie na leninowsko-stalinowskiej metodologii planowania, co dotyczyło wszystkich zasadniczych pojęć planowania oraz rodzajów planów i wskaźników planowania.

Stan gospodarki narodowej nie pozwolił jednak w planach na lata 1952 i 1953 przejąć jeszcze w pełni radzieckich zasad opracowania planu, metod uzasadnienia planu i systemu wią-

zania wskaźników planowych. Należy jednak podkreślić, iż w latach tych osiągnięto znaczny postęp w dziedzinie umocnienia bilansowej metody planowania, co wyraziło się w znacznym zwiększeniu liczby opracowanych bilansów materiałowych, w głębszym niż dotychczas uzasadnieniu ich normami, w coraz szerszym opracowaniu poszczególnych części bilansu gospodarki narodowej.

ROZWÓJ i umocnienie się układu socjalistycznego, łączące się z równoczesnym organizacyjnym umocnieniem się socjalistycznego aparatu zarządu gospodarką narodową pozwala ją uczynić przy opracowaniu NPG na r. 1954 dalszy poważny krok naprzód w dziedzinie przejścia przodujących metod planowania radzieckiego i podniesienia w ten sposób na wyższy poziom planowania gospodarki narodowej w Polsce.

To twórcze przejście metod nie odbywa się dowolnie, ale przeciwnie ma charakter prawidłowości i jest na obecnym etapie niezbędnym warunkiem zadośćuczynienia wymogom prawa planowego rozwoju.

Przy opracowaniu NPG na r. 1953 zasady opracowania planu były następujące: PKPG opracowywała wytyczne o stosunkowo bardzo szerokim zasięgu. Wytyczne te ujmowały zadania nie tylko dla ministerstwa ale i dla centralnych zarządów. Po zatwierdzeniu ich przez rząd wytyczne ulegały odpowiedniemu rozbiciu przez ministerstwa i centralne zarządy, po czym docierały do przedsiębiorstw. Następnie przedsiębiorstwa opracowywały w stosunkowo szerokim zakresie projekt planu. Na podstawie projektów planów przedsiębiorstw centralne zarządy opracowywały swój projekt planu, a na podstawie projektów planów centralnych zarządów ministerstwo z kolei opracowywało swój projekt planu, który składało PKPG. Na podstawie projektów planów ministerstw PKPG opracowywała projekt NPG.

Powyższy sposób opracowania planu był na określonym etapie rozwoju koniecznością, gdyż centralne organy planujące, włączając ministerstwa, nie posiadały znajomości gospodarki narodowej i perspektyw jej rozwoju w takim stopniu, by móc ustalić koncepcję planu w swoim zakresie, bez opierania się na szczegółowych projektach idących od dołu.

Powyższy sposób opracowania projektu planu miał szereg wad:

1. Wytyczne opracowane przez PKPG i zatwierdzone przez rząd były zbyt szczegółowe i krępowały w pewnym stopniu rozwinięcie inicjatywy ministerstw a nawet podległych im organów. Nadmierna szczegółowość wytycznych, uwzględniając wczesny etap ich opracowania, utrudniała uzasadnienie, wskutek czego duża część wytycznych miała charakter liczb wskaźnikowych, orientacyjnych i nie mogła wiązać ministerstw w sposób całkowicie dyrektywny.

2. Wytyczne stanowiły wprawdzie zwartą koncepcję planu opartą na wskazaniach partii i rządu, jednakże brakowało koncepcji planu mini-

sterstw, których rola była wybitnie ograniczona. Zamiast opracowania samodzielnie koncepcji planu opierając się na projektach i wnioskach idących z przedsiębiorstw, ministerstwa oddawały inicjatywę w ręce przedsiębiorstw, ograniczając się do korekty zebranych projektów ich planów. W ten sposób plan ministerstwa często zatracił jednolitą koncepcję, a był już z konieczności sumą lepszych czy gorszych planów przedsiębiorstw. Ten stan rzeczy utrudniał planowanie wykorzystania zdolności produkcyjnych w skali całego ministerstwa, prawidłowe ustalenie asortymentu produkcji dla przedsiębiorstw, które pozwoliłoby najlepiej wykorzystać te zdolności, prawidłowo rozwijać specjalizację i kooperację zakładów, prawidłowo organizować gospodarkę siłą roboczą w skali całego ministerstwa itp.

3. Opieranie się przez ministerstwa na szczegółowych planach przedsiębiorstw powodowało często, że główna uwaga przy opracowaniu projektu planu skupiona była na analizie branych oddzielnie planów centralnych zarządów i poszczególnych przedsiębiorstw. Wyrażało się to w tym, że jako główne zadanie uważano często ustalenie produkcji globalnej w cenach niezmiennych, na podstawie wskaźników i bez dostatecznego uzasadnienia. Stwarzało to przeszkody dla szerokiego stosowania metody bilansowej, polegającej w szczególności na uzasadnieniu planu w skali całego ministerstwa w oparciu o wskaźniki wykorzystania zdolności produkcyjnych, normy pracochłonności i normy zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej. Utrudniało to analizę porównawczą norm przedsiębiorstw i upowszechnienie przodujących doświadczeń w skali całego ministerstwa. W ten sposób elementy błędnej metody wskaźnikowej ograniczały stosowanie naukowej metody bilansowej.

4. Przedstawiony wyżej sposób opracowania planu, który wymagał przejścia projektu planu przez wszystkie ogniwa, był także niezwykle przewlekły, wskutek czego nigdy nie udawało się zakończyć prac przed początkiem roku planowego.

Zasady opracowania NPG przyjęte przy sporządzeniu projektu planu na r. 1954, opierając się na doświadczeniu radzieckim i na postępie osiągniętym w planowym kierownictwie gospodarką narodową, zmierzają do likwidacji ujemnych cech związanych z dawnym sposobem opracowania planu.

Zasady te przedstawiają się w sposób następujący:

1. Charakter wytycznych uległ zmianie w kierunku zwiększenia ich roli jako dyrektywnego narzędzia dla opracowania projektu NPG. W szeroko pojętych wytycznych odróżniamy trzy następujące człony:

a) wytyczne zatwierdzone przez Radę Ministrów, zawierające znacznie węższy niż poprzednio zakres wskaźników, ale wszystkie te wskaźniki wyrażają zasadniczą koncepcję planu przyjętą przez rząd i są tak uzasadnio-

ne, że stanowią dyrektywę bezwzględnie obowiązującą ministerstwa; w swoich projektach planu ministerstwa winny uwzględnić wskaźniki wytycznych, a mogą od nich odchylić się jedynie w przypadkach wyjątkowych, szczegółowo udokumentowanych;

b) jako uzasadnienie wytycznych służą tzw. liczby kontrolne, które zawierają szczegółowe wskaźniki i elementy bilansowe przyjęte jako założenia przy opracowaniu wytycznych; liczby kontrolne nie są wprawdzie zatwierdzone przez rząd, lecz rząd rozpatruje je przy przyjmowaniu wytycznych; wskaźniki zawarte w liczbach kontrolnych ministerstwa uwzględniają przy opracowaniu projektu planu, nie mają one jednak tak wiążącego charakteru jak wskaźniki zawarte w wytycznych;

c) obok wytycznych zatwierdzonych przez rząd i tzw. liczb kontrolnych, ministerstwa otrzymują od departamentów PKPG wyjaśnienia odnośnie bardziej szczegółowych założeń przyjętych przy opracowaniu wytycznych, przy czym te wyjaśnienia ministerstwa winny uwzględniać przy opracowaniu projektów planu, ale ich charakter wiążący nie jest tak silny jak wskaźników zawartych w liczbach kontrolnych.

W ten sposób nowy charakter wytycznych zapewnia przeprowadzenie jednolitej centralnej koncepcji planu, a zarazem pozwala ministerstwu szeroko rozwinąć inicjatywę przy opracowaniu projektu planu.

2. W oparciu o wytyczne uchwalone przez rząd, tzw. liczby kontrolne, wyjaśnienia departamentów PKPG — ministerstwa organizują prace nad sporządzeniem swego projektu planu.

W tym celu ministerstwa na podstawie własnej ogólnej koncepcji rozbijają wytyczne na poszczególne centralne zarządy. Ze względu na to, że centralne zarządy stanowią w istocie rzeczy część składową ministerstw, te ostatnie winny kierować opracowaniem projektów planów przez centralne zarządy, a zasadnicza rola przypada tu departamentom planowania ministerstw.

Przedsiębiorstwa nie opracowują już rozwinętego projektu planu jak to było poprzednio, a jedynie na podstawie konkretnych poleceń ministerstw względnie centralnych zarządów opracowują niezbędne materiały dla prawidłowego opracowania planu ministerstwa. Ministerstwa lub centralne zarządy udzielając tych konkretnych poleceń wskazują jakie zagadnienia winny być wyjaśnione lub opracowane przez przedsiębiorstwa i zaznaczają przedsięwzięcia z zadaniami, jakie wynikają dla nich z wytycznych. Przesyłając opracowane na polecenie ministerstw i centralnych zarządów konkretne zagadnienia, wszystkie przedsiębiorstwa winny również składać istotne z ich punktu widzenia wnioski odnośnie swego projektu planu.

Znaczenie materiałów i wniosków złożonych przez przedsiębiorstwa jest bardzo wielkie. Materiały i wnioski złożone przez przedsiębiorstwa stanowią podbudowę projektu planu ministerstw. Na ich podstawie ministerstwa mogą sprawdzić prawidłowość założeń, które przyję-

to w planie i równocześnie szerzej uwzględnić twórczą inicjatywę przedsiębiorstw.

Jak widać z powyższego, proces opracowania projektu planu ma charakter zorganizowany i wymaga zwiększenia kierowniczej roli ministerstw w całości prac nad planem.

Powyższe zasady opracowania NPG zostaną w Polsce Ludowej wprowadzone stopniowo w ciągu 2 lat, a mianowicie przy opracowaniu planu na r. 1954 stanowiąc będą sposób uzupełnienia i sprawdzenia projektów planu opracowanych przez ministerstwa, a w r. 1955 obowiązywać już będą w całej pełni.

Przy opracowaniu NPG na r. 1954 obowiązują zasady o charakterze przejściowym od starych metod do nowych. Mianowicie zasadniczą część pracy, polegającą na składaniu materiałów i wniosków do projektu planu przez przedsiębiorstwa dla ministerstw i centralnych zarządów przebiega w okresie przed zatwierdzeniem wytycznych przez rząd. W ten sposób przedsiębiorstwa mają więcej czasu dla opracowania materiałów i wniosków, a ministerstwa jednocześnie z otrzymaniem wytycznych zatwierdzanych przez rząd będą rozporządzały materiałami i wnioskami opracowanymi przez przedsiębiorstwa i centralne zarządy.

Nie wyklucza to jednak, że przy opracowaniu projektów planów przez ministerstwa na etapie po otrzymaniu przez nie wytycznych zatwierdzonych przez rząd powstanie konieczność ponownego zlecenia niektórym przedsiębiorstwom opracowania względnie wyjaśnienia określonych zagadnień.

W OBOWIAZUJĄCEJ dotychczas metodologii planowania gospodarki narodowej w Polsce istnieje konieczność nadania bardziej jednolitego charakteru systemowi głównych wskaźników planowych i opartemu na nim systemowi formularzy. W szczególności jednolity system głównych wskaźników (a również i formularzy) winien obejmować wszystkie centralne organy planujące a także i prezydia wojewódzkich rad narodowych. W ten sposób NPG będzie mógł oprzeć się bezpośrednio na wskaźnikach planowych opracowanych przez ministerstwa i prezydia wojewódzkich rad narodowych. Nie oznacza to oczywiście by opracowanie planów przez organy centralne nie wymagało szczegółowych i specyficznych w każdym wypadku wskaźników i obliczeń uzasadniających, ale nadanie bardziej jednolitego charakteru jest niezbędne dla uzyskania porównalności i możliwości sumowania i bilansowania wskaźników w skali gospodarki narodowej.

Równocześnie z ujednoliceniem i usystematyzowaniem wskaźników centralnych organów planujących musi iść w parze pogłębienie i rozwinięcie wskaźników przedsiębiorstw w dostosowaniu do specyfiki zakładów i poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Obok tego występuje potrzeba wzmocnienia adresowego i kompleksowego charakteru w układzie wskaźników planowych. Oznacza to, że całość wskaźników dotyczących danego ministerstwa niezależnie od tego, do jakiego działu

czy gałęzi gospodarki narodowej ono należy, winna być ujmowana łącznie, np. w NPG winna być ujęta w jednej cyfrze całość funduszu płac i zatrudnienia w danym ministerstwie, niezależnie od tego czy dotyczy one produkcji przemysłowej i budowlanej jednostek na rozrachunku gospodarczym, czy jednostek budżetowych. Umożliwi to sprawniejszą kontrolę wykonania zadań ministerstwa jako całości i usprawni bilansowanie tych elementów w skali gospodarki narodowej.

Powyższe nie oznacza oczywiście osłabienia roli przekroju gałęziowego (branżowego), który jest niezbędnie potrzebny dla ustalania prawidłowych proporcji w gospodarce narodowej; dlatego też przekrój ten musi być umacniany i rozwijany, tak by służył wyciąganiu prawidłowych wniosków.

Jednym z najpoważniejszych niedociągnięć planowania gospodarki narodowej w Polsce było i jest jeszcze niedostateczne uzasadnienie wskaźników planowych. Wiąże się to z niedostatecznym rozwinięciem metody bilansowej, a w szczególności dotyczy ustalenia wielkości produkcji globalnej i towarowej w przemyśle i w innych działach gospodarki narodowej, wykorzystania zdolności produkcyjnych, planu zaopatrzenia materiałowo-technicznego, planu rozwoju techniki, planu zatrudnienia itp.

Toteż konieczne jest ściśle przestrzeganie zasady, aby każdy wskaźnik planu nie mógł być dowolny, ale aby jego ustalenie opierało się na naukowym uzasadnieniu. Tak np. ustalenie wielkości produkcji globalnej i towarowej przy ujęciu ministerstwa jako całości musi być oparte o konkretne rozliczenie ilościowe i wartościowe poszczególnych grup produktów. W ten sposób organy kierownicze będą mogły sprawdzić prawidłowość zaprojektowanej przez ministerstwo produkcji globalnej i towarowej.

Olbrzymie znaczenie zarówno dla planowania produkcji, dla planowania inwestycji jak i w ogóle dla planowania gospodarki narodowej ma planowanie wykorzystania zdolności produkcyjnych. Planowanie to nie może się opierać na jednolitych schematycznych wzorach dla wszystkich gałęzi produkcji, lecz musi uwzględniać we właściwej mierze specyfikę poszczególnych gałęzi a często nawet najważniejszych przedsiębiorstw. To uwzględnienie specyfiki musi być przeprowadzone również na etapie opracowania NPG.

Rozpatrując zagadnienia wykorzystania zdolności produkcyjnych należy podkreślić konieczność ostrej walki z licznymi błędnymi poglądami istniejącymi w tym zakresie. Do takich poglądów należy np. „teoria”, iż zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa czy gałęzi produkcji określona jest przez zdolność produkcyjną „najwyższych ogniw” produkcyjnych (pogląd taki pomija możliwość przedsięwzięcia organizacyjno-technicznych środków dla przewyciężenia wąskich przekrojów).

„Teoria” ta ogranicza problem ustalania i wykorzystania zdolności produkcyjnej do zagadnienia „wąskich przekrojów” w produkcji i nie orientuje się na wykrywanie „szerokich przekro-

jów“ celem ich wykorzystania. Do błędnych poglądów w zakresie zdolności produkcyjnych należy również utożsamianie zdolności produkcyjnej z osiągniętą produkcją bądź też utożsamianie zdolności produkcyjnej urządzeń ze zdolnością projektową.

Dla uzasadnienia programu produkcji NPG a więc i całego planu pierwszorzędne znaczenie posiada prawidłowy dobór i należyte naukowe opracowanie systemu głównych wskaźników techniczno-ekonomicznych. Nie zawsze używane dotychczas wskaźniki techniczno-ekonomiczne ujmowały najważniejsze zagadnienia i dawały charakterystykę całości procesu produkcyjnego. Przejście od wskaźników techniczno-ekonomicznych, szacunkowych, statystycznych do mobilizujących, naukowo uzasadnionych techniczno-ekonomicznych wskaźników progresywnych wymaga wielkiej analitycznej twórczej pracy z udziałem przodowników pracy i personelu inżyniersko-technicznego. Ustalając zadania w dziedzinie polepszenia wskaźników techniczno-ekonomicznych na rok następny nie wystarczy opierać się jedynie na średnich rocznych wskaźnikach osiągniętych w roku ubiegłym, ale należy również uwzględniać najlepsze wskaźniki osiągnięte w poszczególnych miesiącach roku ubiegłego, a także najlepsze wskaźniki osiągnięte w poszczególnych zakładach.

Dla zadośćuczynienia wymogom prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju konieczne jest wszechstronne rozwinięcie metody bilansowej, a także ustalanie i zatwierdzanie w NPG głównych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Do takich proporcji należy w szczególności udział produkcji środków wytwarzania (grupa A) i produkcji środków spożycia (grupa B) w całości produkcji przemysłowej.

Konieczne jest przejście od ustalania tej proporcji tylko na szczeblu PKPG do ustalania jej również w planach ministerstw w oparciu o szczegółowe rozliczenie, biorąc za punkt wyjścia klasyfikację poszczególnych grup produktów z punktu widzenia ich przynależności do grupy A lub B. Dotychczasowa praktyka zaliczania do grupy A lub B nie była dokładna, gdyż za kryterium zaliczenia przyjmowano nie charakter określonych produktów, lecz przeważający charakter produkcji określonych zakładów, tak np. jeżeli zakład wytwarzał 60% produkcji grupy A i 40% produkcji grupy B, zaliczano całą produkcję zakładu do grupy A.

Jedną z głównych proporcji planu, która winna być zatwierdzana przez rząd jest udział produkcji przemysłu maszynowego, przemysłu chemicznego i produkcji towarów szerokiego spożycia w całości produkcji przemysłowej. Proporcje te mogą być właściwie ustalone tylko wtedy, jeżeli będą one ujęte w planach poszczególnych ministerstw; np. Ministerstwo Górnictwa obejmuje nie tylko wydobywanie węgla, ropy naftowej itd., ale posiada również podległy przemysł maszynowy i produkcję chemiczną.

Z określoną strukturą naturalno-rzeczową produkcji materialnej wiąże się określony podział produktu globalnego i dochodu narodowego. Poszczególne zagadnienia podziału produktu globalnego i dochodu narodowego znajdują swój wyraz w poszczególnych częściach NPG, jak np. w planie kosztów własnych, (który już syntetycznie ujmuje w wyrazie finansowym zadania w zakresie oszczędności materiałowych, w zakresie wzrostu wydajności pracy i opartym na nim wzroście płac), w planie inwestycji, planie obrotu towarowego.

Zagadnienia wytwarzania i podziału produktu globalnego i dochodu narodowego znajdują swój syntetyczny wyraz w bilansie gospodarki narodowej stanowiącym nieodłączną część NPG. Jasne jest więc, że udoskonalenie metodologii planowania we wszystkich działach a w szczególności w zakresie produkcji, kosztów, finansów, inwestycji i in. stanowi niezbędną przesłankę udoskonalenia i prawidłowego uzasadnienia planowego bilansu gospodarki narodowej.

Z naświetlonych powyżej niektórych problemów dotyczących pogłębienia i udoskonalenia metodologii planowania znaczna część będzie wprowadzona w życie przy opracowaniu NPG na r. 1954, zaś reszta — przy opracowaniu planu na r. 1955. Istnieje również konieczność, by udoskonalona metodologia planowania była w pełni zastosowana przy opracowaniu nowego 5-letniego planu rozwoju Polski Ludowej na lata 1955 — 60.

Wprowadzaniu nowej udoskonalonej metodologii planowania powinno towarzyszyć twórcze jej realizowanie, podniesienie poziomu ideologicznego i fachowego pracowników aparatu planowania na wszystkich szczeblach gospodarki narodowej, a co najważniejsze wzmoczenie walki o wykonanie i przekroczenie Planu 6-letniego.

PLANOWANIE GOSPODARKI NARODOWEJ A PRAWA EKONOMICZNE

Józef PAJESTKA

PLANOWANIE gospodarki narodowej związane jest nieodłącznie z ustrojem socjalistycznym. Wyrasta ono z socjalistycznych stosunków produkcji jako ich obiektywna konieczność.

Wzrastająca potrzeba planowania gospodarki narodowej, która występuje już w ustroju kapitalistycznym nie oznacza jeszcze możliwości planowania. Ażeby planowanie stało się możliwe, muszą istnieć odpowiednie do tego warunki w ustroju ekonomicznym społeczeństwa. W kapitalizmie tych warunków nie ma i być nie może. Na podstawie prywatnej własności środków produkcji, która stanowi podstawę kapitalistycznych stosunków produkcji działa w ustroju kapitalistycznym prawo konkurencji i anarchii produkcji. Państwa kapitalistyczne nie mogą tego prawa znieść, jest ono bowiem prawem obiektywnym, a więc działa niezależnie od woli ludzi. Nie mogą one zatem zastąpić gospodarki żywiołowej, anarchicznej planowym porządkiem, nie mogą prowadzić gospodarki planowej. Dopiero obalenie kapitalistycznego ustroju ekonomicznego i zastąpienie go nowym ustrojem — socjalistycznym, stwarza realne warunki planowego kierowania społeczną działalnością gospodarczą ludzi.

Powstaniu socjalistycznej gospodarki planowej toruje drogę prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Działanie tego prawa oznacza konieczność obalenia kapitalistycznych stosunków produkcji i zastąpienia ich nowymi socjalistycznymi stosunkami produkcji. Dokonuje tego klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem, obalając władzę burżuazji i obszarnictwa i budując socjalistyczny ustrój ekonomiczny. W nowych warunkach ekonomicznych tracą moc stare prawa, właściwe ekonomicznie kapitalistycznej i zaczynają działać prawa ekonomiczne socjalizmu. W szczególności zaczyna działać podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Wprowadzenie społecznej własności środków produkcji oznacza likwidację izolacji, oddzielenia od siebie poszczególnych przedsiębiorstw, tak charakterystycznego dla stosunków kapitalistycznych. Następuje połączenie różnych jednostek w jeden organizm gospodarczy, połączenie ich działalności w jeden, bezpośrednio społeczny proces wytwórczy. Stanowi to podstawę zniesienia konkurencyjnej, anarchicznej, bezplanowej formy stosunków między różnymi jednostkami gospodarczymi i zastąpienie jej inną — planową formą stosunków. W warunkach społecznej własności środków produkcji ustanowienie planowych stosunków między różnymi jednostkami gospodarczymi jest nie tylko możliwe, ale również konieczne. Przedsiębiorstwa socjalistyczne nie mogą pracować i rozwijać się harmonijnie bez planowego powiązania ich działal-

ności, bez ogólnopaństwowego, planowego kierownictwa.

Możliwość i konieczność wprowadzenia nowych planowych stosunków między przedsiębiorstwami i innymi jednostkami, podporządkowania ich działalności ogólnopaństwowemu planowaniu jest przejawem działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Prawo to działa na podstawie socjalistycznych stosunków produkcji, w miejsce prawa konkurencji i anarchii produkcji, działającego na podstawie stosunków kapitalistycznych. Stalin uczy: „Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej powstało jako przeciwwaga prawa konkurencji i anarchii produkcji w warunkach kapitalizmu. Powstało ono na bazie uspołecznienia środków produkcji potem, gdy prawo konkurencji i anarchii produkcji straciło moc. Prawo to zaczęło działać dlatego, że socjalistyczną gospodarkę narodową można prowadzić jedynie na podstawie ekonomicznego prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej. Znaczy to, że prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej daje naszym organom planującym m o ż l i w o ś ć prawidłowego planowania produkcji społecznej“¹⁾.

Planowy proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej jest niezwykle istotnym czynnikiem stanowiącym o wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego i sukcesy budujących socjalizm państw demokracji ludowej wykazały już zdecydowaną wyższość socjalistycznej gospodarki planowej nad anarchiczną gospodarką kapitalistyczną. Kierowana planowo gospodarka socjalistyczna, oparta na aktywnej, twórczej działalności milionów ludzi pracy — to nowy, wyższy typ gospodarki. Stwarza ona możliwości nieprzerwanego rozwoju sił wytwórczych, likwiduje anarchię, wyklucza istnienie kryzysów i bezrobocia, stwarza społeczeństwu warunki dostatniej egzystencji i szerokiego rozwoju kultury.

*

Jako przejaw działania prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, w państwach socjalistycznych powstaje i rozwija się planowanie gospodarki narodowej jako państwowe kierownictwo procesami reprodukcji społecznej, rozwojem całej gospodarki narodowej.

Planowe kierownictwo rozwojem gospodarki narodowej sprawowane jest przez państwo. Kierownicza rola państwa socjalistycznego w gospodarce stanowi jedną z jego istotnych cech. W warunkach ustroju socjalistycznego powstaje jedność gospodarczego i politycznego kierownictwa krajem. W wyniku uspołecznienia kluczowych gałęzi gospodarki państwo ma w swych

¹⁾ J. W. Stalin — *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Książka i Wiedza r. 1952, str. 11.

rękach wszystkie zasadnicze dzwignie rozwoju gospodarczego. Sprawia to, że jest ono organizatorem i kierownikiem życia gospodarczego. Realizując funkcję gospodarczo-organizacyjną państwo socjalistyczne prowadzi określoną politykę gospodarczą. Najważniejszym elementem funkcji gospodarczo-organizacyjnej, a więc i polityki gospodarczej państwa socjalistycznego jest planowanie gospodarki narodowej.

W skład polityki gospodarczej wchodzi ponadto: ustalenie organizacyjnej struktury gospodarki, polityka kadr, tworzenie i rozdział funduszy społecznych, zarządzanie przedsiębiorstwami państwowymi, a także kierownictwo gospodarką przedsiębiorstw spółdzielczych, stosowanie różnych środków ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych w warunkach okresu przejściowego itp.

Planowanie gospodarki narodowej, będąc podstawowym elementem polityki gospodarczej państwa, jest ściśle związane ze wszystkimi innymi jej elementami i stanowi łącznie z nimi jedną całość.

W planowaniu gospodarki narodowej państwo kieruje społecznymi procesami gospodarczymi, kieruje całym procesem socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Planując rozwój gospodarki państwo określa wykorzystywanie bogactw naturalnych kraju, rozwój i rozmieszczenie sił wytwórczych, kieruje procesami reprodukcji materialnej w ich przebiegu ilościowym oraz poziomie techniczno-ekonomicznym, kieruje reprodukcją siły roboczej, reprodukcją stosunków produkcji. Kierując procesami reprodukcji dóbr materialnych państwo ustala wielkość i strukturę produkcji (przemysłowej, rolniczej, budowlanej), dokonuje podziału całkowitej produkcji według przeznaczenia na potrzeby produkcyjne, konsumpcyjne oraz na rozwój gospodarki (akumulację), reguluje dystrybucję produkcji i ustala stosunki wymiany (ceny), określa ostateczne zużycie produkcji.

Planowe kierownictwo rozwojem gospodarki narodowej sprawowane jest przez państwo socjalistyczne z ramienia mas pracujących, w interesie olbrzymiej większości społeczeństwa. Dlatego też w planowaniu gospodarki narodowej państwo opiera się na szerokim współdziałaniu milionów ludzi pracy, kierując ich świadomą, aktywną działalnością. Ustalane przez partię i rząd zadania planowe stają się praktycznie twórczą działalnością mas pracujących, walczących o ich wykonanie.

W polityce gospodarczej jak również w planowaniu gospodarki narodowej państwo socjalistyczne stosuje środki administracyjno-dyspozycyjne oraz bodźce i dzwignie ekonomiczne. Środki administracyjno-dyspozycyjne realizowane są przede wszystkim w formie aktów prawnych. Na odcinku planowania gospodarki narodowej takim aktem są plany gospodarcze. Plan gospodarczy jest to zespół ustalonych przez państwo na pewien okres wiążących dyrektyw, określających treść i kierunek działalności gospodarczej.

Istotną cechą planów gospodarczych stanowi to, że są one **d y r e k t y w a m i**, wiążącymi

n a k a z a m i. Plan zobowiązuje do wykonania, a jego niewykonanie pociąga za sobą odpowiedzialność jednostek winnych niewykonania.

„Plan — powiedział Bolesław Bierut — to prawo niezłomne Państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika²⁾).

Nie można traktować planów tylko jako biernych zestawień zadań planowych. Odgrywają one aktywną rolę w gospodarce, stanowią ważny czynnik mobilizacji i organizacji twórczego wysiłku mas pracujących. Planu uzbrajają wielomilionowe masy we wspaniałą perspektywę gospodarczego i kulturalnego rozwoju ojczyzny. Z tego wynika mobilizująca, twórcza siła i realność planów socjalistycznych.

Zakres planowania określony jest działaniem prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Zależy on zatem od zasięgu układu socjalistycznego. W zakresie układu socjalistycznego państwo może bezpośrednio planować, tj. ustalać zadania planowe, mające charakter dyrektyw obowiązujących przedsiębiorstwa socjalistyczne. Nie można natomiast planować w zakresie układu drobnotowarowego. Dla jednostek układu drobnotowarowego państwo nie może ustalać obowiązujących zadań planowych. Działanie prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w warunkach okresu przejściowego oznacza jednak możliwość a zarazem konieczność planowego regulowania układu drobnotowarowego. Państwo socjalistyczne może, wykorzystując swoją siłę gospodarczą oraz władzę polityczną, uruchamiać szereg środków ekonomicznych oraz administracyjnych, wpływając przez to regulująco na działalność układu drobnotowarowego. Działalność elementów kapitalistycznych w ogóle nie poddaje się planowaniu, państwo może je jednak planowo ograniczać i wypierać.

Ponieważ już w pierwszym okresie władzy ludowej układ socjalistyczny obejmuje kluczowe, najważniejsze pozycje gospodarcze, planowanie wpływa decydująco na rozwój całej gospodarki narodowej. Sprawia to, że już w początkowym okresie gospodarka państw budujących socjalizm ma jako całość charakter planowy.

Planowanie socjalistyczne w krajach demokracji ludowej rozwija się wraz z umacnianiem dyktatury proletariatu i rozwojem jej bazy ekonomicznej. Walka o rozwój układu socjalistycznego, o ograniczanie i wypieranie elementów żywiowości rynku, które istnieją tak długo, jak długo istnieje układ kapitalistyczny i drobnotowarowy, jest jednocześnie walką o umacnianie i pogłębianie planowania. Tocząca się w warunkach okresu przejściowego walka między planowością a żywiowością, jest więc wyrazem walki klasowej wg leninowskiej formuły „kto — kogo“, gdyż planowy rozwój i żywiół odzwierciedlają dwie przeciwstawne tendencje — socjalistyczną i kapitalistyczną.

²⁾ B. Bierut — Przemówienie na spotkaniu z aktywnym przemysłu węglowego, Trybuna Ludu nr 33, z dn. 2.II.1953 r.

Produkcją społeczną i jej podziałem rządzią obiektywne prawa ekonomiczne. Działają one poprzez ludzi (bo działalność gospodarczą prowadzą ludzie), nie mogą być jednak przez nich samowolnie kształtowane, są niezależne od ich woli.

Według koncepcji idealistycznej, porządek rzeczywistości nie jest obiektywny, lecz stanowi rezultat wyboru celów. Marksizm oczywiście nie neguje celowości w działalności ludzi, wskazuje jednak, że cele stawiane przez ludzi nie są rezultatem ich dowolnego wyboru, ale są obiektywnie uwarunkowane prawami ekonomicznymi, działającymi na bazie określonych warunków materialnego życia społeczeństwa.

W określonych warunkach społeczno-gospodarczych, w jakich żyją ludzie, w określonym ustroju ekonomicznym społeczeństwa działają właściwe mu prawa ekonomiczne. Prawa ekonomiczne mają charakter historycznie przejściowy, tak jak same stosunki społeczne, na bazie których działają, są przejściowe. Jednakże ludzie nie mogą znosić starych praw i wprowadzać nowych. Ludzie nie znoszą starych praw; przestają one działać, tracą moc wobec nowych warunków, w których zaczynają działać nowe prawa. W ustroju kapitalistycznym działają prawa ekonomiczne właściwe temu ustrojowi. Po obaleniu ustroju kapitalistycznego i wprowadzeniu socjalistycznych form gospodarki zaczynają działać prawa ekonomiczne socjalizmu.

Budując ustrój socjalistyczny po obaleniu panowania burżuazji władza ludowa nie znosi oczywiście praw ekonomicznych ani nie tworzy nowych praw. Opierając się na prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, przystępuje ona do zmiany istniejących stosunków własnościowych, wprowadza nowe stosunki produkcji, na podstawie których działają nowe prawa ekonomiczne — prawa ekonomiczne socjalizmu.

Cechą praw ekonomicznych jest to, że ich odkrycie i zastosowanie napotyka na gwałtowny opór ze strony wstecznych sił społecznych, że ich motorem są postępowe siły społeczne. Taką siłą jest w naszych warunkach państwo dyktatury proletariatu. Państwo socjalistyczne działa nie wbrew prawom, ale na ich podstawie, odgrywając przy tym czynną rolę w zakresie tworzenia przesłanek, warunków dla działania nowych, socjalistycznych praw ekonomicznych. Poważnym instrumentem na tym odcinku są środki planowego kierownictwa gospodarką narodową.

Istnienie obiektywnych praw ekonomicznych oznacza możliwość naukowego poznania rzeczywistości, wyjaśnianie związków między zjawiskami i przewidywanie dalszego rozwoju. Na tej podstawie opiera się kierownictwo gospodarcze, a więc i planowanie. Gdybyśmy założyli dowolność i przypadkowość działalności gospodarczej, nie moglibyśmy przewidywać rozwoju gospodarczego, nie moglibyśmy określać skutków pewnych pociągnięć gospodarczych. Stalin uczy, że gdybyśmy nie uznawali istnienia obiektywnych praw ekonomicznych „...pozbawilibyśmy

się możliwości przewidywania biegu wydarzeń w życiu ekonomicznym kraju, tj. pozbawilibyśmy się możliwości zorganizowania choćby najelementarniejszego kierownictwa ekonomicznego“³⁾.

Państwo socjalistyczne kierując planowo rozwojem gospodarki narodowej musi się liczyć z istnieniem obiektywnych praw ekonomicznych, musi uwzględniać ich działanie. Fakt, że kierownictwo gospodarcze znajduje się w ręku państwa nie oznacza dowolności, nie oznacza, że państwo może samowolnie kierować rozwojem gospodarki. Planowanie niezgodne z wymogami praw ekonomicznych powoduje zawsze ujemne skutki ekonomiczne, a kontynuowane przez dłuższy okres doprowadzić może do katastrofy.

Uznanie obiektywnego charakteru praw ekonomicznych nie może jednak doprowadzić do postawy bierności wobec praw, do stanowiska oportunistycznego. Tak, jak prawa przyrody mogą być wykorzystane dla potrzeb ludzi, tak samo prawa ekonomiczne mogą być wykorzystane służąc potrzebom społeczeństwa.

Stalin pisze, że społeczeństwo: „...poznawszy prawa ekonomiczne i opierając się na nich może... ograniczyć sferę ich działania, wykorzystując je w interesie społeczeństwa i „okiełznać“ je, jak to ma miejsce w stosunku do sił przyrody i ich praw...“⁴⁾.

W przeciwieństwie do praw ekonomicznych kapitalizmu, które występują jako siła żywiołowa, panująca nad ludźmi i przez nich nie kontrolowana, prawa ekonomiczne w socjalizmie poznane przez ludzi są przez nich świadomie wykorzystywane w planowaniu gospodarki narodowej. Planowanie gospodarki narodowej polega właśnie na świadomym wykorzystywaniu poznanych praw ekonomicznych, na kierowaniu procesami gospodarczymi w oparciu o prawa ekonomiczne, zgodnie z ich wymogami.

Możliwość i konieczność świadomego wykorzystywania praw ekonomicznych w socjalizmie nadaje ogromne znaczenie czynnikom subiektywnym — kierownictwu i świadomej działalności mas pracujących. Kierownikiem rozwoju gospodarki narodowej, siłą przewodnią, wytyczającą kierunki jej rozwoju jest partia klasy robotniczej. Kieruje ona rozwojem gospodarki narodowej nie według dowolnie obranych zasad, ale w oparciu o poznane prawa ekonomiczne. W tym leży właśnie siła i skuteczność tego kierownictwa. Leży ona również w tym, że kierownictwo to opiera się na świadomej, twórczej działalności milionów ludzi pracy. Na tych czynnikach opiera się właśnie siła i moc planów socjalistycznych, które nie są programami oderwanymi od rzeczywistości, ale są skutecznymi instrumentami kierownictwa gospodarczego (mobilizacji twórczego wysiłku mas pracujących).

Przed opublikowaniem ostatniej pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ wśród ekonomistów ZSRR i również w Polsce Ludowej rozpowszechnione były błędne antymarksistowskie poglądy na charakter

³⁾ J. W. Stalin — *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Książka i Wiedza 1952, str. 92.

⁴⁾ Jak wyżej.

praw ekonomicznych. Nie znaczy to, że wprost bezpośrednio negowano istnienie obiektywnych praw ekonomicznych, jednakże poglądy że państwo socjalistyczne może swobodnie tworzyć nowe prawa ekonomiczne, likwidować bądź przeobrażać prawa działające dotychczas, oznaczały w konsekwencji negowanie obiektywności praw ekonomicznych. Taki charakter miały również szeroko rozpowszechnione u nas poglądy utrzymujące, że planowanie jest prawem ekonomicznym, bądź też że plan jest prawem ekonomicznym. Poglądy te występowały szeroko w podręcznikach i innych publikacjach z zakresu ekonomii politycznej i planowania gospodarki narodowej. Tego rodzaju błędne poglądy były wyrazem zaprzeczenia obiektywnego charakteru praw ekonomicznych, wyrazem subiektywistycznego pojmowania roli państwa, roli planowania gospodarki narodowej.

Nie można uznawać planowania gospodarki narodowej za prawo ekonomiczne. Planowanie — to działalność państwa, to państwowe kierownictwo społecznymi procesami gospodarczymi. Działalność państwa nie może być prawem ekonomicznym. Są to całkiem inne kategorie. Chodzi tu jednak nie tylko o pomieszanie pojęć. Stanowisko uznające planowanie za prawo ekonomiczne (nawet za podstawowe prawo ekonomiczne) oznacza w istocie rzeczy zaprzeczanie obiektywności praw ekonomicznych. Nie uznaje ono postawienia zagadnienia kryterium prawidłowego planowania (w zależności od tego, czy odpowiada ono wymogom obiektywnych praw ekonomicznych czy też nie).

Tak samo błędne jest stanowisko uznające plan za prawo ekonomiczne. Plan gospodarczy jest prawem, ale prawem państwowym w znaczeniu nakazu prawnego. Gdybyśmy plan gospodarczy uznali za prawo ekonomiczne, oznaczałoby to, że prawa ekonomiczne ustala państwo (plany ustalane są bowiem przez państwo), oznaczałoby zatem negowanie obiektywnego charakteru praw ekonomicznych, które działają niezależnie od woli państwa. Plan może lepiej lub gorzej wyrażać obiektywne prawa ekonomiczne, jest jednak całkiem inną kategorią.

Wszystkie tego rodzaju poglądy są z gruntu błędne i szkodliwe, bowiem negowanie istnienia obiektywnych prawidłowości ekonomicznych doprowadziłoby do chaosu w gospodarce, do przypadkowości i awanturnictwa.

Podkreślając szkodliwość błędnych poglądów na charakter praw ekonomicznych G. M. Malenkov wykazywał na XIX Zjeździe KPZR „Zaprzeczanie obiektywnego charakteru praw ekonomicznych jest ideologiczną podstawą awanturnictwa w polityce gospodarczej, całkowitej samowoli w praktyce kierowania gospodarką”⁵⁾.

NIEDOSTATECZNE zrozumienie nauki o obiektywnym charakterze praw ekonomicznych ciąży jeszcze na wielu ekonomistach i to zarówno na odcinku pracy naukowej jak i w działalności praktycznej. Nie popełnia się

już w zasadzie takich błędów jak uznawanie planowania czy planów za prawa ekonomiczne, jak twierdzenia o „przekształcaniu” czy „tworzeniu” praw. Pozostałości subiektywistycznego stanowiska tkwią jednak jeszcze w ujmowaniu i rozwiązywaniu wielu problemów. Przejawia się to w szczególności w tym, że wiele konkretnych posunięć polityki gospodarczej państwa bywa niejednokrotnie interpretowane subiektywistycznie, że subiektywistycznie interpretowane są zagadnienia zasad i metodologii planowania. Ponadto badania naszej rzeczywistości gospodarczej, omawianie zadań naszych planów gospodarczych i osiągnięć walki o ich wykonanie cechuje płytki empiryzm, niedostateczne zgłębianie i przedstawianie działających tu obiektywnych prawidłowości rozwoju.

Na odcinku działalności praktycznej, w planowaniu przejawem takiego błędnego stanowiska jest nieliczenie się z potrzebami i możliwościami gospodarki przy ustalaniu zadań produkcyjnych, szablonowe rozbijanie zadań planowych na różne jednostki itd.

Niezwykle ważnym zagadnieniem dla prawidłowego wykorzystywania w planowaniu praw ekonomicznych jest poznanie warunków w jakich one działają. Konkretnie przejawianie się wymogów praw ekonomicznych określone jest istniejącymi warunkami, w których one działają. Dlatego bez dokładnej znajomości warunków ekonomicznych, politycznych i innych nie podobna ustalić planów gospodarczych zgodnie z wymogami praw ekonomicznych. Ustalanie zadań planowych a również metod planowania bez znajomości konkretnych warunków, to niezwykle szkodliwa, awanturnicza działalność. Sprowadza się ona w istocie rzeczy do działalności wbrew prawom ekonomicznym, doprowadza przez to do zaburzeń, dysproporcji, hamuje rozwój gospodarki.

W planowym kierowaniu rozwoju gospodarki narodowej państwo realizuje wymogi praw ekonomicznych właściwych ustrojowi socjalistycznemu, w szczególności wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej. Prawa te działają oczywiście zarówno w warunkach zbudowanego socjalizmu, jak i w warunkach okresu przejściowego. W okresie przejściowym zakres działania tych praw jest określony zasięgiem socjalistycznych form gospodarki.

Józef Stalin uczy, że najistotniejsze cechy i wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu polegają na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”⁶⁾.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa cel, któremu podporządkowany jest rozwój gospodarki narodowej oraz środki realizacji tego celu. Społeczeństwo nie może pracować bez celu. Ludzie są obdarzeni świadomością, dążą zawsze do osiągnięcia określonych celów swej

⁵⁾ G. M. Malenkov — „Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii”, Nowe Drogi, numer specjalny, str. 75.

⁶⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza 1952, str. 44.

działalności. Cel produkcji nie jest jednak dowolny, ale jest obiektywnie uwarunkowany. Obiektywną podstawą celu produkcji socjalistycznej jest społeczna własność środków produkcji. Również środki realizacji tego celu — stały wzrost i doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki, stanowią obiektywną konieczność gospodarki socjalistycznej. Wymogi stawiane przez podstawowe prawo ekonomiczne realizują się nie samorzutnie, nie przez żywiołowy rozwój, ale w drodze planowania gospodarki narodowej.

Planowanie gospodarki narodowej, realizacja wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu oznacza przede wszystkim konieczność ustalenia zgodnie z nim kierunków i tempa rozwoju produkcji, proporcji w podziale dochodu narodowego itd.

Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej jest podporządkowane podstawowemu prawu ekonomicznemu socjalizmu. Stalin wskazuje, że prawo planowego rozwoju gospodarki nie może określać zadań, w imię których powinien odbywać się planowy rozwój gospodarki. Zadania te określa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

Przestrzeganie wymogów prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej oznacza przede wszystkim konieczność ustalenia prawidłowych zasad i metod opracowywania planów i organizacji ich wykonania, konieczność ustalenia prawidłowych proporcji gospodarczych realizujących cel i zadania stawiane gospodarce przez społeczeństwo.

Niezwykle poważne znaczenie posiada przestrzeganie w planowaniu socjalistycznej zasady podziału według ilości i jakości pracy stanowiącej obiektywną prawidłowość gospodarki socjalistycznej. Socjalistyczna zasada podziału stanowi podstawę całej polityki płac w społeczeństwie socjalistycznym lub też budującym socjalizm. Jej realizacja oznacza po pierwsze — konieczność ustalenia wynagrodzenia w zależności od ilości wykonanej pracy, a w związku z tym konieczność odpowiedniego pomiaru wykonanej pracy i po drugie — konieczność dostosowania wynagrodzenia do jakości pracy a więc jego zróżnicowania w zależności od poziomu kwalifikacji i warunków pracy. Wymogi te oznaczają w naszych warunkach w szczególności: konieczność jak najszerzego stosowania płacy akordowej, ustalania norm na odpowiednim poziomie, ich rewizji w miarę zmiany warunków technicznych, organizacyjnych itd. produkcji oraz odpowiedniego ustawienia taryf płac (siatek płac) różnicujących wynagrodzenia zależnie od rodzaju prac, poziomu kwalifikacji i ważności danej dziedziny dla gospodarki narodowej.

Obok praw ekonomicznych, właściwych wyłącznie formacji socjalistycznej, działa w ustroju socjalistycznym prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, które występuje we wszystkich formacjach ekonomicznych. Państwo socjalistyczne realizuje wymogi tego prawa w planowym kierowaniu rozwojem gospodarki narodowej. Wymogi te sprowadzają się w okresie przejściowym

przede wszystkim do zapewnienia zwycięstwa socjalistycznych form gospodarki, a w warunkach zbudowanego socjalizmu przede wszystkim do podniesienia własności grupowo-kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej.

W ustroju socjalistycznym działa również prawo wartości, związane z istnieniem produkcji towarowej. Uwzględnienie w planowaniu działania tego prawa, jego prawidłowe wykorzystywanie ma ważne znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej. Szczególne znaczenie posiada wykorzystywanie prawa wartości w sferze cyrkulacji towarów w planowaniu cen, oraz wykorzystanie jego oddziaływania na produkcję socjalistyczną (rozrachunek gospodarczy, koszty własne).

Obok tych praw w okresie przejściowym działają w coraz bardziej ograniczonym zakresie prawa ekonomiczne kapitalizmu, związane z istnieniem prywatnej własności środków produkcji (np. prawo wartości dodatkowej). Prawa te tracą stopniowo moc wraz ze zmianą warunków ekonomicznych. Jak długo prawa te działają, państwo planując gospodarkę narodową musi się liczyć z ich działaniem.

Planowanie, które jak mówiliśmy, polega na wykorzystywaniu poznanych praw ekonomicznych, wtedy jest prawidłowe i skuteczne, kiedy kieruje działalnością ludzi nie wbrew prawom, ale zgodnie z ich wymogami. Wynika stąd, że ażeby dobrze planować, trzeba poznać obiektywne prawa ekonomiczne, poznać ich wymogi, sposób przejawiania się w konkretnych warunkach ekonomicznych i politycznych.

Planowanie gospodarki narodowej musi w ten sposób ustalać zadania planowe, ażeby na danym etapie rozwoju społeczeństwa, w danych konkretnych warunkach ekonomicznych czynić zadość wymogom praw ekonomicznych, wykorzystywać je w interesie społeczeństwa.

Z wymogów praw ekonomicznych wyprowadzić można ogólne zadania planowania, które muszą być przestrzegane we wszystkich narodowych planach gospodarczych. Józef Stalin pisał: „Jeśli idzie o planowanie gospodarki narodowej, to może ono osiągnąć pozytywne wyniki tylko przy przestrzeganiu dwóch warunków: a) jeśli prawidłowo odzwierciedla ono wymogi prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, b) jeśli zgodne jest we wszystkim z wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu”⁷⁾.

Podstawowym zadaniem planowania gospodarki narodowej jest realizacja wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Planowanie zapewnić musi maksymalne w danych warunkach zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Maksymalne zaspokojenie potrzeb oznacza jak największe zaspokojenie potrzeb w takim zakresie, jak na to pozwalają realne możliwości gospodarki.

W planach gospodarczych musi być zapewniony stały wzrost materialnego poziomu życia społeczeństwa oraz rozwój bazy materialnej dla stałego rozwoju oświaty, kultury, nauki itp.

⁷⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, str. 45.

Ażeby ten cel zrealizować planowanie gospodarki narodowej zapewnić musi stały rozwój socjalistycznej produkcji, stałą reprodukcję rozszerzoną produktów materialnych. Rozwój produkcji dokonuje się na podstawie rozwoju sił wytwórczych — tj. zwiększania i doskonalenia narzędzi produkcji oraz pełnego wykorzystywania siły roboczej i podnoszenia zawodowych kwalifikacji pracowników. Planowanie musi więc zapewnić maksymalny w danych warunkach rozwój sił wytwórczych. Rozwój sił wytwórczych jest podstawą wzrostu siły gospodarczej kraju, jest niezbędnym warunkiem wzrastającego zaspakajania potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa.

Ażeby zapewnić rozwój sił wytwórczych państwo przeznaczać musi znaczną część dochodu narodowego na akumulację tj. na budowę nowych zakładów przemysłowych i na inne narzędzia produkcji. Planowanie zabezpieczyć musi nagromadzenie niezbędnych środków na potrzeby akumulacji, aby zapewnić jej wzrost, bez którego nie jest możliwy szybki rozwój produkcji.

Stały rozwój produkcji może się dokonywać jedynie w oparciu o przeważający rozwój produkcji środków produkcji. Planowanie gospodarki narodowej, stosować więc musi priorytet produkcji środków wytworzenia nad produkcją przedmiotów spożycia. Józef Stalin pisał o tym: „Przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej.“⁸⁾

Toteż rozwój sił wytwórczych musi iść w tym kierunku, aby zapewnić silny wzrost produkcji środków produkcji a w tym szczególnie narzędzi produkcji. Wynika stąd konieczność socjalistycznego przemysłowienia kraju, konieczność silnego rozwoju przemysłu, przede wszystkim przemysłu ciężkiego, wytwarzającego środki produkcji.

Jednym z podstawowych warunków wzrostu produkcji jest wzrost wydajności pracy. Planowanie gospodarki narodowej zapewnić musi stały, silny wzrost wydajności pracy społecznej. Wzrost ten dokonuje się w pierwszym rzędzie przez lepsze uzbrojenie robotnika w narzędzia produkcji, przez ulepszanie narzędzi produkcji, a więc przez rozwój techniki, przez czynny, twórczy stosunek ludzi do pracy, wyrażający się w szczególności w ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Warunkiem nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji jest stały rozwój techniki, który musi być w planowaniu zapewniony. Stalin pisał: „...technika nie może stać w miejscu, musi się ona wciąż doskonalić, ... stara technika musi być wycofywana z użytku i zastępowana przez nową, a nowa przez najnowszą“⁹⁾.

Rozwój produkcji wymaga dalej stałej obniżki kosztów własnych, likwidowania marnotrawstwa i rozrzutności, prowadzenia oszczędnej gospodarki na wszystkich odcinkach. Obniżanie kosztów produkcji i obrotu pozwala na wzrost produkcji, na nagromadzenie środków, które są niezbędne dla rozwoju sił wytwórczych.

Realizacja wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu wymaga powiązania zadania nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji na podstawie rozwijającej się techniki, z zadaniem stałego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących społeczeństwa. Oczywiście nie ma sprzeczności pomiędzy wzrostem poziomu życiowego mas pracujących a rozwojem produkcji. Trwały wzrost poziomu życiowego może nastąpić tylko przez rozwój produkcji.

Bolesław Bierut na VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej sformułował trzy główne zadania naszego planowania na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego: „zadaniem naszego planowania jest, po pierwsze, taki rozwój gospodarki socjalistycznej, który by zapewnił jej samodzielność wobec świata kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, samodzielność, która jest warunkiem suwerenności politycznej...“

„Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć u nas niepodzielne panowanie gospodarki socjalistycznej, ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania...“

„Trzecim zadaniem naszego planowania jest ustalenie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej“.¹⁰⁾

Warunki budownictwa socjalistycznego przy istnieniu państw imperialistycznych wysuwają na czoło zadań planowania konieczność umacniania zdolności obronnej państwa i jego niezależności gospodarczej od państw kapitalistycznych. Zwiększenie zdolności obronnej oznacza przede wszystkim rozbudowę potencjału gospodarczego, głównie na odcinku przemysłu ciężkiego; zapewnienie niezależności gospodarczej od państw kapitalistycznych realizowane jest przez rozbudowę własnej produkcji oraz przez rozwijanie współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Zadanie wzmocnienia zdolności obronnej państwa i zapewnienia niezależności gospodarczej od państw kapitalistycznych nie jest oczywiście sprzeczne z działaniem podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Wprost przeciwnie, stanowi wymóg tego prawa, działającego w warunkach otoczenia kapitalistycznego.

W socjalizmie działa prawo ekonomiczne koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Wymogi tego prawa sprowadzają się w warunkach okresu przejściowego przede wszystkim do konieczności rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji aż do ich pełnego zwycięstwa. Wykorzystanie tego prawa w planowaniu gospodarki narodowej oznacza, że jednym z głównych zadań

⁸⁾ Tamże, str. 73.

⁹⁾ Tamże, str. 97.

¹⁰⁾ Bolesław Bierut — „O umocnienie spójni między miastem i wsią“, Nowe Drogi nr 6/52 r., str. 44—46.

planów gospodarczych musi być rozwijanie i wzmacnianie gospodarki socjalistycznej, ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych oraz popieranie dobrowolnego przekształcania się gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę socjalistyczną.

Oznacza to w szczególności konieczność przebudowy społecznej wsi w drodze rozwijania spółdzielczości produkcyjnej. Rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi wymaga przede wszystkim zapewnienia niezbędnej dla niego bazy technicznej, co w planowaniu musi być zabezpieczone.

Rozwój nowych stosunków produkcji, dostosowanych do charakteru sił wytwórczych, oznacza wyzwolenie sił wytwórczych z hamujących je dotychczas starych stosunków produkcji i stanowi potężną dźwignię ich rozwoju. Rozwój socjalistycznego układu w naszej gospodarce, a w szczególności przejście rolnictwa na tory gospodarki kolektywnej ma zatem olbrzymie znaczenie dla rozwoju produkcji, odpowiada więc również wymogom podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Z wymogów prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju wynika dla planowania gospodarki narodowej zadanie ustalania prawidłowych proporcji gospodarczych. Planowanie zapewnić musi harmonijny, proporcjonalny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki, przeciwdziałać powstającym dysproporcjom, gromadzić w tym celu rezerwy.

Proporcje występują w różnych dziedzinach reprodukcji społecznej, występują więc zarówno w produkcji jak i w podziale. Proporcje występować mogą w charakterze konkretnych stosunków np. między produkcją różnych wyrobów (np. surówką i stalą) jak również w charakterze ogólnych, syntetycznych związków między różnymi gałęziami czy działami gospodarki narodowej (np. między przemysłem a rolnictwem). Szczególne znaczenie w realizacji zadań budownictwa socjalizmu mają te syntetyczne podstawowe proporcje gospodarcze.

Jako podstawowe proporcje w planowaniu występują w szczególności: proporcje w produkcji, przede wszystkim między produkcją środków wytwórczości a produkcją przedmiotów spożycia, między produkcją działów i gałęzi gospodarczych a więc np. między przemysłem a rolnictwem, między przemysłem ciężkim a przemysłem lekkim itd.; proporcje w podziale, przede wszystkim w podziale dochodu narodowego na akumulację i konsumpcję, podziale nakładów inwestycyjnych między działy i gałęzie gospodarki narodowej itd.

Te podstawowe proporcje mają olbrzymie znaczenie dla określenia rozwoju gospodarki narodowej. Są one najogólniejszym ujęciem procesów zachodzących w gospodarce narodowej. Tak np. przeobrażenia naszej gospodarki, polegające na nie spotykanym dotychczas u nas rozwoju przemysłu, charakteryzuje proporcja między wartością produkcji przemysłu, a wartością produkcji rolnictwa. Olbrzymi wysiłek naszej gospodarki dokonany dla zapewnienia rozwoju sił wytwórczych określa proporcja

między akumulacją a konsumpcją w dochodzie narodowym. Widać stąd, jak poważne w następstwach jest planowe ustalenie takich czy innych proporcji. Zmiana np. proporcji w podziale dochodu narodowego na akumulację i konsumpcję powoduje zmianę w tempie rozwoju sił wytwórczych, decyduje o rozwoju produkcji, o kształtowaniu się poziomu życiowego ludności.

Ustalanie właściwych proporcji gospodarczych w narodowym planie gospodarczym jest nie tylko jednym z najważniejszych zadań planowania ale również jednym z jego najtrudniejszych zadań. W kapitalizmie nikt nie ustala proporcji gospodarczych. Kształtują się one same w wyniku działania żywiołowych praw rynku kapitalistycznego. Proporcjonalność rozwoju gospodarczego jest stale naruszana, co doprowadza do nieprawidłowości, marnotrawstwa środków, wreszcie do kryzysów gospodarczych.

W gospodarce socjalistycznej proporcje są ustalane planowo, w oparciu o analizę konkretnych warunków ekonomicznych a również politycznych w dostosowaniu do wymogów praw ekonomicznych. Proporcje nie są stałe i niezmiennie, mogą być różne w różnych krajach i w różnych okresach. Zależą one od konkretnych warunków — od stanu sił wytwórczych, istniejących stosunków produkcji, od określonej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Ze zmianą tych warunków zmieniają się również proporcje. Zmienność proporcji, ich zależność od konkretnej sytuacji nie oznacza ich dowolności. W gospodarce narodowej w każdym okresie istnieją o b i e k t y w n e p r o p o r c j e określane działaniem praw ekonomicznych.

Podstawowym warunkiem prawidłowości proporcji gospodarczych jest ich zgodność z wymogami praw ekonomicznych, jest więc ich zgodność z omówionymi wyżej zadaniami planowania. Sprawę ustalenia właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej ujął Bolesław Bierut w sposób następujący: „Szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalenie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań (umocnienie suwerenności i planowania gospodarki socjalistycznej — przyp. aut.) tak długo, jak długo istnieje zagrożenie ze strony imperializmu, jak długo istnieją wrogie klasy i zagrożenie z ich strony — aż do niepodzielnego panowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju“¹¹⁾.

Podstawową metodą planowania, która pozwala na ustalenie prawidłowych proporcji gospodarczych, na zapewnienie proporcjonalności w rozwoju różnych gałęzi gospodarki i różnych części kraju jest metoda bilansowa. Metoda bilansowa polega na zestawieniu różnych wskaźników planowych i na ich wzajemnym koordynowaniu. Bilanse bez względu na ich rodzaje są zestawieniami obejmującymi dwie strony:

¹¹⁾ Tamże, str. 46.

- 1) określenie możliwości (zasobów),
- 2) określenie zapotrzebowania (podziału zasobów).

Obie strony bilansu muszą być doprowadzone do równowagi (zbilansowania), przez co osiąga się wzajemną zgodność wszystkich wskaźników występujących tak po stronie zasobów jak i po stronie ich rozdziału.

Stosowanie metody bilansowej pozwala na ustalenie zadań dla różnych gałęzi, dziedzin i terenów z punktu widzenia potrzeb i możliwości całej gospodarki narodowej.

W szczególności metoda bilansowa umożliwia wzajemne powiązanie ze sobą zapotrzebowania gospodarki narodowej na produkcję z możliwościami rozwoju produkcji. Powiązanie to uwzględnia możliwie najpełniejsze zaspokojenie potrzeb, przy maksymalnym wykorzystaniu wszystkich istniejących rezerw produkcyjnych.

Metoda bilansowa znajduje zastosowanie w wielu dziedzinach. W związku z tym w planowaniu gospodarki narodowej został szeroko rozbudowany system bilansów centralnych i terenowych. Metoda bilansowa stosowana jest również w planowaniu przedsiębiorstw.

Wśród różnych rodzajów bilansów występują w szczególności: bilanse materiałowe, bilanse syntetyczne, bilanse siły roboczej itd.

Bilanse materiałowe stosowane są dla wytwarzanych przez przemysł surowców, maszyn, urządzeń itd., dla roślinnych i zwierzęcych produktów rolnictwa itd. Pozwalają one w szczególności na ustalenie prawidłowych proporcji w produkcji różnych wyrobów, na powiązanie wzajemne produkcji z zapotrzebowaniem gospodarki na produkcję.

Bilanse syntetyczne ujmują we wskaźnikach materiałowych całokształt socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Pozwalają one w szczególności na ustalenie wzajemnie zgodnych proporcji syntetycznych w produkcji i podziale produktu globalnego i dochodu narodowego. Proporcje w zakresie reprodukcji siły roboczej określają bilanse siły roboczej.

W planowaniu gospodarki narodowej stosowane są ponadto: bilanse przewozowe w transporcie, bilanse siły pociągowej w rolnictwie, bilanse handlowe, bilanse płatnicze w handlu zagranicznym itd.

Należy zwrócić uwagę, że zbilansowanie zadań planu jest warunkiem niezbędnym zapewnienia prawidłowych proporcji gospodarczych, nie jest jednak warunkiem wystarczającym. Można sobie wyobrazić np. pełne zbilansowanie produkcji różnych gałęzi gospodarki przy niezapewnieniu zasady prymatu produkcji środków produkcji. Takie proporcje nie będą prawidłowe, bo nie odpowiadają wymogom podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Metoda bilansowa, bilanse opracowywane przy sporządzaniu planu winny realizować wymogi obiektywnych praw ekonomicznych, w szczególności podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

W gospodarce powstawać mogą dysproporcje. Dysproporcje polegają na wzajemnym

niedostosowaniu do siebie rozwoju różnych gałęzi, działalności różnych jednostek itp. Dysproporcje powodują zaburzenia gospodarcze, straty, hamują rozwój sił wytwórczych, zagrażają poziomowi życia ludności.

Dysproporcje powstać mogą w wyniku nieprawidłowego, błędnego planowania, tj. takiego planowania, które nie liczy się z działaniem praw ekonomicznych. Przyczyną powstania dysproporcji może też być niedostateczne poznanie konkretnych warunków ekonomicznych lub wymogów praw ekonomicznych i ustalanie niezgodnych z nimi zadań planów gospodarczych, tak np. nieuwzględnianie działającego w socjalizmie prawa wartości doprowadza do dysproporcji między siłą nabywczą ludności, a podażą towarów i usług, do dysproporcji w cenach itp. Nieuwzględnienie prawa wartości prowadzi w konsekwencji do tego, że prawo to samo toruje sobie drogę, powodując jednak poważne zaburzenia i szkody. Niestosowanie się do prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej — stosowanie błędnej metodologii przy opracowywaniu planów, brak bilansowania zadań planu itp. doprowadza do dysproporcji między działalnością różnych przedsiębiorstw i gałęzi, powoduje w konsekwencji zaburzenia w ich działalności, marnotrawstwo, niewykorzystanie zdolności produkcyjnych itp.

Dysproporcje mogą powstać nawet przy prawidłowym ułożeniu planu. Źródłem ich może być działalność elementów kapitalistycznych, które nie poddają się planowaniu. Prócz tego dysproporcje mogą zaistnieć w wyniku klęsk żywiołowych, nieurodzaju itp.

Przyczyną powstania dysproporcji może być nierównomierne wykonywanie planu przez różne gałęzie gospodarki czy przedsiębiorstwa.

Jedną z zasadniczych dysproporcji okresu przejściowego jest dysproporcja między rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa. Wynika ona z zacofania stosunków produkcyjnych wsi, w ślad za którym idzie zacofanie techniczne i niedostateczny rozwój produkcji rolnej. Dysproporcja ta hamuje rozwój naszej gospodarki, hamuje w szczególności wzrost poziomu życiowego ludności.

Dysproporcja między rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa może być zlikwidowana dopiero przez wprowadzenie w rolnictwie socjalistycznych stosunków produkcji, przez wprowadzenie wsi na tory gospodarki kolektywnej. Zanim to nastąpi, państwo może łagodzić przejawy tej dysproporcji w szczególności przez szerokie popieranie produkcji rolnej i przez ustalanie prawidłowych zasad spójni między miastem a wsią.

Dysproporcjom zapobiega i umożliwia ich likwidację stała kontrola wykonywania planu oraz podejmowanie odpowiednich środków administracyjnych i innych środków zapobiegawczych. Podstawowym środkiem likwidowania dysproporcji jest posiadanie przez państwo rezerw. Wysokość rezerw państwowych jest ustalona na poziomie niezbędnym do przeciwdziałania powstawaniu dysproporcji zarówno na odcinku produkcji jak i na odcinku spoży-

cia. Państwo nie zawsze jednak jest w stanie nagromadzić odpowiednią ilość rezerw.

*

Z wymogów prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej wynika konieczność prawidłowej organizacji i metodologii planowania.

Zasady i metody planowania nie mogą być dowolnie kształtowane. Nie jest np. rzeczą przypadku i dowolności, że istnieją u nas narodowe plany gospodarcze, że stosujemy metodę bilansową itd. Wynika to z wymogów prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Fakt, że metody planowania wynikają z działania prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej oznacza, że mogą istnieć metody prawidłowe, odpowiadające jego wymogom, jak i metody nieprawidłowe, błędne, sprzeczne z nimi. Metody planowania, które nie są zgodne z wymogami prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej hamują i dezorganizują rozwój gospodarki i pracę przedsiębiorstw, są przyczyną powstawania dysproporcji, trudności itd.

Zadaniem organów planowania jest poszukiwanie i stosowanie prawidłowych metod planowania, odpowiadających wymogom prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, działającego w konkretnych warunkach. Prawidłowymi są te zasady i metody planowania, które w danych, konkretnych warunkach umożliwiają stały, jak największy postęp w pracy poszczególnych jednostek, ich planowy rozwój, bez marnotrawstwa, przy wykorzystaniu wszystkich istniejących zasobów i rezerw. Prawidłowymi są tylko te zasady i metody, które umożliwiają ponadto planowe powiązanie działalności różnych jednostek, zapewniając tym sposobem harmonijny, proporcjonalny rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki, poszczególnych terenów i całej gospodarki narodowej. Prawidłowe metody planowania umożliwiają rozwój i doskonalenie produkcji dla maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

W planowaniu gospodarki narodowej zagadnieniom prawidłowej organizacji i metodologii planowania poświęca się szczególną uwagę, stanowią one bowiem istotny warunek prawidłowego planowania.

W historycznym rozwoju planowania gospodarki narodowej w Związku Radzieckim wykształciły się zasady i metody planowania, będące odbiciem działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Do takich zasad planowania należą m. in.: zasada centralizmu demokratycznego i zasada jedności planowania. Realizacja tych zasad w planowaniu polega przede wszystkim na tym, że opracowania planów wszystkich jednostek dokonuje się w ramach procesu budowy narodowego planu gospodarczego dla całej gospodarki. Budowa narodowego planu gospodarczego jest procesem planowania, w którym powstaje zarówno plan centralny dla całej gospodarki narodowej jak wynikające z niego plany dla przedsiębiorstw oraz innych jednostek gospodarczych i organów administracyjnych.

Narodowy plan gospodarczy jest podstawowym planem dla gospodarki narodowej. Jest on wyrazem zasady jedności planowania, która wymaga powiązania ze sobą wszystkich planów, ich zgodności i utworzenia z nich jednej skoordynowanej całości. Nie mogą istnieć plany nie związane, niezależne i nie zgodne z narodowym planem gospodarczym. Zadania planowe najniższych jednostek muszą wpływać z planów jednostek nadrzędnych, te zaś z narodowego planu gospodarczego.

Jedną z zasad planowania jest łączenie planowania perspektywicznego z planowaniem bieżącym.

Wielkie, długofalowe zadania przebudowy gospodarczej i społecznej kraju, jakie stoją przed państwami socjalistycznymi, wymagają opracowywania planów na okresy wieloletnie.

W planach tych państwo wytycza główne kierunki, perspektywy rozwoju gospodarki narodowej na dłuższy okres czasu i dlatego właśnie nazywamy je planami perspektywicznymi.

Podkreślając konieczność planowania perspektywicznego Lenin uczył „nie można pracować nie mając planu sporządzonego na dłuższy okres i przewidującego poważniejsze zdobycze... Nie bójcie się planów, które obliczono na długi szereg lat, bez nich nie dokonamy odbudowy gospodarczej“¹²⁾.

Łączenie planowania perspektywicznego z planowaniem bieżącym pozwala na ustalanie w oparciu o długofalowe perspektywy rozwoju gospodarki narodowej — konkretnych, szczegółowych zadań planowych dla wszystkich jednostek.

Planowanie perspektywiczne w połączeniu z planowaniem bieżącym — pozwala na prowadzenie celowej i prawidłowej polityki gospodarczej, ustalonej na dłuższy okres czasu, pociąga masy pracujące wspaniałymi perspektywami przyszłości, a z drugiej strony w ramach tych perspektyw ustala dokładnie i szczegółowo zadania na dzień dzisiejszy.

Bardzo ważnym warunkiem prawidłowego planowania jest podchodzenie do wszystkich zagadnień planowania ze stanowiska ogólnopaństwowego.

Oznacza to w szczególności konieczność prowadzenia zdecydowanej walki z wszelkimi przejawami ciasnego praktycyzmu, patriotyzmu lokalnego, z ustalaniem planów na poziomie nierealnym. Oznacza to dalej konieczność konsekwentnej walki z wszelkimi przejawami zaniżania planów, z próbami obniżania zdolności produkcyjnej, nadmiernego gromadzenia zasobów materiałowych, ustalania zadań planowych z rezerwami itd.

Konsekwentna realizacja bolszewickich zasad planowania, stałe udoskonalanie metodologii wskaźników planowych i trybu opracowania planu — to zadania, które wynikają z wymogów prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, które są warunkiem szybkiego, harmonijnego rozwoju naszej gospodarki, realizacji zadań, jakie przed nami stawia partia i władza ludowa.

¹²⁾ W. I. Lenin — Dzieła t. XXVI, wyd. III (ros.), str. 43.

Z ZAGADNIENÍ PODSTAWOWEGO PRAWA EKONOMICZNEGO SOCJALIZMU*)

Zygmunt Jan WYROZEMBSKI

W SWEJ pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” Józef Stalin odkrył i sformułował cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. „Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa — pisze Stalin — jest c e l e m produkcji socjalistycznej; nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki jest ś r o d k i e m do osiągnięcia celu. Takie jest podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu“¹⁾).

„Celem produkcji socjalistycznej jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, to jest zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych“ (str. 84).

Poszczególne prawa ekonomiczne socjalizmu (np. podział według pracy, prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, prawo reprodukcji gospodarki socjalistycznej) określają poszczególne strony, poszczególne procesy rozwoju produkcji socjalistycznej. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu jest to takie prawo, które określa wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy rozwoju produkcji socjalistycznej. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa zatem i s t o t ę produkcji socjalistycznej i jej treść. Istota każdego zjawiska określa jego p o s z c z e g ó l n e p r o c e s y. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa charakter, treść, cel i zakres działania wszystkich poszczególnych praw ekonomicznych socjalizmu. W tym sensie poszczególne prawa ekonomiczne socjalizmu są podporządkowane podstawowemu prawu ekonomicznemu.

Socjalistyczna produkcja ma tę wspólną treść ze wszystkimi poprzedzającymi ją formami produkcji, a więc również z produkcją kapitalistyczną, że jest celową działalnością dostarczania wartości użytkowych, przystosowania dóbr przyrody do potrzeb ludzkich, wymianą materii między człowiekiem a przyrodą, procesem odtwarzania materialnych warunków życia ludzkiego. Jednak tylko szczególna s o c j a l i s t y c z n a f o r m a produkcji określa obiektywny cel produkcji, polegający na zapewnieniu maksymalnego zaspokajania stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa. Wynika to najogólniej mówiąc z istoty socjalistycznego sposobu produkcji, tj. z tego, że społeczny charakter sił wytwórczych został podparty społeczną własnością środków produkcji.

Nowe, socjalistyczne stosunki produkcji stanowią potężną sprężynę rozwoju sił wytwórczych, uwolnionych z hamujących je pęt stosunków kapitalistycznych.

Obiektywny cel produkcji socjalistycznej wynika bezpośrednio z samej natury rzeczy, z samej istoty socjalistycznych stosunków produkcji. Dlatego też nie ma właściwie potrzeby dowodzenia, że celem produkcji socjalistycznej jest i musi być właśnie maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa. Obiektywny cel produkcji kapitalistycznej wymagał analizy, której zadaniem było wyjaśnić, że i dla czego odtwarzanie materialnych warunków bytu ludzkiego musi w kapitalizmie dokonywać się w formie wyzysku robotników. Dopiero nauka marksistowska wykazała na podstawie głębokich badań praw rozwoju społecznego, że kapitalizm jest przemijającą formą produkcji, że w warunkach, w jakich on powstał i rozwijał się, rozwój sił wytwórczych nie mógł dokonywać się inaczej jak w formie kapitalistycznej, tzn. w oparciu o kapitalistyczny monopol środków produkcji i wynikający stąd wyzysk robotników najemnych.

Stalin w artykule „Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej“ napisanym na dziesięciolecie Października wyraził pogląd, iż jednym z najważniejszych wyników Rewolucji Październikowej jest zadanie śmiertelnego ciosu kłamliwej „teorii“, „że wyzyskiwani nie mogą się obejść bez wyzyskujących, jak głowa i inne części ciała nie mogą się obejść bez żołądka“²⁾). Stalin stwierdził wówczas, że przy pomocy tej „teorii“ socjaldemokracja uzasadnia swą politykę koalicji z imperialistyczną burżuazją i że „teoria“ ta, która przybrała charakter przesady, stanowi jedną z najpoważniejszych przeszkód na drodze rewolucjonizowania się proletariatu krajów kapitalistycznych.

Doświadczenie budownictwa socjalizmu i komunizmu w ZSRR wspaniale dowiodło, że gospodarka narodowa nie tylko może istnieć i rozwijać się bez burżuazji lecz że właśnie bez burżuazji może ona dopiero rozkwitnąć na prawdę.

Jakiż może być inny cel produkcji w warunkach, gdy środki produkcji stanowią własność społeczną, gdy c a ł y produkt jest własnością społeczną i służy bezpośrednio czy pośrednio społeczeństwu, jak nie zaspokajanie jego potrzeb materialnych i kulturalnych? W kapitalizmie konsumpcję oddziela od produkcji przegroda w postaci kapitalistycznej własności środków produkcji. Wyprodukowane towary mogą dostać się do rąk konsumentów, jeśli zwracają kapitalistom włożony przez nich ka-

*) Artykuł niniejszy stanowi część większej pracy, przygotowywanej obecnie przez autora.

¹⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, 1952 r. Książka i Wiedza, str. 85. (Dalsze cytaty z tej samej pracy zamiast odnośników oznaczamy w tekście podaniem w nawiasach numeracji strony tego samego wydania).

²⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza r. 1949, str. 186.

piął oraz przynoszą zysk; inaczej przepadną, zniszczą, a bezpośredni producenci ich nie otrzymają, choć odczuwają ich niedostatek. Tylko pod tym warunkiem monopole kapitalistyczne uruchamiają obecnie produkcję, jeśli zapewnia ona maksymalny zysk. Gdy jednak środki produkcji stanowią własność społeczną, gdy żadna część produktu społecznego nie przypada w udziale klasom wyzyskiwaczy, które zostały zlikwidowane, to jakież może być inny obiektywny cel produkcji socjalistycznej, jak nie maksymalne zaspokajanie potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa?

Potrzeby społeczeństwa socjalistycznego obejmują potrzeby osobiste poszczególnych członków społeczeństwa oraz potrzeby społeczeństwa jako całości, jak np. potrzeba utrzymania i umacniania państwa socjalistycznego, rozwoju nauki i sztuki, ochrony zdrowia itp. Są to potrzeby jednostek jako członków społeczeństwa, które z samej swej natury są potrzebami społecznymi. Stalinowskie określenie celu produkcji jako maksymalne zaspokajanie potrzeb całego społeczeństwa należy więc rozumieć w tym sensie, że obejmuje ono wszystkich członków społeczeństwa, jak również w tym sensie, że obejmuje ono również potrzeby społeczeństwa jako całości.

Potrzeby osobiste poszczególnych członków społeczeństwa socjalistycznego są zaspokojone bądź indywidualnie (np. odzież, mieszkania) bądź zbiorowo (np. szkoły, teatry, parki kultury).

W stalinowskim sformułowaniu celu produkcji socjalistycznej podkreślone zostało, że chodzi tu o maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb. Jeszcze na XVII Zjeździe Partii Stalin powiedział: „Socjalizm, socjalizm marksistowski, oznacza nie ograniczanie potrzeb osobistych, lecz wszechstronny ich wzrost i rozkwit, oznacza nie ograniczanie czy niezaspokajanie tych potrzeb, lecz wszechstronne i całkowite zaspokajanie wszystkich potrzeb rozwiniętych pod względem kulturalnym ludzi pracy”³⁾. Skoro w socjalizmie produkcja służy zaspokajaniu potrzeb, skoro one są siłą napędową produkcji, to jest samo przez się zrozumiałe, że produkcja musi tak długo i tak dalece rozwijać się, aby istniejące potrzeby społeczeństwa były maksymalnie zaspokajane. Ale potrzeby te stale rosną. Dlaczego? Dlatego, że w miarę zaspokajania potrzeb niższego rzędu i w miarę rozwoju kultury rodzą się coraz to wyższe potrzeby. Rosnące potrzeby pobudzają rozwój produkcji, jej wzrost i doskonalenie.

W krajach kapitalistycznych nawet istniejący poziom sił wytwórczych, mimo że rozwój ich jest hamowany przez stosunki kapitalistyczne, mógłby w bez porównania wyższym stopniu zaspokoić potrzeby mas pracujących, gdyby celem produkcji było tam zaspokojenie potrzeb, nie zaś zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistom.

W socjalizmie nie tylko została zniesiona przegroda oddzielająca potrzeby społeczeństwa

od produkcji, lecz wzrost potrzeb stale wyprzedzając produkcję, pcha ją ciągle naprzód. W przeciwieństwie do kapitalizmu, gdzie produkcja wyprzedza stale zapotrzebowanie społeczne (efektywny popyt), w socjalizmie potrzeby stale wyprzedzają produkcję. Wielkość konsumpcji społeczeństwa socjalistycznego jest w każdej chwili określona poziomem rozwoju sił wytwórczych z uwzględnieniem akumulacji, której rozmiary są każdorazowo obiektywnie określone przez prawo ekonomiczne. Stały wzrost potrzeb stanowi siłę napędową dla ciągłego wzrostu i ulepszania produkcji. Z drugiej strony produkcja, której celem jest maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb, rodzi wciąż nowe potrzeby, podnosi je na wyższy poziom.

Wzrost dobrobytu materialnego rodzi wciąż nowe potrzeby kulturalne. Podnoszenie kultury rodzi z kolei nowe, wyższe potrzeby materialne. Państwo (poprzez swoje organa i instytucje badawcze, organizacje handlowe i przemysłowe itp.) bada te potrzeby, odkrywa je i dąży do ich zaspokojenia. Bardzo charakterystyczny jest wprowadzony w ZSRR od 1 kwietnia 1951 r. i rozpowszechniający się w coraz szerszej skali system produkcji takich artykułów powszechnego użytku jak tkaniny, konfekcja, obuwie itp. na podstawie uprzednio dokonywanych przez handel zamówień. Zamówienia te oparte są na badaniu popytu. W 1952 r. zamówione uprzednio tkaniny bawełniane stanowiły 32,5%, zaś tkaniny wełniane 43,5% ogólnych funduszy rynkowych tych artykułów. Na 1953 r. postanowiono objąć systemem uprzednich zamówień do 60% wydzielonych funduszy rynkowych tkanin bawełnianych i wełnianych („Kommunist“ nr 8/1953 r.).

Niezależnie od potrzeb rodzących się w samym społeczeństwie, produkcja ze swej strony stwarza potrzeby, a państwo świadomie tym kieruje. Dotychczasowa konsumpcja zostaje rozszerzona pod względem ilościowym przez stałe podnoszenie jakości produktów i usług oraz przez podnoszenie poziomu handlu. Przez propagandę i innymi sposobami tworzy się zapotrzebowanie na produkty i usługi, tam, gdzie ono dotąd nie istniało. Wreszcie tworzy się nowe potrzeby, przez tworzenie nowych wartości użytkowych. Bada się całą ziemię wzdłuż, w szerz i w głąb i wynajduje się nowe przedmioty użyteczne. Wiele laboratoriów odkrywa nowe właściwości w dotychczasowych surowcach i tworzy nowe materiały.

W kapitalizmie istnieje nieuchronna sprzeczność między produkcją a konsumpcją, która wynika z samego sposobu produkcji i która nie może być usunięta bez zniesienia własności kapitalistycznej. Sprzeczność ta, będąca wyrazem podstawowej sprzeczności gospodarki kapitalistycznej wybucha periodycznie w postaci kryzysów nadprodukcji. Kryzysy przerywają rozwój produkcji, cofają ją o wiele lat wstecz i niszczą siły wytwórcze; kryzysy powodują nędzę i cierpienia milionowych mas. W socjalizmie nie ma sprzeczności między produkcją a konsumpcją; przeciwnie, zapotrzebowanie

³⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. XIII, Książka i Wiedza r. 1951, str. 362 — 363.

społeczne i produkcja wzajemnie się pobudzają. Dlatego też m. in. wzrost produkcji socjalistycznej jest ciągły i społeczeństwo socjalistyczne wolne jest od kryzysów nadprodukcji; może ono i musi nawet ze względu na konieczność maksymalnego zaspokajania potrzeb wykorzystać w pełni istniejące siły wytwórcze — aparat wytwórczy i siły robocze.

W socjalizmie nie ma właściwej kapitalizmowi sprzeczności między akumulacją a konsumpcją. W kapitalizmie zakumulowany kapitał pochodzi z wyzysku robotników, a akumulacja kapitału rodzi bezrobocie i powoduje ubożenie względne i bezwzględne klasy robotniczej. Akumulacja socjalistyczna, rozpatrywana w dłuższym okresie czasu, służąc reprodukcji rozszerzonej nie uszczupla konsumpcji społeczeństwa, przeciwnie, stwarza ona niezbędne warunki dla wzrostu konsumpcji, dla maksymalnego zaspokojenia rosnących potrzeb. Cały dochód narodowy jest własnością społeczeństwa i służy bądź bezpośrednio bądź pośrednio maksymalnemu zaspokajaniu potrzeb całego społeczeństwa. W ZSRR i w krajach demokracji ludowej ok. 3/4 dochodu narodowego służy zaspokajaniu osobistych, materialnych i kulturalnych potrzeb członków społeczeństwa. Reszta idzie na rozszerzenie produkcji i na inne ogólnopaństwowe i społeczne potrzeby.

Stały wzrost dochodu narodowego oznacza więc w socjalizmie wzrost zaspokojenia osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych ludności a zarazem wzrost akumulacji, która stanowi warunek jeszcze szybszego rozwoju konsumpcji. W ZSRR dochód narodowy wzrósł od 1940 do 1951 r. o 83%. W tym samym czasie — dzięki wzrostowi płac robotników i urzędników, dzięki obniżce cen artykułów masowego spożycia i wzrostowi innych świadczeń państwa na rzecz ludności — realna wartość dochodów robotników i urzędników w przeliczeniu na jednego pracującego wzrosła o 57%, realne zaś dochody chłopów w przeliczeniu na jednego pracującego wzrosły o ok. 60%.

W socjalizmie obiektywny cel produkcji występuje jako cel subiektywny, jako motyw działania robotników i chłopów kołchozowych. Świadomość mas pracujących, że pracują dla siebie, dla swego społeczeństwa, dla swego państwa, stanowi potężną siłę rozwoju produkcji. Cel produkcji socjalistycznej nie zostaje osiągnięty automatycznie, żywiołowo. Państwo socjalistyczne, jako wyraziciel interesów mas pracujących, organizuje produkcję kierując się dążeniem do maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. W ten sposób realizuje ono wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

Im głębiej i dokładniej poznaje społeczeństwo socjalistyczne wymogi tego prawa, im bardziej kieruje swe wysiłki, aby przekształcić m o ż l i w o ś ć zawartą w obiektywnym celu produkcji socjalistycznej w r z e c z y w i s t o ś ć, tym pełniej może być osiągnięte maksymalne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Ogromną rolę wykonywa partia komuni-

styczna tak w poznawaniu wymogów obiektywnych praw ekonomicznych jak i w mobilizowaniu mas pracujących do urzeczywistnienia tych wymogów. Partia jednoczy naród w potężny kolektyw, uzbraja go w świadomość zadań wynikających z obiektywnej konieczności, organizuje jego wolę i pracę.

ISTOTA socjalistycznego sposobu produkcji określa nie tylko cel produkcji, lecz również środki jego realizowania. Środki realizowania celu produkcji socjalistycznej nie są dowolne. W jakiż inny sposób może społeczeństwo socjalistyczne maksymalnie zaspokajać swe stale rosnące potrzeby materialne i kulturalne, jeśli nie drogą nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej? W warunkach społecznej własności środków produkcji, gdy nie ma klas wyzyskiwaczy, gdy społeczeństwo żyje tylko z tego, co samo wytworzy, gdy istnieje powszechny obowiązek pracy, gdy produkt społeczny jest własnością społeczną a celem produkcji jest człowiek z jego potrzebami, nie może być innego sposobu zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb jak poprzez nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej. Wynika to logicznie ze sposobu produkcji. Ale nie chodzi tu o logikę rozumowania. „Logika rzeczy silniejsza jest od wszelkiej innej logiki“⁴⁾ — mawiał Stalin. Rzecz bowiem w tym, że socjalistyczny sposób produkcji z samej swej natury stwarza obiektywne warunki ciągłego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki. Żeby to zrozumieć, należy mieć na uwadze niezmiernie ważną, jeśli nie decydującą cechę społeczeństwa socjalistycznego — nową, zmienioną rolę człowieka w procesie produkcji, jego nową świadomość społeczną, jego nowy, socjalistyczny stosunek do pracy wynikający ze społecznej własności środków produkcji.

W różnych formacjach społeczno-ekonomicznych różne były bezpośrednie cele i motywy udoskonalenia metod produkcji i postępu technicznego⁵⁾.

W kapitalizmie interes klasy panującej, jej żądza pomnażania wartości dodatkowej jest siłą napędową postępu technicznego. Jednak ten postęp techniczny nie jest dokonywany przez robotników. Posunięty do krańcowych form podział pracy na pracę fizyczną i umysłową sprawia, że im bardziej rozwija się technika, tym bardziej zostaje robotnik sprowadzony do roli bezmyślnej cząstki skomplikowanego aparatu produkcyjnego, będącego wytworem rozwiniętej myśli konstruktorskiej. Owszem, „kapitałiści wolą mieć do czynienia z wolnymi od więzów poddaństwa robotnikami najemnymi dostatecznie kulturalnymi, żeby należycie obchodzić się z maszynami“⁶⁾, ale praca robotników przy skomplikowanych maszynach pozbawiona jest wszelkiej treści duchowej. Fabryka kapita-

⁴⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. IV, Książka i Wiedza, r. 1951, str. 149.

⁵⁾ Patrz J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, Warszawa r. 1952, str. 694/695.

⁶⁾ Jak wyżej — str. 697.

listyczna niszczy robotnika fizycznie i tłumi wszelkie tkwiące w nim bogactwo duchowe, zdolności, talenty, inicjatywę twórczą. Czyniąc to zaś fabryka kapitalistyczna nie pozwala rozwinać się swobodnie jednostce, obrabowując ją z sił i zdrowia, z radości życia, skracając pełne męki życie robotnika. W ten sposób kapitalizm niszczy najważniejszą podstawową siłę roboczą, jaką jest człowiek z ogromnymi drzeмиącymi w nim możliwościami.

W kapitalizmie niezbędną w przemyśle pracę kierowniczą, administracyjną i techniczną wykonują ludzie ze środowiska burżuazyjnego i opłacani przez burżuazję. W kapitalizmie zaostriża się wciąż przeciwieństwo między pracą umysłową a fizyczną. „Podstawą ekonomiczną przeciwieństwa między pracą umysłową a fizyczną jest wyzysk pracowników fizycznych ze strony przedstawicieli pracy umysłowej. Wszyscy wiedzą jaka przepaść istniała w warunkach kapitalizmu między pracownikami fizycznymi przedsiębiorstw a personelem kierowniczym. Wiadomo, że na tym gruncie rozwijał się wrogi stosunek robotników do dyrektora, do majstra, do inżyniera i do innych przedstawicieli personelu technicznego jako do ich wrogów. Przeciwieństwo interesów między pracą fizyczną a umysłową znikło w naszym współczesnym ustroju socjalistycznym. Obecnie pracownicy fizyczni i personel kierowniczy nie są wrogami, lecz towarzyszami, przyjaciółmi, członkami jednolitego zespołu wytwórczego, głęboko zainteresowanymi w sukcesach produkcji, w jej ulepszaniu. Z dawnej wrogości między nimi nie pozostało ani śladu“ (str. 30).

W warunkach kapitalizmu robotnicy nie panują nad środkami produkcji, lecz przeciwnie, środki produkcji jako kapitał, występują wobec nich jako obca i wroga potęga, która despotycznie nad nimi panuje. W socjalizmie bezpośredni producenci są gospodarzami zakładów pracy, gospodarzami swego kraju. To oni panują nad środkami produkcji, które wprowadzają w ruch jako dźwignię rozwoju społecznego. W kapitalizmie robotnicy nie są zainteresowani w postępie technicznym, który przynosi im bezrobocie, wzrost nędzy i pogorszenie warunków pracy. „Jeżeli maszyny — powiedział Engels — przyniosły jakiś pożytek robotnikom, to po prostu ten, że przekonały ich o konieczności takiej reformy społecznej, dzięki której maszyny pracowałyby nie przeciwko robotnikom, lecz dla nich“⁷⁾. W socjalizmie maszyny pracują dla robotników, dla społeczeństwa.

W kapitalizmie stosowanie maszyn jest ograniczone. Kapitałiści stosują maszyny tylko wtedy, gdy otrzymują na tym oszczędność na opłacanej pracy. W socjalizmie maszyny zawsze oszczędzają pracę społeczeństwu. „Po drugie maszyny nie tylko oszczędzają pracę, lecz jednocześnie czynią pracę robotników lżejszą, wobec czego w naszych warunkach, w odróżnieniu od warunków kapitalizmu, robotnicy z wielką ochotą używają maszyn, w pro-

cesie pracy“ (str. 48). Z tych względów a także dlatego, że w socjalizmie nie ma bezrobocia, robotnicy z wielką ochotą używają maszyn w gospodarce narodowej.

Sam jednak zmieniony stosunek robotników do techniki nie oddaje jeszcze tej rewolucyjnej zmiany stosunku producentów do procesu produkcji, do pracy. Socjalistyczne stosunki produkcji, społeczna własność środków produkcji sprawiły, że stworzone zostały warunki do tego, aby robotnicy byli naprawdę twórcami, aby byli podmiotem produkcji, jej prawdziwymi kierownikami. Kierowanie procesem produkcji i jej kontrolowanie dokonywa się w socjalizmie nie tylko w skali społecznej przez klasę robotniczą w osobie państwa, ale w każdym zakładzie pracy przez kolektyw pracowników i również w każdym oddziale, na każdym stanowisku pracy. W rezultacie twórczej inicjatywy mas, w rezultacie rozwoju różnorodnych coraz bogatszych form współzawodnictwa socjalistycznego odbywa się nieprzerwany proces udoskonalenia techniki. Ogromna liczba wynalazków i wniosków racjonalizatorskich zgłaszanych przez robotników i pracowników techniczno-inżynierskich w ZSRR a także w krajach demokracji ludowej jest wyrazem tego nowego stosunku pracy w socjalizmie.

W ciągu trzech lat 1949 — 1951 zgłoszono w gospodarce narodowej ZSRR ponad 2,5 mln. wynalazków i wniosków racjonalizatorskich. Jak bardzo nowe stosunki produkcji przyczyniły się do zmiany stosunku do pracy wśród polskich mas pracujących, świadczy choćby fakt, że w 1952 r. zgłoszono u nas 125 tys. wniosków racjonalizatorskich, z których zrealizowano 60 tys. Dały one państwu 850 mln. zł oszczędności. W r. 1952 działało u nas 2328 klubów techniki i racjonalizacji, skupiających 96 tys. członków, w tym 55 tys. robotników.

Nowy stosunek do pracy rozwijany przez masowe socjalistyczne współzawodnictwo rodzi wśród robotników dążenie do opanowania techniki, do podwyższenia swego poziomu kulturalno-technicznego. Podniesienie poziomu kultury w ogóle i kultury technicznej w szczególności staje się z kolei czynnikiem dalszego udoskonalania techniki i lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń, a więc dalszego wzrostu produkcji, co jest równoznaczne z lepszym zaspokajaniem stale rosnących potrzeb społeczeństwa. Współzawodnictwo socjalistyczne, podnoszenie poziomu kulturalno-technicznego mas robotniczych, coraz lepsze uzbrojenie robotników w nową technikę przyczyniają się do stopniowego zacierania istotnej różnicy między pracą umysłową a fizyczną.

Stalin w swej ostatniej pracy pisze, że zanim zaczęło się w ZSRR rozwijać masowo współzawodnictwo socjalistyczne, wzrost przemysłu nie odbywał się tak gładko, ponieważ poziom kulturalno-techniczny robotników był niski i pozostawał w tyle za poziomem personelu technicznego. Masowe współzawodnictwo dokonało pod tym względem przełomu i przemysł ruszył całą parą. „Dlaczego — pyta Stalin — współza-

⁷⁾ F. Engels — Położenie klasy robotniczej w Anglii, str. 202.

wodnictwo socjalistyczne przybrało charakter masowy? Dlatego, że wśród robotników znalazły się całe grupy towarzyszy, którzy nie tylko opanowali minimum techniczne, lecz poszli dalej, stanęli na jednym poziomie z personelem technicznym, zaczęli poprawiać techników i inżynierów, łamać istniejące normy jako przestarzałe, wprowadzać nowe, bardziej nowoczesne normy itp. Co by się stało, gdyby nie poszczególne grupy robotników, lecz większość robotników podniosła swój poziom kulturalno-techniczny do poziomu personelu inżynieryjno-technicznego? Nasz przemysł wzniósłby się wówczas do wyżyn nieosiągalnych dla przemysłu innych krajów" (str. 32). Wraz z upowszechnieniem średniego wykształcenia i rozwojem szkolnictwa zawodowego obejmującego większość pracujących przyspiesza się proces zacierania różnic między pracą umysłową a fizyczną.

Jak wiadomo, plan piątej pięcioletki ZSRR 1950 — 1955 r. przewiduje przejście na powszechne nauczanie średnie (dziesięcioletka) w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych, krajowych i w wielkich ośrodkach przemysłowych oraz przygotowanie warunków do przejścia na powszechne średnie nauczanie w następnej pięcioletce w pozostałych miastach i osiedlach wiejskich.

Widzimy z powyższego, że obiektywny cel produkcji socjalistycznej oraz rozwijający się nowy twórczy stosunek producentów do pracy rodzą nieprzerwany rozwój techniki, który nie tylko nie znajduje tu granic, lecz jest stale pobudzany przez wzrost poziomu materialnego i kulturalnego oraz wzrost potrzeb społeczeństwa. Ogromny nieustający rozwój techniki w socjalizmie przyspieszany jest świadomie przez państwo, które wprzega naukę w służbę społeczeństwa.

W STALINOWSKIM sformułowaniu podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu podkreślone zostało, że środkiem maksymalnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa jest wzrost i udoskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki. Jednym z czynników wzrostu produkcji jest masa bezpośredniego czasu, ilości zastosowanej pracy. Sam wzrost zatrudnienia produkcyjnego, aczkolwiek dokonywa się stale w ZSRR i w krajach budujących socjalizm, nie może stanowić decydującego czynnika wzrostu produkcji bogactwa. Składają się na to dwie przyczyny. Po pierwsze maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa wymaga znacznie większego wzrostu produkcji, aniżeli to byłoby osiągalne drogą powiększenia masy czasu pracy produkcyjnej. Po drugie — obiektywny rozwój społeczeństwa wymaga rozwoju kultury, wymaga wszechstronnego rozwoju jednostki. To zaś wymaga z kolei — w perspektywie zarówno skrócenia czasu pracy ludzi zatrudnionych w pracy produkcyjnej w miarę budowy komunizmu, jak też skierowania większej masy czasu społecznego do produkcji niematerialnej — do dziedziny nauki, sztuki, kultury, oświaty, ochrony zdrowia itp.

W socjalizmie potrzeby kulturalne z natury rzeczy rosną nie w mniejszym, a raczej znacznie szybszym tempie, aniżeli np. potrzeby materialne. Zgodnie z celem produkcji socjalistycznej coraz to większa część czasu pracy będąca w dyspozycji społeczeństwa musi być kierowana do dziedziny pracy nieprodukcyjnej. To zaś wymaga znacznego wzrostu produkcji materialnej. Ludzie bowiem zatrudnieni nieprodukcyjnie muszą również jeść, odzieżować się, mieszkąć i zaspokajać inne potrzeby materialne. Ponadto zaspokajanie potrzeb kulturalnych wymaga uprzedniej produkcji materialnej. Konieczna jest budowa szkół i uniwersytetów, teatrów i kin, pałaców kultury, parków, pomników, drukarni, papieru dla książek, instrumentów muzycznych itd.

Gdyby głównym czynnikiem wzrostu produkcji miał być tylko wzrost zatrudnienia pochodzący z przyrostu naturalnego, panowałaby stagnacja. W Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej roczny przyrost produkcji przekracza 10-krotnie przyrost naturalny ludności. Źródłem dodatkowego zatrudnienia jest wyzwianie siły roboczej wskutek postępu technicznego w przemyśle i w rolnictwie. Głównym zatem, decydującym źródłem wzrostu produkcji jest w socjalizmie wzrost wydajności pracy wynikający ze stałego ulepszania produkcji, z nieustannego postępu technicznego. W Związku Radzieckim 70% przyrostu produkcji przemysłowej w okresie od 1940 do 1951 r. uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy. W okresie tym wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 50%.

„Żadne zasoby ludzkie—powiedział towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR — nie wystarczyłyby na zabezpieczenie zaplanowanej przez nas skali wzrostu wydajności pracy, a ten jest niemożliwy bez wszechstronnej mechanizacji". W miarę jak rozwija się technika, masa wytwarzanych produktów staje się mniej zależna od czasu pracy i od ilości zastosowanej pracy, aniżeli od potęgi czynników mechanicznych stosowanych w produkcji. Sprawność maszyn, ich efektywność nie pozostaje w żadnym stosunku do bezpośredniego czasu pracy, który jest potrzebny do ich wytworzenia, lecz jest raczej zależna od ogólnego stanu wiedzy, od postępu technologii, od zastosowania nauki do produkcji⁸⁾. Okoliczność ta wywołuje w kapitalizmie ostre sprzeczności. Istotnie, postęp techniczny, stosowanie dalszych maszyn zwiększa tam produkcję, ale zwalniając robotników z produkcji kurczy rynek zbytu, przez co powstaje nieuchronnie kryzys nadprodukcji. Równocześnie stosunkowo mniejsze zastosowanie pracy żywej, w porównaniu z pracą uprzedmiotowioną powoduje spadek stopy zysku. Wynika to z tego, że celem produkcji kapitalistycznej nie jest zaspokajanie potrzeb społeczeństwa, lecz zysk kapitalistyczny. Dlatego też perspektywa wzrostu bogactwa w formie wartości użytkowych wskutek zastosowania maszyn budziła i budzi w dalszym ciągu lęk u burżuazji.

⁸⁾ K. Marks — *Grundrisse der Kritik der politischen Ökonomie*, Moskwa r. 1939, str. 592.

Marks w „Grundrisse der Kritik der politischen Ökonomie“ zwrócił uwagę na dwa zjawiska powodowane stosowaniem coraz doskonalszych maszyn. Po pierwsze ilość produktu wytwarzanego przez maszyny rośnie bez porównania szybciej, aniżeli praca wydatkowana na te maszyny. Po drugie — stosunkowo coraz mniejsza praca żywa nadzoruje coraz potężniejszy proces produkcji. W innym miejscu zwrócił Marks uwagę na korzyści, jakie przynosi wzrost efektywności, rozmiarów i wartości maszyn i urządzeń: „Ze wzrostem kapitału wzrasta różnica między kapitałem zastosowanym a spożytym. Innymi słowy: wzrasta wartościowa i rzeczowa masa środków pracy, jak budowli, maszyn, rur drenazowych, bydła pociągowego, przyrządów wszelkiego rodzaju itd., które w ciągu krótszych lub dłuższych okresów, w powtarzających się stale procesach produkcji funkcjonują w całym swym zakresie, czyli służą do osiągnięcia określonych efektów użytkowych, lecz zużywają się tylko stopniowo dzięki czemu częściami tylko tracą swą wartość, a więc również częściami tylko przenoszą ją na produkt. W tej mierze, w jakiej te środki pracy są twórcami produktu nie dodając doń wartości, a więc są używane w całości, a spożywane tylko częściowo — w tej mierze... pełnią one swą służbę bezpłatnie, na podobieństwo sił przyrody: wody, pary, powietrza, elektryczności itd. Ta bezpłatna służba pracy minionej, kiedy podejmuje ją i uruchomi praca żywa jest akumulowana w miarę wzrostu skali akumulacji“⁹⁾.

Odkryta przez Marksa prawidłowość ma pełne zastosowanie w socjalizmie, z tą m. in. różnicą, że ta „bezpłatna służba“ potężnych środków produkcji odbywa się nie na korzyść kapitału, lecz społeczeństwa. Jeśli np. prąd potężnej elektrowni wodnej używany jest do wytopu aluminium, to częśćta pracy uprzedmiotowionej w tej elektrowni zużyta do produkcji 1 tony metalu wynosi może jakąś milionową część tej pracy, która została zużyta przy budowie elektrowni. Ale przy produkcji tej tony aluminium działa pełna wartość użytkowa elektrowni uruchamiając potęgę siły przyrody pracującą dla społeczeństwa bezpłatnie. Podobnie dzieje się przy stosowaniu postępu technicznego w rolnictwie. Przyrost produkcji rolnej jest znacznie większy od nakładu pracy wydatkowanej na produkcję traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, systemów nawadniających itp. W rezultacie coraz mniejsza masa pracy żywej kontroluje (przy znacznie zmniejszonym wysiłku fizycznym) znacznie rozleglejsze pole produkcji niż przedtem, przynosząc znacznie większy produkt.

Szczególnie jednakowo uwydatniają się w socjalizmie dobroczynne rezultaty inwestowania pracy w potężne środki produkcji przy budowie wielkich kanałów, zwłaszcza, jeśli uwzględni się ich kompleksowy charakter. (Służą one jako źródło energii elektrycznej,

jako system urządzeń do nawadniania pól, jako arterie spławne itp.). Uwzględniając ich długowieczność i stosunkowo niskie koszty ich bieżącej eksploatacji, można bez przesady powiedzieć, że społeczeństwo poniosłszy jednorazowo koszt ich budowy otrzymuje darmo potężne siły przyrody. Słusznie noszą te inwestycje dumną nazwę wielkich budowli komunizmu.

Ta korzystna niewspółmierność między nakładem pracy wydatkowanym na maszyny i urządzenia a ilością wytwarzanych dzięki nim produktów, ta korzystna niewspółmierność między zastosowaną pracą żywą a potęgą procesu produkcyjnego stanowi podstawę rentowności społecznej. Praca bowiem wydatkowana przez społeczeństwo na budowę elektrowni, fabryk maszyn, a więc również na budowę hut żelaznych, kopalń węgla, fabryk nawozów sztucznych itp. przynosi wielokrotny plon. Oto dlaczego środkiem dla realizacji celu produkcji socjalistycznej musi być nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najnowszej techniki.

W gospodarce socjalistycznej rośnie bezustannie skład techniczny produkcji, tj. rośnie masa wprawianych przez robotnika w ruch maszyn i urządzeń i masa przetwarzanych przezeń surowców i materiałów. Jest to prosty i naturalny rezultat postępu technicznego. Dlatego też panuje tu prymat produkcji środków produkcji nad produkcją środków konsumpcji, aby bowiem zgodnie z celem produkcji socjalistycznej rosła stale i szybko masa środków konsumpcji, społeczeństwo musi stosować postęp techniczny. To zaś wymaga przeznaczenia stosunkowo większej części pracy społeczeństwa na produkcję środków produkcji. W warunkach socjalizmu produkcja środków produkcji jest wstępną fazą produkcji środków konsumpcji, potężnym źródłem wzrostu bogactwa społecznego, służącego maksymalnemu zaspokajaniu potrzeb, a zarazem przesłanką wychowania rozwiniętego pod względem fizycznym i duchowym człowieka komunistycznego.

Prymat produkcji środków produkcji, który jest warunkiem i rezultatem postępu technicznego przekształca zarazem rolę robotnika w procesie pracy i charakter pracy. W miarę jak rozwija się technika w socjalizmie, praca człowieka podnosi się do poziomu pracy techniczno-inżynierskiej, człowiek staje się nadzorcą i regulatorem coraz bardziej złożonego procesu produkcji. Tak więc realizacja celu produkcji socjalistycznej jest zarazem realizacją warunków stopniowego przechodzenia społeczeństwa do komunizmu. Urzeczywistni się to, co naukowo przewidział Marks mówiąc o przyszłym społeczeństwie socjalistycznym: „...uspołeczniony człowiek, zrzeszeni wytwórcy regulują racjonalnie wymianę materii z przyrody i poddają ją społecznej kontroli zamiast być przez nią opanowanymi, jak przez ślepa siłę, dokonują tej wymiany z najmniejszym nakładem sił i w warunkach najgodniejszych naturze ludzkiej i najbardziej odpowiednich“¹⁰⁾.

⁹⁾ K. Marks. Kapitał t. I, Książka i Wiedza r. 1951, str. 656; por. także str. 415 — 417.

¹⁰⁾ K. Marks — Kapitał t. III/2 (wyd. niemieckie), str. 873.

Cel produkcji socjalistycznej i środki jego realizacji stanowią nierozdzielalną jedność, przy czym oba bieguny tej jedności wzajemnie się pobudzają.

Podczas gdy kapitalistyczna produkcja skazana jest na okresowe przerwy kryzysowe, na załamania i zahamowania, produkcja socjalistyczna w oparciu o szybszy rozwój produkcji środków produkcji nieprzerwanie rośnie. Wynika to obiektywnie z istoty obu tych systemów. Dlatego też Związek Radziecki mógł od 1929 r. do 1952 r. zwiększyć swą produkcję przemysłową 13-krotnie, podczas gdy Stany Zjednoczone w tym samym czasie podniosły tylko swą produkcję przemysłową dwukrotnie, Anglia zdołała zwiększyć swą produkcję przemysłową o 60%, a inne kraje Europy Zachodniej dreptały wokół poziomu 1929 r.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu wyjaśnia nam nie tylko konieczność rozwoju techniki w socjalizmie, ale konieczność nieprzerwanego, nieustannego i nieograniczonego rozwoju techniki. Rozwój techniki w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej stanowi potwierdzenie tego. Radziecki przemysł budowy maszyn w ciągu trzech tylko lat 1949 — 1951 wyprodukował ok. 1.600 nowych typów maszyn i mechanizmów. W żadnym kraju nie odbywa się na tak powszechną skalę proces częstego odnawiania aparatu wytwórczego nowej techniką jak w ZSRR.

We współczesnym kapitalizmie rozwój techniki jest hamowany i narażony na okresowe przerwy. Odkryte przez Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu wyjaśnia zjawisko, że kapitaliści już to stosują postęp techniczny, już to występują jako reakcyoniści w dziedzinie rozwoju techniki i przechodzą nieraz do pracy ręcznej. „Kapitalizm występuje za nową techniką, gdy rokuje mu ona najwyższe zyski. Kapitalizm występuje przeciw nowej technice i za przejściem do pracy ręcznej gdy nowa technika nie rokuje mu już najwyższych zysków“ (str. 44). Monopole tam gdzie im to wygodnie, hamują postęp techniczny, stępują bodźce do postępu technicznego i doprowadzają do zastoju w dziedzinie techniki. Sprawozdanie komisji europejskiej ONZ o sytuacji gospodarczej za rok 1949 podaje uderzające wprost fakty o zacofaniu aparatu wytwórczego w przemyśle i górnictwie Francji, Anglii i Belgii.

Tak np. w angielskim przemyśle wełnianym ponad 1/4 wrzecion pochodzi z ubiegłego stulecia¹¹⁾. Również w USA zachowuje się w przemyśle energetycznym i w innych przemysłach przestarzałe urządzenia. Monopole skupują patenty, nie wykorzystują ich i zazdrośnie strzegą. Według oficjalnych danych tymczasowego ekonomicznego komitetu narodowego senatu USA firma samochodowa General Motors wykorzystwała zaledwie 1% posiadanych patentów.

JAKI związek ma podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu z produkcją towarową i działaniem prawa wartości w socjalizmie?

Zwróćmy tu uwagę na kilka momentów. Przede wszystkim należałoby podkreślić, że w stalinowskim sformułowaniu podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, będącego odbiciem istoty socjalistycznego sposobu produkcji nie ma ani słowa o wartości. W sformułowaniu podstawowego prawa kapitalizmu moment wartości występuje w samym określeniu celu produkcji — w zapewnieniu maksymalnego zysku jako siły napędowej całego systemu. Zysk zaś jest przekształconą formą wartości do d a t k o w e j a wytwarzanie i przywłaszczenie wartości dodatkowej jako specyficzna cecha charakterystyczna produkcji kapitalistycznej wymaga, aby produkcja towarowa i prawo wartości opanowało całą gospodarkę. Wprawdzie środki realizacji tego celu we współczesnym kapitalizmie obejmują również nieekwiwalentną, nierównoważną wymianę, grabież klasy robotniczej poza produkcją, grabież chłopstwa i narodów zacofanych oraz wojny, u podstaw systemu leży jednak produkcja towarowa i rządzące nią w kapitalistycznych warunkach prawo wartości. Zysk kapitalistyczny otrzymywany jest w formie wartości. Celem kapitalizmu jest otrzymanie bogactwa abstrakcyjnego, wartości, które dają władzę nad ludźmi i możliwość ich wyzyskiwania, nie zaś otrzymywanie wartości użytkowych, ani tym mniej zaspokajanie potrzeb społeczeństwa.

W stalinowskim sformułowaniu podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu nie ma mowy o wartości dlatego, że produkcja towarowa i działanie prawa wartości nie stanowią charakterystycznej cechy gospodarki socjalistycznej. Nie wszystkie wytwory produkcji socjalistycznej, a nawet nie ich większość są towarami. Stalin odkrył, że produkcja towarowa istnieje w socjalizmie wskutek tego, że obok własności państwowej, ogólnonarodowej istnieje własność socjalistyczna niższego rzędu, własność spółdzielczo-kołchozowa, grupowa; że w miarę rozwoju socjalizmu, w miarę stopniowego przechodzenia do komunizmu będzie się kurczyła sfera produkcji towarowej i działania prawa wartości. Prawo wartości nie jest więc i nie może być siłą napędową produkcji socjalistycznej.

W kapitalizmie podział pracy społecznej dokonywa się żywiołowo. Żywiołowym regulatorem podziału pracy społecznej jest tu prawo wartości. Kapitaliści kierują się przy produkcji wyłącznie motywem zysku a nie zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. W warunkach wolnej konkurencji kapitały wędrują ze sfer, w których stopa zysku jest niższa od przeciętnej, do sfer, gdzie stopa zysku jest wyższa od przeciętnej. Ten nieustanny ruch kapitałów przynosi w rezultacie tendencje wyrównania się stopy zysku w poszczególnych sferach produkcji. Właśnie dzięki temu mechanizmowi dokonywa się w kapitalizmie wolnokonkurencyjny, samorzutny przydział odpowiednich ilości pracy społecznej dla wytworzenia różnych ilości różnych produktów zaspokajających określone potrzeby społeczeństwa. „Po pierwsze —

¹¹⁾ Patrz Economic Survey of Europe in 1949, UN Department of Economic Affairs, Geneva 1950, str. 203.

mówi Marks — kapitalistyczna produkcja sama dla siebie odnosi się obojętnie do określonej wartości użytkowej i w ogóle do szczególnych właściwości towaru, który ona wytwarza. W każdej sferze produkcji chodzi tylko o to, aby produkować wartość dodatkową, aby przywłaszczyć sobie w produkcie pracy określoną ilość nieopłaconej pracy... Po drugie, faktycznie jedna sfera produkcji jest tak samo dobra czy zła jak każda inna; każda przynosi jednakowy zysk i każda nie spełniałaby swego celu, jeśliby wyprodukowane przez nią towary nie zaspokajały jakiejś potrzeby społecznej¹²⁾. Produkcja towarowa, a więc również produkcja kapitalistyczna jest szczególną f o r m ą podziału pracy społecznej. Okoliczność, że wskutek prywatnej własności środków produkcji panuje tu anarchia produkcji nie wyklucza stałej tendencji do osiągnięcia proporcjonalnej produkcji, ale proporcje te zostają zarazem bezustannie zakłócone. Proporcjonalność kapitalistyczna jest niezmiernie chwiejna i niestała. Tworzy się ona w wyniku nieustannego naruszania proporcji i stanowi tylko t e n d e n c j ę, nie zaś mniej lub więcej stabilny układ. „Wewnątrz produkcji kapitalistycznej proporcjonalność poszczególnych gałęzi wytwarzania przedstawia się jako stały proces (wydostawanie się — Z. W.) dysproporcji, ponieważ tutaj związek wzajemny całokształtu produkcji narzuca się ludziom działającym w produkcji jako ślepe prawo, nie zaś jako prawo, które — będąc poznane a przez to opanowane przez ich kolektywny rozum — podporządkowało proces produkcji ich wspólnej kontroli“¹³⁾.

Tak więc w gospodarce kapitalistycznej prawo wartości żywiłowo, drogą gwałtownych wstrząsów, dostosowuje system pracy do systemu potrzeb. Ale jakie są te potrzeby! System kapitalistycznego wyzysku utrzymuje potrzeby (tj. efektywny popyt, poza którym stoją pieniądze) najszerszych mas na głodowym poziomie, prawo akumulacji kapitalistycznej powoduje zubożenie proletariatu i dalsze ograniczanie potrzeb społecznych, podczas gdy te same prawa ekonomiczne stanowią siłę napędową produkcji kapitalistycznej. Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu odzwierciedla nieuchronną chwiejność proporcjonalności tego systemu i nieuchronną dysproporcję między wzrostem produkcji a względnym lub bezwzględnym kurczeniem się konsumpcji. Potrzeby społeczeństwa, zarówno potrzeby reprodukcji kapitału jak i potrzeby konsumpcyjne (efektywny popyt) są w kapitalizmie określone przez dążenie kapitału do maksymalizacji zysków kosztem większości społeczeństwa.

Siła konsumpcyjna społeczeństwa kapitalistycznego „nie jest określona ani przez absolutną siłę produkcyjną ani przez absolutną siłę konsumpcyjną, lecz przez siłę konsumpcyjną na bazie antagonistycznych stosunków podziału, które redukują konsumpcję wielkiej masy społeczeństwa do minimum, zmieniającego się tylko w mniej lub bardziej ciasnych granicach. Jest ona dalej ograniczona dążeniem do aku-

mulacji, dążeniem do powiększenia kapitału i do wytwarzania wartości dodatkowej w skali rozszerzonej“¹⁴⁾. Żywiłowy podział pracy społecznej proporcjonalnie do ilościowo określonych i ograniczonych przez wyzysk kapitalistyczny potrzeb społecznych odbywa się więc w kapitalizmie przez działanie prawa wartości — na podstawie antagonistycznej. Musi to doprowadzić do periodycznych kryzysów nadprodukcji, a wreszcie musi doprowadzić do upadku systemu kapitalistycznego.

PRAWO wartości jest żywiłowym regulatorem produkcji tylko w warunkach prywatnej własności środków produkcji i nieuchronnie towarzyszącym jej anarchii produkcji i konkurencji. W warunkach socjalizmu, gdy siły wytwórcze, posiadające charakter społeczny, zostały wsparte społeczną własnością środków produkcji, znika anarchia produkcji i konkurencja. Znika samorzutny, żywiłowy podział pracy społecznej. W miejsce konkurencji i anarchii produkcji zaczyna działać prawo planowego proporcjonalnego podziału pracy społecznej. Przekształcenie we własność społeczną środków produkcji, które z charakteru swego są społeczne, oznacza skok w rozwoju społeczeństwa ludzkiego, przewrót historyczny na miarę światową. Społeczeństwo socjalistyczne poznaje konkretne każdorazowe wymogi prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i realizując je, świadomie kontroluje swój społeczny proces reprodukcji. Znika żywiłowy charakter wytwarzania się proporcji w gospodarce narodowej właściwy kapitalizmowi, opartemu na własności prywatnej środków produkcji i stanowiącemu niższy szczebel rozwoju społecznego.

W kapitalizmie chwiejne proporcje określone są przez potrzeby kapitału wynikające z jego dążenia do samopomnażania, do maksymalizacji zysków oraz przez ograniczone stosunkami kapitalistycznymi potrzeby większości społeczeństwa. Czym są określone proporcje gospodarcze w socjalizmie? Jest zupełnie jasne, że te proporcje nie mogą być dowolne. Jest również jasne, że proporcje te nie wynikają tylko ze stosunków techniczno-ekonomicznych. Oczywiście istnieją każdorazowo ilościowo określone współczynniki wzajemnej zależności między wszystkimi gałęziami produkcji. Np. dla wytworzenia traktorów potrzeba określonej siły roboczej, stali i innych metali; do tego zaś celu potrzeba m. in. określonej ilości koksu, energii elektrycznej, surówki itd. Lecz co określa obiektywnie wielkość produkcji traktorów i tysięcy innych artykułów? Co jest busolą dla ilościowego i jakościowego określenia całokształtu produkcji społecznej? Co określa system pracy, system produkcji społecznej? Czy prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej może być tą busolą?

Stalin genialnie rozwiązał to zagadnienie. „Planowy rozwój gospodarki narodowej, a zatem również planowanie gospodarki narodowej, będącej mniej lub bardziej ścisłym odzwiercie-

¹²⁾ K. Marks — *Kapitał* t. III/2 (wyd. niem.), str. 272.

¹³⁾ Tamże — str. 286.

¹⁴⁾ Jak wyżej — str. 272.

dleniem tego prawa, same przez się nic nie mogą dać, jeśli nie wiadomo, w imię jakiego zadania dokonuje się planowy rozwój gospodarki narodowej lub jeśli zadanie jest niejasne. Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może dać należyty efekt tylko w tym wypadku, jeśli istnieje zadanie, w imię urzeczywistnienia którego dokonuje się planowy rozwój gospodarki narodowej. Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej nie może dać tego zadania. Tym bardziej nie może go dać planowanie gospodarki narodowej. Zadanie to zawarte jest w podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu w postaci jego wyżej wyłuszczonych wymogów. Dlatego prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może uzyskać pełną swobodę tylko w tym wypadku, jeśli opiera się ono na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu“ (str. 45). Tak więc system stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa, konieczność ich maksymalnego zaspokojenia drogą nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki określa podstawę wszystkich proporcji gospodarczych i kierunek ich zmian.

Odkrycie przez Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej otworzyło teorii ekonomicznej niezmiernie rozległe horyzonty, umożliwiając badanie poszczególnych procesów, poszczególnych stron gospodarki socjalistycznej, jej rozwoju. Praktykom zaś gospodarczym na wszystkich szczeblach dało do ręki busolę dla konkretnego działania.

Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu i prawo planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej wyrażają również rolę czasu, ekonomii (oszczędzania) czasu w produkcji socjalistycznej. Jest bowiem naturalne, że jeśli produkcja służy maksymalnemu zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa, to im większa jest wydajność pracy w poszczególnych gałęziach i w całej produkcji, tym społeczeństwo może w ramach rozporządzalnego społecznego czasu wytwarzać więcej produktów, a więc zaspokajać lepiej swe potrzeby. Jest również naturalne, że im większa jest wydajność pracy produkcyjnej, tym społeczeństwo może więcej przeznaczyć czasu społecznego na zaspokojenie potrzeb kulturalnych.

Marks naukowo przewidział rolę czasu i ekonomii czasu w społeczeństwie socjalistycznym. „Przy produkcji społecznej znaczenie czasu pozostanie naturalnie istotne. Im mniej czasu potrzebuje społeczeństwo dla wytworzenia pszenicy, bydła itd. tym więcej czasu zyskuje ono dla pozostałej produkcji materialnej i kulturalnej. Tak jak u poszczególnej jednostki wszechstronność jego rozwoju, zaspokajania jego potrzeb, wszechstronność jego działalności zależy od oszczędności czasu. Wszelka ekonomia sprowadza się do ekonomii czasu. Podobnie społeczeństwo musi celowo podzielić swój czas, aby osiągnąć produkcję odpowiednią do całokształtu jego potrzeb... Ekonomia czasu, podobnie jak planowy podział czasu na różne gałęzie

produkcji, pozostaje pierwszym prawem ekonomicznym na podstawie produkcji społecznej. Staje się to prawem nawet w znacznie wyższym stopniu. Jest to jednak istotnie odmienne od mierzenia wartości wymiennych (prac i produktów pracy) przez czas pracy“¹⁵⁾.

W socjalizmie istotną siłą napędową ekonomii (oszczędności) czasu nie jest prawo wartości. Prawo wartości oddziałuje wprawdzie na produkcję i okoliczność ta działa wychowawczo na działaczy gospodarczych, zmuszając ich do racjonalnej gospodarki, do szukania i wynajdywania rezerw ukrytych w produkcji. Istotną siłą napędową ekonomii czasu w socjalizmie jest cel produkcji socjalistycznej.

W kapitalizmie istotną siłą napędową ekonomii czasu jest immanentne prawo kapitalistycznego sposobu produkcji — prawo wartości dodatkowej. Kapitał bez względu na bezpośrednie motywy działania zmniejsza wartość towarów, aby przez to zmniejszyć wartość siły roboczej, czyli potanić samego robotnika i pomnożyć wartość dodatkową. Wszelki postęp w dziedzinie ekonomii czasu odbywa się w kapitalizmie drogą zwiększonego wyzysku robotnika, a zatem i bez jego twórczego, świadomego współdziałania w kierunku postępu. Wzrost wydajności pracy społecznej jest w kapitalizmie jakby produktem ubocznym konkurencji, walki o pomnożenie zysków.

Immanentne prawo kapitalizmu — zwiększenie wartości dodatkowej drogą obniżenia wartości siły roboczej urzeczywistnia się poprzez dążenie kapitalistów do otrzymania wyższej stopy zysku. Tendencja spadkowa stopy zysku spowodowana postępowaniem technicznym i wzrostem wkładu organicznego kapitału zmusza kapitalistów do stosowania środków przeciwdziałających tej tendencji. Jednym z takich środków jest ekonomia (oszczędzanie) kapitału stałego (przede wszystkim trwałego), co osiąga się m. in. drogą postępu technicznego. To zaś pogłębia wszystkie sprzeczności kapitalizmu.

Analizując głęboko źródła postępu technicznego w kapitalizmie, Marks stwierdził, że wszystko co było postępowe w kapitalizmie wynikało ze społecznego charakteru pracy, który rozwinął się w kapitalizmie, nie zaś z kapitalistycznych stosunków produkcji. Marks podkreślał: 1) że ogromne możliwości postępu technicznego tkwiące w społecznym procesie produkcji nie mogą być wykorzystane i rozwinięte właśnie wskutek kapitalistycznej własności środków i 2) że postęp techniczny dokonywa się w kapitalizmie kosztem robotnika, kosztem wyniszczenia siły roboczej. Szczególnie bezpośrednio i jaskrawo występuje to, gdy kapitaliści w dążeniu do oszczędzania na kapitale stałym stłaczają robotników w przepełnionych, niezdrowych pomieszczeniach, zaniedbują środki bezpieczeństwa i higieny pracy, nie mówiąc już o urządzeniach służących do tego, aby uczynić robotnikom warunki pracy ludzkimi, przyjemnymi lub tylko możliwymi. Z kapitalistycznego

¹⁵⁾ K. Marks — Grundrisse der Kritik der politischen Ökonomie, str. 89.

punktu widzenia jest to bezcelowe i pozbawione sensu.

Poszczególni kapitaliści są bardzo oszczędni, jeśli chodzi o pracę uprzedmiotowaną, choć system kapitalistyczny w całości rodzi i pod tym względem ogromne marnotrawstwo. Kapitalistyczny sposób produkcji „jest o wiele bardziej niż jakikolwiek inny sposób produkcji marnotrawcą ludzi, żywej pracy, marnotrawcą nie tylko mięsa i krwi, lecz również nerwów i mózgu. Istotnie tylko za cenę kolosalnego marnotrawstwa sił indywidualnego rozwoju zostaje zapewniony i dokonany rozwój ludzkości w tej historycznej epoce, która bezpośrednio poprzedza świadomą przebudowę społeczeństwa ludzkiego“¹⁶⁾.

Robotnicy odnoszą się w kapitalizmie do maszyn jako do obcej siły, z czasem zaś gdy rośnie ich świadomość klasowa, zaczynają oni odnosić się do maszyn i urządzeń jako do przedmiotów, które przejdą na własność społeczeństwa. „Skoro te środki produkcji są w kapitalistycznym procesie produkcji zarazem środkami wyzysku pracy, to fakt czy te środki wyzysku są względnie tanie czy drogie, obchodzi robotnika tyle samo, co obchodzi konia, czy wędzidło i uzda, którymi nim się kieruje są drogie czy tanie“¹⁷⁾. Przez taki stosunek do pracy uwarunkowany kapitalistyczną własnością środków produkcji, kapitalizm niweczy wszelką samodzielną twórczość robotników i marnuje ogromną, nieocenioną potęgę subiektywnego czynnika sił wytwórczych.

W socjalizmie nowy socjalistyczny stosunek do pracy wynika ze społecznej własności środków produkcji i określony jest przez podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Dlatego, że celem produkcji jest maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa, robotnicy są najżywotniej zainteresowani w ekonomii czasu. Poza tą — stosunkowo niewielką — częścią wzrostu produkcji osiąganą drogą zwiększenia zatrudnienia powstały wzrost produkcji oraz stale jej ulepszanie na bazie najwyższej techniki zostaje osiągnięte różnymi środkami, które w istocie swej sprawadają się do ekonomii czasu. Oddziaływanie prawa wartości na produkcję i oparty na nim rozrachunek gospodarczy odgrywa ogromną rolę i jako środek wychowawczy i jako forma, w jakiej realizuje się oszczędność czasu. Bezspornie poważną rolę odgrywa w tym kierunku socjalistyczna zasada podziału według pracy, płaca akordowa i różne inne dźwignie i bodźce materialnego zainteresowania pracowników wynikami ich pracy. System tych dźwigni i bodźców należy rozwijać i umacniać. Główną jednak siłą napędową nowego socjalistycznego stosunku do pracy są socjalistyczne stosunki produkcji, socjalistyczny sposób produkcji, którego istotę odzwierciedla podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

Dzięki nowemu, socjalistycznemu stosunkowi do pracy proces produkcji zostaje ożywiony myślą twórczą milionów mózgów. Cała rzecz

sprawdza się do tego, aby wszyscy bez wyjątku pracownicy pojęli własną rolę, funkcję społeczną, aby zrozumieli, że urzeczywistnienie nieograniczonych możliwości założonych w produkcji socjalistycznej może być dokonane tylko dzięki nim.

Bezwzględna wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym znajduje wyraz w podstawowych ekonomicznych prawach socjalizmu i współczesnego kapitalizmu. Stalin w następujący sposób sformułował główne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu: „Zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków“ (str. 43). I porównując podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu z podstawowym prawem ekonomicznym współczesnego kapitalizmu Stalin następująco formułuje różnice między nimi: „A zatem: zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury — nieprzerwany wzrost produkcji; zamiast periodycznych przerw w rozwoju techniki, którym towarzyszy niszczenie sił wytwórczych społeczeństwa — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki“ (str. 44 — 45).

Głęboki humanizm socjalizmu — właściwy i nieodłączny samej istocie socjalistycznego sposobu produkcji w jaskrawy sposób przeciwstawia się antyludzkiemu, ludobójczemu charakterowi współczesnego kapitalizmu obiektywnie wynikającemu z jego istoty, z celu współczesnej produkcji kapitalistycznej i ze środków, które są konieczne do realizacji tych celów.

Humanizm socjalistycznego sposobu produkcji wyraża się nie tylko w tym, że cel produkcji socjalistycznej służy człowiekowi, jego potrzebom materialnym i kulturalnym, jego możliwości i indywidualnemu rozwojowi, lecz również w tym, że sam udział w procesie produkcji sprzyja rozwojowi jednostki, rozwojowi jej sił twórczych, jej zdolności i talentów.

*

NIE STAWIAMY sobie za zadanie omówienia tutaj działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu w naszych obecnych warunkach budownictwa socjalizmu¹⁸⁾. Chcielibyśmy jednak podkreślić, że pole działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu jest u nas ograniczone istnieniem układu kapitalistycznego oraz drobnotowarowego

¹⁶⁾ K. Marks — *Kapitał*, t. III/I, str. 109.

¹⁷⁾ Tamże — str. 105.

¹⁸⁾ Patrz artykuł Piotra Jaroszewicza „O działaniu podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu w Polsce Ludowej“, *Nowe Drogi* nr 5/53 r.

w gospodarce narodowej, zwłaszcza na wsi. Dlatego też rozszerzenie pola działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu może i musi dokonywać się jedynie w walce z elementami kapitalistycznymi w gospodarce narodowej i drogą zacieśniania spójni ekonomicznej między socjalistycznym przemysłem a drobnotowarową gospodarką chłopską, drogą stopniowego, dobrowolnego przekształcania gospodarki rolnej. Drobnotowarowa gospodarka rolna z jej ograniczonymi możliwościami reprodukcji rozszerzonej hamuje zaspokajanie wszystkich potrzeb ludności miejskiej i nie pozwala chłopstwu pracującemu wydostać się z niskiego poziomu życia, z prymitywnych form pracy. Drobnotowarowa gospodarka rolna hamuje rozwój przemysłu. Uprzemysłowienie zaś kraju jest niezbędnym warunkiem dla coraz szerszego zaspokojenia wszystkich potrzeb materialnych i kulturalnych ludności. Ten dylemat może i musi być rozwiązany tylko drogą zwiększenia wydajności pracy, drogą wykrycia i uruchamiania wewnętrznych źródeł akumulacji, drogą przyspieszania procesu uprzemysłowienia kraju, drogą szybszej rozbudowy przemysłu ciężkiego, aby w ten sposób stworzyć bazę materialną dla społecznej i technicznej przebudowy wsi, dla likwidacji układu kapitalistycznego i utorowania drogi nieograniczonemu działaniu podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Tak więc techniczno-gospodarcze zadania Planu 6-letniego są nierozdzielnie związane z jego zadaniami społeczno-ekonomicznymi: warunkują się one wzajemnie. Dlatego też tak wielką rolę odgrywa świadomość polityczna i ekonomiczna mas pracujących, budujących u nas socjalizm, ich nowy stosunek do pracy.

Nasz kraj w ciągu niewielu lat od chwili swego wyzwolenia narodowego i społecznego dokonał ogromnie wiele pod względem rozwoju gospodarczego i techniki. Ten dorobek niebywały w dziejach Polski — zarówno ze względu na tempo jego wzrostu i jego rozmiary — jest naoczny, bezpośrednio uchwytny. Ale wielka i głęboka rewolucja dokonała się i dokonywa w dziedzinie, która mniej jest uchwytana i dostrzegalna, ale która odgrywa nieocenioną rolę — w dziedzinie świadomości społecznej mas pracujących. Zaległości w tej dziedzinie były u nas ogromne. Dlatego też PZPR i nasze państwo ludowe tyle uwagi przywiązują do podniesienia poziomu kulturalnego mas pracujących, jako niezbędnego warunku szybkiego rozwoju gospodarczego. „Bez tej rewolucji gospodarczej — powiedział Bolesław Bierut — nie byłoby, bo nie mogłoby być rewolucji kulturalnej, ale też nie zrealizujemy rewolucji gospodarczej bez rewolucji kulturalnej. Jedno zjawisko warunkuje drugie“¹⁹⁾.

Kraj nasz znajduje się w tej szczęśliwej sytuacji, że buduje socjalizm w oparciu o pomoc, przyjaźń i doświadczenie potężnego Związku Radzieckiego. Otrzymaliśmy i otrzymujemy dzięki temu od ZSRR najnowocześniejsze maszyny i urządzenia będące wytworem potężnego

przemysłu radzieckiego. Uczymy się na radzieckich doświadczeniach technologicznych i organizacyjnych. Dlatego też nasza rewolucja ekonomiczna przebiega szybciej i łatwiej. Ale właśnie dlatego konieczna jest szybka i gruntowna rewolucja kulturalna, szybkie i gruntowne przekształcanie świadomości w socjalistyczną, ugruntowanie i umocnienie nowego stosunku do pracy. Potężny ruch współzawodnictwa pracy, który stał się u nas ruchem narodowym i patriotycznym, imponujący, masowy ruch racjonalizatorów i wynalazców, przykłady podziwu godnej ofiarności i zapału całych załóg i przodowników pracy w dziele przekraczania planów produkcji i obniżenia jej kosztów — świadczy o przeobrażeniu świadomości ogromnej części narodu.

Jeśli uwzględnimy tę ogromną, rzecz można — decydującą w naszych warunkach — rolę człowieka w produkcji społecznej, jego rolę w tworzeniu warunków dla maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących, nie trudno będzie zrozumieć głęboki humanizm, którym kieruje się PZPR i wódz naszego narodu Bolesław Bierut. Oto w jak pełnych szlachetności i głębokiego, popartego wiedzą humanizmem słowach wyraził Bolesław Bierut nową rolę i nową wartość człowieka w socjalizmie:

„Tam, gdzie panują kapitaliści, praca człowieka zatracą swą godność społeczną, ludzką, zamienia się w element stosunku rynkowego „kupno-sprzedaż“. Podstawą tej oceny jest tylko to, jaki daje zysk kapitaliście.

Dopiero po przeprowadzeniu kapitalistów, wyzyskiwaczy pracy ludzkiej, spekulujących dobrem ogólnospołecznym, które praca ta tworzy, zmienia się zasadniczo sam stosunek do twórczej pracy człowieka. Przywrócona zostaje indywidualnej pracy człowieka najwyższa godność społeczna, najwyższy szacunek narodu.

Indywidualny wysiłek twórczy spleta się jak najściślej z ogólnospołecznym procesem twórczym, który stanowi o sile, o rozwoju, o wzroście całego narodu, o wzroście jego dobrobytu, jego kultury i jego wkładu w skarbnie ogólnoludzkiego postępu. Praca staje się nie tylko łącznikiem między jednostką a społeczeństwem, ale staje się wyrazem twórczego stosunku między człowiekiem i jego społecznością, staje się sprawdzianem społecznej wartości każdego indywidualnego twórcy, miarą jego patriotyzmu“²⁰⁾.

„Nasze zadanie — powiedział w innym miejscu towarzysz Bierut — polega na tym, aby jak najszersze masy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami pochodów do lepszego jutra, ale aby stały się one ś w i a d o m y m i współtwórcami nowego życia“²¹⁾.

Opierając się na zwycięskim, bogatym doświadczeniu Związku Radzieckiego naród nasz realizuje narodowy Plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Połowa całości na-

¹⁹⁾ Bolesław Bierut — Przemówienie na III Krajowym Zjeździe ZNP, „Trybuna Ludu“ z dn. 20.III.1951 r.

²⁰⁾ Bolesław Bierut — Przemówienie w rocznicę Kongresu Zjednoczenia, „Trybuna Ludu“ z dnia 16.XII.1949 r.

²¹⁾ Bolesław Bierut — Przemówienie w fabryce im. gen. Świerczewskiego, „Trybuna Ludu“ dn. 13.V.1949 r.

kładów inwestycyjnych przewidzianych w Planie 6-letnim ma być pokryta z obniżki kosztów własnych w najważniejszych działach gospodarki narodowej. Plan 6-letni założył wzrost wydajności pracy w socjalistycznym przemyśle średnim i wielkim o 66%, w budownictwie o 85%, w PGR o ok. 90%. Ten wzrost wydajności pracy zostaje realizowany dzięki postępowi technicznemu — mechanizacji procesów produkcyjnych, zwłaszcza procesów pracochłonnych i szkodliwych dla zdrowia, elektryfikacji, automatyzacji obsługi urządzeń i kontroli, chemizacji procesów tj. zastosowaniu w niektórych gałęziach gospodarki zdobyczy chemii itp. Niestety, jak stwierdził Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR, wielu naszych działaczy gospodarczych odnosi się do sprawy mechanizacji bądź obojętnie, bądź zgoła z lekceważeniem. Wyraża się to w niewykorzystywaniu możliwości zastosowania małej mechanizacji do istniejących urządzeń przemysłowych, w zaniedbaniu projektowania i produkcji sprzętu mechanicznego, w częstym jeszcze projektowaniu nowych zakładów na bazie starej techniki z niedostatecznym stopniem mechanizacji i wreszcie w karygodnym marnotrawstwie i niewykorzystywaniu istniejącego sprzętu mechanicznego.

Z zagadnieniem mechanizacji wiąże się ściśle zagadnienie właściwego wykorzystania mocy produkcyjnych. Towarzysz Bierut we wspomnianym referacie postawił tę sprawę w centrum zagadnień. Niewłaściwe wykorzystanie mocy produkcyjnych jest obok marnotrawstwa siły roboczej — marnotrawstwem czasu społecznego w najjaskrawszej formie. I w dziedzinie właściwego, racjonalnego wykorzystania siły robo-

czej i w dziedzinie właściwego wykorzystania mocy produkcyjnej kryją się u nas ogromne rezerwy ekonomii czasu, a więc obniżenia kosztów własnych produkcji. Trzecią taką rezerwą jest — marnotrawstwo surowców, materiałów, paliwa, energii elektrycznej. Taka rezerwa kryje się w stratach i brakach produkcji, w niewłaściwej organizacji pracy, w nieprzestrzeganiu ustalonych procesów technologicznych, w niewłaściwym wykorzystaniu środków obrotowych, w nadmiernych zapasach, w nadmiernych kosztach transportu i obiegu, w kwalifikacjach robotników. Szukanie, wynajdywanie i uruchamianie tych rezerw, obniżanie kosztów produkcji nie tylko ogólnych — dla całego zakładu, lecz na każdym etapie produkcji — jest zadaniem kierownictwa gospodarczego tych zakładów i całej załogi. Reżym oszczędności jest podstawową formą socjalistycznego gospodarowania.

Działacze gospodarczy winni jednak pamiętać, że szukanie i wynajdywanie rezerw nie da się przeprowadzić środkami administracyjnymi bez wciągnięcia do tej sprawy całej załogi, wszystkich robotników, majstrów, techników i inżynierów, bez obudzenia i popierania ich twórczej inicjatywy. Żywa i twórcza działalność praktyczna milionów pracujących rozwija się nie samorzutnie. Kierują nią organizacje partyjne, gospodarcze i zawodowe. Jeśli każdy robotnik świadom narodowego celu Planu 6-letniego będzie wysilał swoją myśl w kierunku ulepszenia i usprawnienia procesu produkcji, w kierunku walki z marnotrawstwem i obniżaniem jednostkowych kosztów własnych, to cel produkcji socjalistycznej będzie szybciej, lepiej i pełniej realizowany.

SOCJALISTYCZNY SYSTEM PŁAC

Mgr Stefan PUDLIK

Wicedyrektor Departamentu Płac i Norm w PKPG

PRZEZ system płac w gospodarce socjalistycznej rozumiemy — najogólniej rzecz biorąc — obiektywnie uwarunkowany zespół środków podejmowanych w określonej formie przez państwo w celu realizacji socjalistycznej zasady od każdego według jego zdolności — każdemu według jego pracy. Treść tych środków oraz ich forma są odbiciem społecznych stosunków pracy, kształtujących się na bazie ekonomicznej, na którą składa się całokształt stosunków produkcji danej formacji społecznej.

Proces produkcji jest bezpośrednio związany z pracą. Praca jest przede wszystkim procesem zachodzącym między człowiekiem a przyrodą. W procesie pracy przejawia się świadoma i celowa działalność człowieka przeobrażająca i przystosowująca przedmioty przyrody do zaspokojenia potrzeb ludzkich. W ramach stosunków produkcji danej formacji kształtują się społeczne stosunki pracy. Stosunki te powstają między ludźmi dla bezpośredniego wykonania pracy a zatem zastosowania siły roboczej w

procesie produkcji. Istotną treścią społecznych stosunków pracy w kapitalistycznych stosunkach produkcji jest wyzysk człowieka przez człowieka, będący wyrazem sprzeczności między społecznym charakterem sił wytwórczych a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczania produktu społecznego.

Społeczne stosunki pracy w ustroju socjalistycznym są odbiciem socjalistycznych stosunków produkcji. Podstawą ekonomiczną tych stosunków jest społeczna własność środków produkcji, która znosi podział na wyzyskujących i wyzyskiwanych, wyklucza antagonistyczne sprzeczności między pracą żywą i pracą uprzedmiotowioną, usuwa przeciwieństwa między pracą fizyczną i umysłową. Bezpośrednie zastosowanie pracy w procesie produkcji wypływa z aktywności oraz świadomej i koleżeńkiej współpracy ludzi wolnych od wyzysku będących kolektywnymi właścicielami środków produkcji.

Proces pracy nie może przebiegać żywiołowo. Uczestnicy tego procesu podporządkowują się określonym normom postępowania społecznego. Istotą norm społecznych jest to, czyją świadomość i wolę one reprezentują. Normy społeczne wszystkich formacji eksploatorskich wyrażały świadomość i wolę klas wyzyskujących. W przeciwieństwie do norm prawnych formacji eksploatorskich, prawo socjalistyczne wyraża świadomość i wolę mas pracujących z klasą robotniczą na czele. Prawo to zabezpiecza wolną pracę ludu pracującego nie dla wyzyskiwaczy lecz dla siebie i dla swego socjalistycznego społeczeństwa. „Jednym z narzędzi w rękę zwycięskiej klasy robotniczej jest stworzone przez nią prawo socjalistyczne będące wyrazem woli samej klasy robotniczej i kierowanych przez nią mas pracujących“.¹⁾

Z istoty społecznego charakteru pracy będącej pierwszym podstawowym warunkiem życia ludzkiego, jej decydującego znaczenia w rozwoju socjalistycznej gospodarki planowej jak i politycznej doniosłości zagadnienia pracy, stosunki pracy w ustroju socjalistycznym reguluje państwo jako organ władzy ludu pracującego miast i wsi pod przewodnictwem klasy robotniczej. Wydawane w tym zakresie normy prawne zabezpieczają realizację socjalistycznej zasady każdemu według jego pracy i odzwierciedlają wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, którego celem, w przeciwieństwie do podstawowego prawa kapitalizmu, jest nie maksymalny zysk wyzyskiwaczy, lecz „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“.²⁾

Aktywność mas pracujących, płynąca z pełnej świadomości politycznej, jest w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wszystkich krajach socjalizmu podstawową, zasadniczą siłą postępu społecznego. Realny wyraz entuzjazmu mas pracujących dla nowego ustroju to nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa pracy, stale rozwijające się racjonalizatorstwo i nowatorstwo w zakresie produkcji, to wspaniałe budownictwo socjalizmu realizowane w naszym Planie 6-letnim, planie rozwoju naszej gospodarki i budowy podstaw socjalizmu.

Zadaniem podstawowym norm regulujących stosunki pracy jest stworzyć odpowiednie bodźce dla stałego, narastającego rozwoju tego entuzjazmu, entuzjazm ten ze wszech miar popierać i zabezpieczać przed zgubnymi wpływami elementów reakcyjnych pozostających w tyle, nie rozumiejących istoty przemian społecznych. To jest istotny sens polityczny aktów prawnych państwa budującego socjalizm w zakresie stosunków pracy i wynagradzania za pracę.

Istnieje i druga obiektywna konieczność regulującej roli państwa ludowego w zakresie

stosunków pracy. Konieczność ta wynika i jest uwarunkowana ekonomicznymi przesłankami okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Składają się na nią: niewystarczający poziom kulturalno-techniczny klasy robotniczej oraz niedostatecznie jeszcze wysoka wydajność pracy, która nie stwarza warunków materialnych dla stosowania komunistycznej zasady podziału dóbr każdemu według jego potrzeb.

Podstawowe elementy socjalistycznego systemu płac określone są zasadą planowego podziału dóbr między uczestników procesu produkcji. Podziału tego dokonuje się według jakości i ilości świadczonej pracy. Prawidłowy system płac musi przeto określać możliwie jednoznacznie te mierniki, które pozwolą na obiektywne ustalenie jakości i ilości pracy oddanej przez uczestnika procesu produkcyjnego społeczeństwu. Zadanie to spełniają właściwie opracowane taryfikatory kwalifikacyjne i prawidłowo ustawione normy pracy. Taryfikator kwalifikacyjny w istocie swej ustala zakres wiadomości i umiejętności praktycznych, które musi posiadać, w danym zawodzie, w określonych warunkach techniczno-produkcyjnych i technologicznych robotnik dla wykonania zleconej pracy. Taryfikator kwalifikacyjny jest z jednej strony podstawą do jednolitego zaszeregowania robotnika zgodnie z jego kwalifikacjami, z drugiej strony taryfikator umożliwia prawidłowe i jednolite określenie kategorii roboty, której wykonanie w należytej jakości wymaga odpowiednich kwalifikacji w danych warunkach uciążliwości i wysiłku fizycznego. Zaliczenie danej roboty do określonej kategorii płac w obowiązującej tabeli płac następuje na podstawie klasyfikacji robót, której dokonuje się w oparciu o charakterystyczne na danym poziomie technicznym cechy robót, a więc dokładność, złożoność i odpowiedzialność.

Ilość stawek oraz rozpiętość między najwyższą a najniższą stawką płac powinna być uzależniona od przekroju kwalifikacyjnego, który wymagany jest dla wykonania wymaganej jakości robót, występujących w danej gałęzi produkcji. Odpowiednia do tych wymagań rozpiętość stawek czyli tzw. współczynnik kwalifikacyjny stanowi bardzo istotny bodziec materialny do podnoszenia kwalifikacji robotnika. Nieodpowiednia do wymaganych przekrojem kwalifikacyjnym ilość i rozpiętość pomiędzy poszczególnymi stawkami płac, nie stwarza dostatecznej podstawy materialnej dla robotnika do podnoszenia kwalifikacji, a zatem wpływa ujemnie na jego wydajność pracy. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegóły techniczne budowy samego taryfikatora należy podkreślić jego doniosłe znaczenie dla właściwej polityki płac i zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej.

Taryfikator kwalifikacyjny daje właściwą podstawę dla wykorzystania robotnika w procesie produkcji stosownie do jego kwalifikacji. Umożliwia to racjonalną organizację pracy w przedsiębiorstwie i prawidłową gospodarkę siłą roboczą. Taryfikator kwalifikacyjny pozwala na prowadzenie słusznej polityki w zakresie

¹⁾ Radzieckie Prawo Pracy. Zakład Wydawniczy Min. Pracy i Op. Społ., Warszawa, r. 1951, str. 27.

²⁾ J. W. Stalin, Ekonomiczne Problemy Socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, r. 1952, str. 44.

szkolenia zawodowego oraz przeciwdziałania szkodliwemu zrównywaniu płac dając podstawy do dostatecznego zróżnicowania płacy według kwalifikacji. Taryfikator kwalifikacyjny jest również podstawą dla prawidłowego obliczenia norm kosztorysowych.

Drugim miernikiem zapewniającym realizację socjalistycznej zasady płacy są normy pracy. „Normy techniczne — uczy towarzysz Stalin — to wielka siła regulująca, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej“.³⁾ Właściwie ustawione normy pracy są podstawą dla ustalenia płacy akordowej, która najbardziej bezpośrednio wiąże wysokość wynagrodzenia z ilością świadczonej pracy. Płaca akordowa jest tą formą płacy, która najpełniej odpowiada socjalistycznej zasadzie płacy według ilości. Walka o wydajność pracy w przedsiębiorstwach wymaga stosowania w jak najszerszym zakresie płacy akordowej. Trzeba podkreślić, że system płacy akordowej w ustroju socjalistycznym odpowiada najlepiej również i indywidualnym interesom robotnika.

W ustroju kapitalistycznym, w którym płaca nie przekracza wartości siły roboczej, płaca akordowa była wyrafinowaną formą eksploatacji robotnika. W ustroju socjalistycznym wysokość płacy w ogóle, a płacy akordowej w szczególności uzależniona jest od rozmiarów produktu społecznego. Im większa wydajność pracy, tym większy produkt społeczny, a tym samym większa część tego produktu realizowana jest w formie płacy przez uczestników procesu produkcji. Płaca akordowa w ustroju socjalistycznym zachowuje jedynie starą formę. Jej treść określona jest zasadniczą odmiennością celów wynikających z podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

W przemyśle polskim — jakkolwiek z roku na rok wzrasta zakres robót zakordowanych — zakres ten jest jeszcze nie wystarczający. Ilustruje to następujące procentowe zestawienie ilości czasu przepracowanego w akordzie w stosunku do całości czasu przepracowanego:

Gałąź gospodarki	r. 1949	r. 1951	r. 1952
Górnictwo węglowe	30,2	38,7	47,9
Przem. hutniczy	49	50,5	59,6
„ metali nieżel.	40	50,7	56,0
„ bud. maszyn ciężkich	38,2	45,4	53,3
„ motoryzacyjny	39,2	45,9	51,0
„ taboru kolejowego	39,9	48,3	48,4
„ bawełniany	56,2	58,4	67,2
„ wełniany	53,3	58,1	63,3
„ drzewny	59	66,2	69,2
Min. Bud. Miast i Osiedli	—	72,0	81,2
Min. Bud. Przemysł.	—	68,0	71,5

Walka o wydajność pracy to równocześnie walka o mobilizujące normy pracy. Płaca akordowa tylko wtedy spełni zadanie, jako czynnik stymulujący wydajność pracy, jeżeli normy pracy będą uwzględniały aktualny stan organizacji pracy i postęp techniczny. Obydwa te czynniki wpływają decydująco na zmniejszenie pracochłonności produktu, a zatem i na zmniejszenie kosztów własnych. Niskie, nie odpowiadające poziomowi tych czynników normy pracy prowadzą do spadku wydajności, a zatem do podwyższenia kosztów własnych i zmiany ich struktury. Warunkiem prawidłowych norm pracy jest ich równomierne napięcie zapewniające wyrównane zarobki tj. prawidłowo zróżnicowane w zależności od ważności danej gałęzi produkcji dla gospodarki narodowej, poziomu kwalifikacji zawodowych robotników, trudności i uciążliwości pracy i realnego wzrostu wydajności wyrażającej się w obniżeniu pracochłonności produktu. Niewłaściwe napięcie norm pracy prowadzi do zrównywania płac między pracą kwalifikowaną a niekwalifikowaną, między podstawową pracą produkcyjną a pracą pomocniczą. Stan taki jest przyczyną fluktuacji siły roboczej, braku zainteresowania dla podnoszenia kwalifikacji zawodowych i spadku wydajności pracy.

Napięcie norm w niektórych przemysłach i w dwóch resortach budownictwa charakteryzuje poniższa tabela, która podaje procent wykonania norm pracy:

Gałąź gospodarki	r. 1951	r. 1952
Górnictwo węglowe	122,5	122,9
Przem. hutniczy	134,0	141,8
„ metali nieżelaznych	132,0	141,0
„ budowy maszyn ciężkich	155,0	171,1
„ motoryzacyjny	165,0	225,0
„ taboru kolejowego	159,0	178,8
„ bawełniany	105,3	115,4
„ wełniany	118,9	124,5
„ drzewny	151,3	162,4
Min. Bud. Miast i Osiedli	171,4	185,5
Min. Bud. Przemysłowego	167,0	177,5

Z powyższego wynika, że pomimo zróżnicowania stawek płac — nierówne napięcie norm prowadzi do zrównywania płac i fluktuacji siły roboczej z przemysłów o podstawowym znaczeniu do przemysłów, gdzie luźniejsze napięcie norm stwarza możliwości uzyskania przy mniejszym nakładzie pracy i łatwiejszych warunkach wyższego zarobku. Równe napięcie norm konieczne jest także między poszczególnymi wydziałami danego zakładu pracy. Według danych za grudzień 1952 napięcie norm pomiędzy poszczególnymi wydziałami dwóch centralnych zarządów przemysłu maszynowego przedstawia się, jak podaje tabela na stronie 31.

Z zestawienia tego widać, że na skutek nierównomiernego napięcia norm relatyw-

³⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu, „Książka“, r. 1949, str. 469.

Wydział	CZP Maszyn Rolniczych	CZP Motoryzacyjnego
Odlewnia	192	164
Kuźnia	201	215
Mechaniczny	184	183
Montażowy	187	200
Narzędziownia	190	164
Stolarnia	204	252

nie wyższe zarobki można osiągnąć w stolarniach niż narzędziowniach, wydziałach mechanicznych czy odlewniach, a więc odwrotnie do ich ważności w procesie produkcji danego zakładu.

SYSTEM płac jest zatem ważnym instrumentem polityki naszej Partii i Rządu, która przez stworzenie odpowiednich bodźców materialnych wiąże osobiste zainteresowanie robotnika w wysokości zarobków z podnoszeniem jego kwalifikacji zawodowych i z wydajnością pracy. Istotną treścią tej polityki jest konieczność przestrzegania zasady wyrażającej się w tym, że wydajność pracy musi szybciej wzrastać niż płace. Prawidłowe kształtowanie się tych wskaźników jest miarą oceny prawidłowości systemu płac. Gdy wskaźnik wzrostu płac wyprzedza wskaźnik wzrostu wydajności jest to sygnałem, że system płac nie spełnia swego zadania. Oznacza to, że podstawowy warunek socjalistycznej akumulacji nie jest spełniony. Jest rzeczą oczywistą, że stan taki wymaga radykalnej zmiany. Tu tkwią istotne przyczyny ostatnio przeprowadzonej regulacji płac w przemyśle maszynowym i w budownictwie. Regulacja ta jest realizacją zadań nakreślonych przez VII Plenum KC PZPR w zakresie stopniowego rewidowania systemów płac w naszej gospodarce.

Towarzysz Bierut w referacie na VII Plenum KC PZPR wyraźnie stwierdził: „Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemów płac w kierunku wyższego wynagradzania wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam gdzie jest on jeszcze nacechowany „urawniówką“, wszędzie tam, gdzie powoduje on płynność siły roboczej — prawdziwą plagę produkcji“.⁴⁾

Nieprawidłowe kształtowanie się wskaźników wzrostu płac i wzrostu wydajności szczególnie niekorzystnie zarysowało się w przemyśle maszynowym. Na istniejący stan rzeczy wskazywała też niejednokrotnie najbardziej aktywna i uświadomiona część klasy robotniczej domagając się rewizji stosowanych systemów płac w przemyśle maszynowym i w budownictwie jako nie odpowiadających obecnemu stanowi techniki i organizacji pracy w tych gałęziach naszej gospodarki. Gdy na koniec r. 1952 w porównaniu ze styczniem 1952 r. średnia płaca godzinowa robotników grupy przemysłowej w resorcie przemysłu maszynowego wzrosła o ok. 20%, wskaźnik wzrostu

wydajności wykazuje w tym okresie wzrost tylko o ok. 2%. Załamanie się tych stosunków występuje szczególnie widocznie w drugim półroczu 1952 r. W tych warunkach produkcja w przemyśle maszynowym wykonana została w r. 1952 tylko w 91%, natomiast plan funduszu płac — w 109%. Również niekorzystnie ukształtowały się wskaźniki wzrostu średniej płacy i wydajności w budownictwie. Stan ten spowodował w konsekwencji niewykonanie zadań na odcinku obniżenia kosztów własnych. Przeprowadzona analiza pozwoliła stwierdzić, że niekorzystna z gospodarczego i politycznego punktu widzenia sytuacja była między innymi również wynikiem następujących okoliczności:

1. niewłaściwego zaszeregowania robotników na skutek braku odpowiednich taryfikatorów kwalifikacyjnych,
2. stosowania przestarzałych niemobilizujących norm pracy nie odpowiadających obecnemu poziomowi organizacji pracy i techniki,
3. rozluźnienia dyscypliny płac i normowania pracy.

Zadaniem dokonanej regulacji płac w przemyśle maszynowym i budownictwie jest usunąć te przyczyny, stworzyć i zabezpieczyć od strony prawidłowych systemów płac warunki do wzrostu wydajności pracy w przemyśle maszynowym i budownictwie.

Przy opracowaniu nowych taryfikatorów kwalifikacyjnych i katalogów norm i stawek jednostkowych dla robót budowlano-montażowych korzystano z wielkiego dorobku i bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego. Opracowane taryfikatory zawierają szczegółowe wyliczenie zawodów i ścisłe określenie ich kwalifikacji. Trzeba stwierdzić, że w przemyśle maszynowym i w budownictwie nie było dotychczas taryfikatorów kwalifikacyjnych i zaszeregowania dokonywano na podstawie prymitywnych tabel dopuszczających dużą dowolność w zaszeregowaniu robotników.

W tej dziedzinie osiągnięty został olbrzymi postęp. Wprowadzone obecnie w przemyśle maszynowym i w budownictwie taryfikatory stwarzają jednolite podstawy do prawidłowego zaszeregowania robotników i robót w oparciu o obiektywne i wyczerpująco określone kwalifikacje. Taryfikatory te są wynikiem kilkumiesięcznej pracy najwybitniejszych fachowców z tej dziedziny przy współudziale Instytutu Ekonomiki i Organizacji Pracy. Zaszeregowanie robotników w oparciu o nowe taryfikatory musi być przeprowadzone konsekwentnie po wnikliwej i obiektywnej ocenie posiadanych wiadomości i umiejętności praktycznych. Dla wykonania tego ważnego zadania powołane zostały w zakładach pracy i na budowach specjalne komisje kwalifikacyjne. Komisje te wydają robotnikom zaświadczenia kwalifikacyjne określające ich zawód oraz kategorię osobistego zaszeregowania.

Dotychczas w budownictwie miała zastosowanie 9-stopniowa tabela płac. Obecnie wprowadzono zasadniczo 7-stopniową tabelę płac. Kategoria ósma płac przewidziana jest tylko dla najwyższej kwalifikowanych fachowców,

⁴⁾ B. Bierut: O umocnieniu spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego — Nowe Drogi 6/1952 r., str. 31.

ktorzy ze względu na specyficzny charakter wykonywanych robót nie mogą być zakordowani. Stawka ta wynosi w I strefie płac 4,90 zł za godzinę i jest wyższa od dotychczasowej 8 względnie 9 kategorii, które wynosiły 4,02 względnie 4,39 zł za godzinę.

Nowe stawki płac podwyższono począwszy od 4 kategorii w porównaniu do dotychczas obowiązujących stawek odnosnych kategorii od 7% dla 4 kategorii do 17% dla kategorii 7. Pozwoliło to na poprawę rozpiętości płac między kategorią 1 a 7, która wynosi obecnie 2,15, podczas gdy rozpiętość według dotychczasowych stawek wynosiła między 1 a 7 kategorią 1,83 a między 1 a 9 — 2,19. Stawki akordowe są wyższe od stawek dniówkowych od 10% w 1 kategorii do 22,8% w 7 kategorii. Rozpiętość stawek akordowych między kategorią 1 a 7 wynosi obecnie 2,4.

Rozpiętość między 1 a 9 kategorią płac dotychczasowych wynosiła przy średnio skalkulowanej zachęcie akordowej około 2,23.

Bardzo istotną wadą obowiązującego poprzednio w budownictwie systemu płac było to, że stawki wynikające z tabeli płac nie stanowiły dla znacznej części robót bezpośredniej podstawy dla obliczenia cen jednostkowych. Wynikało to stąd, że przy obliczaniu cen jednostkowych w katalogach norm i cen jednostkowych (KNCJ) dla tych samych kategorii stawek płac przyjmowano różne wysokości zachęty akordowej wynoszące od 0 do 40% w zależności od kategorii danej roboty.

Podział na 3 strefy płac został w budownictwie utrzymany w dotychczasowym zakresie. Stawki płac w II strefie płac są wyższe o 8,1% w stosunku do stawek płac III strefy a stawki płac I strefy są wyższe o 7,5% od stawek płac strefy II.

Akordowy system wynagradzania będzie stanowił w dalszym ciągu system podstawowy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. W przemyśle maszynowym utrzymano w dalszym ciągu 9-stopniowe tabele płac. Tabele te zróżnicowano w zależności od ważności poszczególnych czynności produkcyjnych. W związku z tym przewidziano odrębne wyższe tabele płac dla robotników zatrudnionych w kuźniach, odlewniach i narzędziowniach. Dalsze zróżnicowanie tabel płac w przemyśle maszynowym przeprowadzono przez zastosowanie odrębnych tabel płac dla prac zakordowanych. Dotychczas obowiązywała dla robót akordowych dniówkowa tabela płac z doliczeniem zachęty akordowej od 10 do 30%. Rozpiętość stawek między 1 a 9 kategorią wynosiła dotychczas 1,9. Przez podwyżkę stawek rozpiętości te zostały obecnie poprawione i wynoszą od 2,08 do 2,27. Na podwyżkę płac podstawowych dla robotników w związku z przeprowadzoną regulacją przewidziano kwotę stanowiącą ok. 8% planowego funduszu płac na r. 1953.

Przy opracowaniu katalogów norm i stawek jednostkowych w budownictwie (KNSJ) opierano się również na wzorach radzieckich. W zasadzie przyjęto układ tabelaryczny. Katalogi te objęły znaczną część robót budowlano-

montażowych dla których dotychczas stosowane były normy zakładowe. Z 68 katalogów norm i stawek jednostkowych 29 nadano charakter norm jednolitych powszechnie obowiązujących. Dotyczą one następujących robót: transportowych wewnętrznych, ziemnych ręcznych i zmechanizowanych, murowych, ciesielskich, betonowych i żelbetonowych, tynkarskich, posadzkarskich drewnianych, posadzkarskich z płytek i licowania ścian, blacharskich i dekarских, stolarskich na budowie, zduńskich, malarskich, szklarskich, ślusarsko-kowalskich, elektrotechnicznych, wodociągowo-kanalizacyjnych i gazowych, torów kolejowych, palowych, montażu podstacji wysokiego i niskiego napięcia do 10 KV, elektromontażowych urządzeń dźwigowych, izolacyjnych, centralnego ogrzewania i instalacji przemysłowych, wentylacji przemysłowych, urządzeń chłodniczych, chłodni kominowych, elektromontażowych słaboprądowych, spawania elektrycznego oraz spawania i cięcia acetylenowego, drogowych, montażu budownictwa energetycznego.

Pozostałe katalogi mają charakter norm branżowych, jednak mogą być wprowadzone za zgodą właściwych ministrów resortowych we wszystkich podległych im przedsiębiorstwach budowlano-montażowych w których dotyczące roboty występują. Przyjęte w katalogach normy czasowe zostały zastrzone średnio o ok. 10% w stosunku do norm czasowych obowiązujących dotychczas dla odnosnych robót. Okoliczność ta pozwoliła zbliżyć się częściowo do norm radzieckich, jednak obecny stan na odcinku normowania pracy w budownictwie nie stwarza jeszcze warunków na wprowadzenie norm radzieckich.

REWIZJA norm pracy w przemyśle maszynowym została przeprowadzona w ten sposób, że czasy zadane dla całości robót akordowych wykonywanych w resorcie przemysłu maszynowego zostały z dniem 1 lipca 1953 r. obniżone średnio o 20%. Dla zapewnienia realnego osiągnięcia średnio założonej obniżki zadanych czasów rewizje norm poprzedziło uporządkowanie i formalne zatwierdzenie normatywów zakładowych stanowiących obowiązującą podstawę dla ustalenia norm pracy w przemyśle maszynowym. Rewizją norm pracy objęto wszystkie zakłady obróbki metalu niezależnie od przynależności resortowej przy czym średnie obniżki czasów zadanych dla zakładów nie podlegających resortowi Ministra Przemysłu Maszynowego wyniosły 17 — 28%. W przemyśle maszynowym stosuje się obecnie dla znacznej części robót normy statystyczne i szacunkowe. Podstawą prawidłowego normowania pracy powinny być normy techniczne oparte o jednolite normatywy. Przed klasą robotniczą stoi zatem zadanie oparcia w jak najszerszym zakresie normowania pracy na jednolitych podstawach technicznych.

Trzeba podkreślić, że przeprowadzona akcja usprawnienia i rewizji norm pracy w przemyśle maszynowym i budownictwie nie była mechaniczną obniżką czasów spowodowaną tym,

że dotychczas obowiązujące normy pracy były wysoko przekraczane. Nie z wysokiego przekraczania norm pracy wynika w ustroju socjalistycznym potrzeba rewizji norm pracy. Uchwała Prezydium Rządu Nr 387 z dn. 26 maja 1951 r. w sprawie postępowania przy przeprowadzaniu rewizji norm pracy określa warunki dopuszczające taką rewizję. Postanowienia tej uchwały wyraźnie zakazują przeprowadzania rewizji norm pracy z powodu ich wysokiego przekraczania. Równocześnie postanowienia te określają kiedy i w jakich warunkach rewizja norm pracy może być dokonana stosownie do potrzeb gospodarki socjalistycznej i zgodnie z interesami klasy robotniczej. Rewizja ta może być dokonywana tylko w przypadkach zmiany procesu technologicznego lub wprowadzania istotnych usprawnień organizacyjno-technicznych procesu produkcyjnego zmieniających trwale warunki pracy. Dokonana obecnie rewizja norm jest uzasadniona powyższymi przesłankami. Katalogi norm i stawek jednostkowych w budownictwie opracowane były przez grono fachowców (przy współudziale związku zawodowego) którzy w ciągu kilkumiesięcznej pracy przeanalizowali aktualny stan techniczny i organizacyjny w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych i dopiero w oparciu o te wyniki jak i doświadczenia przodujących robotników ustalili stopień zaostreżenia norm. W przemyśle maszynowym wysokość wskaźnika obniżenia czasów kalkulowanych została ustalona w zależności od stopnia zaniżenia norm pracy w danym zakładzie i wynikających stąd rezerw pracy. Do wykonania tego zadania został zmobilizowany aparat techniczny zakładów pracy. Opracowane normy podlegały zbadaniu co do ich słuszności przez specjalne komisje z udziałem czynnika społecznego. Komisje te przy wykonaniu swoich zadań zasięgały opinii czołowych robotników danego zakładu. Normy pracy były następnie omawiane na wydziałowych naradach wytwórczych. Ten tryb opracowania nowych norm pracy oraz kontrola społeczna w zakresie słuszności i prawidłowości opracowania wykluczały możliwość mechanicznego i biurokratycznego podchodzenia do zagadnienia rewizji norm w zakładach pracy.

Stosownie do postanowień powołanej wyżej Uchwały Prezydium Rządu administracje zakładów zobowiązane są do stworzenia robotnikom, w związku z przeprowadzoną rewizją

norm, najdogodniejszych warunków pracy przede wszystkim przez przeanalizowanie i usprawnienie organizacji zarówno zakładu jak i miejsca roboczego, przez odpowiednie wzmożenie pracy instruktarzowo-szkoleniowej i przez wzmocnienie dyscypliny pracy, w celu dopomożenia robotnikom w wykonywaniu i przekraczaniu nowych norm pracy.

Równocześnie z regulacją płac robotniczych przeprowadzono w przemyśle maszynowym podwyżkę płac podstawowych dla pracowników na stanowiskach kierowniczych i inżynieryjno-technicznych. Wysokość płac podstawowych została zróżnicowana w zależności od wielkości i znaczenia gospodarczego danego zakładu. Na podwyżkę płac podstawowych pracowników inżynieryjno-technicznych przeznaczono kwotę w wysokości ok. 10% funduszu płac przewidzianego dla pracowników umysłowych w planie na r. 1953. Ponadto zmieniono zasady premiowania pracowników inżynieryjno-technicznych uzależniając wysokość premii od funduszu premiewego, którego wysokość określa się w zależności od wykonania planu produkcji.

W ten sposób, w ogólnych zarysach, przedstawione zostały zasadnicze przesłanki i podstawy regulacji płac i norm w budownictwie i przemyśle maszynowym. Nowe systemy płac weszły formalnie w życie 15 czerwca br. w budownictwie, a 1 lipca 1953 r. w przemyśle maszynowym. Należy podkreślić, że na niektórych budowach i zakładach pracy przemysłu metalowego załogi samorzutnie, w zrozumieniu doniosłości zagadnienia, rozpoczęły pracę w oparciu o nowe normy i stawki przed powyższym terminem.

Jest rzeczą oczywistą, że skuteczność podjętych środków na odcinku usprawnienia systemów płac w przemyśle maszynowym i budownictwie zależy nie tylko od prawidłowego wprowadzania, ale także od odpowiedniego zabezpieczenia przestrzegania ich wykonywania w przyszłości.

Dyscyplina pracy i dyscyplina płac są jednymi z tych środków, które zapewnią osiągnięcie tych celów, które nasza Partia i Rząd, oraz nasza klasa robotnicza postawiły sobie przystępując do porządkowania systemów płac w przemyśle maszynowym i w budownictwie. Celem tym jest poprawa bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących przez słuszne systemy płac i wzrost wydajności pracy.

O WŁAŚCIWY TRYB OPRACOWANIA PLANU POSTĘPU TECHNIKI I REALIZACJĘ JEGO WYKONANIA

Inż. Jerzy KOPIŃSKI

WYNIKI wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w r. 1952 wskazują na poważny wzrost produkcji i istotny postęp w rozwoju naszych sił wytwórczych w oparciu o nową, wysoką technikę. Poważnie wzrosło uzbrojenie techniczne naszych fabryk i zakładów. Uruchomiono 450 nowych wielkich i średnich obiektów przemysłowych wyposażonych w nowoczesną technikę, wprowadzono nowe, wydajniejsze metody technologiczne, osiągnięto dalszy postęp w mechanizacji robót pracochłonnych, usprawniono i udoskonalono organizację produkcji. Opanowano i uruchomiono produkcję szeregu ważnych dla gospodarki narodowej wyrobów jak blachy i rury platerowane stalą kwasoodporną i aluminium, nowe gatunki stali jakościowych, żeliwo sferoidalne, wysokoprężowe, fenol syntetyczny, metanol, cykloheksanol, nowe garbniki i leki. W przemyśle maszynowym wykonano ponad 100 prototypów ważniejszych maszyn i urządzeń w tym rudowęglowca 4800 tdw, nowe wagony towarowe, osprzęt i wyposażenie okrętowe, autobus „Star 51“, nowe typy maszyn rolniczych i włókienniczych itd.

Przemysł budowy maszyn górniczych uruchomił produkcję szeregu ważnych maszyn jak kombajny KW-52, ładowarki zagarniakowe i zasierzutne, przenośniki zgrzeblowe, nowe wozy 5-tonowe. W dziedzinie maszyn obróbkowych uruchomiono produkcję szeregu nowych ciężkich i specjalnych obrabiarek.

Równocześnie z dokonywanym przezbrajaniem naszego przemysłu na bazie nowoczesnej techniki ze wzrostem produkcji i rozszerzeniem asortymentu narosły i inne istotne elementy postępu technicznego. Wzrosła mechanizacja podstawowych prac urabiania i ładowania w górnictwie, robót ziemnych, przygotowawczych i wykończeniowych w budownictwie, mechanizacja ładowania i przygotowania wsadu w hutnictwie, robót polowych w rolnictwie, prac załadunkowo-wyładunkowych w przemyśle chemicznym, cukrowniczym, cemetowym, transporcie. Usprawniono procesy ładowania wsadu, przerobu mas, transportu w odlewnictwie.

Rozszerzono automatyzację szeregu procesów produkcyjnych i kontrolnych w przemyśle chemicznym, rolno-spożywczym, energetyce; zastosowano automatyczne metody spawania w budowie okrętów i taboru kolejowego, zdalne sterowanie przenośników w górnictwie, zapoczątkowano automatyczną regulację biegu pieców martenowskich.

Zracjonalizowano i usprawniono setki procesów i operacji we wszystkich gałęziach przemysłu, skontrolowano i skorygowano setki procesów technologicznych w kierunku ich intensy-

fikacji, rozszerzono nowoczesne formy organizacji produkcji, Opanowano i zastosowano dyfuzyjne odtlenianie stali w hutnictwie, technologię spalania ubogich piritów w stanie sfluidyzowanym, granulowanie superfosfatów w przemyśle chemicznym. Rozszerzono elektryczne metody obróbki, wyprodukowano i wprowadzono w przemyśle maszynowym kilkadziesiąt agregatów do elektroiskrowej obróbki foremników i wykrojników, kilkadziesiąt aparatów do elektroiskrowego utwardzania narzędzi, wprowadzono anodomechaniczne ostrzenie noży, uruchomiono elektropolowanie.

Zapoczątkowano nie znane u nas dotychczas metody produkcji, jak np. montaż blokowy i hydromechanizację w budownictwie. Rozszerzono produkcję w gniazdach, liniach obróbkowych i montaż potokowy w przemyśle maszynowym, cykliczną organizację prac w górnictwie, pogłębiono organizację robót budowlanych przez zastosowanie szczegółowo opracowanych planów organizacji robót, wprowadzenie na większych i średnich budowach systemu dyspeczerskiego, organizację centralnych betoniarni i stacji uszlachetniania kruszywa. W przemyśle odzieżowym wprowadzono wielowłotowy system pracy zespołów taśmowych „synchro“.

Wzrosła poważnie twórcza inicjatywa szerokich mas pracujących, jedna z potężnych dźwigni postępu technicznego w warunkach budownictwa socjalistycznego. Ilość zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich wzrosła 2-krotnie w r. 1952 w stosunku do r. 1951 i osiągnęła cyfrę 125 tys. zgłoszeń. Tylko 60 tys. już zrealizowanych projektów da gospodarce narodowej 850 mln. zł oszczędności. Rozwinęły swą działalność i poważnie się wzmocniły robotniczo-inżynierskie brygady racjonalizatorskie, zapoczątkowano tematyczne kierowanie ruchem wynalazczym. Dalszemu pogłębianiu i umasowieniu uległ ruch współzawodnictwa pracy, wzbogacono jego formy w oparciu o wzory radzieckie. Na szeroką skalę zapoczątkowano uogólnianie i rozpowszechnianie przodujących metod pracy systemem inż. Kowalowa, rozszerzono sieć kursów zawodowych i kursów podnoszenia kwalifikacji, stwarzając pomyślne warunki dla dalszego wzrostu kultury technicznej szerokich mas pracujących.

Pogłębiono współdziałanie nauki z praktyką, rozszerzono sieć placówek naukowo-badawczych. W oparciu o prace instytutów naukowo-badawczych rozwiązano szereg ważnych zagadnień technicznych i przygotowano uruchomienie produkcji szeregu nowych wyrobów oraz wprowadzenie udoskonalonych metod technologicznych m. in. produkcję bezwodnika kwasu ftalowego, szeregu ważnych barwników i leków, tworzyw sztucznych typu winidur, perbunan

nowych mieszanek koksowych, dolomitu stabilizowanego. Opanowano produkcję żeliwa sferoidalnego i odlewanie metodą traconego wosku. Wprowadzono eksperymentalne nowe rozwiązania budowlane, jak sklepienia konoidalno-łupinowe, konstrukcje oszczędnościowe murów z cegły ceramicznej, bloki z betonu pianowego.

Mimo istotnych osiągnięć w r. 1952 w dziedzinie postępu technicznego, realizacja jego nie zapewniła koniecznych warunków dla wykonania ważnych i decydujących zadań planowych w dziedzinie wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych w szeregu kluczowych gałęzi przemysłu, w przemyśle maszynowym, górnictwie, hutnictwie, budownictwie, chemii, przemyśle lekkim. Niedostatecznie skoncentrowano wysiłki na decydujących ogniwach planu na r. 1952, oszczędnościach podstawowych materiałów i surowców. W niedostatecznej mierze poświęcono uwagę zarówno udoskonaleniu technologii, jak i zapewnieniu właściwej dyscypliny technologicznej.

Nie wykorzystano możliwości obniżenia pracochłonności przez szerokie zastosowanie mechanizacji, w szczególności małej mechanizacji w pełni możliwej do zrealizowania własnymi siłami zakładów. Nie upowszechniono osiągnięć i doświadczeń poszczególnych zakładów i brygad w zakresie wykorzystania maszyn, urządzeń, powierzchni. Nie dokonano istotnego przełomu w zakresie polepszenia eksploatacji maszyn i urządzeń, uporządkowania i zrealizowania gospodarki remontowej. Nie stworzono od strony organizacji i przygotowania produkcji odpowiednich warunków dla rytmicznego równomiernego wykonywania zadań produkcyjnych.

W rezultacie nie wykonano zadań w zakresie wzrostu wydajności pracy, obniżenia zużycia surowców, materiałów i energii, wzrostu wykorzystania maszyn, urządzeń i powierzchni, podniesienia jakości pracy. Równocześnie na skutek ciągłych trudności z tym związanych pogłębiających jeszcze braki organizacyjne i powodujących istotne przeszkody w wykonaniu planów produkcyjnych, nie wykonano wielu zadań w dziedzinie uruchomienia produkcji szeregu nowych ważnych wyrobów, w szczególności w przemyśle maszynowym i chemicznym.

Ocena i analiza niewykonania szeregu podstawowych zadań w r. 1952 wykazała, że jedną z istotnych i decydujących przyczyn są poważne braki i niedociągnięcia zarówno w niewykorzystaniu istniejącej techniki, jak i wprowadzeniu do przemysłu i opanowaniu elementów nowej techniki wynikłe ze słabego u nas jeszcze planowania technicznego.

Braki i niedociągnięcia popełnione w r. 1952, które zaważyły na niewykonaniu ważnych i istotnych zadań planu wynikają po pierwsze ze słabości organizacyjnej i metodologicznej trybu opracowania zakładowych planów rozwoju techniki — czego wynikiem był niski poziom opracowania planów techniczno-przemysłowo-finansowych, a po wtóre z niedostatecznej dyscypliny wykonania zakładowych planów rozwoju techniki.

ZADANIA produkcyjne i ustalone dla każdego zakładu limity wydajności, zatrudnienia, kosztów itd. stanowią wycinek narodowego planu gospodarczego, planu określonego głównie zadaniami polityczno-gospodarczymi, planu ustalającego tempo naszego marszu ku socjalizmowi.

Opracowanie planu techniczno-przemysłowo-finansowego należy traktować jako zasadniczy etap w przygotowaniu się zakładu do wykonania planu państwowego na rok następny. Plan winien wykazywać metody i środki wykonania zadań postawionych przed zakładem, przy najbardziej efektywnym wykorzystaniu wszystkich posiadanych rezerw. Opracowanie jego winno zawierać podstawowe wskaźniki techniczno-ekonomiczne określające techniczny, organizacyjny i ekonomiczny postęp w stosunku do roku ubiegłego. Czym wcześniej, pełniej i staranniej zostaną wytyczone i przygotowane techniczne i organizacyjne pociągnięcia zapewniające wykonanie postawionych przed zakładem zadań, tym więcej czasu i możliwości ma zakład do wykonania koniecznych prac przygotowawczych.

Opracowanie planu techniczno-przemysłowo-finansowego nie sprowadza się tylko do zestawienia wykazów zadań ile czego należy wyprodukować w roku, miesiącu i kwartale, jaka — zgodnie z limitami — przypada wartość produkcji globalnej w cenach niezmiennych na jednego robotnika produkcyjnego, jaka jest absolutna wartość obniżki kosztów własnych, jakie w wyniku przyznanych limitów zaopatrzeniowych winno być zużycie materiałów i surowców itd., ale opracowanie to winno przede wszystkim ustalać w jaki sposób zakład zapewni wykonanie tych zadań.

Właściwe i prawidłowe opracowanie planu techniczno-przemysłowo-finansowego to wielka i twórcza praca, od której zależy w dużej mierze realność wykonania planu. Rozpoczyna się ona na wiele miesięcy przed ostatecznym sformułowaniem planu jako obowiązującego dokumentu i musi być tak zorganizowana, by w oparciu o wdrożenie osiągnięć nauki i techniki, osiągnięcia przodujących brygad i robotników, doświadczenia pokrewnych zakładów, polepszenie organizacji produkcji, usunięcie braków i niedociągnięć, mobilizację wewnętrznych rezerw, zapewnienie wzrostu kwalifikacji pracowników, wprowadzenie progresywnych norm, pogłębienie współzawodnictwa i wynalazczości robotniczej — zapewnić konkretne i realne warunki wykonania i przekroczenia zadań planu państwowego.

W ten sposób pojęte prace nad opracowaniem planu w ogólnych zarysach można umownie rozbić na następujące etapy. Pierwszy to dokonanie szczegółowej techniczno-ekonomicznej analizy produkcyjno-gospodarczej działalności zakładu i podstawowych, decydujących wydziałów i oddziałów za poprzedzający okres; ustalenie faktycznie osiągniętego poziomu wydajności pracy i innych podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych doprowadzonych do poszczególnych wydziałów i oddziałów, określenie osiągniętego poziomu wykorzystania mocy

produkcyjnych zakładu, jego wydziałów, stopnia obciążenia maszyn i mechanizmów.

Drugi to ujawnienie na podstawie dokonanej analizy braków i niedociągnięć w pracy, możliwości i środków dla ich usunięcia, wytyczenie kierunków najbardziej efektywnego wykorzystania mocy produkcyjnej, naświetlenie możliwości wzrostu wydajności pracy, obniżenie norm zużycia itd.

Z kolei, trzeba na podstawie otrzymanych przez zakład ogólnych cyfr kontrolnych i limitów, zadań dla podstawowych wydziałów i oddziałów — określić główne wskaźniki techniczno-ekonomiczne dla okresu planowanego wynikające z cyfr kontrolnych i limitów dla poszczególnych wydziałów i oddziałów.

Wreszcie należy skonfrontować i porównać osiągnięty w ub. okresie poziom wskaźników techniczno-ekonomicznych określających wydajność (w przeliczeniu na konkretną pracochłonność), wykorzystanie maszyn, urządzeń i powierzchni produkcyjnej, zużycie surowców i materiałów, średnie płace i koszty własne itd. ze wskaźnikami wynikającymi z zadań planowych okresu przyszłego.

W oparciu o dotychczasowe prace przychodzi kolej na opracowanie poszczególnych rozdziałów planu postępu techniki (aktualnych dla danego zakładu) wynikających z kierunku zadań ogólnych. Zadania te, w zależności od charakteru prac zakładu i ważności poszczególnych zagadnień, mogą być ujęte np. jako plan w zakresie mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót, plan wprowadzania automatyzacji procesów produkcyjnych, nowych metod technologicznych, plan opanowania nowych produkcji, plan prac naukowo-badawczych, eksperymentalnych i konstrukcyjnych, plan prac normalizacyjnych, określenie na tej podstawie ilościowych i jakościowych zmian, które winno spowodować wdrożenie nowej techniki, ich wpływu na podstawowe wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Niezależnie od tego, opracowanie tej części planu winno zapewnić perspektywy rozwoju na bazie nowej techniki w następnym okresie.

Z kolei następuje opracowanie podstawowego rozdziału planu rozwoju techniki, szczegółowego planu zamierzeń techniczno-organizacyjnych zawierającego konkretne i sprecyzowane przedsięwzięcia zapewniające wykonanie wszystkich zadań planowych i stanowiące niejako swoistego rodzaju bilans zadań i środków dla ich osiągnięcia. Bilans ten oczywiście musi się opierać na założeniu osiągnięcia, na drodze maksymalnego wykorzystania rezerw, pokrycia „niedoboru” między już osiągniętymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi (będącymi jasną rzeczą nie celem w sobie, a środkiem kontroli poziomu technicznego) a tymi, jakie z uwzględnieniem wpływu nowej techniki wynikają z zadań planowych okresu przyszłego.

Na koniec należy opracować szczegółowe zadania operatywne i zapewnić właściwe ich doprowadzenie do stanowisk roboczych oraz ustalić efektywne metody i tryb kontroli wykonania zadań planu na wszystkich jego odcinkach.

W ten sposób zbudowany plan techniczno-przemysłowo-financeowy może stanowić rzeczywiście wewnętrznie skoordynowany, jednolity i stanowiący organiczną całość plan zakładu, stwarzający od strony opracowania wszystkie warunki dla pomyślnej realizacji zadań planowych. Tak opracowany i ujęty plan techniczno-przemysłowo-financeowy stanowi skoncentrowany program działania i walki o realizację planu państwowego zawierający szczegółowe wskazania metod i środków jego osiągnięcia.

Oczywiście, że w ten sposób pojęty plan rozwoju techniki nie może być opracowany na drodze administracyjnej przez kilku, czy nawet kilkunastu pracowników pionu technicznego. W jego opracowaniu musi brać udział kierownictwo zakładu, wydziałów, cały aparat planowania, pion techniczny, pion produkcji, służby pomocnicze i cały aktyw partyjno-gospodarczy zakładu, majstrowie, brygadziści, przodownicy, racjonalizatorzy itd.

W toku opracowania planu należy wyraźnie i konkretnie postawić zagadnienie zadań stojących przed zakładem i drogą mobilizacji całej załogi wokół wszystkich trudności — zapewnić ich rozwiązanie przez usunięcie wąskich przejęć, wykorzystanie wszystkich rezerw, techniczne i organizacyjne udoskonalenie produkcji.

Szczególnie ważnym problemem opracowania planu jest przyciągnięcie do prac nad ułożeniem planu całej załogi zakładu. Udział załogi stanowi ważny element tematycznego doprowadzenia zadań do racjonalizatorów, nowe bodźce dla rozwoju i pogłębienia współzawodnictwa pracy i skierowania go na najbardziej węzłowe, aktualne zagadnienia.

Znaczenie udziału załóg w opracowaniu planu nie ogranicza się wyłącznie do pełniejszego jego przygotowania; niemniej ważny jest wpływ udziału załóg w opracowaniu planu na jego realizację. Opracowanie planu pogłębia wiadomości o zadaniach postawionych przed daną gałęzią przemysłu, zakładem i każdym wydziałem, czyni bliższe i bardziej zrozumiałe dla każdego robotnika zadania planu państwowego, wiąże ogólne zadania planu państwowego z planem każdego odcinka pracy. Znaczenie planów technicznych, w których opracowaniu biorą udział całe załogi scharakteryzował tow. Mołotow na XVII Zjeździe WKP(b): „Plan techniczny, przy opracowaniu którego bierze udział nie tylko kierownictwo gospodarcze i techniczne, lecz również wszyscy robotnicy zakładu, którzy kontrolują zdolności produkcyjno-techniczne wydziałów, agregatów i poszczególnych maszyn, a tym samym biorą aktywny udział w ujawnianiu wszystkich produkcyjnych rezerw przedsiębiorstwa — taki plan, to jedna z najlepszych form walki o nasze tempo”¹⁾

Na takich zasadach oparty i w ten sposób podbudowany plan techniczno-przemysłowo-financeowy ma wszystkie dane ku temu, by ustalać prawidłowe proporcje między mocami produkcyjnymi poszczególnych wydziałów, między wydziałami produkcyjnymi i pomocniczymi, między

¹⁾ XVII Zjazd WKP(b) Stenograficzeskij otczet, Partizdat 1934 r., str. 364.

dzy wydzielonymi środkami i ich wykorzystaniem, ułatwia właściwe rozstawienie kadr stosownie do posiadanych kwalifikacji, pozwala określić zapasy materiałów i półfabrykatów robót w toku, koniecznych dla zapewnienia równomiernego, rytmicznego wykonania planów. Ponadto opracowanie planów techniczno-przemysłowo-finansowych w przekroju wydziałów stwarza dogodną płaszczyznę dla pogłębienia rozrachunku gospodarczego i przejścia do organizacji rozrachunku wydziałowego.

Oczywiście, że opracowanie w tym trybie planów wymaga poważnej pracy organizacyjnej i przygotowawczej, przy czynnej i kierowniczej roli organizacji partyjnych, szerokiej mobilizacji aktywu związkowego i uczynienia z akcji opracowania planu zakładowego w czasie jego trwania centralnego zagadnienia pracy partyjnej, związkowej, wszystkich ogniw planowania, pionów technicznych itd.

DOKONANE w roku ubiegłym i na początku roku bieżącego inspekcje w szeregu zakładów pracy podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego dały obraz poważnych i istotnych braków w opracowaniu planów tak od strony formalnej, jak i rzeczowej. Najistotniejszym niedociągnięciem opracowania planów był brak podbudowy zadań planowych konkretnymi przedsięwzięciami techniczno-organizacyjnymi co w konsekwencji spowodowało spiętrzenie się trudności w toku wykonania planu i wobec nieprzygotowania się do ich przewyciężenia — niewykonanie szeregu podstawowych zadań.

Plan postępu techniki i jego podstawowy rozdział — plan przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych w większości zakładów opracowany był „administracyjnie” siłami nielicznej grupy ludzi, bardzo często w oderwaniu od zadań produkcyjnych. W przeważającej ilości skontrolowanych przypadków nie tylko plan postępu techniki nie był skoncentrowany na istotnych, decydujących ogniwach planu, ale stanowił oderwane fragmenty pewnych ogólnych zagadnień postępu nie związanych z pozostałymi częściami planu, stanowił on formalny dodatek do planu techniczno-przemysłowo-finansowego nie wynikający z zadań zakładu, nie zapewniający ani ich wykonania, ani też perspektyw rozwoju, nie mobilizujący nikogo do niczego. Planowane wskaźniki techniczno-ekonomiczne, jako konkretne cyfry poziomu organizacyjno-technicznego, jeżeli nawet były rozbite na podstawowe wydziały (przeważnie odlewnie i zbiorczo wydział mechaniczno-montażowy), nie były doprowadzone do kierowników wydziałów, majstrów, brygadzystów i nie wykorzystano ich jako czynników kontroli i samokontroli; pozostały one niemal wyłącznie dla ich „zewnętrznego” użytku aparatu planowania, dla ewidencji GUS, ministerstwa, lub doraźnych kontroli władz nadzórnych.

Nieujednoczenie pojęć i wielkości podstawowych, często dowolna ich interpretacja, nie tylko w różnych zakładach ale i w jednym i tym samym zakładzie w różnych okresach czasu czyniły wskaźniki nieporównywalnymi, względnie

trudno porównywalnymi, a w poszczególnych przypadkach zupełnie niewiarygodnymi. Ponadto podawane wskaźniki nie zawsze były charakterystyczne dla zakładów i dobór ich był często przypadkowy, dynamika zmian zaś wypadkową najróżnorodniejszych czynników. Z reguły, aczkolwiek określano w planie zadania na odcinku wzrostu wydajności pracy (wartościowo w cenach niezmiennych), zmniejszenia zużycia materiałowego, obniżki kosztów własnych oraz zadania dotyczące polepszenia innych wskaźników techniczno-ekonomicznych — to jednak, na skutek niesprecyzowania jakimi środkami zostanie osiągnięte polepszenie ich wielkości, zadania te przeważnie zawiąły w próżni. W wielu przypadkach współzależne i zazębiające się wzajemnie wskaźniki wykazywały całkiem różną dynamikę wzrostu nie mającą logicznego uzasadnienia a często wręcz nieprawdopodobną. Prowadzone w ten sposób „planowanie” wskaźników staje się właściwie tylko ewidencją, fiksowaniem stanów, a nie czynnikiem efektywnej kontroli mobilizującym do konkretnej walki o konkretne zamierzenia. Jeżeli zaś uwzględnić często małą wiarygodność wielkości absolutnych i przypadkową często nomenklaturę wskaźników, to wartość ewidencji wskaźników staje się problematyczną. Problematycznością tak pojętego planowania rozciąga się i na podstawowe zadania dotyczące wzrostu wydajności pracy, pracochłonności, mocy produkcyjnych, obniżki kosztów własnych itd. Oczywiście, planowanie zmian nie może się ograniczać do podania w planie, że wzrost wydajności winien wynosić 8-10 czy 12%. Konkretnie planować to znaczy: przeliczyć i rozbić zadanie wzrostu wydajności pracy dla zakładu, jako całości, na wydziały i oddziały, ująć je w ścisłe dane o pracochłonności w roboczo-godzinach i maszyno-godzinach, doprowadzić do wykonawców jako zadania, osiągnąć ich rozwiązanie i sporządzić szczegółowy wykaz zamierzeń dla każdego wydziału, zestawić je w formie zbiorczej obrazującej zadania podbudowane zamierzeniami, których realizacja zapewni osiągnięcie 8—10 czy 12% wzrostu. Tylko wówczas zadania stają się realne, konkretny plan zamierzeń mobilizuje do wysiłków dla jego wykonania, umożliwia systematyczną jego kontrolę itd.

Przeprowadzona przez PKPG (dep. techniki) kontrola wykonania planu w r. 1952 w Zakładach im. Strzelczyka w Łodzi, im. Świerczewskiego w Warszawie, Zakładach Budowy Urządzeń Technicznych w Bytomiu, Zakładach im. Szadkowskiego w Krakowie, Fabryce Maszyn Jedwabniczych w Łodzi oraz Zakładach im. 1 Maja w Pruszkowie wykazała całkowity brak materiałów, które byłyby choć próbą takiego bilansu zadań i środków przewidzianych dla ich wykonania. Plan zawierał wprawdzie ściśle określone zadania dotyczące wzrostu wydajności, ale poza pewnymi fragmentarycznymi przedsięwzięciami nie zapewniającymi jej osiągnięcia i nie zawierającymi nawet próby jej obliczenia nie potrafiono przedstawić w tych zakładach żadnych materiałów które określałyby na jakiej drodze zakład osiągnie planowaną wydajność.

Planowanie wydajności pracy, tego ważnego czynnika wzrostu produkcji socjalistycznej, daleko przekracza ramy prostej wtórnej ewidencji z jaką można by się zgodzić dla pewnych wskaźników charakteryzujących mniej istotne cechy zmian w produkcji.

Drugim powszechnym błędem w planowaniu wzrostu wydajności pracy w skali zakładu jest oderwanie go w praktyce od konkretnej pracochłonności obliczanej w roboczo-godzinach. Zadania dotyczące wzrostu wydajności pracy w zakładzie wyrażane są w wartości produkcji w cenach niezmiennych przypadającej na 1 robotnika na rok. Faktycznie zachodzące zmiany w wydajności pracy muszą być wyrażone w pracochłonności. Wartości w cenach niezmiennych są wielkością kontrolną dla zakładu, oczywiście przy sztywno ustalonym i niezmiennym asortymencie produkcji w ciągu kilku następujących po sobie lat dają prawdziwe odbicie zmian w zakładzie w zakresie wydajności. (Stosowanie obliczeń wydajności w wartościowym wyrażeniu oczywiście jest jedynie możliwą drogą dla określenia jego poziomu i zmian zachodzących w czasie w skali całej gałęzi przemysłu, centralnego zarządu czy ministerstwa).

Podstawową wielkością charakteryzującą wzrost wydajności pracy w zakładzie i określającą zatrudnienie musi być pracochłonność. Problematyczność wagi i znaczenia planowania wydajności (i zatrudnienia) w zakładzie w zależności od wartości w cenach niezmiennych ilustruje dobitnie załączona tabela 1 stanowiąca wyciąg z asortymentu produkcji jednego z zakładów. Min. Przem. Maszynowego i podająca faktyczną pracochłonność w rob.-godz. i maszyno-godz. dla konkretnych maszyn oraz przeliczenie wartości 1 rob.-godz. w cenach niezmiennych, tj. wartość maszyny w złotych niezmiennych dzielona przez pracochłonność w rob.-godz. i dla porównania analogiczna wartość w złotych obiegowych.

Tabela 1

Produkowana maszyna	Pracochłonność ogółem		Wartość 1 rob.-godz. w cenach niezmienn.	Wartość 1 rob.-godz. w zł obieg.
	maszyno-godz.	rob. godz.		
A	460	734	19,8	28,2
B	1143	2513	6,9	22,7
C	3575	6350	4,7	—
D	3189	6658	6,0	—
E	2440	3574	5,6	16,8
F	679	1299	10,0	28,8
G	2083	4968	11,1	15,0
H	450	486	24,7	49,0
I	5956	10752	3,3	16,7

Zmiana asortymentu produkcji w poszczególnych latach daje całkowicie różne wielkości wydajności pracy mierzonej w pracochłonności (rob.-godz.) i wartości w cenach niezmiennych.

Wystarczy wykonać 3 maszyny „H” o łącznej pracochłonności $3 \times 486 = 1458$ rob.-godz.,

by osiągnąć wartość produkcji $1458 \times 24,7 = 36.000$ zł w cenach niezmiennych, tj. tyle, ile wynosi wartość maszyny „I” ($10.752 \times 3,3$) o pracochłonności 10.752 rob.-godz., tj. 7,7 razy bardziej pracochłonnej. Jeżeli uwzględnić stosunkowo duże i częste zmiany asortymentowe szczególnie w zakładach produkcji jednostkowej typów o niewielkiej powtarzalności obliczanie wydajności w tych warunkach przy takim ukształtowaniu się cen niezmiennych, o tak dużych różnicach w odniesieniu do pracochłonności staje się zadaniem czysto matematycznym.

Niezależnie od tego taki układ stwarza potencjalną tendencję do naruszenia planu asortymentowego. Zakład produkcyjny znacznie chętniej wykona np. 3 maszyny H zamiast jednej I, realizując plan wartościowo, przy niewykonaniu asortymentu. „Planowanie” wzrostu wydajności w takich warunkach orientuje się nie tyle na obniżenie pracochłonności, ile na szczęśliwe dokonanie zmian asortymentowych.

Pracochłonność w rob.-godz. i maszyno-godz. wykazana jest w planach dla typowych asortymentów. Na ogół jednak, wobec oderwania tych wielkości od planowania stanu zatrudnienia, zarówno centralne zarządy jak i ministerstwa wielkości tych nie analizują i nie ustalają obowiązujących dyrektyw. W wyniku tego w wielu zakładach planuje się polepszenie wskaźnika pracochłonności, w innych niezmienniejąc się poziom, a np. w Zakładach im. Strzelczyka w Łodzi planuje się pogorszenie pracochłonności dla najbardziej typowych asortymentów w stosunku do osiągniętej. Podobnie planowano w Zakładach im. Szadkowskiego w Krakowie w zakresie szeregu asortymentów.

W rezultacie zdarzają się i takie anomalie, że zakład wykazuje wzrost wydajności wyrażanej w wartości i spadek wydajności w pracochłonności.

Innego rodzaju nieprawidłowości czynione są przy planowaniu mocy produkcyjnych. Pomijając sprawę braku określenia w tym zakresie pojęć i właściwej metodyki obliczania, co w wyniku daje mgliste pojęcie o faktycznej mocy produkcyjnej i stopniu jej wykorzystania, ujawniono szereg innych niedociągnięć. W czasie inspekcji okazało się np., że Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych po skonfrontowaniu pracochłonności planowanej produkcji w maszyno-godz. z czasem dysponowanym obrabiarek wykazała w obliczeniu na r. 1952 tzw. deficyt ok. 100 tys. maszyno-godz. Byłoby właśnie zadaniem planu rozwoju techniki, a w szczególności planu organizacyjno-technicznego przedsięwzięć, opracowanie konkretnych zamierzeń dla zabezpieczenia pokrycia wykazanego deficytu i stworzenie w ten sposób warunków dla wykonania zadań produkcyjnych. W praktyce zakład po prostu poprzestał na stwierdzeniu deficytu bez żadnej konkretnej próby jego pokrycia. W rezultacie, już w trakcie realizacji planu zmieniono asortyment jako „nierealny”, zakład poza tym nie wykonał szeregu podstawowych zadań, przekroczył przyznane limity itd. Zakłady im. Świerczewskiego w Warszawie

w podobnej sytuacji „deficytowej“ w r. 1952, założyły po prostu wyższe przekroczenie norm bez wykazania na jakiej drodze zostanie ono osiągnięte. W rezultacie tych i podobnych braków i niedociągnięć formalnego i administracyjnego trybu opracowania planu rozwoju techniki, bez skoncentrowania się na istotnych i decydujących ogniwach planu poziom jego opracowania nie zapewnił w szeregu zakładów koniecznych warunków dla wykonania zadań produkcyjnych, osiągnięcia zaplanowanej wydajności pracy, obniżki kosztów własnych itd.

Dla ilustracji słabości opracowania planu rozwoju techniki, można podać cyfry charakteryzujące łączną ilość zadań planowych, umieszczonych w rozdziałach zamierzeń techniczno-organizacyjnych, wprowadzenia nowych metod technologicznych i zastosowania materiałów zastępczych, jako charakterystycznych części planu rozwoju techniki służących bezpośrednio udoskonaleniu techniki i organizacji produkcji.

Suma zaplanowanych przedsięwzięć w wyżej wymienionych rozdziałach wynosiła w r. 1952 w Zakładach im. Szadkowskiego 12 pozycji, w Zakładach im. 1 Maja w Pruszkowie — 12 pozycji, w Bytomskich Zakładach — 15 pozycji (łącznie z prototypami produkcji seryjnej, pracami eksperymentalnymi i normalizacją) w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych — 14 pozycji, w Zakładach im. Strzelczyka w Łodzi — 19 pozycji, w Raciborskiej Fabryce Wyrobów Metalowych w Kuźni Raciborskiej — 13 pozycji.

Dla porównania można podać, że w Zakładach „Kalibr“ w Moskwie podczas opracowywania planu techniczno-organizacyjnych przedsięwzięć w r. 1949 zastosowano 1.450 projektów zamierzeń. Oczywiście wiele pozycji zgrupowano łącznie w dokumencie planu i ostateczna ich ilość była znacznie mniejsza, ale np. tylko wykaz klasyfikacyjny techniczno-organizacyjnych zamierzeń w układzie klasyfikacji dziesiętnej zawierał 14 grup i ponad 90 podgrup.

Oczywiście mimo tych typowych braków i niedociągnięć występujących u nas w mniejszym lub większym zakresie wykonanie planu na r. 1952 przebiegało w różnych zakładach oczywiście różnie, w zależności od posiadanych rezerw, siły kolektywów, zdolności i energii kierowania pomocy centralnych zarządów itd.

Aczkolwiek przykłady podawane wyżej dotyczą wyłącznie resortu Min. Przem. Maszynowego to według posiadanych danych w innych resortach gospodarczych na ogół tryb i poziom opracowania planów rozwoju techniki w r. 1952 przedstawiał się podobnie. Stosunkowo lepiej opracowane były pewne rozdziały planów Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego i Budownictwa Miast i Osiedli. Lepiej było ustawione od strony ewidencyjnej zagadnienie wskaźników techniczno-ekonomicznych w ministerstwach Hutnictwa i Energetyki, gdzie nomenklatura najważniejszych wskaźników jest wyraźnie ustalona, wielkości porównywalne i na ogół nie spotykano się z przypadkowymi i niecharakterystycznymi wskaźnikami.

Mówiąc o brakach i niedociągnięciach w roku 1952 należy podkreślić fakt, że w większości zakładów, w tej liczbie i wymienionych przykładowo zakładach Min. Przem. Maszynowego, zgłoszono, opracowano i wprowadzono w tym okresie zarówno z inicjatywy racjonalizatorów, jak i w wyniku prac pionów technicznych szeregu istotnych usprawnień i udoskonaleń produkcyjnych. Poważną rolę w uaktywnieniu i zmobilizowaniu twórczej inicjatywy załóg odegrały konferencje partyjno-techniczne zapoczątkowane we Wrocławiu w „Pafawagu“. Jednakowoż nie potrafiiono organizacyjnie zapewnić ani skoncentrowania się na najistotniejszych, decydujących ogniwach planu, ani systematyczności. Realizacja postępu techniki i organizacji przebiegała w dużej mierze żywiołowo, nie spełniając w pełni swej zasadniczej roli — zapewnienia nie tylko w ogóle jakiegoś postępu ale zapewnienia go w takiej mierze, by stworzyć wszystkie warunki dla pełnego wykonania podstawowych zadań planowych i dalszego nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej.

Dokonana analiza przyczyn trudności w wykonaniu planów na r. 1952 wykazała, że jedną z istotnych i podstawowych przyczyn było niedostateczne oraz nie dość wczesne i wszechstronne przygotowanie się zakładów w etapie opracowania planu techniczno-przemysłowo-financego do jego realizacji. Z doświadczeń r. 1952 wynika niezbicie, że opracowanie planów zakładowych należy traktować jako zasadniczy etap w przygotowaniu się zakładu do wykonania planu. Przygotować taki plan można tylko przy współudziale szerokich mas pracujących i pod warunkiem dokonania niezwykle poważnej pracy planistycznej, wymagającej przygotowania organizacyjnego i metodologicznego. Szczególnie ważną rolę na tym etapie muszą odegrać służby planowania, najbardziej powołane do organizacyjnego rzeczowego kierowania pracami nad planem. I tu właśnie, na tym odcinku nasze braki i niedociągnięcia w r. 1952 były największe. Oczywiście brakami i niedociągnięciami tego okresu na odcinku planowania nie można obciążać zakładów. Zagadnienie ustalenia właściwej metodologii i trybu opracowania planów postępu techniki, wykorzystanie i przeniesienie doświadczeń radzieckich na tym odcinku, uogólnienie osiągnięć poszczególnych naszych zakładów — to zadanie przede wszystkim służb planowania i techniki centralnych zarządów i ministerstw, a także właściwych departamentów PKPG.

Jak wykazuje doświadczenie radzieckie „Narodowy Plan Gospodarczy może być tylko wówczas sporządzony właściwie, konsekwentnie klasowo i technicznie uzasadniony, gdy w planowaniu przyjmą udział wszystkie tereny Związku Radzieckiego, gdy wzmocniony zostanie system planowania od góry do samego dołu i gdy do opracowania planów zostaną przyciągnięte dziesiątki tysięcy pracowników planowania“ wskazywał W. Kujbyszew²⁾.

²⁾ W. Kujbyszew — Statii i reczi t, V. Partizdat 1937, str. 73.

W ROKU 1952 poczyniono pierwsze poważniejsze kroki nad ustaleniem metodyki i trybu opracowania planów rozwoju techniki, a równocześnie rozszerzone zostało rzeczowe planowanie techniczne. W oparciu o literaturę radziecką uzupełniono instrukcje o trybie opracowania planów rozwoju techniki (instrukcja PKPG Nr 95), odbyto szereg narad w ministerstwach i centralnych zarządach, gdzie zarówno sprawy trybu opracowania, jak i rozszerzenia i pogłębienia planowania technicznego zostały omówione i przedyskutowane. W szczególności postawione zostały sprawy wciągnięcia do prac nad przygotowaniem planu załóg. W szeregu zakładów m. in. w Zakładach im. Gen. Świerczewskiego w Warszawie, w „Pafawagu“ we Wrocławiu, w Fabryce Maszyn Rolniczych „Unia“ w Grudziądzu, hucie „Florian“ i „Batory“, Zakładach im. Dzierżyńskiego w Tarnowie poczyniono próby wykorzystania doświadczeń radzieckich w szczególności Zakładów „Kalibr“ w zakresie opracowania planów przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych przy udziale załóg.

Szczupłość instruktarza, niedociągnięcia w doprowadzeniu go do zakładów, słabość merytorycznej pomocy zakładom, trudności w dokonaniu szczegółowych techniczno-ekonomicznych analiz, nieuporządkowanie wskaźników techniczno-ekonomicznych szczególnie w Min. Przem. Maszynowego, krótki i „akcyjny“ tryb przeprowadzenia przygotowań, słaby udział bezpośredniego kierownictwa zakładu a także niedostateczna praca propagandowo techniczna spowodowały, że nigdzie niemal nie osiągnięto poziomu, który można by określić jako wzorowy. Nie zdołano w pełni sporządzić „bilansów“ zadań i ich realizacji. Tym niemniej, już pierwsze, stosunkowo słabe i na wąskiej bazie czynione próby ruszenia tego zagadnienia spowodowały w skali ogólnej poważne podniesienie poziomu opracowania planów, poważne wzbogacenie ilościowe i jakościowe.

W stosunku do planów na r. 1952, nastąpiło znacznie większe koncentrowanie się węzłowych zagadnień, poważniejsze, aczkolwiek nie zawsze udane powiązanie planów rozwoju techniki z pozostałymi rozdziałami planu. W zakładach którym poszczególne centralne zarządy jak CZ Budowy Maszyn Włókienniczych, CZP Motoryzacyjnego, udzieliły pomocy merytorycznej i instruktarzowej szereg planów został opracowany na nieporównanie wyższym poziomie niż w latach poprzednich, (Befama, Ursus i in.) — podstawowe zadania na odcinkach wzrostu wydajności, obniżki kosztów własnych i innych podbudowane zostały szczegółowymi, konkretnymi przedsięwzięciami.

Szczególnemu wzmocnieniu w związku z przyciągnięciem załóg do opracowania planów uległ ruch racjonalizatorski. Komórki wynalazczości w centralnych zarządach i w zakładach energicznie i niemal powszechnie włączyły się w prace nad opracowaniem planów zamierzeń techniczno-organizacyjnych. We wszystkich zakładach, gdzie potrafią przeprowadzić odpowiednie prace propagandowe wzrosła poważ-

nie w tym okresie ilość zgłoszonych projektów, a sprecyzowanie tematyki, konkursy itd. podniosły znacznie zarówno ich poziom, jak i aktualną wartość.

Pewien obraz zmian w stosunku do r. 1951 (przygotowanie planu na r. 1952) może dać następujące zestawienie danych, dotyczących CZ Budowy Maszyn Włókienniczych.

Zbiorcze zadania planowe CZ Budowy Maszyn Włókienniczych na odcinku rozwoju techniki dla podległych zakładów zawierały w roku 1952 (bez planu prac normalizacyjnych) 23 pozycje planowe, w r. 1953 — 324 pozycje, w tym pozycji dotyczących wprowadzenia nowych metod technologicznych, zastosowania materiałów zastępczych i mechanizacji było 259 (w r. 1952 — 15 pozycji). Plan rozwoju techniki np. Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych w r. 1952 zawierał 14 pozycji, a w r. 1953 — 47 pozycji, przy równoczesnym poważnym polepszeniu rzeczowego poziomu opracowania.

Obok powszechnego polepszenia trybu i metodyki i poziomu opracowań planu na r. 1953 są zakłady (szczególnie tych centralnych zarządów, które nie udzieliły im odpowiedniej pomocy instruktarzowej w opracowaniu planów techniczno-przemysłowo-finansowych), w których powtarzają się rażące błędy lat ubiegłych tak np. w opracowanym planie na r. 1953 w Zakładach im. Strzelczyka w Łodzi i Zakładach im. Szadkowskiego w Krakowie dla szeregu asortymentów planuje się pracochłonność wyższą niż osiągniętą w r. 1952.

Niezależnie od zagadnień metodyki i poziomu opracowań planów rozwoju techniki — ważnym i istotnym zagadnieniem praktycznym jest problem dyscypliny ich wykonania. Jeżeli na odcinku dyscypliny wykonania planów produkcyjnych walczy się z trudnościami ich pełnej realizacji, to na odcinku planów rozwoju brak jest w ogóle podstawowej, elementarnej dyscypliny.

W czasie przeprowadzonych inspekcji wykonania planów na r. 1952 (w zakładach wyżej wspomnianych) nie natrafiono na ani jeden zakład, który by w ogóle prowadził ewidencję wykonania zadań planów rozwoju techniki. Skontrolowanie wykonania zadań wymagało sięgnięcia do materiałów źródłowych, przeważnie sprawozdawczości GUS, by w ogóle można było takie zestawienie sporządzić. Brak jakiegokolwiek kontroli jest tu niemal powszechny i przebiega przez wszystkie szczeble; od ministerstw do zakładów nigdzie nie ma danych zestawieniowych.

Jeżeli na innych odcinkach planu istnieje szereg silnych bodźców w rodzaju premii za wykonanie planów produkcyjnych, inwestycyjnych, ponadplanowych oszczędności itd., istnieje mniej lub bardziej skutecznie działający system i aparat kontroli centralnych zarządów, ministerstw, instytucji bankowych — to na odcinku wykonania zadań planu rozwoju techniki realizacja przebiega całkowicie bez kontroli. W rezultacie, w r. 1952 te szczupłe i nie zapewniające wykonania głównych zadań planów pro-

dukcyjnych plany rozwoju techniki zostały wykonane niecałkowicie. Tak np. zbiorczy plan rozwoju techniki CZ Budownictwa Maszyn Włókienniczych na r. 1952 przewidywał (poza normalizacją) 23 pozycje — wykonano 6 pozycji. Plan CZP Tasko wynosił 34 pozycje — wykonano 6 pozycji. Dane dotyczą wyłącznie pozycji umieszczonych w narodowym planie gospodarczym i nie obejmują zadań rozszerzonych przez centralny zarząd. W poszczególnych zakładach objętych ostatnimi inspekcjami stan wykonania przedstawia się następująco:

Tabela 2

	Ilość pozycji	
	Plan na r. 1952	Wykonanie
Zakłady im. Strzelczyka w Łodzi	19	9
Zakłady im. Szadkowskiego w Krakowie	41	20
Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych	27	17
Zakłady im 1 Maja w Pruszkowie	26	5
Zakłady im. Gen. Świerczewskiego w Warszawie	45	24
Fabryka Wyrobów Metalowych w Kuźni Raciborskiej	13	8

Cyfry te mówią same za siebie i nie wymagają komentarzy. W pozycjach tych nie uwzględniono planu opracowania norm powszechnie niewykonanego. (Marginesowo można podać, że w Min. Przem. Maszynowego wykonanie planu opracowania norm wynosiło w poszczególnych centralnych zarządach ok. 10% — jedyne wyjątki stanowiły CZPB Maszyn Włókienniczych i CZP Motoryzacyjnego. Nie negując istniejących na odcinku normalizacji w r. 1952 trudności (głównie etatowych i organizacyjnych) można wskazać np. CZPB Maszyn Włókienniczych, który doceniając znaczenie normalizacji, mimo szczupłej obsady komórki normalizacyjnej wykonał i opracował 90 norm przy planie 60 norm.

W wielu przypadkach nie wykonano poważnych i istotnych zagadnień. Tak m. in. Zakłady im. Świerczewskiego w Warszawie nie zorganizowały zaplanowanego przejścia na linie obróbcze w produkcji narzędzi skrawających, suwmiarek, mikrometrów, nie wprowadziły przewidzianego planem rozwoju techniki chromowania narzędzi i hartowania prądami wysokiej częstotliwości, nie zorganizowały wewnątrzzakładowego planowania. Zakłady im. Strzelczyka m. in. nie zorganizowały centralnej ostrzalni, nie wprowadziły odśrodkowego odlewania bimetalicznych panewek mimo wykonania urządzenia, nie zastosowały użycia w transporcie wewnętrznym posiadanych wózków akumulatorowych. Zakłady im. Szadkowskiego nie zastosowały żeliwa modyfikowanego zamiast staliwa w elementach przewidzianych planem do zastąpienia, nie dokonały i nie przystąpiły do prób eksploatacyjnych wału korbowego z żeliwa modyfikowanego wykonanego dla sprężarek, nie wykonały mechanizmu obracania ciężkich zbiorników przy spawaniu. Łódz-

ka Fabryka Urządzeń Jedwabniczych nie zorganizowała centralnej ostrzalni, nie uruchomiła montażu taktowego wiertarek. W skali całego CZPB Maszyn Włókienniczych zaplanowane upowszechnienie metalizacji natryskowej wyraziło się wprowadzeniem 2 pistoletów, operatywne planowanie objęło 1 zakład, centralne ostrzalnie zorganizowano w 1 zakładzie.

Zorganizowanie w tych warunkach systematycznej, bieżącej i efektywnie działającej kontroli wykonania zadań z dziedziny postępu techniki jest obecnie jednym z palących zagadnień, od którego rozwiązania w poważnej mierze zależy wykonanie szeregu podstawowych zadań.

Kontrola wykonania zadań planowych to nieodłączna, organiczna część działalności naszego systemu planowania, przy czym kontrola ta jest konieczna nie jako prosta ewidencja wykonania czy niewykonania zadań. Centralnym zagadnieniem kontroli jest działalność zapobiegawcza, mająca na celu niedopuszczenie do niewykonania zadań planowych, sygnalizowanie przewidywanych trudności dające możliwość dostatecznie wczesnego operatywnego ingerowania w sprawy wykonania, mobilizowania wysiłków na zagrożonych odcinkach planu, a także — w przypadkach wyjawienia nieuwzględnionych rezerw — opracowanie dodatkowych planów ich wykorzystania w celu polepszenia wyników działalności gospodarczej.

Kontrola wykonania musi powodować koncentrację uwagi na analizie przyczyn niewykonania zadań planowych na poszczególnych odcinkach i na wskazaniu oraz opracowaniu dodatkowych konkretnych przedsięwzięć, które by pomogły przezwyciężyć trudności w wykonywaniu zadań na zagrożonych odcinkach. Równocześnie kontrola musi objąć swym zasięgiem bieżącą analizę przedterminowego czy ponadplanowego wykonania zadań w poszczególnych zakładach, co pozwoli ujawnić dostatecznie wcześniej doświadczenia przodujących zakładów i przygotować warunki dla szybkiego ich upowszechnienia. Znane są fakty wprowadzenia w poszczególnych zakładach szeregu cennych udoskonalień i usprawnień, które niejednokrotnie pomogły pokonać istotne trudności w realizacji planów i które mimo wszystkich warunków i niezbitej celowości szybkiego ich upowszechnienia długo nie były powszechnie stosowane.

Tego rodzaju organizacja kontroli — obejmująca kompleksowo bieżącą ewidencję stanu wprowadzania poszczególnych zamierzeń i realizacji głównych zadań planowych na odcinku produkcji, wzrostu wydajności, oszczędności w zużyciu materiałów i surowców oraz wzrostu wykorzystania mocy produkcyjnych — stanowić będzie w życiu naszych zakładów twórczy czynnik nie tylko kontroli i samokontroli, ale i mobilizacji wokół odcinków, którym zagraża załamanie się wykonania zadań, w celu dostatecznie wczesnego okazania im pomocy oraz mobilizacji wokół upowszechnienia przodujących osiągnięć celem szerszego ich wykorzystania.

Fragmentarycznie przeprowadzona kontrola realizacji przedsięwzięcia planu rozwoju techniki w r. 1953 wykazała np. w Zakładach im. Świerczewskiego w Warszawie, Zakładach im. 1 Maja w Pruszkowie nie tylko daleko niepełne ich wykonanie, ale brak w ogóle zorganizowanej kontroli, czy to administracyjnej, czy społecznej. Podobnie i w „Befamie“ — zakładzie, który plan techniczno-organizacyjnych przedsięwzięć na r. 1953 opracował stosunkowo dobrze, w roku bieżącym do maja włącznie nie kontrolowano jego wykonania, nie przeprowadzono na ten temat żadnej narady ani odprawy.

*

W chwili obecnej w toku realizacji zadań planu na r. 1953 i w przededniu przygotowań do opracowania planów na r. 1954 najpilniejsze zadania są następujące:

1) zapewnienie efektywnie działającej, kompleksowej kontroli wykonania zadań planu na r. 1953 oraz ewentualne wprowadzenie operatywnych uzupełnień do planów przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych i zapewnienie w ten sposób realizacji wszystkich zadań planowych bieżącego roku;

2) skorygowanie na podstawie analizy osiągnięć i braków r. 1952 metodyki opracowania planów zakładowych, przyciągnięcie do ich opracowania załóg a w kluczowych zakładach także pracowników właściwych instytutów naukowo-badawczych, biur projektowych, konstrukcyjnych, centralnych laboratoriów, właściwych katedr wyższych uczelni itd. i takiego opracowania planów rozwoju techniki, by zapewnić w r. 1954 dalsze poważne udoskonalenie produkcji. Szczególnie ważne jest konkretne opracowanie zamierzeń w jaki sposób w skali każdego zakładu zapewnione zostanie wykonanie i przekroczenie planu w zakresie opanowy-

wania produkcji nowych wyrobów, wzrostu wydajności pracy, polepszenia jakości produkcji, obniżki zużycia materiałów, surowców i energii, wzrostu wykorzystania maszyn i urządzeń, obniżenia kosztów własnych i zapewnienia równomiernej, rytmicznej pracy oraz wykonania planów produkcyjnych w ustalonych asortymentach.

Realizacja wymienionych zadań, to jeden z ważnych i aktualnych problemów opanowania umiejętności „kierowania po nowemu“, na które wskazywał towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR, jedno z trudnych zagadnień w okresie gdy „sprawa uprzemysłowienia i gospodarczej przebudowy Polski, sprawa oparcia jej sił wytwórczych na bazie nowoczesnej techniki — zgodnie z założeniami Planu 6-letniego — koncentruje w sobie szereg najważniejszych i trudnych zagadnień“.

Oczywiście, że nie wystarczy dla jego realizacji opracowanie „dobrej receptury“ zalecenia władz gospodarczych, czy opracowanie dobrej instrukcji. O właściwym ustawieniu planowania technicznego zadecydują nie instrukcje, ale praca polityczna i propagandowo-techniczna w zakładach pracy. Sukces walki o postęp techniczny będzie zapewniony wtedy, gdy prawidłowo połączy się pracę partyjno-polityczną z gospodarczo-administracyjną.

Rozwiązanie tych zagadnień, sprawy wysokiego poziomu planowania technicznego, pogłębienia w oparciu o doświadczenia radzieckie treści i formy tego planowania — to jeden z czynników, od którego w dużej mierze zależy przekształcenie możliwości prawidłowego planowania w rzeczywistość i zapewnienie w ten sposób nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia socjalistycznej produkcji na bazie wysokiej techniki w celu pokrycia rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących.

JEDNOLITY WYKAZ TOWARÓW

Ignacy OSIPOW

JEDNOLITY wykaz towarów stanowi niezbędną przesłankę zbudowania jednolitego systemu ewidencji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. W ustroju socjalistycznym, w którym działa prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej, wprowadzenie jednolitego systemu ewidencji gospodarki narodowej staje się koniecznością. „Socjalizm to ewidencja, ...socjalizm to przede wszystkim ewidencja“¹⁾ — uczył Lenin. Również w społeczeństwie komunistycznym, „w którym produkcja będzie regulowana przez potrzeby społeczeństwa, ...ewidencja potrzeb społeczeństwa nabierze pierwszorzędного znaczenia dla organów planowania“²⁾.

W warunkach kapitalizmu w Polsce przedwrzesniowej, w której działało prawo konku-

rencji i anarchii nie było i nie mogło być jednolitego systemu ewidencji, podobnie jak nie było i nie mogło być jednolitego wykazu towarów. Poszczególne zakłady przemysłowe, handlowe i inne wydawały własne katalogi, cenniki itp., które nie były między sobą powiązane pod względem jednolitości mianownictwa, klasyfikacji i symboliki.

Poszczególne grupy kapitalistów zagranicznych, w których rękę znajdowała się poważna część naszego przemysłu w okresie przedwrzesniowym, wprowadzały własne systemy mianownictwa materiałów i wyrobów. Inne było np. mianownictwo narzędzi i wyrobów w fabryce żarówek firmy „Philips“, będącej własnością kapitalistów holenderskich, a zgoła inne w fabryce żarówek firmy „Osram“, która należała przed wojną do kapitalistów niemieckich.

¹⁾ W. J. Lenin — Dzieła t. XXVI, wyd. ros., str. 255 i 261.
²⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, 1952 r., str. 26.

Obowiązujący przed wojną od 1 stycznia 1929 r. i kilkakrotnie następnie nowelizowany „Wykaz statystyczny towarów“ oparty był całkowicie na taryfie celnej przywózowej i poszczególnie działy, grupy i pozycje „Wykazu“ oraz ich symbolistyka odpowiadały w zasadzie odpowiednim działom, grupom i pozycjom taryfy celnej oraz przyjętej w taryfie numeracji towarów.

System grupowania zastosowany w przedwojennym „Wykazie statystycznym towarów“ pozbawiony był sensu ekonomicznego i naukowej wartości poznawczej. System grupowania i sposób podziału poszczególnych grup towarów odzwierciedlał tylko interesy panujących grup kapitalistów i politykę fiskalną państwa, a nie charakter i istotne znaczenie grup towarowych w gospodarce narodowej. I tak np. obrabiarki do obróbki drzewa wymienione są w tym „Wykazie“ w najbardziej ogólnym podziale na „traki ramowe“ i „inne obrabiarki do drzewa“, natomiast guziki wymienione są w „Wykazie“ w 11 pozycjach i w niezwykle drobiazgowym ujęciu, a więc w podziale na guziki z drzewa, z masy papierowej zbitej, z porcelany, z fajansu, z kości, z metali pospolitych z ozdobami nakładanymi i napisami złotymi, z orzecha kamiennego, z rogu, z bakielitu, z celuloиду itd. Ogółem „Wykaz“ wymienia około 30 rodzajów różnych guzików, co w zestawieniu z 2 tylko rodzajami obrabiarek do drzewa ilustruje w dostatecznym stopniu jego wartość ekonomiczną.

W pierwszych latach po wojnie Główny Urząd Statystyczny opracował i wydał w 1947 r. „Wykaz statystyczny wyrobów“, który formalnie rzecz biorąc — obowiązuje po dzień dzisiejszy. Był on opracowany w bardzo szybkim tempie i w trudnych warunkach, czynił zadość najbardziej palącym potrzebom chwili bieżącej w zakresie ewidencji i sprawozdawczości statystycznej. Jednakże już w chwili wydania autorzy samokrytycznie stwierdzili we wstępie, iż „Główny Urząd Statystyczny zdaje sobie jasno sprawę, że i ten wykaz wyrobów nie osiągnął jeszcze formy doskonałej“.

W toku dalszego burzliwego rozwoju naszej gospodarki „Wykaz“ z r. 1947 stracił całkowicie na znaczeniu jako sprawne narzędzie ewidencji, planowania i sprawozdawczości statystycznej i w praktyce zaczęto posługiwać się wieloma innymi wykazami opracowanymi przez różne organy administracji gospodarki narodowej lub inne jednostki organizacyjne. Jedną z najważniejszych wad jest to, że podobnie jak w przedwojennym „Wykazie statystycznym towarów“ — zagadnienie grupowania wyrobów nie zostało ujęte od strony ekonomicznej, co w wyniku doprowadziło do zwiecznienia proporcji pomiędzy poszczególnymi grupami wyrobów.

Weźmy dla przykładu dwa wyroby: węgiel i zabawki. Znaczenie każdego z tych wyrobów w życiu gospodarczym jest znane i odpowiednio do ich znaczenia należałoby zachować właściwe proporcje przy podziale tych grup. Otóż w „Wykazie“ z 1947 r. poświęcono węglowi kamienemu tylko jedną pozycję, natomiast zabawki

podano w rozbięciu na 44 pozycje z uwzględnieniem: koni na biegunach, foremek do piasku, kuchenek, cymbałków itp. W tym ujęciu „Wykaz“ daje podstawę do ewidencji i sprawozdawczości w zakresie 44 rodzajów zabawek, a w zakresie węgla tylko w jednej pozycji. Oznacza to, że gdyby nasza ewidencja opierała się wyłącznie na „Wykazie statystycznym wyrobów“, wówczas mielibyśmy dane o tym, ile wyprodukowano koni na biegunach, cymbałków itp., natomiast nie mielibyśmy informacji o tym, ile wyprodukowano i zużyto węgla: płomiennego, gazowo-płomiennego, gazowego, gazowo-koksowego, orto-meta- i semikoksowego, chudego i antracytowego, a w tym: ile węgla w kęsach, kostce, ile orzechu, grysiku, mialu, pyłu, mułu itp.

Przestrzeganie w praktyce systemu grupowania przyjętego w „Wykazie“ doprowadziłoby również do tego, że zakład pracy, któremu byłby potrzebny na przykład węgiel sortowany, określiłby swoje zapotrzebowanie, zgodnie z „Wykazem“, ogólnikowo jako „węgiel kamienny“ i mógłby otrzymać od dostawcy wysokowartościowy węgiel ortokoksowy w kęsach, który też mieści się w ogólnej nazwie: „węgiel kamienny“. Rzecz jasna, że spowodowałoby to ogromne straty dla gospodarki narodowej.

Dalszym brakiem „Wykazu“ z 1947 r. jest to, że obejmuje on tylko wyroby produkowane przez przemysł w kraju, natomiast nie obejmuje produktów rolnictwa, leśnictwa itd. oraz wyrobów pochodzących z importu. Z tego powodu „Wykaz“ ten nie może stanowić podstawy pełnego i jednolitego systemu ewidencji we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Poważne zastrzeżenia budzi również system grupowania zastosowany w „Wykazie“. Weźmy dla przykładu gałąź „wyrobów przemysłu metalowego“. W gałęzi tej zgrupowana została ogromna ilość najbardziej ekonomicznie niejednorodnych wyrobów, dosłownie od igły do samolotu, jak np. drut, gwoździe, odlewy, łożyska, narzędzia, wyroby z blachy, galanteria metalowa, artykuły gospodarstwa domowego, maszyny i aparaty rolnicze, obrabiarki, maszyny dla przemysłu włókienniczego, odzieżowego, drzewnego, maszyny drogowe, silniki, turbiny i maszyny parowe, dźwigi, kotły, konstrukcje, lokomotywy, wagony, statki, okręty, samoloty itd. Brak konsekwentnego podziału na środki produkcji i przedmioty spożycia, a w ramach środków produkcji na narzędzia i przedmioty pracy, podważa wartość „Wykazu“.

Mając na uwadze prowizoryczny charakter „Wykazu statystycznego wyrobów“ z r. 1947 oraz jego istotne braki, naczelne organy administracji gospodarki narodowej podjęły dalsze wysiłki w kierunku opracowania nowego wykazu wyrobów i produktów. Już w 1947 r. Polski Komitet Normalizacyjny przystąpił do opracowania normy regulującej zagadnienie jednolitej klasyfikacji i symbolistyki materiałów dla wszystkich działów gospodarki narodowej. Projekt normy regulującej zasady budowy oznaczeń (PN/F-07000) został ustalony w dniu 11.5.1949 r. Wprawdzie norma ta dotychczas nie została

wprowadzona w życie, lecz zawarte w niej zasady zostały w poważnym stopniu wykorzystane przy dalszych pracach w tej dziedzinie.

W 1948 r. Minister Przemysłu i Handlu powołał do życia komisję opiniodawczą gospodarki materiałowej przemysłu, a w ramach tej komisji utworzona została w dniu 2 grudnia 1948 r. podkomisja do opracowania zasad ujednolicenia nomenklatury towarowej. Prace tej podkomisji zostały zawieszone z dniem 30 maja 1949 r. i w związku z reorganizacją naczelnych władz gospodarczych utworzona została nowa komisja opiniodawcza gospodarki materiałowej przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, która w kwietniu 1950 r. powołała do życia podkomisję indeksową.

Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG nr 103 z dnia 30 marca 1951 r. podkomisja indeksowa została rozwiązana, a kontynuowanie jej prac w zakresie opracowania „indeksu materiałowego” zlecono najpierw Głównemu Urzędowi Statystycznemu, a następnie — zarządzeniem Przewodniczącego PKPG nr 125 z dnia 27 marca 1952 r. — nowoutworzonej międzyresortowej Komisji do opracowania Jednolitego Wykazu Towarów przy GUS. W ciągu drugiej połowy 1952 r. Komisja opracowała „projekt wstępny” jednolitego wykazu towarów, który w maju br. rozesłany został wszystkim jednostkom organizacyjnym bezpośrednio podległym ministerstwu lub urzędowi centralnym. W toku prac nad „projektem wstępnym” skryształizowały się pewne zasady, które prawdopodobnie przyjęte zostaną jako podstawowe przy opracowaniu ostatecznego projektu jednolitego wykazu towarów.

Co się tyczy zakresu wykazu należy przyjąć zasadę jego *pełności*, tzn. że powinien on objąć wszystko to, co jest wytworem pracy produkcyjnej społeczeństwa w sferze produkcji materialnej. Wykaz powinien zatem objąć wszelkie produkty przemysłu wydobywczego i wyroby przemysłu przetwórczego, produkty rolnictwa, leśnictwa, łowiectwa, rybołówstwa, bez względu na to czy są pochodzenia krajowego lub pochodzą z importu i bez względu na to, czy są wytworzone lub importowane obecnie lub mogą być wytwarzane wzgl. importowane w ciągu najbliższych 10—15 lat.

„Wykaz” obejmie nie tylko rzeczy nieruchome, jak: budynki, place, grunty, lasy, rzeki itp., lecz również i przedmioty ruchome. np. budynki prefabrykowane (domki fińskie, hangary itp.), wody różnego rodzaju itd. Wykaz powinien objąć nazwy wszystkich wyrobów i produktów z uwzględnieniem ich *wielopostaciowości*. Nie wystarczy zatem ograniczyć się do podania np. nazwy metalu, lecz należy mieć na uwadze, że metal ten może występować w różnych postaciach, jak: folia, blacha, drut, wióry, wstęga, pył, siatka lub w roztworze; żadna z tych postaci nie powinna w zasadzie być pominięta.

Zasady pełności wykazu nie należy jednak rozumieć w ten sposób, że będzie zawierał nazwy wszystkich indywidualnie określonych wyrobów lub produktów. Tego rodzaju wykaz za-

wierałby wiele milionów nazw, jego opracowanie wymagałoby ogromnego nakładu kosztów i pracy wielotysięcznej rzeszy specjalistów ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego i — co najważniejsze — korzystanie z niego byłoby bardzo utrudnione ze względu na jego ogrom. Zasadę pełności wykazu należy rozumieć w ten sposób, że zawiera on w zasadzie nazwy tylko *grup* wyrobów lub produktów, przy czym w nazwach tych grup mieszczą się wszystkie indywidualnie określone wyroby lub produkty objęte zakresem jednolitego wykazu towarów.

Wiąże się to z zasadą *dwuszczeblowości* budowy, która polega na tym, że wykaz *wszystkich* wyrobów i produktów składa się z dwóch części: część pierwszą stanowi jednolity wykaz towarów, który należałoby raczej nazwać jednolitym wykazem grup towarowych, zawierający w zasadzie nazwy wyrobów i produktów w liczbie około 8—10 tys. grup; część drugą stanowić będą liczne gałęziowe (branżowe) katalogi wytwórców, które będą zawierały nazwy indywidualnie określonych wyrobów lub produktów, stanowiące rozwinięcie i rozczłonkowanie nazw grup zawartych w części pierwszej wykazu. W ten sposób nazwa grupy stanowiąca ostatni stopień podziału w jednolitym wykazie grup towarowych, tzn. w części pierwszej wykazu, będzie jednocześnie, ogólnie rzecz biorąc, nazwą grupy pierwszego stopnia podziału w katalogu gałęziowym (branżowym) wytwórcy.

Ażeby z „Jednolitego wykazu towarów” uczynić sprawne narzędzie służące celom planowania i statystyki na szczeblu centralnym, nazwy wyrobów i produktów podane będą w wykazie zarówno w ujęciu systematycznym jak i w ujęciu alfabetycznym. W ujęciu systematycznym budowa będzie oparta na zasadzie *wielostopniowości*. Oznacza to, że każdą z grup pierwszego stopnia podziału wyrobów lub produktów rozбивa się na szereg dalszych podgrup na drugim stopniu podziału, a każdą z podgrup drugiego stopnia podziału dzieli się z kolei na szereg dalszych podgrup itp. Znaczenie zastosowania zasady wielostopniowości przy systematycznym ujęciu wykazu dla planowania i statystyki polega na tym, że w zależności od konkretnych potrzeb organów administracji gospodarczej na szczeblu centralnym istnieje możliwość *integracji i dyferencjacji* poszczególnych grup wyrobów.

Można więc na szczeblu centralnym planowania np. wszystkie rodzaje zabawek ująć w jednej grupie pod nazwą „zabawki” albo też zróżnicować w określoną grupę np. wyrobów walcowanych i ujmować odrębnie poszczególne wyroby walcowane według profilów, klas itp. Warto przy tym podkreślić, że przyjęcie z góry jakiegoś stopnia podziału jako grupy „planowej” lub „statystycznej”, tzn. ustalenie z góry, że planowanie centralne obejmuje grupy np. tylko do trzeciego stopnia podziału a centralna sprawozdawczość statystyczna — do czwartego stopnia podziału, nie jest możliwe, gdyż konkretne i zmieniające się potrzeby planowania

i statystyki na szczeblu centralnym nie mogą być przekreślone przez jakieś z góry narzucone formalne zasady lub schematy.

Z zasadą pełności wykazu wiąże się bezpośrednio zasada jego elastyczności, która polega na tym, że system uszeregowania grup wyrobów lub produktów umożliwia w każdej chwili uzupełnienie wykazu wyrobami lub produktami nowymi, które w chwili opracowania wykazu nie były jeszcze wytwarzane. Realizacja tej zasady jest sprawą doniosłą ze względu na szybki postęp techniczny w naszej gospodarce narodowej, w którego wyniku nasze zakłady produkują wciąż nowe artykuły, dla których powinno się niezwłocznie znaleźć miejsce w wykazie bez potrzeby łamania jego budowy. Elastyczność wykazu można osiągnąć tylko przy zastosowaniu odpowiedniego systemu klasyfikacji i symbolistyki wyrobów.

Jak wiadomo, system klasyfikacji kolejnej usztywnia wykaz i uniemożliwia jego uzupełnienie a system klasyfikacji seryjnej (gdy dla każdej grupy wyrobów rezerwuje się serię numerów, np. od 1.000 do 2.000 itd.) utrudnia w wielu przypadkach uzupełnienie wykazu oraz integrację i dyferencjację grup wyrobów. Pełną realizację zasady elastyczności wykazu oraz umożliwienie każdorazowej integracji i dyferencjacji wyrobów można uzyskać tylko przy zastosowaniu dziesiętnego lub setnego systemu klasyfikacji i symbolistyki. Ze względu na konieczność uniknięcia wydłużenia symbolu najbardziej odpowiednim wydaje się zastosowanie systemu kombinowanego tzn. setno-dziesiętnego.

Przy opracowaniu wykazu należy również mieć na oku realizację zasady uniwersalności, rozumianą w ograniczonym tego słowa znaczeniu. Nie ma i nie można opracować wykazu, który pod względem klasyfikacji wyrobów odpowiadałby jednocześnie potrzebom producenta i użytkownika, gdyż te potrzeby są różne. Podkłady kolejowe np. wytwarzane są w różnych gałęziach przemysłu (podkłady drewniane, stalowe, żelbetowe) i wobec tego podkłady figurują w różnych gałęziach produkcji, natomiast z punktu widzenia użytkownika tj. Ministerstwa Kolei należałoby wszystkie podkłady zgrupować razem. W istocie uniwersalność wykazu polega tylko na tym, że przyjęty sposób grupowania powinien zagwarantować możliwość przegrupowania grup wyrobów lub produktów stosownie do potrzeb różnych użytkowników, a więc dla celów zaopatrzenia techniczno-materiałowego, obrotu towarowego wewnętrznego i zagranicznego itp.

W związku z tym należy przewidzieć, że oprócz dwuszczeblowego jednolitego wykazu towarów poszczególne resorty lub inne jednostki organizacyjne opracują, stosownie do swoich potrzeb, własne katalogi pomocnicze lub indeksy materiałowe oparte o powszechnie obowiązujący wykaz. Warto podkreślić, że np. w Niemieckiej Republice Demokratycznej od 1 stycznia 1953 r. obowiązuje tzw. „Schluessliste“ wydana przez Ministerstwo Handlu i Zaopatrzenia zawierająca

przegrupowanie wyrobów objętych obowiązującą nomenklaturą, stosownie do potrzeb handlu detalicznego. Również w Czechosłowackiej Republice Ludowej, na podstawie ogólnego jednolitego wykazu wyrobów, wydano specjalny wykaz materiałów dla zaopatrzenia powiązany całkowicie z jednolitym wykazem i zawierający przegrupowanie grup materiałów objętych jednolitym wykazem.

USTALENIE jednolitego mianownictwa we wszystkich wykazach będzie niewątpliwie poważnym osiągnięciem i przyczyni się do zlikwidowania strat, które ponosi nasza gospodarka narodowa wskutek braku wspólnego języka pomiędzy jej poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi. Wyżej już była mowa o tym, że zasady budowy oznaczeń (nazw wyrobów i produktów) określone zostały w projekcie normy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego: PN/F-07000. W oparciu o tę normę PKN można sformułować podstawowe zasady budowy oznaczeń wyrobów i produktów.

1. **Zasada pełności oznaczeń.** Oznaczenie wyrobu lub produktu winno być jednoznaczne, a więc nie wymagające jakichkolwiek dalszych omówień. Pełność winna iść w parze ze zwięzłością. Nazwa wyrobów i produktów winna być jak najbardziej zwarta, gdyż nazwa ta będzie występowała w wielu dokumentach (w formularzach planowania, sprawozdawczości operatywnej i statystycznej, w rachunkowości, w dokumentach pierwotnych, w kartotece magazynowej itd.) i chodzi o to, aby nie przysparzać zbytej pracy tym, którzy będą podawać nazwy wyrobów lub produktów w wymienionych dokumentach.

2. **Zasada stałości oznaczeń.** Każdy wyrób lub produkt może mieć tylko jedno i to samo oznaczenie niezależnie od zastosowania i miejsca wytworzenia. Nie jest rzeczą dopuszczalną, aby jeden i ten sam wyrób został oznaczony dwukrotnie w różny sposób, np. w zależności od metody klasyfikacji: w podziale rodzajowym i funkcjonalnym. Nie należy więc oznaczać wyrobu np. raz jako „pasy klinowe“ a następnie jako „pasy napędowe“, gdyż pas klinowy może być pasem napędowym, istnienie zaś dwóch oznaczeń na jeden i ten sam wyrób wywoła poważne nieporozumienia przy stosowaniu wykazu.

3. **Zasada niepowtarzalności oznaczeń.** Tego samego oznaczenia nie wolno nadawać różnym wyrobom lub produktom. Jeżeli np. nazwę: „surówka“ nadajemy surówce żelaza, to nie należy tej samej nazwy powtarzać przy tkaninach lub owocach względnie jarzynach, lecz należy oznaczać te wyroby w sposób różny, np. „surówka żelaza“, „płótno surowe“, „surówka owocowa“ itd.

4. **Zasada jednolitości oznaczeń.** Oznaczenia winny być budowane w jednakowy sposób i stanowić logiczną i konsekwentną całość. Jeżeli np. przyjmujemy określenie związków nieorganicznych według systemu kationowego, to należy wszędzie konsekwentnie

nazwę metalu występującą w związku podawać na pierwszym miejscu i oznaczać: potasu rodanek (a nie rodanek potasu), sodu chlorek (a nie chlorek sodu) itp.

5. **Z a s a d a p o p r a w n o ś c i i z r o z u m i a ł o ś c i o z n a c z e ń.** Oznaczenia winny być sformułowane poprawnie tzn. w duchu języka polskiego (unikając wyrazów obcych i zawiłych) i odpowiadać pojęciom technicznym. Oznaczenia winny być zrozumiałe dla ogółu. Należy przede wszystkim podawać nazwy potocznie przyjęte lub firmowe, a nie naukowe, jednak bez stosowania partykularyzmów. Wydaje się, że należy raczej oznaczać: „sól Mohra” — a nie „żelazowo-amonowy siarczan”; „odeczynniki Ferron” — a nie „7-jodo-8-oksychinolino-5-sulfonowy kwas Ferron” itd.

Oprócz nazwy wyrobu lub produktu i symbolu cyfrowego jednolity wykaz towarów będzie zawierał także i jednostki miary. Zagadnienie wyboru właściwej jednostki miary jest rzeczą nader doniosłą. Chodzi bowiem o wybór jednostki miary, która odnosi się nie tylko do cech fizycznych danego wyrobu, lecz przede wszystkim do jego strony użytkowej. Jednostka miary winna umożliwić pełne i właściwe ujęcie ilościowe danego wyrobu od jego strony użytkowej. Weźmy np. krzesła, które mogą być mierzone (według ich wagi) w kilogramach lub tonach oraz według ich liczby w sztukach. Jest rzeczą oczywistą, że lepiej określimy ilość produkcji od strony użytkowej, gdy podamy liczbę sztuk krzesła, a nie ich wagę. Użytkownika, który nabywa krzesła np. do pokoju stołowego interesuje przede wszystkim ich liczba w sztukach, a w znacznie mniejszym stopniu ich waga.

W niektórych przypadkach gdy jedna jednostka miary nie określa w stopniu dostatecznym strony użytkowej wyrobu należy stosować jednocześnie kilka jednostek miary. Np. ilość wyprodukowanych silników elektrycznych w sztukach nie określa w stopniu dostatecznym wielkości produkcji przy braku danych o mocy tych silników. Analogicznie przy badaniu ilości produkcji tkanin nie można ograniczyć się do jednej tylko jednostki miary np. tylko do metrów bieżących, gdyż niektóre tkaniny mają różną szerokość, różną grubość przędzy itd., wobec czego oprócz metrów bieżących należy tkaniny mierzyć również według wagi, według raportu osnowy i wątku itd.

W praktyce zetknijemy się również z przypadkami, gdy zastosowanie fizycznych jednostek miary dla określenia ilości wyrobów lub produktów pozbawione będzie sensu ekonomicznego. Weźmy np. grupę: „zabawki”, która obejmuje najrozmaitsze wyroby od drobnych grzechotek począwszy i na elektrycznych kolejkach kończąc. Jest rzeczą oczywistą, że ani liczba sztuk, ani ilość kilogramów itd. nie są właściwą miarą dla określenia ilości najbardziej różnorodnych wyrobów objętych jedną grupą klasyfikacyjną i oznaczoną wspólnym mianem: „zabawki”. Wydaje się, że w tego rodzaju, dość wyjątkowych zresztą, przypadkach trzeba bę-

dzie jako jednostkę miary obrać jednostki pieniężne, tzn. złotówki i mierzyć ilość wyrobów w złotych porównywalnych, tj. w złotych niemniennych.

Co się tyczy systematycznego podziału grup wyrobów i produktów należy stwierdzić, że w jednolitym wykazie towarów trzeba będzie na pierwszym stopniu podziału przeprowadzić podział wyrobów i produktów według ich pochodzenia, tj. według wytwórcy i podzielić wszystkie wyroby i produkty na 50—60 podstawowych gałęzi (branż). W przypadku, gdy wyroby o tym samym zastosowaniu produkowane są w różnych gałęziach, w których nie stanowią produkcji podstawowej, może zaistnieć potrzeba wyodrębnienia tych wyrobów w samodzielną grupę.

Na dalszych stopniach klasyfikacji podstawę podziału stanowić będzie przeważnie zastosowanie wyrobu lub produktu, przy czym z kolei dalsze różnicowanie nastąpi według surowca, z którego wyrób został wykonany, według procesu technologicznego lub według innych istotnych cech użytkowych wyrobu. Należy stwierdzić, że nie jest rzeczą możliwą ani celową ustalanie z góry sztywnego schematu według którego np. we wszystkich gałęziach na drugim stopniu klasyfikacji podział winien nastąpić według surowca, z którego wyrób został wykonany, a na trzecim stopniu — według procesu technologicznego itp. W toku opracowania projektu wstępnego wykazu stwierdzono, że należy indywidualizować podstawy podziału w obrębie każdej gałęzi i że narzucanie jakichkolwiek sztywnych schematów formalnych doprowadza do pozbawienia klasyfikacji sensu ekonomicznego.

Ponadto zauważyć należy że istniejące naukowe klasyfikacje wyrobów lub produktów nie zawsze mogą być przyjęte bez zmian do jednolitego wykazu towarów. Weźmy np. naukową klasyfikację roślin w botanice. Jest rzeczą jasną, że w wykazie trzeba będzie np. kwiaty klasyfikować inaczej niż w botanice, a więc raczej pod kątem widzenia potrzeb obrotu towarowego (np. na cięte, doniczkowe itp.) a nie pod kątem widzenia teorii ewolucji gatunków. Z punktu widzenia ekonomicznego i pod kątem widzenia planowania, wydaje się, że również zwierzęta nie będą mogły być sklasyfikowane według zasad naukowych przyjętych w zoologii, tzn. w podziale na kręgowce, ssaki itd., lecz raczej w podziale np. na bydło rzeźne, robocze, albo na świnie mięsne, bekonowe, słoninowe itp.

Dla poszczególnych stopni podziału, od pierwszego stopnia począwszy, można by zaproponować następujące nazwy: gałąź (00), dział (000), grupa (0000), podgrupa (00000), artykuł (000000), a w dalszej kolejności: rodzaj, klasa, odmiana itp. Sprawa ta wymaga ostatecznego uregulowania, tym bardziej, że w tej dziedzinie, a zwłaszcza w odniesieniu do takich nazw jak „asortyment” i „sortyment”, panuje szkodziwe pomieszanie pojęć.

Nazwa „jednolity wykaz towarów” również budzi poważne zastrzeżenia, a w szczególności wybór wyrazu „towarów”, nie jest trafny,

zwłaszcza na tle pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. Wydaje się, że byłoby bardziej właściwe określić ten wykaz jako jednolity wykaz grup wyrobów i produktów, mając na uwadze, że wykaz obejmuje zarówno wyroby przemysłu jak i produkty rolnictwa, leśnictwa itp. Słuszne natomiast jest zastąpienie wyrazu „indeks“ wyrazem „wykaz“, gdyż przez „indeks“ rozumie się w statystyce wskaźnik dynamiki szeregu chronologicznego.

Sprawa opracowania jednolitego wykazu towarów w jego ostatecznym brzmieniu weszła obecnie w końcową fazę realizacji. Należy stwierdzić, że prawie wszystkie ministerstwa

i urzędy centralne oraz jednostki organizacyjne w terenie odniosły się z należytym zrozumieniem do tej sprawy i powołały do życia zespoły robocze (koordynujące) i branżowe, które opracowały klasyfikację wyrobów i produktów należących do ich zakresu działalności oraz zapiniowały całość projektu wstępnego. Przyspieszenie tempa pracy przez opieszale zespoły, które dotychczas nie wykonały swoich zadań umożliwi komisji opracowanie ostatecznego tekstu jednolitego wykazu towarów i tym samym zbudowanie trwałego fundamentu socjalistycznego systemu ewidencji w naszej gospodarce narodowej.

WYKORZYSTANIE REZERW W PRACY EKSPLOATACYJNEJ TRANSPORTU

Zbigniew WOJTERKOWSKI

WYKONANIE trudnych i odpowiedzialnych zadań transportu w roku bieżącym wymaga poważnego wysiłku i podniesienia na wyższy poziom pracy przedsiębiorstw transportowych i ich klientów. W r. 1953 wszystkie środki transportu publicznego mają zadania planowe w zakresie przewozów ładunków o 14% większe niż w r. 1952, a w zakresie przewozów pasażerów o 9% większe.

Przewozy ładunków kolejami normalnotorowymi wzrosną o blisko 10%, a kolejami wąskotorowymi o przeszło 9%. Znacznie zwiększone zostały zadania przewozowe Państwowej Komunikacji Samochodowej. Przedsiębiorstwa PKS mają wykonać zadania w zakresie przewozu ładunków o 36% większe niż w roku ubiegłym. Podobnie poważne zadania mają do wykonania spółdzielnie transportowo-przewozowe zorganizowane w Centrali Spółdzielni Transportu. Obok transportu kolejowego i drogowego coraz większego znaczenia w przewozowej obsłudze gospodarki narodowej nabiera transport wodny śródlądowy. Przewozy ładunków żeglugą śródlądową mają wzrosnąć w r. 1953 o 20% w stosunku do roku ubiegłego.

W wyniku wzrostu przewozów ładunków w poszczególnych rodzajach transportu zmienia się w r. 1953 proporcja rozwojowa poszczególnych środków przewozowych. Zgodnie z zasadami ekonomiki transportu, przewozy dokonywane transportem kolejowym rosną w mniejszym stopniu niż przewozy pozostałe. Tak więc udział transportu drogowego i wodnego z roku na rok wzrasta, obejmując przewozami te ładunki, które dla transportu kolejowego są nieekonomiczne, nieracjonalne.

Oto jak zmienia się struktura przewozów:

	Razem	Koleje	Transport drogowy	Transport wodny
1951 r.	100,0%	89,0	10,2	0,8
1952 r.	100,0%	83,3	15,8	0,9
1953 r.	100,0%	79,8	19,2	1,0

Rozwój poszczególnych rodzajów transportu w Polsce posiada tendencje podobne jak transport radziecki i świadczy o stale zwiększającej się koordynacji pracy przewozowej, w wyniku której podziału zadań przewozowych dokonuje się zgodnie z technicznymi i ekonomicznymi właściwościami poszczególnego środka transportu oraz przewożonego ładunku.

Podziału zadań przewozowych dokonuje się zgodnie z zasadami ekonomiki transportu uwzględniając następujące czynniki:

1) lokalizacja rejonów produkcji i zużycia, ich wzajemne ciążenie z uwzględnieniem istniejących powiązań transportowych;

2) stopień wykorzystania zdolności przewozowej transportu oraz próżnych przebiegów w poszczególnych rodzajach transportu;

3) szybkość dostawy ładunków poszczególnymi środkami transportu;

4) koszt własny przewozu ładunków oraz opłaty taryfowe poszczególnymi środkami transportu;

5) wydajność poszczególnych rodzajów transportu podczas przewozu określonych ładunków.

Każdy z wymienionych czynników w określony sposób wpływa na wybór danego środka transportu do danego przewozu.

W odróżnieniu od gospodarki kapitalistycznej, gdzie przewozy dokonywane są żywiołowo i chaotycznie, gdzie poszczególne środki transportu konkurują z sobą — w gospodarce socjalistycznej przewozy wynikają z państwowego planu przewozów — planu gospodarki narodowej.

Planowa gospodarka stwarza możliwości najbardziej racjonalnego wykonywania przewozów, przy najmniejszym społecznym nakładzie środków. Ekonomista amerykański Stuart Chase¹⁾ opisał obraz chaosu w przewozach gospodarki kapitalistycznej, chaosu będącego wyni-

¹⁾ Chase Stuart — „Tragedia marnotrawstwa“ (ros. przekład z angielskiego), Gostechizdat 1926 r.

kiem dezorganizacji w obrocie oraz bezplanowego rozmieszczenia sił wytwórczych. Dalekie przewozy wytworów z fabryk i surowców do fabryk, przewozy ładunków w poszukiwaniu nabywców, wielka ilość i różnorodność ogniw pośrednich między produkcją a konsumpcją, konkurencja poszczególnych środków transportu i walka pomiędzy różnymi przedsiębiorstwami transportowymi o przyciągnięcie ładunku — stwarzają krzyżujące się i dalekie przewozy w skali masowej i chaos w całej gospodarce transportowej.

W rozumnie zorganizowanym społeczeństwie nie może być mowy o tak skomplikowanym transporcie — jak przewidywał Engels — „...łatwo jest we właściwym czasie z góry określić, jaka ilość każdego towaru będzie niezbędna dla zaspokojenia potrzeb narodu; wtedy coraz większa ilość towaru będzie zamawiana bezpośrednio na miejscu; będzie można otrzymywać go bez pośredników, bez zbędnych przeładunków i wydatków z wyjątkiem tych, które oczywiście wypływają z samej istoty komunikacji. Dzięki temu uzyska się poważne oszczędności“.

W warunkach gospodarki planowej u nas podobnie jak w Związku Radzieckim dokonuje się stałej pracy w kierunku przeciwdziałania odziedziczonej po rządach obszarnczo-kapitalistycznych nierównomierności w rozwoju poszczególnych rejonów kraju. Nierównomierny rozwój — duża koncentracja sił wytwórczych w części rejonów i zacofanie gospodarcze innych jest przyczyną nieracjonalnych przewozów, powodując próżne przebiegi środków transportu. Socjalistyczne rozmieszczenie sił wytwórczych, dążąc do likwidacji zacofania gospodarczego rejonów sprzyja w zasadniczej mierze racjonalizacji przewozów.

Racjonalizacja przewozów dokonywana jest u nas w drodze socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, w drodze realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, przez budowę wielkich obiektów przemysłowych na terenach dotychczas słabo uprzemysłowionych, obiektów takich, jak Nowa Huta, huta im. Bieruta w Częstochowie, cementownia Wierzbica, Rejowiec i inne. Budowa nowych zakładów przemysłowych w województwach: lubelskim, rzeszowskim, i białostockim ma również, poza innymi politycznymi i gospodarczymi momentami, ważne znaczenie dla racjonalizacji przewozów.

Ale oprócz nieracjonalnych przewozów wynikających z nierównomiernego rozwoju gospodarczego poszczególnych rejonów, które to przewozy można usunąć w drodze realizowania wieloletnich planów gospodarczych, istnieją jeszcze inne nieracjonalne przewozy wynikające z niewłaściwej dystrybucji i zaopatrywania. Należy stwierdzić, że pomimo istnienia wszelkich danych na uniknięcie tego rodzaju przewozów, istnieją one jednak w naszej gospodarce transportowej. Istnieją w wyniku niedostatecznie dużej jeszcze troski tak aparatu transportu jak i aparatu dystrybucji i zaopatrzenia o zmniejszenie nieprodukcyjnych wydatków na transport, o skrócenie odległości i terminu dostawy ładunków.

Nieracjonalne przewozy powodujące zbędny przebieg ładunku lub komplikujące działanie transportu bez zwiększenia niezbędnego przebiegu ładunków istnieją we wszystkich rodzajach transportu. Dlatego podstawowym zadaniem w walce o wykonanie zadań przewozowych r. 1953 i lat następnych jest zdecydowana walka z nieracjonalnymi i przewozami. Szczególnie należy zwrócić uwagę na likwidowanie nieracjonalnych przewozów w podstawowym naszym transporcie — w transporcie kolejowym.

Do szczególnie rozpowszechnionych nieracjonalnych przewozów w transporcie kolejowym należą przewozy: zbyt dalekie, krzyżujące się, wtórne, na zbyt krótką odległość dla transportu kolejowego.

Przewozy zbyt dalekie będą to takie, które dokonywane są z oddalonego punktu załadunku do punktu przeznaczenia przy istnieniu lub możliwości stworzenia (ta możliwość wiąże się z powstaniem nowego punktu produkcji) powiązania miejsca przeznaczenia (zużycia) z miejscem naładunku (produkcji) położonym znacznie bliżej od poprzedniego. Przewozy zbyt dalekie i krzyżujące się powodują nieracjonalne i ekonomicznie nie uzasadnione wydłużenie odległości przewozu, powodując nieracjonalny przebieg transportu kolejowego.

W walce o likwidowanie nieracjonalnych zbyt dalekich i krzyżujących się przewozów brak w naszym systemie planowania przewozów podstawowego oręcza, jakim jest kierunkowe planowanie przewozów. Kierunkowe planowanie przewozów, które określa nie tylko wielkość i miejsce naładunku, ale i miejsce przeznaczenia danego ładunku, pozwala na skuteczną walkę z nieracjonalnymi przewozami na etapie opracowania planu, pozwala na usunięcie z planu nieracjonalnych przewozów i nieobciążanie tymi przewozami pracy eksploatacyjnej kolei.

W związku z koniecznością zaostrzenia walki o wykrywanie i wykorzystanie wewnętrznych rezerw tkwiących w transporcie, zagadnienie wprowadzenia kierunkowego planowania przewozów nabiera coraz większego znaczenia.

W zakresie eliminowania przewozów zbyt dalekich i krzyżujących się, tzn. takich które wydłużają drogę przewozu poszczególnych ładunków posiadamy sukcesy w zakresie skrócenia globalnej odległości przewozu. Szereg ładunków jednak posiada nadal niepokojąco dużą odległość, jak to wynika z poniższego zestawienia obrazującego średnią odległość przewozu 1 tony w kilometrach:

Produkt	1951	1952	1953
Cegła	239	240	235
Kamienie	234	215	238
Piasek i żwir	141	137	134
Ziemniaki	178	215	212
Buraki	62	64	63

Należy podkreślić, że odległości przewozu szczególnie takich ładunków, jak cegła, kamienie, piasek i żwir, ziemniaki są jeszcze stanowczo za duże. I dlatego w r. 1953 powinna być

zwrócona szczególna uwaga, zwłaszcza przez te jednostki, do których należy dystrybucja tych ładunków, na konieczność lepszego rejonowego opracowywania planów dystrybucji i zaopatrzenia, a opracowane plany w zakresie racjonalizacji przewozów powinny być bezwzględnie przestrzegane. Do nieracjonalnych przewozów w transporcie kolejowym należą przewozy wtórne, tzn. takie przewozy, których naładunku dokonuje się dwukrotnie. Szczególnie dużo istniało do niedawna takich przewozów w budownictwie, gdzie np. cegłę i cement przywoziło się na jedną budowę, następnie po pewnym czasie ponownie ładowało się je na wagony kolejowe i przewoziło się na inną budowę. Takie postępowanie miało szereg tzw. „objektywnych” i niekiedy prawdziwie obiektywnych przyczyn. Przewozy wtórne były spowodowane niewłaściwym planowaniem zaopatrzenia, nierytmiczną dostawą materiałów, awarią na budowie lub na zakładzie wysyłającym materiał itp. Uchwałą Prezydium Rządu nr 263 z dnia 11.IV 1953 r. wprowadzono zakaz przewozów wtórnych cegły, cementu i węgla, uzależniając dokonywanie tych przewozów od indywidualnych zezwoleń Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

Odmianą wtórnych przewozów są tzw. reekspedycje wagonów, które również w dużym stopniu komplikują działanie transportu, powiększają przestoje wagonu i zwiększają niepotrzebnie jego przebieg, niekiedy nawet we wstecznym kierunku.

Przewozy zbyt krótkie są dlatego nieracjonalne dla transportu kolejowego, gdyż w znacznym stopniu pogarszają wykorzystanie taboru kolejowego oprócz tego poważnie komplikują pracę węzłów kolejowych. Według źródeł radzieckich wydajność wagonu towarowego przy odległości do 30 km jest 8—10 razy mniejsza od średniej wydajności obliczonej dla całej sieci. Mniej niż 4% czasu całego obrotu wagonu towarowego wynosi przy takich przewozach czas jazdy, reszta zaś, tj. przeszło 96% zużyta jest na czynności załadownicze i wyładownicze, manewrowanie wagonem, na postoje w oczekiwaniu na sformowanie pociągu, przeróbkę na węzle i stacji rozrządowej. Źródła radzieckie podają, że przeciętny samochód ciężarowy przy średniej ilości godzin pracy może w ciągu doby zwolnić 7 — 8 wagonów kolejowych od tego rodzaju przewozów.

Prezydium Rządu doceniając znaczenie odciążenia kolei od przewozów na krótkie odległości powzięło dnia 26.IX 1952 r. uchwałę nr 323, w której określa zasady przejmowania przewozów na krótkie odległości przez transport samochodowy. W wyniku realizowania tej uchwały transport kolejowy przekazał i nadal przekazuje transportowi samochodowemu do obsługi te przewozy, które są dla niego nieracjonalne.

Należy jednak podkreślić, że przejmowanie zadań transportu kolejowego w przewozach na krótkie odległości przez transport samochodowy nie wszędzie jest realizowane w dostatecznym tempie. Istnieją opory i klientów i jednostek

terenowych przedsiębiorstw transportu samochodowego. Dlatego też należy, zgodnie z postanowieniami Uchwały Prezydium Rządu wzmoczyć tempo w zakresie obejmowania przez transport samochodowy przewozów na krótkie odległości. Szczególnie istotne jest odciążenie kolei od przewozów w ramach węzłów kolejowych. Przewozy stacyjne, szczególnie obecnie kiedy w znacznej mierze dokonuje się rekonstrukcji i rozbudowy węzłów i stacji, są niezmiernie uciążliwe i powinny być ograniczone do niezbędnego minimum.

Z pracy kolejnictwa powinna być wyeliminowana jeszcze jedna niewłaściwość — nierównomierność przewozów w czasie miesiąca. W wyniku nierytmicznej pracy naładunkowej obserwujemy na kolei zjawisko niepokrywania zapotrzebowań na przewozy przez kolej w III dekadzie miesiąca i trzymanie rezerw wagonowych w pierwszej dekadzie z braku zapotrzebowania na przewozy. Nierytmiczna praca załadunkowa klientów kolei powoduje cały szereg niewłaściwości i musi być bezwzględnie zwalczana. Tak jak w przemyśle plan musi być wykonywany co dzień i co dekadę tak praca załadunkowa musi odbywać się rytmicznie.

Transport samochodowy państwowej komunikacji samochodowej poważnie poprawił obsługę przewozową gospodarki narodowej wykonując ważne dla tej gospodarki przewozy, obsługując rozładunki dużych stacji kolejowych, obsługując budownictwo, przemysł i obrót towarowy, biorąc udział w ważnych gospodarczo akcjach jak wywózka drewna z lasu oraz przewozy mięsa, mleka i inne. Coraz bardziej nabiera znaczenia praca spedycyjna aparatu PKS jako organizatora przewozu w zakresie przewozów drobnicy ładunków specjalnych, wykorzystania próżnych przebiegów.

Analizując wykonywanie planu przewozów w r. 1953 można zauważyć jednak pewne niepokojące zjawisko. O ile przejmowanie od transportu kolejowego przewozów na krótkie, tj. poniżej 30 km odległości nie przebiega dostatecznie szybko, to w szczególności w przedsiębiorstwach państwowej komunikacji samochodowej istnieje tendencja do wykonywania przewozów na dalekie odległości. Transport samochodowy publiczny a również i w znacznym stopniu tzw. własny transport przedsiębiorstw nietransportowych wykonuje przewozy na duże, często powyżej 100 km odległości na takich liniach, gdzie z powodzeniem mogłyby przewieźć ładunki transport kolejowy. Z jednej strony absorbuje się w przewozach na krótkie odległości transport kolejowy, z drugiej — samochody wypełniają zadania przewozowe na długie odległości.

Należy zdecydowanie odwrócić sytuację, bezwzględnie odciążyć transport kolejowy od przewozów na krótkie odległości, przydzielając mu do przewiezienia te ładunki, które przewożą samochody, na niewłaściwe dla transportu samochodowego odległości. Odciążona w ten sposób zdolność przewozowa transportu samochodowego będzie mogła być użyta dla przewozów na krótkie odległości. Należy zauważyć, że

w tym zakresie istnieje już znaczna poprawa w stosunku do pierwszego kwartału i transport samochodowy obecnie wykonuje plany przewozowe w tonach i tonokilometrach przewyższając niesłuszne tendencje zawyżenia odległości przewozu.

W wykonywaniu przewozów żegluga śródlądową zaznaczyła się poważna poprawa. Dzięki utrzymaniu żeglugi całorocznej przewozy ładunków zostały znacznie przekroczone w stosunku do zadań planu na r. 1953. Wyniki pierwszego kwartału i następnych miesięcy świadczą o dużych możliwościach tkwiących w naszej szybko rozwijającej się żegludze śródlądowej. Jednak i w zakresie przewozów wodnych istnieje szereg niedomagań.

Żegluga śródlądowa regularnie nie wykonuje ustalonych zadań przewozowych w zakresie odległości przewozu, zaniżając tę odległość w wykonaniu. Dzieje się to wskutek zmienności warunków hydrologicznych, które w poszczególnych okresach czasu uniemożliwiają prowadzenie żeglugi na całej długości, a tylko na szeregu odcinków Wisły czy Odry. Oprócz tego istnieje ze strony przedsiębiorstw przemysłowych niechęć do korzystania z transportu wodnego i w związku z tym trudność w dobruaniu relacji, które by zapewniały właściwą odległość przewozu i pełne wykorzystanie próżnych przebiegów taboru.

W zakresie przewozów żegluga śródlądową należy przejść na inną niż dotychczas politykę akwizycji przewozów. W oparciu o gruntowne badania ekonomiczne należy ustalić stałe relacje przewozowe, tzn. wytypować zakłady, które z racji swego położenia geograficznego powinny korzystać jedynie z transportu wodnego, stworzyć tym zakładom odpowiednie warunki techniczne w postaci za instalowania urządzeń mechanicznych do przyjmowania i nadawania ładunków z wody oraz zapewnić powiększenie normatywów materiałowych wynikających z ustalonych terminów dostaw. Ciągłe zmiany relacji w żegludze dorywcza akwizycja ładunków powinna być zastąpiona planowym długofalowym działaniem zmierzającym do stworzenia takich stałych relacji które zapewnią osiągnięcie odpowiednich i właściwych dla transportu wodnego proporcji pomiędzy wielkością przewozów a odległością przewozu oraz pełne wykorzystanie w obie strony taboru wodnego. W tym zakresie należy dążyć do rozwoju transportu „łamanego“ kolejowo-wodnego, który daje możliwość powiększenia ilości relacji i zapewnienia wykorzystania próżnych przebiegów.

PLAN przewozu ładunków wszystkimi środkami transportu został wykonany w I kwartale w sposób następujący: w transporcie kolejowym plan został przekroczony w zakresie przewozów o 1%, a w zakresie dobowego załadunku o 2%. Średniodobowy załadunek wyniósł o 11% więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Przedsiębiorstwo PKS osiągnęło w I kwartale przewozy wyższe od analogicznego okresu r. ub. o 27%, a przewozy żegluga śródlądową wzrosły ok. 3-krotnie.

Poważne zadania przewozowe które mają być wykonane w r. 1953 wymagają, aby transport w znacznym stopniu polepszył swoją pracę eksploatacyjno-techniczną. W r. 1953 powinna nastąpić stała systematyczna poprawa w zakresie planowania i organizowania ruchu kolejowego, wzmocnienia pracy dyspozytorów i ich oddziaływania na operatywne wykonanie rozkładów biegu pociągu.

Ważnym zadaniem, które musi wykonać transport kolejowy jest osiągnięcie wskaźnika obrotu wagonu towarowego. Obrót wagonu towarowego, tj. czas od naładunku do ponownego naładunku, stanowi podstawowy i decydujący wskaźnik pracy eksploatacyjno-technicznej kolei. Na wykonanie tego wskaźnika skupiającego w sobie pracę poszczególnych służb PKP mają w dużym stopniu wpływ również klienci kolei.

Zaplanowany obrót wagonu towarowego można wykonać i poprawić w drodze skrócenia odległości przewozu, a więc przez usuwanie i niedopuszczanie do nieracjonalnych, zbyt dalekich i krzyżujących się przewozów. Skrócenie odległości przewozu, zależne w szczególności od klientów kolei, wyzwała więc dodatkowe rezerwy zdolności przewozowej, której obrót wagonu towarowego jest decydującym wskaźnikiem, a zatem daje możliwość dodatkowego przewiezienia ładunków bez zwiększania ilości taboru.

Obrót wagonu towarowego zależny jest nie tylko od odległości przewozu tzw. taryfowej, ale również od odległości faktycznej, zwanej eksploatacyjną. Kolej nie zawsze przewozi ładunki drogą najkrótszą, tj. według odległości najkrótszej ustalonej w taryfie. Z szeregu względów, przeważnie eksploatacyjnych, przesyłka przewożona jest drogą dłuższą. Oczywiście że zmniejszenie przebiegów eksploatacyjnych do taryfowych, tzn. zbliżenie odległości eksploatacyjnej do taryfowej jest jednym z ważnych zadań aparatu kolejowego i przyczynia się do skrócenia obrotu wagonu.

Następnym zadaniem w walce o skrócenie obrotu wagonu towarowego jest zmniejszenie stosunku przebiegów wagonu próżnego i ładownego. Zadanie to jest realizowane przez lepszą dyspozycję taboru próżnym, wykorzystywanie do organizacji spływu taboru operatywnych planów pięciodniowych, opracowywanie schematów najkrótszych dróg spływu wagonów, rozszerzanie stosowania podwójnych operacji ładunkowych, tj. wykorzystywanie wagonów spod wyładunku do naładunku przez tego samego klienta.

Wyżej wymienione elementy obrotu towarowego obejmują jedną część składową tego obrotu a mianowicie długość obrotu wagonu liczonego w kilometrach, tj. całkowity kurs wagonu w obrocie. Następne elementy obrotu wagonu towarowego obejmują drugą część składową tj. czas w jakim obrót wagonu jest dokonywany.

Najważniejszym elementem jest tu czas postoju wagonu na stacjach technicznych, a więc czas trwania przeróbki wagonu na stacjach za-

ładunku i wyładunku, czas potrzebny na zmianę parowozu oraz przerabiania pociągów na stacjach rozrządowych, wynoszący około 58% całego czasu obrotu. Czas ten zależy jest od ilości stacji technicznych przez które przechodzi wagon oraz od czasu postoju na każdej z tych stacji.

Skrócenie czasu postoju wagonu na stacjach technicznych może być osiągnięte w drodze szerokiego stosowania marszrutyzacji przewozów, tj. formowania pociągów, które bez przeróbki przechodzą od miejsca wyprawienia do miejsca przeznaczenia. Według danych radzieckich postój wagonu bez przeróbki wynosi ok. 3 godz. a z przeróbką ok. 10,5 godz. Dlatego stosowanie nadawczej i technicznej marszrutyzacji oraz sporządzanie prawidłowego planu formowania pociągów wpływa w największej mierze na skrócenie czasu postoju na stacjach technicznych.

W walce o skrócenie obrotu wagonu buduje się górkę rozrządową, wprowadza się mechanizację pracy górnek, mechaniczną i elektryczną centralizację zwrotnic, coraz szerzej stosuje się wzmocnione sprzęgi i hamulce zespolone. Powszechne zastosowanie tych urządzeń skraca w dużym stopniu czas potrzebny na zestawienie wagonów, które obecnie trzeba zestawiać według typów hamulców, ciężaru i wyposażenia. Duże znaczenie w zakresie skrócenia czasu postoju na stacjach technicznych ma systematyczne ujednolajnienie norm ciężaru pociągu, które jest zależne od technicznego wyposażenia nawierzchni i od profilu. Ograniczanie do niezbędnego minimum zmian ciężaru pociągów w drodze zmniejsza ilość ponownych formowań pociągów a tym samym ilość przerobionych wagonów.

Drugim elementem obrotu wagonu są postoje na stacjach przejściowych, zależne przede wszystkim od stosunku linii dwutorowych do jednotorowych. Na liniach dwutorowych pociąg zatrzymuje się ok. 3 razy mniej niż na liniach jednotorowych i to zwykle w celu nabrań wody, oczyszczenia popielnika i wyprzedzenia przez szybsze pociągi (np. pasażerskie). Postoje na stacjach przejściowych wynikające z różnicy szybkości handlowej i technicznej zależne są również w dużej mierze od sprawności organizacyjnej aparatu dyspozytorskiego, od jego umiejętności operatywnego prowadzenia pociągów. Dlatego polepszenie opracowywania wykresu ruchu pociągów i jego operatywne wykonywanie w dużym stopniu skrócić może czas postoju wagonu na stacjach pośrednich.

Następnymi elementami czasu obrotu wagonu są postoje pod operacjami ładunkowymi, tj. pod naładunkiem i wyładunkiem oraz postoje w oczekiwaniu na podstawienie wagonu pod naładunek, zabranie wagonu po załadunku lub podstawienie wagonu pod wyładunek i zabranie go po wyładunku. Długość czasu operacji ładunkowych zależy od rodzaju ładunku, rodzaju wagonu i stopnia zmechanizowania urządzeń na- i wyładunkowych.

Należy zwrócić uwagę, że w zakresie postoju wagonów pod operacjami ładunkowymi istnieją u nas poważne niedomagania. Klienci w znacznym stopniu przetrzymują wagony pod operacjami ładunkowymi ponad terminy określone przepisami. W wyniku tych przetrzymań średni czas postoju wagonu pod wyładunkiem wynosił w I kwartale rb. 9,9 godz. przy normie 6,5 godz., a pod załadunkiem 6,3 godz. przy normie 5,9 godz.

Istnieje szereg przyczyn powodujących tak znaczne przetrzymywanie wagonów pod operacjami ładunkowymi. Do najważniejszych należą: nienadążanie w rozwoju frontów ładunkowych i urządzeń mechanicznego naładunku — wyładunku w stosunku do wzrostu masy przewozowej, zacofanie techniczne własnych gospodarstw kolejowych, stanu bocznic i urządzeń, niedomagania organizacyjne w zakresie utrzymania stałych brygad ładunkowych przygotowanych odpowiednio do wykonywania swoich czynności, brak koordynacji pracy pomiędzy pracą stacji kolejowej i bocznic klienta, niedomagania w zakresie awizacji i przedawizacji przesyłek, niedoceniające małej mechanizacji przy czynnościach ładunkowych.

Usunięcie tych niedomagań oto zadania kolei i klientów w zakresie skrócenia czasu trwania operacji ładunkowych. W roku bieżącym przewiduje się wprowadzenie szeregu urządzeń przeładunkowych i wagonów samowyładowniczych, co pozwoli na dalsze skrócenie postoju wagonu pod operacjami ładunkowymi. W celu skrócenia czasu postoju wagonu w oczekiwaniu na podstawienie lub zabranie należy rozszerzyć stosowanie jednolitych procesów technologicznych pracy stacji i urządzeń oraz metody inż. Mamiedowa. Oczywiście, że skrócenie operacji ładunkowych wtedy ma sens, jeżeli wagony zostają natychmiast zabrane i wysłane w dalszą drogę. Dlatego należy odpowiednio organizować obsługę bocznic kolejowych i szerzej stosować dyspozytorskie parowozy dla obsługi bocznic.

Ostatnim elementem obrotu wagonu jest czas jazdy wagonu w pociągu zależny przede wszystkim od szybkości handlowej i technicznej pociągu. Wprowadzenie do eksploatacji parowozów o wysokiej szybkości konstrukcyjnej, wzmocnienie nawierzchni, ograniczenie do minimum ostrzeżeń na szlaku, zaopatrzenie wagonów w sprzęgi wzmocnione i hamulce zespolone, wprowadzenie nowoczesnych urządzeń sygnalizacji i zabezpieczenia ruchu pociągów wpływa w znacznym stopniu na zwiększenie szybkości technicznej pociągu. Duży wpływ na zwiększenie szybkości technicznej ma również budowa drugich torów, gdyż usuwa stratę czasu na zatrzymanie pociągu przy krzyżowaniu się oraz zwiększenie odparowalności przez forsowanie kotła. Właściwa praca kolejarzy, maszynistów, dyspozytorów i innych pracowników służby ruchu, drogowej i mechanicznej, podniesienie ich kwalifikacji zawodowych i poziomu ideologicznego w poważnej mierze decyduje o wykonywaniu planu w zakresie technicznej i handlowej szybkości.

W celu poprawy obrotu wagonu towarowego w r. 1953 powinno być rozszerzone dokonywanie operacji ładunkowych w dni wolne od pracy oraz w większych zakładach przez całą dobę. Jeżeli klienci potrafią właściwie zorganizować pracę w tym zakresie — obrót wagonu w znacznym stopniu może być poprawiony. Obrót wagonu towarowego, dążenie do jego skrócenia musi być w r. 1953 największą troską pracowników transportu kolejowego oraz klienteli kolejowej. W r. 1953 powinno nastąpić dalsze pogłębienie metodologii planowania tego wskaźnika oraz stworzenie podstaw dla pełnej ewidencji wszystkich elementów obrotu wagonu towarowego, aby w ten sposób ułatwić walkę o poprawę tego decydującego dla pracy kolei wskaźnika.

Następnym ważnym wskaźnikiem pracy kolei jest statyczny załadunek wagonu towarowego obrazujący ilość załadowanych ton przypadających średnio na jeden wagon. Wskaźnik ten obrazuje wykorzystanie ładowności wagonu i w decydujący sposób wpływa na ilość potrzebnych do załadunku wagonów. W r. 1953 powinno nastąpić poprawienie załadunku statycznego o 2% w stosunku do r. 1952. Wykonywanie tego wskaźnika w roku bieżącym wykazuje, że klienci nie wykorzystują w pełni technicznych norm ładunkowych obowiązujących przy wykonywaniu planu przewozowego. Stąd wykonywanie w znacznie większym stopniu planu wyrażonego w załadunku wagonów niż w tonach. Taki stan rzeczy jest wysoce niepożądany, stwarza dodatkową, pozaplanową pracę kolei, pogarsza wskaźniki wykorzystania taboru.

Planowany na r. 1953 statyczny załadunek oparty był na dostawie nowego taboru o ładowności większej niż obecna przeciętna. Dostawy taboru w zasadzie realizowane są według planu, w związku z czym przeciętna ładowność taboru kolejowego poprawiła się. Z drugiej strony założona poprawa tego wskaźnika opierała się na lepszym wykorzystaniu przez klientów ładowności, nośności czy pojemności, w zależności od rodzaju przewożonego ładunku. Należy stwierdzić, że klienci kolei nie wypełniają nałożonych na nich zadań. Istnieją poważne niedociągnięcia w stosowaniu technicznych norm ładunkowych. Np. przewozi się koleją w stanie nieprasowanym słomę i siano, wysyła się z braku innych zleceń wysyłkowych i z powodu otrzymanych rozdzielników przesyłki nie wykorzystujące ładowności wagonu. Przesyłki, które ze względu na wagę powinny być przewożone drobnicą nadaje się jako przesyłki całowagonowe, chcąc uniknąć w ten sposób stosowania, wymaganego przy drobnicy odpowiedniego opakowania. W zakresie poprawy wykorzystania wagonu kolejowego należy bezwzględnie przestrzegać ustalonych norm technicznych, rozpowszechniać metody mieszanego ładowania wagonów, tj. ładunków ciężkich i lekkich oraz planowego ładowania wagonów drobnicowych.

W planie na r. 1953 ustalono poprawę ciężaru pociągu brutto o 3,3%, a netto o 4,8%

w stosunku do r. 1952. Poprawa ta jest możliwa przy stosowaniu technicznych norm ładunkowych i wykonaniu statycznego i dynamicznego załadunku, co do których istnieją w wykonywaniu planu niedociągnięcia. Osiąganie planowych zadań w zakresie ciężaru pociągu zależy od ilości osi w pociągu, od stosunku osi ładownych do próżnych. Dodatni wpływ na prowadzenie ciężkich pociągów ma stosowanie wzmocnionych sprzęgów i hamulców zespolonych oraz lokomotyw o dużej mocy.

Niewątpliwie i tu w wykonaniu zadań planowych dużą rolę odgrywa umiejętność prowadzenia pociągu przez maszynistów, znajomość lokomotywy oraz szlaku, odpowiednie zestawienie pociągu, co pozwala na znaczne zwiększenie bruta, wykonanie i przekroczenie planowych zadań.

W zakresie pracy parowozu w ruchu towarowym w r. 1953 poprawi się przeciętny dobowy przebieg parowozu czynnego o 6% w stosunku do r. 1952. Poprawa tego wskaźnika nastąpi w wyniku zwiększenia szybkości technicznej i handlowej, skrócenia czynności nawęglania i obrządzania parowozów a także w związku ze znacznym rozwojem współzawodnictwa pracy a w szczególności ruchu „pięćsetników“ i jazdy „pierścieniowej“.

Zużycie węgla na 1000 brutto-tonokilometrów powinno w r. 1953 być niższe o przeszło 5%. Tak znaczna obniżka rozchodu węgla wymaga szeregu poważnych przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych zabezpieczających surowy reżim oszczędzania tego cennego paliwa. Ma to ogromne znaczenie nie tylko dla kolejnictwa ale dla całej gospodarki narodowej ze względu na miliony ton węgla, które zużywa trakcja parowa i gdzie mała oszczędność na wskaźniku zużycia poważnie wpływa na ogólną ilość zużycia.

O ile w pierwszym kwartale br. zużycie węgla kształtowało się wyżej od planu, o tyle w następnych miesiącach obserwujemy poprawę tego wskaźnika. Dalsza poprawa normy zużycia węgla jest podstawowym zadaniem kolei i może być dokonywana przede wszystkim przez utrzymywanie względnie przekraczanie planu w zakresie ciężaru pociągu, przez eliminowanie z pracy zbędnych pociągów towarowych i pasażerskich zastępując je w zakresie pociągów towarowych mniejszą ilością cięższych pociągów, a w zakresie pociągów pasażerskich zastępując mało frekwentowane pociągi parowe — trakcją motorową lub transportem samochodowym.

Poprawa wskaźnika zużycia węgla na 1000 brutto-tonokilometrów powinna nastąpić w drodze pełnego wykorzystywania mocy parowozów, stosowania właściwych serii parowozów odpowiednio do wykonywanej pracy, ruchu i ciężaru pociągu, w drodze ograniczenia przebiegów parowozów luzem oraz w pracy pomocniczej, w drodze skrócenia czasu obrządzania parowozów, nawęglania i oczyszczania oraz nabierania wody.

Obniżenie normy zużycia węgla jest możliwe przez podniesienie stanu technicznego parowo-

zu, podniesienie jakości wykonywanych napraw i przeglądów okresowych, utrzymywanie w należytym czystości powierzchni ogrzewalnej kotła parowozu oraz opracowywanie coraz bardziej wydajnych mieszanek węgla, rozszerzanie stosowania w opalaniu odpadków palnych (lesz dymniczny).

Wreszcie obniżenia zużycia węgla można dokonać przez popularyzację i rozszerzanie ruchu współzawodnictwa pracy maszynistów i instruktorów parowozowych o oszczędne, bezdymne spalanie węgla.

W wyniku rozwoju współzawodnictwa pracy w transporcie kolejowym, opartego o przykład i doświadczenia kolejarzy radzieckich, zostały obalone regulaminowe formy organizacji współzawodnictwa pracy. Nowe formy współzawodnictwa pracy w kolejnictwie, oparte na indywidualnych i zespołowych zobowiązaniach, przyczyniają się do stałej poprawy pracy transportu kolejowego, do usprawnienia pracy poszczególnych służb Polskich Kolei Państwowych. Oto najważniejsze formy współzawodnictwa stosowane w kolejnictwie radzieckim i naszym w zakresie służby mechanicznej:

- 1) prowadzenie ciężkich pociągów, zainicjowane w 1935 r. przez Piotra Kriwonosa, co obaliło obowiązujące dotychczas normy dozwolonego obciążenia parowozów, zwiększając jednocześnie znacznie szybkość techniczną prowadzonych przez niego pociągów;

- 2) konserwacja kotła parowego;

- 3) umiejętne stosowanie środków zwalczających kamień kotłowy;

- 4) wszechstronna opieka nad parowozem;

- 5) walka o oszczędność węgla na parowozach;

- 6) kontrola zużycia węgla przez analizę rozchodu wody na parowozie;

- 7) ruch pięćsetników — maszynistów osiąających przebiegi ponad 500 km na dobę;

- 8) stosowanie metody Kowalowa w pracy parowozów.

Poza służbą mechaniczną w naszym kolejnictwie rozpowszechniono również inne formy współzawodnictwa, z których do najważniejszych należą:

- 1) współzawodnictwo „o zieloną drogę” (międzydyrekcyjne), które zmniejsza ilość zatrudnionych parowozów oraz skraca czas postoju pociągów na stacjach, przyczynia się do poprawienia współczynnika obrotu wagonów, zmniejsza ilość zatrzymań pociągów pod semaforem, umożliwia utrzymanie się w normach szybkości handlowej, zmniejsza możliwość zerwań pociągów i umożliwia właściwe utrzymywanie turnusu pociągów towarowych i osobowych;

- 2) współzawodnictwo o „żelazny paszport”, tj. bezpieczną jazdę w warunkach zimowych;

- 3) współzawodnictwo o bezawaryjne przetaczanie wagonów;

- 4) współzawodnictwo „międzybranżowe” z klientami o szybsze podstawianie na wyładunek wagonów i poprawę innych elementów pracy kolei.

Ogromne znaczenie dla rozwoju współzawod-

nictwa w transporcie kolejowym miało zobowiązanie kolejarzy węzła Tarnowskie Góry podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia w r. 1950, kiedy to na ich apel cała polska klasa robotnicza i lud pracujący wziął udział w Czynie Lipcowym.

Współzawodnictwo w transporcie kolejowym, którego rozwój i umasowienie ciągle wzrasta, a którego formy ciągle się bogacą, jest gwarancją, że kolejarze, najliczniejsza masa pracowników transportowych w Polsce, dobrze rozumieją swoje zadania w dziele realizacji czwartego roku Planu 6-letniego.

Polepszeniu ulegnie w r. 1953 szereg innych wskaźników techniczno-eksploatacyjnej pracy kolei. Dla wykonania zadań przewozowych oraz dla usprawnienia pracy ruchowej zostanie wzmocniona baza materiałowo-techniczna kolei. Zostaną wprowadzone do eksploatacji nowe parowozy i wagony towarowe o dużej nośności i ładowności, a także wagony osobowe. Przewiduje się wprowadzenie do pracy kolei całego szeregu nowoczesnych urządzeń technicznych usprawniających i zabezpieczających ruch kolei.

Poważna ilość parowozów zostanie zaopatrzona w mechaniczne urządzenia do nawęglania (tzw. stokery). Nastąpi zwiększenie ilości automatycznych blokad liniowych i stacyjnych, scentralizowanie zwrotnic, wagonów zaopatrzonych w hamulce zespolone. Poważne zadania zostały postawione przed kolejnictwem na odcinku remontu taboru, sieci i urządzeń. Znacznie wzrosną kapitałowe, średnie i bieżące naprawy parowozów i wagonów, wymiana ciągła i wtórna szyn i wymiana podkładów.

W r. 1953 w zakresie rozwoju techniki wprowadza się na kolejach dalszą mechanizację ciężkich i pracochłonnych procesów roboczych, w szczególności czynności naładunkowych i wyładunkowych. W warsztatach kolejowych, na węzłach i stacjach rozrządowych wprowadza się nowe postępowe metody pracy.

Znacznemu usprawnieniu w r. 1953 ulegnie praca kolei wąskotorowych. Polepszy się w dużym stopniu współczynnik obrotu wagonu, bo o przeszło 1,0% w porównaniu z wykonaniem r. 1952. Szybkość handlowa pociągów na kolejach wąskotorowych wzrośnie o prawie 2%, a przeciętny statyczny załadunek wagonu charakteryzujący stopień wykorzystania ładowności taboru o przeszło 1%.

ZADANIA przewozowe, które w r. 1953 mają wykonać przedsiębiorstwa PKS wymagają znacznej poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych w transporcie samochodowym, lepszej pracy eksploatacyjnej transportu samochodowego. W związku z tym szybkość eksploatacyjna wzrośnie o 1% w porównaniu z r. 1952 przez zwiększenie szybkości technicznej w wyniku podwyższenia sprawności technicznej samochodu i zwiększenia kwalifikacji kierowców samochodowych oraz skrócenia czasu naładunku i wyładunku przez dalszą organizację robót ładunkowych i mechanizację operacji ładunkowych. Dobowy czas pracy pojazdu

samochodowego wyniesie w r. 1953 11,55 godz., co oznacza, że znaczna część samochodów będzie pracować na dwie zmiany. Przystawienie tak poważnej ilości samochodów na pracę dwuzmianową wymaga nie tylko dobrej organizacji pracy w przedsiębiorstwach transportowych ale również przygotowania klientów do odbioru i nadawania ładunków w okresie pracy samochodu. Wymaga to ścisłej i operatywnej współpracy klienta i przedsiębiorstwa przewozowego w celu zsynchronizowania terminów podstawienia samochodu do rozładunku i naładunku. Zagadnienie synchronizacji pracy przewozowej transportu samochodowego i klienta jest często związane z koniecznością zsynchronizowania jej z pracą transportu kolejowego, o ile zakład wysyłający lub otrzymujący ładunki z kolei nie posiada bocznicy kolejowej. Właściwie zorganizowana praca w tym zakresie eliminuje szkodliwe przestoje w transporcie kolejowym i samochodowym, przyczynia się do sprawnego działania transportu i obsługiwanego zakładu.

Współczynnik wykorzystania taboru został ustalony na r. 1953 w wysokości 0,646 a współczynnik gotowości technicznej w wysokości 0,700.

W jaki sposób powinny być wykonywane te dwa podstawowe dla zdolności przewozowej transportu samochodowego, współczynniki?

Przestoje taboru samochodowego z przyczyn technicznych i innych powinny być skrócone do niezbędnego minimum, szczególnie powinny być skrócone postoje w naprawach średnich, bieżących i przeglądach okresowych, przestoje wynikające z czasowego braku zapotrzebowania na przewozy, a będące prawie wyłącznie przykładem niewłaściwej organizacji pracy i braku współpracy z klientem. Tabor samochodowy powinien być stale utrzymany w pełnej gotowości technicznej, a zatrudnienie jego powinno być całkowite.

Jednym z ważnych wskaźników pracy eksploatacyjnej transportu samochodowego jest wskaźnik wykorzystania przebiegu, wyrażający stosunek przebiegu z ładunkiem do łącznego przebiegu pojazdu samochodowego. Wykonywanie zadań planowych w zakresie tego wskaźnika to walka z nieracjonalnymi, próżnymi przebiegami w transporcie samochodowym. Dużą rolę w tej walce może odegrać klient przedsiębiorstwa samochodowego, właściwie opracowując plany przewozowe i zgłaszając do przewozu powrotne ładunki. Ale decydujące znaczenie ma tu sprawna operatywna praca pracowników transportu samochodowego na bazie realizacji rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4.VI.1952 r. w sprawie używania ciężarowych pojazdów samochodowych w transporcie między osiedlami i wykorzystania ich próżnych przebiegów. Komórki spedycyjne PKS mają w swoim ręku potężny oręż w walce o racjonalizację przewozów samochodowych, a ich właściwa praca przyczynia się do stopniowego zmniejszania się przebiegu samochodów bez ładunków. O dużym rozwoju akcji wykorzystania próżnych przebiegów świadczy fakt, że od miesiąca stycznia do maja br. zwiększono

ilość załadowanych pojazdów blisko pięciokrotnie, poważnie zwiększając wykorzystanie przebiegu taboru.

Dalszym współczynnikiem decydującym o zdolności przewozowej transportu samochodowego jest wykorzystanie ładowności zależne przede wszystkim od rodzaju przewożonych ładunków. W przypadku przewożenia ładunków przestrzennych w skrzyni ładunkowej nie przystosowanej do takich przewozów, tj. bez odpowiedniego obudowania nie osiąga się 100% wykorzystania ładowności, podobnie jak przy przewożeniu ładunku o mniejszej wadze niż wynosi ładowność pojazdu samochodowego. Na wykorzystanie ładowności samochodów musi w r. 1953 być zwrócona duża uwaga ze strony przedsiębiorstw transportowych oraz korzystających z usług transportu samochodowego. Przewozy powinny być tak organizowane, aby żadna tona ładowności przebiegu samochodu nie była zmarnowana.

Wykonywanie zadań przewozowych, poprawa wskaźników techniczno-ekonomicznych, poprawa pracy eksploatacyjno-technicznej transportu samochodowego nie byłaby możliwa bez szerokiego rozwoju współzawodnictwa pracy, opartego na przykładach pracy czołowych radzieckich pracowników transportu samochodowego. Współzawodnictwo pracy skupia się w transporcie samochodowym wokół kilku zasadniczych form: współzawodnictwo długofalowe o powiększenie okresu międzynaправczego tzw. „ruch stutysieczników“ oraz współzawodnictwo o oszczędność paliwa i ogumienia.

Żegluga śródlądowa koncentrująca się na dwóch magistralach wodnych — Odrze i Wiśle, zadania przewozowe r. 1953 wykonuje z poważną nadwyżką. Wykonywanie wysokich zadań przewozowych jest wynikiem poważnego przełomu w pracy naszej żeglugi, który obserwujemy od r. 1952. Poważne osiągnięcia w pracy eksploatacyjnej żeglugi śródlądowej polegają na zastosowaniu na Odrze i częściowo na Wiśle za przykładem żeglug radzieckich, całodobowej jazdy w górę rzeki i częściowo w dół rzeki. W wyniku zastosowania jazdy całodobowej zwiększono globalny czas jazdy o blisko 50%, przyspieszając terminy dostawy ładunków i zwiększając szybkość techniczną i handlową pociągów.

Następnym czynnikiem, który zadecydował o poprawie pracy eksploatacyjnej odrzańskiej drogi wodnej jest zasilanie rzek ze zbiorników retencyjnych, w okresie niskich stanów wód. W miejsce dotychczasowego zasilania falowego wprowadzono zasilanie stałe utrzymujące stałą gwarantowaną głębokość tranzytową.

W r. 1953 musi nastąpić dalsza poprawa pracy eksploatacyjnej żeglugi. W szczególności powinno się utrzymać nakazaną planem gwarantowaną głębokość tranzytową w ciągu całego roku, zapewniając stałą żeglugę. Żegluga całodobowa w górę rzeki powinna być utrwalona jako normalny system pracy eksploatacyjnej na wszystkich odcinkach dróg wodnych, gdzie tylko istnieją ku temu odpowiednie warunki. Żegluga zaś nocna w dół rzeki powinna być

stale planowo powiększana. Powinny być wykorzystane doświadczenia roku 1952/1953 co do możliwości utrzymania pełnej całonocnej żeglugi na szeregu odcinków, rozszerzając w miarę istnienia możliwości te odcinki. W r. 1953 powinno rozszerzyć się próby w kierunku pchania taboru barkowego bez napędu w miejsce dotychczasowego holowania.

Należy zdecydowanie wydać walkę nadmiernym przestojom taboru barkowego w portach, przystaniach, pod operacjami ładunkowymi oraz przestojom na trasie. Wiąże się to z zagadnieniem przygotowania dla transportu wodnego rezerw w ładunkach, szczególnie w głównych punktach ładunkowych — Szczecinie, Gdańsku, Bydgoszczy, Wrocławiu i Koźlu. W portach, w których dokonuje się operacji ładunkowych, należy wprowadzać pełną mechanizację naładunku i wyładunku, instalując lub modernizując istniejące urządzenia przeładunkowe niezbędne dla pracy żeglugi. Rozwój przewozów żeglugą śródlądową wymaga zapewnienia dla żeglugi odpowiednich składów i nabrzeży portowych, odpowiednio uzbrojonych technicznie. Poważnym problemem natury organizacyjnej jest zabezpieczenie pełnej koordynacji pracy transportu morskiego i wodnego śródlądowego w portach morskich oraz transportu kolejowego w innych portach żeglugi śródlądowej.

Właściwa koordynacja pracy w portach morskich i śródlądowych wpłynie niewątpliwie na skrócenie postoju taboru żeglugi śródlądowej, przyczyni się do zwiększenia jej zdolności przewozowej. Szczególnie należy zwrócić uwagę na zagadnienie utrzymania pełnej współpracy kolei i żeglugi w zakresie obsługi łamanych ładownych przewozów.

W roku 1953 musi być wydana zdecydowana walka niewłaściwościom popełnionym w roku ubiegłym, kiedy szczególnie w okresie przewozów jesiennych barki z ładunkiem kilkanaście dni oczekiwały na wagony kolejowe. Kolej w pierwszym rzędzie musi obsługiwać współprzewoźnika, gdyż w ten sposób wyzwala się środki przewozowe, których przecież nie posiadamy w nadmiarze oraz ugruntowuje zaufanie klientów do żeglugi, która przecież odciąża kolej z szeregu przewozów.

W przewozach żeglugą śródlądową w ZSRR obserwuje się coraz znaczniejsze przestawianie taboru wodnego z holowanych barek bez własnego napędu, na barki motorowe z własnym napędem. Problem ten powinien w najbliższym czasie być zbadany w zestawieniu z polskimi warunkami żeglugowymi w celu wyciągnięcia odpowiednich wniosków co do dalszego rozwoju taboru żeglugowego, szczególnie że dotychczasowe doświadczenia w zakresie stosowania taboru barkowego z własnym napędem wykazały wyższość tego taboru nad holowanym.

Poprawa wskaźników techniczno-ekonomicznych żeglugi śródlądowej będzie się wyrażała następującymi wskaźnikami: wykorzystanie barek w r. 1953 powinno wynosić na Wiśle 54,0% a na Odrze 75,6%. Znacznie zwiększone powinny być normy uciagu holowników traso-

wych, szczególnie wzrasta ta norma na Odrze o ok. 35%, a na Wiśle blisko o 12%.

Biorąc przykład z radzieckich wodniaków — słynnych rusłanowców pracownicy polskiej żeglugi śródlądowej rozwijają szeroko ruch rusłanowski przyczyniając się do poprawy pracy eksploatacyjnej żeglugi. Ruch rusłanowski wymaga ścisłej współpracy i współdziałania poszczególnych służb żeglugi śródlądowej oraz klientów żeglugi. Kolektyw załogi holownika biorący udział we współzawodnictwie przez właściwą socjalistyczną opiekę nad urządzeniami statku i tzw. zagęszczenie czasu pracy zwiększa wydajność pracy holownika. Rozwój ruchu rusłanowskiego, współzawodnictwa o oszczędność paliwa i surowców jest przykładem właściwego socjalistycznego stosunku polskich wodniaków do swojej pracy.

*

Transport polski musi nieustannie towarzyszyć rozwojowi całej gospodarki narodowej a jego zdolność przewozowa musi zabezpieczać wykonanie zadań przewozowych związanych z systematycznym planowym wzrostem przemysłu, budownictwa, rolnictwa i obrotu towarowego. Zdolność przewozowa transportu stale się zwiększa, przede wszystkim w drodze mobilizacji wewnętrznych rezerw tkwiących w poszczególnych środkach transportu, a których ujawnienie i wykorzystanie podnosi na wyższy poziom pracę eksploatacyjno-techniczną transportu, a również przez dostawę nowego taboru i urządzeń.

Wiceprezes Rady Ministrów dr St. Jędrzychowski na Krajowej Naradzie Służb Transportowych powiedział: „...Jednakże trzeba powiedzieć, że zdolność przewozowa kolei nie jest czymś sztywnym, nie jest pojęciem niezmiennym. Zależy ona nie tylko od ilości posiadanych przez kolej środków trwałych w postaci linii kolejowych, torów, węzłów, urządzeń stacyjnych, wagonów, parowozów itd., ale zależy ona także od sposobu i stopnia wykorzystania tych środków trwałych. Najbardziej charakterystyczne jest, że ta zdolność przewozowa kolei w pierwszym rzędzie zależy przecież od tego, jaki się osiągnie współczynnik obrotu wagonów i przy polepszeniu tego współczynnika powiększa się zdolność przewozowa kolei. To znaczy, że wewnętrzne rezerwy kolei jeszcze są duże, że te rezerwy można ujawnić i wygospodarować, że można w ten sposób powiększyć zdolność przewozową kolei nawet przy tych samych środkach trwałych przez przejście na postępowe metody organizacji pracy ruchowej kolei, na rozpowszechnienie i pełne zastosowanie systemu dyspozytorskiego, przez zmniejszenie postoju wagonów na stacjach, przez zmniejszenie postojów wagonów pod naładunkiem i wyładunkiem, przez przyspieszenie remontu parowozów i wagonów w stosunku do stanu ewidencyjnego, przez lepsze wykorzystanie ładowności, przez zmniejszenie próżnych przebiegów, przez zmniejszenie także przewozów zbyt dalekich i krzyżujących się“.

Stwierdzenia te w całej pełni odnoszą się do całego transportu, w którego wewnętrznych rezerwach tkwią jeszcze znaczne możliwości zwiększenia zdolności przewozowej. Dla transportu zbliża się szczególnie trudny i odpowiedzialny okres pracy — wykonanie przewozów jesiennych. W okresie od września do listopada oprócz normalnych przewozów przemysłu i obrotu towarowego dochodzą wielkie zadania związane z przewozem ziemiopłodów.

Poszczególne rodzaje transportu, a przede wszystkim transport kolejowy i samochodowy muszą w tym okresie czasu w poważnym stop-

niu wzmóc swoją wydajność, zwiększyć zdolność przewozową i przepustową. Przewozy jesienne to okres, w którym w żadnym przypadku nie mogą mieć miejsca fakty marnotrawstwa zdolności przewozowej transportu. Stąd przewozy jesienne wymagają pełnej mobilizacji nie tylko pracowników transportu — kolejowego, samochodowego i wodnego, ale też pełnej mobilizacji wszystkich zakładów korzystających z usług transportu. Przewozy jesienne r. 1953 muszą przejść sprawnie, a transport musi w pełni i we właściwym czasie wykonać przewozy zabezpieczające przemysł i budownictwo oraz obrót towarowy w surowce i materiały.

OGÓLNE ZAŁOŻENIA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

Józef JAKUBCZAK

PODSTAWOWE prawo ekonomiczne socjalizmu i prawo planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki stawia między innymi konkretne zadania w zakresie uprzemysłowienia wszystkich obszarów kraju, jego jak najwzzechstronniejszego rozwoju. Szybkie uprzemysłowienie Polski w trzech minionych latach Planu 6-letniego pozwala nam na przyjęcie tego założenia jako realnie uzasadnionego. Każdy obszar kraju powinien być rejonem produkcyjno-konsumpcyjnym, tj. posiadać ośrodek produkcji przemysłowej oraz dostatecznie rozwinięte rolnictwo i inne działy gospodarcze i pozagospodarcze dla zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Prezes Rady Ministrów towarzysz Bolesław Bierut w referacie na IV Plenum KC PZPR mówiąc o założeniach Planu 6-letniego powiedział: „Byłoby szkodliwym anachronizmem oddzielać sprawy i potrzeby lokalne od zadań i potrzeb ogólnopństwowych. Na odwrót — racjonalny rozwój inwestycji gospodarczych i przemysłowych wymaga, aby usunąć karykaturalne i wysoce krzywdzące dla mas ludności upośledzenie i zaniedbanie całych wielkich obszarów kraju pozbawionych jakichkolwiek ośrodków przemysłowych oraz nowoczesnej sieci dróg komunikacyjnych, urządzeń miejskich i kulturalnych, sieci energetycznej itp.”.

Na obecnym etapie prac nad planami perspektywicznymi w Polsce Ludowej województwo warszawskie posiada już część wytycznych planu krajowego, jak np. wytyczne regionalne dla niektórych miast oraz wstępne wytyczne dla całości miejskiej sieci osadniczej; ponadto województwo posiada ustalone w zasadzie zadania rozwoju w Planie 6-letnim oraz wstępne materiały do przyszłego planu 5-letniego. W sumie daje to możliwość omówienia

ogólnych kierunków rozwoju województwa warszawskiego i poszczególnych jego regionów.

W celu bliższego określenia kierunków aktywizacji poszczególnych terenów województwa przyjmuje się następujące tezy do podziału na regiony:

a) region powinien uwzględniać wszystkie przejawy gospodarki i życia człowieka na danym obszarze;

b) region na tle zespołu przestrzennego kraju ma posiadać wyraźną specjalizację, powinien obejmować zatem obszar mający jak najwięcej cech wspólnych, wykazujący równocześnie pewne różnice w stosunku do obszarów sąsiednich;

c) region powinien być skupiony wokół miasta rzędu wojewódzkiego i związany siecią miast rzędu powiatowego i lokalnego oraz siecią wzajemnych ciężarów czyli obustronnej wymiany dóbr, zaopatrzenia głównie aprowizacyjnego ze strony terenów okolicznych (rolniczych) dla miast oraz artykułów głównie przemysłowych i różnych usług gospodarczych i pozagospodarczych ze strony miast dla okolicy.

Zakładając ogólne kierunki likwidacji podziału kraju na tereny przemysłowe i rolnicze, tereny rozwinięte gospodarczo i zacofane, możemy w oparciu o doświadczenia ZSRR we wstępnej fazie prac nad perspektywicznym rozwojem województwa warszawskiego w przybliżeniu ustalić strukturę ludnościową, która przyjmując całą ludność za 100 powinna orientacyjnie kształtować się następująco:

	1950 r.	1955 r.	1960 r.	1970 r.
Ludność utrzymująca się z rolnictwa	60,0	56,9	45,7	33,7
Ludność pozarolnicza	40,0	43,1	54,3	66,3
W tym:				
Ludność miejska	19,4	25,7	32,6	45,0
Zatrudnienie w przem.	2,1	4,3	8,4	12,0

Przy ustaleniu takiej struktury ludnościowej wzięto pod uwagę potrzeby i możliwości wyrównania dysproporcji w zagospodarowaniu zarówno w stosunku do całego kraju jak i wewnątrz województwa — w drodze wykorzystania zasobów surowcowych dla przemysłu i środowiskowych dla produkcji rolniczej oraz aktywizacji terenów zacofanych przez tworzenie silnych skupisk klasy robotniczej.

Liczbę ludności rolniczej w województwie dla r. 1970 szacuje się na podstawie chłonności roboczej rolnictwa, przy założeniu pełnego społecznienia produkcji rolnej w wysokości 33,7% w stosunku do ogółu ludności, przy założeniu, że do innych zawodów powinno odejść z rolnictwa ok. 380 tys. osób w stosunku do obecnego stanu ludności rolniczej.

Przy ustalaniu ludności rolniczej wzięto pod uwagę zwiększenie jej produktywności. W r. 1950 na 100 ha użytków rolnych ogółem przypadało 62 osoby, podczas gdy w spółdzielniach produkcyjnych przypada obecnie ok. 35 osób na 100 ha, a w państwowych gospodarstwach rolnych ok. 30 osób. W planie perspektywicznym można przyjąć przeciętnie ok. 45 osób na 100 ha. Wynika to z przewidywanej zmiany struktury gospodarstw rolnych i intensyfikacji produkcji rolniczej.

Istniejąca duża chłonność robocza — 62 osoby na 100 ha — spowodowana jest przede wszystkim dużym rozdrobnieniem gospodarstw rolnych: według danych Instytutu Ekonomiki Rolnej ilość dni roboczych pieszej na 1 ha wynosi dla gospodarstw od 2—3 ha przeciętnie 195,1 dni, spadając znacznie w miarę wzrostu gospodarstw: np. dla 30—50 ha wynosi ona 41,8 dni. W drobnych gospodarstwach rolnych, rozdrobnionych i o szachownicowym układzie pól nie można wykorzystać nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych oraz nie można stosować nowoczesnych metod agrotechnicznych; drugą przyczyną jest brak organizacji wewnętrznej gospodarstw drobnych i występujący nieracjonalny podział pracy; trzecią — niemożliwość usunięcia w drobnych gospodarstwach rolnych sezonowości zapotrzebowania na ręce robocze. Założenie pełnego społecznienia produkcji rolnej stwarza warunki likwidacji wszystkich niedomagań gospodarstw drobnotowarowych, a poprzez organizowanie dużych gospodarstw spółdzielczych warunki zastosowania nowoczesnych narzędzi pracy, postępowych metod i zdobyczy nauki.

Liczbę ludności pozarolniczej w wysokości 63,3% ustalono, zakładając zmniejszenie dysproporcji w zakresie odsetka tej ludności w stosunku do ogółu ludności w województwie i gęstości zaludnienia. Średni odsetek ludności nierolniczej w Polsce w r. 1950 wynosił 53% w stosunku do ogółu ludności, a średnia gęstość 41,8 osób na km², w województwie warszawskim natomiast 40%, a średnia gęstość 29 osób na km².

Przy szacunku liczby ludności miejskiej w wysokości 45% ogółu ludności wzięto pod uwagę potrzebę tworzenia silnych skupisk klasy robotniczej oraz poprawienia stanu zurbani-

zowania poszczególnych terenów województwa. Średni odsetek ludności miejskiej w Polsce w r. 1950 wynosił 38,6%, a w naszym województwie 19,4% w stosunku do ogółu ludności. Biorąc pod uwagę słabo obecnie rozwiniętą miejską sieć osadniczą w województwie należy przyjąć, że są to założenia duże, ale zarazem niezbędne. Województwo powinno zrealizować je w planie perspektywicznym.

Bilans ludnościowy województwa wykazuje przy założeniu 15‰ rocznego przyrostu naturalnego, że do r. 1960 może przenieść się w województwie na inne tereny ok. 65 tys., a w latach od r. 1960 do r. 1970 ok. 24 tys. osób.

Na czoło zagadnień związanych z ustaleniem kierunków rozwoju województwa warszawskiego wysuwa się zagadnienie rozwoju przemysłu. W oparciu o zasady socjalistycznego uprzemysłowienia już w Planie 6-letnim zmieni się w zasadniczy sposób struktura samych zakładów przemysłowych na obszarze województwa warszawskiego. Drobne do tej pory w przeważającej większości zakłady przemysłowe zostaną uzupełnione nowoczesnymi, dużymi i zmechanizowanymi zakładami, które będą wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt techniczny dostarczony głównie przez Związek Radziecki w ramach umów handlowych.

W Planie 6-letnim na terenie Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego zostaną zbudowane i rozbudowane wielkie zakłady przemysłowe, m. in. fabryka samochodów osobowych, fabryka tokarek, zakłady lamp elektrycznych, zakłady urządzeń radiowych, huta stali szlachetnej oraz kilkanaście innych zakładów przemysłowych wielkich i średnich.

W pozostałych regionach województwa warszawskiego na szczególną uwagę zasługuje: budowa odlewni armatur i centralnej odlewni, fabryki celulozy siarczynowej i papieru, fabryki maszyn rolniczych i opon samochodowych, fabryki sprzętu budowlanego i in. Spośród istniejących zakładów przemysłowych zostaną rozbudowane na terenie województwa: zakłady mechaniczne „Ursus” pod Warszawą, fabryka sztucznego jedwabiu w Chodakowie pow. Sochaczew, fabryka papieru w Jeziornie pod Warszawą oraz szereg innych zakładów przemysłowych. Plan 6-letni realizuje częściowo likwidację istniejących jeszcze dziś dysproporcji na odcinku uprzemysłowienia obszaru woj. warszawskiego.

Następny plan wieloletni rozwoju przemysłu w woj. warszawskim powinien uwzględnić następujące główne zagadnienia: a) maksymalne wykorzystanie miejscowych surowców, b) skoordynowanie inwestycji budowy nowych zakładów przemysłowych z wielkimi budowlami na Bugu i Narwi, c) dalszy rozwój przemysłu o względnie małym udziale surowca a o dużym nakładzie pracy ludzkiej w ostatecznym produkcie, przy równoczesnym zabezpieczeniu rozwoju przemysłu hutniczego zapewniającego surowiec dla przemysłu metalowego, d) w zakresie drobnego przemysłu terenowego, po zakończeniu w Planie 6-letnim organizowania go jako przemysłu socjalistycznego, przemysł

ten powinien przejść do ustalenia profilu produkcyjnego uzupełniającego potrzeby terenu, przy czym szczególna uwaga powinna być zwrócona na wzrost produkcji usług.

W planie powinno nastąpić zbliżenie źródeł surowcowych w drodze dodatkowego połączenia Śląska drogą wodną poprzez Wisłę z woj. warszawskim. W okresie planu w woj. warszawskim powinna nastąpić koncentracja inwestycji przemysłowych w dolinie Bugo-Narwi w oparciu o siłę pędną budowanych w Planie 6-letnim elektrowni wodnych na Bugu i postulowanej budowy elektrowni na progach Narwi w przyszłości. Przez realizację tych zadań uwzględnimy jeden z głównych postulatów województwa, tj. aktywizację północno-wschodnich terenów województwa.

W dolinie Bugo-Narwi powstają w Planie 6-letnim zasadniczo dwa ośrodki przemysłowe: w Ostrołęce — kombinat celulozowo-papierniczy i w Łochowie — ośrodek przemysłu metalowego.

Opracowany przez przedsiębiorstwo „Hydroprojekt” szkicowy projekt planu regionalnego zagospodarowania przestrzennego doliny Bugu wysuwa pewne postulaty. Spośród ośrodków położonych przy drodze wodnej Bugu specjalnie dogodnie dla zlokalizowania dużych obiektów przemysłowych są Małkinia i Wyszaków. Małkinia z chwilą realizacji drogi wodnej (W — Z) znajdzie się na skrzyżowaniu linii komunikacyjnych o znacznie więcej niż lokalnym znaczeniu. Przez Małkinię przechodzić będą linie transportu wszystkich rodzajów (wodnego, kolejowego, kołowego) we wszystkich zasadniczych kierunkach.

Odległość Małkini od Warszawy (ok. 100 km) jest na tyle duża, że ośrodka tego nie można uważać za satelityczny (jak np. Mińsk Mazowiecki). Można natomiast potraktować Małkinię jako ośrodek odciażający Warszawę zwłaszcza od tych przemysłów, których lokalizacja w obrębie Warszawy i jej strefy podmiejskiej może budzić zastrzeżenia czy to ze względu na przeciążenie warszawskiego węzła komunikacyjnego, czy też inne utrudnienia. Przemysł Małkini może bowiem pracować w powiązaniu z przemysłem Warszawy.

Huta żelaza uzupełniałaby profil przemysłu doliny Bugu i obszarów otaczających, stwarzając własną bazę produkcyjną podstawowego dla gospodarki półfabrykatu, jakim jest surówka i stal. W celu uwzględnienia w najszerszym zakresie potrzeb rejonu doliny Bugu należy uwzględnić zlokalizowanie na tych terenach kombinatu przemysłu chemicznego. Kombinatu ten mógłby obejmować szeroki asortyment produkcji.

Aktywizacja gospodarcza obszaru zacofanego, jakim jest północno-wschodnia część woj. warszawskiego, oznacza przede wszystkim rozwój przemysłu, urządzeń komunikacyjnych, budowę i przebudowę miast oraz wzrost budownictwa wiejskiego. Aktywizacja gospodarcza wymaga skoordynowania wszystkich czynników. Jednym z podstawowych czynników, które

obejmują ten proces, jest produkcja materiałów budowlanych.

Surowce budowlane występujące na tym terenie dają możliwość produkcji jedynie najbardziej podstawowych materiałów budowlanych (cegła) oraz elementów prefabrykowanych w oparciu o pokłady torfu i żwiru.

Zagospodarowanie doliny Bugu poprzez wzrost ilości i wiązanie kompleksowe zakładów przemysłowych wpłynie w pierwszym rzędzie na podniesienie stopnia aktywizacji gospodarczej regionu siedleckiego i częściowo regionu ostrołęckiego. Podstawą rozwoju regionu ostrołęckiego w Planie 6-letnim będzie przemysł celulozowo-papierniczy. W uzupełnieniu tego przemysłu w następnym planie wieloletnim winny być rozwinięte niektóre gałęzie przemysłu chemicznego. W oparciu o przewidywany rozwój hodowli bydła rogatego na tych terenach również powinna być wzięta pod uwagę budowa fabryki konserw mięsnych.

W regionie płockim, którego dobre warunki produkcji rolniczej predestynują do tego, ażeby w przyszłości był bazą zaopatrzenia w artykuły spożywcze m. st. Warszawy, powinien w przyszłym planie rozwinąć się przemysł spożywczy i chłodniczy.

Najważniejsze zadania w zakresie produkcji energii elektrycznej sprowadzają się w planie perspektywicznym do sprawnego i pełnego zaspokojenia potrzeb rozwiniętego przemysłu, rosnącego zapotrzebowania miast oraz pełnej elektryfikacji wsi. Realizacja tych zadań wymaga doprowadzenia wskaźnika zużycia od ok. 370 do 450 kWh na 1 mieszkańca w stosunku rocznym; (obecne zużycie wynosi w województwie średnio ok. 15 kWh, a w Polsce 420 kWh). Niewykorzystane obecnie możliwości energetyczne województwa, jak spady wód i zasoby pokładów torfu powinny być główną pozycją umożliwiającą realizację zadań stawianych energetyce. Ponadto poprzez użegłownienie Bugu, Wisły i Narwi obniży się koszt transportu węgla ze Śląska, co umożliwi z kolei budowę nowych elektrociepłowni. W ten sposób, poprzez stworzenie kilku źródeł siły napędowej elektrowni uzyska się zabezpieczenie przed przerwami w dostawie prądu.

Zrealizowanie tych zadań przyczyni się do osiągnięcia właściwego stopnia uprzemysłowienia i odpowiednio rozbudowanego asortymentu profilu produkcji przemysłowej. Przewidywana możliwość zwiększenia zatrudnienia do 320 tys. osób ustali prawidłową socjalistyczną strukturę ludnościową i osadniczą.

W zależności od lokalizowania poszczególnych gałęzi przemysłu oraz od przyjętych i podanych na wstępie też odnośnie podziału na regiony, w obszarze województwa można wyodrębnić zasadnicze ośrodki kompleksowych inwestycji, związanych z przeobrażeniem środowiska geograficznego. Ośrodek skupiający przemysł na terenach położonych w niedalekiej odległości od Warszawy posiada już dzisiaj skryształizowany profil branżowy przemysłu, wykazujący ciężenie gospodarcze, pozwalające na zaryso-

wanie przyszłego zmniejszenia regionu warszawskiego.

Trzy pozostałe ośrodki koncentracji przemysłu wraz z otaczającymi je terenami pozwalają na podobne jak przy m. st. Warszawie wyodrębnienie regionów gospodarczych.

Jako podstawowe obszary kompleksowych inwestycji związanych z przeobrażeniem środowiska geograficznego w rozwoju perspektywicznym można uznać:

1) dolinę Bugu (region siedlecki), gdzie w profilu powinny by dominować trzy gałęzie charakteryzujące kierunek produkcji przemysłowej, tj. przemysł metalowy, chemiczny i rolno-spożywczy ze specjalnością konserw wieprzowych,

2) dolinę Wisły od Warszawy do Włocławka (region płocki), gdzie przewiduje się, że głównymi gałęziami będą wszechstronnie rozwinięte przemysły: rolno-spożywczy, chemiczny i materiałów budowlanych,

3) dolinę Narwi od Łomży do Sierocka (region ostrołęcki), gdzie może być skoncentrowany przemysł celulozowo-papierniczy, drzewny, chemiczny i przetwórczo-rolny ze specjalnością konserw mięsnych z bydła rogatego.

W ROLNICTWIE przyszłe plany rozwoju powinny położyć nacisk na intensywniejszą produkcję umożliwiającą wyżywienie wzrastającej liczby ludności w województwie i w Warszawie oraz dostarczenie zwiększonej ilości surowców pochodzenia rolniczego dla przemysłu. Na pierwsze miejsce wysuwają się trzy konkretne zagadnienia, które należałoby rozwiązać, a mianowicie: zmiana użytkowania ziemi, poprawa struktury zasiewów i zwiększenie wydajności pól z hektara oraz podwyższenie produkcji zwierzęcej, tj. ogólnie stanu pogłowia i wydajności jednostkowej zwierząt.

Na skutek konieczności zalesienia nieracjonalnie wykorzystywanych obecnie najniższych klas ziemi oraz wskutek zalewów części użytków rolnych przy uspławnieniu Wisły, Bugu i Narwi nastąpi zmiana w użytkowaniu ziemi. Według szacunkowych ocen ok. 7% obecnego stanu użytków powinno być zalesione lub zalane. W strukturze zasiewów należy przewidywać przesunięcie upraw i kultur o mniejszych wymaganiach siedliskowych, jak żyto, owies i nawozy zielone, na bardziej wymagające, tj. pszenicę, jęczmień i rośliny przemysłowe. Poważną pozycję muszą zająć również rośliny pastewne ze względu na konieczność zwiększenia pogłowia inwentarza żywego i podniesienia jego jakości.

Według wstępnego szacunku powierzchnie tych upraw powinny wzrosnąć kosztem żyta, owsa, ziemniaków i nawozów zielonych w przybliżeniu jak następuje: pszenica z 6,5% powierzchni w stosunku do ogólnego arealu ziemi obsianej do ok. 15%, rośliny przemysłowe z 3% do 6%, pastewne z 1,3% do 19% ogólnej powierzchni zasiewów. Wydajność pól z 1 ha uzyska warunki wzrostu o ok. 80% w stosunku do r. 1950.

Według podobnych szacunków produkcja zwierzęca, która jest wyrazem intensyfikacji rolnictwa powinna wzrosnąć np. w mięsie o ok. 300%, a mleku o 500%. Przewiduje się, że zwiększona produkcja bydła będzie oparta na trawopólnym systemie Williamsa oraz na zmeliorowanych i doprowadzonych do wysokiej kultury trwałych użytkach zielonych, łąkach i pastwiskach. Zakładamy, że ogółem zmelioruje się i zmieni posycie traw oraz obejmie pielęgnacją ok. 500 tys. ha trwałych użytków zielonych.

Województwo warszawskie jest wyraźnie zróżnicowane pod względem kierunków produkcji rolniczej. Wpływają na to w pierwszym rzędzie warunki siedliskowe jak również bliskość rynków zbytu. Obecne kierunki rozwoju produkcji rolniczej pozwalają na określenie 4 wyodrębniających się regionów:

1) warzywniczo-hodowlano-uprawny, obejmujący tereny leżące wokół m. st. Warszawy;

2) zrównoważony uprawno-hodowlany posiadający warunki naturalne dla wszechstronnego rozwoju produkcji, obejmujący tereny leżące w dolinie Wisły od Warszawy do Włocławka i na północny—wschód od Płocka do Ciechanowa, tj. rejon Płocka;

3) hodowlany o kierunku hodowli bydła skupiony wokół Ostrołęki, posiadający dużo trwałych użytków zielonych umożliwiających dalszą wzmoczoną hodowlę;

4) uprawno-hodowlany o kierunku hodowli trzody chlewnej, obejmujący tereny skupione wokół Siedlec.

Przewidywany silny rozwój miast i wzrost ludności miejskiej zmieni częściowo rejonizację produkcji rolniczej. Wokół miast rozwinię się produkcja warzyw i zlokalizowane zostaną obory udojowe w celu dostarczania do miast świeżego mleka. Przewiduje się, że każde miasto posiadać będzie własne zaplecze wyżywieniowe w szczególności w zakresie artykułów nieznoszących transportu a spożywanych w stanie świeżym.

Z najistotniejszych zmian jakie powinien wnieść nowy plan wieloletni do ogólnych kierunków rozwoju produkcji rolnej należy wymienić: a) zwiększenie w stosunku do Planu 6-letniego nakładów na meliorację łąk i pastwisk i drenowanie gruntów ornych (szacunkowo o 200%); b) ostateczne ustalenie i zakończenie rejonizacji upraw roślinnych i produkcji zwierzęcej; c) konsekwentne realizowanie organizacji właściwej struktury gospodarstw rolnych, tj. spółdzielni produkcyjnych i ich kierunków rozwoju w celu zwiększenia towarowości gospodarki rolnej (o ok. 60% w stosunku do r. 1955); d) w oparciu o duże gospodarstwa rolne (spółdzielnie) zwiększenie mechanizacji upraw i zbiorów produkcji roślinnej (liczba koni przypadająca na 100 ha użytków rolnych powinna się zmniejszyć z 14 w r. 1955 do ok. 8 w r. 1960); e) zwiększenie wydajności produkcji roślinnej 1 ha w oparciu o racjonalniejsze zabiegi agrotechniczne, zwiększenie stosowania nawozów sztucznych (szacunkowo o 200%); f)

struktura zasiewów powinna uwzględnić potrzebę zwiększenia bazy paszowej dla produkcji zwierzęcej poprzez zmniejszenie odsetka kłosowych w plonie głównym z 56% w Planie 6-letnim do ok. 48% w przyszłym planie; g) w oparciu o zwiększoną bazę paszową uzyskaną w drodze podniesienia wydajności roślin pastewnych w uprawie polowej powinno się zwiększyć pogłowie zwierząt — szacunkowo na 100 ha: bydła 80 szt., owiec 34 szt., świń 60 szt., drobiu 600 szt.; h) ogółem wartość produkcji zwierzęcej w okresie następnego planu wieloletniego przy wymienionych założeniach może wzrosnąć o 50%.

Zadania w zakresie leśnictwa powinny się sprowadzić do powiększenia procentu leśistości w przybliżeniu z 16,5% do 23,5% ogólnej powierzchni oraz do racjonalnej przebudowy drzewostanu, tak aby drzewa liściaste stanowiły od 30 do 35% powierzchni ogólnego drzewostanu.

Powiększenie procentu leśistości powinno nastąpić przez zalesienie nieużytków, zalesienie ok. 4,5% powierzchni użytków rolnych należących do V kl. bonitacyjnej, stworzenie pasów wiatrochronnych, likwidację enklaw oraz wyrównanie granic, zadrzewienie dróg itp.

W zakresie transportu przewiduje się przede wszystkim stworzenie systemu transportowego opierającego się na założeniach, że obszary przyległe do drogi wodnej korzystać będą przede wszystkim z dogodności transportu wodnego. Transport wodny w drodze uszlusowania trzech dróg wodnych Wisły, Bugu i Narwi wykorzystany zostanie dla przewozów masowych, przede wszystkim surowców i półfabrykatów przemysłowych głównie w dalekobieżnym ruchu transportowym.

Poza regulacją Wisły należałoby w przyszłości zapewnić przede wszystkim regulację rzeki Narwi od Serocka do Ostrołęki. Inwestycja ta powinna być uwzględniona z wielu powodów; między innymi rozbudowany w Planie 6-letnim kombinat celulozowo-papierniczy w Ostrołęce powinien mieć zapewniony tani i masowy transport jakim są spławne rzeki, jak również tania siłą napędową opartą o wykorzystanie siły wodnej przez budowanie elektrowni na progach Narwi. Poza tym regulacja Narwi umożliwi przeprowadzenie melioracji wodnych dużych kompleksów łąk i pastwisk, użytkowanych dzisiaj tylko częściowo. Po przeprowadzeniu melioracji wykorzystanie ich pozwoli na utworzenie bazy paszowej zaopatrującej województwo.

Wykorzystanie magistrali wodnych w woj. warszawskim jako środka taniego i masowego transportu jest uwarunkowane istnieniem dogodnych połączeń drogowych z portami rzecznyymi. Przy obecnym stanie dróg dojazdowych magistrale te nie mają większego znaczenia dla województwa. Sprawa odpowiedniego stanu dróg dojazdowych do portów rzecznych nie będzie jeszcze należycie rozwiązana w sześćcioleciu. Podjęte jednak w Planie 6-letnim wstępne prace w tym zakresie zapewnią należyte postawienie tego zagadnienia w planie następnym.

Transport kolejowy obsłuży pozostałe przewozy towarowe na większych odległościach oraz dalekobieżny ruch osobowy. Przy tych założeniach sieć kolejowa powinna osiągnąć gęstość 7 km na 100 km². Już w Planie 6-letnim stan urządzeń komunikacji kolejowej znacznie się polepszy. Poprawa nastąpi na tym odcinku przede wszystkim w południowej części województwa. Obszar ten przetną dwie linie kolejowe, idące z południa na północ i z zachodu na wschód. Szczególne znaczenie dla rozwoju województwa ma linia łącząca Górnośląskie Zagłębie Węglowe z Warszawą i woj. warszawskim. Linia ta rozwiąże problem połączenia woj. warszawskiego z Zagłębiem Węglowym oraz zapewni właściwe rozwiązanie transportu dla obsługi projektowanej rozbudowy przemysłu na terenie województwa.

W przyszłości powinna być przewidziana budowa linii Płock—Raciąż—Ciechanów—Przasnysz—Ostrołęka. Budowa tej linii odciążałaby węzeł warszawski i usprawniłaby zbyt rolniczych surowców przemysłowych z terenów wykazujących duże nadwyżki towarowej produkcji rolniczej oraz zwiększyłaby zespolenie ciąż gospodarczych regionu płockiego i ostrołęckiego.

Dalszy rozwój dróg powinien zaspokoić przede wszystkim lokalne potrzeby przewozowe. Sieć dróg bitych powinna osiągać gęstość ok. 32 km na 100 km². W powiązaniu sieci dróg komunikacyjnych uwzględnić należy przede wszystkim tereny dotychczas zacofane. Układ sieci powinien być koncentryczny do ośrodków regionalnych, tj. Płocka, Ostrołęki i Siedlec, przy równoczesnym uwzględnieniu połączeń obwodowych.

Nowy terenowy plan w zakresie komunikacji powinien powiązać ze sobą i uwzględnić przede wszystkim następujące zagadnienia: zapewnić dogodne połączenie drogami o powierzchni twardej ze stacjami kolejowymi i portami rzecznyymi oraz uzupełnić dogodne połączenia szosowe z głównymi arteriami drogowymi.

Wzrastające w okresie planów wieloletnich zadania produkcji przemysłowej i rolnej stwarzają potrzebę rozwoju obrotu towarowego. Założenia Planu 6-letniego na terenie woj. warszawskiego w zakresie obrotu towarowego uwzględniają realizację następujących zadań: racjonalizacja przepływu masy towarowej ze źródeł produkcji do konsumpcji, unowocześnienie usług handlowych, zwiększenie obrotu towarowego na wsi. W przyszłym planie założenia te powinny być kontynuowane i pogłębiane w dalszym ciągu.

Racjonalizacja przepływu masy towarowej ze źródeł produkcji do konsumpcji zostanie osiągnięta przede wszystkim przez właściwe rozmieszczenie sieci detalicznych punktów handlowych oraz zwiększenie obrotu towarowego na jeden punkt detaliczny. W okresie Planu 6-letniego sieć uspołeczniczonych punktów detalicznych wzrośnie ogółem o 89% w stosunku do r. 1949, w tym w miastach o 181% i wsiach

o 37%. Na koniec r. 1955 jeden uspołeczniony sklep detaliczny będzie obsługiwał 485 osób, w tym w mieście 283, a na wsi 700 osób. W przyszłości powinny nastąpić dalsze zmiany w strukturze punktów detalicznych, powstać duże sklepy branżowe w miastach, a na wsiach branżowo mieszane.

W Planie 6-letnim wzrośnie również znacznie ilość punktów skupu. Przewiduje się, że wzrost przepustowości sieci skupu i handlu detalicznego pokryje potrzeby zwiększonej o 63% masy towarowej w obrocie. Właściwa natomiast lokalizacja sklepów detalicznych na wsi przybliży towar do konsumenta, aktywizując w ten sposób zacofane tereny wsi.

Rozwój handlowej sieci detalicznej i znacznie zwiększony obrót towarowy oraz odpowiednie ilości punktów skupu i właściwy asortyment towarów obecnie i w przyszłości pobudzą ludność zamieszkującą tereny zacofane do wzmożonej wymiany towarowej. W celu zwolnienia kobiet z bezproduktywnej pracy domowej i zatrudnienia ich w zakładach produkcyjnych i usługowych w bieżącym dziesięcioleciu powinno się zwiększyć sieć zakładów żywienia zbiorowego. Plan 6-letni przewiduje na terenie województwa rozwój zakładów żywienia zbiorowego, których ilość wzrośnie w r. 1955 o 815% w stosunku do r. 1949.

Rozwój sił wytwórczych, a przede wszystkim proces planowego uprzemysłowienia spowoduje masowe przemieszczenie ludności z rolnictwa do zawodów nierolniczych, ze wsi do miast. Według wstępnych przewidywań ludność miejska w okresie 20 lat powinna wzrosnąć 2,3-krotnie. Konsekwencją tego stanu będzie odwrócenie stosunku liczbowego ludności miejskiej i wiejskiej z r. 1950 przy równoczesnym wyrównaniu przeciwieństw między miastem a wsią. Spowoduje to dalsze przekształcenie sieci miast i osiedli. Obecna sieć osadnicza województwa jest nierównomierna pod względem rozmieszczenia miast jak i dominujących w nich funkcji miastotwórczych.

Przy podziale osiedli miejskich na osiedla o przewadze jednej funkcji wyspecjalizowanej, na ośrodki lokalne bez przewagi pojedynczej funkcji, których podstawą gospodarczą jest produkcyjne i usługowe powiązanie z zapleczem, oraz na osiedla - satelity nie posiadające własnych podstaw gospodarczych, będących właściwie dzielnicami mieszkaniowymi innych miast, otrzymujemy następujące dane:

Ogółem osiedli miejskich	Osiedla wyspecjalizowane	Ośrodki lokalne	Osiedla satelityczne
120	ok. 10	ok. 66	ok. 24

Tabelka powyższa wykazuje mały stopień uprzemysłowienia naszego województwa. Ośrodki lokalne na podstawie pełnionych funkcji administracyjnych i komunikacyjnych na terenie województwa przedstawiają się następująco:

Nazwa ośrodka	Ilość	Proc. ludn. do ogółu ludn. wiejsk.
Ośrodki powiatowe	25	71,1
„ pomocnicze	41	24,9

Ta sytuacja powinna ulec zmianie w przyszłości; wzrośnie sieć dużych, średnich i małych miast o pełnym wachlarzu funkcji produkcyjnych i usługowych, powiązanych silnie gospodarczo z ich zapleczem wiejskim.

W woj. warszawskim przypuszczalnie powstanie następująca struktura ośrodków lokalnych:

Nazwa ośrodka	Ilość	Proc. ludn. do ogółu ludn. wiejsk.
Ośrodki regionalne (wojewódzkie)	3	21,5
Ośrodki powiatowe	37	33,1
„ pomocnicze	26	45,4

Rozmieszczenie sił wytwórczych i urządzeń usługowych w przyszłym rozwoju woj. warszawskiego będzie miało dla województwa szczególne znaczenie. W istniejącym układzie życia gospodarczego i kulturalnego województwa decydujący jest wpływ wzajemnych ciążenia m. st. Warszawy i reszty województwa. Obustronna wymiana dóbr, baza zaopatrzenia w artykuły produkcji roślinnej i zwierzęcej ze strony województwa oraz w artykuły przemysłowe i różne usługi gospodarcze i pozagospodarcze ze strony m. st. Warszawy rozciąga się przede wszystkim na tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie miasta oraz na tereny bardziej odległe ale posiadające dobre warunki komunikacyjne. Obszary natomiast położone w dalszej odległości np. tereny powiatów, których siedziby znajdują się w odległości ok. 100 km od m. st. Warszawy mniej korzystają z udogodnień płynących z bliskiego sąsiedztwa stolicy. Słaba siła nabywcza tych terenów spowodowana niedostatecznym stanem zagospodarowania powoduje, że rozmiar ciążenia gospodarczych jest minimalny, a pozagospodarczych prawie żaden.

Ogólny stan zagospodarowania i wzajemnych ciążenia wskazuje na to, że woj. warszawskie i m. st. Warszawa nie tworzą wspólnie regionu. Sądzymy, że warunki fizjograficzne i istniejący stan zagospodarowania postulują potrzebę powołania do życia nowych regionów obejmujących mniejsze obszary, których sieć ciążenia gospodarczych już tworzy regiony, lub daje podstawę do ich powstania. Staje się więc jasne, że postulowany nowy podział regionalny, który powinien odpowiadać warunkom nowych województw, przez co zapewni się realizację tych zamierzeń, powinien uwzględniać te wszystkie czynniki, które doprowadzą do likwidacji dysproporcji gospodarczych i kulturalnych.

Przy naszych założeniach odnośnie przebudowy sił wytwórczych, obszar województwa

wraz z m. st. Warszawą powinien tworzyć cztery wyodrębnione i samodzielne regiony:

1) obszar m. st. Warszawy wraz z terenami położonymi w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, powiązanymi gęstą siecią ciężów gospodarczych i pozagospodarczych;

2) obszar Siedlec wraz z otaczającymi go powiatami, który już dzisiaj ze względu na warunki fizjograficzne i komunikacyjne stanowi odrębny region, obejmujący swoimi wpływami również tereny sąsiednich województw;

3) obszar Płocka, który ze względu na położenie oraz tradycje i warunki gospodarcze wysuwa się do awansu na samodzielną jednostkę administracyjną i gospodarczą, swym zasięgiem również wybiegającą poza granice obecnego woj. warszawskiego;

4) obszar północno - wschodnich powiatów wchodzących w skład obecnego województwa nie tworzy wewnętrznych ciężów, ale może stanowić odrębną i różną w zależności od charakteryzujących go cech jednostkę gospodarczą; przewidywana aktywizacja tych powiatów i wzrostu sił wytwórczych stwarzają warunki na wyodrębnienie z tych terenów regionu skupionego wokół Ostrołęki.

PLANOWANA przebudowa woj. warszawskiego oparta na ogólnych kierunkach rozwoju zakładających znaczny rozwój sił wytwórczych, a przemysłu o znaczeniu ogólnokrajowym w szczególności, wymaga odpowiedniej rozbudowy urządzeń komunalnych, kulturalnych i socjalnych.

Ogólny rozwój gospodarczy województwa w bieżącym dziesięcioleciu zakładając poważne inwestycje pociągnie za sobą — jak omawiano już wyżej — znaczny wzrost istniejących miast i budowę nowych miast i osiedli. Ludność miast, która w r. 1952 stanowiła ok. 23% ogółu ludności, pod koniec następnego planu wieloletniego przypuszczalnie wynosić będzie ok. 33%. Przewidywana duża rozbudowa miast pociągnie za sobą konieczność wyposażenia ich we wszelkiego rodzaju urządzenia komunalne, socjalne i kulturalne.

Woj. warszawskie jest bardzo mało zurbanizowane. W r. 1949 liczyło 51 miast, a po odejściu w r. 1952 powiatu warszawskiego wraz z Włochami do m. st. Warszawy i przemianowaniu 4 osiedli na miasta — istnieją 54 miasta. W większości są to tylko małe miasteczka, pozbawione wszelkich urządzeń komunalnych, w r. 1949 tylko 13 miast posiadało sieć wodociagową, a zaledwie 5 komunikacyjną.

Dlatego też problem wzrostu urządzeń komunalnych i budownictwa mieszkaniowego jest czołowym zagadnieniem województwa. Oczywiście lokalizacja nowego budownictwa mieszkaniowego będzie dokonywana w ścisłym powiązaniu z rozmieszczeniem sił wytwórczych. W związku z tym budownictwo mieszkaniowe będzie koncentrowało się szczególnie w rejonach silniejszego skupienia produkcji przemysłowej, a mianowicie: Żyrardowie, Płocku, Siedlcach, Ostrołęce, Małkini, Łochowie itp.

W Planie 6-letnim zostanie wybudowanych ze środków objętych planem 11.310 izb, na skutek czego ilość izb mieszkalnych w miastach wzrośnie w okresie Planu 6-letniego o 18% w porównaniu ze stanem z r. 1949. Poza zbiorowym budownictwem w Planie 6-letnim przewiduje się budownictwo indywidualne (13.500 izb) oraz przeprowadzenie kapitalnych remontów w ok. 100 tys. izb.

Równomiernie z rozwojem gospodarczym, rozbudową miast i urządzeń komunalnych, będzie postępowało rozszerzenie się sieci urządzeń kulturalnych i socjalnych. Stan wyposażenia woj. warszawskiego w urządzenia kulturalne kształtuje się w dalszym ciągu poniżej średniej krajowej, przejawia się wybitnie niekorzystnie z punktu widzenia zaspokojenia najistotniejszych potrzeb ludności, co ze specjalną wyrazistością występuje na odcinku wiejskim.

W okresie sześćciolecia powstaną we wszystkich powiatach woj. warszawskiego domy kultury, a liczba świetlic wzrośnie o 69%. Ilość punktów bibliotecznych osiągnie liczbę 4.700, co w porównaniu z r. 1949 stanowi wzrost o 106%. W tym samym okresie ponad 60% wsi i miast województwa zostanie zradiofonizowanych (wzrost o 396% w stosunku do r. 1949).

Jednak tempo likwidowania kulturalnego zacofania województwa dotychczas postępuje zbyt wolno. W końcu 1952 r. na 28 powiatów wiejskich i miejskich łącznie istniało np. 9 domów kultury, w tym 7 w powiatach wiejskich i 2 w powiatach miejskich. Również i w r. 1953 nie wszystkie 28 powiatów otrzyma domy kultury. Palącą sprawą stanowią m. in. lokale świetlicowe. Całkowite jednak uregulowanie tego problemu mogłoby nastąpić dopiero po przez budowę typowych domków świetlicowych, przystosowanych do potrzeb i wymagań ludności województwa.

Znacznie lepiej przedstawia się sprawa służby zdrowia oraz rozwój oświaty, który w niedalekiej już przyszłości powinien zaspokoić wzrastające potrzeby mas pracujących zatrudnionych w zakładach przemysłowych o znaczeniu ogólnokrajowym oraz w przebudowującym się i uspołecznionym rolnictwie.

W Planie 6-letnim liczba łóżek w szpitalach wzrośnie o 57%, liczba ośrodków zdrowia również o 57%. Powstanie także wiele nowych żłobków w miastach oraz wsiach przy spółdzielniach produkcyjnych. Podczas gdy jeszcze w r. 1949 w woj. warszawskim było ok. 36 tys. analfabetów, w Planie 6-letnim nie tylko już nastąpiła zupełna likwidacja analfabetyzmu, lecz także ilość dzieci objętych pełną szkołą podstawową w stosunku do ogółu dzieci w szkołach podstawowych wzrośnie o 96,4%. W nowym planie winno nastąpić objęcie nauczaniem w szkołach średnich ok. 90% młodzieży. Szczególny nacisk powinien być położony na średnie szkolnictwo zawodowe. Wydaje się, że niezbędne będzie również zorganizowanie wyższych uczelni (zawodowych) w Płocku, Ostrołęce i Siedlcach, a to w związku z przypuszczalnym wyodrębnieniem tych miast w ośrodki wojewódzkie.

Zarówno rozbudowa przemysłu dużego, średniego i drobnego a zwłaszcza uspołecznienie produkcji rolnej dokonywające się w województwie zakładają bezwzględne nadążanie urzędów usługowych i pomocniczych, na które powinna być zwrócona szczególna uwaga w planie wieloletnim. Budowa socjalizmu to przede wszystkim zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb ludności. Do realizacji tych zasadniczych wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu prowadzą wszystkie poczynania Państwa Ludowego na terenie całego kraju, a więc i na terenie woj. warszawskiego.

Rozwój woj. warszawskiego w bieżącym dziesięcioleciu jest niewątpliwie historycznym zwro-

tem w poziomie materialnym i kulturalnym ludności. W okresie tym zostanie daleko posunięty planowy rozwój gospodarczy i planowe regulowanie struktury zawodowej i zatrudnienia mieszkańców województwa. Woj. warszawskie weszło w okres Planu 6-letniego jako typowo rolnicze, gdzie ludność pozarolnicza wynosiła zaledwie ok. 37%, a zawodowo czynni w tej grupie ludności stanowili ok. 22%. W okresie dziesięciolecia ludność pozarolnicza winna osiągnąć 52%, a zawodowo czynna 49% ogółu ludności. W bieżącym dziesięcioleciu woj. warszawskie w oparciu o pełny udział mas pracujących zbuduje mocne podstawy socjalizmu, zapewniając ludności nowe, lepsze warunki bytu.

PRZEMYSŁ W PIĄTYM PLANIE PIĘCIOLETNIM ZSRR

Jan MALINOWSKI

POMYŚLNE wykonanie czwartego planu pięcioletniego umożliwia przyjęcie nowego planu pięcioletniego, zapewniającego dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wzrost dobrobytu materialnego, rozbudowę służby zdrowia i podniesienie kulturalnego poziomu narodu¹⁾. Tak głosi wstęp Rezolucji XIX Zjazdu KPZR uchwalonej w sprawie Dyrektyw co do piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955.

W poprzednich radzieckich planach pięcioletnich, a w tej liczbie i w planie czwartym, szczególną rolę odgrywało uprzemysłowienie, które warunkowało szybkość niebywałego w historii gospodarczej świata przekształcenia zacofanego rolniczego kraju w potęgę ekonomiczną, przodującą pod względem nowoczesności swego kolosalnie i wszechstronnie rozbudowanego przemysłu, jaką jest Związek Radziecki. Szczególną rolę przemysłu w rozwoju gospodarczym ZSRR podkreślał wielokrotnie towarzysz Stalin, który wskazywał, że: „Przemysł nasz jest decydującym czynnikiem przewodnim w całym systemie naszej gospodarki narodowej, ciągnie on za sobą i posuwa naprzód całą naszą gospodarkę narodową, wraz z rolnictwem. Przekształca on całą naszą gospodarkę narodową na swój obraz i podobieństwo, prowadzi za sobą rolnictwo, wciągając chłopstwo poprzez spółdzielczość w łóżysko budownictwa socjalistycznego“¹⁾.

Zwycięska realizacja stalinowskich planów uprzemysłowienia już w okresie przedwojennym zapewniła Związkowi Radzieckiemu nieosiągalne w innych krajach tempo rozwoju produkcji przemysłowej, czyniąc ZSRR w przededniu wybuchu II wojny światowej wielką potęgą industrialną i kładąc podwaliny materialne pod zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej. W okresie dwóch pierwszych planów 5-letnich oraz trzech lat trzeciego, który przerwany został przez zdradziecką napaść faszystowską, a więc w r. 1940, Związek Radziecki zwiększył w porównaniu z r. 1913 produkcję stali 4,5-krotnie, surowki żelaza — 4-krotnie, wydobyte węgla — 5,5-krotnie, ropy naftowej — 3,5-krotnie. Produkcja brutto całego wielkiego prze-

mysłu wzrosła w tym czasie 12-krotnie. „Był to skok, dzięki któremu — jak stwierdza ekonomista radziecki — kraj nasz przekształcił się z zacofanego w przodujący, z rolniczego w przemysłowy. Skutkiem tego niebywałego rozwoju produkcji powstały materialne warunki aktywnej obrony i rozgromienia faszystowskich agresorów“²⁾.

Powstrzymany przez wojnę na 8—9 lat rozwój przemysłu radzieckiego, rozpoczął się na nowo ze szczególną energią wraz z kolejnym uwalnianiem terenów okupowanych przez wroga oraz na całym już terytorium ZSRR z nastaniem pokoju. Wychodząc z założenia, że odbudowa i rozbudowa całokształtu gospodarki narodowej wymagały wobec zniszczeń wojennych możliwie najszybszego rozwoju produkcji przemysłowej, jako główne zadanie warunkujące realizację założeń powojennego planu 5-letniego, ustawa o planie postanawia „zapewnić w pierwszym rzędzie odbudowę i rozwój ciężkiego przemysłu i transportu kolejowego, bez których nie jest możliwa szybka i pomyślna odbudowa oraz rozwój całej gospodarki narodowej ZSRR“.

Trudne i ambitne zadania wynikające z postanowień powojennego planu, kadry przemysłu radzieckiego wykonały z honorem. Mimo ogromnych zniszczeń na terenach czasowo okupowanych, w r. 1950 całość produkcji przemysłowej o 73% przekroczyła poziom z r. 1940, podczas gdy plan zakładał przekroczenie tego poziomu o 48%. Aby jednak zdać sobie sprawę w sposób bardziej wyrazisty z ogromu zaplanowanych zadań, warto przytoczyć kilka porównawczych przykładów. Tak np. plan powojenny postanowił uruchomienie kopalń węgla o łącznej zdolności produkcyjnej 183 mln. ton, a więc w ciągu 5 lat należało uruchomić produkcję górniczą 2,5-krotnie większą niż produkcja całego polskiego przemysłu węglowego przed wojną. W ciągu ostatnich trzech lat powojennego planu 5-letniego przyrost wytopu surowki żelaza wynosił 8 mln. ton, wytopu stali — 13 mln. ton a produkcji wyrobów walcowanych — 10 mln. ton. Ten trzyletni wzrost jest większy niż cała ówczesna produkcja hutnicza niejednego uprzemysłowionego pań-

¹⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. VIII, Książka i Wiedza r. 1950, str. 140—141.

²⁾ Planowe Chozłajstwo nr 5/52, art. S. Sorokina str. 48.

stwa kapitalistycznego, jak np. Włochy. W latach powojennego planu produkcja przemysłowa w ZSRR wzrastała co roku średnio o 13,5%, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych w tym czasie (1946—1951) mimo intensywnych zbrojeń, średni roczny przyrost produkcji przemysłowej wynosił tylko 1,3%.

Nowy, piąty z kolei plan 5-letni zakłada dalszy po-
tężny rozwój przemysłu radzieckiego. Poziom jego
produkcji ma w r. 1955 wzrosnąć w przybliżeniu o 70%
w stosunku do r. 1950, a przeciętne tempo rocznego
wzrostu produkcji środków produkcji (grupa „A“) —
wyniesie 12%, zaś produkcji środków spożycia (gru-
pa „B“) — 11%.

Co do wzrostu produkcji zaplanowanego na obecne
pięciolecie, to trzeba podkreślić, że — uwzględniając
szeroką bazę wyjściową jaką stworzyło przekroczenie
planowanych zadań w planie powojennym — wyko-
nanie zadań planu obecnie realizowanego spowoduje
potrojenie rozmiarów produkcji przemysłu z r. 1940.
Cokolwiek w stosunku do poprzedniego wolniejsze
w obecnym planie tempo średniego przyrostu rocz-
nego produkcji przemysłowej tłumaczy się po pierwsze
tym, że w okresie gdy znaczny udział stanowiła od-
budowa tylko częściowo zniszczonych zakładów, uru-
chamianie mocy produkcyjnych odbywało się prędzej
i przy mniejszych nakładach niż obecnie, gdy w grę
wchodzi budowa lub rozbudowa od podstaw. Po wtóre,
w obecnym okresie plan szczególnie silną uwagę skie-
rowuje na sprawę jakości produkcji i rozszerzenia jej
asortymentu. Przy tym należy zwrócić uwagę, że
każdy procent wzrostu produkcji reprezentuje w ko-
lejnych planach 5-letnich znacznie wyższe wartości
absolutne. Gdy w pierwszym planie 5-letnim 1% ro-
cznego przyrostu produkcji przemysłowej miało war-
tość 5,5 mld. rub., to w trzecim — 14,3 mld. rub. Po-
dobnie w obecnym planie 1% tego przyrostu ma
prawie dwakroć większą wartość niż w planie po-
przednim.

Zadania co do wzrostu produkcji najważniejszych
rodzajów wyrobów przemysłowych obecny plan
ujmuje w szerszych grupach niż plan poprzedni
i ustala je w stosunku procentowym do wyjściowego
r. 1950. Zadania te przedstawiają się na r. 1955 w spo-
sób następujący:

surówka	wzrost produkcji — o 76%
stal	„ — „ 62%
wyroby walcowane	„ — „ 64%
węgiel	„ — „ 43%
ropa naftowa	„ — „ 85%
energia elektryczna	„ — „ 80%
turbiny parowe	„ — 2,3 raza
hydroturbiny	„ — 7,8 „
kotły parowe	„ — 2,7 „
urządzenia hutnicze	„ — o 85%
aparatura dla przemysłu naftowego	„ — 3,5 raza
wielkie obrabiarki do skrawania metali	„ — 2,6 „
samochody	„ — o 20%
traktory	„ — „ 19%
soda wapienna	„ — „ 84%
soda kaustyczna	„ — „ 79%
nawozy sztuczne	„ — „ 88%
kauczuk syntetyczny	„ — „ 82%
cement	„ — 2,2 raza
wywózka drewna przemysłowego	„ — o 56%
papier	„ — „ 46%
tkaniny bawełniane	„ — „ 61%
tkaniny wełniane	„ — „ 54%

obuwie skórzane	wzrost produkcji — o 55%
cukier kryształowy	„ — „ 78%
mięso	„ — „ 92%
ryby	„ — „ 58%
łuszcze zwierzęce	„ — „ 72%
łuszcz roślinny	„ — „ 77%
konserwy	„ — 2,1 raza

Aczkolwiek w metodologii układu nowego planu
zaszły znaczne zmiany w stosunku do poprzedniego,
to jednak możliwe i interesujące będzie przypomnie-
nie na tle wyżej zamieszczonych danych niektórych
zadań ustalonych w planie powojennym. Ten ostatni
za podstawę obliczenia wzrostu produkcji przyjmował
z reguły ostatni rok przedwojenny, a więc r. 1940,
zatem planowany na r. 1950 wzrost produkcji odnosił
się do zmian, jakie w niej miały zajść w okresie
lat 10. Trzeba o tym pamiętać, gdyż w planie obe-
cnym, podobnie jak w trzech pierwszych, mamy do
czynienia ze wzrostem liczonym od podstawy odległej
o czas dwakroć krótszy, tj. o 5 lat. Zadania planu
powojennego przewidywały m. in. niższy niż obecnie
wzrost produkcji hutniczej, gdyż łącznie na 35%.
W przemyśle węglowym ustalono wzrost wydobycia
na 51%, w produkcji energii elektrycznej — na 70%,
w wywozie drewna — na 59%, produkcja cementu
miała wzrosnąć 1,8-krotnie. Co się tyczy środków żyw-
ności produkowanych przez przemysł, to podczas gdy
plan powojenny zakładał tylko ogólne przekroczenie
w r. 1950 poziomu z r. 1940, to jak wynika z załą-
czonej tablicy, zadania na okres bieżącego pięciolecia
wahają się w granicach wzrostu 72% — 92%. Już po-
bieżny rzut oka na zadania w zakresie rozwoju pro-
dukcji szeregu podstawowych artykułów przemysłow-
ych pozwala stwierdzić, że w stosunku do ubiegłego
pięciolecia wysokie tempo produkcji środków produkcji
jest utrzymane nadal — a równocześnie bardzo znacz-
nie zostaje wzmożone tempo produkcji środków żyw-
ności oraz innych przedmiotów spożycia. Zarówno
w dziale „A“ jak i „B“ zadania produkcyjne są ilo-
ściowo znacznie wyższe; wyższe są również wymaga-
nia co do jakości i asortymentów.

Rozmiary i specyfikę zadań stawianych przez obe-
cny plan najlepiej zresztą ujawni omówienie poszcze-
gólnych gałęzi przemysłu.

PODSTAWĘ rozwoju wszystkich dziedzin gospo-
darki narodowej stanowi przemysł hutniczy.
Toteż hutnictwo radzieckie w służbie pokojowej od-
budowy i rozbudowy gospodarki narodowej przekro-
czyło poziom produkcji przedwojennej wcześniej niż
hutnictwo europejskich państw kapitalistycznych,
gdyż w zakresie wytopu surówki w 4 lata, a w za-
kresie wytopu stali — w 3 lata po zakończeniu woj-
ny. Z wyżej zamieszczonego zestawienia wynika wzrost
produkcji podstawowych wyrobów hutniczych w ro-
miarze od 62% (stal) do 76% (surówka). Trzeba
uwzględnić, że odsetki te reprezentują ilości rzędu
dziesiątków milionów ton. Ponadto trzeba sobie uświa-
domić ogromny wzrost produkcji w stosunku do jej
rozmiarów przed wojną. W r. 1955 produkcja surówki
będzie ok. 2,3 raza większa niż w r. 1940, produkcja
stali — ok. 2,4 raza większa, a wyrobów walcowa-
nych — ok. 2,6 raza większa. O wielkości obecnych
zadań hutnictwa świadczy, że samo tylko zadanie
zwiększenia w latach 1951—1955 produkcji wyrobów
walcowanych da Związkowi Radzieckiemu więcej tych
wyrobów niż produkowały wszystkie jego walcownie
w r. 1940.

Wzrost zapotrzebowania na stal, szczególnie w przemyśle maszynowym i budownictwie, jest przyczyną, że w piątym planie 5-letnim szczególna uwaga zwrócona jest na produkcję deficytowych gatunków wyrobów walcowanych oraz oszczędnościowych profilów. Równocześnie ma się rozwinąć i podnieść jakość specjalnych gatunków stali i stopów.

Jeszcze wyższe procentowo niż w hutnictwie żelaza są zadania obecnego planu w produkcji metali nieżelaznych. W porównaniu z r. 1950 przewiduje się wzrost produkcji miedzi rafinowanej o 90%. Wytop ołowiu będzie większy — 2,7 raza, aluminium co najmniej 2,6 raza, cynku — 2,5 raza. Wytop niklu zwiększy się o 53%, cynu o 80%.

Niezależnie od kolosalnych rozmiarów swej produkcji hutnictwo radzieckie wybija się na czołową pozycję w świecie przede wszystkim dzięki poziomowi swej nowoczesnej techniki i organizacji. Praca w hutnictwie radzieckim jest nie tylko dla robotnika mniej męcząca, nie tylko bardziej zmechanizowana i zautomatyzowana, ale w związku z tym znacznie wydajniejsza niż w państwach kapitalistycznych.

Szczególnie lata powojenne przyniosły poważne osiągnięcia w unowocześnieniu radzieckiego hutnictwa. W produkcji znacznie zwiększył się udział wielkich zakładów hutniczych i zmechanizowanych agregatów. W r. 1940 udział w produkcji wielkich zakładów wytapiających rocznie milion i więcej ton surówki wynosił 39%, zaś w r. 1951 — 63%¹. Udział w produkcji zakładów wytapiających rocznie milion i więcej ton stali w r. 1940 wynosił 39%, zaś w r. 1951 — 59%. Wzrósł poważnie udział agregatów zmechanizowanych. Według stanu na dzień 1 lipca 1941 udział w produkcji wielkich pieców hutniczych o pojemności użytkowej od 1000 m³ wżwyż wynosił 31%, według zaś stanu na 1 stycznia 1951 r. — 51%. Udział w produkcji takich samych pieców hutniczych w Stanach Zjednoczonych wynosił na początku r. 1951 — 46%. Wielkie piece martenowskie o tonażu 200 ton i więcej stanowiły w zakładach Ministerstwa Hutnictwa Żelaza według stanu na 1 lipca 1941 r. — 28%, według zaś stanu na 1 stycznia 1951 r. — 36%. W Stanach Zjednoczonych z początkiem 1951 r. udział w produkcji tego rodzaju pieców wynosił zaledwie 12%.

Dalszy postęp techniczny w hutnictwie radzieckim twierdząc drogę dalszemu rozwojowi produkcji zarówno pod względem ilościowym jak też jakościowym będzie się odbywał zarówno poprzez unowocześnianie i rozbudowę przedsiębiorstw istniejących, jak poprzez budowę nowych, wyposażonych technicznie jeszcze lepiej niż istniejące.

W porównaniu z czwartą pięciolatką uruchomienie mocy produkcyjnych w piątej pięciolatce powinno zrównać w zakresie produkcji surowców w przybliżeniu 32%, stali — o 42%, wyrobów walcowanych — co najmniej dwukrotnie, koksu — o 80% i rudy żelaznej trzykrotnie. Na równi z dalszym rozwojem hutnictwa żelaza na terenach południowych, na Uralu, Syberii, w centralnej i północno-zachodniej części kraju zaplanowany zostanie rozwój hutnictwa na terenach kaukaskich. Nowy plan stawia poważne zadania w zakresie rozwoju kopalnictwa rud w celu stworzenia własnej bazy surowcowej dla hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych.

Wydobycie rud żelaznych ma wzrosnąć w ZSRR ciągu bieżącego pięciolecia trzykrotnie. Ze znacznie większego tempa rozwoju produkcji podstawowego

surowca hutniczego niż produkcji żelaza i stali można wnioskować o zamierzonym dalszym bardzo znacznym wzroście produkcji hutniczej w skali planowania perspektywicznego, a więc po wykonaniu zadań obecnego pięcioletnia.

Wyrazem dążności do zbliżania jeszcze bardziej przemysłu do okręgów surowcowych i konsumujących jest stale trwająca intensywna rozbudowa nowych ośrodków hutnictwa i rozwój poszukiwań złóż rudy i węgla koksujących. Obecny plan postanawia szerokie poszukiwania geologiczne, z których dla hutnictwa szczególne znaczenie będą miały prace poszukiwawczobadawcze w okręgach zakaukaskich i w Republice Karelo-Fińskiej.

Prócz zadań produkcyjnych bądź inwestycyjnych nowy plan wiele uwagi zwraca na zagadnienia bytowe i socjalne kadr hutniczych. Plan dąży do dalszego polepszenia warunków mieszkaniowych i warunków kulturalno-bytowych hutników. W obecnej pięciolatce zaplanowano wybudowanie i oddanie do użytku pracownikom hutnictwa żelaza co najmniej 5 mln. m² powierzchni mieszkalnej, pracownikom zaś hutnictwa metali nieżelaznych ok. 5 mln. m².

Poważny wzrost inwestycji stawia wielkie zadania przed Ministerstwem Budowy Zakładów Ciężkiego Przemysłu, realizującym budowę zakładów hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych. Plan przewiduje wzmocnienie organizacji budowlanych Ministerstwa Budowy Zakładów Ciężkiego Przemysłu, zwłaszcza we wschodnich rejonach.

Nowy plan 5-letni ustala szeroki program rozwoju produkcji energii i paliw. Jednym z naczelnych w tej grupie zadań jest dalsza rozbudowa energetyki. W każdym radzieckim planie 5-letnim wzrost mocy iłowni oraz produkcji energii następuje w rozmiarze nieznanym w gospodarce kapitalistycznej. Toteż w przedwojennym dziesięcioleciu (1928-1937) gdy w Anglii i Niemczech produkcja energii wzrosła dwukrotnie, to w ZSRR wzrost ten był 8-krotnie. W r. 1928 moc elektrowni radzieckich wynosiła 1900 kW, a produkcja energii elektrycznej 5 mld. kWh, zaś w r. 1940 yfry te wzrosły odpowiednio do 10500 kW i 48 mld. Wh. W powojennym planie 5-letnim produkcja energii elektrycznej wzrosła w stosunku do r. 1940 ok. wukrotnie, a plan obecny zakłada dalszy wzrost 80% w stosunku do r. 1950.

Jakie są podstawowe założenia realizacji tak kolo-
alnego rozwoju elektryfikacji, rozwoju, którego wy-
azem będzie zwiększanie produkcji średnio o kilka-
aście mld. kWh co roku?

Aby osiągnąć zaplanowany wzrost produkcji energii elektrycznej oraz zwiększyć rezerwy mocy w latach energetycznych zakłada się wysokie tempo budowania mocy elektrowni. Łączna moc elektrowni ma być zwiększona 2-krotnie, a elektrowni wodnych 3-krotnie, a rezerwa mocy elektrowni ciepłych w tym czasie powinna być zapewniona przez budowę nowych elektrowni. W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 15.12.1970 r. budowa nowych elektrowni w oparciu o miejscowe zasoby energii powinna być przedkładać nad budową nowych wielkich elektrowni. W tym celu należy przedsięwziąć przedsięwzięcie przedewszystkiem — budowę elektrowni wodnych na Włodze oraz K...

Elektrownia Kujbyszewska
zainstalowana w r. 1957
w centralnym i nadwojewódzkim
systemie przesyłowym o napię-
ciu 110 kV. Właścicielem
Elektrowni W.

dzaju inwestycji energetycznych nie zna dotychczas światowa praktyka budownictwa. W okresie piętego planu 5-letniego poza wymienionymi mają być również zbudowane takie wielkie elektrownie wodne, jak Kamska, Gorkowska, Mingeczaurska, Ust-Kamieniorska i in., których moc oddawana do użytku w okresie bieżącego planu wyniesie ok. 2 mln. kW. Ponadto zbudowane zostaną inne rejonowe i lokalne elektrownie wodne. Znacznie zaawansowane są prace przy budowie Stalingradzkiej i Kachowskiej Elektrowni Wodnej. Rozpocznie się również budowę nowych wielkich elektrowni wodnych jak: Czeboksarska na Wołdze, Wotkińska na Kamie, Buchtarminska na Irtyżu i szereg innych. Podjęte też zostaną prace nad kompleksowym wykorzystaniem zasobów energetycznych rzeki Angary w celu rozbudowy przemysłu aluminiowego, chemicznego, górniczego i innych gałęzi przemysłu na bazie taniej energii elektrycznej i miejscowych zasobów surowcowych.

Celem lepszego zaopatrzenia w energię elektryczną okręgów, w których przy dalszym rozwoju gospodarki zaznaczyłyby się jej brak, jak południowe tereny ZSRR, Ural i Zagłębie Kuznieckie, przewidziany został dla tych terenów znaczny wzrost mocy ciepłych elektrowni rejonowych i przyfabrycznych. Obok wielkich elektrowni prowadzona będzie szczególnie dla potrzeb oddalonych od sieci państwowej niewielkich ośrodków miejskich i wiejskich budowa elektrowni mniejszych rozmiarów opartych na wykorzystaniu miejscowych paliw, bądź zasobów wodnych.

Wielkie zadania stoją w bieżącym pięcioleciu przed przemysłem naftowym. Wydobycie w r. 1955 ma wzrosnąć w bardzo znacznym stopniu, gdyż do 185% jego poziomu w r. 1950. Aby zapewnić w tym rozmiarze wydobycie ropy należy wzmocnić prace wiertnicze, wprowadzić nowe sposoby wiercenia szybów, na wielką skalę stosować metody utrzymywania ciśnienia w złożach naftowych i zakończyć w zasadzie automatyzację procesów wydobywczych. Zrealizowanie wielkiego programu wydobycia ropy naftowej wymaga intensywnego rozwoju przemysłu rafineryjnego przy możliwie największym zbliżeniu go do okręgów zapotrzebowania. W ciągu pięciolecia moc rafinerii wzrośnie: w zakresie pierwotnej przeróbki ropy naftowej w przybliżeniu 2-krotnie, zaś w zakresie krakowania surowca — 2,7 raza. Będą też opanowane i zastosowane nowe metody przeróbki ropy naftowej, zapewniające znaczne zwiększenie procentu cenniejszych produktów naftowych. Obok tego rozwinie się sieć rurociągów naftowych. W celu rozwinięcia produkcji cennego paliwa płynnego na wschodnich terenach powstaną przedsiębiorstwa o dużej mocy. W planie znajduje się też dalszy rozwój wydobycia ropy na terenach podmorskich. Wydobycie gazu ziemnego z węgla i łupków zwiększy się w pięcioleciu o 80%.

W tej realizacji stalinowskich planów przemysł węglowy ZSRR zajął pierwsze miejsce. Nie tylko co do rozmiarów wydobycia, ale i stopnia uzbrojenia technicznego kopalni. Obecnie realizowany plan przewiduje odkrycie nowych kopalń oraz rozbudowanie istniejących w tym celu kopalni węgla między r. 1950 a 1955 o 100% — oś rzędu setek milionów ton. Wzrasta też produkcja węgla jako surowca. Wzrost produkcji węgla ma być znaczącym czynnikiem wzbogacania węgla

w stosunku do poprzedniego pięciolecia zwiększy się 2,7-krotnie.

Aby osiągnąć co roku zwiększenie produkcji o ilość, która przekracza całe roczne wydobycie większości państw posiadających nawet rozwinięty przemysł węglowy, ustalono uruchomienie mocy produkcyjnych kopalń węglowych w rozmiarze o 30% większym niż w czwartej pięciolatce. Planowany wzrost wydobycia węgla, zwiększenie wydajności i ulżenie pracy robotników w przemyśle węglowym ułatwi dalsze usprawnienie metod eksploatacji złóż węgla, rozwinięcie mechanizacji najbardziej pracochłonnych procesów wydobycia, jak ładowanie węgla na ścianie, ładowanie węgla i skał w toku robót przygotowawczych oraz stosowanie najnowocześniejszych metod w celu rozszerzenia mechanizacji wydobycia. Obok przemysłu węglowego rozwinie się przemysł torfowy i łupkowy. Wydobycie torfu zwiększy się w ciągu pięciolecia o 27%, a łupków — 2,3 krotnie.

Przemysł maszynowy w Związku Radzieckim odznacza się niezwykle szybkim tempem rozwoju. Obecnie coroczna produkcja maszyn jest większa niż w ciągu 10 lat I i II planu 5-letniego. Szczególna rola przemysłu maszynowego w dalszej rozbudowie gospodarki ZSRR, wynikająca z prymatu produkcji środków wytwarzania, znajduje wyraz w dwukrotnym zwiększeniu jego produkcji, co stanowi szybsze tempo nie tylko niż ogólnie w przemyśle, ale też aniżeli w przemyśle grupy „A” jako całości.

Do najważniejszych zadań przemysłu maszynowego należy zaopatrzenie gospodarki narodowej w coraz doskonalsze narzędzia produkcji. Toteż w okresie powojennym radzieckie zakłady budowy maszyn corocznie budowały i opanowywały produkcję ok. 500 — 550 typów nowych wysokowydajnych maszyn, co umożliwiło prawie całkowite odnowienie nomenklatury produkowanego sprzętu technicznego i zaniechanie produkcji maszyn przestarzałych i mało wydajnych. Fabryki obrabiarek opanowały produkcję przeszło 340 nowych typów obrabiarek do skrawania metalu typu ogólnego i ponad 1000 typów obrabiarek specjalnych i agregatowych. W porównaniu z okresem przedwojennym szczególnie wydatnie wzrosła produkcja maszyn służących mechanizacji robót pracochłonnych.

Jak wynika to z zadań obecnego planu 5-letniego, radziecki przemysł maszynowy winien zapewnić całkowite wyposażenie elektrowni, hut, rafinerii naftowych i fabryk sztucznego paliwa płynnego w sprzęt techniczny. Produkcja najważniejszych rodzajów sprzętu ulegnie zwiększeniu w ciągu 5 lat w porównaniu z r. 1950 w następujących rozmiarach: turbin parowych i hydraulicznych — w przybliżeniu 4,3 raza, urządzeń walcowniczych — 2,8 raza, aparatury dla przemysłu naftowego — 5,2 raza. Plan postanawia także znaczny wzrost produkcji urządzeń przemysłu chemicznego, urządzeń dźwigowo-transportowych, urządzeń do wytwarzania materiałów budowlanych, zautomatyzowanych urządzeń dla przemysłu lekkiego i spożywczego, nowych typów maszyn rolniczych, urządzeń do wyrębu lasów, maszyn dla przemysłu celulozowo-papierniczego i tartaczego.

Produkcja parowozów dalekobieżnych, lokomotyw spalinowych, lokomotyw elektrycznych i wagonów ustala się odpowiednio do potrzeb transportu kolejowego. Wzrasta produkcja traktorów i samochodów, w szczególności wielotonowych samochodów z silnikami Diesla, jak również samochodów o napędzie gazowym. Znaczny też będzie rozwój budownictwa stat-

ków dla floty morskiej oraz rzecznej, jak również dla floty rybackiej. Poważny rozwój nastąpi w produkcji obrabiarek i maszyn precyzyjnych, od tego bowiem zależy głównie wyposażenie gospodarki narodowej w przodujące techniczne urządzenia. Toteż przemysł otrzyma więcej wysoko wydajnych obrabiarek do skrawania metali oraz maszyn kowalskich i pras, aniżeli w latach poprzedniego planu 5-letniego, w szczególności zaś wielkich i uniwersalnych obrabiarek 3,6 raza więcej, obrabiarek wysokoprecyzyjnych — 4 razy więcej. Wzrost produkcji przyrządów odzwierciedla rozwój automatyzacji produkcji — jednej z najważniejszych dziedzin postępu technicznego. Plan zakłada w przybliżeniu 2,7-krotny wzrost w ciągu pięciolecia produkcji przyrządów sterujących i kontrolnych.

Rozwój przemysłu budowy maszyn pozwoli zakończyć w zasadzie w ciągu piątego planu 5-letniego mechanizację robót ciężkich i pracochłonnych w przemyśle i budownictwie, co będzie sprzyjać dalszemu wyposażeniu technicznemu gospodarki narodowej oraz podniesieniu wydajności pracy. W wyniku wykonania zadań piątego planu 5-letniego produkcja maszyn w ZSRR winna osiągnąć w r. 1955 poziom 4,6-krotnie wyższy niż w r. 1940.

WŚRÓD pozostałych gałęzi przemysłu produkującego przede wszystkim środki produkcji poważne zadania stoją przed przemysłem chemicznym, materiałów budowlanych i leśnym.

W chemii radzieckiej na czoło zadań produkcyjnych wysuwa się wzrost produkcji nawozów sztucznych, sody i syntetycznego kauczuku. Ponadto znacznie wzrosnie produkcja mas i materiałów plastycznych (m. in. jako tworzywa zastępującego metale kolorowe), barwników i surowca dla sztucznego jedwabiu. Plan postanawia nadto znacznie zwiększyć moc wytwórczą w dziedzinie produkcji amoniaku, kwasu siarkowego, kauczuku syntetycznego, spirytusu syntetycznego, sody, nawozów sztucznych, chemicznych środków walki ze szkodnikami roślin uprawnych, jak również w dziedzinie produkcji nawozów w postaci granulowanej, zapewniających wielki przyrost urodzajności roślin.

Co do przemysłu leśnego, to zarówno w czwartym pięcioleciu jak i w pierwszych latach piątego planu nie nadąża on za wciąż wzrastającymi potrzebami gospodarki narodowej. Toteż pilną sprawą jest likwidacja tego nienadążania. W ciągu okresu 5-letniego wywóz drewna przemysłowego zwiększy się w przybliżeniu o 56%, a produkcja tarcicy o 50%. Jednocześnie należy na szeroką skalę dokonać przesunięcia wyrębu do obfitujących w lasy terenów, zwłaszcza do terenów położonych na północy, na Uralu, w Syberii Zachodniej i Karelo-Fińskiej SRR, zmniejszając wyręb lasów w małozalesionych okęgach kraju. Plan postanawia też zapewnić dalszy rozwój całkowitej mechanizacji robót przy wyrębie lasów, usprawnić organizację produkcji i wykorzystanie mechanizmów oraz zwiększyć wydajność pracy przy wyrębie. Aby zwiększyć produkcję tarcicy moc nowouruchomionych tartaków na terenach rozwoju wyrębu lasów powinna wzrosnąć w porównaniu z czwartym planem 5-letnim w przybliżeniu 8-krotnie.

W związku z rozwojem wszystkich rodzajów budownictwa od przemysłowego z wielkimi budowlami komunizmu poczynając, a kończąc na indywidualnym budownictwie mieszkaniowym ludności, piąty plan 5-letni ustala dla produkcji materiałów budowlanych

szeroki rozwój zarówno ilościowy i jakościowy, jak też i terytorialny.

Wielkie zadania stoją przed przemysłem materiałów budowlanych. Wykonanie programu budownictwa inwestycyjnego wymaga przynajmniej dwukrotnego zwiększenia produkcji podstawowych materiałów budowlanych w ciągu pięciolecia, podniesienia ich jakości i rozszerzenia asortymentu. Produkcja cementu wzrosnie ok. 2,2 raza, materiałów ścianowych 2,3 raza, łupku 2,6 raza, miękkiego pokrycia dachowego o 70%, dachówki 3 razy. Równocześnie nastąpi znaczny wzrost produkcji nowych, wysokogatunkowych materiałów budowlanych do wykańczania i licowania oraz fabrycznej produkcji detali i konstrukcji z ceramiki, gipsu, betonu i żelbetu, co przyczyni się do dalszej industrializacji budownictwa i obniżenia jego kosztów własnych.

Aby zbliżyć produkcję materiałów budowlanych do okęgów konsumpcyjnych, plan przewiduje wyższe niż dla całego Związku Radzieckiego tempo wzrostu produkcji tych materiałów na Uralu, Syberii, terenach nadwołżańskich, na Dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej oraz w wielkich okęgach przemysłowych, w których budownictwo prowadzone jest na szeroka skalę.

Zgodnie z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu okres obecnie realizowanego planu przyczyni się w bardzo poważnym stopniu do wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego. Ustalony wzrost produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego co najmniej o 70%, zaspokoi jeszcze szerzej niż w planach poprzednich wzrost stopy życiowej ludności. Produkcja niektórych ważniejszych wyrobów przemysłu grupy „B” wzrosnie w tym czasie jak następuje: produkcja tkanin bawełnianych w przybliżeniu o 61%, tkanin wełnianych — o 54%, obuwia skórzanego — o 55%, mięsa — o 92%, połowy ryb wzrosną o 58%, produkcja cukru-kryształu — o 78%, tłuszczów zwierzęcych — o 72%, tłuszczów roślinnych — o 77%, konserw — 2,1-krotnie.

W ramach planu powstanie znaczna ilość przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego: kombinatów bawełnianych, fabryk sztucznego włókna, jedwabiu, konfekcji, wyrobów dziewiarskich, obuwia i wyrobów skórzaných, cukrowni, suszarni warzyw, fabryk cukierniczych, fabryk konserw, browarów, wytwórni win, fabryk przetworów mięsnych i rybnych, olejarni i serowni.

W miarę stałego podnoszenia się stopy życiowej ludności Związku Radzieckiego coraz bardziej rozwija się zapotrzebowanie na artykuły konsumpcyjne wyższej jakości. Jak wskazywał tow. Mikojan w dyskusji na XIX Zjeździe KPZR: „Cechą charakterystyczną rozwoju naszego przemysłu spożywczego stało się szybsze tempo wzrostu produkcji najbardziej wartościowych artykułów żywnościowych. Zwiększa się u nas szybko produkcja i spożycie takich artykułów, jak produkty mięsne, mleczne, ryby, jarzyny, owoce, cukier i in., co wpływa już na powolniejszy wzrost wypieku chleba. Zupełnie tak samo zmniejsza się popyt na proste gatunki tkanin bawełnianych, a wzrasta na tkaniny wełniane i jedwabne wysokiej jakości, tkaniny ze sztucznego włókna i tkaniny bawełniane wysokich gatunków”. Tym też należy tłumaczyć, że w grupie „B” szczególnie szybki wzrost wykazują produkty wartościowsze i luksusowe, a tempo wzrostu produkcji wyrobów pierwszej potrzeby, w zakresie których zapo-

trzebowanie jest pokryte w zasadzie całkowicie, jest znacznie powolniejsze.

Ze przemysł przedmiotów spożycia choć rozwija się w tempie mniej szybkim niż środków produkcji, mimo to jest rozbudowywany bardzo potężnie w przeciwieństwie do państw burżuazyjnych, to wynika najlepiej z porównań w skali międzynarodowej. Tak np. w Stanach Zjednoczonych produkcja masła w r. 1951 spadła w porównaniu ze stanem z r. 1940 o 281 tys. ton, podczas gdy w tym samym czasie w ZSRR wzrosła o 132 tys. ton. Między r. 1950 a 1951 produkcja cukru w USA zmniejszyła się o 338 tys. ton, zaś w ZSRR wzrosła o 454 tys. ton. Zresztą już w pierwszym roku obecnego planu produkcja cukru w ZSRR była większa niż w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji łącznie.

Zagadnienie proporcjonalności w rozwoju poszczególnych terenów kraju, szybsze tempo rozwoju uprzemysłowienia w okręgach, które dotychczas mniej pod tym względem były rozwinięte niż inne oraz sprawa pełniejszego wykorzystania miejscowych zasobów surowcowych i siły roboczej wymaga zwiększenia produkcji w przedsiębiorstwach przemysłu terenowego i spółdzielczości wytwórczej o ok. 60%, przede wszystkim zaś produkcji artykułów masowego spożycia, artykułów gospodarstwa domowego, lokalnych materiałów budowlanych oraz znacznego wzrostu jakości produkcji. W republikach związkowych rozwijają się własne bazy surowcowe dla przemysłu terenowego i spółdzielczości wytwórczej. Praca warsztatów przemysłu terenowego i spółdzielczości wytwórczej w zakresie obsługi potrzeb bytowych ludności zostanie usprawniona, zaś rola rad terenowych w kierowaniu przemysłem terenowym i spółdzielczością wytwórczą ulegnie wzmocnieniu. Punkt ciężkości zadań stojących w piątym planie 5-letnim przed radzieckim budownictwem spoczywa na zagadnieniach usprawnień organizacji pracy, stosowania oszczędniejszych i wydajniejszych elementów prefabrykowanych, a przede wszystkim na rozszerzeniu zakresu i podniesieniu stopnia mechanizacji.

Piąty plan 5-letni przewiduje w przybliżeniu 2-krotne zwiększenie inwestycji państwowych w przemyśle. Szczególnie wielki wzrost inwestycji jest przewidziany na rozwój hutnictwa, elektrowni, przemysłu naftowego oraz przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. Plan budownictwa inwestycyjnego zapewni nie tylko uruchomienie dużej ilości nowych przedsiębiorstw i agregatów, lecz również zwiększenie mocy istniejących przedsiębiorstw przez rekonstrukcję i instalację nowych urządzeń, mechanizację produkcji i usprawnienie procesów technologicznych. W nowym pięcioletniu przyrost mocy produkcyjnych przez rozszerzenie istniejących przedsiębiorstw jest jedną z najważniejszych rezerw zwiększenia produkcji przy jak najmniejszych nakładach. W związku z zadaniem równomierności rozwoju gospodarczego w ciągu bieżącego pięcioletnia nadal będzie się doskonalić rozmieszczenie budownictwa przedsiębiorstw przemysłowych w celu większego zbliżenia przemysłu do źródeł surowców i paliwa. Spowoduje to likwidację nieracjonalnych i zbyt odległych przewozów ładunków w transporcie kolejowym.

Gałęzią budownictwa o szczególnym znaczeniu w obecnym pięcioletniu jest budownictwo mieszkaniowe. Jak wskazywał na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Malenkov, należy obecnie budowę mieszkań ze wszech

miar rozszerzać. Plan obecny przewiduje budowę domów o powierzchni mieszkalnej 105 mln. m² w miastach i osiedlach przemysłowych, nie licząc budownictwa ze środków własnych ludności oraz budownictwa wiejskiego.

Dla pomyślnego wykonania planów budownictwa w przemyśle i w innych gałęziach gospodarki narodowej niezbędny jest dalszy rozwój przemysłu budowlanego, umocnienie i rozszerzenie istniejących organizacji oraz zakładanie nowych organizacji budowlanych.

Aby móc sprostać swym zadaniom zarówno w zakresie inwestycji przemysłowych, rolnych, transportowych oraz w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, przemysł budowlany zostanie pod względem zaopatrzenia i organizacji dostosowany do nowych zadań. W ciągu pięcioletnia wzrośnie park koparek w przybliżeniu 2,5 raza, zgarniarek i buldożerów — 3—4 razy, dźwigów przenośnych — 4—5 razy. Ponadto wzrośnie zdolność produkcyjna fabryk konstrukcji metalowych co najmniej 2-krotnie. Powstanie niezbędna ilość wielkich fabryk produkujących montażowe konstrukcje żelbetowe. Mechanizacja głównych robót budowlanych zostanie zakończona i nastąpi przejście od mechanizacji poszczególnych procesów do kompleksowej mechanizacji budownictwa. Usprawnione też będzie projektowanie w dziedzinie budownictwa, terminy projektowania ulegną skróceniu, przy czym stosowane będzie na szeroką skalę projektowanie typowe.

JAK już wspomniano, nowy plan pięcioletni kładzie nacisk na sprawę jakości produkcji i rozszerzenia asortymentów produkowanych wyrobów. Na XIX Zjeździe KPZR podkreślono, że „podniesienie jakości produkcji jest zadaniem pierwszej wagi dla naszego przemysłu. Podniesienie jakości produkcji zapewnia bardziej oszczędne wykorzystanie zasobów materiałowych, zmniejszenie strat związanych z produkcją niestandardowych wyrobów. Szczególne znaczenie ma podniesienie jakości i rozszerzenie asortymentu towarów masowego spożycia. Konsument radziecki słusznie stawia coraz większe wymagania w zakresie jakości i asortymentu produkowanych wyrobów. Przemysł nasz jest obowiązany całkowicie zaspokoić rosnące potrzeby ludności i nie dopuszczać do produkcji towarów nie cieszących się popytem u ludności.

Aby zapewnić produkcję wysokiej jakości, należy w jeszcze szerszej skali wprowadzać standardy państwowe, odpowiadające nowoczesnym wymaganiom, w sposób bardziej skuteczny stosować system premii oraz materiałowe i techniczne zaopatrzenie przedsiębiorstw, w celu wykonania planu zarówno pod względem nomenklatury jak również asortymentu wyrobów^{*)}.

W obecnym pięcioletniu przed przedsiębiorstwami przemysłowymi stoi więc zadanie jak najściślejszej realizacji planu nie tylko co do ilości, ale i co do jakości oraz asortymentu. Towarzysz Malenkov zwrócił uwagę, że „niektóre przedsiębiorstwa, chcąc wykonać plan produkcji globalnej, pozwalają sobie na antypaństwową praktykę bezplanowego produkowania wyrobów o drugorzędym znaczeniu kosztem niewykonania zadań w dziedzinie produkcji wyrobów najważniejszych przewidzianych przez plan państwowy^{**)}”.

^{*)} Z referatu tow. M. Saburowa na XIX Zjeździe KPZR, Nowe Drogi, Numer specjalny X/1952 r., str. 93.

^{**)} Tamże — str. 36.

i podkreślił, że „nie wolno tolerować takich niedociągnięć w pracy przemysłu. Plan państwowy — to ustawa. Wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane są wykonywać wytyczone im zadania państwowe i zaopatrywać gospodarkę narodową w potrzebną jej produkcję. Działacze gospodarczy i organizacje partyjne obowiązane są zabezpieczać wykonanie planu przez każde przedsiębiorstwo nie tylko co do produkcji globalnej, lecz bezwzględnie również co do produkcji wszystkich wyrobów przewidzianych w planie państwowym, walczyć o systematyczne podnoszenie jakości produkcji, ujawniać i całkowicie usuwać przyczyny utrudniające normalną pracę przedsiębiorstw“⁵⁾.

Mobilizując wszystkie środki do wykonania ambitnych zadań nowego planu 5-letniego należy optymalnie wykorzystać istniejące w przemyśle moce produkcyjne w oparciu o wprowadzanie przodujących norm i o jak najszybszą likwidację w przedsiębiorstwach wąskich gardeł, przeszkadzających w całkowitym wykorzystaniu sprzętu. W hutnictwie dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących wielkich pieców należy uzyskać w r. 1955 ok. 30% całego przyrostu wytopu surówki, przewidzianego na okres 5 lat. dzięki lepszej eksploatacji kopalń należy uzyskać ok. 25% całego przyrostu wydobywania węgla, dzięki zaś poprawie wykorzystania cementowni — ok. 30% całego przyrostu produkcji cementu. W innych gałęziach przemysłu nie mniej ważną rolę odgrywa usprawnienie wykorzystania mocy.

Dla wykonania zadań nowego planu 5-letniego niezbędny jest dalszy wzrost wydajności pracy, która na gruncie usprawnień organizacji pracy, rozwoju nowej techniki i podnoszenia kulturalno-technicznego poziomu robotników winna wzrosnąć w ciągu pięciolecia o 50%. Wydajność pracy wzrasta w przemyśle radzieckim szczególnie szybko dzięki niemniej szybkiemu procesowi wprowadzania do produkcji i rozpowszechniania nowej techniki chętnie przyjmowanej i stosowanej przez robotników. Jak wskazywał towarzysz Malenkov „Socjalistyczny system gospodarki otwiera nieograniczone pole dla zastosowania najnowocześniejszej techniki. W ZSRR maszyny nie tylko zaoszczędzają pracę, lecz równocześnie czynią pracę robotników lżejszą, dzięki czemu w warunkach gospodarki socjalistycznej, w odróżnieniu od warunków kapitalizmu, robotnicy bardzo chętnie używają maszyn w procesie pracy. Robotnik radziecki jest bezpośrednio zainteresowany w zwiększeniu wydajności pracy, wie bowiem, że przez to wzmacnia się potęga ekonomiczna ZSRR i podnosi się stopa życiowa mas pracujących. Jedność interesów państwa i narodu stwarza podwaliny wysokiej wydajności pracy społecznej w warunkach socjalizmu“⁶⁾.

Jak w całej gospodarce narodowej tak i w przemyśle piąty plan 5-letni stawia zadania mobilizacji źródeł wewnętrznych celem wzmocnienia akumulacji socjalistycznej oraz obniżenia kosztów własnych. Koszty własne produkcji przemysłowej oraz budownictwa winny w ciągu pięciolecia ulec zmniejszeniu o ok. 25%. Rozwój gospodarczy Związku Radzieckiego odbywa się w drodze wykorzystania własnych zasobów, wewnętrznych źródeł akumulacji. Dlatego KPZR zawsze poświęcała i poświęca wiele uwagi walce o jak najsurowszy reżim oszczędności, traktując go jako donio-

śły warunek wewnętrznej akumulacji i prawidłowego wykorzystania nagromadzonych środków.

Jak wskazuje towarzysz Malenkov: „Obecnie, kiedy w kraju naszym następuje nowy, potężny wzrost gospodarki narodowej, a jednocześnie dokonuje się systematycznej obniżki cen towarów masowego spożycia, reżim oszczędności nabiera jeszcze większego znaczenia. Im pełniej i racjonalniej będą wykorzystywane zasoby produkcyjne, im oszczędniej i skrupulatniej będziemy prowadzić naszą gospodarkę, tym większe sukcesy odniesiemy w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, tym większe rezultaty osiągniemy w podniesieniu materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu“⁷⁾.

Pomyślnemu wykonaniu nowego planu 5-letniego musi tak jak planom poprzednim towarzyszyć rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. W wielu gałęziach przemysłu Związku Radzieckiego osiągnięto wydajność pracy znacznie wyższą od wydajności pracy w przemyśle głównych krajów kapitalistycznych. Należy przy tym podkreślić, że wysoką wydajność pracy uzyskuje się w ZSRR nie w drodze intensyfikacji fizycznego wysiłku robotnika, nie poprzez wyciskanie z niego ostatniego potu, jak się to dzieje w krajach kapitalistycznych, lecz dzięki wyposażeniu przemysłu w wysoko wydajne maszyny, dzięki szerokiej mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych oraz dzięki zastosowaniu przodujących metod pracy.

Jak wskazywał towarzysz Malenkov w swym referacie na XIX Zjeździe KPZR: „Ludzie radzieccy przekonują się co dzień na podstawie własnego doświadczenia, że najlepszy przykład organizacji produkcji, zastosowanie nowej techniki, wszelkiego rodzaju udoskonalenia i wynalazki wiążą się zawsze z ułatwieniem pracy, prowadzą do podniesienia dobrobytu materialnego mas pracujących. Na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego mamy mnóstwo przykładów twórczej inicjatywy ludzi pracy, zmierzającej do zapewnienia nieustannego rozwoju i udoskonalenia produkcji socjalistycznej“⁸⁾. Toteż dla tym pomyślniejszego wykonania zadań obecnie realizowanego planu 5-letniego należy rozwinąć na szerszą skalę współzawodnictwo na wszystkich odcinkach produkcji przemysłowej, popierać ze wszystkich sił pozytywne przykłady pracy i postępową inicjatywę przodowników i nowatorów, popularyzować przodujące doświadczenie wśród wszystkich ludzi pracy, ażeby okazywać pomoc tym, którzy pozostają w tyle: umożliwić im uzyskanie poziomu osiąganego przez robotników najszybszych, przez tych, którzy przodują.

Masy ludowe Związku Radzieckiego stworzyły pod kierownictwem partii komunistycznej w toku realizacji kolejnych planów pięcioletnich wielki nowoczesny przemysł socjalistyczny, który stał się podstawą rozwoju całej gospodarki narodowej, przyczynił się waleśnie do zbudowania socjalizmu, a obecnie odgrywa szczególnie doniosłą rolę w budownictwie komunizmu. Swą dzisiejszą potęgę przemysł radziecki zawdzięcza wytężonej twórczej pracy ludzi radzieckich realizujących nakreśloną przez partię linię uprzemysłowienia kraju. Jak uczy towarzysz Stalin — „w krajach kapitalistycznych uprzemysłowienie zazwyczaj dokonywało się przeważnie za cenę ograbienia obcych krajów, za

⁵⁾ J. w. — str. 36.

⁶⁾ J. w. — str. 37.

⁷⁾ J. w. — str. 48.

⁸⁾ J. w. — str. 51.

cenę ograbienia kolonii czy krajów pokonanych albo też dzięki poważnym, bardziej lub mniej ujarzmiającym pożyczkom zagranicznym⁹⁾.

Obie te drogi dla kraju socjalistycznego były nie do przyjęcia. Wyzysk innych narodów sprzeczny jest przecież z podstawowymi zasadami socjalizmu, który walczy właśnie o zniesienie tego wyzysku, zaś pożyczki zaciągnięte w państwach kapitalistycznych wiązałyby się z zależnością od obcego imperializmu, groziłyby więc zaprzepaszczeniem zdobyczy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Dlatego też „rozwój gospodarki narodowej ZSRR urzeczywistnia się w drodze wykorzystania własnych zasobów, wewnętrznych źródeł akumulacji”¹⁰⁾.

Jak potężne są te źródła, gdy czerpią z nich masy pracujące wyzwolone z pęt kapitalistycznego wyzysku i jak bardzo przerastają one możliwości kapitalizmu, najlepiej świadczy porównanie w skali międzynarodowej. W okresie ostatnich dwudziestu paru lat

⁹⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. XI, Książka i Wiedza 1951 r., str. 167.

¹⁰⁾ Z referatu G. Malenkowa na XIX Zjeździe KPZR — Nowe Drogi — numer specjalny X/52 r., str. 48.

(między r. 1929 a r. 1951) produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim wzrosła z górą 12,5-krotnie. W tym samym czasie wzrost produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych był zaledwie 2-krotny, w Anglii 1,6-krotny, a we Francji wyniósł tylko 4%. Ustrój radziecki umożliwił masom pracującym ZSRR stworzenie potężnego, uzbrojonego według zasad najnowszej techniki przemysłu, pomimo że wówczas Kraj Rad stanowił samotną wyspę socjalizmu w otoczeniu kapitalistycznym a początki uprzemysłowienia były niezwykle ciężkie wobec zniszczeń wojny światowej i napaści interwentów.

Dziś, gdy Związek Radziecki jest pierwszoplanową potęgą polityczną i gospodarczą w świecie, gdy przewodzi blisko miliardowemu obozowi pokoju i socjalizmu, a miliony ludzi pracy na całym świecie zwracają w jego stronę swe oczy — dziś droga dalszego rozwoju radzieckiej gospodarki a w jej ramach i rozwoju przemysłu wiedzie do nowych zwycięstw na tyle większych i ambitniejszych niż dawne, na ile wzrosła i wzrasta nadal niewzruszona moc polityczna i gospodarcza pierwszego w historii państwa socjalistycznego.

ZADANIA ROLNICTWA ZSRR W PIĄTYM PLANIE PIĘCIOLETNIM NA TLE PLANÓW POPRZEDNICH

Jerzy HALTER

ZYCIE ekonomiczne Związku Radzieckiego rozwija się w ramach planów gospodarczych. Konstytucja ZSRR (art. 11) mówi, że działalność gospodarczą Związkę Radzieckiego „określa się i kieruje państwowym planem gospodarki narodowej w interesie zwiększenia bogactwa społecznego, stałego zwiększania materialnego poziomu życia pracujących, umacniania niezależności ZSRR...”

Dzięki konsekwentnemu wprowadzaniu w życie polityki partii komunistycznej i planowemu kierownictwu gospodarką narodową, zbudowano mocne podstawy potęgi politycznej i ekonomicznej kraju, zbudowano społeczeństwo socjalistyczne.

W gospodarce socjalistycznej ogromną rolę odgrywają plany wieloletnie, które wynikają z istoty historycznych zadań partii komunistycznej i rządu radzieckiego, i których głównym celem jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego. Dzięki planom pięcioletnim tak ważna gałąź gospodarki narodowej jaką jest rolnictwo mogła osiągnąć poziom, jakim obecnie szczyci się Związek Radziecki.

Rozwój rolnictwa w Związku Radzieckim w okresie ostatnich dziesięcioleci opiera się na historycznych przemianach politycznych, społecznych i gospodarczych, które stały się wynikiem Wielkiej Rewolucji Październikowej. Rolnictwo radzieckie przoduje dziś w świecie nie tylko co do rozmiaru powierzchni uprawnej, większej niż w jakimkolwiek innym kraju kuli ziemskiej, nie tylko co do rozmiarów produkcji zbóż, ale przede wszystkim co do swej struktury społecznej, wolnej od wyzysku człowieka przez człowieka, co do poziomu mechanizacji oraz zakresu stosowania w praktyce zasad nowoczesnej agronomii i agrozoo-techniki.

Jak wskazywał na XIX Zjeździe KPZR towarzysz G. Malenkow:

„Obecnie, kiedy problem zbożowy został pomyślnie rozwiązany, nie wolno już po staremu oceniać osiągnięć rolnictwa tylko według ilości produkowanego zboża. Oprócz sukcesów w dziedzinie produkcji zboża, osiągnęliśmy wielkie sukcesy w rozwoju produkcji bawełny, buraka cukrowego, roślin oleistych, pastewnych i innych roślin uprawnych. Nasze rolnictwo stało się jaszkrawo inne, różni się ono gruntownie od dawnego, mało produktywnego, ekstensywnego rolnictwa“¹⁾

Aby jednak w pełni ocenić wagę i rozmiar rewolucyjnych przemian, które zaoferowała, drobnotowarową gospodarkę rolną Rosji carskiej przekształciły w potężny aparat kolchozowej i sowchozowej wysokowydajnej produkcji rolniczej, należy sobie zdać sprawę z podłoża, gruntu na którym stało się to jedynie możliwe.

Omawiając stosunek wzajemny pomiędzy siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji oraz wskazując na przykład jaki daje w tym względzie rozwój sił wytwórczych rolnictwa, Józef Stalin uczy, że „Nie doszłoby jednak do tego rozwoju, gdybyśmy nie zastąpili w trzydziestych latach starych, kapitalistycznych stosunków produkcji na wsi nowymi, kolektywistycznymi stosunkami produkcji. Bez tego przewrotu produkcyjnego — siły wytwórcze naszego rolnictwa wegetowałyby tak samo, jak wegetują obecnie w krajach kapitalistycznych.“²⁾

Odbudowa gospodarki narodowej państwa radzieckiego, zniszczonej działaniami wojennymi pierwszej

¹⁾ Nowe Drogi — Numer specjalny X/52 r., str. 39.

²⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, 1952 r., str. 68.

wojny światowej i zbrojnej interwencji imperialistycznej wymagała przystąpienia do przyspieszonej rozbudowy, przede wszystkim przemysłu socjalistycznego oraz rekonstrukcji całej gospodarki narodowej. Dla planowego kierowania budownictwem socjalistycznym w nowych warunkach trzeba było stworzyć plan długoletni. Opracowany na podstawie wytycznych XV Zjazdu WKP(b) pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR dotyczył lat 1928 — 1932. „Podstawowym zadaniem planu pięcioletniego było przedstawienie naszego kraju z jego zacofaną techniką — na tory nowej, współczesnej techniki” — powiedział towarzysz Stalin.

W zakresie rolnictwa podstawowym zadaniem pierwszego planu pięcioletniego było przekształcenie słabych i rozdrobnionych gospodarstw rolnych w duże gospodarstwa kolektywne i tym samym — stworzenie należytej socjalistycznej bazy gospodarczej na wsi. W gospodarce rolnej ZSRR w wyniku wykonania pierwszego planu pięcioletniego decydującą rolę zaczęły odgrywać kolchozy i sowchozy, wyposażone już pod względem technicznym. Ponad 60% gospodarstw chłopskich wstąpiło do kolchozów. Kułacy jako klasa zostali rozgromieni, a pracujące chłopstwo zostało uwolnione od niewolnictwa i wyzysku. W okresie pierwszego planu pięcioletniego stworzono ponad 200 tys. kolchozów, 5 tys. sowchozów i ok. 2,5 tys. stacji maszynowo- traktorowych.

Na odcinku organizacji kolchozów i sowchozów plan pięcioletni wykonany był z dużą nadwyżką. Udział kolchozów i sowchozów w powierzchni uprawnej wzrósł z 2,7% w r. 1928 do 78% w r. 1932, podczas gdy w planie przewidziano tylko 17,5%. W produkcji towarowej ziarna udział sektora socjalistycznego wzrósł w końcu planu do 84%, podczas gdy w planie przewidziano 43%.

W oparciu o kolchozy i sowchozy rozwiązano problem zboża. Zamiast 80 — 100 mln. cetnarów zboża, dostarczonego państwu w okresie indywidualnej gospodarki rolnej, państwo mogło uzyskać corocznie 200 — 300 mln. cetnarów. Powierzchnia uprawna w ciągu 4 lat pierwszego planu pięcioletniego powiększyła się o 21,4 mln. hektarów.

Kolchozy uzyskały ogromną pomoc materialną od państwa. W ciągu 4,5 lat zainwestowano w uspołecznioną gospodarkę rolną 10,8 mld rubli, czyli 1,5 raza więcej niż planowano. Dzięki kolchozom i sowchozom gospodarka rolna mogła sprostać potrzebom szybko uprzemysławiającego się kraju — a powszechnie wiadomo, że pierwsza pięcioletka miała za zadanie przekształcić kraj z rolniczego w przemysłowy. Cyfry wskazują, że tego dokonano: procentowy udział produkcji przemysłowej w sumie produkcji rolniczej i przemysłowej wzrósł z 42% w r. 1928 do 70% w r. 1932. W wyniku wykonania pierwszego planu pięcioletniego zlikwidowano nędzę na wsi.

Podstawowym zadaniem politycznym drugiego planu pięcioletniego (lata 1933 — 1937) była ostateczna likwidacja wszystkich klas wyzyskiwaczy i usunięcie przyczyn powodujących eksploatację człowieka przez człowieka.

Celem wzmocnienia i rozwoju socjalistycznych form gospodarki rolnej została opracowana pod kierunkiem Józefa Stalina i zatwierdzona w r. 1935 ustawa regulująca i ustalająca wzajemny stosunek między interesami ogólnogospodarczymi i indywidualnymi interesami kolchozów. Wprowadzenie tej ustawy w życie wpłynęło na gospodarcze podniesienie kolchozów.

Zbiory zboża w r. 1937 podniosły się do 120 mln. ton, czyli o 74% więcej niż w r. 1932 i o 15% więcej niż zaplanowano. Urodzaj bawełny w r. 1937 był dwukrotnie większy niż w r. 1932 i przewyższał plan o 25%.

W okresie tego planu wyjątkowe znaczenie posiadała mechanizacja prac rolnych. Podczas gdy w r. 1932 mechanizacja młocki zboża osiągała zaledwie 40%, to w r. 1937 wynosiła już 94%. Mechanizacja orki pod zboża jare podniosła się z 19% do 71% w tym samym okresie, a zbiórka zbóż sprzętem traktorowym z 10% do 44%. W tym okresie dzięki socjalistycznej mechanizacji prac rolnych zmieniają się zasadniczo warunki pracy w rolnictwie, przekształcając tę pracę w zajęcie o charakterze przemysłowym. W związku z tym znacznie podniosła się wydajność pracy, a co za tym idzie — zamożność kolchoźników. Ogólny dochód kolchoźników powiększył się w ciągu czterech lat (1934 — 1937) przeszło 2,7 razy, a dochody pieniężne rozdzielone pomiędzy kolchoźników według dniówek obračunkowych zwiększyły się w tym okresie 4,5 razy.

Trzeci plan pięcioletni przewidziany na lata 1938 — 1942 miał rozwiązać najważniejsze problemy zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Napad hitlerowskich Niemiec w czerwcu 1941 r. na ZSRR spowodował przerwanie pokojowej pracy ludzi radzieckich.

W podsumowaniu osiągnięć rolnictwa radzieckiego do momentu wybuchu wojny należy stwierdzić, że w oparciu o plany pięcioletnie rozwiązyany został najtrudniejszy, a równocześnie najważniejszy problem wsi — socjalistyczne przekształcenie drobnej zacofanej gospodarki indywidualnej w nowoczesne gospodarstwa kolchozowe. Przeprowadzenie kolektywizacji rolnictwa spowodowało stworzenie w ZSRR wielkiego socjalistycznego gospodarstwa rolnego, zdolnego do stosowania mechanizacji i zdobyczy nauk agronomicznych, do powiększania produkcji z roku na rok, i do zaopatrywania przemysłu w potrzebne ilości surowca, a ludności w zboże i inne środki żywności.

W socjalistycznym przekształceniu gospodarki rolnej poważną rolę odegrało zorganizowanie ośrodków maszynowo- traktorowych i dostarczenie przez państwo traktorów i maszyn rolniczych. Ośrodki maszynowo- traktorowe posiadały w r. 1938 394 tys. traktorów, a cały park traktorowy rolnictwa przewyższał 480 tys. jednostek.

Socjalistyczna gospodarka ZSRR zrobiła w dziedzinie rolnictwa ogromny krok naprzód w stosunku do gospodarstwa rolnego carskiej Rosji. W porównaniu z r. 1913 ogólna produkcja rolnictwa zwiększyła się w r. 1937 o 60%; produkcja buraków cukrowych wzrosła dwukrotnie, ziemniaków zaś 2,8 raza; produkcja zboża towarowego wzrosła w r. 1940 w porównaniu z r. 1913 o 77%, a produkcja bawełny — 3,5 raza.

Gdy Związek Radziecki rozpoczynał powojenny plan pięcioletni, skutki wojny, pomimo sprzyjającego ich usuwania już w latach wojennych, ciążyły na gospodarce państwa socjalistycznego zarówno w wartości bezwzględnej jak i w odsetkach całości majątku narodowego, komplikując z konieczności pokojową rozbudowę kraju. Faszystowski okupant przejściowo opanował tereny obejmujące około połowy powierzchni zasiewów całego rolnictwa ZSRR niszcząc i grabiąc majątek 98 tys. kolchozów, 1876 sowchozów i 2890 ośrodków maszynowo- traktorowych; 70 tys. wsi i osiedli spalono doszczętnie bądź częściowo.

Trudne warunki powojennego startu nie przeszkodziły jednak ponownemu osiągnięciu w gospodarce narodowej ZSRR bezprzykładnego tempa rozwoju.

Dowód tego rozwoju stanowi gospodarka Związku Radzieckiego w okresie zwycięskiego Pięcioletniego Planu Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na lata 1946 — 1950. Plan ten, którego wykonanie zbiegło się w czasie z dalszym narastaniem i pogłębianiem w państwach burżuazyjnych po drugiej wojnie światowej sprzeczności wywołanych przez ogólny kryzys kapitalizmu, tym wyraźniej rysował się jako podstawa silnie wzrastającej potęgi ekonomicznej Związku Radzieckiego, a przez to i całego obozu pokoju.

Podstawowe zadanie powojennego planu pięcioletniego, uchwalonego przez Radę Najwyższą w r. 1946, polegało na tym, aby „...odbudować okręgi, które ucierpiały podczas wojny, przywrócić przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie poziom ten w znacznym stopniu przekroczyć“.

W dziedzinie gospodarki rolnej pięcioletni plan odbudowy wysunął zadanie całkowitej odbudowy i dalszego rozwijania produkcji roślinnej i hodowli w okręgach zniszczonych oraz przekroczenia przedwojennego poziomu produkcji rolnej całego Związku Radzieckiego w porównaniu z okresem przedwojennym. Kołchozy i sowchozy pracujące w oparciu o społeczną własność środków produkcji i socjalistyczną organizację pracy, uzbrojone w nowoczesną technikę oraz wspomagane przez przodującą agronomię potrafiły w okresie powojennym nie tylko odrobić straty wynikłe w związku z wojną, lecz znacznie przekroczyć poziom produkcji z r. 1940.

Powierzchnia zasiewów zbóż wzrosła w ciągu pięcioletnia więcej niż o 20%; przekroczono również zadania planu w zakresie plonów z hektara. W latach 1949 i 1950 plony przekroczyły o 13% wyniki z r. 1940. W r. 1950 w ponad 750 okręgach kraju przeciętne plony pszenicy wynosiły ponad 16 q, w 70 zaś okręgach — ponad 24 q z 1 ha. Zbiory brutto w ciągu ostatnich trzech lat planu pięcioletniego stale przekraczały 7 mld. pudów rocznie, pomimo że na znacznych obszarach ZSRR warunki atmosferyczne nie były pomyślne dla wegetacji roślin.

W okresie powojennego pięcioletnia nastąpiły dalsze zmiany w strukturze upraw w ogólnej powierzchni uprawnej. Nieznacznie zmniejszył się udział zbóż, pomimo iż dzięki powiększeniu się ogólnej powierzchni upraw oraz wzrostowi plonów, zbiory zbóż stale wzrastały. Nastąpiło natomiast znaczne zwiększenie udziału upraw roślin technicznych, ich powierzchnia uprawna wzrosła o 59%, a zbiory brutto zwiększyły się następująco: bawełny — 2,9-krotnie, włókna lnianego — ponad 2-krotnie, buraka cukrowego — 2,7-krotnie oraz słonecznika o 70%. W związku z szybkim rozwojem hodowli, bardzo wydatnie zwiększono również udział roślin pastewnych, których ilość wciąż jeszcze musiała być intensywnie zwiększana. Zmiany w strukturze zasiewów poszczególnych upraw ilustruje zamieszczona tablica (w procentach ogólnej powierzchni zasiewów).

W okresie powojennej pięcioletki wiele zrobiono w ZSRR w zakresie podniesienia poziomu kultury agronomicznej — opanowywano i stosowano właściwe płodozmiany, poważnej poprawie uległa jakość uprawy gleby; zasiewy zbóż nasion kwalifikowanych wzrosły

w ciągu pięcioletnia o 64%, w tym zasiewy pszenicy 2-krotnie.

Wyszczególnienie	r. 1913	r. 1940	r. 1950
Uprawy zbożowe	90,1	73,5	70,3
Uprawy techniczne	4,3	7,8	8,4
Warzywa i ziemniaki	3,6	6,7	7,1
Uprawy pastewne	2,0	12,0	14,2

Wyniki czwartego planu pięcioletniego świadczą o pomyślnym realizowaniu zadań w bardzo ważnej wówczas dziedzinie — hodowli. Zadania planu zostały przekroczone w zakresie pogłowia bydła stanowiącego własność kołchozów. Znacznie też przekroczono w kołchozach przedwojenny stan pogłowia inwentarza żywego oraz drobiu: wzrost pogłowia bydła rogatego wynosi 49%, owiec i kóz — 63%, nierogacizny — 49%, drobiu — 2 razy.

Dla osiągnięcia wysokiej wydajności hodowli, liczne kołchozy stosowały przodujące metody wypasu. Istnieją np. kołchozy, które w tym okresie osiągnęły wzrost średniego rocznego udoju z 2 do 5 tys. kg. Prawidłowo zorganizowany wypas spowodował wzrost żywej wagi bydła o 25 do 40%. W dziedzinie hodowli owiec przodujące kołchozy i sowchozy osiągały rocznie ze strzyży owiec średnio 6 do 8 kg wełny z każdej sztuki, a z najwydajniejszych nawet 25 kg.

Powojenne pięcioletcie było okresem rozwoju inwestycji produkcyjnych w rolnictwie radzieckim. Wydatki budżetowe przewidziane na finansowanie rolnictwa i leśnictwa wynosiły 39 mld rubli. Wzrosły również dochody pieniężne kołchozów oraz wartość kołchozowych środków trwałych. Dowodem wzrostu technicznego wyposażenia rolnictwa są następujące cyfry: rolnictwo radzieckie otrzymało 536 tys. traktorów (w przeliczeniu na 15-konne), 93 tys. kombajnów zbożowych, 341 tys. pługów, 254 tys. siewników traktorowych, 249 tys. kultywatorów traktorowych oraz wielką ilość innych maszyn rolniczych. Wzrosła również ilość stacji maszynowo-traktorowych, zbudowano dziesiątki fabryk remontowych i ok. 1.500 warsztatów naprawczych. Moc parku traktorowego wzrosła w okresie pięcioletnia ogółem o 5 mln. KM, przy czym park maszynowy uległ zasadniczym zmianom jakościowym; m. in. opracowano i podjęto produkcję ponad 150 nowych typów wysokowydajnych maszyn rolniczych zapewniających wzrost mechanizacji pracochłonnych robót w polu, w ogrodnictwie i w dziedzinie hodowli. Rozwój techniki pozwolił więc na zmechanizowanie wszystkich podstawowych procesów pracy w rolnictwie, spowodował wzrost wydajności pracy i podwyższenie jej jakości.

Wykonanie powojennego planu 5-letniego ZSRR w zakresie rolnictwa przyniosło więc bardzo znaczny ilościowy i jakościowy wzrost produkcji we wszystkich gałęziach rolnictwa, który pozwolił na zaspokojenie coraz większych potrzeb ludności w zakresie środków żywności, na odpowiednie — w stosunku do wzrostu produkcji przemysłowej — zwiększenie dostaw surowców rolniczych i zwierzęcych. Wzrost produkcji rolnej umożliwiony został dzięki potężnemu rozwojowi agrotechniki i mechanizacji rolnictwa, dzięki usprawnieniom organizacyjnym gospodarki kołchozowej oraz dzięki coraz wyższemu poziomowi fachowemu kadr

radzieckiego rolnictwa. Wszystkie te warunki, wpływając na wzrost produkcji rolnej zapewniły podniesienie materialnego dobrobytu mas ludowych w ogóle, a ludności pracującej na roli w szczególności oraz umocniły podstawy dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR.

Biegunowo różnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie rolnictwa w państwach kapitalistycznych.

Podczas gdy socjalistyczne rolnictwo radzieckie trwałe i niezmiennie rozwija i doskonali produkcję rolną, przy czym następuje stały wzrost stopy życiowej ludności wiejskiej oraz coraz lepsze wykorzystanie gleby, kapitalistyczna produkcja rolnicza waha się bez większych zmian bądź spada, a towarzyszy temu zubożenie i ruina chłopstwa oraz erozja gruntów uprawnych. Jak wskazuje Marks „...każdy postęp kapitalistycznego rolnictwa jest nie tylko postępowaniem w sztuce grabienia robotnika, lecz również w sztuce grabienia ziemi; każdy postęp we wzroście urodzajności ziemi w danym okresie czasu jest zarazem postępowaniem w niszczeniu trwałych źródeł tej urodzajności”³⁾.

Rolnictwo państw kapitalistycznych od szeregu lat nie wykazuje żadnej zdecydowanej tendencji rozwojowej. Przeciwnie jego zastój i związany z tym wolniejszy w świecie kapitalistycznym przyrost produkcji środków żywności niż przyrost naturalny ludności jest wykorzystywany przez zwolenników reakcyjnej teorii neomaltuzjanizmu jako argument, że ludzkości grozi głód.

W przeciwieństwie do ZSRR oraz postępujących za jego przykładem innych państw obozu pokoju i socjalizmu kraje kapitalistyczne niszczą podstawy przyszłej urodzajności gleby prowadząc rabunkowo swą gospodarkę rolną. W bieżącym stuleciu powierzchnia lasów w Stanach Zjednoczonych AP zmalała o połowę, co spotęgowało susze, powodzie i erozję. Powierzchnia zniszczonych w ciągu ostatniego stulecia gruntów uprawnych w USA liczona jest na setki milionów hektarów. Nie lepiej jest pod tym względem w Australii, Kanadzie i wielu innych państwach burżuazyjnych.

Równocześnie wielki kapitał bądź bezpośrednio przez aparat kredytowy bądź pośrednio przez rządową politykę podatków oraz cen na surowe płody niszczy i rujnuje drobną własność rolną. Proces koncentracji własności ziemskiej i rugowania ze wsi drobnego farmera z mniejszym lub większym natężeniem przebiega we wszystkich krajach kapitalistycznych. Procesowi temu, nawet gdy towarzyszy mu pewne zwiększenie mechanizacji prac rolnych nie odpowiada znaczniejszy wzrost produkcji towarowej, bowiem maszyna ma w kapitalistycznym rolnictwie za zadanie przede wszystkim zastąpić pracę ludzką, a nie zwiększyć wydajność produkcji. Toteż podstawowym skutkiem takiej mechanizacji jest wzrost zbędnej ludności wiejskiej, emigracja do miast i zwiększenie w nich liczby bezrobotnych.

NA tle tej eksploatorskiej gospodarki w krajach kapitalistycznych, jeszcze bardziej jaskrawy kontrast stanowią w dziedzinie rolnictwa ZSRR zadania aktualnego, piętego planu 5-letniego. W przeciwieństwie do zgodnej z podstawowym prawem ekonomicznym kapitalizmu — dążności do zapewnienia maksymalnego zysku, nowe zadania rozwojowe rolnictwa radzieckiego oparte są na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i mają na celu „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kultural-

nych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”⁴⁾.

Aby podolać tym zadaniom, rolnictwo radzieckie musi podwyższać ilość i jakość produkcji, doskonalić mechanizację i jej wykorzystanie, szerzej stosować osiągnięcia nauki agrotechnicznej i agronomicznej. Towarzysz Malenkov w następujący sposób formułuje te zadania: „Podnoszenie urodzajności — to główne zadanie w rolnictwie. Ażeby rozwiązać pomyślnie to zadanie, trzeba podnieść jakość i skrócić terminy przeprowadzania robót polnych, podnieść stopień wykorzystania traktorów i maszyn rolniczych, doprowadzić do końca mechanizację głównych prac w rolnictwie, zapewnić szybkie opanowanie w kolchozach i sowchozach systemu płodozmianów z zasiewem wieloletnich traw, polepszyć nasiennictwo, wdrażać wszechstronnie prawidłowy system uprawy ziemi, zwiększyć nawożenie i ilość gruntów nawadnianych. Trzeba zwiększyć rolę organizatorską ośrodków maszynowo-traktorowych w kolchozach, zwiększyć odpowiedzialność tych ośrodków za wykonanie planów urodzajności i globalnych zbiorów upraw roślinnych oraz rozwój hodowli.

Rolnictwo nasze powinno stać się jeszcze bardziej wydajne i wyspecjalizowane, powinno stosować w szerokim zakresie uprawę mieszanek traw i roślin motylkowych oraz prawidłowe płodozmiany, z większym udziałem powierzchni zasiewów roślin przemysłowych, pastewnych, warzyw i ziemniaków”⁵⁾.

W dziedzinie produkcji roślinnej rolnictwo radzieckie osiągnęło w okresie obecnej pięcioletki poważne sukcesy. Na koniec planu 5-letniego zbiory zbóż zwiększają się o 40—50%, w tym produkcja pszenicy o 55—65%. Palący niegdyś problem zbożowy został w Związku Radzieckim rozwiązany pomyślnie i ostatecznie już przed laty, tak że w obecnym planie na sprawę zbożową nie kładzie się największego nacisku. Natomiast bardzo ważną kwestię stanowi wzrost produkcji roślin przemysłowych i pastewnych, ponadto jarzyn i owoców. W ciągu pięciu lat globalne zbiory tych roślin powinny wzrosnąć następująco: surowej bawełny — o 55—65%; włókna lnianego — o 40—50%; buraka cukrowego — o 65—70%; słonecznika — o 50—60%; winogron — o 55—60%; tytoniu — o 65—70%; gatunkowych zielonych liści herbacianych — w przybliżeniu o 75%; siana — o 80—90%; roślin okopowych — 3—4-krotnie. Ponadto wydatnie zwiększy się produkcję siemienia lnianego, soi, orzecha ziemnego i innych roślin oleistych.

Widzimy więc, że w porównaniu z roślinami przemysłowymi i pastewnymi procentowy wzrost zbiorów zbóż nie należy do najwyższych, aczkolwiek w liczbach absolutnych stanowi ogromną ilość (rzędu kilku miliardów pudów).

Najwyższy wzrost wykazują pasze, jako podstawowy element hodowli, dla której omawiany plan 5-letni przewiduje wysokie tempo rozwoju.

Piąty plan 5-letni przewiduje znaczne zwiększenie urodzajności roślin uprawnych, przez co zwiększą się zbiory z hektara. Rolnictwo radzieckie stanie się jeszcze bardziej wydajne i wyspecjalizowane przez szerokie stosowanie uprawy mieszanek traw i roślin motylkowych oraz prawidłowych płodozmianów z większym udziałem powierzchni zasiewów roślin przemysłowych.

4) J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 44.

5) Nowe Drogi — Numer specjalny X/52 r., str. 40 — 41.

3) K. Marks — Kapitał t. I, str. 545.

słowych, pastewnych, warzywnych i ziemniaków. Zwiększenie urodzajności stanie się ważnym czynnikiem przyrostu produkcji globalnej i osiągnie w przybliżeniu: dla zboża 90% całego przyrostu, dla bawełny — 50%, dla buraka cukrowego przeszło 60%.

Dla zwiększenia urodzajności i globalnych zbiorów roślin uprawnych, na instytucje naukowo-badawcze, stacje doświadczalne i organa rolnicze nałożone są nowe zadania w zakresie wyhodowania i wprowadzenia do produkcji nowych, bardziej plennych zbóż, bardziej produktywnych i wcześniej dojrzewających odmian bawełny, odmian buraka cukrowego o większej zawartości cukru, odmian słonecznika o wysokiej wartości oleju. Konieczne jest zapewnienie dalszego rozwoju radzieckiej agrobiologii w oparciu o naukę Mieczurina i szerokie stosowanie w kolchozach i sowchozach osiągnięć nauki i przodującej praktyki rolniczej. Poza tym plan przewiduje szerokie stosowanie na polach kolchozów i sowchozów nawozów mineralnych i organicznych oraz ulepszenie nasiennictwa roślin uprawnych.

Charakterystyczną cechą piątego planu 5-letniego jest szerokie zastosowanie zasady rejonizacji produkcji rolnej. Plan ustala zadania dla poszczególnych podstawowych terenów kraju w zależności od ich warunków lokalnych. Jest to dowodem dbałości państwa radzieckiego o podniesienie poziomu rolnictwa nie tylko co do ogólnych wyników, lecz również w zakresie rozwoju każdej z republik, uwzględniając ich indywidualne możliwości gospodarcze ewentualnie trudności wynikające z wielowiekowego zaniedbania. W wyniku tej polityki niektóre republiki radzieckie osiągnęły na przestrzeni ostatnich lat niespotykany nigdzie indziej rozwój. Ukraina Radziecka np., która w ciągu swego istnienia musiała dwukrotnie dźwigać się z ruin po inwazji obcych najeźdźców, produkuje obecnie prawie trzy razy więcej traktorów (w przeliczeniu na moc) niż Francja i Włochy łącznie; również produkcja zboża, ziemniaków, buraka cukrowego i cukru Ukrainy Radzieckiej znacznie przekracza łączną produkcję tych upraw we Francji i Włoszech. W Uzbekistanie Radzieckim na każde 1000 ha obszaru zasiewów przypada 14 traktorów, podczas gdy we Francji na taki sam obszar przypada 7 traktorów, a we Włoszech 4 traktory o znacznie mniejszej mocy. Zbiory jednej z czołowych roślin przemysłowych wielokierunkowej gospodarki rolnej radzieckich republik wschodnich — bawełny, wyniosły w tych republikach w r. 1951 przeciętnie 21 q z hektara. Weźmy dla porównania USA, gdzie zbiory bawełny w tym samym roku wyniosły zaledwie 8,3 q z hektara. Różnica w obu wypadkach — więcej niż dwukrotna.

Należy zaznaczyć, że przed powstaniem władzy radzieckiej rolnictwo w republikach wschodnich było najbardziej zacofane — nie było tam mowy o maszynach rolniczych, nawet najprymitywniejszych. Obecnie na polach kolchozów i sowchozów Uzbekkiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmęńskiej i Tadżyckiej SRR pracuje 121 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 koni mechanicznych), 23 tys. kombajnów, 102 tys. maszyn do siewu, uprawy i sprzętu bawełny oraz setki tysięcy innych maszyn i narzędzi rolniczych.

Obszary Kaukazu Północnego, ze względu na ukształtowanie terenu i dużą ilość pastwisk, hodować będą wysokogatunkowe owce. Strzyża wełny z jed-

nej owcy cienkorunnej osiągnie tu w myśl założenia planu 5,2 — 5,8 kg.

Ukraina, Kaukaz oraz tereny zakaukaskie będą produkowały największe ilości zboża: 20—22 q z 1 ha na gruntach nienawadnianych oraz 30—34 q z 1 ha na gruntach nawadnianych. Najwyższe zbiory (z hektara) buraka cukrowego osiągną republiki: Kazachska (do 400—425 z 1 ha), Ukrainka, Mołdawska i Północny Kaukaz (do 255—265 q z 1 ha).

Szczegółowe zadania produkcyjne planu z rozbiciem terytorialnym przedstawiają się jak następuje: w zakresie plonów roślin zbożowych radziecka gospodarka rolna uzyska na terenach południowej Ukrainy i Kaukazu północnego do 20—22 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 30—34 cetnarów; na terenach nadwołżańskich do 14—15 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 25—28 cetnarów; w centralnych obwodach czarnoziemnych do 16—18 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 30—34 cetnarów; w strefie nieczarnoziemnej do 17—19 cetnarów; na terenach Uralu, Syberii, północno-wschodniego Kazachstanu do 15—16 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 24—26 cetnarów; na terenach zakaukaskich do 20—22 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 30—34 cetnarów z hektara; zbiory ryżu na obszarach nawadnianych mają osiągnąć do 40—50 cetnarów z hektara.

Zbiory z hektara jednej z najważniejszych roślin przemysłowych — bawełny będą przedstawiały się następująco: na terenach Azji Środkowej i południowego Kazachstanu do 26—27 cetnarów, na terenach zakaukaskich do 25—27 cetnarów, na południowych terenach części europejskiej na gruntach nawadnianych do 11—13 cetnarów oraz na gruntach nienawadnianych do 5—7 cetnarów z hektara.

W zakresie innych upraw roślinnych plan przewiduje doprowadzenie urodzajności z 1 ha: włókna lnianego na terenach strefy nieczarnoziemnej do 4,5—5,5 cetnara oraz na terenach Uralu i Syberii do 4—5 cetnarów; buraka cukrowego na terenach Ukrainkiej SRR, Mołdawskiej SRR i Kaukazu północnego do 255—265 cetnarów, na terenach centralnych obwodów czarnoziemnych do 200—210 cetnarów oraz na terenach Azji Środkowej i Kazachstanu do 400—425 cetnarów z 1 ha; słonecznika na terenach Ukrainkiej SRR, Mołdawskiej SRR i Kaukazu północnego do 17—20 cetnarów, na terenach centralnych obwodów czarnoziemnych do 14,5—16,5 cetnara oraz na terenach nadwołżańskich do 10—12 cetnarów z 1 ha; ziemniaków na terenach strefy nieczarnoziemnej do 155—175 cetnarów, na terenach obwodów czarnoziemnych do 140—160 cetnarów, na terenach Południa i Kaukazu północnego do 135—155 cetnarów oraz na terenach Uralu i Syberii do 125—145 cetnarów z 1 ha, przy czym produkcja ziemniaków zwiększy się w ciągu 5 lat w strefach gorzelni oraz fabryk krochmalu i syropu o ok. 50%. Zwiększy się także powierzchnia sadów owocowych i plantacji krzewów jagodowych w kolchozach o ok. 70%, winnic o 50%, plantacji herbaty o 60% i roślin cytrynowych — 4,5 raza; produkcja warzyw w strefach wytwórni konserw warzywnych i suszarni warzyw osiągnie wzrost 2-krotny.

Dla podniesienia gospodarki rolnej ZSRR na wyższy poziom ogromne znaczenie, szczególnie dla produkcji roślinnej, posiada zapoczątkowana w czwartej pięciolatce realizacja gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. W piątym planie 5-let-

nim przewiduje się założenie leśnych pasów ochronnych na polach kołchozów i sowchozów w strefie stepowych i leśno stepowych terenów europejskiej części ZSRR, jak również na terenach stepowych Syberii, Azji Środkowej oraz w innych okolicach. Ogółem w ciągu planu 5-letniego przewiduje się założenie co najmniej 2,5 mln. ha leśnych pasów ochronnych w kołchozach i sowchozach oraz zasianie i zasadzenie również ok. 2,5 mln. ha lasów państwowych. Niezależnie od leśnych pasów ochronnych zakładane będą strefy zieleni wokół miast i ośrodków przemysłowych, na brzegach rzek, kanałów i zbiorników wodnych.

W wielkim dziele przeobrażenia przyrody, oprócz sadzenia leśnych pasów ochronnych, poważną rolę odegrają prace w dziedzinie gospodarki wodnej. Znaczne obszary ZSRR obecnie cierpią jeszcze z powodu braku wody i częstych gorących wiatrów, wskutek czego plony roślin uprawnych są niepewne, a hodowla odczuwa brak paszy i wody. Aby temu zapobiec i zwiększyć wielki przyrost gruntów pod uprawę, państwo radzieckie planuje cały system nawadniania i zraszania gruntów.

Plan 5-letni przewiduje całkowite zakończenie procesu przechodzenia na nowy system nawadniania we wszystkich rejonach rolnictwa, które ulegają nawodnieniu. Nowy system polega na stosowaniu zamiast — tak jak dotychczas — kanałów stałych, tymczasowych kanałów nawadniających, które budowane są na pewien okres czasu, a po spełnieniu swego zadania ulegają likwidacji. Nowy system już obecnie przyczynia się poważnie do zwiększenia powierzchni gruntów nawadnianych i podniesienia ich wydajności.

Jako prace podlegające wykonaniu w pierwszej kolejności w dziedzinie irygacji, plan zakłada budowę systemów urządzeń zraszających i nawadniających w oparciu o wykorzystanie energii elektrycznej Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej oraz w strefie Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego im. W. I. Lenina. Poza tym w okresie planu 5-letniego przewidziane jest rozpoczęcie budowy tych systemów w strefie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej oraz Głównego Kanału Turkmeńskiego, Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego. Prace nad budową systemów irygacyjnych w centralnych obwodach czarnoziemnych, na nizinie Kura-Araksyńskiej, w dorzeczu rzek Syr-Darii, Zarawszanu i Kaszka-Darii, na terenach Fergany Centralnej oraz systemów Kubańsko-Jegorłyckiego, Orto-Tchojskiego Zbiornika Wodnego i Wielkiego Kanału Czujskiego będą w okresie planu w dalszym ciągu kontynuowane. Dla zraszania i nawadniania ziem Stepu Kulundyńskiego plan przewiduje przeprowadzenie prac przygotowawczych do budowy systemów irygacyjnych.

Wykonanie tych prac zapewnia potężną bazę techniczną. Budownictwo urządzeń wodnych wyposażone jest w wielką ilość koparek, zgarniarek, rozgarniarek, buldożerów itp. O szybkim rozwoju budownictwa urządzeń wodnych świadczy np. wzrost taboru koparek, który w r. 1951 zwiększył się w porównaniu z r. 1940 prawie 8-krotnie.

Obok nawadniania plan 5-letni przewiduje równocześnie osuszanie terenów bagnistych. Znaczne rozszerzenie prac w tym zakresie nastąpi w okolicach niziny Poleskiej, w Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej SRR oraz na terenach strefy nieczarnoziemnej RFSSR i w Stepie Barabińskim.

Ogółem obszar gruntów nawadnianych wzrośnie w okresie pięcioletnia o 30—35%, a gruntów osuszonych o 40—45%. W kołchozach i sowchozach plan przewiduje założenie do 35 tys. stawów i zbiorników wodnych.

Stosowanie systemów irygacyjnych przyczynia się poważnie do podniesienia wydajności gruntów objętych irygacją. Ilustruje to wyrażenie przykład planowego wzrostu plonów upraw z 1 ha; m. in. na terenach centralnych obwodów czarnoziemnych plony roślin zbożowych z 1 ha wyniosą 16—18 cetnarów, podczas gdy na gruntach nawadnianych tych obszarów osiągną 30—34 cetnarów; zbiory bawełny analogicznie na południowych terenach części europejskiej na gruntach nienawadnianych wyniosą będą do 5—7 cetnarów, na terenach nawadnianych zaś do 11—13 cetnarów. Z porównań tych wynika, że wydajność z hektara na terenach nawadnianych w stosunku do nienawadnianych jest niemal 2-krotnie wyższa.

Widzimy więc, że korzyści płynące z nawadniania gruntów są ogromne i przyczyniają się do ogromnego wzrostu produkcji towarowej. Jednakże wkład w te prace jest również wielki. Państwo radzieckie wydatkuje na zraszanie zaplanowanych gruntów bardzo poważne sumy, nakładając równocześnie na pracowników rolnictwa obowiązek lepszego ich wykorzystania. Dla zapewnienia właściwego wykorzystania gruntów nawadnianych powinni oni zapewnić uzyskanie wysokich plonów roślin uprawnych oraz zabezpieczyć te grunty przed zasoleniem i zabagnieniem.

Z produkcją roślinną wiąże się ściśle zagadnienie hodowli przez tak ważny dla hodowli element jakim są pasze. Plan 5-letni przewiduje znaczne zwiększenie pogłowia: bydła w całym rolnictwie o 18—20%, w tym w kołchozach o 36—38%, krów zaś — w przybliżeniu 2-krotnie; owiec w całym rolnictwie — o 60—62%, w tym w kołchozach — o 75—80%; trzody chlewnej w całym rolnictwie — o 45—50%, w tym w kołchozach — o 85—90%; ilość drobiu w kołchozach — 3—3,5 raza; koni w całym rolnictwie — o 10—12%, w tym w kołchozach — o 14—16%.

W związku z tym — dla zapewnienia prawidłowego żywienia bydła w ciągu pięcioletnia — zasiewy roślin pastewnych wzrosną w przybliżeniu o 70%, a plony traw w uprawie polowej, roślin silosowych i okopowych przeznaczonych na paszę zwiększą się co najmniej 2-krotnie.

Produkcja zwierzęca na którą w obecnej pięcioletce zwraca się szczególną uwagę, zwiększy się w ciągu 5 lat następująco: mięsa i słoniny o 80 — 90%, mleka o 45 — 50%, wełny w przybliżeniu 2—2,5 razy, w tym wełny cienkiej 4—4,5 razy, jaj (w kołchozach i sowchozach) 6—7 razy.

Dla szerszego rozwoju hodowli bydła mlecznego konieczne jest dalsze wprowadzenie bardziej intensywniej gospodarki hodowlanej, polegającej m. in. na alkiezowym systemie chowu bydła, przy stosowaniu którego należy jednak względnie warunki lokalne. Przejście na alkiezowy system chowu bydła w ZSRR, zwłaszcza na terenach o wielkiej ilości zaoranych gruntów, umożliwi znaczne zwiększenie hodowli bydła mlecznego. Rozwiązanie tego ogromnie ważnego dla hodowli radzieckiej zadania nastąpi w drodze szerokiego stosowania zasiewów traw, roślin okopowych, pastewnych, roślin do silosowania i innych oraz włączenie

do płodozmianów łąk i pastwisk o małej produktywności. Stwarza to możliwości zapewnienia pełnowartościowego żywienia bydła paszami zielonymi i soczystymi w ciągu całego roku.

Właściwe wykonanie tych zadań pozwoli na założone w planie zwiększenie produktywności hodowli bydła mlecznego i doprowadzenie udoju mleka od jednej krowy: w kołchozach terenów strefy nieczarnoziemnej do 1800—2000 kg, w centralnych obwodach czarnoziemnych do 1700—2000 kg, na terenach południowych i nadwołżańskich do 1600—1900 kg, na terenach Syberii, Uralu i północno-wschodniego Kazachstanu do 1500—1700 kg, na terenach Azji Środkowej do 700—900 kg, na Zakaukaziu do 900—1100 kg.

W dziedzinie hodowli owiec plan zakłada także znaczne zwiększenie produktywności. Zadania planu w tym zakresie są następujące: zwiększyć w kołchozach terenów południowych i Kaukazu Północnego strzyżę wełny z jednej owcy cienkorunnej do 5,2-5,8 kg, z jednej owcy cienkorunnej do 4,2-4,8 kg, w centralnych obwodach czarnoziemnych z jednej owcy cienkorunnej do 4,2-5,0 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 4,0-4,2 kg, na terenach nadwołżańskich z jednej owcy cienkorunnej do 4,6-5,4 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 3,9-4,5 kg, na terenach Syberii z jednej owcy cienkorunnej do 4,3-4,9 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 3,8-4,2 kg.

Również dla hodowli w ogóle, a dla hodowli owiec w szczególności, duże znaczenie posiada budowa urządzeń irygacyjnych na terenach Związku Radzieckiego. Na terenach nawadnianych przez Kanał Żeglowny Wołga-Don im. W. I. Lenina, na nizinie Przykaspjskiej, w Stepie Nogajskim i na terenach Kanału Turkmęńskiego, w miarę uruchamiania urządzeń irygacyjnych, nawadnianie będą pastwiska w celu stworzenia trwałej bazy paszowej dla wielkich stad owiec. Aby stopniowo zmniejszyć przegony bydła na dalekie odległości, planuje się na terenach Azji Środkowej i Kazachstanu tworzenie łąk i pastwisk o wysokiej wydajności za pomocą zastosowania nawadniania lokalnego i wykorzystania studzien artezyjskich.

Bardzo ważnym zadaniem tak w dziedzinie roślinnej jak i hodowlanej w okresie planu 5-letniego jest zwiększenie towarowości przede wszystkim pszenicy, wełny cienkiej i półcienkiej, mięsa, jak również dostarczenie hodowli kołchozowej rasowych rozplodowców, co pozwoli na osiągnięcie znacznej obniżki kosztów własnych produkcji.

Piąty plan 5-letni zakłada zakończenie w tym okresie kompleksowej mechanizacji wszystkich najbardziej pracochłonnych robót w polowej uprawie roślin, w hodowli, w sprzęcie i przygotowaniu paszy. Plan przewiduje doprowadzenie w r. 1955 mechanizacji: orki oraz siewów zbóż i roślin przemysłowych i pastewnych do 90 — 95%, sprzętu upraw zbożowych i słonecznika za pomocą kombajnów do 80 — 90%, sprzętu buraka cukrowego do 90 — 95%, sprzętu surowej bawełny za pomocą maszyn do 60 — 70%, zasiewu i sprzętu włókna lnianego do 80 — 90%, sadzenia, uprawy międzyrzędowej i zbioru ziemniaków do 55 — 60%, stanokosu i silosowania do 70 — 80%.

W okresie planu moc parku traktorowego MTS zwiększy się w przybliżeniu o 50%; szczególnie szybko ma wzrosnąć ilość traktorów do uprawy międzyrzędowej; w ciągu pięciu lat dzienna efektywna praca traktorów podniesie się w przybliżeniu o 50%.

W myśl wskazań planu zakończy się także wprowadzanie do użytku bardziej oszczędnych traktorów z silnikami Diesla. W r. 1955 moc parku traktorowego pracującego na polach kołchozów zwiększy się na każde 100 ha obszaru o 70% w porównaniu z r. 1940 i o 30% w porównaniu z r. 1950. Planowane jest zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość nowych, bardziej udoskonalonych pługów, kultywatorów, siewników, maszyn do sprzętu bawełny, kombajnów do sprzętu buraków, kosiarek, maszyn do silosowania pasz; ponadto zwiększa się w rolnictwie radzieckim park samochodów ciężarowych, silników przenośnych i innych mechanizmów.

W ciągu piątej pięcioletki przewidziana jest dalsza elektryfikacja rolnictwa. Najważniejszym zadaniem w tym zakresie jest opracowanie udoskonalonych konstrukcji i zastosowanie w rolnictwie ZSRR elektrycznych traktorów i maszyn rolniczych. Obecnie stosowane jest w rolnictwie radzieckim elektryczne strzyżenie owiec, elektryczny udój krów i in. Zastępowanie napędu spalinowego tańszym napędem elektrycznym jest o wiele bardziej ekonomiczne, zwłaszcza w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

Poza kołchozami i sowchozami wielkie zadania w zakresie wykorzystania całego sprzętu technicznego mają do spełnienia ośrodki maszynowo-traktorowe jako duże przedsiębiorstwa państwowe, wykonujące już w r. 1952 przeszło $\frac{2}{3}$ wszystkich robót rolnych w kołchozach. W tym celu dyrektywy planu przewidują dalsze usprawnienie pracy ośrodków maszynowo-traktorowych, rozszerzenie ich działalności w zakresie mechanizacji robót pracochłonnych we wszystkich dziedzinach produkcji kołchozowej i zwiększenie odpowiedzialności MTS za wykonanie planów podniesienia urodzajności roślin uprawnych i produktywności hodowli. Jak już wspomnieliśmy, poziom mechanizacji prac w rolnictwie radzieckim wyniesie przeciętnie 70 do 90%. W myśl zadań planu, zmechanizowane będą nawet prace związane z transportem, załadunkiem i wyładunkiem produktów rolnych, z nawadnianiem, z osuszaniem bagnistych obszarów wraz z zagospodarowaniem nowych gruntów. Tak szerokie stosowanie mechanizacji w rolnictwie radzieckim, prawidłowe łączenie uprawy roli z hodowlą, podniesienie towarowości produkcji rolniczej wymaga właściwego rozmieszczenia kadr i podwyższenia ich kwalifikacji, a przede wszystkim technicznych kadr kołchozów oraz dalszego organizacyjno-gospodarczego umocnienia artelu rolniczego. Kołchoz dobrze zorganizowany, o wysoko kwalifikowanych kadrach, daje gwarancję realizacji ważnego założenia planu — stałego podnoszenia wydajności pracy, będącego z kolei warunkiem wzrostu dobrobytu materialnego kołchozników. Dzięki bowiem podniesieniu wydajności pracy i organizacyjnemu umocnieniu kołchozów zwiększa się dochody, rosną sumy przeznaczone na fundusz nie podlegający podziałowi, umożliwiając w szerokim zakresie budownictwo w kołchozach przez wykorzystanie inwestycji.

W piątej pięcioletce państwo inwestować będzie w gospodarkę rolną znaczne środki. Wysokość inwestycji państwowych w rolnictwie zwiększy się w porównaniu z czwartym planem pięcioletnim w przybliżeniu 2,1 raza, a w budownictwie wodnym — 4 razy.

W oparciu o wielką pomoc państwową dla rolnictwa w walce o wykonanie planu, każdy kołchoz, sowchoz i ośrodek maszynowo-traktorowy ma za zada-

nie wykorzystywać w szerokim zakresie istniejące jeszcze rezerwy wzrostu globalnej oraz towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Obecnie rolnictwo radzieckie jest w trakcie realizacji piątego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR odnosząc na tym polu znaczne sukcesy. Dla dalszego rozwoju sił wytwórczych, a przez to dla pełnego i terminowego wykonania zadań planu, duże znaczenie miało m. in. scalenie w początkach okresu planowanego małych kolchozów w wielkie, umożliwiające pomyślniejsze rozszerzanie i udoskonalanie gospodarki społecznej. Pod koniec r. 1952 w Związku Radzieckim było już tylko 97 tys. wielkich, scalonych kolchozów, zamiast 254 tys. małych (styczeń 1950 r.).

W r. 1952 obszar zasiewów wszystkich roślin uprawnych przekroczył poziom przedwojenny o 5,3 mln. ha, a w porównaniu z r. 1951 zwiększył się o 2.765 tys. ha, przy czym obszar zasiewów pszenicy wzrósł o 3.230 tys. ha. Globalne zbiory tak ważnych upraw jak zboża w r. 1952 wynosiły 8 mld. pudów; zbiory pszenicy — najważniejszej uprawy spożywczej przewyższyły plony z r. 1951 o 23%, a w porównaniu z r. 1949 wzrosły o 48%. Zwiększyły się poza tym zbiory bawełny, buraka cukrowego, lnu i innych roślin przemysłowych oraz ziemniaków i warzyw.

W ciągu r. 1952 wzrosło znacznie pogłowie zwierząt gospodarskich w kolchozach. Wzrost pogłowia bydła wyniósł 6%, podczas gdy planowany wzrost pogłowia bydła w całym rolnictwie na koniec r. 1955 wynosi 18—20%; wzrost pogłowia trzody chlewnej wyniósł w r. 1952 4% (plan na r. 1955 — 45% — 50 %); koni analogicznie — 4% (plan na r. 1955 — 10% — 12%).

W sowchozach pogłowie bydła wzrosło o 5%, trzody chlewnej o 4%, owiec o 8%, koni o 9%.

W okresie r. 1952 nastąpił dalszy rozwój i umacnianie materialno - technicznej bazy rolnictwa. Państwo zaopatrzyło gospodarkę rolną m. in. w 131 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 41 tys. kombajnów do sprzętu zboża (w tym 21 tys. kombajnów samobieżnych), 57 tys. samochodów ciężarowych oraz ponad 2 mln. narzędzi do uprawy gleby, siewników, maszyn do sprzętu oraz innych i urządzeń dla potrzeb hodowli i uprawy roli.

Na terenach europejskiej części ZSRR założono w r. 1952 leśne pasy ochronne na powierzchni przeszło 725 tys. ha, przekraczając w ten sposób roczny plan sadzenia lasów. W roku ubiegłym dokonano również wielkich prac w zakresie budowy i rozbudowy urządzeń irygacyjnych w rolnictwie oraz osuszania bagien i melioracji gruntów bagnistych.

W połowie okresu realizacji piątej pięciolatki, na podstawie dotychczasowych wyników wykonania zadań rolnictwa niewątpliwie jest nowy dalszy sukces w radzieckiej produkcji rolnej; zadania piątego planu 5-letniego zostaną niewątpliwie wykonane. Bieżące pięciolecie przyniesie nie tylko ilościowy i jakościowy wzrost produkcji rolnictwa, coraz lepiej i wszechstronniej zaopatrującego ludność i przemysł w produkty rolne, ale będzie zarazem poważnym krokiem ku zbudowaniu społeczeństwa komunistycznego. Nastąpi to zarówno dzięki rozwojowi produkcji rolnej, jak też dzięki dalszemu zanikaniu różnic między pracą na roli a pracą w nowoczesnym przemyśle socjalistycznym.

GOSPODARKA CZECHOSŁOWACKA W KOŃCOWYM ROKU PLANU PIĘCIOLETNIEGO

Jerzy SZEWIEJA

MINĘŁO już przeszło osiem lat od wyzwolenia narodów Czechosłowacji przez bohaterską Armię Czerwoną spod okupacji hitlerowskiej i przeszło pięć lat od wypadków z lutego 1948 r., kiedy to Komunistyczna Partia Czechosłowacji pod wodzą Klementa Gottwalda udaremniła próby reakcji burżuazyjnej usiłującej podstępem obalić władzę ludu pracującego.

Czechosłowackie masy pracujące nauczone doświadczeniem z 1918 r., kiedy po powstaniu Republiki Czechosłowackiej (28.10.1918 r.) okazało się, że burżuazja przy pomocy prawicowych socjalistów opanowała kluczowe zakłady przemysłu krajowego i w ten sposób uniemożliwiła jakiegokolwiek uspołecznienie środków wytwórczości, nie pozwoliły, aby w 1945 r. powtórzyła się sytuacja z r. 1918. Pomimo wszelkich knowań zagranicznej i rodzimej reakcji lud czechosłowacki przeprowadził 28.10.1945 r. nacjonalizację wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, kopalń, banków i zakładów ubezpieczeniowych. „Nasi robotnicy, urzędnicy i inteligencja techniczna — powiedział wówczas tow. Klement Gottwald — chcieli i chcą mieć gwarancję, że z ich pracy nie będą tyli obcy, zdrajcy i wrogowie narodu, że siła gospodarcza nie będzie znowu nadużywana przeciwko narodowi

i republice. Jedną z takich gwarancji otrzymują oni obecnie przez upaństwowienie kierowniczych pozycji gospodarczych“.

Od dnia nacjonalizacji podstawowych zakładów i gałęzi przemysłowych datuje się szybki i wszechstronny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki czechosłowackiej. Podczas gdy w końcu 1945 r. globalna produkcja przemysłu czechosłowackiego była jeszcze o prawie 50% niższa niż przed wojną, to już w ciągu realizacji pierwszego planu 2-letniego na lata 1947 — 1948 lud czechosłowacki, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, osiągnął, a nawet przekroczył o 10% poziom przedwojennej produkcji przemysłowej. Fakt ten stanowił jeszcze jeden dowód tego, że klasa robotnicza umie lepiej rządzić i gospodarować niż burżuazja, której potrzeba było 10 lat na doprowadzenie (po pierwszej wojnie światowej) gospodarki krajowej do poziomu przedwojennego.

Przedstawiciele burżuazji nie zrezygnowali jednak z walki i wykorzystując swoją pozycję gospodarczą i polityczną — zmierzali do przywrócenia siłą odrzuconego przez naród ustroju kapitalistycznego. Mimo oporu reakcji, lud czechosłowacki wypełniając wskazania KPCz i jej wodza — tow. Gottwalda nieustannie wzmacniał władzę ludowo-demokratyczną. Po

dniach lutowych 1948 r., kiedy to masy pracujące na wezwanie partii udaremniły pucz reakcji usiłującej zlikwidować zdobycze ludu czechosłowackiego, Czechosłowacja — jeszcze bardziej wzmocniona wewnętrznie — rozpoczęła budowę podstaw socjalizmu.

Bezpośrednio po wypadkach lutowych 1948 r. z globalnej sumy dochodu narodowego 61,4% przypadło na sektor uspołeczniony, natomiast na sektor kapitalistyczny przypadało 13,6%, a na drobnych wytwórców (rzemiosło) ok. 25%. Od tego czasu uspołecznianie czechosłowackiego życia gospodarczego czyniło dalsze postępy likwidujące sektor kapitalistyczny i przekształcając przestarzałe i mało wydajne warsztaty rzemieślnicze w zakłady pracy zespołowej — nowoczesne spółdzielnie wytwórców. Obecnie w gospodarce czechosłowackiej istnieją praktycznie (poza rolnictwem) tylko zakłady uspołecznione — przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Szczególnie szybkie tempo rozwoju gospodarczego następuje w okresie realizacji pierwszego wieloletniego planu czechosłowackiego na lata 1949 — 1953. Globalna produkcja przemysłowa, która do końca r. 1953 miała wzrosnąć o 98% w porównaniu z 1948 r., już w końcu ubiegłego roku była o 82% wyższa, tzn. osiągnęła prawie 2-krotnie wyższy poziom (197%) niż w przedwojennym r. 1937. Przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej w ciągu ostatnich czterech lat wynosił przeszło 16%.

Czechosłowackie masy pracujące, w celu jak najszybszego zrealizowania planów socjalistycznej industrializacji kraju, rozwijają przede wszystkim te gałęzie przemysłu, które wytwarzają środki produkcji, a więc szczególnie górnictwo, hutnictwo, przemysł maszynowy, chemiczny. Tak więc podczas gdy przyrost wydobycia węgla kamiennego w ciągu 24 lat rządów burżuazyjnych w okresie 1913 — 1937 wyniósł ok. 2,4 mln. ton, to obecnie taki sam przyrost wydobycia osiągnięto w ciągu czterech lat (1949 — 1952); podczas gdy roczne wydobycie węgla brunatnego spadło w okresie 1913 — 1937 r. o 5 mln. ton, to w latach 1949 — 1952 wzrost wydobycia wyniósł 9 mln. ton. Podobnie wyglądają dane dotyczące np. produkcji energii elektrycznej (r. 1937 — 4 mld. kWh, obecnie — 11 mld. kWh), produkcji surówki (r. 1937 — 2,3 mln. ton, obecnie — 3,7 mln. ton) itd.

Globalna produkcja całego przemysłu ciężkiego zwiększyła się w ciągu omawianych czterech pierwszych lat czechosłowackiego planu 5-letniego o 108%, a przyrost produkcji w roku bieżącym równać się będzie dwóm trzecim całej produkcji przedwojennej r. 1937. W roku ubiegłym globalna produkcja przemysłowa była o 18,3% większa niż w r. 1951, a produkcja przemysłu ciężkiego o 27,3%. Produkcja przemysłu ciężkiego stanowiła w r. 1952 już połowę globalnej produkcji przemysłowej. Podobnie produkcja przemysłowa zaoferanej w czasie rządów burżuazyjnych pod względem uprzemysłowienia Słowacji znacznie się zwiększyła, a w bieżącym roku przewyższy przeszło 4,2-krotnie poziom przedwojenny i 2-krotnie cyfry wyjściowe pięciolatki.

W zakresie przemysłu maszynowego czechosłowaccy pracownicy zakładów budowy maszyn pomyślnie wykonują i przekraczają swoje zadania produkcyjne, a opierając się na przodującej technice radzieckiej i doświadczeniach radzieckich przodowników dostarczają przemysłowi krajowemu nowe, najbardziej nowo-

czesne maszyny i urządzenia. Przykładowo można wymienić, że plan na r. 1952 wykonany został w przemyśle budowy maszyn w 100,4%, przy czym produkcja wielu ważnych maszyn znacznie przekroczyła zadania planu; m. in. produkcja obrabiarek półautomatycznych była o 70% większa, niż zaplanowano, maszyn do urobku węgla o 15%, turbin wodnych (200 kW) o 90% itd.

W roku bieżącym zakłady budowy maszyn rozpoczęły produkcję wielu nowych, niezbędnych na wielkich budowlach socjalizmu maszyn, które nigdy dotąd nie były w Czechosłowacji produkowane. W początkach maja br. Zakłady im. Antonina Zapotockiego w Liszni wyprodukowały na potrzeby rolnictwa nowy traktor kołowy przeznaczony dla uprawy międzyrzędowej (specjalne urządzenie pozwala dostosowywać rozstaw kół traktora do szerokości brzd). Zakłady Babickie rozpoczęły produkcję nowoczesnych potężnych koparek pływających „W 100-01” i „W 100-03”. Koparka „W 100-03” wydobywa grunt z głębokości 18 m, a jej wydajność wynosi 20 wagonów żwiru i piasku na godzinę. W celu lepszego wykorzystania niskowartościowych gatunków węgla Zakłady Przemysłu Maszynowego im. W. I. Lenina w Pilźnie wyprodukowały w połowie maja br. pierwszą czechosłowacką lokomotywę opalaną miałem węglowym. Te same zakłady produkują także specjalne turbiny parowe o mocy 55 tys. kW, turbokompresory dla wielkich pieców, elektrowozy, obrabiarki, maszyny dla przemysłu poligraficznego, chemicznego, spożywczego i innych. M. in. w zakładach tych wyprodukowano dla kuźni kombinatu hutniczego im. Klementa Gottwalda w Kuńczycach olbrzymią prasę o wadze 12 tys. ton.

Również wielkie sukcesy charakteryzują rozwój innych gałęzi przemysłu czechosłowackiego. Przykładowo wymienić tu można przemysł chemiczny. Zadania planu na rok ubiegły wykonano w tym zakresie w 101%, co oznacza wzrost o 23% w porównaniu z produkcją r. 1951, a o 100% w porównaniu z r. 1948, produkując znaczne ponadplanowe ilości ważnych dla gospodarki narodowej produktów, jak np. sody, nawozów fosforowych, technicznych mas plastycznych, syntetycznych materiałów pędnych itd. Pomyślne wykonanie zadań planowych a nawet przekroczenie ich w zakresie wielu artykułów było możliwe zarówno dzięki uruchomieniu nowych mocy produkcyjnych (jak np. w dziedzinie produkcji sztucznych włókien i tworzyw opartych na bazie poliamidów, w dziedzinie produkcji środków do tępienia szkodników roślinnych itd.), jak również dzięki pełniejszemu wykorzystaniu dotychczasowych urządzeń wytwórczych (np. w dziedzinie produkcji sody, wapnia, karbidu, syntetycznych materiałów pędnych itd.). Ponadto zapoczątkowano produkcję różnych nowych chemikaliów, lekarstw itd. W roku bieżącym produkcja przemysłu chemicznego ma wzrosnąć o 13%. W wielu ważnych dziedzinach zadania planowe zostały znacznie zwiększone; np. w zakresie produkcji materiałów pędnych z węgla oraz produkcji nawozów azotowych zadania planowe zostały zwiększone o 50% w porównaniu z pierwotnymi cyframi planu 5-letniego. W zakresie wyrobów farmaceutycznych przemysł czechosłowacki produkuje na szeroką skalę takie podstawowe preparaty jak PAS (stosowany przy leczeniu różnych postaci gruźlicy), insulinę, penicylinę itd. pokrywając całkowite zapotrzebowanie krajowe i eksportując nadwyżki produkcyjne.

Również i przemysł spożywczy może poszczycić się znacznymi sukcesami produkcyjnymi w zakresie jak najpełniejszego zaopatrywania ludności w produkty żywnościowe. Produkcja tej gałęzi przemysłu zwiększa się rokrocznie, aby dostarczyć masom pracującym Czechosłowacji jak najwięcej i możliwie jak najlepszych jakościowo towarów. Tak np. w roku ubiegłym produkcja przetworów mącznych była wyższa niż w roku poprzednim w zakresie wyrobów z mąki żytniej o 55%, produkcja pieczywa pszennego i konserw mięsnych o 25%, mleka skondensowanego i w proszku o 20%, jarzyn mrożonych o 17%, papierosów o 10% itd. Osiągnięcia te były możliwe dzięki znacznemu podniesieniu wydajności pracy, a to skutkiem szerszego stosowania doświadczeń przodujących robotników radzieckich. W bieżącym roku wydajność pracy w przemyśle spożywczym zwiększyła się dzięki temu o dalsze 10,8%, a koszty własne zostaną obniżone o ok. 4%.

Cały przemysł czechosłowacki, mimo wielkich sukcesów produkcyjnych, ma do przezwyciężenia szereg trudności hamujących jego rozwój, jak np. dysproporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, niewystarczająca baza surowcowa, niedostateczna koordynacja prac zarówno między zakładami podległymi jednemu ministerstwu jak między poszczególnymi ministerstwami, niepełne jeszcze wykorzystanie mocy produkcyjnych, niedostateczna dyscyplina pracy itd. Trudności te spowodowały m. in. to, że plan produkcji przemysłowej na I kw. br. wykonany został tylko w 97,7%.

Zadania planu na rok bieżący — końcowy rok gottwaldowskiej pięcioletki są wysokie. Zakładają one m. in. wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 18,4%.

Wśród zadań jakie stoją w bieżącym roku przed przemysłem czechosłowackim do najważniejszych należy obecnie przezwyciężenie znacznej dysproporcji istniejącej między bazą surowcową i energetyczną a przetwórstwem. Dla pomyślnego wykonania zadań planowych konieczne jest żeby pracownicy przemysłu dołożyli wszelkich starań w celu koordynacji prac hut, kuźni i stalowni, aby dostosować produkcję tych zakładów do zadań produkcyjnych przemysłu budowy maszyn, aby rozszerzona została własna baza surowcowa w zakresie paliw i rud (w związku z czym należy energicznie rozwijać badania geologiczne), aby wreszcie jak najszybciej oddać do ruchu budowane wielkie elektrownie i jak najprędzej przystąpić do budowy nowych elektrowni ciepłych i wodnych w celu jak najpełniejszego zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania na energię elektryczną.

Do napiętych zadań planu na r. 1953 należy również problem sił roboczych. Dlatego też wielkie zadania 5-letniego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej w końcowym r. 1953 stawiają przed gospodarką czechosłowacką w kategorię żądanie podniesienia wydajności pracy na wyższy poziom; m. in. wydajność pracy w przemyśle ma wzrosnąć o 15,1%, w budownictwie o 12,2% itd. W przeciwnym bowiem razie planowe zadania rozwojowe mogłyby być nie wykonane z powodu bardzo ograniczonych krajowych źródeł nowych sił roboczych. W tych warunkach jednym z najważniejszych wymogów będzie jak najszybsze wdrażanie nowej techniki, jak najszersze stosowanie osiągnięć przodujących racjonalizatorów i nowatorów produkcji, dalszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego oraz zaostrenie dyscypliny

pracy. Równie ważnym jest zadanie obniżki kosztów własnych, która m. in. w zakresie produkcji przemysłowej winna wynieść 5,9%.

Zadania stojące w bieżącym roku przed przemysłem czechosłowackim są trudne i wymagają znacznych nakładów pracy, ale niewątpliwie są one całkowicie realne w wykonaniu i konieczne dla prawidłowego rozwoju całej gospodarki narodowej.

ROLNICTWO czechosłowackie przeżywa obecnie okres gruntownej przebudowy. Aby zaspokoić wzrastające potrzeby ludności, aby nie dopuścić do pogłębiania się dysproporcji między produkcją przemysłową a rolniczą gospodarka rolna musi przejść i przechodzi od mało wydajnych i uciążliwych form dawnej gospodarki indywidualnej do nowoczesnej zmechanizowanej uprawy zespołowej. Masy chłopskie porównując plony osiągnięte w gospodarstwach indywidualnych i gospodarstwach zespołowych przekonały się dobitnie o wyższości gospodarki spółdzielczej i licznie przystępują do rolniczych spółdzielni wytwórczych. Liczba nowopowstałych spółdzielni rolniczych była szczególnie wysoka w roku ubiegłym, kiedy samych tylko spółdzielni III i IV typu powstało 2.289, tak że na koniec roku ogólna liczba spółdzielni tych dwu typów wynosiła łącznie 5.274; spółdzielnie te zrzeszały blisko 230 tys. gospodarstw rolniczych i dysponowały ok. 2 mln. ha użytków rolnych (w tym ponad 1,4 mln. ha gruntów ornych). Ilość ziemi będącej w dyspozycji spółdzielni III i IV typu stanowi blisko 30% wszystkich użytków rolnych i ponad 27% całej ziemi ornej.

W samej tylko Słowacji sektor gospodarki uspołecznionej powiększył areał gruntów ornych w r. 1952 z 28,2% globalnego areału ziemi ornej do 47,3% pod koniec ubiegłego roku. Ilość spółdzielni III i IV typu wynosiła 1.696; zrzeszały one ponad 100 tys. gospodarstw rolnych i dysponowały przeszło 950 tys. ha. użytków rolnych. Według stanu na dzień 1.IV. br. pracowało w Czechosłowacji ok. 6.800 spółdzielni rolniczych wszystkich typów. Spółdzielnie te wraz z państwowymi gospodarstwami rolnymi dysponują obecnie 38% całej ziemi uprawnej.

Na I Ogólnopanstwowym Zjeździe Rolniczej Spółdzielczości Produkcyjnej odbytym w lutym br. w Pradze tow. Klement Gottwald podsumowując wyniki osiągnięte przez spółdzielnie rolnicze stwierdził, że „...przy wszechstronnej pomocy partii i rządu w procesie uspołeczniania produkcji rolnej, chłopcy nasi uczynili znaczny krok naprzód. Dzisiaj już prawie w 2/3 gromad znajdują się spółdzielnie produkcyjne różnych typów; prawie w każdej co drugiej gromadzie zostały zaorane miedze, a 41% gromad posiada już spółdzielnie III i IV typu. W scalonych gruntach posiadacie bazę produkcyjną dla rozwoju produkcji rolnej, pomyślnie również rozwijacie kolektywną produkcję zwierzęcą — to wszystko umożliwia wam lepiej wykorzystywać zdobycze nauki i bogate doświadczenia rolnictwa radzieckiego, lepiej wyzyskać traktory i maszyny oraz lepiej zorganizować swą pracę“.

Rząd i partia stawiają zadanie dalszego umacniania braterskiego sojuszu mas pracujących miast i wsi przy zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej, dalszej likwidacji różnic między pracą na wsi a w mieście m. in. przez coraz pełniejszą mechanizację pracy w rolnictwie. W związku z tym państwo organizuje

nowe ośrodki maszynowo-traktorowe, dopomaga w rozpowszechnianiu nowoczesnych metod agrotechnicznych — zwłaszcza osiągnięć przodującej agrotechniki radzieckiej — otacza szczególną opieką rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Państwo przeznaczając znaczne środki finansowe na polepszenie mechanizacji prac w rolnictwie. W latach 1948—1952 wydatkowano na rozwój państwowych ośrodków maszynowo-traktorowych ponad 16 mld. koron. W ciągu omawianych czterech lat ośrodki te otrzymały m. in. 16.200 jednostek traktorowych, 15 tys. snopowiązałek, 460 kombajnów i wiele innych maszyn i sprzętu rolniczego.

Dzięki takiej opiece rządu w końcu r. 1952 istniało 256 ośrodków maszynowo-traktorowych, a zakres prac tych ośrodków zwiększa się coraz bardziej. Podczas gdy w r. 1950 ośrodki maszynowo-traktorowe przeprowadziły dla spółdzielni produkcyjnych prace polne na obszarze 920 tys. ha (co równało się 40,9 ogółu prac), to w r. 1951 zakres prac wykonanych dla spółdzielni wzrósł do 2.541 tys. ha (66,9% ogółu prac), a w r. 1952 — do 2.939 tys. ha. (tj. 75,4% ogółu prac).

W związku z tym zwiększa się rokrocznie produkcja roślinna z hektara jak również globalne plony całego rolnictwa. Tak np. zwiększyła się znacznie w ciągu czterech ostatnich lat wydajność z 1 ha pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, roślin oleistych, ziemniaków; jednak w zakresie niektórych roślin, jak np. buraka cukrowego, lnu, konopi, chmielu i siana wydajność z 1 ha nie podniosła się a nawet w zakresie niektórych upraw uległa zmniejszeniu. Mimo stale rosnącej mechanizacji robót polowych (np. w r. 1951 wykonano przy pomocy maszyn 27% ogółu prac, a w r. 1952 już 31%) jeszcze dużo jest i w tej dziedzinie do zrobienia. Tak np. podczas gdy w Związku Radzieckim ośrodki maszynowo-traktorowe wykonują obecnie 170 różnych rodzajów robót polnych, to w Czechosłowacji wykonuje się tylko 48 rodzajów.

Również szybko zwiększyło się pogłowie zwierząt gospodarskich w czechosłowackim rolnictwie. W roku ubiegłym, w porównaniu z wyjściowym rokiem planu 5-letniego pogłowie bydła rogatego było o 20% wyższe, trzody chlewnej o 74% (w tym macior o 42%), owiec o 131% itd. Szczególnie szybko rozwijała się hodowla w spółdzielniach rolniczych i jej udział w globalnym pogłowie krajowym. Podczas gdy w r. 1950 pogłowie bydła rogatego stanowiącego własność spółdzielni II — IV typu stanowiło 12% całego krajowego pogłowia bydła, to już w r. 1951 stanowiło ono 14,5%, a w r. 1952 — 33,8%; analogicznie przedstawiała się sytuacja w zakresie trzody chlewnej (r. 1950 — 11%, r. 1951 — 17%, r. 1952 — 37,7%), w zakresie hodowli owiec (r. 1950 — 9,8%, r. 1951 — 21,5%, r. 1952 — 39,7%), drobiu itd. Na wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych wpłynął szczególnie szybki rozwój zespółowej hodowli zwierząt (obory kolektywne itp.).

W związku z ogólnym wzrostem pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec wzrosła także ilość zwierząt gospodarskich na 100 ha powierzchni produkcyjnej gruntów spółdzielczych. Tak więc podczas gdy w r. 1951 na 100 ha przypadło 44 sztuki bydła rogatego w oborach spółdzielczych i gospodarstwach przyzagrodowych, to w r. 1952 ilość ta wynosiła już 48,9 sztuk. Jeszcze pomyślniejsza sytuacja panowała w zakresie trzody chlewnej. Na 100 ha ziemi ornej przypadało w r. 1951 ogólnie 56,7 sztuk (w tym w hodowli

spółdzielczej 39,2 szt.), a w r. 1952 liczba ta wzrosła do 84,5 szt. (w tym 58,6 hodowlanych zespółowo).

W związku z przodującą rolą jaką w rolnictwie czechosłowackim odgrywają spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe, rokrocznie zwiększa się udział sektora uspołecznionego w globalnej produkcji rolniczej. Tak np. w roku ubiegłym w dostawach produktów rolnych udział sektora uspołecznionego stanowił m. in. w zakresie zbóż chlebowych i pasz treściwych 27% wszystkich dostaw, w zakresie roślin oleistych — 52%, ziemniaków — 11%, mięsa wołowego i cielęcego 30%, wieprzowego 47%, drobiu ok. 18%.

Również znacznymi sukcesami poszczycić się może krajowa gospodarka rybna. W roku ubiegłym plan połowów wykonano w 163,8%; jest to tym większe osiągnięcie, że uzyskano je na obszarze o 17% mniejszym niż w latach przedwojennych. Przeciętny wzrost połowu z 1 ha powierzchni wody wynosił 254,2 kg. Dzięki przekroczeniu zadań planowych w zakresie połowów dostarczono ogółem o 17,5% więcej ryb po cenach komercyjnych niż przewidziano planem (oznacza to w porównaniu z latami przedwojennymi wzrost o ok. 72%).

Z przytoczonych danych wynika, że rolnictwo czechosłowackie osiągnęło znaczny postęp w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej, w dziedzinie mechanizacji prac polowych itd. Jednak dotychczasowy rozwój produkcji rolniczej nie jest jeszcze całkowicie wystarczający do zaspokojenia stale zwiększających się potrzeb przemysłowych i konsumpcyjnych kraju. Potrzeby mas pracujących, potrzeby przemysłu spożywczego i lekkiego dyktują bezwzględnie konieczność dalszego zwiększenia zarówno produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. W podnoszeniu wydajności z hektara oraz produktywności w hodowli coraz większą rolę odgrywać będą jednolite spółdzielnie rolnicze. W związku z tym, jak również w interesie dalszego przechodzenia wsi czechosłowackiej na tory gospodarki socjalistycznej należy szczególną opieką otoczyć pracę tych spółdzielni. Należy również jeszcze bardziej podnieść stopień mechanizacji prac w rolnictwie. Wynosił on w r. 1951 w zakresie prac polowych 27%, a w r. 1952 obejmował już 31%. Nie jest to jeszcze jednak poziom dostatecznie wysoki.

Należy również w znacznie większym niż dotychczas stopniu oprzeć produkcję rolniczą na przodującej agrotechnice radzieckiej. Istnieje w Czechosłowacji wiele spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych, które w oparciu o naukę i doświadczenia radzieckie osiągnęły wspaniałe rezultaty znacznie podnosząc wydajność z hektara oraz produktywność hodowli zwierzęcej, jednak skutkiem minimalnego propagowania tych osiągnięć niedostateczna ilość innych gospodarstw korzysta z ich doświadczeń. Podobnie niedostatecznie szeroko rozpowszechniane są zdobycze nauki czechosłowackiej, skutkiem czego w niewielkim stopniu przyczynia się ona do rozwoju produkcji socjalistycznej w rolnictwie.

Z początkiem bieżącego roku wprowadzono w Czechosłowacji nowy system skupu produktów rolniczych oparty na doświadczeniach ZSRR i przystosowany do potrzeb gospodarki krajowej. Dzięki temu, w lepszy niż dotychczas sposób dostarczana będzie niezbędna ilość produktów dla potrzeb państwa, dla zaspokojenia ludności w artykuły spożywcze a prze-

myślu w surowce. System ten przyczyni się również do zlikwidowania istniejącej jeszcze ciągle w rolnictwie czechosłowackim praktyki zrównywania wymiaru obowiązkowych dostaw, a co za tym, stanowić będzie skuteczniejszy środek ograniczania i wypierania kułactwa oraz ważny czynnik dalszego rozwoju całej produkcji roślinnej.

Plan państwowy stawia przed rolnictwem czechosłowackim w r. 1953 zadanie dalszego, silniejszego zwiększenia produkcji rolnej, przede wszystkim w jednolitych spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych, szczególnie przy współudziale w pracach polowych państwowych ośrodków maszynowo-traktorowych. Plan rozwoju rolnictwa przewiduje w roku bieżącym zdecydowany wzrost wskaźników jakościowych (wydajność z ha) szczególnie zbóż kłosowych, upraw technicznych i pasz. W zakresie produkcji zwierzęcej planuje się w gospodarstwach uspołecznionych dalszy wzrost ilościowy pogłowia hodowanego zespołowo oraz podniesienie dochodowości hodowli.

CZECHOSŁOWACKIE masy pracujące, idąc za przykładem budowniczych radzieckich urzędników gigantyczne plany wielkich budowli komunizmu, wnoszą również w swoim kraju zaprojektowane na wielką skalę budowle socjalizmu, jak np. olbrzymie kombinaty hutnicze, największą w środkowej Europie fabrykę cementu, inne wielkie zakłady przemysłowe, zapory wodne wraz z nowoczesnymi elektrowniami itd.

Jednym z największych powstających obecnie obiektów budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji jest Kombinat Hutniczy im. Klementa Gottwalda w Kuńczycach. Budowa tego obiektu zaplanowana została w trzech etapach. W pierwszym etapie od r. 1949 do końca r. 1951 powstały wszystkie główne dla przyszłej produkcji punkty zakładów. W drugim etapie, do końca r. 1952 postawiono dwa wielkie piece i rozbudowano istniejące zakłady. Trzeci etap będzie trwał do końca bieżącego roku i obejmie całkowite wykończenie kombinatu. Obecnie czynne są już dwa wielkie piece, cztery piece martenowskie, zakończono pierwszą część prac przy budowie elektrowni, zbudowano koksownię, częściowo walcownię i wiele innych, mniejszych obiektów. O ogromie dokonanych prac świadczą choćby następujące cyfry: na terenie kombinatu wydobyto przeszło 2 mln. m³ ziemi, ułożono 7 mln. m³ betonu, zbudowano 34 tys. ton konstrukcji stalowych i 45 tys. ton urządzeń przemysłowych. Załogi nowouruchomionych wielkich pieców i pieców martenowskich przeprowadzają już obecnie wytopy szybkościowe, dzięki wielkiej pomocy Związku Radzieckiego, który dostarczył najnowocześniejszych urządzeń dla tego kombinatu. Po uruchomieniu wszystkich działów kombinat w Kuńczycach będzie produkował więcej surowki niż wszystkie huty przedwojennej Czechosłowacji razem.

Inną wielką inwestycją czechosłowackiego 5-letniego planu budowy podstaw socjalizmu jest kombinat hutniczy we wschodniej Słowacji. Po pełnym uruchomieniu obydwu tych kombinatów oraz rozbudowie istniejących zakładów hutniczych jak np. zakładów w Trzyńcu i in. Czechosłowacja będzie szóstym co do wielkości producentem surowki na świecie, a w samej tylko Słowacji produkcja stali na jednego mieszkańca przewyższy obecną produkcję w W. Brytanii.

Równocześnie z budowami nowych olbrzymich zakładów przemysłowych nieustannie unowocześnia się i rozbudowuje zakłady istniejące. Tak np. oddano do produkcji na 10 dni przed terminem nową, szóstą baterię koksowniczą w Zakładach Hutniczych w Trzyńcu, w połowie grudnia ub. r. oddano do eksploatacji nową odlewnię, jedną z najnowocześniejszych w kraju, w styczniu br. uruchomiono dwa nowe wielkie piece do nawęglania, a w Zakładach Przemysłowych im. W. I. Lenina w kwietniu br. oddano do użytku cztery nowe piece.

W związku z budowami nowych wielkich kombinatów hutniczych i innych zakładów przemysłowych oraz w związku z koniecznością coraz większej mechanizacji prac w rolnictwie przed gospodarką czechosłowacką stało się zadanie jak najszybszego zwiększenia krajowej bazy energetycznej przy możliwie jak najdalej idącej oszczędności węgla i paliw płynnych. Dlatego też partia i rząd kładzie bardzo silny nacisk na budowę elektrowni, które by wykorzystywały siłę wody rzek czeskich i słowackich.

Budowa nowych elektrowni wodnych posiada szczególnie duże znaczenie dla wschodniej części kraju. Słowacja była przed r. 1939 krajem prawie wyłącznie rolniczym i to o gospodarce mocno zacofanej. Nieliczne zakłady przemysłowe oparte były na większym jeszcze niż gdzie indziej wyzysku robotników — płace robotnicze były tam o połowę niższe niż w innych częściach Czechosłowacji. Banki, koncerny i indywidualni kapitaliści lokując swoje zakłady w Słowacji zapewniały im niezbędną energię przez budowanie małych, nieekonomicznych elektrowni zakładowych, które zużywały wysokowartościowe paliwo przynosząc tym samym szkodę całej gospodarce narodowej. Poza tym budowa ogólnej sieci elektrycznej przebiegała bardzo powoli, tak że cała prawie ludność Słowacji nie mogła korzystać z energii elektrycznej i oświetlała swoje pomieszczenia przy pomocy lamp naftowych.

Dopiero po wyzwoleniu Czechosłowacji w r. 1945 sytuacja ta zaczęła ulegać radykalnej zmianie. Budowa nowoczesnych zakładów przemysłowych w Słowacji znacznie podniosła poziom życia mas pracujących. Silny rozwój uprzemysłowienia kraju otworzył przed chłopem słowackim drogę do dobrobytu. W samym tylko roku ubiegłym powstało w Słowacji 39 nowych zakładów przemysłowych, a istniejące powiększono o 50 zakładów pomocniczych. W związku jednak z tym, że rozwój przemysłowy niemożliwy jest bez zapewnienia silnej bazy energetycznej, opracowano plany wykorzystania rzek jako siły napędzającej turbiny hydroelektrowni. Rozpoczęto budowę wielkich zapór wodnych, zbiorników retencyjnych i elektrowni wodnych.

Nowa baza energetyczna Słowacji powstaje przede wszystkim w dolinie rzeki Vah, na której buduje się cały kompleks hydroelektrowni oraz na Orawie, gdzie w maju br. oddano do rozruchu na 7 miesięcy przed terminem pierwszy agregat hydrocentrali. Obecna moc dyspozycyjna Hydrocentrali Orawskiej wynosi 21 MW. Główne znaczenie orawskiego zbiornika retencyjnego polega na tym, że przez nagromadzenie 345 mln. m³ wody będzie on mógł regulować dopływ wody na wszystkie elektrownie na rzece Vah. Olbrzymia ta hydrocentrala razem z budowanymi elektrowniami wodnymi na Vah'u stanowi początkowy etap

realizacji zakrojonego na szeroką skalę planu walki o zwiększenie bazy energetycznej Słowacji i stworzy nowy niezwykle ważny dla rozwoju całej gospodarki narodowej ośrodek energetyczny — tzw. „Vahostroj“.

Oczywiście również i na innych rzekach czechosłowackich buduje się dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — wiele najnowocześniejszych elektrowni wodnych. Przykładem mogą tu służyć potężne zapory wodne i elektrownie budowane w miejscowościach Lipno, w Orlik, Slapy — wszystkie na rzece Wełtawa, Krzyżanowska zapora wodna na Chrudimce, zapora „na Kliczowie“ w Środkowych Czechach i wiele innych.

Nowobudowane elektrownie wodne dają obecnie 15% całej produkcji energii, podczas gdy pozostałe 85% przypada na elektrownie ciepłe. Dotychczas tylko ok. 6% energii wodnej rzek czechosłowackich jest wykorzystane. Przy pełnym wykorzystaniu rzek jako źródła energetycznego, produkcja energii elektrycznej wyniesie ponad 15 mld. kWh rocznie (z czego na samą Słowację przypadnie ok. 10 mld. kWh). Pozwoli to na roczną oszczędność węgla w wysokości ok. 16 mln. ton.

Inną gigantyczną budowlą wodną w Czechosłowacji będą prace nad jeszcze pełniejszym wykorzystaniem wód Dunaju. Już w maju br. rozpoczęto realizację prac przygotowawczych. Plan ten przewiduje budowę 50-kilometrowego kanału, który znacznie skróci bieg Dunaju przez terytorium Czechosłowacji i umożliwi wykorzystanie wód tej rzeki do napędu turbin dzięki budowie potężnej elektrowni wodnej. Kanał ten spowoduje, że Dunaj stanie się jeszcze dogodniejszą międzynarodową arterią komunikacyjną, a jednocześnie — dzięki regulacji brzegów i zaporze wodnej — tereny nadbrzeżne zostaną zabezpieczone przez częstymi wylewami. O ogromie projektowanego kanału świadczyć może choćby to, że przez kanał ten przepływać będzie ok. 2 tys. m³ wody na sekundę. Zapora wodna i elektrownia zbudowane zostaną przy ujściu kanału do naturalnego łóżyska rzeki. Planowana hydroelektrownia, która będzie czwartą pod względem wielkości w Europie, pozwoli zaoszczędzić gospodarce czechosłowackiej ok. 2,5 mln. ton węgla rocznie.

Również wielkimi osiągnięciami jak przemysł, rolnictwo, budownictwo poszczycić się mogą także inne działy czechosłowackiej gospodarki narodowej. Szczególnie wielkie znaczenie dla prawidłowego działania i dalszego stałego rozwoju całej gospodarki narodowej w Czechosłowacji ma wymiana handlowa, przede wszystkim z zagranicą. Czechosłowacja opiera swoją wymianę zagraniczną na eksporcie przede wszystkim produktów swego przemysłu maszynowego, chemicznego i farmaceutycznego oraz lekkiego, w zamian za import surowców, niektórych rodzajów maszyn i sprzętu potrzebnego dla dalszej rozbudowy gospodarki narodowej oraz w zamian za produkty żywnościowe. Czechosłowacja gotowa jest utrzymywać stosunki handlowe ze wszystkimi państwami — oczywiście na zasadzie obustronnego poszanowania interesów obydwu stron i równym traktowaniu kontrahentów. Ponieważ jednak Stany Zjednoczone AP, a pod ich naciskiem wiele innych krajów tzw. bloku atlantyckiego nie tylko nie stosowało się do tych podstawowych wymogów międzynarodowej współpracy handlowej, ale stosowały wręcz politykę dyskrymina-

cji wobec państw obozu pokoju i socjalizmu — Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zmuszone były ograniczyć w znacznej mierze współpracę handlową z tymi państwami opartą na tak nierównych zasadach.

W związku z tym zmieniła się znacznie struktura handlu zagranicznego również i w Czechosłowacji. Podczas gdy w przedwojennym r. 1937 wymiana z krajami kapitalistycznymi stanowiła ok. 89% całego handlu zagranicznego Czechosłowacji (w r. 1946 — 85%, a w r. 1948 jeszcze ok. 70%), to już w r. 1949 udział krajów kapitalistycznych w handlu czechosłowackim zmniejszył się do 55%, w r. 1950 — do 48%, w r. 1951 stanowił już tylko 40%, a w roku ubiegłym — niespełna 29%. W roku bieżącym udział państw obozu kapitalistycznego w globalnej sumie handlu zagranicznego Czechosłowacji wyniesie (według planu) tylko ok. 21%; reszta, tzn. ok. 79% przypadnie na Związek Radziecki i kraje obozu pokoju.

Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, Chińska Republika Ludowa i NRD tworzą obecnie nierozdzielny związek gospodarczy nowego rynku światowego. Kraje te, przeniknięte tymi samymi ideałami, dążą do zbudowania nowego sprawiedliwszego ustroju społecznego i obronienia światowego pokoju. Na tej bazie powstały między tymi krajami stosunki gospodarcze nowego typu. Opierają się one na pełnym równouprawnieniu stron, całkowitym poszanowaniu interesów kontrahentów, braterskiej pomocy w dziele budowania dobrobytu mas pracujących.

Dla Czechosłowacji decydujące znaczenie w rozwoju całej gospodarki ma wszechstronna pomoc Kraju Rad. Trwałą gwarancją powodzenia na drodze budowania socjalizmu są obok pomocy Związku Radzieckiego stale rozwijające się stosunki gospodarcze z innymi krajami obozu pokoju. Gospodarcza współpraca między krajami obozu socjalizmu nie ogranicza się jak wiadomo wyłącznie na imporcie i eksporcie pewnych towarów; współpraca ta posiada najróżnorodniejsze formy i przejawia się w wielu dziedzinach: w zakresie rozwoju nauki, techniki, przy przekazywaniu doświadczeń produkcyjnych itd. M. in. czechosłowacko-węgierska umowa gospodarcza umożliwia zakładom czeskim produkcję aluminium z węgierskiego boksytu. Polscy inżynierowie i technicy pomogli inżynierom i robotnikom czechosłowackim uruchomić produkcję karbidu, azotniaku oraz zainstalować nową hutę cynkową. NRD pomaga Czechosłowacji przy produkcji sztucznego kauczuku itd. Z drugiej strony technicy i monterzy czechosłowaccy pomagają np. na rumuńskich budowlach socjalizmu m. in. przy budowie elektrowni ciepłej w Doicești. W Polsce czechosłowaccy specjaliści dopomogli wprowadzić fabryczną produkcję penicyliny krystalicznej itd. Przykładem współpracy w zakresie jak najpełniejszego wdrażania nowych zdobyczy nauki i praktyki była m. in. niedawna konferencja rolnicza w Pradze, na której omówiono sposoby wykorzystania w możliwie jak największym stopniu osiągnięć radzieckich nauk rolniczych dla polepszenia i zwiększenia produkcji rolnej we wszystkich krajach demokracji ludowej.

Wielkie znaczenie dla całego demokratycznego rynku towarowego ma to, że wszystkie należące do niego kraje oparte są na gospodarce planowej, że nie przeżywiają i nie mogą przeżywać kryzysów gospodar-

czych, zjawiska nieuchronnego w krajach kapitalistycznych.

Rok ubiegły charakteryzował się w Czechosłowacji w zakresie wymiany towarowej z zagranicą dalszym rozwojem i pogłębieniem współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi państwami demokratycznymi. Wymiana z krajami obozu socjalizmu stanowiła już ponad 71% globalnej wymiany zagranicznej. W porównaniu z rokiem poprzednim z samego tylko Związku Radzieckiego importowano m. in. o 60% więcej maszyn, urządzeń i sprzętu niezbędnego dla rozwoju przemysłu, budownictwa i rolnictwa.

Gospodarcza współpraca ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej, Chińską Republiką Ludową i NRD rozszerza się i pogłębia z roku na rok. Pomyślnemu budownictwu nowego ustroju społecznego towarzyszy nieprzerwany wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, który jest decydującym czynnikiem przy realizacji podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu — zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Celowi temu służy — podobnie jak wszystkie działy gospodarki narodowej Czechosłowacji — również i dystrybucja towarów przeznaczonych na konsumpcję wewnątrz-krajową, a więc państwowy i spółdzielczy aparat handlowy.

Stale wzrastające zadania uspołecznionego sektora handlu detalicznego powodują konieczność ciągłego ulepszania pracy placówek dystrybucyjnych i ciągły rozwój tej gałęzi gospodarki narodowej. W roku ubiegłym obroty handlu detalicznego były również znacznie wyższe niż w latach poprzednich. Sprzedano ludności więcej o 10% chleba niż w r. 1951, słoniny o 9%, kompletów meblowych o 30%, zegarków o 16% itd. Powstały nowe placówki handlowe, a cała sieć detaliczna została zorganizowana w ten sposób, że w miastach handel detaliczny skupiony jest w przedsiębiorstwach państwowych, a na wsiach — w spółdzielczych. W wielu placówkach wprowadzono sprzedaż wieczorową i świąteczną dla lepszej obsługi klientów.

W porównaniu z wyjściowym rokiem pięciolatki — r. 1949 detaliczna sprzedaż np. materiałów włókienniczych i konfekcji w r. 1950 wzrosła o 14%, w r. 1951 o 58% i w r. 1952 — o ok. 68%; w zakresie obuwia skórzanego sprzedano w r. 1950 o 40% więcej niż w r. 1949, w r. 1951 — o 42%, itd.

Czechosłowacki minister handlu wewnętrznego E. Krajczir omawiając problem zaopatrzenia ludności pracującej na obecnym końcowym etapie realizacji planu 5-letniego oświadczył w lutym br. m. in., że stale zwiększający się popyt na niektóre rodzaje artykułów żywnościowych i przemysłowych wpływa przede wszystkim z tego, że czechosłowackie masy pracujące dysponują obecnie większą i ciągle rosnącą siłą nabywczą, aniżeli kiedykolwiek w przeszłości. W zakresie towarów przemysłowych popyt krajowy jest całkowicie pokrywany co do ilości, ale konsumenci żądają towarów wyższej jakości. Dalsze rozszerzenie asortymentu i polepszenie jakości materiałów włókienniczych, odzieży, obuwia itd. jest ważnym zadaniem stojącym przed gospodarką narodową.

Plan obrotów towarowych uspołecznionego aparatu handlu detalicznego na rok bieżący zakłada bowiem znaczny wzrost sprzedaży wielu artykułów, m. in.

wyrobów pszennych o 11,7%, mięsa o 16,6%, słoniny o 28%, warzyw o 57%, obuwia o 9,8%, mebli o 19%, lodówek o 84% itd.

Wszystko to świadczy o stale wzrastającej stopie życiowej ludności czechosłowackiej i o wysiłkach państwa nad dalszym podnoszeniem poziomu bytowego obywateli. Tow. Klement Gottwald mówił na Ogólnopństwowej Konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji w grudniu ub. r. o ulegających stałej poprawie warunkach bytowych ludności porównyując je do stanu przedwojennego. M. in. w zakresie stale polepszających się warunków zdrowotnych przytoczył następujące cyfry: „Podczas gdy przed wojną w r. 1937 na 1 tys. niemowląt umierało 117, to w I półroczu 1952 r. na 1 tys. niemowląt zmarło zaledwie 60, czyli prawie o połowę mniej. Śmiertelność na gruźlicę w roku bieżącym (r. 1952 — przyp. aut.) spadła o 43% w porównaniu z r. 1937... Na jednego lekarza w r. 1937 przypadało 1.218 mieszkańców, w roku bieżącym (r. 1952) — 820 mieszkańców czyli o 33% mniej...”

Poza danymi odnośnie zdrowia ludności są jeszcze inne wskaźniki, które umożliwiają dokonanie oceny materialnego i kulturalnego wzrostu poziomu życia ludności. Tak np. w r. 1937 do sieci telefonicznej przyłączonych było jedynie 34% gromad, a w końcu ubiegłego roku — już 98% gromad. Ilość abonentów radiowych w r. 1937 wynosiła 1.034 tys., a w r. 1952 — 2.717 tys. czyli o 163% więcej. Zwiększyła się również w porównaniu z okresem przedwojennym ilość teatrów (z 18 do 58) i widzów (z 3 mln. do 10 mln.), kin (z 1.837 do 3.526) i ich widzów (z 84 mln. do 128 mln.), ilość bibliotek (z 13 tys. do prawie 29 tys.) itd. Zwiększyła się podwójnie ilość dzieci w przedszkolach, ilość szkół podstawowych i zawodowych. Wzrosła liczba nauczycieli, uczniów i studentów.

Plan na końcowy rok czechosłowackiej pięciolatki zakłada dalszy wzrost sieci urządzeń socjalnych i kulturalnych. Tak m. in. zwiększy się w bieżącym roku o 40% liczba bibliotek, o 62% liczba świetlic, o 4% liczba szkół na wsiach, o 10% liczba dzieci w przedszkolach itd. Liczba łóżek szpitalnych zostanie powiększona o 6%, (w tym w Słowacji o 12,6%). Przewiduje się założenie 39 nowych zakładów położniczych w odległych gromadach wiejskich, zwiększona zostanie liczba terenowych ośrodków zdrowia na wsiach o 19%, a w miastach i osiedlach robotniczych — o 13%.

Wydatki państwowe na bezpłatne świadczenia dla ludności, jak np. na oświatę, ubezpieczenia społeczne, płatne urlopy itd., które w r. 1937 wynosiły zaledwie 5,8 mld. koron, w ubiegłym roku wyniosły 81,5 mld. koron, a w roku bieżącym wydatki na cele kulturalno-społeczne wyniosą 111,1 mld. koron. Wszystkie powyższe wydatki stanowiły w r. 1937 w stosunku do przeciętnej płacy roboczej ok. 17%, w r. 1952 zaś już 42%.

Równocześnie z rozwojem całej gospodarki czechosłowackiej oraz ze wzrostem wydajności pracy zwiększyły się także płace robotnicze i zarobki robotników. Podczas gdy w latach 1932—1933 przeciętne dzienne zarobki górników wynosiły ok. 40 koron, co w wypadku przepracowania wszystkich dniówek w miesiącu równa się ok. 1 tys. koron miesięcznie — to obecnie przeciętne zarobki w górnictwie wynoszą ok. 7 tys. koron miesięcznie.

Podobnie jest również w rolnictwie, gdzie przeciętny zarobek miesięczny wynosił przed wojną ok. 200—250 koron, dzisiaj przeciętne zarobki robotników

rolnych i to zarówno kobiet jak i mężczyzn wynoszą ok. 4,5 tys. miesięcznie.

WCIĄGU minionych czterech lat czechosłowackiego planu 5-letniego nieustannie rozwijały się siły wytwórcze. Szczególnie poważnie fozszerzył się i umocnił sektor socjalistyczny w gospodarce narodowej. Dzięki pomyślnemu rozwojowi czechosłowackiej gospodarki narodowej dochód narodowy jest obecnie o 50% wyższy niż przed wojną, w związku z czym stale podnosi się stopa życiowa mas pracujących.

Wszystkie te tak pomyślne wyniki gospodarki pozwoliły rządowi przystąpić do realizacji jednego z podstawowych zadań rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej — do tworzenia rezerw towarów przemysłowych i produktów żywnościowych. Jednocześnie nastąpiła pewna poprawa w handlu uspołecznionym umożliwiającą usprawnienie obrotów towarowych między producentem a konsumentem. Wszystko to pozwoliło już obecnie wysunąć zagadnienie umocnienia waluty czechosłowackiej i zwiększenia jej siły nabywczej. Należy przy tym zdać sobie sprawę, że z punktu widzenia dalszego rozwoju budownictwa socjalizmu w Czechosłowacji wzmocnienie korony czechosłowackiej i zwiększenie jej siły nabywczej stało się na danym etapie rozwoju gospodarki nagłą koniecznością. Zagadnienie to rozwiązuje uchwalona 30 maja 1953 r. reforma walutowa, przy której pomocy zabezpieczony zostanie zasadniczy czynnik szybszej budowy podstaw socjalizmu w kraju, dalszego wzrostu dobrobytu ludu czechosłowackiego.

Gospodarka okupantów hitlerowskich całkowicie zdeprecjonowała walutę państw okupowanych, a więc również i Czechosłowacji, przy czym reforma pieniężna przeprowadzona w r. 1945 usunęła skutki gospodarki hitlerowskiej i następstwa drugiej wojny światowej, tylko częściowo. Stworzono wówczas pewne podstawy dla przejścia do gospodarki pokojowej i zapoczątkowania budownictwa podstaw socjalizmu. Reforma ta nie zapewniła i nie mogła zapewnić stworzenia rzeczywistej i trwałej stabilizacji waluty. Reformę ówczesną przeprowadzano w początkowym dopiero okresie walki o pełną nacjonalizację przemysłu, finansów i innych kluczowych pozycji gospodarki narodowej, poza tym zasady ówczesnej reformy nie mogły przyczynić się do odprowadzenia nadmiernych nadwyżek środków finansowych z rąk spekulanckiej burżuazji, w której rękach znajdowały się w owym czasie jeszcze liczne ważne dla całości gospodarki zakłady, przynoszące jej znaczne zyski.

Do r. 1948 burżuazja wykorzystywała swoją stosunkowo silną pozycję w różnych gałęziach gospodarki poprzez tezauryzowanie znacznych zysków, spekulację, a często i działalność sabotażową — w celu podważania zaufania do pieniądza, zmniejszania jego wartości realnej itd. Po wypadkach z lutego 1948 r. podjęto w toku budownictwa socjalizmu zdecydowaną walkę z tym zjawiskiem, jednak mimo ogromnych wysiłków partii i rządu nie można było całkowicie przeciwdziałać dalszej spekulacji kuliaków i innych elementów kapitalistycznych, ponieważ nagromadzili oni znaczne środki finansowe. Wielkie ilości nagromadzonych u spekulantów pieniędzy utrudniały rządowi należyte zaopatrywanie mas pracujących. Szczególnie skutkiem wykupywania przez elementy spekulanckie bardziej atrakcyjnych towarów naruszały one reali-

zacje uchwał rządu i partii co do obniżki cen detalicznych.

Obecny poziom gospodarki narodowej w Czechosłowacji stwarza wszelkie podstawy i wyłania konieczność przeprowadzenia reformy pieniężnej, która odpowiadałaby rozwojowi produkcji oraz ogólnym wymagom gospodarki narodowej. Wyższość systemu socjalistycznego w Czechosłowacji nad dawnym kapitalistycznym może wystąpić w całej pełni i być całkowicie wykorzystana tylko w tym wypadku, gdy gospodarka socjalistyczna — przy spełnieniu innych niezbędnych warunków — opiera się na mocnej i trwałej walucie. Dlatego też należało bezwarunkowo zlikwidować cały stezauryzowany zapas gotówki nagromadzonej przeważnie w drodze spekulacji oraz wzmocnić i uregulować obieg środków pieniężnych zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Znaczenie tej reformy polega również na tym, że pozwala ona równocześnie na zniesienie systemu kartkowego, a dzięki temu pełniejszy rozwój handlu uspołecznionego, jak również rozszerzenie wymiany towarowej między miastem a wsią. Poza tym omawiana reforma stwarza przesłanki właściwego wynagradzania robotników i pracowników umysłowych według ilości i jakości wykonanej pracy, konsekwentnego przestrzegania zasad rozrachunku gospodarczego i innych ekonomicznych zasad gospodarki socjalistycznej.

Reforma walutowa z 30 maja br. podnosi wartość korony czechosłowackiej w stosunku 5:1 wobec dotychczasowej korony; nowa korona posiada pokrycie w złocie, równe na 1 koronę czech. 0,123426 g złota. Wielkie znaczenie ma również fakt związania waluty czechosłowackiej z walutą Kraju Rad w stosunku 1,80 kor. za 1 rub.

Zmiana wartości waluty ma tym większe znaczenie, że w związku z wymianą pieniędzy wycofane zostały również znaczne ilości zbędnych środków obrotowych; w związku z tym zmiana wartości korony czechosłowackiej ma charakter stały. Zasady wymiany starego pieniądza na nowy wymierzone są przeciwko elementom kapitalistycznym i spekulantom, wydatnie uszczuplając nagromadzone przez nich zapasy gotówkowe. Podczas gdy wymiana starej waluty na nową odbywała się dla świata pracy w stosunku 5:1 (do 300 koron) oraz gdy wymiana oszczędności złożonych w kasach oszczędnościowych odbywała się w takim samym stosunku, to kapitały nagromadzone prywatnie, nie w bankach państwowych, a więc zasoby gotówkowe elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych — wymieniane były w stosunku 50:1.

Wymiana waluty dotknęła na pewno także grupę pracowników, którzy nie lokowali swoich oszczędności w bankach państwowych, a trzymali je w domu. Ale ponieważ grupa ta nie była zbyt liczna, a ich oszczędności nieduże — nie wyrządziło to większej szkody, szczególnie że takich drobnych strat nie da się uniknąć przy przeprowadzaniu reformy o olbrzymim znaczeniu ogólnopaństwowym.

W związku z reformą pieniężną zniesiony został system kartkowy na artykuły spożywcze i wyroby przemysłowe, a więc zniesiony podwójny rynek, który m. in. stanowił przeszkodę konsekwentnej realizacji socjalistycznej zasady płacy według ilości i jakości wykonanej pracy. Dzięki temu zapewniono równomierne zaopatrywanie mas pracujących z wolnego handlu socjalistycznego po jednolitych cenach deta-

licznych. Oczywiście, że system kartkowy odegrał w swoim czasie pozytywną rolę w rozwoju gospodarki socjalistycznej i zagwarantował nieprzerwane zaopatrywanie mas pracujących. Teraz jednak w nowych warunkach okazało się, że system kartkowy stanowiłby przeszkodę przy realizowaniu dalszego szybkiego rozwoju całej gospodarki, że prowadzi do zrównywania płac oraz obniża realną wartość pieniądza. Tow. Klement Gottwald na IX Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji w maju 1949 r. zaznaczył, że: „...Obecny stan, gdy mamy — zwłaszcza w dziedzinie artykułów spożywczych, włókienniczych i obuwi — gospodarkę reglamentowaną i gdy mogliśmy wyłączyć te artykuły spod systemu kartkowego jedynie w nieznacznych rozmiarach i przy tym po stosunkowo wysokich cenach — stan ten nie jest ani idealny ani trwały...”

W związku ze zniesieniem podwójnego rynku detalicznego obniża się znacznie (przeciętnie o przeszło 30%) dawne ceny komercyjne. Również ceny produktów, które dotychczas sprzedawane były według cen jednolitych bez kartek ulegają znacznej obniżce. Szczególnie korzystne ceny ustalono na produkty i towary przemysłowe przeznaczone dla dzieci. Bardzo korzystnie dla mas pracujących ustalono również m. in. wysokość komornego, opłaty za przejazdy środkami komunikacji, ceny energii elektrycznej, węgla, rozmaitych usług bytowych itd.

Ponieważ jednak jednolite ceny detaliczne są obecnie wyższe niż ceny niektórych artykułów sprzedawanych dotychczas na kartki, państwo realizując zasadę nieustannego podnoszenia poziomu bytowego mas pracujących, znacznie podwyższa płace zasadnicze jak również emerytury i dodatki rodzinne. Jednocześnie obniża się podatek dochodowy robotników i urzędników posiadających liczną rodzinę. Przykładowo wymienić można, że podwyżka płacy we wszystkich grupach uposażeń w relacji godzinowej wynosić będzie 0,70 korony w nowej wartości. Równocześnie uposażenia pracownicze do wysokości 1.200 koron miesięcznego będą zwiększone o specjalne dodatki.

Omawiana reforma pieniężna stwarza także znacznie lepsze warunki rozwoju wymiany towarowej między miastem a wsią. Dzięki reformie z 30 maja br. znacznie zwiększa się wartość pieniądza otrzymywanego przez spółdzielnie produkcyjne oraz przez małe i średniorolnych chłopów za dostawy obowiązkowe. Oprócz tego wzrastają również premie za dostarczanie państwu produktów rolniczych powyżej norm obowiązkowych. Państwo będzie popierać sprzedaż przez spółdzielnie produkcyjne oraz małe i średniorolnych chłopów produktów rolniczych powyżej dostaw obowiązkowych według cen ustalonych w drodze umowy. Bardzo korzystne jest również dla chłopów wprowadzone przez państwo zaopatrywanie w cukier, artykuły włókiennicze, a nawet artykuły budowlane w zamian za dostarczanie buraków cukrowych, cykorii, lnu, konopii, roślin oleistych oraz wełny, przy czym ceny towarów dostarczanych przez państwo chłopom będą znacznie niższe od państwowych cen detalicznych.

Obecna reforma pieniężna — w przeciwieństwie do reformy walutowej przeprowadzonej po pierwszej wojnie światowej, która przyniosła masom pracującym zubożenie, gwałtowną obniżkę płac realnych, szybki wzrost bezrobocia, a kapitalistom i bankierom olbrzymie zyski — odpowiada najżywotniejszym interesom ludu, pracującego, staje się bodźcem do dalszej twórczej pracy i wpłynie na dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Obecna reforma pieniężna unikając błędów reformy z r. 1945, opracowana została według wypróbowanego wzoru reformy przeprowadzonej w r. 1947 w Związku Radzieckim, która była jednym z podstawowych czynników dalszego olbrzymiego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR po Wielkiej Wojnie Narodowej i pomyślnej realizacji polityki obniżki cen.

Masy pracujące miast i wsi przyjęły reformę pieniężną i zniesienie systemu kartkowego z pełną aprobatą. Naród czechosłowacki słusznie widzi w tych posunięciach rękojme jeszcze większych sukcesów w dalszym rozwoju gospodarki narodowej. „Jesteśmy przekonani — piszą górnicy z kopalni węgla brunatnego „Centrum“ w północnych Czechach — że reforma pieniężna umocni nasz ustrój demokracji ludowej i na zawsze przeszkodzi reakcyjnemu spiskom elementów kapitalistycznych, które starały się sabotować naszą gospodarkę i zwalniać tempo budowy socjalizmu“.

Dotychczasowe osiągnięcia czechosłowackich mas pracujących zdążają do pomyślnego urzeczywistnienia planów nakreślonych przez partię i rząd.

Narody Czechosłowacji zdają sobie sprawę jakim celem służy cała gospodarka narodowa. „Celem polityki naszej partii i rządu — wskazywał tow. Gottwald na grudniowej Ogólnopństwowej Konferencji KP Czechosłowacji — jest zaspokojenie wzrastających materialnych i kulturalnych potrzeb ludności. Jednakowoż nikt nie powinien przy tym zapominać o tym, że stalinowskie ekonomiczne prawo socjalizmu składa się z trzech części nie dających się od siebie oddzielić, że warunkiem wykonania pierwszej części, tj. zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa — jest wykonanie drugiej części, tzn. nieprzerwany wzrost produkcji, jak też trzeciej części, tzn. ustawiczne doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki... Sądę, że również dla nas jest to jedynie słuszna droga, która naprawdę poprowadzi nasz naród do dobrobytu“.

Gospodarczo-polityczne sukcesy mas ludowych Czechosłowacji są nie tylko wyłącznymi osiągnięciami narodów Czechosłowacji, są one dorobkiem całego obozu pokoju i postępu. Wiemy również, że każde zwycięstwo czechosłowackich robotników i chłopów jest także naszym zwycięstwem i zbliża do celu milionowe masy pracujące państw obozu pokoju i socjalizmu, przyczyniając się do wzmocnienia potęgi tego obozu, a przez to stanowiąc wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

KAPITAŁ FINANSOWY USA A PODSTAWOWE PRAWO WSPÓŁCZESNEGO KAPITALIZMU

Jerzy MASTALERZ

MOTYWY i zasadnicze metody ekspansji Stanów Zjednoczonych AP zbliżone są w zasadzie do motywów i metod stosowanych przez inne państwa imperialistyczne. Analizując aktualne motywy imperialistycznej ekspansji J. W. Stalin stwierdził, że „...nie zysk przeciętny i nie zysk nadzwyczajny, będący z reguły zaledwie nadwyżką ponad przeciętny zysk, lecz właśnie maksymalny zysk jest motorem kapitalizmu monopolistycznego”¹⁾. Metody zaś tej ekspansji to nie tylko wojny imperialistyczne, lecz również nacisk gospodarczy — brutalny i krańcowo sprzeczny z mitem o wolnej konkurencji sposób podporządkowania sobie krajów zależnych i słabszych państw kapitalistycznych. „Imperializm — pisał Lenin — jest to epoka kapitału finansowego i monopoli, które wszędzie dążą do panowania, a nie do wolności”²⁾.

Imperializm zrodził się w epoce postępującej koncentracji produkcji i kapitału tworzącego monopole, zlewania się kapitału bankowego z przemysłowym i tworzenia się na tej bazie kapitału finansowego. Wywóz kapitału, zamiast wywozu towarów stał się jedną z istotnych cech imperializmu.

Historia eksportu kapitału przekonuje, że już niejednokrotnie, w zależności od zmieniających się warunków, w krajach eksportujących kapitał lub w krajach importujących — formy te ulegały ewolucji. Przed pierwszą wojną światową oraz w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie najbardziej rozpowszechnioną formą wywozu kapitału były pożyczki pieniężne, zaciągane przez utworzone specjalnie w tym celu spółki handlowe na rynku kredytowym kraju pożyczającego, w drodze publicznej subskrypcji papierów wartościowych tych spółek. Inwestorami byli tu indywidualni nabywcy tych papierów. Tak więc mobilizacja indywidualnych oszczędności stanowiła źródło eksportu kapitałowego.

Zbliżony charakter miała również subskrypcja publiczna obligacji pożyczkowych nie spółek handlowych, lecz kraju pożyczającego. Obie te formy stopniowo jednak schodziły na plan dalszy. Wiązało się to oczywiście z zanikającym znaczeniem średnich i drobnych oszczędności indywidualnych jako źródła akumulacji. Indywidualny drobny subskrybent ustąpił miejsca aparatowi kredytowemu wielkiego kapitału, który finansował interesy zagraniczne. Proces ten będący pochodną koncentracji kapitału i pauperyzacji drobnej i średniej burżuazji odbywał się w kierunku przesunięcia punktu ciężkości finansowania inwestycji zagranicznych na wielkie banki i rząd.

W miarę wzrostu formacji monopolistycznych finansowanie inwestycji zagranicznych coraz częściej dokonywane było z własnych kapitałów inwestycyjnych poszczególnych koncernów, bądź w formie wykupywania udziałów w przedsiębiorstwach zagranicznych, bądź też w formie inwestycji bezpośrednich, tj. zakładania za granicą własnych przedsiębiorstw przemysłowych, których budowa i eksploatacja pozosta-

wała pod kontrolą inwestora. Eksport kapitału monopolistycznego dokonywany był tu jako funkcja uboczna koncernu, zaś pobudką do dokonania tych inwestycji stała się wysoka stopa zysku, zabezpieczenie źródeł surowcowych, niemniej ostra niż we własnym kraju walka konkurencyjna itd. Widzimy tu, że motywem rozszerzania własnego eksportu inwestycyjnego, który był cechą rozwijającego się imperializmu, zaczyna odgrywać stosunkowo mniejszą rolę, zaś „konieczność wywozu kapitału — jak to określał W. I. Lenin — powstaje wskutek tego, że w niektórych krajach kapitalizm nazbyt dojrzał i kapitałowi brak (w warunkach zacofania rolnictwa i nędzy mas) pola dla „zyskowej“ lokaty”³⁾.

Dalszy okres to rozrost eksportu kapitału w formie inwestycji bezpośrednich, żądania wszelkiego rodzaju dodatkowych zabezpieczeń i gwarancji dla inwestorów, przede wszystkim w zakresie ulg podatkowych, zabezpieczenia wymienialności walut, prawa transferów osiągniętych zysków, gwarancji przed nacjonalizacją⁴⁾.

Jak więc wynika z tego pobieżnego omówienia podstawowych form eksportu kapitału, wywóz ten stanowił jedno z głównych ogniw ekspansji imperialistycznej. Na tle stale słabnącej i zanikającej ekspansji kapitałowej dawnych zachodnio-europejskich krajów imperialistycznych coraz wyraźniej zarysowuje się już w okresie międzywojennym dominująca pozycja Stanów Zjednoczonych AP. W wyniku drugiej wojny światowej hegemonia Stanów Zjednoczonych w wywozie kapitału staje się niezaprzeczalna i na tyle silna, że potrafi ona z powodzeniem rugować do niedawna jeszcze poważnych partnerów zachodnio-europejskich. Infiltracja kapitału amerykańskiego następuje nie tylko do ekonomiki krajów zależnych będących dotychczas w sferze działania innych państw imperialistycznych, lecz bezpośrednio już do ekonomiki tych państw imperialistycznych.

Ekspansja kapitału Stanów Zjednoczonych skutecznie poparta przewagą militarną i naciskiem gospodarczym zasadniczo obejmuje: 1) udzielanie kredytów krajom zależnym i wyniszczonym przez wojnę, na warunkach przynoszących monopolom amerykańskim maksymalne zyski, 2) zawieranie układów i porozumień handlowych oddających przemysł państw słabszych pod „opiekę“ niszczycielskiego działania potężnych monopoli USA, 3) stosowanie embargo i bojkotu gospodarczego wobec krajów przeciwstawiających się tej praktyce USA, 4) dążenie do uzależnienia innych państw od dolara, 5) udzielanie ulg gospodarczych i przywilejów elementom reakcyjnym w innych państwach celem zobowiązania ich do wykonywania poleceń Wall-Street; 6) zawieranie umów, które umożliwiają zrzeszeniom monopolistycznym USA nieograniczone wykorzystywanie bogactw innych narodów, 7) ingerencje dyplomatyczne w celu uzyskania ulg dla określonych firm amerykańskich, 8) narzucanie kredytów celem umożliwienia bankierom amerykańskim

¹⁾ J. W. Stalin — *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Książka i Wiedza r. 1952, str. 43.

²⁾ I. W. Lenin — „*Diela Wybrane*“ t. I. Książka i Wiedza r. 1951, str. 868.

³⁾ Jak wyżej — str. 932.

⁴⁾ *Methods of Financing Economic Development in Underdeveloped Countries*, U. N. r. 1949.

uzyskania zabezpieczeń na majątku zacofanych gospodarczo państw itd.⁵⁾

Omówiony poprzednio nacisk gospodarczy, który przynosi w konsekwencji kapitalistom USA zawrotne dochody, podporządkowuje całkowicie ekonomikę państw słabszych Stanom Zjednoczonym i celowo ją dezorganizuje. „Imperializm amerykański — jak to określił na XIX Zjeździe KPZR G. M. Malenkov — występuje dziś nie tylko jako międzynarodowy wyzyskiwacz i ciemieniec narodów, ale również jako siła dezorganizująca ekonomikę pozostałych krajów kapitalistycznych. Wykorzystując osłabienie swoich konkurentów kapitał monopolistyczny USA zagarnął po wojnie znaczną część rynku kapitalistycznego. Burzy on wielostronne, historycznie ukształtowane więzi ekonomiczne między krajami kapitalistycznymi, które kształtowały się w ciągu wieków, zastępując je jednostronnym związkiem tych krajów ze Stanami Zjednoczonymi“⁶⁾.

Tak samo jak niezaprzeczalny jest fakt, że przemysł amerykański jest zmonopolizowany, tak wywóz kapitału — jako najbardziej zyskowna dziedzina „businessu“ — zmonopolizowany jest w jeszcze wyższym stopniu. Spośród kilkuset firm USA, które kontrolują całość gospodarki Stanów Zjednoczonych, jedynie tylko kilkadziesiąt dysponuje takim potencjałem ekonomicznym i wpływami politycznymi, by móc zawładnąć bogactwami za granicą. W r. 1943 te wielkie monopole miały w swych rękach ok. 70% aktywów przedsiębiorstw zagranicznych kontrolowanych przez Stany Zjednoczone⁷⁾. Dalsza koncentracja kapitału i w jeszcze większym stopniu monopolizacja jego wywozu spowodowały, że już w r. 1947 ponad 75% bezpośredniego eksportu kapitału było w rękach tylko 10-ciu korporacji⁸⁾.

Ścisłe powiązane z wielkim przemysłem banki amerykańskie spełniają rolę pośredników i inicjatorów ekspansji zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Tak więc niezależnie od kierowniczej roli banków wewnątrz kraju biorą one także bezpośrednio udział w inwestycjach zagranicznych. Cztery z największych banków amerykańskich: National City Bank (bank ten będący aktywnym instrumentem amerykańskiej ekspansji pozostaje obecnie pod dominującymi wpływami Morgana), Chase National-Bank (Rockefeller), Guaranty Trust Bank (Morgan) i Bank of America (Giannini) — dysponują licznymi udziałami za granicą i odgrywają decydującą rolę w międzynarodowych transakcjach dokonywanych przez kapitał amerykański.

Pierwsze miejsce wśród banków jak zresztą i w przemyśle zajmuje grupa Morgana, kontrolująca 68 banków i stowarzyszeń z łącznym kapitałem 55 mld. dol. Za nią kroczy „finansowe imperium“ Rockefellerów kontrolujące kapitał wysokości 26,7 mld. dol. Kapitały Duponta wynoszą 6,5 mld. dol., zaś grupa Mellona kontroluje spółki o łącznym kapitale 6 mld. dol.

Obecnie stale zaznacza się wzrastająca zależność banków krajów kapitalistycznych od ich amerykańskich konkurentów. Dzięki panowaniu dolara na ryn-

ku kapitalistycznym banki Stanów Zjednoczonych kontrolują stronę finansową handlu światowego, skupiając u siebie fundusze stanowiące znaczną część zasobów krajów kapitalistycznych. Łączna suma depozytów zagranicznych USA wynosiła na koniec r. 1949 ponad 5 mld. dol. W samym tylko Chase National-Bank znajdowały się w r. 1948 wkłady 1 300 banków zagranicznych oraz 3 800 banków amerykańskich⁹⁾.

Międzynarodowy kredyt państwowy znajdujący się w rękach wielkich monopolii i banków Stanów Zjednoczonych zrośniętych z aparatem państwowym stał się również narzędziem ekspansji i agresji imperializmu amerykańskiego. Bank Eksportowo-Importowy, powojenna lend-lease, Międzynarodowy Fundusz Monetarny, Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju i wreszcie wojenno-agresywny plan Marshalla oraz plan Schumana — oto pojedyncze ogniwa tego łańcucha, którym kraje otrzymujące „pomoc“ od Stanów Zjednoczonych związały się z imperializmem amerykańskim.

Takie organizacje jak Bank Eksportowo-Importowy i całkowicie zamerykanizowany Międzynarodowy Fundusz Monetarny, Bank Odbudowy i Rozwoju przekształciły się w filie Wall Street. Stany Zjednoczone wykorzystują te „międzynarodowe“ instytucje kredytowe na równi z planem Marshalla dla dalszej dezorganizacji i militaryzacji gospodarki krajów kapitalistycznych w celu realizacji imperialistycznych planów wielkich monopolii i banków amerykańskich.

Dzięki coraz większym wpływom i utrwalaniu się pozycji kapitału Stanów Zjednoczonych na rynku kapitalistycznym — znamienny jest fakt, że osłabione ośrodki kapitału finansowego w Europie — osłabione zresztą przez kapitał Stanów Zjednoczonych — coraz częściej zwracać się muszą do Ameryki bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem rządu Stanów Zjednoczonych, czy też „międzynarodowych instytucji“ podporządkowanych Wall Street — z prośbą o pomoc w realizacji własnych zamierzeń ekspansyjnych.

Mówiąc o wywozie i umacnianiu pozycji kapitału USA w innych krajach kapitalistycznych należałoby się zastanowić również nad ich lokatą. Jakie dziedziny gospodarki „interesują“ potężne monopole i banki amerykańskie wyjaśniają nam dane cyfrowe¹⁰⁾. Tak np. na 15,3 mld. dol. prywatnych inwestycji zagranicznych wielkich monopolii Stanów Zjednoczonych prawie 11,4 mld. dol. stanowiły inwestycje bezpośrednie.

	Stan w 1946 (w mln. dol.)	Nowe inwestycje 1946 — 48 (w mln. dol.)	Reinwestycje zysku (w mln. dol.)	Ogółem
Wszystkie dziedziny gospodarki w czym:	8370	1650	1359	11379
Prod. przemysłowa	2671	162	777	3605
Rolnictwo	518	54	55	627
Górnictwo	1073	44	39	1147
Przemysł naftowy	1538	1205	304	3047
Przemysł spożywczy	1357	88	18	1287
Handel	627	118	141	931
Różne	551	155	31	737

⁹⁾ Chase National Bank, Annual Report, 1948.

¹⁰⁾ Survey of Current Business, listopad 1949 r.

⁵⁾ Victor Perlo — American Imperialism, New York rok 1951, str. 8—9.

⁶⁾ Nowe Drogi — Numer specjalny X/1952 r., str. 16.

⁷⁾ U. S. Treasury Dept., Census of American Owned Assets in Foreign Countries, 1947, str. 29.

⁸⁾ U. S. Dept. of Commerce, Survey of Current Business, XI/1949, str. 20.

Zestawienie na str. 87 wskazuje kierunek inwestycji kapitału amerykańskiego.

Z zestawienia wynika od razu co stanowiło główne zainteresowanie monopolu amerykańskich lokujących swe kapitały za granicą. W pierwszym rządzie kapitał amerykański otoczył opieką produkcję przemysłową (czytaj: produkcję na cele zbrojeniowe) oraz przemysł naftowy (czyli surowiec strategiczny). Potwierdzeniem tego, pomijając już całość polityki imperialistycznej Stanów Zjednoczonych, są choćby nikłe nakłady inwestycyjne na rolnictwo i przemysł spożywczy — wybitnie pokojowe dziedziny produkcji — a więc mało rentowne dla władców z Wall Street.

WYZYSK krajów kolonialnych i zależnych przez monopole amerykańskie stanowi jeden z najważniejszych przejawów podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu. W chwili obecnej poziom ekonomiki krajów słabo rozwiniętych tłumaczyć należy jedynie zależnością polityczną lub gospodarczą od mocarstw kolonialnych i monopolu. Ekonomice krajów kolonialnych nadaje się wypaczony jednostronny charakter. Przystosowuje się ją do wywozu na rynek zagraniczny jednego artykułu. Tak np. 60% eksportu Malajów, a Liberii nawet 90% stanowi kauczuk, 85% eksportu północnej Rodezji przypada na miedź itd.

Kapitał monopolistyczny USA prowadząc politykę wysokich cen na towary przemysłowe importowane przez kraje zależne i kolonialne oraz zmuszając te kraje do obniżania cen na surowce eksportowane przez nie do USA powoduje między innymi szybkie wyczerpywanie się rezerw walutowych tych krajów. Skutki polityki tej zaobserwować można w Indiach, gdzie od lipca 1951 r. do sierpnia 1952 r. rezerwy walutowe zmniejszyły się o 20%, w Indonezji o 43%, w Argentynie o ok. 50%. Ogółem rezerwy banków zagranicznych w 30 krajach kolonialnych i zależnych zmniejszyły się w tym okresie o przeszło 30% ¹¹⁾.

Amerykański kapitał prywatny kieruje się przede wszystkim tam, gdzie może osiągnąć maksymalne zyski i to w najkrótszym czasie. Takim terenem jest np. Ameryka Południowa i Kanada. Wzrost bezpośrednich lokat kapitałowych w tych krajach wynosił w latach 1946—1951 od 63% do 75%. Kapitał ulokowany został w takich gałęziach, które odgrywają w tych krajach najważniejszą rolę np. przemysł górniczy 20 krajów południowo-amerykańskich stanowi obecnie zaplecze surowcowo-rolnicze dla USA i znajduje się w całkowitej od nich zależności. Największe naftowe monopole USA zagarnęły złoża naftowe w Wenezueli, Meksyku i Kolumbii. Amerykańskie trusty monopolistyczne opanowały również najbogatsze kopalnie rudy żelaznej i niklu w Brazylii i Wenezueli, kopalnie miedzi w Chile, Meksyku i na Kubie. Na Kubie 90% złóż rudy żelaznej jest w rękach trustów amerykańskich. W Kanadzie w r. 1945 inwestycje USA stanowiły 64% wszystkich obcych lokat kapitału. Od r. 1950 trusty amerykańskie otworzyły w Kanadzie 147 swoich przedsiębiorstw przemysłowych. Kapitał amerykański coraz bardziej przenika również do gospodarki Australii zagarniając przede wszystkim przemysł górniczy jak również metalowy. Lokaty USA w tej dziedzinie w latach powojennych osiągnęły prawie 12 mln. funtów szt., przewyższając inwestycje angielskie o przeszło 2 mln. funtów szt. W Australii działa ponad 90 spółek amerykańskich ¹²⁾.

Przemysł krajów kolonialnych i zależnych jest na tyle jednostronnie lub słabo rozwinięty, że w wielu z nich zauważyć się daje prawie całkowity brak takich gałęzi produkcji, jak włókiennictwo, budowa maszyn, przemysł chemiczny. Kapitał finansowy dąży do utrzymania w zacofaniu ekonomiki krajów słabo rozwiniętych. Stara się on obniżyć znaczenie i rolę wewnętrznych rezerw i możliwości krajów słabo rozwiniętych. Apologeci imperializmu amerykańskiego twierdzą, że inwestowanie kapitałów amerykańskich w tych krajach ma jakoby pomóc im w szybszym rozwoju przemysłu. Fakty jednak świadczą wprost przeciwnie. Amerykańskie monopole odmawiają pomocy w rozwoju przemysłu środków produkcji, rozwijają natomiast gałęzie gospodarki, które dostarczają im taniego surowca (przeważnie strategicznego, jak np. ropa naftowa, miedź, cyna, ołów).

Monopole amerykańskie coraz szerzej przenikają do ekonomiki krajów kolonialnych i zależnych. Wzmaga się np. penetracja kapitału amerykańskiego w takiej „odwiecznej“ sferze wpływu angielskiego, jak Indie. Rząd amerykański (a raczej monopole) wykorzystywały głód w Indiach dla wzmocnienia gospodarczej i politycznej zależności. Wymusiły one zgodę na dostawy surowca strategicznego dla przemysłu zbrojeniowego USA.

Rozszerzenie inwestycji monopolu amerykańskich w krajach kolonialnych i zależnych, zabezpieczenie militarno-strategicznych interesów USA, zagarnięcie nowych rynków dla wywozu kapitału i towarów — oto główne cele, które stanowią istotę „pomocy“ udzielanej tym krajom w ramach czwartego punktu programu Trumana. Nazwa „pomoc“ jest tylko osłoną dla ekspansji amerykańskich monopolu. W jaki sposób stosuje się faktycznie program Trumana świadczy treść wszystkich porozumień zawieranych z tymi krajami.

Dla przenikania do krajów słabo rozwiniętych kapitał amerykański wykorzystuje również pożyczki, kredyty, zakup akcji lub części udziału, wysyłanie amerykańskich specjalistów itd. Monopole USA ustanawiają swą kontrolę nad handlem zagranicznym krajów słabo rozwiniętych, narażając tym samym kraje te na ogromne szkody. Wiadomo, że firmy amerykańskie sprzedają swe towary po bardzo wysokich cenach, zakupując produkcję i surowce z innych krajów, a zwłaszcza krajów słabo rozwiniętych po możliwie najniższych cenach. O przenikaniu kapitału do krajów zależnych i kolonialnych niezależnie od drogi jaką kapitał sobie obrał świadczą rosnące inwestycje w tych krajach. Tak np. tylko w r. 1950 inwestycje USA w Afryce wynosiły już 250 mln. dol., tj. 2 razy więcej niż w ciągu całego okresu przedwojennego. Amerykańskie monopole rozciągnęły kontrolę nad złożami rudy uranu w Kongo belgijskim, nad wydobyciem manganu na Złotym Wybrzeżu i w Maroku, grafitu i kwarcu na Madagaskarze, rudy żelaznej we francuskiej Afryce Zachodniej, diamentów w Angoli.

Niezależnie od bezpośredniej inwazji monopolistycznej firm USA omówić należy działalność takich amerykańskich instytucji, jak Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju oraz Bank Eksportowo-Importowy USA. Kredyty tych banków amerykańskich nie są bynajmniej świadczeniem dobrodziejstw krajom słabo rozwiniętym. Okazuje się np., że Bank Eksportowo-Importowy USA osiągnął w ostatnim roku finanso-

¹¹⁾ „Kommunist“ nr 2/53 r.

¹²⁾ „Woprosy Ekonomiki“ nr 1/53 r.

wym (r. 1952) 51,8 mln. dol. czystego zysku. Kredyty tego banku udzielane są na prawdziwie lichwiarskich warunkach, a mianowicie przeważająca część kredytów i pożyczek udzielana była na 4—5% w stosunku rocznym. Sprawozdania Banku Eksportowego USA nie ukrywają, że udzielane przez nich kredyty mają również znaczenie militarno-strategiczne. Odnosnie pożyczek udzielanych np. Unii Południowo-Afrykańskiej sprawozdanie wskazuje, że 35 mln. dol. kredytów udzielono na życzenie Komisji USA do Spraw Energii Atomowej w celu sfinansowania wydobycia uranu. Również Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju i jego działalność nie jest bezinteresowna. Udzielane przez ten bank kredyty i pożyczki mają na celu wyłącznie zabezpieczenie imperialistycznych interesów USA.

Kapitał zainwestowany za granicą, a zwłaszcza w krajach zależnych i kolonialnych przynosi znacznie wyższe zyski niż w Stanach Zjednoczonych. Od r. 1942 do końca r. 1952 monopole amerykańskie osiągnęły z bezpośrednich inwestycji za granicą ponad 9 mld. dol. zysków. Jedynie z krajów Ameryki Łacińskiej zysk monopolu wynosi 950 mln. dol. rocznie, co stanowi 17,4% kapitału inwestowanego. I tak np. monopol amerykański „United Fruit Company” osiąga z handlu bananami 600% zysku, a wielka spółka General Motors uzyskuje z zagranicznych inwestycji 3,5 raza większe dochody niż z inwestycji krajowych.

Z powyższego wynika jak wszechstronną działalność rozwijają amerykańskie monopole, starając się wszelkimi możliwymi środkami umocnić i rozszerzyć swe panowanie w krajach słabo rozwiniętych. Interesy „wielkiego businessu”, dążenia amerykańskich monopolu do osiągnięcia maksymalnych zysków przeplatają się ściśle z interesami strategicznymi USA.

JEDNYM z najważniejszych obszarów w planach opanowania świata przez Wall Street jest Europa Zachodnia. Posiada ona rozwinięty przemysł, wykwalifikowaną siłę roboczą i tym samym stanowi potencjalne źródło ogromnych zysków dla kapitału monopolistycznego Stanów Zjednoczonych. Zepchnięcie Europy Zachodniej do roli kraju zależnego a następnie kolonii amerykańskiej ułatwi opanowanie znacznej części Afryki i Azji. Z racji swego wygodnego położenia geograficznego, rozwiniętego przemysłu, sieci transportowej, rezerw ludzkich, przeznacza się Europie Zachodniej rolę głównej bazy w przygotowaniach wojennych Stanów Zjednoczonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Imperializm amerykański posługuje się różnymi metodami w swych usiłowaniach ujarznienia Europy. Obejmowały one w latach powojennych bądź obejmują obecnie układy finansowe z poszczególnymi krajami, „Doktrynę Trumana” z zastosowaniem do Grecji i Turcji, plan Marshalla z nakładami w sumie 15 mld. dol. obejmujący prawie całą kapitalistyczną część Europy, pakt Północno-Atlantycki zwiększający stale swój zakres oraz skalę działania i wreszcie plan Schumana. Cele tych metod dają się ująć w następujące punkty: 1) polityczna supremacja nad Europą, 2) gospodarcze opanowanie Europy, 3) rozszerzenie swych wpływów w koloniach krajów Europejskich, 4) przygotowanie baz wojskowych do wojny przeciwko państwu obozu pokoju i socjalizmu. Oczywiście osiągnięcie tych celów przyniesie w konsekwencji olbrzymie

dochody bankom i monopolom Stanów Zjednoczonych.

Dążność do zdobycia panowania gospodarczego nad Europą Zachodnią przejawia się w całej sieci układów, planów i transakcji, które oddają kraje marshallowskie pod kontrolę Stanów Zjednoczonych. W układach tych występują pewne rysy zasadnicze. Każda transakcja jest tak przeprowadzona, by zapewnić wielkie zyski określonym monopolom amerykańskim. Każda transakcja ma na celu dalsze osłabienie i dezorganizowanie gospodarki europejskiej, zwiększenie eksploatacji robotników europejskich, dalsze obalanie przeszkód na drodze umacniania prawa własności Wall Street w stosunku do przemysłu europejskiego. Ostatecznym celem tych wszystkich poczyną i umów jest przekształcenie przemysłu zachodnio-europejskiego, kontrolowanego przez kapitał monopolistyczny USA, w bazę agresji imperialistycznej przeciwko krajom obozu pokoju.

Propaganda Waszyngtonu głosi, że celem „pomocy” amerykańskiej jest doprowadzenie do równowagi finansów i międzynarodowego obrotu handlowego. W rzeczywistości celem jest naruszenie tej równowagi tak w zakresie handlu zagranicznego jak i finansów. Sytuacja ta czyni z dolara jedyny poszukiwany w międzynarodowym obrocie kapitalistycznym środek płatniczy, z banków zaś amerykańskich — finansowych władców Europy.

Przez wyczerpywanie europejskich rezerw złota oraz niszczenie europejskiego handlu międzynarodowego, amerykański kapitał finansowy zdołał poważnie osłabić walutę europejskich krajów kapitalistycznych. Wielokrotne dewaluacje obniżyły realną wartość plac w kapitalistycznej Europie oraz realną wartość przedsiębiorstw europejskich. Korzystając z tego kapitaliści amerykańscy wykupują europejskie przedsiębiorstwa kapitalistyczne po cenach — licząc w dolarach — niższych niż dawniej. Obniża to tym samym na rynku międzynarodowym zaufanie do walut kapitalistycznej Europy. Plan Marshalla miał jakoby poprawić sytuację finansową europejskich państw kapitalistycznych, w rzeczywistości zaś dokonał wyłomu w europejskim systemie kontroli nad walutą, w wyniku czego odpływało z Europy 2 razy więcej dolarów niż „wpływało” z oceanu.

Wszystkie te środki prowadzące do kolonialnego uzależnienia Europy ułatwiają wykupywanie przedsiębiorstw europejskich przez koncerny amerykańskie. Dzięki tym machinacjom Stany Zjednoczone uzyskały potężne wpływy w europejskich koncernach przemysłu ciężkiego i w pewnych wypadkach zdobyły prawo do pełnej ich kontroli¹³⁾. Ilustruje to tabelka na str. 90.

O trudnościach kapitalistów europejskich wynikających z polityki kapitału finansowego USA (piszą autorzy raportu ONZ¹⁴⁾) — nie wyciągając oczywiście jasno wynikających stąd wniosków. Tak np. w pierwszym rozdziale raportu analiza zmian pozycji Europy w gospodarce światowej stwierdza, że pogorszenie tej pozycji jest wynikiem między innymi zmniejszenia się wkładów kapitałowych państw europejskich za granicą. Dochód z tego tytułu spadał w latach 1938 — 1950/51 o 500 mln. dol. rocznie. Następnym powodem przytoczonym przez raport to wzrost zadłużenia krajów zachodnio-europejskich wobec USA i Kanady. Tak

¹³⁾ E.C.A., 22-nd Raport for the Public Advisory Board, str. 62, 67.

¹⁴⁾ Economic Survey of Europe Since the War, ONZ Geneva 1953 r.

Kraj (przedsiębiorstwo)	Inwestycje USA w tysią- cach dolarów	% kapit. USA w nowych inwestycjach
Austria (Alpina Mon- tan)	9.025	48,0
Belgia (Marthaye)	7.650	45,5
Francja (Sollac)	49.360	37,1
Włochy (Ilva)	24.058	21,7
Holandia (Royal Dutch)	23.500	50,0
Wielka Brytania (Steel co, of Wales)	27.500	11,2

np. W. Brytania zaciągnęła w czasie wojny dług szterlingowy w wysokości 1 mld. dol., w r. 1946/47 — 4,4 mld. dolarów z USA, a z Kanady 1,25 mld. dol. Francja pożyczyła w tym czasie 1,9 mld. dol.

Innym powodem przytoczonym przez raport jest pogorszenie się stosunku cen importowych do eksportowych. Zjawisko to — czego autorzy oczywiście nie widzą, względnie celowo pomijają — jest wynikiem pogłębiającej się zależności Europy Zachodniej od Stanów Zjednoczonych w handlu zagranicznym z nimi, a skutkiem tego rosnącej nieekwiwalentności tego handlu na niekorzyść Europy Zachodniej. Raport stwierdza dalej, że Europa Zachodnia jeżeli chodzi o jej możliwości wewnętrzne była w stanie osiągnąć dodatkową produkcję na eksport, bądź też na zastąpienie właściwej części importu. Istotna trudność leży jednak w samym zagadnieniu rynku. Zagadnienie to uzewnętrzniło się w postaci chronicznego deficytu wobec tak zwanej strefy dolarowej.

Przed wojną deficyt Europy Zachodniej wobec strefy dolarowej wynosił 2 mln. dol. (w cenach z r. 1952). Deficyt ten znajdował jednak wyrównanie we wzajemnych płatnościach z krajami kolonialnymi i Unii Południowo-Afrykańskiej. Po wojnie rynek Europejski zwiększył import, ale nie z Europy, lecz ze źródeł pozaeuropejskich.

W dalszej części raport omawia kształtowanie się masy towarowej. Z dziwną otwartością przyznaje on, że plan Marshalla zawodził ponieważ „nie potrafił uznać, jak głęboko zakorzenione są błędy w całym ukształtowaniu światowej produkcji i handlu... Oficjalnym celem planu było przywrócenie multilateralnego (wielokierunkowego) handlu i wymienności walut. Cel ten jest dziś nadal odległy — ponad 7 lat po zakończeniu wojny i pomimo odbudowy zachodniej produkcji europejskiej do poziomu na ogół o wiele wyższego niż przed wojną“. Stwierdzenie to w świetle poprzednio omówionych poczynąń amerykańskiego kapitału finansowego nie wymaga komentarzy.

Po omówieniu zasadniczych motywów działania i metod podporządkowywania sobie przez kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych świata kapitalistycznego zastanowić się również należy, jakie bezpośrednie korzyści osiągają z tej polityki monopole i banki amerykańskie. Według oficjalnych danych dochody amerykańskich monopolów w r. 1951 w porównaniu z r. 1938 wzrosły 13-krotnie, osiągając olbrzymią cyfrę — 42,9 mld. dol. Według prasy amerykańskiej w trzecim kwartale 1952 r. jedynie tylko 235 spółek amerykańskich osiągnęło na dostawach broni i sprzętu wojskowego 535 mln. dol. czystego zysku, a 6 największych spółek lotniczych zwiększyło swe zyski w tym samym okresie o 54,1%. Obliczenia aczkolwiek jeszcze nie pełne wskazują, że dochody amerykań-

skich magnatów finansowych zwiększyły się w r. 1952 w porównaniu z r. 1951 o 46 mld. dol.

Rozpiętość wysokości dochodów wielkich monopolów amerykańskich z inwestycji zagranicznych uzależniona jest m. in. od stopnia zacofania ekonomicznego danego kraju. Tak np. poniższe zestawienie daje nam obraz przeciętnej stopy zysku wielkich towarzystw amerykańskich z inwestycji zagranicznych w różnych częściach świata¹⁵⁾

	Zyski osiągnięte w r. 1948 w %
Kanada	14,0
Kraje objęte planem Marshalla	14,5
Republiki Południowo-Amerykańskie	17,4
Kolonie krajów zmarszalizowanych	20,0
Inne kraje (głównie Bliski Wschód)	31,3

Dla wielkich banków amerykańskich okres powojenny był również pomyślny. Według niepełnych a nawet pomniejszonych danych, jedynie tylko 8 największych banków USA uzyskało w r. 1952 ok. 345 mld. dol. zysków. Tak np. dochody National City Bank of New York wynosiły w r. 1952 — 113,409 tys. dol. w zestawieniu z 99,925 tys. dol. w r. 1951. Bank of America National Trust and Savings Association finansujący przemysł zbrojeniowy USA, a szczególnie przemysł lotniczy osiągnął w r. 1952 dochody w wysokości 103,316 tys. dol., przy tym ogólne aktywa tego banku przekroczyły 8 mld. dol. Na wyścigu zbrojeń bogacą się również banki kontrolowane przez grupę Morgana. Tak np. dochody First National Bank of New York wzrosły z 13,939 tys. dol. w r. 1951 do 15,407 tys. dol. w r. 1952. Podobne cyfry przytoczyć można by i dla innych banków amerykańskich.

Cyfry te, które z pewnością odkrywają jedynie niewielką część zysków osiąganych przez monopole i banki Stanów Zjednoczonych, jakże wyraźnie potwierdzają słowa Józefa Stalina wskazujące, że „właśnie konieczność uzyskania maksymalnych zysków pcha kapitalizm monopolistyczny do takich ryzykownych kroków, jak ujarzmianie i systematyczne ograbianie kolonii i innych zacofanych krajów, jak przekształcanie szeregu niezależnych krajów w kraje zależne, organizowanie nowych wojen, będących dla wodzirejów współczesnego kapitalizmu najlepszym „businesssem“ dla uzyskania maksymalnych zysków i wreszcie próby zdobycia ekonomicznego panowania nad światem“¹⁶⁾. Wspaniałe sformułowanie istotnych dążeń imperializmu przez Józefa Stalina obrazuje nam cele ekspansji amerykańskiej w świecie kapitalistycznym.

Na tle podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu jako gruntowne przeciwieństwo rysuje się istota i kierunek gospodarki socjalistycznej. „...Zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokożenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, zamiast przerwanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury — nieprzerwany wzrost produkcji; zamiast periodycznych przerw rozwoju techniki, którym towarzyszy niszczenie sił twórczych społeczeństwa — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki“¹⁷⁾.

¹⁵⁾ Balance of International Payments, 1946—1948 r., str. 93, tabl. 23.

¹⁶⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 43.

¹⁷⁾ Jak wyżej — str. 44 — 45.

SYSTEM CEN JEDNOLITYCH NA PÓLFABRYKATY W OBROTACH MIĘDZYWYDZIAŁOWYCH

S. HERSZENBERG, J. BORYSIEWICZ

PROWADZENIE systematycznej walki o obniżenie kosztów własnych wymaga między innymi a) stworzenia warunków dla możliwie pełnej i obiektywnej oceny wyników pracy załogi danego przedsiębiorstwa, b) wprowadzenia materialnej zachęty jako jednego z czynników mobilizujących załogę dla wykonania i przekraczania planowych zadań.

W ostatnich latach poczyniono szereg kroków zmierzających do możliwie pełnego rozwiązania tych zagadnień. Wymienić tu należy: uchwałę Prezydium Rządu nr 235 z dnia 24.3.1951 r. ustalającą obowiązek systematycznego prowadzenia ekonomicznej analizy wyników pracy przedsiębiorstw oraz uchwałę nr 243 z dnia 24.3.1951 r. w sprawie wprowadzenia funduszu zakładowego.

Należy jednak jednocześnie stwierdzić, że posunięcia te dotychczas nie odniosły w pełni zamierzonych skutków, szczególnie w przemysłach o skomplikowanym i wielofazowym cyklu produkcyjnym.

Wśród czynników, które stwarzają przeszkody na drodze do rozwiązania wymienionych wyżej zagadnień jednym z ważniejszych jest obecny *s y s t e m c e n n a p ó ł f a b r y k a t y w o b r o t a c h m i ę d z y w y d z i a ł o w y c h*. Szczególnie ostro występuje to zjawisko w przemysłach o rozwiniętej kooperacji w tych przypadkach, gdy istnieje poważna rozpiętość między ceną cennikową a kosztem własnym półwyrobów.

Według obowiązującego systemu finansowego półwyroby wyprodukowane w danym przedsiębiorstwie i poddawane w nim dalszemu procesowi przeróbczemu zalicza się po koszcie własnym. Natomiast identyczne półwyroby nabywane z zewnątrz przedsiębiorstwa zalicza się do dalszej produkcji po cenie cennikowej. W niektórych gałęziach przemysłu ceny półfabrykatów ustalone zostały na poziomie nie pokrywającym aktualnych kosztów własnych ich wytworzenia (zarówno przeciętnych — branżowych jak i indywidualnych — poszczególnych zakładów). W innych centralnych zarządach ceny półfabrykatów są wyższe od ich kosztów własnych.

W przypadku istnienia większych różnic pomiędzy kosztem własnym a ceną cennikową danego półwyrobu powstają poważne odchylenia w koszcie własnym gotowego produktu w zależności od zmian w zakresie kooperacji. I tak np. w przemyśle hutniczym znaczna rozpiętość między kosztem własnym a ceną cennikową stali surowej we wlewkach (niższą od kosztu własnego) powoduje podrożenie wsadu dla walcowni w tym przypadku, gdy udział własnych wlewków we wsadzie ulega zwiększeniu. Podobne zjawisko obserwujemy w przemyśle włókienniczym, gdzie np. zmiana w proporcjach zużycia przędzy własnej i obcej powoduje znaczne zmiany w wysokości kosztu własnego tkaniny.

W ten sposób podrożenie lub potaniecie gotowego produktu jest często wynikiem wyłącznie tylko zmian w zakresie kooperacji międzyzakładowej. Zjawisko to nie tylko utrudnia prawidłową ocenę działalności

przedsiębiorstwa, lecz także powoduje zmiany w wysokości funduszu zakładowego z przyczyn od załogi całkowicie niezależnych.

Przy każdej metodzie obliczania wysokości odpisów na fundusz zakładowy, zarówno w przedsiębiorstwach rentownych, jak również i w deficytowych, wysokość jego jest bezpośrednio zależna od wysokości kosztów własnych produkcji towarowej. Zmiany w wysokości kosztów własnych produkcji towarowej wynikające ze zmian w kooperacji dostaw międzyzakładowych odbijają się bezpośrednio na wysokości funduszu zakładowego.

Niesłuszność tego stanu rzeczy jest najlepiej widoczna w tych przypadkach, gdzie przesłanki ekonomiczne nakazują szczególne forsowanie produkcji pewnych półwyrobów. Najbardziej charakterystyczny przykład pod tym względem widzimy w hutnictwie żelaza. Dostaje się często spotykanym tu zjawiskiem jest większa zdolność przepustowa walcowni aniżeli wielkość produkcji stalowni. W tym przypadku brakujący wsad na walcowni uzupełnia się dostawami stali surowej z zewnątrz. Wsad własny zalicza się aktualnie po koszcie własnym, natomiast wsad obcy po cenie cennikowej, znacznie niższej od kosztu własnego. Dlatego też, gdy w wyniku osiągnięcia produkcyjnych załogi stalowni wzrośnie produkcja własnej stali surowej i zwiększy się jej udział w ogólnym wsadzie walcowni — pociągnie to za sobą automatycznie wzrost kosztów na walcowni, a zatem wzrost kosztów produkcji towarowej oraz zmniejszenie rentowności przedsiębiorstwa, a co za tym idzie zmniejszenie funduszu zakładowego.

Podobny problem istnieje we włókiennictwie, gdzie często zdolności produkcyjne poszczególnych wydziałów nie są ze sobą zgrane. W szeregu przypadków powstaje paradoksalna sytuacja, a mianowicie: im lepiej pracują surowcowe wydziały, tym gorsze wyniki pod względem finansowym wykazuje przedsiębiorstwo, tym bardziej zmniejsza się możliwość stworzenia materialnej zachęty w kierunku obniżenia kosztów własnych.

Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja w tych przypadkach, gdy koszt własny półfabrykatów jest niższy od ceny zakupu półfabrykatów z zewnątrz. Wówczas, również w wyniku zmian w kooperacji, bądź to gromadzi się dodatkowa akumulacja i wzrasta bez uzasadnienia fundusz zakładowy, bądź też zmniejsza się rentowność (w miarę wzrostu zużycia półfabrykatów nabywanych z zewnątrz) i obniża się fundusz zakładowy. Charakterystycznym przykładem pod tym względem jest przemysł jedwabniczy, gdzie wzrost kosztów własnych produkcji towarowej w roku bieżącym nastąpił wskutek wyodrębnienia jednej przędzalni jako samodzielnego przedsiębiorstwa.

Powyższe zjawiska występują również w tych przypadkach, gdy cena cennikowa danego półwyrobu jest zbudowana na poziomie przeciętnego kosztu własnego w ramach całej branży.

Różnorodność urządzeń posiadanych przez poszczególne przedsiębiorstwa danej branży oraz specyficzne warunki produkcyjne powodują poważne nieraz odchylenia w kształtowaniu się kosztu własnego poszczególnych przedsiębiorstw w stosunku do średniego kosztu własnego całej branży. Toteż pomimo, że w ramach całej branży przeciętny koszt własny pokrywa się z ceną zakupu danego półfabrykatu, to w poszczególnych przedsiębiorstwach mogą wystąpić wszystkie te zjawiska, o których była mowa powyżej. Można by przytoczyć jeszcze szereg przykładów ujemnego oddziaływania istniejącego poziomu cen półfabrykatów na kształtowanie się kosztów własnych oraz wysokość funduszu zakładowego przy aktualnym systemie finansowym. Prawie wszędzie w mniejszym lub większym stopniu wypacza on prawidłowość obrazu pracy przedsiębiorstwa. Ale w niektórych przemysłach sytuacja na tym odcinku jest szczególnie niepokojąca. Na przykład w hutnictwie żelaza oraz w przemysłach włókienniczych wymaga ona przeprowadzenia możliwie rychłych zmian, przynajmniej o charakterze doraźnym.

W przemysłach, w których ceny zakupu półfabrykatów poważnie odbiegają od średnioważonego kosztu własnego, należałoby zrównać poziom ich cen z poziomem kosztów. Zmiana tego rodzaju musi oczywiście pociągnąć za sobą daleko idące zmiany w ogólnym poziomie cennikowych cen zbytu. W przemysłach, których wyroby stanowią poważny składnik zaopatrzenia wielu działów gospodarki narodowej (jak np. hutnictwo żelaza) tego rodzaju radykalna zmiana poziomu całego cennika zbytu nie zawsze może być wskazana (pociąga ona za sobą konieczność rewizji cen w szeregu innych branż).

Dlatego też w tych przypadkach szukać należy rozwiązania poprzez zmiany systemu finansowego. Konkretnie, należy przyjąć zasadę zaliczania najważniejszych półfabrykatów zużywanych w dalszych fazach produkcji zawsze po jednolitej cenie cennikowej niezależnie od tego, czy były one wyprodukowane we własnym przedsiębiorstwie czy też zostały nabyte.

Zagadnienie to może zostać rozwiązane w prawidłowy sposób jedynie przez eliminowanie wyników finansowych na poszczególnych wydziałach i bezpośrednie odnoszenie ich na rachunek strat i zysków. Będzie to oczywiście realizacja o charakterze „wewnętrznym“. W ten sposób, w danym przedsiębiorstwie o produkcji fazowej uchwycona byłaby strata względnie zysk na poszczególnych wydziałach bez przesuwania wpływu zmian w kosztach wytwarzania z jednego wydziału na drugi. A więc np. na wydziale wielkich pieców mielibyśmy uchwycony wynik działalności operacyjnej tego wydziału, natomiast surowka pobrana przez stalownię zaliczona byłaby po stałej cenie niezależnie od tego, czy stanowi ona własny produkt huty czy też pochodzi z zakupu. Podobnie stal surową zarówno pochodzącą z własnej stalowni, jak też i zakupioną zaliczono by na walcowni po cenie jednolitej.

Proponowany system daje poważne korzyści, gdyż nie tylko w dużej mierze likwiduje obecne trudności finansowe poszczególnych przedsiębiorstw i perturbacje z funduszem zakładowym, lecz również przyczynia się do pogłębienia metod planowania i kontroli wykonania planu kosztów.

Oprócz niewątpliwych zalet system ten posiada jednak również i strony ujemne. Pierwszą z nich są trudności — aczkolwiek niewielkie — natury księgowej. Wyłania się bowiem potrzeba wprowadzenia zmian w systemie rozliczania kosztów oraz pojęcia i księgowej ewidencji realizacji. Dalej — wymaga to zmiany w metodzie liczenia wartości produkcji globalnej (doliczania wartości tzw. półfabrykatów typowych według cen a nie kosztów własnych). Następnie wprowadza dalszy element różniący wartość produkcji towarowej od wartości sprzedaży, którym jest wyżej wspomniana „realizacja wewnętrzna“. Dalsza cecha ujemna jest o wiele poważniejszej natury i ona to głównie przyczyniła się w swoim czasie do likwidacji istniejącego do r. 1950 systemu realizacji wewnętrznej. Przy omawianym systemie koszt własny gotowego produktu jest formalnie „niezależny“ od zmian w kosztach jego wytwarzania w poszczególnych fazach produkcyjnych. Na przykładzie huty dwuwydziałowej (wielkie piece i stalownia) wyglądało by to tak, jakby wzrost lub spadek kosztów własnych surowki nie wywierał żadnego wpływu na koszt własny stali surowej. Oczywiście, w istocie sprawa przedstawia się odmiennie.

W konsekwencji wprowadzenie omawianego systemu pociąga za sobą konieczność opracowania takiej metody analizy ekonomicznej, która pozwoliłaby na ocenę wpływu kształtowania się kosztów półwyrobów na koszty własne całej produkcji.

Podana charakterystyka omawianego systemu jednolitych cen na półfabrykaty musi prowadzić do wniosku, że system ten powinien być wprowadzony w ograniczonej liczbie przypadków, nie powinien mieć powszechnego zastosowania; b e z i s t o t n e j p o t r z e b y nie należy wprowadzać systemu eliminacji wyników działalności operacyjnej na poszczególnych fazach produkcji.

W konkluzji można by stwierdzić, że zaproponowany powyżej system należy wprowadzić:

a) d o r a ż n i e — gdy zakres i rozmiary dostaw półwyrobów pomiędzy poszczególnymi zakładami nie wykazują większych wahań, natomiast istnieje znaczna rozpiętość między poziomem kosztów własnych a poziomem cen półfabrykatów, której na danym etapie nie można zlikwidować;

b) n a s t a ł e — gdy zmiany w kooperacji mają charakter trwałe.

Jeżeli chodzi o pierwszy przypadek to doraźnie wprowadzony system cen jednolitych należy znieść z chwilą, gdy istniejące warunki pozwolą na zmianę poziomu cennika. W drugim przypadku nawet przy ewentualnych zmianach poziomu cen należy system ten pozostawić nadal.

Wydaje się, że system cen jednolitych na niektóre półfabrykaty, jako system stały, w naszych warunkach powinien być wprowadzony jedynie w przemśle hutniczym, przemysłach włókienniczych, w niektórych gałęziach przemysłu chemicznego i maszynowego. I w tym zakresie nie powinien on być stosowany w odniesieniu do wszystkich faz produkcyjnych.

W przemśle hutniczym fazową eliminację wyników operacyjnych bezwzględnie należałoby wprowadzić w koksowniach, na wielkich piecach i stalowniach. Rozważyć można by również ewentualność zastosowania go w stosunku do wyrobów podwalcowanych.

W przemyśle włókienniczym musiałyby ten system znaleźć zastosowanie przynajmniej w odniesieniu do przędzy i tkanin surowych. W przemyśle chemicznym, dla przykładu, należałoby go wprowadzić w odniesieniu do kwasu siarkowego.

Oprócz przytoczonych już wyżej argumentów przemawiających za wprowadzeniem w życie systemu fazowej eliminacji wyników operacyjnych polegającego na stosowaniu jednolitych cen na półwyroby w obrotach międzywydziałowych, należałoby podkreślić, że miałyby one doniosłe znaczenie dla potrzeb planowania w skali ogólnopaństwowej. Pozwoliłyby na znacznie precyzyjniejsze niż dotychczas ustalanie zadań planowych w zakresie planu kosztów i planu fi-

nansowego w stosunku do najważniejszych działów gospodarki narodowej przez wyeliminowanie odchyleń w kształtowaniu się kosztów własnych wynikających ze zmian w kooperacji dostaw. Poza tym wydaje się słuszne, aby dla tak ważnych działów gospodarczych jak np. wielkie piece, stalownie, przędzalnie, tkalnie, zakłady produkujące kwas siarkowy itd. ustalać odrębnie zadania w zakresie kosztów własnych i rentowności w narodowym planie gospodarczym.

Należy wreszcie dodać, że wprowadzenie jednolitych cen na niektóre półfabrykaty w obrocie międzywydziałowym stworzyłoby lepsze warunki do wprowadzenia wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego.

SOCJALISTYCZNA WSPÓŁPRACA PRACOWNIKÓW NAUKI Z PRAKTYKAMI ŻYCIA GOSPODARCZEGO

TEORIA marksizmu-leninizmu kładzie duży nacisk na zagadnienie wzajemnego stałego związku nauki z praktyką produkcyjną. W związku z faktem, że nauka nasza coraz pewniej staje na gruncie teorii marksizmu-leninizmu, następuje w coraz to większym stopniu i coraz gruntowniejsze powiązanie nauki z codzienną praktyką produkcyjną, z bieżącymi zadaniami — i odwrotnie. Czuje i wszechstronne reagowanie nauki na codzienne potrzeby produkcji przyspiesza przezwyciężenie pozostałości ideologii burżuazyjnej u pracowników nauki, przyspiesza oderwanie się od tej ideologii, niejednokrotnie uniemożliwia posługiwanie się przez naukowca ideologią burżuazyjną.

Z drugiej strony powiązanie praktyki z nauką daje pracownikowi nauki potwierdzenie i pewność, że wysiłki jego nie są próżne, że teoria naukowa i wiedza reprezentowane przez niego są w stanie spełnić zadanie służenia ludzkości, że spełnieniu tego zadania nic nie stoi na przeszkodzie. Współpraca naukowca z praktyką, poza wzmożeniem bodźca do pracy naukowej wśród personelu naukowego, przyczynia się w poważnym stopniu do pogłębienia świadomości społecznej pracownika nauki, daje mu możliwość odczuć wyzwolenie od wszelkich ograniczeń stwarzanych przez ustrój kapitalistyczny, daje możliwość odczuć, że obecnie pracownik nauki i jego działalność są społeczeństwu potrzebne i należycie przez nie oceniane.

Funkcją i celem nauki jest przekształcanie rzeczywistości, a więc działanie społeczne. W świetle tej funkcji gospodarka socjalistyczna nie może rozwijać się w sposób żywiołowy, jak to było w ustroju kapitalistycznym, ponieważ na bazie społecznej własności środków produkcji powstaje i rozwija się podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i prawo planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Z praw tych wynika konieczność poznania i świadomego stosowania obiektywnych praw ekonomicznych. System gospodarki socjalistycznej stwarza możliwość i konieczność poznania oraz stosowania praw ekonomicznych.

Zrozumienie obiektywnych praw rozwoju stosunków produkcyjnych między ludźmi łączy się ze świadomym działaniem ludzi. Przesłanką i podstawą socjalistycznej współpracy nauki z ogniwami gospodarki narodowej jest więc dialektyczna droga poznawania obiektywnej rzeczywistości, obiektywnych praw rozwoju ekonomicznego. Socjalistyczna współpraca nauki z przedstawicie-

łami praktycznego życia gospodarczego jest jedną z form organizacji pracy naukowo-badawczej umożliwiającej naukowcom wprowadzenie w życie wyników i osiągnięć pracy naukowej i wzbogacenie nauki doświadczeniami praktyki. Socjalistyczna współpraca naukowców z praktykami polega na wzajemnej pomocy i współdziałaniu naukowców i praktyków w zakresie rozwiązywania i przenoszenia do produkcji ważnych dla rozwoju gospodarki narodowej zagadnień teoretycznych.

Warunki ścisłego wzajemnego powiązania nauki z produkcją stwarza ustrój socjalistyczny, w którym po raz pierwszy w historii ludzkości nauka postawiona została w służbie narodu. W twórczej współpracy nauki z praktyką w Związku Radzieckim rozwiązuje się najważniejsze zadania budownictwa socjalistycznego, co ułatwia lepsze rozpoznanie i wykorzystanie na rzecz społeczeństwa bogactw i sił przyrody.

Szczególnie wielkie są zadania nauki radzieckiej w okresie piątej pięciolatki, której dyrektywy uchwalił XIX Zjazd KPZR. Wyższe szkolnictwo i nauka radziecka stoją na najwyższym poziomie na świecie. „Wielką pomoc ze strony państwa — stwierdził towarzysz Malenkov — otrzyma w nowej pięciolatce nauka radziecka, odgrywająca ważną rolę w zapewnieniu postępu technicznego w ZSRR i w rozwoju kultury socjalistycznej. Kadry naukowe i naukowo-pedagogiczne, przygotowane przez aspiranturę wyższych zakładów naukowych i instytucji naukowych, wzrosną w porównaniu z poprzednią pięciolatką w przybliżeniu 2-krotnie. Przedziane będą znaczne inwestycje na budowę instytutów naukowo-badawczych i wyższych zakładów naukowych. Dobiega końca budowa wspaniałego gmachu dla największego ośrodka naukowego i szkoleniowego — Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego“¹⁾.

Na początku pierwszej pięciolatki stalinowskiej ogólna liczba studentów szkół wyższych wynosiła w Związku Radzieckim 168 tys. i daleko przewyższała odpowiednio liczby dla Anglii, Francji, Niemiec. W latach 1933/34 (na początku drugiej pięciolatki) liczba ta wzrosła do 458 tys., a na początku trzeciej pięciolatki do 601 tys. W r. 1952 na wyższych uczelniach radzieckich studiowało 1.416 tys. studentów.

¹⁾ G. M. Malenkov, Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP (b) na XIX Zjeździe KPZR, czasopismo Nowe Drogi — Numer specjalny X/52 r. str. 107.

Równolegle do wzrostu ogólnej liczby studentów wzrastała liczba specjalistów z wyższym wykształceniem: w pierwszej pięciolatce — 170 tys., w drugiej — 370 tys., w trzeciej — 410 tys. (za cztery lata), w czwartej — 652 tys. W okresie piątej pięciolatki liczba młodych specjalistów z wyższym wykształceniem wychowanych przez wyższe uczelnie radzieckie wyniesie ok. 1.400 tys. Jedynie w r. 1952 wyższe uczelnie wypuściły 221 tys. młodych specjalistów, to znaczy o 30% więcej niż w okresie pierwszej pięciolatki. Liczba nowo-wyszczolonych specjalistów w okresie piątej pięciolatki wyniesie ok. 80% wszystkich specjalistów z wyższym wykształceniem wyszczolonych w okresie poprzednich pięciolatek łącznie.

Dla poglądowego uwypuklenia wielkości przytoczonych cyfr wystarczy stwierdzić, że w Rosji przedrewolucyjnej było 117 tys. ludzi z wyższym wykształceniem, podczas gdy w roku ubiegłym w Związku Radzieckim było ich 5.500 tys. Dodać trzeba, że ten niesłychany wzrost i rozwój szkolnictwa wyższego nie jest w Związku Radzieckim zjawiskiem odosobnionym, lecz jest on równoległy do całego procesu rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Nauka radziecka również jest najlepiej zorganizowaną nauką na świecie. Oprócz Akademii Nauk Związku Radzieckiego istnieje w ZSRR 12 akademii poszczególnych republik związkowych oraz 7 akademii branżowych (medyczna, pedagogiczna, sztuki i in.). O niezwykłym wzroście nauki radzieckiej świadczy również szybkie zwiększanie się liczby instytutów naukowo-badawczych, laboratoriów i innych instytutów naukowych. Instytucji takich w Związku Radzieckim w r. 1939 było 1.560 a na początku r. 1952 — 2.900.

Dyrektwy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątej pięciolatki stawiają przed nauką radziecką nowe poważne zadania. „Instytuty naukowo-badawcze i wyższe zakłady naukowe powinny podnieść na wyższy poziom pracę naukową oraz w większym stopniu wykorzystać siły naukowe w celu rozwiązania najważniejszych problemów rozwoju gospodarki narodowej i uogólnienia przodującego doświadczenia. Należy zapewnić szerokie stosowanie w praktyce odkryć naukowych, należy udzielać wszechstronnego poparcia uczonym w opracowywaniu problemów teoretycznych we wszystkich dziedzinach wiedzy i należy utrzymywać więź nauki z produkcją”²⁾.

W okresie piątej pięciolatki ma więc wzrosnąć dwukrotnie liczba aspirantów, polepszyć się praca instytutów naukowo-badawczych i praca naukowa wyższych zakładów naukowych, kładzie się nacisk na lepsze wykorzystanie sił naukowych przy rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień rozwoju gospodarki narodowej, na upowszechnienie przodującego doświadczenia naukowego i szerokiego stosowania w praktyce dokonanych wynalazków w dziedzinie nauki. Dyrektywy XIX Zjazdu stwierdzają, że należy „popierać wszechstronnie uczonych w opracowywaniu problemów teoretycznych wszystkich dziedzin wiedzy i utrzymywać więź nauki z praktyką”.

Partia komunistyczna i rząd radziecki przejawiały zawsze i przejawiają wielką troskę o rozwój nauki i techniki. Państwo radzieckie przeznacza wielkie środki na szerokie budownictwo instytutów naukowo-badawczych. W tych warunkach „radzieccy uczeni we współpracy z inżynierami, nowatorami produkcji usil-

nie pracują nad rozwiązaniem najważniejszych teoretycznych zagadnień, nad tworzeniem nowej techniki i technologii, nowych metod produkcji. Praca ich przyczynia się do wykorzystania istniejących rezerw gospodarki narodowej, polepszenia jakości produkcji i obniżenia kosztów własnych produkcji, do wzrostu rentowności przedsiębiorstw”³⁾.

Toteż w tej sytuacji prezydent radzieckiej Akademii Nauk A. Nieszmiejanow mógł stwierdzić: „Dla nas nie ma obecnie nierozwiązalnych zadań technicznych dowolnej skali... Natomiast kapitalizm nie jest w stanie rozwiązać szeregu zadań technicznych, które pomyślnie rozwiązuje się w naszym kraju. Jaskrawym przykładem tego mogą być wielkie stalinowskie budowle komunizmu, olbrzymie konstrukcje hydrotechniczne, których rozmiary i tempo budowy przewyższają wszystko to co kiedykolwiek budowano w krajach kapitalistycznych”⁴⁾.

Dzieje się to wszystko dlatego, że nauka radziecka — jak stwierdza kanadyjski chemik Cartel w pracy „Russia's Secret Weapon” wydanej podczas wojny — „to nowa nauka. To nauka, którą rozumie naród, wykorzystuje naród; nauka, będąca twórczą siłą idącą naprzód wraz z narodem w czasie pokoju i w czasie wojny. To nauka, o której mogli marzyć jedynie genialni myśliciele przeszłości. Nowością nauki radzieckiej jest przede wszystkim to, iż została ona zwrócona narodowi. I to uczyniło tę naukę najbardziej potężnym orężem, który kiedykolwiek bądź wykuła ludzkość”⁵⁾.

„Wykształcenie — to broń, której efekt zależy od tego, kto ma ją w ręku” — stwierdził towarzysz Stalin w rozmowie z Wellsem w r. 1943 w Moskwie. Prawdziwość tych słów widoczna jest nie tylko z tego, co powiedziano wyżej o nauce radzieckiej, lecz jeszcze dobitniej prawdziwość ta uwydatnia się, jeżeli przypomnimy sobie rolę i los nauki w warunkach kapitalizmu. O ile w pierwszym okresie rozwoju kapitalizmu nauka i technika służyły rozwojowi prężnej podówczas klasy burżuazyjnej, o tyle jednocześnie już wówczas, a szczególnie w okresie późniejszym — w okresie kapitalizmu przedmonopolistycznego oraz obecnie — w okresie imperializmu służą one coraz bardziej wzmocnieniu się wyzyskowi, a w ostatniej współczesnej fazie wykorzystywane są przez imperializm w coraz bardziej cynicznej formie dla przygotowania nowej wojny. W Stanach Zjednoczonych olbrzymie sumy przeznaczone na badania naukowe w przeważającej mierze idą na badania o znaczeniu wojennym.

Podobnie jak w życiu gospodarczym USA tak i w dziedzinie badań naukowo-technicznych nastąpiła daleko idąca koncentracja. Na początku drugiej wojny światowej monopole amerykańskie dysponowały przeszło 70% całej kadry naukowo-badawczej kraju. Dodać można, że 200 największych zjednoczeń amerykańskich kontroluje rady naukowe prawie wszystkich amerykańskich uniwersytetów, podporządkowując je w ten sposób interesom kapitału. W tych warunkach wykorzystanie wynalazków jest takie, jak sobie tego życzą monopole — zależne od przynoszonych zysków, mimo iż wynalazczość i praca naukowa są pracą ogółu. Całe postępowanie patentowe i machinacje patentowe pomyślane są w ten sposób, ażeby człowiek nie związany z wielkim kapitałem nie mógł dokonać i zarejestrować swego wynalazku.

¹⁾ Dziennik „Prawda” (Moskwa) z dn. 30 maja 1953 r.

²⁾ Jak wyżej — z dn. 23 października 1952 r.

³⁾ G. M. Malenkov, Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe KPZR, czasopismo Nowe Drogi — Numer Specjalny X/52 r., str. 107.

⁴⁾ Cytowane wg M. J. Rubinstein — Burżuazja nauka i technika na służbie amerykańskowemu imperializmowi, Moskwa 1951 r.

Postępowy uczony brytyjski prof. J. D. Bernal jeszcze w 1951 r. stwierdził: „W ustroju kapitalistycznym militarizm zatruwa życie nauki... Prawdą jest, że we władzy kapitalizmu nauka nie może przynieść szczęścia, lecz tylko zniszczenie, a uczony nie jest człowiekiem wolnym, lecz niewolnikiem panów, którzy stracili zmysły i popadli w obłąkanie“⁹⁾. Za to stwierdzenie prof. Bernal został usunięty z Council of the British Associations (Rady Brytyjskich Stowarzyszeń Naukowych), co jest najlepszym dowodem prawdziwości jego słów.

Przeprowadzona analiza statystyczna ekonomicznego i społecznego przekroju grupy 734 osób wchodzących w skład rad nadzorczych i kuratoriów 30 głównych amerykańskich wyższych uczelni ujawniła, że wśród tej liczby nie ma ani jednego człowieka pochodzenia robotniczego, ani jednego Murzyna, a oświatowców i wychowawców jest zaledwie 36, natomiast przytłaczająca większość to dyrektorzy i wielcy przemysłowcy. Dodać trzeba, że rady kierujące uczelniami amerykańskimi nie są bynajmniej władzą nominalną — wyznaczają one prezydenta uniwersytetu, decydują o przyjmowaniu i zwalnianiu personelu, o wyborze podręczników i nabywaniu pomocy naukowych, o sprawach lokalowych.

Z drugiej strony można oczywiście wiele powiedzieć o walce postępowych uczonych o wyzwolenie nauki spod „niewolnictwa panów, którzy stracili zmysły i popadli w obłąkanie“ i oddanie nauki na służbę narodu. Liczni uczeni amerykańscy pamiętają o tym, że „w ustroju kapitalistycznym militarizm zatruwa życie nauki“. Toteż walczą oni z wrogimi siłami o prawo swobodnego oddania swej wiedzy na usługi ludzkości i niewątpliwie odnoszą zwycięstwo, ponieważ na swoim odcinku w tej walce reprezentują sprawę całego ludu przeciwko małej garstce eksploatatorów.

W PRAKTYCE naszych instytucji naukowych znaleźć można wiele przykładów twórczej współpracy nauki z produkcją, bez której nie byłoby możliwe szybkie rozwiązanie niektórych zadań budownictwa socjalizmu. Powstanie władzy ludowej w Polsce zapoczątkowało nowy okres w historii naszej nauki. W nowych warunkach ustrojowych nauka zaczęła odgrywać w państwie nieporównanie większą i zasadniczo odmienną rolę niż w okresie międzywojennym. Od chwili objęcia władzy przez masy pracujące nauka polska przeżywa okres nie tylko odbudowy ze zniszczeń wojennych, lecz również okres wielkiej rozbudowy.

Powiększono z górą 3-krotnie liczbę szkół wyższych i utworzono szereg samodzielnych instytutów naukowych. Powiększono liczbę warsztatów pracy naukowej nieraz urządzonych na skalę nieporównanie większą niż w okresie międzywojennym. Podczas gdy w Polsce burżuazyjno-obszarniczej istniały 24 uczelnie wyższe, a liczba studentów wynosiła 48 tys., to w roku ubiegłym istniały u nas 82 uczelnie, w których naukę pobierało 134 tys. studentów.

Powołana została Polska Akademia Nauk, do której weszli najwybitniejsi uczeni polscy, a której zadaniem jest organizacja szeroko zakrojonych badań w zakresie nauk społecznych, biologicznych, matematyczno-fizycznych i technicznych. Niezależnie od nagród przyznawanych przez resorty, w dniu Święta Odrodzenia corocznie przyznawane są państwowe nagrody naukowe. Wynikiem dotychczasowych prac Polskiej Akademii Nauk jest plan badań szczególnie ważnych dla rozwoju gospo-

darki i kultury narodowej, którego realizacja znacznie zwiększy efektywność pomocy nauki przy uprzemysłowieniu kraju, podniesieniu poziomu rolnictwa, polepszeniu stanu zdrowotnego ludności oraz podniesieniu poziomu kultury, a także stworzy podstawę teoretyczną konieczną dla dalszego prawidłowego rozwoju nauki i wytyczenia kierunków postępu technicznego.

Z wyzwoleniem mas pracujących przyszło i wyzwolenie pracowników nauki, nie tylko wyzwolenie od eksploatacji, lecz również od spełniania upokarzającej roli, do której spychał naukowców ustrój kapitalistyczny. Wyrazem nowej sytuacji nauki w Polsce Ludowej jest artykuł 63 Konstytucji PRL stwierdzający, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu“. Artykuł 65 Konstytucji stwierdza, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą“, zaliczając do niej pracowników nauki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców. Te postanowienia Konstytucji w pełni realizowane w dotychczasowej praktyce dokumentują wyraźnie stosunek władzy ludowej do sprawy nauki, tak bardzo różny od stosunku do niej rządów w Polsce międzywojennej.

W Polsce przedwrześniowej państwo nie wykazywało zainteresowania wszechstronnym rozwojem nauki, ponieważ spełniała ona wtedy głównie funkcję służebną wobec kapitału. Popieranie przedsięwzięć naukowych przez rządzących kapitalistów było uzależnione od tego, czy przewidywane wyniki tych przedsięwzięć odpowiadały klasowym interesom kapitalistów; w przeciwnym wypadku były one utrudnione i hamowane.

Zacofanie gospodarcze państwa nie sprzyjało wzrostowi zapotrzebowania na badania naukowe, a uzależnienie kraju od obcego kapitału jeszcze bardziej pogarszało położenie nauki w Polsce. Obcy kapitał lansował dokonywanie badań za granicą, co zmniejszało i tak skąpe możliwości powiązania nauki z praktyką oraz ułatwiał odrywanie się badań teoretycznych od praktyki i prowadziło do ich wyjałowienia, a także do tego, że nauka polska zaczęła coraz bardziej uzależniać się od obcej. Dla uzupełnienia obrazu trzeba wspomnieć o stale złej sytuacji materialnej nauki polskiej w okresie międzywojennym.

Z drugiej znów strony podkreślić trzeba, że w tych wybitnie niekorzystnych warunkach nauka polska w pewnych dziedzinach uzyskała osiągnięcia nawet w skali światowej, było to jednak wynikiem przede wszystkim niepospolitego wysiłku utalentowanych jednostek.

W okresie powojennym usunięte zostały liczne przyczyny hamujące dotychczasowy rozwój nauki, toteż nauka polska zaczęła coraz szerzej mobilizować swe siły, aby współdziałać przy realizacji narodowych planów gospodarczych. Z roku na rok rosną osiągnięcia nauki polskiej, nie tylko teoretyczne, ale i mające bezpośrednie znaczenie dla gospodarki narodowej. Np. osiągnięcia nauki pozwoliły udostępnić gospodarce narodowej nowe złoża surowcowe, uzyskać nowe preparaty przeciwgruźlicze, opracować nowe metody wodowania statków i uzyskać poważne postępy w zakresie budowy turbin itp.

Znaczny wpływ na kształtowanie się poglądów polskich uczonych w sprawie celów działalności naukowej oraz związku nauki z praktyką wywarło zaznajomienie się z nauką radziecką. Polscy uczeni coraz

⁹⁾ Cytowane wg George Bidwella — Nauka w krajach imperializmu, czasopismo „Życie Szkoły Wyższej“ nr 3/53 r.

lepiej uświadamiając sobie fakt, że w Związku Radzieckim wielki rozwój nauki związany jest ze ściśłym jej powiązaniem z życiem narodu, oparciem się na właściwych światopoglądowych i metodologicznych podstawach materializmu dialektycznego oraz wprowadzeniem w szerokim zakresie planowania nauki.



Potrzeba zorganizowania socjalistycznej współpracy nauki z praktyką była żywo odczuwana przez pracowników nauki, przede wszystkim przez pracowników wyższych szkół technicznych i ekonomicznych. Pracownicy nauki często przekonywali się, że w oderwaniu od praktyki życia gospodarczego nie było możliwe realizowanie planów naukowo-badawczych oraz planów pedagogicznych. W rezolucji Ogólnopolskiego Zjazdu Ekonomistów (w grudniu 1950 r.) stwierdzono między innymi: „Pracownicy nauki ekonomicznej w Polsce, dzięki możliwości oparcia się o wskazania klasyków marksizmu-leninizmu i o wielki dorobek radzieckiej nauki i praktyki ekonomicznej, dzięki twórczemu rozwijaniu teorii marksizmu-leninizmu przez kierowników naszego państwa i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dzięki trosce i opiece jaką państwo ludowe otacza naukę polską — mają wszelkie warunki realizacji zadań, których wykonania oczekują od nauki ekonomicznej masy pracujące Polski“.

Potrzebie nawiązania ściślejszego kontaktu nauki z praktyką dali również wyraz na tym zjeździe referenci, spośród których prof. W. Brus m. in. stwierdził, że „jednym z warunków rozwoju pracy naukowo-badawczej jest mocniejsze powiązanie uczelni wyższych z instytutami naukowo-badawczymi oraz ścisła więź instytutów i uczelni z praktyką ekonomiczną. Należy bezpośrednio wiązać pracę naukowo-badawczą z konkretnymi potrzebami praktyki ekonomicznej, organizować bezpośrednią pomoc instytucji naukowych dla praktyki — a równocześnie szeroko przyciągać praktyków do pracy naukowej i pedagogicznej, tworzyć placówki terenowe itd.“.

Samorządne kroki poszczególnych wyższych uczelni ekonomicznych w kierunku powiązania się z praktyką produkcyjną podchwycił Departament Studiów Ekonomicznych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, który zgodnie ze wskazaniem Ogólnopolskiego Zjazdu Ekonomistów oraz I Kongresu Nauki Polskiej, w oparciu o bogate doświadczenia radzieckie na tym polu przystąpił do akcji organizowania i upowszechniania socjalistycznej współpracy wyższych szkół ekonomicznych z ogniwami gospodarki narodowej.

Na początku kończącego się obecnie roku szkolnego Departament Studiów Ekonomicznych MSW zwrócił się do ministerstw gospodarczych z propozycją nawiązania socjalistycznej współpracy między podległymi im przedsiębiorstwami i instytucjami a wyższymi szkołami ekonomicznymi. Większość spośród 14 ministerstw, do których zwrócono się z propozycją nawiązania współpracy, wydało odpowiednie zarządzenia względnie przygotowuje ich wydanie. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej samorządnie wystąpiło z inicjatywą nawiązania współpracy pomiędzy instytucjami podległymi temu ministerstwu a szkołami ekonomicznymi. Jedynie parę ministerstw do tej pory nie zareagowało na propozycję.

W tym miejscu, zanim przejdziemy do omówienia konkretnych przykładów współpracy nauki z produk-

cją, należałoby nieco uwagi poświęcić typowym zagadnieniom wchodzącym w zakres umów wyższych zakładów naukowych z ogniwami gospodarki narodowej w sprawie socjalistycznej współpracy nauki z praktyką.

1. Umowa wyższej szkoły ekonomicznej z przedsiębiorstwem zabezpiecza pracownikom nauki upoważnionym przez MSW, zasadniczo kierownikom katedr, wstęp na teren przedsiębiorstwa i prawo do korzystania z określonych materiałów na miejscu, względnie do wypożyczenia celem przestudiowania w szkole tych materiałów, które są niezbędne dla prawidłowej realizacji obowiązujących programów nauczania. Oczywiście umowa nie obejmuje materiałów poufnych i tajnych.

2. W celu zapoznania przedstawicieli katedry z problematyką pracy produkcyjnej przedsiębiorstwo zobowiązane jest do zapraszania przedstawicieli katedry na narady produkcyjne, posiedzenia brygad racjonalizatorskich, posiedzenia kierownictwa poszczególnych komórek organizacyjnych, zebrania omawiające praktyki dyplomowe, magisterskie lub aspiranckie oraz do umożliwienia wglądu w dokumentację, wizytowania komórek produkcyjnych, przeprowadzania ankiet oraz innych form zbierania materiałów potrzebnych pracownikom nauki.

3. Z drugiej strony — w celu zapoznania pracowników nauki z działalnością przodujących pracowników i racjonalizatorów, przedsiębiorstwo kieruje tych pracowników do wygłaszania w katedrze odczytów z zakresu problematyki pracy przedsiębiorstwa względnie do udziału w innych pracach danej katedry.

4. Wyższa szkoła ekonomiczna, zespół jej katedr, jedna katedra, względnie wydział podejmuje się naukowego opracowywania zagadnień ekonomicznych, organizacyjnych względnie technologicznych wysuwanych przez dane przedsiębiorstwo lub gałąź gospodarki narodowej, włącza je do swego planu prac naukowo-badawczych oraz planu prac dydaktycznych.

5. W zakres obowiązków ogniw organizacyjnych wyższej szkoły ekonomicznej wchodzi również naukowy nadzór nad tokiem prac przedsiębiorstwa i jego poszczególnych komórek oraz udział w realizacji planu doszkalania zawodowego i ideologicznego pracowników przedsiębiorstwa.

6. Umowa w sprawie współpracy nauki z praktyką zobowiązuje pracowników nauki do przestrzegania tajemnicy służbowej i państwowej.

Dotychczasowa współpraca pracowników nauki z praktykami umożliwiła niejednokrotnie rozwiązanie poważnych zadań produkcyjnych. Między innymi konkretne formy i metody współpracy socjalistycznej pracowników nauki z przedsiębiorstwami i instytucjami wypracowały niektóre katedry Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie. W zakresie współpracy z Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego w Krakowie katedra planowania gospodarki narodowej WSE przystąpiła do opracowania zasad rozmieszczenia sił wytwórczych, opracowując dotychczas niedostatecznie przestudiowane zasady rozmieszczenia sił wytwórczych od strony ekonomicznej i planowania gospodarki narodowej. W ten sposób katedra tworzy dla WKPG teoretyczną i metodyczną podstawę do opracowywania planu regionalnego, biorąc ponadto aktywny udział

w pracach związanych z opracowaniem planu terenowego i regionalnego.

Zagadnienia szczegółowe wchodzące w zakres opracowywanego tematu (a) perspektywy produkcji rolnej w latach 1953—1960, b) perspektywiczne planowanie przewozów w związku z istniejącym i planowanym rozmieszczeniem sił wytwórczych, c) perspektywy rozwoju transportu kolejowego, drogowego i śródlądowego w latach 1953—1960 i in.) przydzielono do opracowania poszczególnym magistrantom. Poza tym katedra wciąga do współpracy również członków studenckiego koła naukowego, a wyniki swych badań stara się przenosić do swej działalności dydaktycznej.

W zakresie współpracy z wojewódzkim przedsiębiorstwem Centralnego Zarządu Handlu Warzywami i Owocami w Krakowie katedra ekonomiki handlu WSE podjęła się opracowania zagadnienia obrotu warzywami w woj. krakowskim, dzieląc je na szereg zagadnień szczegółowych i przydzielając opracowanie każdego z nich poszczególnym magistrantom względnie członkom koła naukowego. Nacisk szczególny katedra kładzie na opracowanie metody zestawiania terenowych bilansów warzyw, która mogłaby być wykorzystana przez przedsiębiorstwo. Inne zagadnienia to sprawa schematu lokalizacji, skupu warzyw oraz nowa organizacja obrotu związana z lepszym zaopatrzeniem rynku i zmniejszeniem kosztów obrotu.

W zakresie współpracy z CRS „Samopomoc Chłopska” katedra organizacji i techniki handlu pracuje nad metodami planowania zaopatrzenia towarowego wsi, utrzymując kontakt z jednostkami wszystkich szczebli organizacyjnych, przede wszystkim na szczeblu powiatu i gminy, z prezydium powiatowej rady narodowej (wydziały rolnictwa i handlu) oraz powiatową komisją planowania gospodarczego. Również i tutaj zagadnienie podzielone zostało na szereg tematów odcinkowych powierzonych do opracowania poszczególnym magistrantom oraz studentom odbywającym praktyki dyplomowe. Szereg prac magisterskich już wykonano. Między innymi katedra omawiała wyniki dotychczasowych prac przed komisją zaopatrzenia wsi CRS w Warszawie.

Metoda Kowalowa zastosowana w badaniach naukowych daje zarówno możliwości wzbogacania i urealniania badań przez praktyków, z drugiej strony pozwala na natychmiastowe wykorzystywanie pewnych koncepcji i projektów w praktycznej pracy. Wyniki badań przenoszone są przez katedrę zarówno na ćwiczenia i seminaria jak i na wykłady.

Również w innych wyższych szkołach ekonomicznych sytuacja jest podobna. Prawdopodobnie socjalistyczną współpracę z praktyką realizuje katedra ekonomiki przemysłu Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu.

Dla pogłębienia więzi między pracownikami nauki a działaczami wiejskimi, katedry ekonomiki handlu, rachunkowości, statystyki i prawa Szkoły Głównej Planowania i Statystyki oraz Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zawarły umowę o socjalistycznej współpracy zobowiązując się do współpracy i wzajemnej pomocy. Tematem bieżących prac magisterskich są zagadnienia zaopatrzenia wsi w materiały włókiennicze, odzież i obuwie (katedra ekonomiki handlu) oraz problemy sprawozdawczości gminnych spółdzielni (katedra statystyki). Pracownicy katedry są wykładowcami na niektórych kursach organizowanych

przez CRS. Współpraca SGPiS z CRS stanowi ogromną pomoc w podnoszeniu poziomu wiedzy ekonomicznej pracowników nauki a równocześnie stanowi wkład w dzieło lepszego wykonania zadań aparatu handlowego na wsi. Katedra ekonomiki inwestycji Szkoły Głównej Planowania i Statystyki również rozpoczęła systematyczną współpracę.

Nie wszystkie jednak katedry prawidłowo realizują zasady socjalistycznej współpracy z przedsiębiorstwami. Niektóre katedry nie zawarły jeszcze umów i nie nawiązały stałej i systematycznej współpracy. Niektóre koncentrują swój wysiłek na rozwiązywaniu drobnych trudności przedsiębiorstw w zakresie spraw bieżących lub wyłącznie na przeprowadzaniu doszkalania zawodowego i ideologicznego pracowników przedsiębiorstw. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że istnieje pewne niebezpieczeństwo wypaczenia koncepcji współpracy, wyrażające się w tendencji do rozpraszania się na szereg usług dotyczących rozwiązywania drobnych zagadnień teoretycznych i organizacyjnych przedsiębiorstwa lub udzielania bieżącej pomocy w sprawach i pracach, które w zasadzie powinny być wykonywane przez pracowników przedsiębiorstwa.

Dalszy wniosek wynikający z dotychczasowych doświadczeń dotyczy roli planowania prac naukowo-badawczych. Katedry prawidłowo realizujące zasady współpracy nauki z praktyką miały znaczniejsze osiągnięcia na tym polu niż inne katedry przede wszystkim dlatego, że badania ujęte zostały w ramy planu prac naukowo - badawczych oraz planu prac dydaktycznych tych katedr. Plany te szczegółowo określają odcinek pracy badawczej dla każdego współpracownika katedry oraz zespołów magistranckich i studenckich. Każdy odcinek pracy posiada ścisły harmonogram pracy.

Coraz ściślejszy kontakt z praktyką nawiązują również nasze wyższe szkoły techniczne, które na tym polu wyprzedziły wyższe szkoły ekonomiczne. Pierwsza bowiem poradnia roztaczająca opiekę nad klubami racjonalizatorów-robotników powstała przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach jeszcze w r. 1949. Kontakt wyższych szkół technicznych z produkcją wyrósł w prostej linii ze współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Mianowicie robotnik-racjonalizator często szukał pomocy u inteligenta technicznego w swoim zakładzie pracy. W oparciu o organizacje partyjne i związkowe powstały pierwsze kluby racjonalizatorów (huta „Andrzej”). Jednak wtedy kiedy w zakładzie nie było inteligencji technicznej lub było jej za mało, względnie kiedy zadanie przerosło możliwości inteligencji technicznej zakładu, robotnicy-racjonalizatorzy (kopalnia „Makoszowy” 19.VI.1949 r.) wezwali zakłady naukowe do roztoczenia opieki nad klubami racjonalizatorskimi. Tę inicjatywę pierwsza podjęła Politechnika Śląska w Gliwicach.

W kończącym się obecnie roku szkolnym pracownicy nauki Politechniki Śląskiej w Gliwicach osiągnęli również znaczne sukcesy na polu współpracy z produkcją. Między innymi katedra elementów budownictwa przemysłowego w wyniku przeprowadzonych studiów opracowała oryginalne rozwiązanie fundamentów kominów pieców martenowskich, pozwalając na uzyskanie w stosunku do obecnie znanych metod projektowania podanych w literaturze polskiej i zagranicznej 54% oszczęd-

ności betonu i 45% oszczędności stali zbrojeniowej, przy równoczesnym wprowadzeniu szeregu zmian bardzo istotnych dla wykonawstwa i eksploatacji. Oszczędności materiałowe uzyskane dzięki zastosowaniu metody opracowanej przez katedrę przy budowie komi-
nów jednej tylko stalowni wyniosą 1 mln. zł, niezależnie od skrócenia terminu wykonania robót. Zagadnienie to dało równocześnie impuls do przeprowadzenia badań modelowych płyty pierścieniowej na sprężystym podłożu, obciążonej siłami skupionymi jako schematu przedstawiającego dolną płytę omawianego fundamentu.

Tą samą katedrą przeprowadziła w jednym z zakładów badania wytrzymałości szyn na zwiększony nacisk. Chodziło o wprowadzenie nowych dzwignów na istniejące tory, przy czym według podanych w literaturze teorii i wzorów wynikało, że naprężenia w szynie przekroczą granicę plastyczności. W tych warunkach oddanie dźwignów do eksploatacji nastąpiłoby w najlepszym razie po kilkunastu tygodniach. Przeprowadzone przez katedrę badania wykazały, że granica plastyczności występuje dopiero przy znacznie większych obciążeniach i tym samym wyświadczono pomoc danemu zakładowi przemysłowemu oraz uzyskano wyniki badania szyn pozwalające na poprawienie opublikowanych wzorów wytrzymałościowych.

Wychodząc z założenia, że nie ma konstrukcji, której nie można by wykonać oszczędniej, pracownicy katedry, wykonując żelbetowy fundament ramowy pod kocioł parowy w jednym z zakładów przemysłowych, przez umieszczenie przegubów w słupach oraz przez zastosowanie odpowiednich łożysk przesuwnych, osiągnęli poważne oszczędności betonu i stali zbrojeniowej w stosunku do rozwiązań powszechnie znanych i stosowanych.

Pracownicy katedry dokonali również rewizji założeń i projektu wstępnego opracowanych przez jeden z zakładów przemysłu chemicznego dla wykonania osadnika żelbetowego dla wody przemysłowej. Zaproponowano inwestorowi odstępianie od przyjętego rozwiązania i zmianę kształtu osadnika, przy czym po bliższym zbadaniu założeń i projektu okazało się, że rozwiązanie podane przez katedrę obniża koszt całej inwestycji o 60%, pozwalając równocześnie na bardziej racjonalne rozwiązanie rozmieszczenia obiektów sąsiadujących z osadnikiem.

Z kolei pracownicy tej samej katedry przystąpili do wykonania dokumentacji dla terenowego zbiornika żelbetowego na wodę, mającego rzut kołowy, na którym założono strop grzybkowy. Zastosowanie betonu kablowego w ścianie bocznej zbiornika umożliwi osiągnięcie oszczędności ok. 30% stali zbrojeniowej i zapewnienie zupełnej szczelności zbiornika przy cieńszych ściankach żelbetowych niż to ma miejsce w zbiornikach z betonu zwykłego. Będzie to pierwszy w kraju zbiornik wykonany z betonu kablowego.

Pracownicy katedry elementów budownictwa przemysłowego Politechniki Śląskiej w Gliwicach posiadają opracowany plan pracy na najbliższą przyszłość, a także zamierzenia perspektywiczne. W ciągu najbliższych kilku miesięcy przeprowadzone zostaną badania modelowych płyt pierścieniowych na sprężystym podłożu w celu uzyskania tablic pól wpływu ugięcia płyty. Pozwoli to na wyznaczenie momentów zginających, skręcających i sił poprzecznych w płycie dowolnie obciążonej. Zostanie opracowany również wzorowy projekt

żelbetowej hali prefabrykowanej o dopuszczalnych znacznych obciążeniach suwnicami. Wskaźniki zużycia materiałów, szczególnie stali, są co najmniej kilkanaście procent niższe od wskaźników uzyskanych przez produkuje biura projektowe. Dzięki wykonaniu tej pracy gospodarka narodowa osiągnie milionowe oszczędności w ramach jednej tylko gałęzi gospodarki narodowej — hutnictwa.

Praktycy skorzystają również w swej pracy z wydanictw katedry, z których 2 książki „Wieże wyciągowe“ i „Chłodnie kominowe“ będą pierwszymi w języku polskim pozycjami omawiającymi projektowanie i wykonanie tych typowych obiektów budownictwa przemysłowego. Skrypt „Elementy budownictwa przemysłowego“ będzie nie tylko odpowiadał ustalonemu programowi szczegółowemu dla wydziałów budownictwa przemysłowego, lecz również powinien być przydatny dla szerokiego grona inżynierskiego z przemysłu.

W planie perspektywicznym katedra przewiduje przeprowadzenie szeregu rozległych badań obiektów w naturze w warunkach eksploatacji w celu opracowania norm obciążeń tych obiektów zgodnych z rzeczywistością występującymi wielkościami obciążeń i ustalenia metody umożliwiającej obliczenie faktycznej przestrzennej pracy konstrukcji oraz określanie prawdopodobieństwa występowania pewnych obciążeń łącznie z innymi w tym samym okresie czasu. Na tej drodze prawdopodobnie znajdzie się wielkości współczynników dynamicznych występujących np. przy pracy suwnic lub podczas wyciągania skipu w wieży wyciągowej albo w moście przeładunkowym. Typowe konstrukcje przemysłowe są mało zbadane w warunkach ich rzeczywistej pracy i dlatego można się spodziewać, że w każdej z nich tkwią rezerwy wytrzymałościowe, które mogą być przewartościowywane na procenty zużycia materiałów deficytowych.

W planie perspektywicznym prac katedry uwzględniono również drugą grupę zagadnień, którą stanowią zagadnienia techniczno-ekonomiczne. W zagadnieniach analizy techniczno-ekonomicznej występują wszystkie problemy konstrukcyjno-wytrzymałościowe łącznie ze wskaźnikami zużycia materiałów, kosztów wykonania itp. W realizacji tego zadania celowe będzie wprowadzenie młodych pracowników technicznych w dziedzinę kompleksowego projektowania oraz wytworzenie pewnego prądu przeciwnego jedynie wytrzymałościowemu ujmowaniu zagadnień, charakterystycznemu dla metody kształcenia politechnicznego, a nie pozwalającemu młodemu inżynierowi na dostatecznie szybkie dostosowanie się do wymagań, i metod pracy w przemyśle.

SOCJALISTYCZNA współpraca pracowników nauki z praktykami nawiązana została również przez inne szkoły wyższe, spośród których omówimy jeszcze wyższe szkoły rolnicze na przykładzie Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. W tej szkole do marca ubiegłego roku współpraca z terenem nosiła charakter przypadkowy i dowolny. Od czasu do czasu organizowano grupowe wyjazdy do spółdzielni, nie zawsze mające charakter naukowy. Najczęstszą formą współpracy było wygłaszanie pogadanek popularyzujących wiedzę rolniczą oraz nieliczne publikacje popularno-naukowe. W marcu ubiegłego roku opracowano plan współpracy do końca roku obejmujący stałą opiekę nad spółdzielniami produkcyjnymi Turostowo pow. Gniezno i Tar-

nowo pow. Oborniki, dołączając do planu na rok bieżący spółdzielnię Nieczajna pow. Oborniki. Istnieje dla wszystkich trzech spółdzielni dokładny kalendarzowy plan pracy uwzględniający zadania planowe spółdzielni i ich podstawowe kierunki rozwoju produkcji. WSR przy ustalaniu planu pracy korzystała z pomocy Centralnego Instytutu Rolniczego w Warszawie.

Ustalono trzy zasadnicze formy współpracy z terenem, tj. uczestnictwo w naradach gospodarczych aparatu produkcyjnego, szkolenie i instruowanie aparatu upowszechniania wiedzy rolniczej poprzez seminaria wojewódzkiej grupy lektorów przy prezydium wojewódzkiej rady narodowej, popularyzacja wiedzy rolniczej przez prasę i radio oraz organizowanie wycieczek chłopów do zakładów naukowych, na pola doświadczalne zakładów itd.

Niezależnie od tego WSR zobowiązała się do opieki naukowej nad tematyką i instruowaniem masowego doświadczalnictwa przeprowadzanego przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, do opiniowania publikacji dotyczących rolnictwa oraz do bezpośredniego udziału w pilnych akcjach społecznych, jak walka ze szkodnikami i chorobami roślin i zwierząt, włączenie się wiosną ubiegłego roku do likwidacji skutków posuchy przez szerokie propagowanie w terenie zasad pielęgnacji ozimin, wzięcie udziału latem w walce z przyszczycą, w masowym zakładaniu sadów w spółdzielniach produkcyjnych, w instruowaniu kół miczurinowskich itd. Ten rodzaj współpracy z terenem również ujęty został w plan oparty o plany oddziału upowszechnienia wiedzy rolniczej prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Większość profesorów i samodzielnych pracowników nauki WSR wchodzi w skład wojewódzkiej grupy lektorów i brała udział w szkoleniu jesienno-zimowym na wsi. W toku współpracy z terenem zmieniono również organizację komisji współpracy nauki z praktyką działającej na uczelni, wprowadzając szczegółowy podział pracy, nie rezygnując równocześnie z kolektywnego decydowania w sprawach ważniejszych. Komisja składa kwartalne sprawozdania rektorowi uczelni i Centralnemu Instytutowi Rolniczemu, a dwukrotnie w roku składa sprawozdanie na zebraniu otwartym całej komisji. Ustalony został również ogólny schemat sprawozdawczości pozwalający na orientowanie się w stanie realizacji planu współpracy z terenem.

Duże osiągnięcia ma zakład zoohigieny w zakresie diagnozy zakaźnej niedokrwistości u koni, która pojawiła się w ostatnich latach w Polsce oraz diagnozy brucellozy i niepłodności bydła. Zakład opracował naukowe metody zwalczania tych chorób. Stosowanie metod daje dobre wyniki praktyczne. Zespół pracowników zakładu opracował metodę zwalczania krzywicy u drobiu i trzody chlewnej oraz metodę zwalczania anemii u prosiąt.

Zakład szczegółowej hodowli zwierząt wyhodował trzecie pokolenie nowej rasy trzody chlewnej typu krajowej świni słoninowo-mięsnej, trzecie pokolenie polskiej owcy długowłosej odpowiedniej dla niżu wielkopolskiego oraz pierwsze pokolenie konia roboczego na podłożu krajowym, przekazując je do produkcji.

Zespół pracowników wydziału rolnego WSR, badając obniżenie zawartości szkodliwych alkaloidów w łubinie, opracował proste fizyko-chemiczne metody służące do masowego indywidualnego wykrywania śladów

tych substancji w nasionach łubinu. Metoda ta wypróbowana na kilku 20-hektarowych polach przyniosła przeciętny plon 35 q z hektara nasion bezgorycznego łubinu białego. Metoda ta zastosowana w szerszym zakresie przyczyni się do zmniejszenia deficytu paszowego i zabezpieczenia bazy paszowej dla rozwijającej się hodowli.

Inne osiągnięcia to wynalezienie kilku nowych czynników przyspieszających rozkład materii organicznej z produkcją dużej ilości próchnicy i małymi stratami azotu, szerokie doświadczenia w zakresie agrotechniki, szczepu nowych gatunków roślin oleistych oraz uprawy jęczmienia browarnego i ziemniaków, opracowanie nowych metod uzyskiwania wyższych i pełniejszych plonów lucerny oraz będące w toku opracowanie metod przyspieszenia wzrostu ważniejszych roślin uprawnych na zasadzie agrobiologicznej. Niemniej wyniki osiągnięto we współpracy między zakładami przemysłu drzewnego a zakładami wydziału leśnego WSR oraz we współpracy realizowanej przez inne zakłady z zakładami przetwórstwa rolnego.

W produkcji roślinnej na pierwsze miejsce wysuwa się wkład zakładów naukowych w akcje wypływające z bieżących doraźnych potrzeb terenu. Zakład chorób roślin wykonał w przeciągu ostatnich kilku miesięcy setki oznaczeń chorób i szkodników roślin uprawnych oraz udzielił porad co do ich zwalczania i w ten sposób pomógł aparatowi rolnemu w walce z chorobami i szkodnikami roślin.

Zakład maszynoznawstwa rolniczego opracował typowy projekt mechanizacji paszarni dla chlewni produkcyjnej, opierając się o posiadany przez państwowe gospodarstwa rolne sprzęt i środki finansowe. Zakład ten opracował szereg dokumentacji technicznych do zgłoszonych przez pracowników PGR pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich z dziedziny mechanizacji.

Zakład hodowli roślin udzielił wielu porad aparatowi rolnemu w zakresie nawożenia i pielęgnacji rzepaku ozimego uszkodzonego silnie przez zimę oraz porad co do nawożenia i pielęgnacji pszenicy ozimej uprawianej po raz pierwszy w spółdzielni produkcyjnej w Wojnowie pow. Oborniki.

Zakład ekonomiki socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych pomógł w zrealizowaniu eksploatacji torfu, w dokonaniu wyboru prawidłowego ośrodka gospodarczego i lokalizacji budynków dla inwentarza żywego w spółdzielni produkcyjnej w Turostowie.

Zakład roślin przemysłowych opracował schematy doświadczeń z roślinami oleistymi dla doświadczalnictwa masowego i przeprowadził na terenie woj. poznańskiego lustrację poletek szkoleniowych i konkursowych roślin uprawnych oraz szereg innych podobnych prac.

Oczywiście współpraca WSR w Poznaniu z terenem nie jest wolna od słabych stron, toteż zespół pracowników nauki WSR zdając sobie z tego sprawę stara się o likwidację niedomagań, wykorzystując przy tym dostępną literaturę omawiającą doświadczenia radzieckich uczelni i uczonych na polu współpracy z praktyką.

Współpraca pracowników nauki i produkcji powinna być oparta o podpisaną umowę, określającą wzajemne zobowiązania uczelni i przedsiębiorstwa, precyzującą kierunek i tematykę współpracy, przy czym tematyka ta powinna obejmować ważniejsze zagadnienia o istot-

nym znaczeniu dla przedsiębiorstwa, a równocześnie wiązać się z planem naukowo - badawczym i planem prac dydaktycznych uczelni. Zastosowanie pracy zespołowej i kompleksowej, opartej o szlachetne współzawodnictwo między katedrami i dyscyplinami przyspieszy wszechstronne opracowanie wybranych problemów na dobrym poziomie naukowym i wykonanie planów prac dydaktycznych. Do współpracy należy wciągać studentów i członków kół naukowych. Realizowanie zasady jedności nauczania i pracy naukowej wymaga m. in. wzięcia udziału przez pracowników nauki w doszkalanu pracowników przedsiębiorstwa.

Pracownicy nauki nie zawsze w dostatecznym stopniu troszczą się o związanie z praktyką swoich badań naukowych i o wykorzystanie w praktyce wyników tych badań. Socjalistyczna współpraca nauki z produkcją, o ile jest zorganizowana, tzn. ciągła i systematyczna, planowana, koordynowana (m. in. pod tym kątem widzenia, aby te same badania nie powtarzały się w kilku miejscach) oraz kontrolowana — jest to „droga najskuteczniejszego rozwoju i upowszechnienia

nauki, to droga umacniania żywej, codziennej wymiany osiągnięć między nauką i praktyką wytwórczą milionowych mas pracujących“⁷⁾. Do szybszej realizacji tak pojętej współpracy w znacznym stopniu może się przyczynić wymiana doświadczeń i upowszechnianie osiągnięć szkół przodujących we współpracy.

Zagadnienie właściwego zorganizowania socjalistycznej współpracy naukowców z produkcją posiada na obecnym etapie rozwoju nie tylko duże znaczenie teoretyczne, lecz również od właściwego jego rozwiązania zależy prawidłowa realizacja zadań budownictwa socjalistycznego, utrzymanie szybkiego tempa rozwoju gospodarki narodowej. Koncepcja socjalistycznej współpracy nauki z praktyką powinna wiązać problematykę każdej dyscypliny nauki, szczególnie ekonomicznej i technicznej, jak najściślej z Planem 6-letnim, a właściwe zorganizowanie socjalistycznej współpracy nauki z produkcją umożliwi wykonanie planu pracy naukowo-badawczej i planu pracy dydaktycznej.

J. D.

⁷⁾ B. Bierut — Z listu do I Kongresu Nauki Polskiej.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

Z ZAGADNIENIŃ WZROSTU WYDAJNOŚCI PRACY W PRZEMYŚLE ZSRR*)

ZAGADNIENIE podwyższenia wydajności pracy w przemyśle ma dla naszego kraju szczególne znaczenie w okresie czwartego decydującego roku Planu 6-letniego. Sprawa terminowego oddania do eksploatacji Nowej Huty i Huty Warszawa, oddanie do użytku względnie doprowadzenie do odpowiedniego poziomu eksploatacji kopalni Wesoła II, Ziemowit i kopalni odkrywkowej, przejście z częściowej produkcji i montażu na pełną produkcję w FSO i FSC, rozbudowa „Ur-susa“, wybudowanie kombinatu chemicznego w Oświęcimiu, oddanie do użytku elektrociepłowni w Warszawie, elektrowni wodnych, zakładów przemysłu włókienniczego, spożywczego, farmaceutycznego — to tylko nieliczne przykłady zagadnień jakie stawia przed nami Plan 6-letni.

Przewidziany w planie na r. 1955 wzrost dochodu narodowego o 112,3% w stosunku do r. 1949 wymaga olbrzymiego wysiłku. Dla porównania można podać, eksploatacji kopalni Wesoła II, Ziemowit i kopalni stycznych w latach 1890—1913 średnioroczny przyrost dochodu narodowego wynosił w Stanach Zjednoczonych 4,1%, w Anglii — 2,4%, w Niemczech — 2,6%¹⁾.

Dla osiągnięcia tak śmiałych, a jednak realnych planów — konieczny jest odpowiedni wzrost wydajności pracy i obniżki kosztów własnych. Plan 6-letni przewiduje wzrost wydajności pracy w przemyśle ciężkim i średnim o ok. 66% oraz obniżkę kosztów własnych o co najmniej 17% przy znacznym polepszeniu jakości wyrobów. Zadanie to może i powinno być wykonane poprzez opanowanie nowej techniki oraz wyższy poziom pracy organizacyjnej i pogłębione masowe współzawodnictwo pracy. Zadanie to napotyka na wzmógłony opór niedobitków kapitalistycznych oraz agentów imperialistycznych, co wymaga z naszej strony wzmógłonego wysiłku, czujności i scementowania narodu we Frontie Narodowym.

Zwyczajna realizacja wielkich zadań na poszczególnych etapach budownictwa podstaw socjalizmu w na-

szym kraju jest ułatwiona dzięki wydatnej pomocy ZSRR oraz możliwości korzystania z wszechstronnych doświadczeń radzieckich na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej. Poznanie doświadczeń radzieckich z zakresu walki o wzrost wydajności pracy w przemyśle niewątpliwie pomoże naszym działaczom gospodarczym do jeszcze lepszego korzystania w tej dziedzinie z tych przodujących doświadczeń i zastosowania ich dla zwycięskiej budowy socjalizmu w naszym kraju.

W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR w sprawie rozwoju ZSRR przewidziano zwiększenie w ciągu pięcioletnia wydajności pracy w przemyśle o ok. 50%, w budownictwie o 55%, a w rolnictwie o 40%. Około trzech czwartych całego przyrostu produkcji przemysłowej osiągnie się w piątej pięcioletce dzięki wzrostowi wydajności pracy. W ten sposób produkcja przemysłowa zwiększy się w zasadzie dzięki zwiększeniu wydajności pracy.

Przemysł socjalistyczny rozporządza wszystkimi możliwościami dla wykonania postawionych przez XIX Zjazd KPZR zadań. Wszystkie gałęzie przemysłu są wyposażone w najwyższą technikę, posiadają wykwalifikowane kadry robotników i pracowników inżyniersko-technicznych, przedsiębiorstwa nie odczuwają braku surowców ani materiałów. Sprawa polega na tym, ażeby w pełni wykorzystać te możliwości, zdecydowanie usuwać niedociągnięcia w pracy, wykrywać niewykorzystane rezerwy w produkcji i zamieniać je w potężny czynnik rozwoju gospodarki narodowej.

Bezpośrednim wynikiem wzrostu wydajności pracy jest wzrost akumulacji, a akumulacja jest właśnie jedynym źródłem reprodukcji rozszerzonej. Dlatego reprodukcja rozszerzona jest uwarunkowana wzrostem wydajności pracy. Im mniej czasu społeczeństwo poświęca produkcji pszenicy, tkanin, metali itd., tym więcej pozostaje mu czasu na inną produkcję, tym więcej możliwości znajduje społeczeństwo na zwiększenie produkcji jako całości.

„Siłę produkcyjną pracy — wskazywał Marks — określają najrozmaitsze okoliczności, między innymi przeciętny poziom umiejętności robotnika, stopień rozwoju nauki i jej technologicznego zastosowania — społeczna

*) Opracowane przez Mojżesza Helfgota na podstawie artykułu A. Grigor'iewa, zamieszczonego w czasopiśmie „Kommunist“ nr 7/53 r.

¹⁾ H. Minc — Szesćioletni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Nowe Drogi nr 4/1950 r., str. 34.

organizacja procesu produkcji, rozmiary i efektywność środków produkcji oraz warunki naturalne“²⁾

Wszystkie te czynniki działają w konkretnych historycznych warunkach określonej formacji społecznej i naturalnie podlegają decydującemu działaniu szczególnych praw ekonomicznych danej formacji. Marksistowskie twierdzenie o ogólnych i szczególnych prawach rozwoju formacji ekonomicznych daje możliwość zrozumienia i wyjaśnienia swoistych warunków wzrostu wydajności pracy w różnych formacjach ekonomicznych.

Na przykład w ustroju kapitalistycznym w szczególności w jego stadium monopolistycznym wzrost wydajności pracy przedstawia się wyłącznie jako ustawicznie przerywana tendencja. Wzrost wydajności hamują, opóźniają i osłabiają przeciwdziałające czynniki, które wynikają z samej istoty produkcji kapitalistycznej mającej na celu zabezpieczenie maksymalnego zysku. Kapitałiści starają się przede wszystkim wycisnąć z robotników maksimum wartości dodatkowej drogą szaleńczej intensyfikacji pracy. Zastosowanie maszyn i nowej techniki jest również podporządkowane temu samemu celowi. Kapitalizm rozwija środki wytwórcze bynajmniej nie jako narzędzie ułatwienia i zaoszczędzenia pracy, a przede wszystkim jako narzędzie wytwarzania wartości dodatkowej, jako środki intensyfikacji pracy, obniżenia wartości i ceny siły roboczej. Stąd spreczny charakter zastosowania maszyn w kapitalizmie. W jednych warunkach, jak zaznaczał Stalin, kapitałiści zdecydowanie wdrażają nową technikę, mechanizują przedsiębiorstwa, pobudzają wzrost wydajności pracy. W innych warunkach ci sami kapitałiści występują jako reakcyoniści w stosunku do nowej techniki, hamują mechanizację i ciągną ją wstecz, do przejścia na pracę ręczną wyłącznie. Ta jawna sprzeczność daje się wyjaśniać jedynie w świetle wymogów podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu.

Podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu określa również zmiany w kwalifikacji siły roboczej — decydującego elementu sił wytwórczych. Kapitałiści dążą do wprowadzenia takiej techniki, która nie podwyższa, a przeciwnie obniża wymagania stawiane robotnikom pod względem ich kwalifikacji i przyczynia się do zamiany robotnika w bezmyślny dodatek do maszyny, jej podporządkowany.

Doskonalenie techniki w przedsiębiorstwach kapitalistycznych prowadzi z reguły do obniżenia kwalifikacji siły roboczej, do zastąpienia wykwalifikowanych robotników przez niewykwalifikowanych, a więc tańszych. Procent robotników wykwalifikowanych w USA w stosunku do ogólnej ilości robotników ustawicznie spada. Według źródeł amerykańskich procent wykwalifikowanych robotników łącznie z mistrzami wynosił w 1920 r. 13,5% ogólnej liczby robotników, w 1930 r. — 12,9%, a w 1940 r. już tylko 11,7%. Charakterystyczny jest fakt, że szczególnie szybko maleje procent wykwalifikowanych robotników w przemysłach o wysokim poziomie wyposażenia technicznego. Np. w przemyśle samochodowym i lotniczym olbrzymią większość stanowią robotnicy niewykwalifikowani; dla przyuczenia nowoprzyjmowanych wystarcza jeden do dwóch dni.

Nieuniknionym następstwem kapitalistycznego rozwoju techniki jest względny, a często i bezwzględny spadek zatrudnienia, wzrost bezrobocia, spadek ceny siły roboczej poniżej jej wartości, zubożenie ludności.

Działanie podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu doprowadza do coraz większych okresowych przerw w rozwoju techniki, do niszczenia sił wytwórczych, do wzrastającego zubożenia mas pracujących, do obniżenia poziomu kulturalnego większości ludności. Tym samym hamuje się i osłabia działanie decydujących czynników wzrostu wydajności pracy.

W społeczeństwie socjalistycznym stosunki produkcyjne, oparte na społecznej własności środków produkcji, w pełni odpowiadają charakterowi sił wytwórczych, są główną i decydującą siłą rozwoju przedsiębiorstwa. Działanie podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu powołuje do życia potężne bodźce społeczne, które przyspieszają rozwój socjalistycznego

przedsiębiorstwa. W rozwoju i w najlepszym wykorzystaniu środków wytwórczych są żywotnie zainteresowani sami robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca. Pracują oni nie dla eksploatatorów a dla siebie samych, dla swego społeczeństwa, pracując dla dobra Ojczyzny, na korzyść społeczeństwa, a ich praca dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa jest uważana za najważniejszy społeczny obowiązek, jest sprawą honoru chwały, męstwa i bohaterstwa. Stosunki konkurencji, wrogości i braku zaufania, panowania i podporządkowania nikną. Na ich miejsce pojawiają się stosunki współpracy koleżeńskiej i socjalistycznej pomocy wzajemnej wolnych od eksploatacji robotników. Socjalistyczna zasada płacy według pracy, łącząc interesy społeczne i osobiste, służy jako mocny bodziec rozwoju produkcji, wzrostu poziomu kulturalno-technicznego i podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Nieograniczone są możliwości postępu technicznego realizowane poprzez twórczą inicjatywę samych mas pracujących. Jeżeli w warunkach kapitalizmu podnosi się wydajność pracy przede wszystkim kosztem intensyfikacji pracy robotników, to w warunkach socjalizmu osiąga się ten cel kosztem intensyfikacji pracy urządzeń przy równoczesnym ułatwianiu pracy robotnika.

Najszerze perspektywy doskonalenia i racjonalizacji produkcji oraz podwyższenia na tej podstawie wydajności pracy stwarza prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, które zastąpiło kapitalistyczne prawo konkurencji i anarchii produkcji.

Planowość rozwoju produkcji socjalistycznej, proporcjonalność nakładów czasu roboczego w całości produkcji społecznej, racjonalna specjalizacja i kooperacja przedsiębiorstw zapewniają oszczędność w wydatkowaniu pracy na każdym oddzielnym odcinku produkcyjnym, poziom wydajności pracy społecznej nieosiągalny w warunkach kapitalizmu, wysokie tempo reprodukcji rozszerzonej. Przewaga socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym szczególnie jaszkrawo przejawia się w tempie wzrostu produkcji przemysłowej. Np. w okresie od 1929 r. do 1951 r. przemysł ZSRR mimo olbrzymich zniszczeń spowodowanych wojną zwiększył produkcję prawie 13-krotnie, podczas gdy w tym samym czasie przemysł USA (głównie w latach sprzyjającej dla monopolu wysokiej koniunktury wojennej) zwiększył swoją produkcję tylko 2-krotnie. A więc tempo wzrostu przemysłu socjalistycznego podporządkowanego działaniu praw ekonomicznych socjalizmu jest o wiele wyższe od tempa produkcji w krajach kapitalistycznych.

Socjalistyczna ekonomika ZSRR, demonstrując przed całym światem swoją niewyczerpaną siłę żywotną, zmierza w kierunku dalszego potężnego rozwoju i rozkwitu. Według piętego planu 5-letniego rozwoju ZSRR poziom produkcji przemysłowej w 1955 r. wzrośnie w porównaniu z poziomem r. 1950 o ok. 70%, natomiast ilość robotników i pracowników w gospodarce narodowej wzrośnie o ok. 15% (w tej liczbie w przemyśle o ok. 13%). A zatem przyrost produkcji przemysłowej osiągnie się w zasadzie poprzez wzrost wydajności pracy.

Trzeba pamiętać, że w planach państwowych oblicza się i ustala oddzielnie zadanie zwiększenia produkcji na jednego robotnika w gałęziach produkcji materialnej z uwzględnieniem wzrostu wyposażenia technicznego. W innych częściach planu państwowego określa się zadania w zakresie usprawnienia wykorzystania urządzeń, surowców, materiałów i energii elektrycznej. Wykonanie i przekroczenie tych zadań również podwyższa wydajność pracy społecznej, odzwierciedlając osiągniętą oszczędność w zużyciu pracy uprzedmiotowionej. Toteż walkę o zwiększenie produkcji w przeliczeniu na jednego robotnika, o podwyższenie wydajności pracy żywej powinna uzupełniać walka o oszczędność paliwa, surowców, materiałów i energii elektrycznej. Tylko takie kompleksowe obniżenie nakładów zarówno pracy żywej jak i uprzedmiotowionej na jednostkę produkcji zapewni wykonanie i przekroczenie ustalonych w piątym planie 5-letnim zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji prze-

²⁾ K. Marks — Kapitał t. I. Książka i Wiedza 1950 r., str. 42.

myślowej o ok. 25% i zmniejszenia kosztów robót budowlanych nie mniej niż o 20%.

Bezpośrednim wynikiem wzrostu wydajności pracy w ustroju socjalistycznym jest zarówno wysoki poziom akumulacji społecznej jak i stałe podnoszenie dobrobytu materialnego mas pracujących. W społeczeństwie socjalistycznym akumulacja nie tylko nie odbywa się kosztem spożycia, lecz przeciwnie tworzy podstawę dla jego wzrostu. Masy pracujące ZSRR upewniają się codziennie na swoim własnym doświadczeniu o prawdziwości tego twierdzenia. Nowa szóstka z kolei obniżka państwowych cen detalicznych przeprowadzona 1 kwietnia 1953 r. daje ludności czysty zysk w wysokości 46 mld. rubli, a z uwzględnieniem obniżki cen na rynku kołchozowym — 53 mld. rubli rocznie.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR ustalają podwyższenie w piątym planie 5-letnim realnych płac robotników i pracowników nie mniej niż o 35%, natomiast pieniądze i naturalne dochody kołchozników powinny wzrosnąć nie mniej niż o 40%. Podwoi się objętość budownictwa mieszkaniowego, o 50% wzrosną wydatki na urządzenia w miastach, na komunalne i bytowe usługi na rzecz ludności miast i osiedli.

Ustawiczny wzrost dobrobytu materialnego mas pracujących to nie tylko najważniejszy wynik, ale i decydujący warunek systematycznego wzrostu wydajności pracy społecznej. Czynniki te nie istnieją w warunkach kapitalizmu. Pojawiają się one po raz pierwszy w ustroju socjalistycznym. Są one oparte na twórczej inicjatywie mas, która z kolei wynika z celu produkcji socjalistycznej określonej podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu.

W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR zostały określone podstawowe źródła podniesienia wydajności pracy: po pierwsze — wdrożenie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej przodującej techniki, po drugie — podwyższenie poziomu kulturalno-technicznego mas pracujących, po trzecie — usprawnienie organizacji pracy.

*

Ustrój socjalistyczny stwarza nieograniczone możliwości dla stosowania najwyższej techniki.

W ZSRR robotnicy bardzo chętnie wykorzystują maszyny w procesie pracy; możliwe jest wprowadzenie kompleksowej mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Tylko ustrój socjalistyczny rozwiązał z korzyścią dla chłopów i całego społeczeństwa kwestię przeobrażenia wsi na bazie współczesnej techniki przekształcając rozdrobnioną gospodarkę chłopską w potężną szybko rozwijającą się gospodarkę zespołową.

Realizacja dyrektyw XIX Zjazdu KPZR odnoszących się do zakończenia w zasadzie w okresie piątej pięciolatki mechanizacji prac ciężkich i pracochłonnych zwiększy w r. 1955 wyposażenie w energię elektryczną w przemyśle o 70% w stosunku do r. 1950, a 2,6-krotnie w stosunku do 1940 r.

Pierwszy etap mechanizacji podstawowych prac przy wydobywaniu węgla na podstawie techniki przedwojennej zakończono praktycznie jeszcze w początkach czwartej pięciolatki. W piątej pięciolatce nową technikę zastępuje się najnowszą. Coraz częściej wprowadza się najnowsze maszyny górnicze — kombajny i transportery dla kompleksowej mechanizacji urabiania węgla. Mechanizacja coraz szerzej obejmuje prace przygotowawcze: załadunek kamienia, obudowę chodników i in. Równocześnie realizuje się początkowe roboty w zakresie automatyzacji. W końcu 1952 r. ogólna ilość kombajnów i wrębiarek o zdalnym sterowaniu wynosiła ok. 2 tys., a linii potokowych (transporterowych) ponad 1.600.

W wysoko zmechanizowanym hutnictwie żelaza i metali kolorowych mechanizacja odcinków odbywa się równolegle z automatyzacją podstawowych agregatów. Już w r. 1951 95% całej surowki wytopiono w wielkich piecach hutniczych z automatycznym regulowaniem temperatury dmuchu; 87% całej stali martenowskiej w hutnictwie żelaza wytopiono w piecach martenowskich o automatycznym regulowaniu temperatury. Mechanizacja robót pomocniczych, rozwój automatyzacji,

szerokie stosowanie tlenu w procesach technologicznych zapewnią jeszcze lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych przedsiębiorstw hutniczych.

Szeroko stosuje się automatyzację w elektrowniach. W ciągu piątej pięciolatki zakończy się w pełni automatyzację rejonowych elektrowni wodnych, rozpocznie się telemechanizację w systemach energetycznych. Pomyślnie rozwija się kompleksowa automatyzacja pracochłonnych robót przy wyrębie lasów. Kompleksowa mechanizacja stanowi podstawę wzrostu wydajności pracy w budownictwie przy wydobywaniu torfu, przy pracach załadunkowych i wyładunkowych w transporcie. W 1953 r. udział zmechanizowanych robót załadunkowych i wyładunkowych w całości prac portów wielkiej Wołgi wzrośnie do ok. 93—95%.

W ten sposób w okresie piątej pięciolatki wydajność prac w przemyśle wzrośnie zasadniczo kosztem zakończenia mechanizacji ciężkich, pracochłonnych robót, znacznego zwiększenia odcinków pracy, gdzie ułatwia się pracę ręczną i zastępuje maszyną.

Duże rezerwy wzrostu wydajności pracy w szeregu gałęzi przemysłu kryją się w możliwości likwidacji niedociągania wydziałów usługowych i pomocniczych do poziomu podstawowych wydziałów produkcyjnych. Dotyczy to w szczególności transportu oraz gospodarki magazynowej. Stosuje się tam często pracę ręczną i w wielu wypadkach np. w budowie maszyn ilość robotników zatrudnionych w wydziałach pomocniczych jest większa aniżeli w podstawowych wydziałach produkcyjnych.

O wielkości rezerw kryjących się w mechanizacji zaplecza i wydziałów usługowych świadczy poglądowo doświadczenie budowy kanału Wołga-Don. Na podstawie troskliwego przygotowania i mechanizacji zaplecza — stworzenie sieci przedsiębiorstw pomocniczych, remontowych, zbrojarni, betoniarni, tartaków i in. przedsiębiorstw podległych, organizacji dróg transportowych itd. — zwiększono wielkość robót ziemnych w jednym tylko 1950 r. 5-krotnie w porównaniu z 1943 r.

Słabo zmechanizowane odcinki produkcyjne nieuchronnie hamują pracę przodujących, technicznie wyposażonych przedsiębiorstw.

Duże możliwości podwyższenia wydajności pracy tkwią w unowocześnieniu i doskonaleniu technologii. W obróbce metali coraz częściej znajduje wyraz tendencja wynalezienia sposobów nadawania ostatecznej formy jeszcze gorącemu metalowi ażeby skrócić do minimum proces ostatniej obróbki mechanicznej.

Wprowadzenie metod dokładnego odlewania detali i wyrobów, stosowanie form metalowych i odlewów pod ciśnieniem, zastępowanie kucia matrycowaniem na gorąco itd. daje olbrzymie możliwości oszczędności pracy i metalu. Np. waga gotowej przedniej osi samochodu ciężarowego wynosi 12,6 kg, podczas gdy półwyrob do jej wykonania przy kuciu waży 36 kg, a przy stosowaniu matrycy tylko 17 kg. Odpowiednio na mechaniczną obróbkę części kutej zużywa się 64 godz., a matrycowanej tylko 4,5 godz., czyli 14 razy mniej. Oszczędność ta dotyczy czasu maszyny i robotnika. Ilość wiórów wynosi w pierwszym przypadku 23,4 kg, a w drugim — tylko 4,4 kg metalu. Należy zaznaczyć, że to jeszcze wcale nie jest granica możliwych oszczędności odpadów w produkcji.

Wykorzystanie części oraz konstrukcji matrycowano-spawanych i odlewanych przy pomocy form metalowych, zamiast kutych i odlewanych przy pomocy formowania ręcznego zapewnią średnio 65—70% oszczędności metalu. Np. przedsiębiorstwo budowy ciężkich obrabiarek i pras hydraulicznych im. Jefremowa w Nowosybirsku, przechodząc od odlewania osłon i pokryw obrabiarek do spawania i zastąpiwszy odlewy pulpitów sterowniczych spawanymi, obniżyło wagę dużej strugarki podłużnej „7256 B” prawie o pół tony, a dużej karuzelówki „157” prawie o trzy tony.

Metoda matrycowania na gorąco pozwala na zaoszczędzenie ok. 70% metalu i skrócenie względnie zupełne zlikwidowanie obróbki mechanicznej. Inną metodą nowatorską umożliwiającą oszczędzanie metalu i prac jest dokładne walcowanie stali profilowej, stosowane coraz szerzej w pierwszej wytwórni łożysk im. Kaganowicza. Praca taka wymaga jednak zwiększenia standaryzacji i typizacji części oraz zespołów.

Standaryzacja jest dalszym z kolei źródłem wzrostu wydajności pracy społecznej. Jak dalece można ją przeprowadzić świadczy praktyka leningradzkiego przedsiębiorstwa budowy maszyn, gdzie ujednolicono ok. 60—70% części dla tak różnych wydawało by się maszyn jak turbiny o mocy 25, 50 i 100 tys. kW.

Standaryzacja i typizacja części oraz zespołów daje olbrzymie oszczędności pracy ręcznej przez szersze możliwości stosowania urządzeń, przy czym m. in. wydajnie obniża się zużycie czasu na przedstawienie obrabiarek. Przedsiębiorstwo moskiewskie „Borec” nieustannie doskonaląc technologię i konsekwentnie mechanizując pracę zwiększyło produkcję w latach 1951—1952 o 28% bez zwiększenia załogi, a w r. 1953 kolektyw zakładu postanowił zwiększyć produkcję o 47% znowu bez zwiększenia załogi.

Radzieckie budownictwo maszyn zapewnia dalszą mechanizację i automatyzację robót a na tej podstawie wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. W piątej pięciolatce szczególnie wzrosło park maszyn w budownictwie. Ilość koparek zwiększy się ok. 2,5 raza, zgarniarek i spychaczy 3—4 razy, a dźwigów samochodowych 4—5 razy.

W planach produkcyjnych przedsiębiorstw budowy maszyn coraz ważniejsze miejsce zajmuje produkcja maszyn i urządzeń dla kierowania maszynami, co wiąże się ze zwiększeniem zautomatyzowanych odcinków produkcji. Produkcja przyrządów do kierowania i kontroli, automatyki i telemechaniki wzrosło w ciągu pięciolatki 2,7 raza. Podwojenie produkcji przedsiębiorstw budowy maszyn osiąga się poprzez kompleksową mechanizację pracochłonnych robót, szczególnie najbardziej pracochłonnych robót odlewni, kuźni i pras oraz montażowni. W końcu 1952 r. pracowało już 39 zautomatyzowanych linii obrabiarkowych skracających zużycie czasu 10—15 razy.

Państwo radzieckie wydaje olbrzymie sumy na przygotowanie kadr, które potrafiłyby w pełni opanować nową technikę. Z drugiej strony wzrost poziomu kultury społeczeństwa, wzrost doświadczenia produkcyjnego oraz wprawy — to potężna siła przyspieszająca wzrost wydajności pracy społecznej.

Wzrost poziomu kulturalno - społecznego mas pracujących przyspiesza niesłychanie rozwój techniki, ponieważ walka o doskonalenie produkcji przestaje być sprawą tylko wąskiego grona specjalistów, lecz staje się sprawą szerokich mas pracujących. W samym tylko okresie od r. 1949 do 1952 r. zastosowano w przemyśle, budownictwie i transporcie ponad 2,5 mln. wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich, z czego ok. 800 tys. w 1952 r.

Przygotowanie nowych wykwalifikowanych kadr i podwyższenie kwalifikacji już pracujących nabiera w piątej pięciolatce niezwykłego rozmachu. W 1952 r. uczyło się w wyższych zakładach naukowych 1.442 tys. ludzi, w technikach i innych szkołach specjalnych 1.475 tys. We wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej pracowało w 1952 r. ok. 5,5 mln. specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, czyli 2,2 raza więcej aniżeli przed wojną. W latach powojennych wybudowano w ZSRR 23.500 szkół.

Dyrektwy XIX Zjazdu KPZR postawiły nowe olbrzymie zadania w dziedzinie dalszego podwyższenia poziomu kulturalnego narodu. Przewidziano stopniowe przejście na dziesięcioletnie średnie nauczanie powszechne najpierw w stolicach republik, miastach wydzielonych, w miastach obwodowych i krajowych oraz w większych ośrodkach przemysłowych, a w następnej pięciolatce w pozostałych miastach i osiedlach wiejskich.

Radziecka szkoła ogólnokształcąca zostanie przekształcona w ten sposób, ażeby młodzież otrzymała pewne minimum wiadomości politechnicznych. Da to możliwość młodym chłopcom i dziewczętom świadomie wybierać swój przyszły zawód, a gospodarka narodowa otrzyma nowe uzupełnienie kadr, przygotowane do pracy w warunkach elektryfikacji i wysokiej mechanizacji produkcji.

Podwyższenie poziomu wykształcenia ogólnego i technicznego dorosłych zapewnia się poprzez rozwój sieci zaocznych i wieczorowych, wyższych i średnich zakła-

dów naukowych, jak też szkół ogólnokształcących dla pracujących bez odrywania ich od produkcji. W ramach szkolenia wewnątrzzakładowego w jednym tylko 1952 r. drogą nauczania indywidualno-brygadowego oraz na najrozmaitszych kursach podwyższono kwalifikację 7,8 mln. robotników i pracowników umysłowych.

Dzięki stałej trosce partii i rządu o podniesienie poziomu kulturalno - technicznego mas pracujących kwalifikacje robotników ustawicznie rosną. Np. w ostatnich latach ponad połowa robotników w Leningradzie ukończyła najrozmaitsze kursy i szkoły, przy czym w wyższych zakładach naukowych i technikach uczyło się w r. 1952/1953 bez odrywania od pracy ponad 40 tys. robotników leningradzkich.

W okresie piątej pięciolatki w związku z uruchomieniem nowych przedsiębiorstw i rozszerzeniem już działających rozpoczęła pracę w przemyśle cała masa nowych robotników. W wyniku wprowadzenia nowej techniki, w pierwszym rzędzie w gałęziach kończących kompleksową mechanizację gruntownie zmienia się skład kwalifikacyjny i zawodowy robotników. Przy wzrastających rozmiarach produkcji uczy się indywidualnie w ramach centralnych zarządów lub ministerstw dziesiątki tysięcy robotników tego samego zawodu. W takich warunkach sprawą nadzwyczaj pilną staje się opracowanie i wydanie pomocy metodycznych i naukowych dla robotników będących instruktorami nauczania wewnątrzzakładowego.

W warunkach szybkiego postępu technicznego zagadnienie kierowania wzrostem kwalifikacji nabiera szczególnej ważności. Masowa propaganda produkcyjno-techniczna powinna być systematyczna, przy czym należy wykorzystać wszystkie różnorodne, wypróbowane w praktyce formy tej propagandy: kółka racjonalizatorów i wynalazców, aktywne oddziały naukowych i eksperymentalnych oraz kombinatów naukowych przedsiębiorstw, laboratoriów i gabinetów technicznych przedsiębiorstw, klubów, a także lekcji i konsultacji, w zakresie przysięcia z pomocą robotnikom starającym się o samodzielne opanowanie umiejętności technicznych. Prace w zakresie kształcenia wewnątrz zakładowego należy podnieść do poziomu zgodnego z wymaganiami stawianymi przez nowo wytworzoną sytuację w przemyśle.

Rozwój środków produkcji, podniesienie poziomu kulturalno-technicznego mas pracujących wymaga warunkowo odpowiednich udoskonalonych form organizacji pracy. Nienadążanie organizacji pracy może zamienić ją z siły przyspieszającej rozwój produkcji w siłę hamującą ten rozwój.

Formy organizacji pracy w przedsiębiorstwie socjalistycznym nie są wieczne i niezmiennie. Doskonala się one i poprawiają wraz z rozwojem sił wytwórczych — w pierwszym rzędzie zgodnie ze zmianami w technicznej bazie produkcji.

Najlepszym kryterium prawidłowości organizacji pracy w każdym przedsiębiorstwie radzieckim jest efekt produkcyjny, który ono daje wykorzystując istniejące środki produkcji, oszczędzając pracę żywą, surowce i materiały w stosunku do jednostki produkcji, podnosząc wydajność pracy społecznej w ogóle. Organizacja pracy służy w ustroju socjalistycznym rozwojowi sił wytwórczych w interesie mas pracujących. Tym też są określone jej formy.

Progresywne zmiany w socjalistycznej organizacji pracy nie odbywają się samoistnie, automatycznie, lecz w walce nowego ze starym, w walce ze skostnieniem i bezwładnością, które istnieją również w ustroju socjalistycznym.

Organizująca i kierująca rola partii komunistycznej i państwa radzieckiego, oparta na twórczej aktywności mas umożliwia stworzenie przodującej, prawdziwie naukowej, socjalistycznej organizacji pracy. Odkrywając niedociągnięcia za pomocą krytyki i samokrytyki, podtrzymując i rozpowszechniając w najrozmaitszy sposób nowatorskie doświadczenia i wszystko co przodujące i progresywne, partia wymaga stworzenia takiej organizacji pracy na każdym odcinku produkcji socjalistycznej, która by dała wszystkim pracującym możliwość podnoszenia wydajności pracy, ulepszenia jakości produkcji.

Zwiększenie rozmiarów i przyspieszenie tempa produkcji na podstawie jej wyposażenia technicznego wymaga wielkiej dokładności w kierowaniu produkcją. Przy dużych rozmiarach produkcji nie można kierować po staremu, na podstawie przybliżonych obliczeń. Nawet najbardziej doświadczeni kierownicy nie są w stanie określić na oko wszystkich najrozmaitszych czynników, od których zależy efektywność pracy współczesnego skomplikowanego i wysoko zmechanizowanego przedsiębiorstwa. Wynika stąd konieczność opracowania i dokładnego przestrzegania warunków technicznych i instrukcji, zasad dyspecerskich oraz dokładnego rachunkowego kontrolowania wykonania produkcji w czasie.

Do liczby niedociągnięć w organizacji pracy, hamujących wzrost wydajności pracy należy zaliczyć w pierwszym rzędzie niedocenywanie znaczenia kontroli wykonania produkcji w czasie, niedocenywanie normowania technicznego. Współczesne potężne urządzenia powiększają znaczenie czynnika czasu i rolę operacji transportowych. Ma to szczególne znaczenie przy pracy potokowej.

Doświadczenie przodujących przedsiębiorstw wskazuje, że przy wysokim poziomie kierowania przedsiębiorstwem można osiągnąć równomierność i rytmiczność produkcji i ustawiczny wzrost rozmiarów produkcji. W okresie czwartej pięcioletki w ogólnym ogromnym wzroście mocy produkcyjnych przedsiębiorstw, wzrost osiągnięty na podstawie wdrożenia przodującej technologii i poprawy warunków organizacyjno-technicznych w produkcji turbin wynosi 20%, sody kaustycznej — 14%, włókien sztucznych — 20%.

Jednak nie wszędzie poziom przygotowania, kontroli wykonania produkcji w czasie, normowania technicznego, stan dyscypliny pracy i dyscypliny technologicznej odpowiada skomplikowanym i wzrastającym wymagom nowej techniki.

Wielu działaczy gospodarczych jeszcze wciąż orientuje się na średnie wskaźniki osiągnięte w danej gałęzi jako całości. Tymczasem w podciągnięciu poszczególnych nienadających przedsiębiorstw do poziomu przodujących kryją się olbrzymie rezerwy wzrostu wydajności pracy społecznej.

Ważny element prawidłowej organizacji pracy stanowi konkretne urzeczywistnienie socjalistycznej zasady podziału, udoskonalenie systemu płac. Płaca zgodna z ilością i jakością pracy, uwzględniająca zarówno interes społeczny jak i osobisty stanowi potężny bodziec w walce o podwyższenie wydajności pracy, o podniesienie poziomu kulturalno-technicznego mas pracujących i mobilizację rezerw wewnętrznych produkcji. Duże znaczenie posiada doskonalenie zachęcających progresywnych systemów płac, wzmoczenie systematycznej kontroli celowego rozchodowania funduszu płac.

W pracy szeregu przedsiębiorstw występuje jeszcze niedocenywanie prawidłowej organizacji płac, pojednawczy stosunek do nawrotu objawów wyrównywania płac (urawniłowki), występujący przede wszystkim tam gdzie źle zorganizowano normowanie pracy. Jeszcze nie usunięto np. różnic w stopniu technicznego uzasadnienia norm na podstawowych odcinkach produkcyjnych i w wydziałach pomocniczych oraz usługowych. W wyniku — zarobek robotników zaszerzowanych do tej samej grupy płac jest często niższy w wydziałach podstawowych aniżeli w pomocniczych.

Premie dla robotników pracujących na dniówkę wypłaca się często jako premię stałą, a jeszcze częściej w maksymalnym rozmiarze, bez dokładnej analizy udziału każdego premiiowanego w wykonaniu planu za ubiegły okres. Taka zmiana premii w stały dodatek do stawki zasadniczej pozbawia system premiiowy jego progresywnego znaczenia. Przyczyną przekraczania funduszy płac w przedsiębiorstwach bywa często słaba dyscyplina zaszerzowania, duży udział w pracach różnych dopłat za odpustwa od normalnych warunków, za „przeróbkę“ braku oraz innych dopłat, przy pomocy których obchodzi się proste i jasne wymogi wynagradzania robotników zgodnie z ilością i jakością pracy za wyroby pełnowartościowe i nadające się do użytku.

Przy premiowaniu pracowników inżyniersko-technicznych niedostatecznie jeszcze uwzględnia się czynnik obniżania kosztów własnych. Zdobyte w tym tak

ważnym i skomplikowanym zagadnieniu doświadczenie szeregu przodujących przedsiębiorstw, w szczególności przemysłu samochodowego i traktorowego, zasługuje na szczególną uwagę i zastosowanie w innych gałęziach przemysłu.

Potężną siłą społeczną sprzyjającą stałemu wzrostowi poziomu organizacji pracy i produkcji jest współzawodnictwo socjalistyczne. Masowe współzawodnictwo socjalistyczne w ZSRR stawia sobie za cel przewyższenie przestarzałych norm technicznych, projektowanych mocy, planów i bilansów produkcyjnych, łamię stare poglądy na technikę i na możliwość jej wykorzystania. Ruch ten stanowi przykład wysokiej wydajności pracy, jaką można osiągać tylko w warunkach socjalizmu, a której nie da się osiągać w warunkach kapitalizmu.

Cechą szczególną współzawodnictwa socjalistycznego w ostatnich latach jest jego masowość. W przemyśle objęto współzawodnictwem ponad 90% zatrudnionych. Przy tym współzawodnictwo socjalistyczne rozwija się nie tylko wszcz, ale i wgląb. Coraz częstszym zjawiskiem staje się śmiałe podejmowanie przez robotników skomplikowanych, wychodzących daleko poza granice jednego stanowiska roboczego zadań organizacyjno-technicznych i ekonomicznych oraz aktywny udział w ich rozwiązywaniu. Szerzy się coraz bardziej walka o opracowywanie organizacyjno-technicznych planów pracy zespołowej mających za zadanie podniesienie organizacji pracy w przedsiębiorstwie jako całości. Celem planów organizacyjno-technicznych jest stworzenie najlepszych warunków organizacyjnych i technicznych dla wysokowydajnej pracy wszystkich robotników, a nie tylko poszczególnych stachanowców.

Wysunięto cały szereg metod skrócenia okresu postoju urządzeń w związku z remontem np. w budownictwie maszyn i hutnictwie. Plany organizacyjno-techniczne kolektywnej pracy stachanowskiej wymagają pełnego i równomiernego obciążenia urządzeń w ciągu zmiany, doby, miesiąca. Uczestnicy współzawodnictwa o przodującą organizację pracy dążą do lepszego wykorzystania urządzeń drogą skrócenia czasu prac ręcznych o charakterze usługowym i pomocniczym.

Duże znaczenie dla gospodarki narodowej posiada socjalistyczne współzawodnictwo o stosowanie szybkościowych metod pracy, o pełne wykorzystanie mocy urządzeń, o skrócenie czasu maszynowego na jednostkę produkcji. Sławne stały się nazwiska Bykowa, Bortkiewicza, Kowalowa. Inicjatywa tych przodowników podchwycona przez setki tysięcy pracowników najrozmaitszych gałęzi gospodarki narodowej świadczy niezbicie o wzroście ogólnego poziomu kulturalno-technicznego mas pracujących.

Współzawodnictwo socjalistyczne stało się ogromnym laboratorium naukowym rozwoju i doskonalenia organizacji pracy. Toteż nie dziwnego, że na tym wyższym poziomie została nawiązana i ustawicznie wzmacniana się więź nauki z produkcją, przodujących robotników z instytutami naukowymi i uniwersytetami, przy czym łączność ta wzbogaca zarówno praktykę produkcyjną jak i teorię naukową.

Niemalą jest kolektywów naukowych, które okazują istotną pomoc przedsiębiorstwom w uogólnieniu przodujących doświadczeń w postępie technicznym. Ciekawa jest np. praca Instytutu Akademii Nauk ZSRR w dziedzinie upowszechnienia doświadczeń w zakresie automatyzacji procesów produkcyjnych oraz szybkościowego skrawania przy pomocy spieków ceramicznych.

Jednak wielu pracowników naukowych instytutów technicznych i wyższych technicznych zakładów naukowych prowadzi swoje prace badawcze w oderwaniu od aktualnych zagadnień praktyki produkcyjnej, mało pomaga przedsiębiorstwom w stałym doskonaleniu produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Szczególnie słabe są więzi łączące kolektywy ekonomicznych instytutów naukowo-badawczych i wyższych uczelni z produkcją, zwłaszcza przy tym założeniu, że ich pomoc dla przedsiębiorstw może i powinna być szczególnie wielka.

Kierownicy przedsiębiorstw powinni zrozumieć i uwzględnić oddolną krytykę skierowaną słusznie na przestarzałe normy techniczne i przestarzałą organiza-

cję pracy — wymagające krytycznego przeglądu w świetle doświadczeń współzawodnictwa pracy. Jednak niestety nie zawsze to jeszcze ma miejsce.

Przy planowaniu ilości robotników, inżynierów i innych pracowników w przedsiębiorstwach i centralnych zarządach do dziś przyjmuje się jako podstawę oraz kontroluje się tylko dane dotyczące zwiększenia ilości pracowników w związku z uruchomieniem nowych mocy produkcyjnych, natomiast nie ma ewidencji robotników, którzy stali się zbędni w związku z mechanizacją pracy.

Zadania planu 5-letniego w dziedzinie podwyższenia wydajności pracy są oparte na trwałej podstawie. Są

one realne, mogą i powinny być wykonane. Wykonanie ich zależy jedynie od umiejętności i chęci wykorzystania wyższości systemu gospodarki.

W wykonaniu tych skomplikowanych zadań ogromną rolę odgrywa zwiększona twórcza aktywność, niewyczerpana inicjatywa mas pracujących. Doświadczenie przodowników pracy, praktyka współzawodnictwa socjalistycznego torują coraz mocniej drogę dla przodujących form organizacji pracy. Wysiłek twórczy ludzi radzieckich, kierowany przez KPZR dla wykonania i przekraczania olbrzymich zadań piętej pięciolatkę zapewni nowe podniesienie poziomu wydajności pracy w realizowaniu komunizmu.

PLANOWANIE W SOCJALISTYCZNEJ GOSPODARCE ROLNEJ*)

G. GAPONIENKO

TOWARZYSZ STALIN uczy, że plany nasze powinny prawidłowo odzwierciedlać wymagania prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i pozostawać w zgodności pod każdym względem z wymaganiami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. W oparciu o wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu dyrektywy XIX Zjazdu KPZR z zakresu piątego planu 5-letniego ZSRR postanawiają, że „głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa pozostaje również nadal zwiększenie plonów wszystkich roślin uprawnych, dalsze zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich w hodowli społecznej przy jednoczesnym znacznym wzroście ich produktywności, zwiększenie ogólnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej w drodze dalszego wzmocnienia i rozwoju społecznej gospodarki kolchozów, polepszenia pracy sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych poprzez wprowadzenie przodującej techniki i przodujących metod uprawy w rolnictwie“¹⁾.

Radzieckiemu rolnictwu przypada doniosła rola w zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa radzieckiego, a przede wszystkim potrzeb ludności w zakresie żywności oraz potrzeb przemysłu lekkiego i rolniczego w zakresie surowców. Stałe rosnące potrzeby społeczeństwa socjalistycznego zaspokajane przez produkcję rolną wymagają aby w państwowych planach rozwoju rolnictwa przewidziany był nieustanny wzrost produkcji rolnej, jak zboże, bawełna, włókno lniane, buraki cukrowe, mleko, mięso itd.

Piąty plan 5-letni przewiduje zwiększenie w r. 1955 w porównaniu z r. 1950 zbiorów globalnych poszczególnych upraw rolnych jak następuje: zboża o 40 — 50%, w tym pszenicy o 55 — 65%, surowej bawełny o 55 — 65%, włókna lnianego o 40 — 50%, buraka cukrowego o 65 — 70%, ziemniaków o 40 — 45%, słonecznika o 50 — 60% i winogron o 55 — 60%. Znacznie wzrosnąć też produkcja hodowlana. Produkcja mięsa i słońiny powinna w ciągu pięciolecia wzrosnąć o 80 — 90%, mleka o 45—90%, wełny ok. 2—2,5-krotnie, a w tym wełny cienkorunnej 4 — 4,5-krotnie, jaj (w kolchozach i sowchozach) 6 — 7-krotnie. Tak znaczny wzrost produkcji rolnej możliwy jest dzięki temu, że w radzieckim rolnictwie panują i nadal umacniają się socjalistyczne stosunki produkcji. W swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin wskazuje: „Nikt nie może negować kolosalnego rozwoju sił wytwórczych naszego rolnictwa w ciągu ostatnich 20 — 25 lat. Nie doszło by jednak do tego rozwoju, gdybyśmy nie zastąpili w trzydziestych latach starych, kapitalistycznych stosunków produkcji na wsi nowymi kolektywistycznymi stosunkami produkcji“²⁾.

Socjalistyczne stosunki produkcji na wsi stanowią główną i decydującą siłę, która zapewnia wysokie tem-

po rozwoju rolnictwa. Uspołecznienie podstawowych środków produkcji w rolnictwie rozszerzyło podstawy działania prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, a w związku z tym, stworzyło warunki szerokiego planowania produkcji rolnej. Do zwycięstwa systemu kolchozowego w gospodarce wiejskiej warunki planowania produkcji rolnej były we wsi radzieckiej ograniczone. W r. 1928 towarzysz Stalin w swej pracy pt. „Na froncie zbożowym“ wskazywał: „Błędem byłoby pomniejszanie roli i znaczenia planowania. Ale byłoby jeszcze większym błędem wyolbrzymianie roli pierwiastka planowania w przekonaniu, że osiągnęliśmy już taki stopień rozwoju, kiedy możliwe jest planowanie i regulowanie wszystkiego i wszędzie.

Nie należy zapominać, że oprócz elementów poddających się naszemu planowemu oddziaływaniu w skład naszej gospodarki wchodzi jeszcze inne elementy, które na razie nie poddają się planowaniu, istnieją wreszcie wrogi nam klasy, których nie można pokonać w trybie zwykłego planowania Gospianu“³⁾.

Zwycięstwo kolchozowego systemu gospodarki i szeroka rozbudowa stacji maszynowo-traktorowych oraz sowchozów zapewniły warunki dla objęcia przez planowanie państwowe rozlicznych dziedzin produkcji rolnej. Państwo radzieckie opracowuje i realizuje plany technicznego wyposażenia rolnictwa, ustanawia plany produkcji roślinnej i hodowlanej, okazuje stałą pomoc kolchozom przy wykonywaniu planów zwiększenia urodzajności upraw, zwiększenia pogłowia oraz wzrostu jego produktywności. Planowanie produkcji rolnej umożliwia wykrywanie i szerokie wykorzystywanie jej rezerw wewnętrznych oraz utrzymywanie właściwych proporcji w rozwoju poszczególnych dziedzin rolnictwa.

Jak uczy Józef Stalin nasze plany winny prawidłowo odzwierciedlać wymogi ekonomicznego prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, co oznacza, że w planie rozwoju rolnictwa trzeba koniecznie zapewnić prawidłowe stosunki wzajemne pomiędzy przemysłem a rolnictwem, a także między poszczególnymi gałęziami rolnictwa — między produkcją roślinną i hodowlaną. Dla ustalenia prawidłowych proporcji między poszczególnymi dziedzinami produkcji rolnej doniosłą sprawą jest opracowanie takich bilansów materiałowych jak bilanse traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, pasz itd.

Planowanie w rolnictwie realizuje się na zasadzie tych samych podstawowych założeń co i planowanie w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Rolnictwo jednakże ma swe właściwości, które należy uwzględnić w toku konstruowania planów jego rozwoju. Te specyficzne właściwości wiążą się przede wszystkim z faktem istnienia w rolnictwie dwóch form własności socjalistycznej — państwowej własności ziemi oraz podstawowych środków produkcji i spółdzielczo-kolchozowej własności produkcji kolchozu.

*) Tłumaczenie (skrócone) artykułu zamieszczonego w czasopiśmie Planowoje Chozajstwo nr 1/53 r.

¹⁾ Nowe Dogi — Numer specjalny, X/52 r., str. 400.

²⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 68.

³⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. XI, Książka i Wiedza r. 1951, str. 92/93.

W rolnictwie Związku Radzieckiego istnieją dwa typy przedsiębiorstw socjalistycznych: przedsiębiorstwa państwowe (sowchozy i stacje traktorowo-maszynowe) oraz przedsiębiorstwa spółdzielcze (kołchozy). Współistnienie w rolnictwie własności państwowej oraz spółdzielczo-kołchozowej warunkuje odmienności w formach kierowania produkcją, w formie plac, w stopniu obejmowania zasięgiem planowania państwowego produkcji w przedsiębiorstwach państwowych i kołchozach.

W uwzględnieniu socjalno-ekonomicznych właściwości rolnictwa plan państwowy ustanawia zadania nie tylko w całości dla całego rolnictwa, ale i dla poszczególnych rodzajów gospodarstw — dla kołchozów, sowchozów i stacji traktorowo-maszynowych. Jednakże zadania dla każdej kategorii gospodarstw ustanawia się nie w oderwaniu od innych lecz we wzajemnym powiązaniu. Tak np. w planie państwowym przewidywane są zadania z zakresu zwiększenia produkcji rolnej w kołchozach i rozszerzenia obsługi kołchozów przez stacje maszynowo-traktorowe, zadania kołchozów co do poprawy ras bydła zarodowego, co do rozszerzenia upraw roślinnych dzięki stosowaniu kwalifikowanego ziarna siewnego; sowchozom stawia się zadania z zakresu zwiększenia pomocy produkcyjnej dla kołchozów np. w postaci hodowli i sprzedaży kołchozom bydła zarodowego oraz nasion kwalifikowanych.

Odrębne właściwości w planowaniu programu produkcyjnego kołchozów, sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych będą się stopniowo zacierać w miarę dalszego rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji, w miarę podnoszenia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej. Wraz z tym coraz bardziej się będzie doskonalić socjalistyczne planowanie w rolnictwie. Produkcja kołchozów będzie coraz szerzej obejmowana przez planowanie ogólnonarodowe. Jednakże obecnie, gdy istnieją dwa sektory produkcyjne w rolnictwie socjalistycznym, naukowe planowanie produkcji rolnej wymaga ścisłego uwzględniania odrębności każdego z tych sektorów.

Specyfika rolnictwa jako gałęzi gospodarki narodowej polega także na tym, że — jak wskazywał Marks — ekonomiczny proces reprodukcji przeplata się tu z przyrodniczym procesem reprodukcji. W produkcji rolnej, a szczególnie w produkcji roślinnej ziemia stanowi jeden z podstawowych środków produkcji. Rozwój produkcji rolnej wiąże się z rozmieszczeniem jej na ogromnej przestrzeni Związku Radzieckiego, której liczne rejony różnią się między sobą znacznie pod względem warunków przyrodniczo-klimatycznych oraz ekonomicznych. Dlatego w planie państwowym ustanawia się takie zadania z zakresu rozwoju rolnictwa w każdym okręgu kraju, które uwzględniając istniejący poziom nauki i techniki zapewniają najracjonalniejsze wykorzystanie ziemi oraz istniejących rezerw dalszego rozwoju rolnictwa.

Główny warunek prawidłowego i najsukuteczniejszego wykorzystania warunków przyrodniczo-klimatycznych i ekonomicznych jakie istnieją w poszczególnych republikach, krajach i okręgach oraz w danym kołchozie bądź sowchozie stanowi wszechstronny rozwój produkcji rolnej zapewniający prawidłowe uwzględnienie poszczególnych gałęzi produkcji — produkcji roślinnej oraz hodowlanej. Należy w tym względzie kierować się wskazaniem towarzysza Stalina, który podkreśla, że „każdy obwód — o ile nie chce znaleźć się w trudnym położeniu — musi stworzyć u siebie własną bazę rolniczą, aby mieć własne warzywa, własne kartofle, własne masło, własne mleko i w mniejszym lub większym stopniu własne zboże i własne mięso⁴⁾”. Gdy proporcje pomiędzy podstawowymi i pomocniczymi gałęziami gospodarki w kołchozach i sowchozach ustalone są prawidłowo wówczas rolnictwo staje się bardziej kwalifikowane, wydajne i wysokotowarowe. Wszechstronny rozwój produkcji rolnej we wszystkich okręgach kraju zapewnia równomierniejsze wykorzystanie siły roboczej w ciągu roku i pełniejsze wykorzystanie każdego hektara gruntu.

*

Planowe kierowanie w socjalistycznym rolnictwie musi pozostawać w zgodności z wymogami podstawo-

wego prawa ekonomicznego socjalizmu oraz prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, które znajdują swój wyraz w planach 5-letnich i rocznych oraz w planach rozwoju poszczególnych dziedzin rolnictwa, a nadto w uchwałach rządu o wykonaniu robót rolnych (jesiennie-zimowy remont traktorów i maszyn rolnych, realizacja żniw itd.). Doniosłe znaczenie dla rozwoju rolnictwa mają szczególnie ważne uchwały partii i rządu, jak uchwała o planie przekształcenia warunków klimatycznych w stepowej i leśno-stepowej strefie europejskiej części ZSRR, o budowie gigantycznych systemów nawadniających na południu Ukrainy, na Krymie, w dorzeczu Donu, w Azji Środkowej, w oparciu o elektrownię Kujbyszewską i Stalingradzką itd.

Projekt planu rolnictwa opracowuje państwowa Komisja Planowania ZSRR wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Skupu ZSRR, z radami ministrów republik związkowych oraz z krajowymi i okręgowymi komitetami wykonawczymi. Rząd zatwierdza plany roczne i 5-letnie dla Związku Radzieckiego jako całości, dla ministerstwa i republik związkowych. Roczne plany dla RSFRZ zatwierdzane są ponadto dla każdego okręgu kraju, i republik autonomicznej. Plan zatwierdzony jest przez rząd Związku Radzieckiego przez ministerstwo, rady ministrów republik związkowych i autonomicznych oraz przez obwodowe i krajowe komitety wykonawcze doprowadzany do rejonów, kołchozów, stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów. W oparciu o zadania państwowe każdy kołchoz układa roczny plan produkcyjny, a stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy — plany produkcyjno-finance.

Centralną pozycję państwowego planu rozwoju rolnictwa stanowi program produkcyjny. Program ten ustala zadania co do powierzchni uprawnej i wzrostu plonów w produkcji roślinnej, co do zwiększenia pogłowia bydła i wzrostu jego produktywności, co do rozwoju bazy materiałowo-technicznej produkcji rolnej i rozszerzenia mechanizacji robót w kołchozach i sowchozach. Wszystkie te zadania są ze sobą powiązane i stanowią jednolity, ściśle ustalony plan rozwoju rolnictwa. W toku opracowania zadań planu według wyżej wymienionych działów poddaje się wszechstronnej analizie wykonanie planu państwowego za lata poprzednie, przy czym ujawniane są wąskie przekroje w rozwoju poszczególnych dziedzin rolnictwa, a doświadczenia przodujących okręgów, kołchozów, sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych oraz instytucji naukowo-badawczych są przedmiotem ścisłej analizy.

Gdy opracowuje się projekt planu np. w zakresie produkcji roślinnej trzeba koniecznie dysponować następującymi danymi: faktyczne zasiewy i plony poszczególnych upraw w latach poprzednich, powierzchnia uprawna i sposób uprawy, proporcje powierzchni uprawnej poszczególnych upraw, stan zapasów paszy, zakres wykonania planu czynności agrotechnicznych. Ponadto należy rozporządzać materiałami dotyczącymi stosowania przodującego systemu agronomii w kołchozach i sowchozach oraz jego wyników.

Na podstawie tych danych opracowuje się zadania planowe produkcji roślinnej na okres objęty przez plan. W pierwszym rzędzie ustala się przy tym możliwy wzrost produkcji rolnej w drodze maksymalnej mobilizacji istniejących rezerw (lepsze wykorzystanie roli, w szczególności gruntów nawadnianych, racjonalniejsze wykorzystanie istniejącej bazy paszowej, zwiększenie zakresu pracy traktorów i maszyn rolniczych itd.).

Plan produkcji roślinnej zawiera zadania z zakresu zasiewów jarych i ozimych, przygotowania pod uprawę zwykłych i czarnych ugorów, wykonania orki przedzimowej i podorywek, stosowania nawozów sztucznych oraz użycia nawozów organicznych pochodzenia miejscowego, następnie co do sadzenia lasów, zasiewów roślin wieloletnich oraz zwiększenia plonów upraw podstawowych. Wszystkie te zadania ustalane są w planie państwowym z osobna dla kołchozów i sowchozów z podziałem na okręgi, kraje i republiki.

Powierzchnia zasiewów ujęta jest w planie z rozbićciem na grupy poszczególnych upraw oraz osobno na pojedyncze uprawy. W planie ujęta jest cała powierzchnia zasiewów, a w tej liczbie: uprawy zbożowe, wśród nich pszenica (ozima i jara) oraz ozime uprawy zbożowe; wśród kultur technicznych wyróżnia się ba-

⁴⁾ J. W. Stalin — Dzieła, t. 13, Książka i Wiedza 1951 r., str. 335.

węlną (z osobna na gruntach nawadnianych i nienawadnianych), len, buraki cukrowe, słoneczniki, ziemniaki oraz uprawy jarzyn z wyodrębnieniem dyniowatych; wśród upraw paszowych wyróżnia się trawy wieloletnie zasiane w latach ubiegłych. Rozmiary powierzchni uprawy dla poszczególnych upraw ustala się zgodnie z dyrektywami partii i rządu co do produkcji podstawowych produktów rolnictwa jak zboże, bawełna, mięso, mleko, wełna itd.

Józef Stalin wskazuje, że produkcja zbożowa stanowi bazę rozwoju wszystkich pozostałych dziedzin rolnictwa jak uprawy techniczne i hodowle. Zadania z zakresu produkcji zbóż dla poszczególnych republik, krajów i okręgów ustala się z uwzględnieniem faktycznie dokonanych zasiewów oraz osiągniętych plonów, w związku z istniejącymi możliwościami ich zwiększenia. Plan upraw zbożowych powiązany jest z rozwojem innych dziedzin rolnictwa zgodnie z zadaniami wszechstronnego rozwoju produkcji kolchozowej i sowchozowej. Doprowadzając plan państwowy do rejonów i kolchozów krajowe i rejonowe organy radzieckie oraz administracja rolna konkretyzują zadania z zakresu powierzchni upraw uwzględniając odrębności każdego rejonu i kolchozu (kierunek gospodarki, właściwości gleby itd.); w rocznym planie produkcyjnym każdego kolchozu i sowchozu ustala się rozwinięty program prac nad każdym rodzajem uprawy.

Racjonalne kierowanie rolnictwem oraz rozwój jego towarowości i dochodowości możliwe są tylko w warunkach wszechstronnego rozwoju i prawidłowego ustawienia proporcji wszystkich gałęzi produkcji rolniczej. Nie znaczy to jednak, że w każdym okręgu mogą się w jednakowy sposób rozwijać wszystkie dziedziny rolnictwa. Z powodu różnorodności warunków przyrodniczo-klimatycznych oraz ekonomicznych w pewnych okręgach naszego kraju mogą pomyślnie rozwijać się uprawy danego rodzaju w uwzględnieniu osiągniętego poziomu nauki i techniki rolniczej, zaś w innych okręgach uprawy innego rodzaju. Tak np. w Ukrainieńskiej SRR lepsze plony daje pszenica ozima zaś w okręgach Nadwołżańskich i w Syberii — pszenica jara. Można także wymienić okręgi specjalnie nadające się dla uprawy bawełny, lnu, buraka cukrowego itd.

Wzrost produkcji upraw roślinnych osiąga się dzięki zaplanowaniu lepszemu wykorzystaniu ziemi będącej pod uprawą, tj. skutkiem zwiększenia plonów. Dlatego już w okresie ustalania wytycznych planu należy określić możliwy wzrost produkcji rolnej w wyniku zwiększenia plonów poszczególnych upraw, aby mając wielkość stąd wynikłą ustalić dalsze zadania jakie osiągnięte będą w drodze objęcia uprawami nowych terenów. Tak więc plan zwiększenia plonów oraz plan rozszerzenia powierzchni uprawnej winny być ze sobą powiązane.

Przy opracowywaniu planu dla rolnictwa opracowuje się również bilans użytków rolnych z osobna dla każdej republiki, kraju, okręgu, rejonu i kolchozu. Bilans użytków rolnych sporządza się na podstawie danych organów rolnych dotyczących funduszu ziemi w każdej republice, kraju, okręgu i rejonie, a co do kolchozów — na podstawie aktu państwowego przekazującego kolchozowi wieczyste użytkowanie ziemi. Dane te pozwalają ustalić faktyczny stosunek pomiędzy poszczególnymi rodzajami użytków rolnych na koniec roku poprzedzającego okres objęty przez plan. Jeśli np. obwód lub kraj posiadają 3,5 mln. ha ziemi użytkowanej i nieużytkowanej, a w tej liczbie 2,3 mln ha gruntów ornych z czego pod uprawą znajduje się 2,1 mln ha, zaś 0,2 mln ha leży odłogiem, to należy zbadać jakie grunty składają się na pozostałe 1,2 mln ha i w razie celowości wykorzystania tych gruntów w rolnictwie ustalić z tego arealu odpowiednią część na rozszerzenie powierzchni uprawnej. Przy tym istnieje możliwość, że część gruntów można wykorzystać bez melioracji, co do innych natomiast może zająć konieczność uprzedniego przeprowadzenia robót melioracyjnych, co również należy przewidzieć w planie. W związku z wielkim zasięgiem robót nawadniających i osuszających w Związku Radzieckim co roku oddaje się pod uprawę setki tys. ha ziem nawodnionych bądź osuszonych.

Do podstawowych warunków prawidłowego rozmieszczenia powierzchni uprawnej należy system trawo-

polnych, połowych i paszowych płodozmianów. Prawidłowy system płodozmianów połowych i paszowych zapewnia wszechstronny rozwój produkcji kolchozowej i sowchozowej, podnosi kwalifikacje i produktywność rolnictwa oraz przyczynia się do skutecznego wykonania zadań z zakresu zwiększenia produkcji rolnej. W dyrektywach XIX Zjazdu partii wskazano, że „rolnictwo powinno się stać jeszcze bardziej wydajne i wyspecjalizowane, powinno stosować w szerokim zakresie uprawę mieszanek traw i roślin motylkowych oraz prawidłowe płodozmiany z większym udziałem powierzchni zasiewów roślin przemysłowych, pastewnych, warzywnych i ziemniaków⁵⁾. Jak z tego wynika, przy sporządzaniu planu rolnictwa należy powiązać zadania z zakresu rozszerzania powierzchni uprawnej z prawidłowym opanowywaniem systemu płodozmianów połowych i paszowych w taki sposób, aby wykorzystać je dla zwiększenia produkcji rolnej. Akademik W. P. Williams wskazywał, że „granice płodozmianów i ich powierzchnie winny być wynikiem ogólnych warunków gospodarki prowadzonej na zasadzie planu państwowego”. O ile płodozmiany odpowiadają tym warunkom, to zadania z zakresu zasiewu poszczególnych upraw będą się wiązały z niezbędną kolejnością upraw w toku płodozmianu, a płodozmiany staną się jednym z decydujących czynników zwiększenia plonów i rozwoju hodowli.

Prawidłowo realizowane płodozmiany na poszczególnych etapach ich stosowania dają możliwość uzyskania takiej struktury zasiewów, która w danych warunkach daje największe wyniki i jest w zgodzie z zadaniami gospodarczo-politycznymi, które zawarte są w planie państwowym. Dlatego też opanowanie i zastosowanie systemu płodozmianów połowych i paszowych opracowanych zgodnie z warunkami każdego rejonu, kolchozu i sowchozu stanowi jedno z podstawowych zagadnień, które plan rozwiązuje. Przy opanowywaniu płodozmianów należy zapewnić corocznie zwiększenie produkcji roślinnej, w szczególności zboża, bawełny, buraka cukrowego, lnu oraz paszy dla bydła. Podstawowym przy tym zadaniem jest wszechstronne zwiększenie urodzajności traw wieloletnich, co jest niezbędne dla wzmocnienia bazy paszowej, stałego zwiększania rozrodczości inwentarza żywego i dla systematycznego podnoszenia urodzajności gruntu. W toku sporządzania planu powierzchni uprawnej ustanawia się rozmiar jej i strukturę z uwzględnieniem zastosowania prawidłowych płodozmianów połowych i paszowych oraz prawdopodobnych plonów traw. Równocześnie należy przewidzieć środki dla rozwoju hodowli nasion, traw wieloletnich i zwiększenia plonów tych traw.

W planie rozwoju rolnictwa ustala się konkretne zadania co do realizacji przedsięwzięć mających na celu stosowanie przodujących zasad agrotechnicznych i sporządza się na tej podstawie plan zwiększenia plonów w produkcji roślinnej. Na treść tego planu składają się: zadania z zakresu opanowania i stosowania płodozmianów połowych i paszowych, stosowania prawidłowej uprawy ziemi (pogłębienie orki, podorywki, uprawa międzyrzędowa itd.) oraz stosowania nawozów sztucznych i organicznych.

Plan zwiększenia plonów to najważniejszy dział państwowego planu rozwoju rolnictwa. W planie wykorzystywane są doświadczenia przodowników rolnictwa celem dalszego rozwoju produkcji kolchozowej i sowchozowej. Plony przewidziane przez plan — to progresywna forma urodzajności, która winna podciągać mieniącą się kolchozy i sowchozy do poziomu przodujących. Planowanie urodzajności ustala się według stref, republik, krajów i okręgów, zaś w toku doprowadzenia planów do rejonu kolchozów i sowchozów uwzględnia się przyrodnicze i ekonomiczne właściwości każdego rejonu i przedsiębiorstwa i zgodnie z tymi właściwościami ustala się dla konkretnego obiektu zaplanowaną normę plonów.

W dyrektywach piątego planu 5-letniego ustalono zadania z zakresu plonów podstawowych upraw według stref. Tak np. plony upraw zbożowych dla rejonów południowej Ukrainy i północnego Kaukazu, następnie dla rejonów nadwołżańskich i centralnego czarnoziemu i wreszcie dla rejonów Uralu, Syberii, północno-

⁵⁾ Nowe Drogi — Numer specjalny X/52 r., str. 400.

wschodniego Kazachstanu i terenów zakaukaskich określone zostały w zależności od istniejących tam warunków przyrodniczo-klimatycznych oraz ekonomicznych. Podobnie plany bawełny ustalono w różnych rozmiarach dla rejonów Azji Środkowej i południowego Kazachstanu, dla terenów zakaukaskich i południowych okręgów europejskiej części ZSRR itd. Dla każdej strefy ustala się dwa wskaźniki określające zadania co do rozmiaru pól. Np. wzrost pól upraw zbożowych w pasie czarnoziemiu ustanowiono na 17 — 19 q z ha. Planowanie zadań z zakresu pól z podziałem na strefy i republiki, kraje i okręgi umożliwia prawidłowe uwzględnienie przyrodniczych i ekonomicznych warunków każdego terenu oraz pełniejsze ujawnienie i wykorzystanie rezerw zwiększenia pól. W związku z dyrektywami XIX Zjazdu KPZR przewiduje się w planach rocznych zadania co do pól według stref gospodarczych, republik związkowych, a w RSFR według krajów, okręgów i republik autonomicznych. W toku doprowadzania zadań z zakresu planowania pól do poszczególnych rejonów niezbędne jest uwzględnianie odrębności każdego rejonu, co pozwala prawidłowo ustalać plany dla każdego kołchozu. Plany planowane dla poszczególnych upraw będą prawidłowo doprowadzone do poszczególnych rejonów tylko wówczas, jeżeli wysokość zaplanowanych pól dla okręgu, kraju, bądź republiki nie będzie odbiegała od średniej ważonej powierzchni uprawnej i pól w poszczególnych rejonach.

Podstawowe znaczenie dla planowania pól posiada wskazanie towarzysza Stalina dotyczące organizacji szerokiej mas pracujących dokoła przodowników produkcji socjalistycznej. Podkreślając osiągnięcia przodowników w dziedzinie wysokich pól buraka cukrowego na Ukrainie towarzysz Stalin zwrócił uwagę że osiągniętych przez nich w r. 1935 pól w rozmiarze 500 q. z ha nie można uważać za normę pól na rok najbliższy dla wszystkich terenów uprawy buraka na Ukrainie. Norma planowa jak wskazywał towarzysz Stalin winna kształtować się gdzieś pośrodku między poziomem średnich pól osiągniętym w całej Ukrainie i planami uzyskanymi przez przodowników. Aby prawidłowo ustalić planowane plany należy przeanalizować dane o wzroście pól w zależności od stopnia zastosowania całokształtu środków agrotechnicznych, dokładnie opanować doświadczenia przodowników w kołchozach i sowchozach, którzy osiągnęli wysoki poziom urodzajów, a także osiągnięcia stacji doświadczalnych w poszczególnych strefach. Stosując całokształt środków agrotechnicznych opracowanych przez wybitnych przedstawicieli nauk agronomicznych — Kostyczewa, Dokuczajewa i Williamsa doświadczalne instytucje rolnictwa i liczne przodujące kołchozy oraz sowchozy corocznie osiągają wysokie i trwałe zbiory niezależnie od warunków pogody.

Poznając bogate doświadczenia przodujących kołchozów i sowchozów oraz osiągnięcia instytucji naukowo-badawczych, harmonizując dane z zakresu osiągniętych pól z podjętymi środkami agrotechnicznymi można w ciągu szeregu lat ustalić tempo wzrostu pól w zależności od rozwoju kultury rolnej oraz organizacyjno-gospodarczego umocnienia kołchozów i sowchozów. Dane te zestawia się z projektowanym systemem środków agrotechnicznych i ekonomicznych i na tej podstawie określa się orientacyjne rozmiary zwiększenia pól dla każdej z upraw na okres planowany. W licznych okręgach kraju skutkiem odmienności warunków przyrodniczo-klimatycznych stosuje się specyficzny, określony zespół środków agrotechnicznych, który należy brać pod uwagę w trakcie ustanawiania planowanych pól dla danego okręgu, a w okręgu dla poszczególnych rejonów i kołchozów.

W toku doprowadzania zadań planu państwowego z zakresu pól do poszczególnego rejonu, kołchozu i sowchozu należy dokonać oceny zastosowania w każdym rejonie i przedsiębiorstwie całokształtu środków agrotechnicznych i wyników tych środków za lata ubiegłe. Ustanawia się przy tym program dodatkowych środków agrotechnicznych i ekonomicznych i w związku z tym ustala się planowane plany. Wysokość zaplanowanych pól winna wpływać mobilizującą na koł-

chozy i sowchozy, które pod tym względem nie nadążają za innymi, aby podciągnęły się do ich poziomu; równocześnie plany zaplanowane powinny stanowić bodziec do dalszego podniesienia na wyższy poziom całej gospodarki rolnej.

Zadania planu państwowego w dziedzinie rozwoju hodowli ustanawia się podobnie jak i w produkcji roślinnej w uwzględnieniu kategorii gospodarstwa, a także w przekroju terytorialnym dla każdej republiki związkowej, zaś w RSFR ponadto dla każdego okręgu, kraju i republiki autonomicznej. Z kolei republiki, kraje oraz okręgi doprowadzają zadania planu do każdego rejonu i kołchozu. Plan rozwoju hodowli przewiduje zadania z zakresu zwiększenia pogłowia bydła, przygotowania pasz, zwiększenia produktywności hodowli, budowy pomieszczeń hodowlanych, stosowania środków zootechnicznych oraz rozszerzenia mechanizacji robót hodowlanych w kołchozach i sowchozach. Szczególną uwagę zwraca się przy tym na sprawę zwiększenia pogłowia bydła i podniesienia produktywności hodowli kołchozowej i sowchozowej.

Zadania planu co do zwiększenia pogłowia bydła i rozmieszczenia tych zadań w poszczególnych rejonach kraju ustala się w związku z rosnącymi potrzebami produkcji hodowlanej i z uwzględnieniem odrębności każdego okręgu kraju. W toku ustanawiania zadań z zakresu zwiększenia pogłowia, przede wszystkim należy uwzględniać rezerwy własnej reprodukcji stada co sprowadza się do zwiększenia przychówku w stosunku do ogólnej ilości dorosłego inwentarza, a także do zmniejszenia strat skutkiem bądź to padnięcia poszczególnych sztuk, bądź przenaczenia na rzeź sztuk niepełnomięsnych. Należy też uwzględnić zwiększenie pogłowia stada kołchozowego w wyniku zakupów w sowchozach bądź i u kołchoźników.

Aby określić możliwy przyrost pogłowia w kołchozach i sowchozach sporządza się bilans bydła (obrót stada) w całości dla ZSRR, dla republik związkowych, krajów i okręgów; przy doprowadzaniu planowanych zadań z zakresu zwiększenia pogłowia bydła do rejonów i przedsiębiorstw należy sporządzać bilans bydła dla każdego rejonu, kołchozu i sowchozu.

Bilans inwentarza żywego dla całego Związku Radzieckiego a także dla republik, krajów i okręgów umożliwia określenie zasobów brutto takich produktów jak mięso, tłuszcz zwierzęcy itd. na okres planowany, przyczyniając się równocześnie do właściwego określenia zadań każdego okręgu kraju w zakresie wzrostu pogłowia inwentarza żywego zarówno w drodze naturalnej reprodukcji, jak i zakupów. W toku obliczania obrotu stada bada się wyniki obliczania planu za rok poprzedni, bada się skład (strukturę) stada i na podstawie tych danych określa się ogólny przyrost bydła i ogólny stan pogłowia na koniec planowanego roku.

Jeśli np. w kołchozach pewnego okręgu w początku planowanego roku liczba bydła rogatego wynosi 200 tys., w tym 90 tys. krów i jałówek, z czego 16 tys. jałówek i jeśli następnie przychówek młodych sztuk w roku sprawozdawczym wyniósł 85% ogólnej ilości krów i jałówek w początku roku sprawozdawczego, to wówczas, uwzględniając zmianę stosunku krów i jałówek w porównaniu z początkiem roku sprawozdawczego można określić zwiększenie przychówku w roku planowanym. Jeśli przychówek w roku planowanym wyniesie 90% ogólnej ilości krów i jałówek, to w tym wypadku, przy utrzymaniu zakupów bydła na poziomie roku sprawozdawczego, np. w ilości 15 tys. sztuk to wówczas zasoby brutto bydła rogatego wyniosą ok. 300 tys. sztuk. Z ogólnej ilości bydła jaka istnieje w początku roku pewną ilość wydzieli się dla realizacji, na dostawy państwowe, na sprzedaż rynkową, na ubój wewnątrz gospodarstwa itp. Ustala się również wynikowy stan pogłowia bydła na koniec planowanego roku.

Odmienności warunków ekonomicznych i przyrodniczo-klimatycznych powodują odrębności w rozwoju hodowli w poszczególnych okręgach kraju. W zasobach paszowych okręgów Nadwołżańskich, Syberii i północnego Kaukazu oraz Kazachstanu przeważają pasze objętościowe i pastwiskowe, zaś w zasobach paszowych okręgu centralnego czarnoziemnego oraz Ukrainy

znaczny udział przypada paszom treściwym i soczystym. W znacznym stopniu zależy od tego struktura hodowli w poszczególnych wymienionych okręgach. W Związku Radzieckim ustaliły się określone kierunki hodowli: przewaga produkcji mleka w hodowli bydła zośrodkowanej dokoła wielkich miast i wszelkich ośrodków przemysłowych, mleczno-przetwórcze (masło) gospodarstwa w okręgach północno-zachodnich oraz w Syberii, mleczno-mięsne gospodarstwa w okręgach Ukrainy, w strefie czarnoziemnej, w północnym Kaukazie i we wschodniej Syberii, mięsno-mleczne i mięsne gospodarstwa w okręgach Nadwołżańskich, w Kazachstanie, w kraju Stawropolskim itd. We wszystkich tych okręgach harmonizuje się różne gałęzie hodowli, które mają cechy wyspecjalizowania: tak np. hodowla owiec cienkorunnych rozwija się w Kaukazie północnym, w Kazachstanie i na terenach Nadwołżańskich, hodowla owiec zarówno pod kątem widzenia produkcji mięsa jak też wełny prowadzona jest na Uralu i w poszczególnych okręgach centralnych, hodowla owiec karakułowych — w Średniej Azji. Hodowlę świń słoninowych rozwinięto na Ukrainie i w centralnej strefie czarnoziemnej, a nadto w północnej Syberii i w północnym Kaukazie, hodowla świń nastawiona przede wszystkim na produkcję mięsa rozwija się na terenach położonych wokoło wielkich miast itd. W państwowym planie rozwoju rolnictwa uwzględnia się istniejące kierunki hodowli i w związku z planem rejonizacji bydła według ras w poszczególnych okręgach ustala się zadania dalszego rozwoju hodowli każdego okręgu. Celem prawidłowego określenia zadań co do wzrostu pogłowia bydła w każdym rejonie oraz w przedsiębiorstwie bierze się pod uwagę nie tylko ilość powierzchni gruntów, ale i bazę paszową. W planie przewiduje się środki, które mają służyć umocnieniu bazy paszowej we wszystkich okręgach kraju, a to drogą zwiększenia plonów upraw paszowych oraz produktywności pastwisk naturalnych.

W toku sporządzenia projektów dla rozwoju hodowli opracowuje się bilans pasz każdej republiki, kraju i okręgu, a przy doprowadzaniu planu do niższych jednostek także dla każdego rejonu, kolchozu i sowchozu. Celem prawidłowego rozplanowania w terenie przyrostu pogłowia bydła na poszczególne rejon i przedsiębiorstwa, a także celem powiązania rozwoju hodowli z produkcją roślinną opracowuje się bilans pasz według ich podstawowych rodzajów, jak pasze soczyste, pasza na pastwiskach naturalnych itd.

Bilans pasz składa się z dwóch części: obliczenia zapotrzebowania na pasze i zestawienie zasobów pasz. Zapotrzebowanie na pasze oblicza się osobno dla każdego rodzaju inwentarza żywego oraz dla każdego rodzaju pasz jak soczyste, pastwiskowe itd. Celem obliczenia zapotrzebowania na pasze przyjmuje się za podstawę średnie roczne bądź wyjściowe pogłowia inwentarza żywego w końcu planowanego roku oraz strukturę stada, a także zamierzone zwiększenie produktywności inwentarza żywego i normy nagromadzenia pasz ustalone przez rząd dla każdego okręgu, kraju i republiki. Zasoby pasz objętościowych oblicza się wychodząc z założeń określonych przez zadania w zakresie powierzchni uprawnej i plonów upraw paszowych, a także uwzględniając ewentualnie istniejące pastwiska naturalne oraz ich produktywność. Do ogólnych zasobów pasz objętościowych włącza się także część słomy zbóż jarych i ozimych. Wraz ze środkami podjętymi dla stworzenia trwałej bazy paszowej należy też przewidywać poprawę warunków utrzymania inwentarza. Zadania co do wzrostu pogłowia inwentarza i zwiększenia jego produktywności należy powiązać także z istniejącymi w kolchozach zasobami siły roboczej i z budownictwem pomieszczeń hodowlanych.

W związku z programem środków podejmowanych dla poprawy żywienia, pielęgnacji i zootechnicznej obsługi inwentarza oraz z uwzględnieniem osiągniętego poziomu produktywności inwentarza, a także doświadczeń przodujących kolchozów i sowchozów należy ustalać zadania co do zwiększenia udoju mleka, strzyży wełny oraz osiągnięcia innych wskaźników produktywności inwentarza w okresie planowanym. Zadania co do produktywności hodowli podobnie jak i co do plonów w produkcji roślinnej ustala się nie tylko dla całego Związku Radzieckiego jako całości, lecz dla każ-

dej republiki, kraju i okręgu z uwzględnieniem kierunków rozwoju hodowli, warunków przyrodniczych i ekonomicznych istniejących na danym terenie. W piątym planie 5-letnim udoj mleka przypadający na jedną krowę ustalono dla poszczególnych terenów kraju, jak np. poszczególne okręgi strefy nieczarnoziemnej, jak okręgi południowe, nadwołżańskie, Syberia, Ural itd. Ustalono również dla poszczególnych rejonów normy strzyży wełny cienkorunnej i półcienkorunnej dla takich okręgów jak Kaukaz północny, centralne części strefy czarnoziemnej itd. Celem pełniejszego zewidencjonowania warunków ekonomicznych i przyrodniczych jakie istnieją w różnych okręgach zadania z zakresu udoju mleka i strzyży wełny ustala się według dwóch wskaźników. Np. w dyrektywach XIX Zjazdu partii postawiono zadanie aby osiągnąć udoj mleka z jednej krowy w kolchozach strefy nieczarnoziemnej w granicach 1800 — 2000 kg. Planowanie udoju mleka i strzyży wełny według stref i dla każdej republiki, okręgu oraz kraju z osobna pozwala lepiej uwzględnić warunki poszczególnych terenów, kierunek gospodarstwa, skład rasowy stada, a ponadto ułatwia zróżnicowanie planowych zadań z zakresu udoju mleka i strzyży wełny w toku doprowadzania tych zadań do rejonów, kolchozów i sowchozów.

Zadania ustalające produktywność inwentarza winny się wiązać z normami wypasu oraz z zamierzonymi środkami celem poprawy utrzymania inwentarza. Wyniki rozwoju hodowli w znacznym stopniu zależą od odpowiedniej ilości pomieszczeń dla inwentarza. Dlatego też ważnym działem w planie rozwoju hodowli jest budownictwo pomieszczeń hodowlanych, a także rozwój mechanizacji robót związanych z hodowlą.

W piątym planie 5-letnim postawiono szczególnie ważne zadanie przebudowy systemu prowadzenia gospodarstwa hodowlanych, bez czego niesposób osiągnąć wysokiej produktywności hodowli bydła. „W celu podniesienia wydajności mlecznej bydła — jak ustalają dyrektywy XIX Zjazdu partii — w kolchozach i sowchozach uważać za sprawę szczególnie ważną dalsze wprowadzenie bardziej intensywnego systemu gospodarki hodowlanej (alkierzowego systemu utrzymania bydła), uwzględniając właściwości poszczególnych terenów“⁶⁾.

W związku z cytowanymi wskazaniem w planach państwowych przewiduje się zadania z zakresu przeprowadzenia bydła na alkierzowy system utrzymania, z zakresu organizacji trwałej bazy paszowej zarówno na okres zimowy jak i letni oraz dokarmiania bydła paszami zielonymi na wiosnę i latem. Przewiduje się też organizację wysokoproduktywnych pastwisk w okręgach rozwoju hodowli owiec.

Jeden z najważniejszych działów programu produkcyjnego rolnictwa stanowi plan państwowy w zakresie mechanizacji robót rolnych. Dział ten zawiera: zadania co do wykorzystania istniejącego parku traktorów i maszyn rolniczych, plan dostaw nowych traktorów i maszyn oraz plan remontu parku traktorowego i maszynowego w stacjach traktorowo-maszynowych i sowchozach oraz plan mechanizacji podstawowych robót rolnych. Od wykonania tych zadań w znacznym stopniu zależy wykonanie planu wzrostu plonów oraz planu produktywności hodowli.

Podkreślając ogromny wzrost produkcji rolnej jak zboże, bawełna, len, buraki cukrowe i in. Józef Stalin w swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ podkreśla, że „Źródłem tego wzrostu jest nowoczesna technika, liczne nowoczesne maszyny obsługujące wszystkie te gałęzie produkcji“⁷⁾. Praktyka gospodarki kolchozowej dowiodła, że jedyną drogą prowadzącą do osiągnięcia wysokiego tempa rozwoju produkcji kolchozowej otwiera zośrodkowanie tej techniki w rękach stacji maszynowo-traktorowych, w rękach państwa. W dyrektywach XIX Zjazdu partii postawiono zadanie usprawnienia pracy stacji maszynowo-traktorowych, podniesienia ich odpowiedzialności za wykonanie planu zwiększenia plonów w produkcji roślinnej i zwiększenia produktywności hodowli.

Stacjom maszynowo-traktorowym przypada decydująca rola w rozwijaniu produkcji rolnej. Stacje maszy-

⁶⁾ Nowe Drogi — Numer specjalny X/52 r., str. 402.

⁷⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza 1952 r., str. 97.

nowo-traktorowe wykonują w kolchozach wszystkie podstawowe prace polowe i są powołane do tego, aby realizować całokształt środków agrotechnicznych produkującego systemu rolnego. W coraz szerszym zakresie obsługują one również i kolchozową hodowlę mechaniczną pracę na fermach hodowlanych. W piątym planie 5-letnim stacje te winny jeszcze bardziej wzmoczyć swą rolę organizującą w produkcji kolchozowej; winny one wprowadzać w kolchozach nową kulturę produkcyjną, czyniąc pracę kolchoźników bardziej produktywną.

W dyrektywach XIX Zjazdu partii przewidziano pełne zmechanizowanie podstawowych robót polowych w kolchozach oraz szeroki rozwój mechanizacji pracochłonnych robót w hodowli, ogrodnictwie, sadownictwie, robót transportowych oraz przy naładunku i wyładunku produktów rolnych, a nadto przy zraszaniu i osuszaniu gruntów rolnych i przygotowywaniu ugorów pod zasiew. W r. 1955 stopień mechanizacji orki i siewu zbóż oraz upraw technicznych i paszowych osiągnie rozmiary 90 — 95% całości tych prac; mechanizacja sprzętu zbóż oraz słoneczników przy użyciu kombajnów osiągnie 80 — 90% itd.

Zwiększanie zakresu robót zmechanizowanych odbywa się nie tylko w wyniku zwiększenia parku traktorów i maszyn, ale i skutkiem ich coraz lepszego wykorzystania.

Podstawowe zadanie w zakresie mechanizacji robót rolnych stanowi liczenie w ha zakres zmechanizowania orki miękkiej. Zadanie to ustala się według poszczególnych robót na podstawie planu przewidzianych środków agrotechnicznych, w ścisłym powiązaniu z aktualnym stanem oraz z nowymi dostawami traktorów i maszyn rolniczych w sowchozach i stacjach maszynowo-traktorowych. Uwzględnia się przy tym szerokie stosowanie progresywnych norm wykorzystania techniki rolnej. Jednym z podstawowych wskaźników planu jest w tym zakresie norma wykorzystania traktorów i maszyn rolniczych. Do niedawnego okresu podstawowym wskaźnikiem wykorzystania traktorów była sezonowa norma pracy traktora liczona w ha orki. Obecnie, gdy stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy rozporządzają ogromnym parkiem traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych, co pozwala zmechanizować rozliczne procesy produkcji rolnej, nie można się już ograniczać normą pracy traktora i innych maszyn liczoną na cały sezon.

Szczególnie ważnym warunkiem wzrostu plonów jest wykonanie robót rolnych w ściśle określonych terminach i w krótkich okresach. Dlatego też norma techniczna pracy maszyn winna pozostawać z tym wymogiem w zgodzie. W ciągu ostatnich lat liczne stacje maszynowo-traktorowe organizowały pracę agregatów traktorowych i innych według harmonogramu zmianowego i godzinowego, co pozwalało ściślej ewidencjonować i lepiej wykorzystać czas pracy maszyn przy głównych robotach rolnych, które przesądzają o wynikach urodzajów.

Doświadczenie produkujących brygad stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów uczy, że w planie należy przewidywać stosowanie zmianowych i dziennych norm pracy na traktorach i innych maszynach rolniczych. Normy zmianowe iienne winny być opracowywane w sposób zróżnicowany dla poszczególnych okręgów ekonomicznych, z uwzględnieniem osiągniętych średnich norm w danym kraju, okręgu, republice, a także z uwzględnieniem produkujących norm osiągniętych na tym terenie przez najlepsze brygady, stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy. Tym sposobem ogólne rozmiary robót zmechanizowanych, które wykonują stacje maszynowo-traktorowe w kolchozach winny być określone przez rozmiary parków traktorów i maszyn, zmianowe bądź iienne normy pracy na jeden traktor i maszynę oraz terminy wykonania robót. Ustalając zakres robót stacji maszynowo-traktorowych w kolchozach trzeba koniecznie przewidywać wykorzystanie we właściwych robotach siły pociągowej należącej do kolchozu. Co się tyczy normy sezonowej pracy

traktora i kombajnu, to ustala się ją jako sumę wszystkich robót i wprowadza się ją do planu rozliczeń stacji maszynowo-traktorowych z państwem i kolchozami.

Szczególnie ważne wskaźniki planu robót stacji maszynowo-traktorowych i kolchozów stanowią zadania z zakresu wzrostu wydajności pracy i zmniejszenia nakładów (kosztów własnych) na jednostkę robót zmechanizowanych. Wzrost wydajności pracy ustala się w zadaniach z zakresu wykonania i przekroczenia dziennych bądź zmianowych norm pracy na danej maszynie, a także w zadaniach co do zwiększenia ilości wykonanej pracy (produkcji) na jednego robotnika w sowchozach; zmniejszenie nakładów na hektar zmechanizowanych robót w przeliczeniu na orkę osiąga się w drodze wykonania zadań z zakresu oszczędności paliwa, materiałów, środków przeznaczonych na remont maszyn i wydatki administracyjne.

Zadania dalszego rozwoju rolnictwa socjalistycznego wymagają wszechstronnego doskonalenia metodologii planowania produkcji rolnej, coraz wnikliwszego opracowywania i uzasadniania wskaźników planu, poznawania doświadczeń w planowaniu produkujących przedsiębiorstw i szerokiego ich rozpowszechnienia. Dalsze doskonalenie planowania rolnictwa zakłada konieczność dokładnego poznania konkretnych warunków każdego okręgu, osiągnięć instytucji naukowo-badawczych i bogatych doświadczeń produkujących kolchozów, sowchozów, stacji maszynowo-traktorowych i przodowników rolnictwa, aby dzięki temu prawidłowo ocenić możliwości każdego okręgu i z ich uwzględnieniem ustalać progresywne zadania rozwoju socjalistycznego rolnictwa.

Ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju planowania produkcji rolnej mają programowe tezy ustalone przez Józefa Stalina w zakresie środków podnoszenia własności kolchozowej do poziomu ogólnonarodowej własności.

W swym dziele „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin podkreśla, że grupowa kolchozowa własność i obrót towarowy przyniosą obecnie i w najbliższej przyszłości nadal będą przynosić niewątpliwą korzyść społeczeństwu radzieckiemu. „Byłoby jednak ślepotą nie do wybaczenia, gdybyśmy nie widzieli, że te zjawiska zaczynają zarazem już obecnie hamować potężny rozwój naszych sił wytwórczych, w tej mierze, w jakiej stwarzają przeszkody na drodze do pełnego ogarnięcia całej gospodarki narodowej, zwłaszcza rolnictwa, przez planowanie państwowe.“⁸⁾

Zadania organów kierowniczych polegają na tym, aby na czas spostrzec narastające przeciwnieństwa i we właściwej chwili podjąć kroki dla ich przezwyciężenia w drodze dostosowania stosunków produkcji do rozwoju sił wytwórczych. Towarzysz Stalin wskazuje, że likwidacja tych przeciwnieństw winna następować w drodze stopniowego przekształcania własności kolchozowej w ogólnonarodową i stopniowej zamiany obrotu towarowego przez wymianę produktów.

Istniejący obecnie system wymiany produktów produkcji rolnej kolchozów uprawiających bawełnę, len, bądź buraki cukrowe, zawiera w sobie załączki wymiany produktów i zadanie na tym polega, aby te załączki organizować we wszystkich gałęziach rolnictwa rozwijając je w szeroki system wymiany towarowej. „System taki — wskazuje towarzysz Stalin — będzie wymagał ogromnego zwiększenia produkcji zbywanej przez miasto dla wsi, dlatego wypadnie wprowadzać go bez szczególnego pośpiechu, w miarę nagromadzenia wyrobów miejskich. Ale wprowadzać go trzeba konsekwentnie, bez wahań, zwięzając krok za krokiem sferę działania cyrkulacji towarów i rozszerzając sferę działania wymiany produktów.

System taki, zwięzając sferę działania cyrkulacji towarów, ułatwi przejście od socjalizmu do komunizmu. Ponadto umożliwi on włączenie podstawowej własności kolchozów — wytworów produkcji kolchozowej do ogólnego systemu ogólnonarodowego planowania“⁹⁾.

⁸⁾ Jak wyżej — str. 74.

⁹⁾ Jak wyżej — str. 101 — 102.

ZACZĄTKI WYMIANY PRODUKTÓW WYŻSZĄ FORMĄ SPÓJNI MIĘDZY PRZEMYSŁEM A ROLNICTWEM*)

WŚRÓD zagadnień poruszonych przez towarzysza Stalina w ostatniej klasycznej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” znajduje się również sprawa konieczności stopniowego przeobrażania własności kolchozowej we własność ogólnonarodową i stopniowego wprowadzenia wymiany produktów w miejsce obrotu towarów. Towarzysz Stalin udowodnił, że istnienie kolchozowej formy własności stwarza konieczność zachowania produkcji towarowej oraz obrotu towarów w społeczeństwie socjalistycznym, podkreślając równocześnie, że na obecnym etapie kolchozowa forma własności i obrót towarów stanowią konieczny element radzieckiej gospodarki narodowej. Kolchozowa forma własności oraz obrót towarów przynosić będą korzyść również w najbliższej przyszłości, niemniej jednak nie można nie zauważyć, że zjawiska te już obecnie zaczynają hamować szybkie tempo rozwoju sił produkcyjnych w Związku Radzieckim. „Nie ulega wątpliwości, że im dalej, tym bardziej zjawiska te będą hamowały dalszy wzrost sił wytwórczych naszego kraju“¹⁾ — stwierdza Stalin.

Jeżeli więc kolchozowa, grupowa własność i obrót towarów stanowią konieczny i pozytywny element radzieckiej gospodarki narodowej na obecnym etapie oraz będą z powodzeniem wykorzystywane również w najbliższej przyszłości, toteż należy je nadal wszechstronnie rozwijać. Zadanie to znajduje wyraz w dyrektywach XIX Zjazdu KPZR odnoszących się do wzrostu produkcji brutto i produkcji towarowej w rolnictwie (zwłaszcza że przeciw produkcji kolchozów stanowi własność kolchozów, o ile nie uwzględną się zabudowań i gospodarstw osobistych kolchoźników) oraz do dalszego wzrostu obrotu towarów. Równocześnie jednak w tym samym czasie należy podnosić własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej oraz rozszerzać sferę działania wymiany produktów jako wyższej formy ekonomicznej spójni między rolnictwem a przemysłem.

Dla realizacji tych zadań wynikających z dyrektywy XIX Zjazdu KPZR, niezwykle ważne znaczenie posiada wspomniana wyżej ostatnia praca towarzysza Stalina, wyposażająca partię w rozumienie konieczności dalszego rozwijania własności kolchozowej przy równoczesnym jej podnoszeniu do poziomu własności ogólnonarodowej, w rozumienie konieczności rozwijania obrotu towarów przy równoczesnym ograniczaniu sfery działania obrotu towarów i rozszerzaniu sfery działania wymiany produktów.

Wymiana produktów i obrót towarów stanowią jedną z form wymiany pracy społecznej. Forma własności środków wytwarzania i forma wymiany pracy społecznej z niej wynikająca w zupełności określa również formy rozdziału produktów. Jaka jest forma własności, taka również jest forma wymiany pracy społecznej. Kolchozowa własność powoduje konieczność istnienia obrotu towarów jako jednej z form wymiany pracy społecznej. „Innych więzi ekonomicznych z miastem poza towarowymi, poza wymianą w drodze kupna-sprzedaży, kolchozy w chwili obecnej nie uznają“²⁾.

Należy podkreślić, że błędny jest pogląd jakoby różnica pomiędzy wymianą produktów a obrotem towarów była różnicą pomiędzy handlem wymiennym istniejącym od wielu tysiącleci, a wymianą uogólnianą przez Marksa w jego nauce o prostej i rozwiniętej formie wartości i handlu, realizowaną przy pomocy pieniężnej formy wartości. Handel wymienny, który teoretycznie został przeanalizowany przez Marksa w nauce o prostej i rozwiniętej formie wartości, nie

jest wymianą produktów lecz niższą formą obrotu towarów.

Różne etapy rozwoju obrotu towarów odzwierciedlają różny poziom rozwoju stosunków społecznych na bazie różnych form własności środków wytwarzania. Wymiana produktów, której zaczątki występują już w Związku Radzieckim, będzie również przechodzić różne stadia rozwoju, trzeba jednak podkreślić, że wszystkie te stadia rozwoju wymiany produktów będą odzwierciedlać wzrost stosunków społecznych na bazie ogólnonarodowej własności środków wytwarzania a zatem i całej produkcji przemysłowej.

Wymiana produktów i obrót towarów stanowią różne formy wymiany pracy społecznej. Wymiana pracy społecznej jest podstawą istnienia wszelkiego społeczeństwa ludzkiego, a wymiana towarów stanowi cechę nie wszystkich, lecz jedynie niektórych formacji społecznych. Wymiana pracy społecznej przyjmuje formę wymiany towarów przy różnych formach prywatnej własności lub przy różnych formach własności socjalistycznej. Oczywiście wymiana towarów zachodząca na bazie różnych form własności socjalistycznej zasadniczo różni się od wymiany towarów zachodzącej na bazie różnych form prywatnej własności, w związku z czym nasza produkcja towarowa stanowi produkcję towarową szczególnego rodzaju. W związku z ustanowieniem ogólnonarodowej własności środków wytwarzania powstały możliwości i konieczność wymiany pracy społecznej, realizowanej nie w formie wymiany towarów lecz w formie wymiany produktów.

O roli własności ogólnonarodowej dla przejścia od obrotu towarów do wymiany produktów, świadczy napisany przez Lenina w maju 1921 r. znany nakaz Rady Pracy i Obrony skierowany do terenowych instytucji radzieckich. Lenin zwracał uwagę, że „produkt państwowy — produkt socjalistycznej fabryki, wymieniany z chłopen na żywność, nie jest towarem w polityczno-ekonomicznym znaczeniu, w każdym razie jest nie tylko towarem, już nie jest towarem, przestaje być towarem“³⁾.

Praktyczne posunięcia w zakresie rozwoju wymiany produktów zapoczątkowane zostały już w pierwszych latach rewolucji socjalistycznej. Stwierdzają to przede wszystkim dekrety leninowskie dotyczące organizacji wymiany produktów przy skupie bawełny, lnu i konopi. Na przykład w dekrety Rady Komisarzy Ludowych z dnia 2 listopada 1920 r. „O rekonstrukcji uprawy kultur bawełnianych w Turkiestańskiej SRR i Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej“ czytamy: „Należy zobowiązać Centralną Radę Gospodarki Narodowej w Turkiestańskiej SRR i Azerbejdżańskiej SRR do zorganizowania zaopatrzenia ludności w żywność i przedmioty powszechnego użytku na podstawie umów opartych o wymieniane produkty, za oddawany surowiec bawełniany“. W dekrety „O funduszu towarowym dla wynagradzania producentów lnu i konopi“ ustalony został skład funduszu i normy wydawania z tego funduszu różnych produktów i przedmiotów powszechnego użytku w rozmiarach ustalonych na każdą dziesiątinę obszaru zasiewu lnu względnie konopi.

W dekrety zarządzone, że wydawanie produktów należy stosować jedynie w odniesieniu do tych producentów lnu i konopi, którzy podpisali umowy w sprawie zasiewów lnu i konopi. Producenti, którzy umów nie podpisali, jednak zasiali len względnie konopie, obowiązani byli oddać produkcję, za którą otrzymywali wynagrodzenie po cenach sztywnych, jednak bez prawa do otrzymania odpowiednich przydziałów z funduszu produktów przemysłowych. Tym samym dekret stwarzał korzystniejsze warunki tym producentom lnu i konopi, którzy podpisali umowy z państwem o dostawę wyprodukowanego lnu i konopi.

Zaczątki wymiany produktów upowszechniające się w okresie powojennym w charakterze kontraktacji

*) Opracowane na podstawie artykułu N. Smolina „O zaczątkach wymiany produktów“, zamieszczonego w czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki“ nr 1/53 r. oraz artykułu M. Konstantinesku „O produkcji towarowej i prawie wartości w warunkach ustroju ludowo-demokratycznego“ zamieszczonego w czasopiśmie „Kommunist“ nr 7/53 r.

¹⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza 1952 r., str. 74.

²⁾ Jak wyżej, str. 19.

³⁾ W. I. Lenin — Dzieła t. XXXII (wyd. ros.), str. 362.

produkcji rolniczej przez państwo za pośrednictwem spółdzielczych zrzeszeń drobnego chłopstwa, towarzyszył Stalin określił jako domowy system wielkiego państwowo-socjalistycznego sposobu produkcji w dziedzinie rolnictwa. Te nowe stosunki były jedną z form produkcyjnej spójni klasy robotniczej z chłopstwem. W oparciu o ogólnonarodową własność państwo radzieckie okazywało pomoc produkcyjną chłopstwu biedniacko-średniackiemu, stwarzając tym samym bodźce wzrostu produkcji rolnictwa i przygotowując chłopstwo do wstępowania na drogę gospodarki zespolowej.

Państwo radzieckie było w stanie okazywać pomoc produkcyjną biedniacko-średniackiemu chłopstwu jedynie dlatego, że istniała własność ogólnonarodowa. Taką pomoc państwa stanowiła środek podnoszenia produkcji rolniczej. W następstwie korzyści, uzyskiwanej w wymianie produktów z państwem radzieckim przez biedniacko-średniackie chłopstwo, nie tylko nie zmniejszały własności ogólnopaństwowej, lecz przeciwnie — stwarzały bodźce umacniania własności ogólnonarodowej ponieważ powiększała się produkcja rolnictwa i rozmiar skupu tej produkcji przez państwo.

Rola wymiany produktów ujawniła się już w świetle tych zaczątków nowych stosunków pomiędzy miastem a wsią, istniejących jeszcze przed zwycięstwem ustroju kolchozowego. Wymiana produktów, będąc w swoim zarodku wyższą formą ekonomicznej spójni między przemysłem a rolnictwem powstała na bazie istnienia własności ogólnonarodowej, stwarzała bodźce rozwoju sił wytwórczych, była korzystna dla biednego chłopstwa a równocześnie umacniała ogólnonarodową własność socjalistyczną.

„Niezmiernie ciekawe są pod tym względem — jak wskazywał towarzysz Stalin — niektóre nowe zjawiska na wsi w związku z pracą kooperacji rolniczej. Wiadomo, że wewnątrz „Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych“ powstały nowe wielkie organizacje według gałęzi produkcji rolnej — lnu, karbofili, masła itp., organizacje mające przed sobą wielką przyszłość. Spośród nich np. „Lnocentr“ ogarnia całą sieć wytwórczych stowarzyszeń chłopów uprawiających len. „Lnocentr“ zajmuje się dostarczaniem chłopom nasion i narzędzi produkcji, następnie zakupuje u tych samych chłopów całą produkcję lnu, dostarcza ją masowo na rynek, zapewnia chłopom udział w zysku i w ten sposób poprzez „Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych“ wiąże gospodarstwo chłopskie z przemysłem państwowym. Jak nazwać taką formę organizacji produkcji? Jest to według mnie domowy system wielkiej państwowo-socjalistycznej produkcji w dziedzinie rolnictwa. Mówię tu o domowym systemie produkcji państwowo-socjalistycznej przez analogię z domowym systemem kapitalizmu w dziedzinie, powiedzmy przemysłu włókienniczego, gdzie chałupnicy otrzymując od kapitalisty surowiec i narzędzia i oddając mu całą swoją produkcję faktycznie byli na wpół najemnymi robotnikami, pracującymi u siebie w domu⁽⁴⁾.

Oczywiście zaczątki wymiany produktów istniejące w okresie przejściowym i zaczątki wymiany produktów w warunkach socjalizmu posiadają niejednakowe znaczenie. Niemniej jednak wspólnymi ich cechami są: a) podstawą stosunków wymiany produktów była i jest ogólnonarodowa własność socjalistyczna, b) stosunki wymiany produktów stwarzały i stwarzają bodźce rozwoju sił wytwórczych i dlatego, przynosząc korzyści zarówno biedniacko-średniackiemu chłopstwu w okresie przejściowym jak i kolchozom w warunkach socjalizmu, równocześnie umacniały i umacniają własność ogólnonarodową.

Kolchozy i kolchoźnicy osiągają obecnie ogromne korzyści poprzez system wymiany produktów, ponieważ na bazie tych stosunków otrzymują w zamian za swoją produkcję znacznie więcej wyrobów przemysłu aniżeli w warunkach wymiany towarów, a także znacznie więcej korzyści aniżeli uzyskiwało drobne gospodarstwo chłopskie. Na przykład kolchoz produkujący len, za każdy cetnar włókna lnianego oddawany państwu ma prawo kupić 150 kg pszenicy. Przy średnim poziomie zbiorów w wysokości od 4 do 5 cetnarów włókna lnianego z 1 ha kolchoz produkujący len ma prawo zakupić samej pszenicy 600 do 700 kg, nie licząc innych

produktów. Kolchozy produkujące len otrzymują zboże po ulgowych cenach. Cena pszenicy sprzedawanej kolchozom przez państwo w ramach wymiany produktów jest niższa od ceny detalicznej.

Po znacznie niższych cenach kolchozy produkujące len, konopie i buraki cukrowe zakupują również niektóre inne produkty. Kolchozy produkujące len i konopie mają prawo za każdy cetnar oddawanych nasion kupić 3 kg cukru względnie zamiast cukru — margarynę po ulgowych cenach. Kolchozy produkujące buraki cukrowe mają równie prawo, zgodnie z umową, za każdy cetnar buraków cukrowych oddawanych do cukrowni zakupić 650 g cukru po ulgowej cenie. Kolchoz ma prawo kupić zaliczkowo (awansem) 130 g cukru za każdy cetnar buraków cukrowych przewidziany w planie kontraktacji w celu przeprowadzenia tego cukru pomiędzy kolchoźników zatrudnionych przy uprawie buraków cukrowych.

Niezależnie od tego ogniwa zatrudnione przy uprawie buraków cukrowych otrzymują bezpośrednio od cukrowni po tej samej ulgowej cenie po 500 g cukru za każdy cetnar, oddanych do cukrowni buraków cukrowych powyżej planu kontraktacji ustalonego dla kolchozu. Do wypełnienia planu kontraktacji zalicza się również i opłata w naturze świadczona przez kolchoz za prace ośrodka maszynowo-tractorowego przy uprawie buraków cukrowych. Cukrownia wydaje bezpłatnie nasiona buraków cukrowych. Kolchozy uprawiające buraki cukrowe otrzymują od cukrowni bezpłatnie według ustalonych norm melasę i wyłoki. Cukrownie okazują, również zgodnie z umową, pomoc kolchozom uprawiającym buraki cukrowe dostarczając samochody dla przywozu nawozów sztucznych, nasion buraczanych, chemicznych środków owadobójczych i innych ładunków przewozowych w związku z uprawą buraka cukrowego. Warunki i porządek przewozów ustala się w oddzielnych umowach na przewóz wymienionych ładunków.

Zbywanie towarów po cenach ulgowych w systemie opłaty towarami („otowarowanijs“) powinno być przyniesie kolchozom i kolchoźnikom jedynie w roku ubiegłym kilka miliardów rubli czystej nadwyżki, jak to stwierdził tow. Ponomarenko w swoim przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR.

W umowach kontraktacyjnych w odniesieniu do niektórych rodzajów kontraktowanych produktów rolniczych przewidziane jest również wypłacanie zaliczek pieniężnych na rzecz kolchozów przez organizacje skupujące, a także zaliczkowa sprzedaż towarów na rzecz kolchozów, np. sprzedaż cukru na rzecz kolchozów uprawiających buraki cukrowe. W ramowej umowie centralnego zarządu przemysłu kosmetycznego z kolchozami w sprawie oddawania kultur zawierających olejki eteryczne przewidziana jest wypłata zaliczek pieniężnych, które realizuje się w dwóch terminach: 50% po podpisaniu umowy, a 50% po wykonaniu pierwszego odchwasczenia.

W celu rozwoju uprawy roślin bawełnianych ceny za bawełnę zostały podniesione a ceny zboża sprzedawanego w systemie wymiany produktów przez państwo kolchozom uprawiającym bawełnę zostały obniżone. W celu stworzenia zachęty do oddawania przez kolchozy bawełny w jak najlepszym gatunku została ustanowiona np. za gatunek wyborowy cena przeszło 3-krotnie wyższa aniżeli cena za szósty gatunek bawełny. Również przyznawane są premie dodatkowe za podniesienie urodzajności. Kolchozy uprawiające bawełnę otrzymują także wysokie zaliczki w formie pieniężnej i naturalnej. Zaliczki te wypłacane są w przybliżeniu w wysokości 35% ogólnej sumy należnej kolchozom za całość zakontraktowanej produkcji. Zaliczki pieniężne i część zaliczek w naturze wydaje się w trzech terminach, a pozostałą część zaliczek w naturze w dwóch terminach.

Uwzględniając premie dodatkowe za podniesienie urodzajności bawełny kolchozy Środkiej Azji i Zakaukazia w systemie wymiany produktów mogą uzyskać za każdą tonę oddawanej bawełny w przybliżeniu 3 tony zboża, przy czym należy mieć na uwadze, że urodzajność pszenicy na nawadnianych ziemiach Środkiej Azji i Zakaukazia nie jest wyższa od urodzajności bawełny. W takich warunkach w systemie wymiany produktów kolchozy Środkiej Azji mogą uzyskać za

⁽⁴⁾ J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza 1949 r., str. 51.

bawełnę prawie trzy razy więcej aniżeli uzyskałyby, gdyby same zajmowały się uprawą zboża.

Kołchozy otrzymują pszenicę i rozdziela ją między kołchoźników zgodnie z wypracowanymi przez nich dniołkami obrachunkowymi. Wyroby przemysłu dostarczane są do sklepu spółdzielni zaopatrzenia a kołchoźnicy nabywają je do wysokości ich należności obliczonych w pieniądzu za talony otrzymywane w zarządzie kołchozu, względnie według spisów ustalonych przez zarząd kołchozu, w zależności od wypracowanej ilości dniołek obrachunkowych przy uprawie bawełny. Kołchoźnicy otrzymujący zaliczki pieniężne w zależności od wypracowanych dniołek obrachunkowych mają możliwość opłacenia w sklepie spółdzielczym należności za zaliczki pobierane w naturze. Na przykład w kołchozach rejonów lenińskiego i markamskiego w okręgu andiazańskim, Uzbekkiej SRR wypłacanie zaliczek pieniężnych i w naturze we wrześniu i październiku 1952 r. miało miejsce co 10 dni przy uwzględnieniu w wypłatach 30 — 40% wartości jednej dniołki obrachunkowej przewidzianej w rozliczeniach, co oznacza 3 — 5 rubli w gotówce oraz 1 — 1,5 kg zboża w naturze.

Korzyści uzyskiwane w systemie wymiany produktów przez kołchozy uprawiające bawełnę są więc bardzo duże. Jednak system wymiany produktów jest korzystny również i dla państwa, a w ostatecznym wyniku i dla całego narodu. Jeżeli kołchozy uprawiające bawełnę nie otrzymywałyby w systemie wymiany produktów pszenicy od państwa, wtedy byłyby one zmuszone do zasiewania pszenicy na znacznej części swojej powierzchni upraw, zajętej obecnie pod uprawę bawełny. A przecież państwu oraz całemu narodowi zależy na tym, ażeby nawadniane ziemie Średniej Azji zajęte zostały przede wszystkim pod uprawę bawełny, a nie pod uprawę zbóż, ponieważ w warunkach średnio - azjatyckich można obecnie osiągnąć wysokowartościową cienkowlóknistą bawełnę, przy czym urodzajność bawełny w Średniej Azji jest 4-krotnie wyższa niż na nienawadnianych ziemiach europejskiej części Związku Radzieckiego i ponad 2-krotnie wyższa niż na nawadnianych ziemiach tejże części ZSRR.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piętego 5-letniego planu gospodarczego nakazują doprowadzenie urodzajności bawełny z 1 ha w rejonach Średniej Azji i południowego Kazachstanu do 26 — 27 cetnarów a na nawadnianych ziemiach w południowych rejonach europejskich części Związku Radzieckiego do 11 — 13 ha, natomiast na ziemiach nienawadnianych do 5 — 7 cetnarów.

Znaczenie zaczątków wymiany produktów dla rozwoju rolnictwa radzieckiego widoczne jest również z tego, że przy ogromnym wzroście ogólnym produkcji rolnictwa w okresie powojennym szczególnie szybkie było tempo wzrostu produkcji bawełny i buraków cukrowych. „W okresie powojennym w szczególnie szybkim tempie rozwijała się produkcja bawełny i buraka cukrowego: w 1951 r. globalna produkcja surowej bawełny przekroczyła poziom przedwojenny o 46%, a buraka cukrowego o 31 %⁶⁾. Obydwie te kultury mogły rozwijać się w tak szybkim tempie jedynie dzięki wymianie produktów. Gdyby nie istniał system wymiany produktów kołchozy Uzbekistanu nie byłyby w stanie osiągnąć takich sukcesów w zakresie rozwoju produkcji bawełny.

Dodatkowo należy podkreślić, że korzyści uzyskiwane przez kołchozy w systemie wymiany produktów z państwem radzieckim będą rozszerzane na wszystkie kołchozy w miarę upowszechniania systemu wymiany produktów. „Czy taki system jest korzystny dla chłopstwa kołchozowego? Jest bezwarunkowo korzystny. Korzystny, gdyż chłopstwo kołchozowe będzie otrzymywało od państwa znacznie więcej produktów i po cenach tańszych niż w warunkach cyrkulacji towarów. Wszystkim wiadomo, że kołchozy, które mają z państwem umowy o wymianie produktów („opłata towarami“), uzyskują bez porównania więcej korzyści niż kołchozy, które takich umów nie mają. Jeśli rozszerzyć system wymiany produktów na wszystkie koł-

chozy w kraju, to korzyści te przypadną w udziale całemu naszemu chłopstwu kołchozowemu“⁷⁾.

Oznacza to, że system wymiany produktów stwarza możliwość otrzymywania przez kołchozy wyrobów przemysłu po cenach niższych aniżeli w systemie cyrkulacji towarów. W Związku Radzieckim w okresie powojennym ceny detaliczne były obniżane już pięciokrotnie. Niezależnie od tego jednak ceny na szereg wyrobów przemysłu w systemie wymiany produktów są obecnie niższe aniżeli ceny w cyrkulacji towarów. Może to mieć miejsce dlatego, ponieważ warunki wymiany produktów stwarzają bodźce przyspieszenia tempa rozwoju sił wytwórczych, a wtedy korzyści uzyskiwane przez kołchozy poprzez zakupy po niższych cenach nie hamują akumulacji w przemyśle państwowym, lecz wprost przeciwnie stwarzają możliwości wzrostu akumulacji, wzrostu rozmiarów produkcji przemysłowej oraz wzrostu dobrobytu całego narodu radzieckiego. Na tym właśnie polega przewaga systemu wymiany produktów, który stanowiąc wyższą w porównaniu z cyrkulacją towarów formę gospodarczej spójni między przemysłem a rolnictwem, umożliwia szybki rozwój sił wytwórczych rolnictwa, przy czym korzyści uzyskiwane przez poszczególne kołchozy przyczyniają się do wzrostu dochodu narodowego w całej gospodarce narodowej.

Zgodnie z tym co było powiedziane wyżej, podstawą powstania i rozwoju wymiany produktów jest własność ogólnonarodowa i stały rozwój tej własności. Toteż rozszerzanie systemu wymiany produktów zależy od rozwoju produkcji przemysłu państwowego. „System taki będzie wymagał ogromnego zwiększenia produkcji zbywanej przez miasto dla wsi, dlatego wypadnie wprowadzać go bez szczególnego pośpiechu, w miarę nagromadzenia wyrobów miejskich“⁸⁾. Niemniej jednak rozszerzenie systemu wymiany produktów, jakkolwiek wymaga ogromnego wzrostu produkcji zbywanej przez miasto na rzecz wsi, w tym samym czasie przynosi również znaczny wzrost produkcji rolnictwa a zatem również wzrost produkcji surowców rolniczych dla przemysłu. Wprowadzać system wymiany produktów „trzeba konsekwentnie, bez wahań, zwiększając krok za krokiem sferę działania cyrkulacji towarów i rozszerzając sferę działania wymiany produktów“⁹⁾.

Ponoszone przez państwo wydatki na obniżkę cen w systemie wymiany produktów w porównaniu z wymianą towarów odgrywają tę samą rolę, co miliardowe nakłady państwa na realizację postępu technicznego w rolnictwie w okresie powojennym. Te miliardowe nakłady, związane z koniecznością wycofania z produkcji setek tysięcy traktorów kołowych oraz zamiany ich na traktory gąsienicowe, zmiany dziesiątków tysięcy przestarzałych kombajnów na nowe, budowania nowych maszyn, np. dla uprawy kultur technicznych, wszystkie te nakłady państwa stanowią podstawę ogromnego wzrostu produkcji rolnictwa radzieckiego w okresie powojennym. Również dodatkowe nakłady ponoszone przez państwo w związku z tworzeniem korzystnych warunków wymiany produktów przyspieszają wzrost produkcji rolnictwa radzieckiego.

Systematyczne, stopniowe rozszerzanie systemu wymiany produktów na obecnym etapie, jak to udowodnił towarzysz Stalin w swej genialnej pracy, stanowi konieczność, ponieważ własność kołchozowa i obrót towarów już obecnie zaczynają hamować szybkie tempo rozwoju sił wytwórczych ZSRR, a dzieje się to z tego powodu, że „stwarzają przeszkody na drodze do pełnego ogarnięcia całej gospodarki narodowej, zwłaszcza rolnictwa, przez planowanie państwowe“¹⁰⁾.

Państwo planowo ustala powierzchnię zasiewu, urodzajność, zakres prac traktorowych, pogłowie bydła będącego własnością społeczną, jego produktywność, globalną produkcję rolnictwa, zakres dostaw obowiązkowych i opłat w naturze za prace wykonywane przez ośrodki maszynowo - traktorowe. Równocześnie jednak państwo nie planuje nadwyżki produkcji towaro-

⁶⁾ G. Malenkov — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe KPZR, czasopismo „Nowe Drogi“ — Numer specjalny X/52 r., str. 39.

⁷⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza 1952 r., str. 102.

⁸⁾ Jak wyżej, str. 101.

⁹⁾ Jak wyżej, str. 102.

¹⁰⁾ Jak wyżej, str. 74.

wej kolchozów i wykorzystania siły roboczej w poszczególnych okresach i przy poszczególnych pracach.

Wyjaśnienie przyczyn, z jakich te trudności zaczynają hamować szybkie tempo rozwoju sił wytwórczych i w przyszłości będą hamować je w jeszcze większym stopniu, może nastąpić jedynie na podstawie analizy zmian, które zaszły w produkcji kolchozów w okresie powojennym, szczególnie na podstawie analizy wyników w akcji scalania kolchozów.

Scalenie kolchozów stworzyło i nadal będzie stwarzało bodźce dla szybkiego rozwoju sił wytwórczych socjalistycznego rolnictwa. Z kolei ten wzrost stwarza konieczność objęcia całego rolnictwa przez planowanie państwowe. Tymczasem istnienie kolchozowej formy własności oraz cyrkulacji towarów stwarza trudności dla objęcia całego rolnictwa przez planowanie państwowe.

Wyniki scalania kolchozów są widoczne na przykładzie Kraju Krasnodarskiego, gdzie powierzchnia upraw w kolchozach w r. 1952 przekraczała o 9,9% powierzchnię upraw w r. 1949, zaś powierzchnia zajęta pod sadownictwo i uprawę latorośli winnej wzrosła o 21%, powierzchnia upraw krzewów herbacianych wzrosła 2,5-krotnie, powierzchnia upraw bawełny prawie 4-krotnie. Plony z 1 ha pszenicy ozimej były w r. 1951 wyższe o 4,5 cetnara aniżeli w r. 1949, podczas gdy plony łączne wszystkich zbóż były jeszcze wyższe. W r. 1951 kolchozy kraju oddały państwu w formie dostaw obowiązkowych, kontraktacji i opłaty w naturze za prace wykonane przez ośrodki maszynowo-traktorowe a także sprzedaży po cenach maksymalnych więcej zboża aniżeli w r. 1949. Równocześnie znacznie wzrosła produkcja przeznaczona na sprzedaż rynkową. W wyniku tego ilość zboża wydzielonego przez kolchozy do sprzedaży na rynku kolchozowym wzrosła 6-krotnie w ciągu sześciu lat, przy czym kolchozy nie mogły na rynku miejscowym sprzedać wszystkiego zboża wydzielonego do sprzedaży. W wielu kolchozach długotrwałe magazynowanie zboża związane było z dużymi nakładami.

Co do sprzedaży mleka, które objęte było systemem wymiany produktów, to w 1951 r. kolchozy powiększyły sprzedaż mleka na rzecz spółdzielni więcej niż 27-krotnie w porównaniu z r. 1949. W cyfrach absolutnych sprzedaż mleka na rzecz spółdzielni w 1949 r. była 12-krotnie mniejsza aniżeli na rynku wolnym, podczas gdy w 1951 r. więcej niż 1,5-krotnie przekraczała sprzedaż mleka na rynku. Fakt ten świadczy o wielkiej sile systemu wymiany produktów i o możliwości likwidacji tą drogą przeszkód na drodze do pełnego objęcia rolnictwa przez planowanie państwowe.

Również na przykładzie uprawy winnej latorośli można stwierdzić, że rozszerzenie systemu wymiany produktów i rozciągnięcie go na uprawę winnej latorośli spowoduje wzrost produkcji oraz rozszerzy planowanie państwowe na tę gałąź rolnictwa.

Wielkie scalone gospodarstwa kolchozowe mają również szersze możliwości rozwoju inwestycji budowlanych. W rejonie macharadzewskim szereg kolchozów podjął budowę świetlic i biur kolchozowych, których wartość wynosiła od 2 do 3 mln. rubli.¹⁰⁾ W uzbeckiej SRR znaczna część kolchozów przeznaczala poważną część funduszy niepodzielnych nie na budownictwo obiektów produkcyjnych, elektrowni, systemów nawadniania, zakup bydła dla ferm kolchozowych lecz na potrzeby drugorzędne.¹¹⁾ W związku z dalszym wzrostem produkcji brutto i produkcji towarowej w kolchozach oraz ze wzrostem funduszy niepodzielnych coraz większego znaczenia nabiera zagadnienie prawidłowego wykorzystania tych funduszy.

Dalszy wzrost produkcji hodowlanej wymaga wszechstronnego zwiększania mechanizacji robót pracochłonnych. Mechanizacja robót pracochłonnych w hodowli do tej pory była realizowana przede wszystkim ze środków stanowiących własność kolchozów, tempo jej jest jednak niższe od tempa wzrostu pogłowia będącego własnością społeczną. Prowadzi to do tego, że wzrost pogłowia bydła będącego własnością społeczną i podnoszenie jego produktywności przebiega przy rów-

noczesnym znacznym wzroście nakładów pracy kolchoźników w hodowli. Z kolei znowu szczególnie w uprawie zbóż, gdzie mechanizacja realizuje się z państwowych środków produkcji, produkcja brutto szybko wzrasta przy równoczesnym zmniejszeniu i ułatwieniu pracy kolchoźników.

Wydaje się, że niedostateczne jeszcze wyniki wzrostu mechanizacji procesów pracochłonnych w hodowli wyjaśnia w części fakt, że w odróżnieniu od mechanizacji prac polowych mechanizacja prac hodowlanych następuje nie ze środków państwowych, lecz ze środków kolchozowych. Fakt ten ogranicza państwowe planowanie mechanizacji prac hodowlanych.

Zwiększenie odpowiedzialności ośrodków maszynowo-traktorowych za mechanizację prac hodowlanych oraz rozwój hodowli oczywiście wymagać będzie wprowadzenia do struktury ośrodków maszynowo-traktorowych etatów zootechników oraz lekarzy weterynarii przy równoczesnym zmniejszeniu etatów rejonowych wydziałów rolnictwa (rad terenowych) oraz zmian w systemie wynagradzania pracowników ośrodków maszynowo-traktorowych i mechanizatorów pracy w fermach hodowlanych. Obecnie pracownicy ci otrzymują premie wyłącznie za wysokość plonów, a nie otrzymują za wzrost pogłowia stanowiącego własność społeczną i podniesienie jego produktywności.

W związku z akcją scalania małych kolchozów dają się odczuć przeszkody, które stwarza kolchozowa własność w odniesieniu do planowania państwowego w zakresie wykorzystania siły roboczej w kolchozach. Scalenie kolchozów stworzyło materialną podstawę dla umocnienia współpracy pomiędzy pracownikami brygad traktorowych i brygad polowych. Obecnie znaczna część brygad traktorowych związana jest z brygadami polowymi względnie z poszczególnymi kolchozami. Istnieją nawet ośrodki maszynowo-traktorowe obsługujące wyłącznie jeden kolchoz. Scalenie kolchozów umożliwia stworzenie jednego planu pracy i jedynej dekadowej umowy zlecenia dla brygady traktorowej i polowej. W przeszłości kiedy jedna brygada traktorowa obsługiwała kilka brygad polowych względnie kilka kolchozów, tej możliwości nie było. Jak najlepsze i jak najefektywniejsze wykorzystanie maszyn zgrupowanych w ośrodkach maszynowo-traktorowych i siły roboczej wymaga wprowadzenia takich jednolitych zleceń (umów).

Do chwili scalenia kolchozów nie istniała możliwość stosowania koniecznych w tej sytuacji jednolitych umów-zleceń. Obecnie operatywny plan na 5 — 10 dni opracowuje sam brygadzysta brygady traktorowej wspólnie z brygadzystą brygad polowych, co umożliwia lepsze planowanie i ustalenie form realizacji wszystkich robót przewidzianych do wykonania oraz lepsze przygotowanie do ich wykonania. To nowe doświadczenie odzwierciedlające dążenie do zabezpieczenia w warunkach wysokiego poziomu mechanizacji produkcji jednolitości działania ośrodków maszynowo-traktorowych i kolchozów niewątpliwie zasługuje na poważną uwagę i jak najdokładniejszą analizę i upowszechnienie.

Równocześnie ze scaleniem kolchozów i powiększeniem ilości agronomów zatrudnionych w gospodarstwie społecznym kolchozu gdzieśniedzie zaczęły rozpowszechniać się poglądy, że scalone kolchozy nie potrzebują już kierownictwa agronomicznego ze strony ośrodków maszynowo-traktorowych, że kolchozom potrzebna jest jedynie technika ośrodków maszynowo-traktorowych. Oznaczałoby to, że rola ośrodków maszynowo-traktorowych sprowadza się wyłącznie do punktów najmu, że zmniejszone zostało znaczenie państwowych środków produkcji w rolnictwie. Podobne poglądy są oczywiście niesłuszne i szkodliwe, są one sprzeczne ze stalinowskimi tezami w sprawie roli ośrodków maszynowo-traktorowych w produkcji kolchozowej.

Stosunki wzajemne pomiędzy ośrodkami maszynowo-traktorowymi a kolchozami, jako socjalistyczna forma ekonomicznej spójni między przemysłem socjalistycznym a rolnictwem spółdzielczym mają wspólną podstawę ze stosunkami w systemie wymiany produktów. Widoczne jest to w tym, że po pierwsze — ich bazą stanowi rozwój własności ogólnonarodowej, po drugie, że stosunki te stwarzają przesłanki dla rozwoju wymiany produktów przez wzrost produkcji rolni-

¹⁰⁾ Dziennik „Prawda” (Moskwa) z dn. 14.IV.1952 r.

¹¹⁾ Jak wyżej, z dn. 15.VI.1952 r.

ctwa i usuwają przeszkody stojące na drodze objęcia rolnictwa przez planowanie gospodarcze, a po trzecie zaś, że są one korzystne dla całego narodu, ponieważ likwidując przeszkody stojące na drodze do objęcia rolnictwa przez planowanie państwowe, stwarzają one bodźce dalszego szybkiego wzrostu sił wytwórczych i produkcji w socjalistycznym rolnictwie.

Podstawowa różnica pomiędzy wymianą produktów a cyrkulacją towarów polega na tym, że cyrkulacja towarów odzwierciedla nie tylko społeczne stosunki pomiędzy wytwórcami, lecz również odosobnienie wytwórców. Wymiana produktów i wzajemne stosunki między ośrodkami maszynowo-tractorowymi a kołchozami, w przeciwieństwie do cyrkulacji towarów odzwierciedlają społeczne stosunki pomiędzy wytwórcami i ich współpracę oraz udzielanie pomocy wzajemnej, ich zjednoczenie na podstawie rozwoju własności ogólnonarodowej. Toteż rozszerzenie systemu wymiany produktów zmierza do podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, a rozszerzenie sfery działania cyrkulacji towarów drogą, powiedzmy, sprzedaży ośrodków maszynowo-tractorowych na własność kołchozów, mogłoby doprowadzić jedynie do oddalenia własności kołchozowej od własności ogólnonarodowej, mogłoby doprowadzić nie do przybliżenia, do komunizmu, lecz przeciwnie — do oddalenia się od niego.

Rozszerzenie sfery działania obrotu towarów drogą przekształcenia środków produkcji w towary wykluczyłoby dla kołchozów możliwość osiągnięcia takiego wzrastającego tempa postępu technicznego, jakie realizuje się w okresie powojennym. Towarzysz Stalin udowodnił, że nawet kołchozy — milionerzy nie byłoby w stanie pokryć miliardowych nakładów na realizację postępu technicznego w rolnictwie następującego w państwie radzieckim.

Towarzysz G. M. Malenkov w referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe KPZR wskazał, że w znacznej części kołchozów i sowchozów rozszerza się praktyka tworzenia przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane i inne wyroby przemysłowe. Doświadczenie wykazało, że fakt ten stanowi hamulec rozwoju rolnictwa. „Trzeba zmienić ten stan rzeczy — stwierdza towarzysz Malenkov — i całkowicie skoncentrować wszystkie wysiłki kołchozu i sowchozu na dalszym rozwoju wielokierunkowej produkcji rolnej, aby wykorzystać jak najpełniej ich możliwości gospodarcze i warunki naturalne dla wszechstronnego zwiększenia produkcji zboża, bawełny, buraka cukrowego, lnu, ziemniaków, mięsa, mleka, jaj, wełny, warzyw, owoców, herbaty i innych artykułów rolniczych. Co się zaś tyczy materiałów budowlanych i innych wyrobów przemysłowych, to nasz przemysł państwowy i spółdzielczość wytwórcza, mogą i obowiązane są zaopatrzyć całkowicie w to wszystko kołchozy i sowchozy po niższych cenach”¹²).

Stwarzanie pomocniczych przedsiębiorstw typu przemysłowego, nie związanych z produkcją rolniczą w kołchozach i sowchozach oznacza nie wzmacnianie spójni kołchozów z przemysłem państwowym, lecz oddzielanie kołchozów od przemysłu państwowego. Z kolei ogranicza to bazę rozwoju sił wytwórczych rolnictwa w kołchozach, a społeczna produkcja kołchozów rozwija się nie na podstawie wzajemnej współpracy i pomocy z kierującą siłą gospodarki narodowej — przemysłem socjalistycznym, lecz na podstawie ich odosobnienia, a to nieuchronnie prowadzi i do chałupnictwa i obniżenia wydajności pracy.

Rozwój społecznej produkcji w kołchozach należy realizować nie na podstawie odosobnionego (czasem w kierunku nierolniczym) rozwoju kołchozów, lecz na podstawie wzmocnienia i rozszerzenia spójni kołchozów z własnością ogólnonarodową poprzez rozwój systemu wymiany produktów. Rozszerzenie systemu wymiany produktów i ograniczenie sfery działania cyrkulacji towarów jest procesem socjalistycznego rozwoju stosunków produkcyjnych przygotowującym przejście do wyższej fazy komunizmu.

Towarzysz Stalin wskazuje, że w warunkach ustroju socjalistycznego produkcja towarowa i cyrkulacja towarów, w konsekwencji również sfera działania prawa

wartości ograniczone są istnieniem ogólnonarodowej własności środków wytwarzania, działaniem prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, w następstwie zaś ograniczone są również narodowymi planami gospodarczymi stanowiącymi w przybliżeniu odzwierciedlenie wymogów prawa planowego proporcjonalnego rozwoju.

Toteż prawo wartości nie może mieć regulującego znaczenia w radzieckiej produkcji socjalistycznej. Prawo to ma regulujące znaczenie w określonych rozmiarach jedynie w sferze obrotu, przede wszystkim zaś w sferze obrotu towarów powszechnego użytku. Środki konsumpcji, w wyniku istnienia własności kołchozowej, produkuje się w Związku Radzieckim i realizuje jako towary podlegające działaniu prawa wartości.

Swoistość rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji między innymi polega na tym, że wykorzystanie starych form stosunków w cyrkulacji towarów jest koniecznym czynnikiem rozwoju zasadniczo nowych stosunków wymiany produktów. Znajduje to swoje odzwierciedlenie również w tym fakcie, że w stosunkach wymiany produktów zachowana jest taka kategoria ekonomiczna jak cena. Kołchozy na podstawie stosunków wymiany produktów otrzymują wyroby przemysłu miejskiego po korzystniejszych cenach, jednak ciągle jeszcze za pieniądze. Aparat obrotu towarów służy równocześnie jako aparat wymiany produktów, zwłaszcza, że kołchoźnicy nabywają za otrzymane pieniądze w sklepach spółdzielczości zaopatrzenia w wyrobry przemysłowe wydzielone przez państwo jako fundusz wymiany produktów.

Jeżeli wyjdziemy z założenia, że część środków spożycia wprowadzona w sferę działania wymiany produktów nosi podobne cechy jak towary jedynie pod względem swej formy, to jednak druga część środków spożycia stanowi towary podlegające działaniu prawa wartości, zachowującemu w określonych rozmiarach znaczenie regulatora w sferze obrotu tych towarów. W następstwie stosunki wymiany produktów na obecnym etapie z jednej strony istnieją równocześnie ze stosunkami cyrkulacji towarów, natomiast z drugiej strony wykorzystują towarową formę dla rozwoju nowej treści.

Toteż stosunki wymiany produktów niechybnie powinny przejść szereg etapów rozwoju, rozpoczynając od zaczątków wymiany produktów istniejących w chwili obecnej, do przejścia do komunistycznej zasady rozdziału, która będzie urzeczywistniana w formie bezpośredniego obliczania nakładów pracy przez czas pracy, kiedy już nie będzie istniała cyrkulacja towarów. Towarzysz Stalin wskazuje, że komunistyczna zasada rozdziału produktów według potrzeb wyklucza „wszelką wymianę towarową, a zatem przekształcenie produktów w towary, a wraz z tym przekształcenie ich w wartość”¹³).

Rozwój systemu wymiany produktów wymagać będzie jeszcze ściślejszej spójni między przemysłem państwowym a kołchozami, bardziej konkretnej organizacji wymiany produktów. Np. jeżeli dla średniej Azji sprzedaż wzajemna (zamienna — „wstrecznajaa”) zboża na rzecz kołchozów uprawiających bawełnę stanowi bodziec rozwoju uprawy bawełny, to dla kraju Krasnodarskiego i innych nowych rejonów uprawy bawełny podobna sprzedaż zboża nie ma znaczenia na obecnym etapie, ponieważ kołchozy tych rejonów produkują — niezależnie od bawełny — również duże ilości zboża.

Słabe rozpoznanie zapotrzebowania kołchozu w zakresie określonych asortymentów i ilości produkcji przeznaczonej do wymiany produktów doprowadzić może w niektórych rejonach do powstania nadmiernych funduszy towarowych, jak to miało miejsce np. w rejonie wołokołamskim okręgu moskiewskiego w r. 1952, gdzie powstał nadmierny fundusz cukru, przeznaczonego dla kołchozów uprawiających len.

Wszystkie powyższe wywody można podsumować stwierdzeniem, że rozszerzenie systemu wymiany produktów stwarza konieczność reorganizacji i ukształtowania nowych form ekonomicznej spójni pomiędzy państwowym przemysłem a kołchozami. Wskazania towarzysza Stalina w sprawie utworzenia „jednego

¹²) G. Malenkov — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe KPZR, Czasopismo „Nowe Drogi” — Numer specjalny X/52 r., str. 44.

¹³) J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza 1952 r., str. 100.

o g ó ł n o n a r o d o w e g o organu gospodarczego (z przedstawicielstwem z ramienia przemysłu państwowego i kołchozów), z prawem ewidencjonowania początkowo całej konsumpcyjnej produkcji kraju, a z biegiem czasu — również podziału produkcji w trybie, powiedzmy, wymiany produktów¹⁴⁾, stanowią doniosłe odkrycie teoretyczne i posiadają ogromne praktyczne znaczenie dla dalszego rozszerzenia sfery działania wymiany produktów, dla zwycięskiego budownictwa komunizmu.

Podobnie jak to miało miejsce w Związku Radzieckim w warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, również obecnie państwa demokracji ludowej w zakresie ekonomicznej spójni między przemysłem a rolnictwem nie poprzestają na wykorzystywaniu produkcji towarowej i prawa wartości w walce o umocnienie i rozwój socjalistycznych form gospodarki w przemyśle i rolnictwie, w walce przeciw elementom kapitalistycznym.

Sekretarz Centralnego Komitetu Rumuńskiej Partii Robotniczej a zarazem przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Gospodarczego Rumuńskiej Republiki Ludowej tow. M. Konstantinesku w artykule „O produkcji towarowej i prawie wartości¹⁵⁾” m. in. nawiązuje do początków wymiany produktów w Rumunii pisząc:

„W ostatnich latach w Rumunii stosuje się metodę „wzajemnej (zamiennej) sprzedaży” przynoszącą bardzo pomyślne rezultaty. „Wzajemna sprzedaż” stała się ważnym elementem socjalistycznej spójni między miastem a wsią. Towary przemysłowe, na które chłopstwo wykazuje największy popyt, wymieniane są na najważniejsze produkty rolnictwa (pszenica, inne zboża, tłuszcze, mięso, jaja i in.) po cenach ustalonych przez państwo i zgodnie z określonymi normami.

W związku z handlem „wzajemnym” powstaje pytanie: czy nie doprowadza on do obniżenia siły nabywczej pieniądza, czy nie przyczynia się do obniżenia stałości waluty? Takie niekorzystne następstwa nie mogą w żadnym wypadku mieć miejsca. Nasz pieniądz po reformie systemu pieniężnego dokonanej w 1952 r. znacznie się wzmocnił i jego wartość utrzymywana jest przez stale rosnącą masę towarów przekazywanych do obrotu po stałych cenach. Handel „wzajemny” realizowany jest na podstawie cen ustalanych przez państwo, toteż służy on jako uzupełniający czynnik tworzenia państwowego funduszu przedmiotów spożycia, w szczególności rolniczych produktów żywnościowych. A wszelkie zwiększenie rezerw towarowych w rękach państwa przyczynia się do podwyższenia stałości pieniądza.

Jako wchodząca w zakres systemu wymiany produktów w Rumuńskiej Republice Ludowej, można by również zaliczyć tę część masy towarowej uzyskiwanej przez państwo w systemie kontraktacji i skupu,

¹⁴⁾ Jak wyżej, str. 20.

¹⁵⁾ Czasopismo „Kommunist” nr 7/53 r., str. 53/68.

przy której państwo „wzajemnie” dostarcza chłopstwu towary przemysłowe w zależności od wysokości kontraktowanych i dostarczanych na rzecz państwa produktów gospodarki chłopskiej, a to niezależnie nawet od faktu, że wzajemne dostawy produktów wciąż jeszcze rozliczane są w formie pieniężnej, przy czym ze strony państwa następuje częściowa „opłata towarami” a częściowa zapłata w formie pieniężnej. „Opłaty towarami” dokonuje się ze specjalnych funduszy towarowych zarezerwowanych na ten cel przez państwo.

W Czechosłowacji dekret o przeprowadzeniu tego-rocznej reformy walutowej (z 30 maja br.) m. in. przewiduje wprowadzenie korzystnego dla chłopów zaopatrzenia wsi przez państwo w wyroby przemysłu (artykuły budowlane, wyroby włókiennicze, cukier) w zamian za dostarczane państwu produkty rolnicze (buraki cukrowe, cykorię, len, konopie, rośliny oleiste, wełnę), przy czym ceny wyrobów przemysłu dostarczonych przez państwo chłopom są znacznie niższe niż państwowe ceny detaliczne.

Również w Polsce Ludowej w systemie ekonomicznej spójni między przemysłem a rolnictwem można by spostrzec zaczątki wymiany produktów; np. w kontraktacji i skupie produktów rolnictwa, przy skupie odpadków użytkowych państwo nasze również dokonuje częściowej „opłaty towarami”.

Prezydium Rządu uchwałami zobowiązuje Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do zabezpieczenia w porozumieniu z Ministrem Handlu Wewnętrzznego niezbędnej ilości środków produkcji i przedmiotów spożycia na zaopatrzenie akcji kontraktacji produktów rolnictwa. Plany obrotu zabezpieczają odpowiednie ilości towarów na ten cel.

W odniesieniu do części masy towarowej rynkowej na ten cel wydzielonej, instytucje dysponujące nią (Centrala Odpadków Użytkowych, Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Ministerstwo Skupu) nie są dystrybutorami, lecz jedynie przekazywaczami do odbiorców, a to niezależnie od faktu, że w niektórych przypadkach np. CRS „Samopomoc Chłopska” zaopatrywana jest w masę towarową rynkową bez wyłączenia z niej funduszy towarowych przeznaczonych dla handlu „wzajemnego”, a także — że rozliczenia z odbiorcami dokonywane są przy pomocy pieniądza.

Oczywiście te zaczątki wymiany produktów w warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu nie mogą odgrywać i nie odgrywają takiej roli, jaką wymiana produktów odgrywa dziś w Związku Radzieckim, a dzieje się to przede wszystkim dlatego, że procesy gospodarcze w warunkach okresu przejściowego przebiegają w ogniu stałej walki klasowej. Zaczątki wymiany produktów zapewne przejdą jeszcze przez szereg etapów rozwoju. Wyraźne przyszłe kierunki tego rozwoju w państwach demokracji ludowej już dziś wskazują doświadczenia radzieckie na polu wymiany produktów.

Kronika krajowa

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

REALIZACJA długookresowych zobowiązań w przemyśle węglowym przebiegała w ostatnim miesiącu półroczna pod znakiem wzmagającej się walki o przedterminowe wykonanie zadań planu półrocznego.

Długookresowe zobowiązania zapoczątkowane i podejmowane masowo w okresie I kwartału br., obok realizacji planów pod względem ilościowym, szły w kierunku zapewnienia realizacji planów również w zakresie wysokiej jakości i właściwych asortymentów produkcji oraz w kierunku uruchomienia istniejących rezerw produkcyjnych, usprawnienia organizacji pracy, obniżenia kosztów własnych produkcji.

Mobilizacja załóg górniczych, która nastąpiła w oparciu o wskazania zawarte w stalinogrodzkim przemówieniu towarzysza Bieruta do aktywu górniczego poz-

woliła górnikom polskim odnieść poważny sukces — wykonanie planu wydobywania za pierwsze półrocze na dwa dni przed terminem. Przedterminowa realizacja planowanych zadań produkcyjnych przemysłu węglowego przyniosła gospodarce narodowej do końca półroczna z górą pół miliona ton węgla ponad plan.

W ciągu I półroczna średnie dzienne wydobycie węgla wzrastało systematycznie. Świadczy o tym porównanie z rokiem ubiegłym: w II kwartale br. dzienne wydobycie było wyższe przeciętnie o 11.600 ton niż w II kwartale roku ubiegłego. Znacznie wzrosła również mechanizacja robót górniczych. W maju br. wskaźnik ładowania mechanicznego wzrósł o jedną piątą w stosunku do tego miesiąca roku ubiegłego.

W walce o ten sukces wysunęły się na czoło załogi Rudzkich Zakładów Przemysłu Węglowego, które zrealizowały plan półroczny na 6 dni przed terminem. Górnicy rudzcy wydobyli do końca czerwca ok. 200

tys. ton węgla ponad plan. Pod względem wysokiego przekraczania planowanych zadań wyróżniły się tu kopalnie: „Karol”, „Paweł”, „Walenty-Wawel”, „Szombierki” i „Bobrek”.

Spśród innych zakładów przemysłu węglowego również na kilka dni przed terminem wykonały plan półroczny Jaworznicko-Mikołowskie, Rybnickie, Zabrskie, Dąbrowskie, Bytomskie i Chorzowskie Zakłady Przemysłu Węglowego.

Wśród załóg kopalnianych przodujące miejsce zajmuje kopalnia „Gottwald”, która wykonała plan za I półrocze jako pierwsza w przemyśle węglowym, uzyskując najwyższy procent wykonania planu, a mianowicie 113,3%. Załoga kopalni „Gottwald” w znacznym stopniu zawdzięcza swe sukcesy produkcyjne szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy. Obecnie w podziemiach kopalni 100% załogi bierze udział we współzawodnictwie pracy i nie ma ani jednego górnika zatrudnionego bezpośrednio przy wydobyciu węgla, który by nie wykonywał swych zadań dziennych w 100%. Poważnym źródłem sukcesów załogi kopalni „Gottwald” jest szlachetna, stała napięta rywalizacja o tytuł najlepszego oddziału. Najzaciętsza walka toczy się między dwoma mniej więcej równymi oddziałami: I kierowanym przez sztygara Pawła Wolnego i II kierowanym przez Piotra Paska. W wyniku szlachetnej rywalizacji najlepsi górnicy „Gottwalda” wykonują przeciętnie ok. 150% normy. Tak dobre postawione współzawodnictwo pracy przyczyniło się niewątpliwie do osiągnięcia przez kopalnię „Gottwald” poważnego sukcesu, jakim jest wykonanie zadań planowych za I półrocze br. w dniu 7 czerwca, tzn. na 23 dni przed terminem. To nowe zwycięstwo kopalni „Gottwald” pozwoli załozde na przekroczenie jej zobowiązania długookresowego przypadającego na I półrocze o 16 tys. ton przynosząc równocześnie poważne szanse we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Na drugim miejscu pod względem wykonania zadań półrocznych stoi kopalnia „Piast”, która wykonała 112,4% planu, na trzecim zaś kopalnia „Boże Dary” — 112,1% planu. Cyfry wykonania planu, niedaleko od siebie odbiegające świadczą o tym, że wszystkie trzy kopalnie stoją na jednakowo wysokim poziomie. Ogółem 5 kopalń osiągnęło ponad 110% planu a 32 — ponad 102%.

Główną podstawą sukcesu górników stały się szeroko rozpowszechnione nowe formy współzawodnictwa zobowiązaniowego. W oparciu o wskazania Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut już w I kwartale br. załogi węglowe rozwinęły rywalizację o jak najlepsze wykorzystanie mocy produkcyjnej przodków węglowych. Wzrost udziału załóg we współzawodnictwie znalazł swe odbicie w poważnym podniesieniu się wskaźnika wydajności pracy. Szereg kopalń, które w roku ubiegłym nie wykonały planu, obecnie zrealizowały zadania I półrocza. M. in. wykonuje plan większość kopalń dolnośląskich, które przezwyciężyły wiele trudności.

W walce o pełną realizację wskazań Przewodniczącego KC PZPR, załogi węglowe usunęły wiele niedociągnięć, hamujących rytmiczność produkcji. W toku współzawodnictwa długookresowego ugruntowała się wśród załóg kopalnianych świadomość wielkiego znaczenia jakie wywiera na realizację zadań produkcyjnych codzienna analiza osiągnięć współzawodniczących. W olbrzymiej większości kopalń, których kierownictwo polityczne i techniczne skoncentrowało maksimum uwagi na tym odcinku swojej działalności zobowiązania długookresowe stały się potężną dźwignią wzrostu wydajności pracy i realizacji planów wydobycia.

Pod koniec czerwca, załogi kopalń równocześnie z mobilizacją dla wykonania zadań planu półrocznego, podejmowały, wraz z masami pracującymi całego kraju, zobowiązania dla uczczenia dziesiątej rocznicy wyzolenia kraju oraz pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W górnictwie na apel załogi huty im. Bolesława Bieruta pierwsza podjęła zobowiązanie kopalnia „Makoszowy”, postanawiając dodatkową produkcję przyczynić się do wykonania Planu 6-letniego i w ten spo-

sób zwiększyć swój wkład w umocnienie potęgi gospodarczej Polski.

Górnicy, sztygarzy, technicy, inżynierowie, wraz z całą załogą kopalni „Makoszowy”, podjęli dla uczczenia Święta 22 Lipca zobowiązanie przedterminowego wykonania półrocznego planu wydobyczego. Do końca czerwca załoga kopalni — w myśl zobowiązań — dała państwu dodatkowo 34 tys. ton węgla; w lipcu natomiast ma wydobyc ponad plan 7.700 ton, a w III kwartale br. — 20.700 ton, podnosząc wydajność o 3,76% w stosunku do I półrocza br. Ponadto w zakresie postępu technicznego załoga kopalni „Makoszowy” zobowiązała się uruchomić do 1 sierpnia 6 wrębiarek ścianowych i 4 chodnikowe, by przez to podnieść wskaźnik mechanicznego urabiania węgla o 30% w porównaniu z rokiem ubiegłym, uruchomić w lipcu nowy „kaczy dziób” w oddziale GI, a jeszcze w czerwcu — nową wrębioladarkę, celem zwiększenia wskaźnika mechanicznego ładowania o 10%. Górnicy postanowili również obniżyć zawartość kamienia w węglu ręcznie sortowanym o 15% w stosunku do obowiązującego wskaźnika oraz obniżyć zanieczyszczenie w sortymentach sortowanych mechanicznie o 15% w stosunku do dopuszczalnej normy.

Gwarancją realizacji tych zobowiązań są dotychczasowe wyniki produkcyjne oraz konkretne postawienia poszczególnych oddziałów produkcyjnych i poszczególnych przodowników pracy. Fakt ten dowodzi, że górnicy zerwali ze zdarzającą się niekiedy w przemyśle węglowym praktyką napiętnowaną przez Przewodniczącego CRZZ, Wiktora Kłosiewicza — postawiania zobowiązań za biurkiem kierownika wydziału, a następnie omawiania ich z kierownikiem technicznym bez udziału grup związkowych. Podejmowane obecnie w górnictwie zobowiązania lipcowe zrodziły się jako zdrowa inicjatywa mas w oparciu o analize możliwości produkcyjnych i nie były mechanicznie nakładane na załogę według planu zbudowanego przez personel administracyjno-techniczny.

W taki sam sposób podejmowały zobowiązania kopalnie, które podchwyciły apel kopalni „Makoszowy”. Do nich należą jako jedne z pierwszych kopalnie: „Paweł”, „Chorzów”, „Zabrze-Zachód”, „Miechówice” i „Miłowice”. Zobowiązania załóg tych kopalń dotyczą przede wszystkim wykonania planów półrocznych przed terminem i z nadwyżką (np. kopalnia „Miechówice” — wykonać plan na 2 dni przed terminem i wydobyć dodatkowo do końca czerwca 12 tys. ton węgla), podniesienia wydajności pracy (kopalnia „Chorzów” z 102,6% podnieść do 103%), przekraczania planów dziennych, wyższego przekraczania norm przez przodowników itp.

Akcja podejmowania zobowiązań lipcowych szybko rozpowszechniła się wśród załóg naszych kopalń, przynosząc państwu setki tysięcy ton węgla ponad plan I półrocza. W woj. stalinogrodzkim do 22 czerwca ponad 70% kopalń podjęło zobowiązania lipcowe.

*

W celu zobrazowania jak wielkie znaczenie dla wykonywania i przekraczania zadań planowych w przemyśle węglowym ma realizacja długookresowych zobowiązań, analizujemy po krótko ich efekty ekonomiczne na przykładzie kopalni „Stalinogród” — inicjator tej nowej, wyższej formy współzawodnictwa socjalistycznego. Pewnego rodzaju wadą tych zobowiązań jest przywiązywanie głównej wagi do efektów technicznych i produkcyjnych, i niedocenianie wielostronnych efektów ekonomicznych przynoszących zakładowi pracy znaczne korzyści.

Załoga kopalni „Stalinogród” zobowiązała się wydobyć w 1953 r. o 84 tys. ton węgla więcej niż w r. 1952, przekroczyć tym samym zadania planu o 45 tys. ton węgla przy tych samych nakładach stałych i tej samej ilości robotników oraz obniżyć koszty własne o 1840 tys. zł. Na to globalne zobowiązanie złożyło się szereg poszczególnych zobowiązań, np. w zakresie podniesienia wydajności pracy załoga kopalni „Stalinogród” podjęła się podnieść wydajność ogólną kopalni do 101,5% w stosunku do zaplanowanej, co stanowi

1462 kg na jedną rob./dn. Wydajność tę załoga uzyska przez:

a) zwiększenie mechanizacji	2.240 rob/dniów.
b) usprawnienie transportu	1.920 " " "
c) usprawnienie wentylacji	1.280 " " "
d) zwiększenie zakładowania robót pozaprzodkowych o 4,5%	2.560 " " "
e) wprowadzenie pomysłów racjonalizatorskich	2.880 " " "
f) zwiększenie przebiegania kamienia na dole	1.600 " " "
g) zwiększenie cykliczności na ścianach	1.280 " " "
h) zwiększenie dyscypliny pracy	960 " " "
i) zwalczanie absencji	1.600 " " "
j) przeszkolenie załogi i zmniejszenie wypadków	1.600 " " "

Razem 17.920 " " "

Mając sumę zaoszczędzonych roboczo-dniówek w ilości 17.920 oraz obliczając w przybliżeniu, że w ciągu 8 miesięcy (na który to okres zostało podjęte zobowiązanie długookresowe), tzn. od maja do grudnia br. dni roboczych będzie 210, możemy obliczyć, o ilu robotników kopalnia mogłaby zatrudnić mniej. Mianowicie: $17.920 : 210 = 85$, tzn., że dzięki podniesieniu wydajności pracy kopalnia przy tej samej ilości załogi zaoszczędziłaby pracę 85 górników. Jeżeli wziąć pod uwagę, że problem kadr w górnictwie węglowym jeszcze obecnie istnieje, że nie ma ludzi za dużo, tym bardziej jasna więc staje się konieczność przynajmniej częściowego rozwiązania go przez podniesienie wydajności pracy.

Jak zaoszczędzenie pracy 85 ludzi przedstawiać się będzie w przeliczeniu na złote? Przyjmując, że płaca, ubezpieczenia i świadczenia socjalne na jednego robotnika wynosić będą za 8 miesięcy zł 16 000 (bez obliczania podwyżki ekardowej, przeznaczonej dla tych górników, którzy ją ewentualnie wypracują), to przemnożywszy je przez 85 otrzymamy 1.360 tys. zł.

Widzimy więc, że podniesienie wydajności pracy, to nie tylko nadwyżki wydobytego węgla w kilogramach i tonach — to równocześnie olbrzymie i wszechstronne korzyści ekonomiczne, przynoszące zakładowi pracy milionowe oszczędności, usuwające szereg czynności administracyjnych związanych z przydziałem mieszkań i ewentualnie werbowaniem nowych pracowników itp.

Dla poprawy jakości, czyli zwiększania procentu grubych sortymentów węgla załoga kopalni „Stalinogród” zobowiązała się przez podniesienie mechanizacji urabiania węgla zwiększyć uzyskiwanie sortymentów grubych o 0,2% ponad plan, co pozwoli na uzyskanie w ciągu roku 2.877 ton węgla grubego zamiast sortymentów średnich. Każdej kopalni zależy na uzyskaniu jak największej ilości grubych gatunków węgla, ponieważ może za nie uzyskać większe ceny. Rozpiętość cen węgla jest dość znaczna. Za grube sortymenty kopalnia otrzymuje ponad dwukrotną cenę gatunków mańszych (np. miału). Podniesienie procentowości grubych sortymentów wysoko podnosi wskaźniki ekonomiczne kopalni. W tym celu każda kopalnia posiada technikę strzelniczego, którego zadaniem jest pouczenie załogi o właściwym strzelaniu, tzn. tak, aby odstrzał dał jak najwięcej grubych sortymentów. Odstrzał powinien sięgać mniej więcej 130 cm w głąb i posiadać odpowiednie rozstawienie.

Wiele korzyści przyniesie kopalni „Stalinogród” zwiększenie czystości węgla, jak opiewa zobowiązanie o 1%. W celu odciążenia sortowni, płuczki i szypów wydobywczych, załoga zobowiązała się do pozostawiania na dole 200 ton kamienia dziennie, dzięki czemu nastąpi odciążenie transportu z dołu na hałdę o 60 tys. ton kamienia w skali rocznej.

Dokładne wybieranie kamienia w przodkach i lokowanie go na dole w zawale i pasach podsadzkowych oraz wybieranie kamienia na taśmach przebiegających, przyczyni się do częściowego zlikwidowania wąskiego przekroju kopalni, jakim jest transport kamienia na hałdę a w związku z tym, do zlikwidowania znacznych kosztów z tym związanych.

Kopalnia „Stalinogród” jest w tej szczególnej sytuacji, że mieści się w śródmieściu i skutkiem tego nie może wybudować hałdy na miejscu. Hałda oddalona jest od kopalni o kilkanaście km, tak że kamień musi być wywożony kolejami PKP. Kamień wychodzący z płuczki jest mokry, co zimą powoduje zamarzanie na wagonach i trudności w rozładunku. Zdarza się nieraz, że konieczność rozbijania zamarzniętego kamienia w połączeniu z brakiem robotników daje w efekcie przedłużenie lub przesunięcie czynności rozładunku, co powoduje z kolei wzrost kosztów transportu. W styczniu br. np. kopalnia musiała z tych powodów zapłacić 400 tys. zł postojowego.

Przez odrzucanie kamienia na dole odciąża się transport przodkowy (rynną podrzaskalną, przenośnik zgrzeblowy, taśma), następnie transport wagonikami na dole. Przy pozostawieniu na dole 200 ton kamienia dziennie (zobowiązanie) potrzeba o ok. 320 wagoników mniej. Jest to ogromne zaoszczędzenie energii elektrycznej i pracy ludzkiej. Odciąża się również transport szypami. Przeciętnie klatka szypowa zabiera 6 wagoników. Winda szypowa 53 razy dziennie zamiast kamienia będzie mogła wozić czysty węgiel. W związku z oczyszczeniem urobku z kamienia na dole, zaoszczędzona zostanie praca w sortowniach, gdzie oczyszcza się grube sortymenty. Część robotników z sortowni można będzie wykorzystać do innych prac.

Przez zanieczyszczanie węgla kamieniem obniża się jego gatunek. Realizacja zobowiązania dotyczącego zwiększenia czystości węgla dała już rezultaty. Przed podjęciem zobowiązania przeprowadzono w ciągu miesiąca pewną określoną ilość prób (próba polega na spalaniu i określeniu zawartości kamienia według ilości pozostawionego popiołu), stwierdzając w 25 wypadkach przekroczenie zawartości kamienia w węglu. Po podjęciu zobowiązań przeprowadzono w takim samym okresie czasu podobną ilość prób — przekroczenie zawartości kamienia zmalało do 13 wypadków w węglu rynkowym.

Przez racjonalną gospodarkę materiałami załoga kopalni „Stalinogród” zobowiązała się wygospodarować poważne oszczędności. Zobowiązanie brzmi: „zobowiązujemy się zaoszczędzić 557 m. drewna kopalnianego, 121 sztuk stojaków żelaznych, 96 sztuk stropnic żelaznych, 76 łuków HT. Oszczędności te osiągniemy przez zwiększoną naprawę obudowy stalowej, zmniejszenie strat, stosowanie właściwych sortymentów drewna, zwiększenie ilości stosowanego powtórnie drewna z rabunku i szersze stosowanie drewna impregnowanego. Ponadto zobowiązujemy się przez wzorcowe strzelanie i pouczenie załogi zaoszczędzić 10 gr/ton materiału wybuchowego, tj. 14 tys. kg w skali rocznej”.

Kopalnia „Stalinogród” ma to do siebie, że ze względu na warunki geologiczne nie stosuje podsadki płynnej (piasek z wodą), przy stosowaniu której obudowa zostaje zasypana, lecz pracuje na zawal. Metoda ta pozwala na wyrabowanie obudowy drewnianej i żelaznej i ponowne jej użycie. Chodzi tutaj o staranny i właściwy rabunek drewna niedopuszczenie do pozostawienia obudowy w zawale. Istnieje tu oczywiście pewien limit zarabowania — dopuszczalna strata przy rabunkach wynosi 2%. Kopalnia „Stalinogród” doprowadziła wysokość strat do 0,6%.

Znaczna oszczędność powinna uzyskać załoga „Stalinogrodu” przez dokładne obliczanie wysokości oraz dostosowywanie średnicy stempli do stropu. Pozwoliłoby to na wyeliminowanie marnotrawstwa następującego w pierwszym wypadku przez obciążenie za długich stempli, w drugim zaś przez stosowanie stempli o średnicy 20 cm, podczas gdy przy danym stropie całkowicie wystarcza 14 cm. Należy tu podkreślić, że obudowę drewnianą kupuje się na metry sześciennie, jasną więc jest rzeczą, że w 1 m³ więcej będzie się mieścić stempli o mniejszej średnicy, niż o większej. W zamówieniach kierowanych do dostawców wymiary te powinny być dokładnie określone.

Dużą korzyść przyniesie też szersze stosowanie drewna impregnowanego. Różnica w wytrzymałości jest ogromna: podczas gdy drewno impregnowane może być w użytku 2—3 lat, nieimpregnowane niszczy się już po miesiącu. Kopalnia „Stalinogród” posiada wszelkie warunki ku temu by używać więcej drewna

impregnowanego, ponieważ posiada na swoim terenie basen do impregnacji.

W zakresie oszczędności materiału wybuchowego załoga kopalni wprowadziła pewną innowację, zastępując droższy karbonit metanitem. Choć ten ostatni jest nieco słabszy i do wykonania tej samej pracy potrzebna jest większa jego ilość, to jednak w sumie wypada on taniej. Dużą rolę w korzyściach ekonomicznych odgrywa tu właściwy odstrzał, są one podwójne: po pierwsze właściwy odstrzał daje oszczędność na materiale wybuchowym, a po drugie pozwala na urabianie grubszych gatunków węgla.

W dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy załoga kopalni „Stalinogród” zobowiązała się poprawić współczynnik bezpieczeństwa o 5%. Praca górnika wymaga stałego napięcia uwagi i zachowania środków ostrożności przy wykonywaniu normalnych, codziennych zajęć — przy odstrzale (górnik musi w porę usunąć się na odpowiednią odległość w momencie wybuchu), przy zarabowywaniu obudowy ze ścian, przy obsłudze maszyn i urządzeń zmechanizowanych, jak również przy transporcie, gdzie istnieje niebezpieczeństwo porażenia prądem, ponieważ wszelkie przewody biegą na zewnątrz ścian, nie są wypuszczone. Należy zauważyć, że kopalnia „Stalinogród” jest zakładem starym, zaniedbanym pod tym względem przez gospodarkę kapitalistyczną. Nowoczesne urządzenia mające na celu poprawę warunków pracy górnika, jak np. jarzeniowe oświetlenie, wprowadzone były i są nadal wprowadzane po przejęciu władzy przez lud pracujący.

Bezpieczeństwo w pracy górnika w znacznym stopniu zależy od ostrożności samych górników. W tym celu konieczne jest prowadzenie szerszej akcji zapobiegawczej oraz dokładniejsze pouczanie załogi a w szczególności nowych pracowników o przepisach bezpieczeństwa pracy w kopalniach. Zadośćuczynienie tym wymaganiom znalazło również wyraz w zobowiązaniach długookresowych kopalni „Stalinogród”.

W zakresie dalszego podniesienia higieny pracy zobowiązano się do polepszenia wentylacji dołowej. Kwestia wentylacji jest w kopalni „Stalinogród” również wąskim przekrojem jako pozostałość zaniedbań gospodarki kapitalistycznej. Jak wiadomo, w kopalni panuje dość wysoka temperatura oraz brak powietrza, co powoduje szybsze zmęczenie i ociążałość, zwłaszcza, jeśli temu towarzyszy wysiłek fizyczny. Polepszenie wentylacji wpłynie więc na lepszą sprawność w pracy, a tym samym na zwiększenie wydajności.

W zobowiązaniach swoich załoga kopalni „Stalinogród” uwzględniła pewne zagadnienie wymagające pilnego rozwiązania i usunięcia trudności, które powodują większe nakłady kosztów i pracy. W tym celu załoga zobowiązała się m. in. usprawnić transport żelaza z szybów do kuźni oraz zmechanizować podstawę kamienia z sortowni na hałdę przez wprowadzenie w życie pomysłów racjonalizatorskich, nad którymi pracują już obecnie specjalnie zorganizowane robotniczo-inżynierskie brygady racjonalizatorskie.

Obudowa żelazna wskutek ciśnienia ulega często wygięciu i do powtórnego jej użycia musi być przygotowana w kuźni, mieszczącej się na powierzchni. Obecnie żelazna obudowa wędruje (za pomocą istniejącego, niewłaściwego urządzenia) po nadszymbiu i stamtąd dopiero jest transportowana do kuźni. Jest to droga określona, powodująca przedłużenie transportu, większe zużycie energii napędowej i pracy ludzkiej. Wprowadzenie usprawnienia skracającego skomplikowaną i długą drogę tej obudowy do kuźni wyeliminuje niepotrzebne nakłady i przyniesie znaczne oszczędności na odcinku transportu.

Drugie usprawnienie jakiego mają dokonać w ramach zobowiązań robotniczo-inżynierskie brygady racjonalizatorskie dotyczy zmechanizowania podstawy kamienia z sortowni na hałdę. Oczyszczanie węgla z kamienia na dole obejmuje w myśl zobowiązania 200 ton kamienia dziennie. Nie jest to oczywiście wszystko, bo znaczna jego część jest oddzielona dopiero w sortowni, skąd wagonami odprowadzana jest na hałdę. Obecnie kopalnia „Stalinogród” uzyskała zezwolenie przeprowadzenia kopalnianej wąskotorowej kolejki, co pozwoliłoby na niekorzystanie z droższych usług PKP. Poza tym przewidziana jest budowa nowej hałdy, położonej bliżej kopalni. W związku z tym konieczne jest rozwiązanie przez racjonalizatorów pro-

blemu mechanicznego ładowania i wyładowywania kamienia transportowanego na hałdę. Zaoszczędzi to znacznie pracę robotników i zmniejszy niewspółmierne koszty w porównaniu z dotychczasowymi. Usprawnienia te pozwolą kopalni zaoszczędzić w zakresie transportu 960 rob/dn w skali rocznej.

W zakresie szkolenia kadr nadzór inżyniersko-techniczny podjął dodatkowe zobowiązanie przeszkolenia 40 pracowników fizycznych: 20 na maszynistów elektrowozów, 10 ładowaczy na młodszych rębaczy oraz 10 cieśli do zabudowy motorów na dole. W celu pogłębienia wiadomości teoretycznych dozoru średniego i niższego, kierownictwo zakładu zobowiązało się jako czyn społeczny zorganizować kursy. Pierwszym prowadzonym już kursem był kurs miernictwa górniczego. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych górników zapewni lepsze wyniki w pracy.

Na przykładzie niektórych tylko omówionych zobowiązań i płynących z nich korzyści, widzimy, jak poważnie wpływają one na obniżkę kosztów własnych, wzrost wydajności pracy, przynoszą wszechstronne oszczędności, a więc powodują znaczną poprawę wskaźników ekonomicznych zakładu.



Przemysł węglowy wzbogacił się na przestrzeni ostatnich miesięcy o jeszcze jedno bardzo poważne usprawnienie, mogące przynieść zmiany w pracy górników na skalę krajową. W kopalni im. Stalina zastosowano nowy, szybkościowy system wybierania ścian węglowych opracowany przez głównego mechanika kopalni Henryka Błaszczyka oraz kierownika robót górniczych Romana Gałęziowskiego.

Górnicy pracujący systemem „Be-Ge” osiągają przy nowej, lepszej organizacji pracy i mechanizacji załadunku — nie spotykaną dotychczas w przemyśle węglowym, wysoką wydajność na węglu: 27—30 ton na jedną robocznio-dobę. Nowy system oprócz wysokiej wydajności pracy cechuje również olbrzymią koncentracją robót górniczych oraz maksymalne wykorzystanie urządzeń transportowych. W znacznym stopniu zwiększa się przy tym bezpieczeństwo pracy, zmniejsza się o 40% zużycie materiału wybuchowego. System Błaszczyka i Gałęziowskiego przewiduje przy pewnych niewielkich zmianach dobowy postęp ściany o 6 m, czyli zamknięcie 5 cykli na dobę.

Nowy, szybkościowy system wybierania ścian polega na rekonstrukcji sposobem gospodarczym dwu zwykłych transporterów zgrzeblowych i skróceniu ich do 6 m każdy. Krótkie, 6-metrowe transportery zabudowuje się jeden od strony chodnika dolnego, drugi od strony chodnika górnego, z tym że ich wysięgniki zyspują węgiel na normalny długi transporter zgrzeblowy zabudowany w przecinie ścianowej. Wybieranie węgla zaczyna się więc nie na długości całej 50-metrowej ściany (jak to miało miejsce dotychczas w oddziale II kopalni im. Stalina, w której przeprowadzono pierwsze próby nowej metody), lecz na dwóch 6-metrowych odcinkach. Krótki transporter zgrzeblowy ustawiony jest na samym ociosie węglowym. Do transportera przymocowane jest obicie z blachy, które zapobiega rozsypywaniu się węgla poza zgrzeblowiec. W ten sposób 70—80% odstrzelonego węgla jest samoczynnie załadowywane.

Praca zorganizowana jest w ten sposób, że górnicy wiertacze oraz strzałowi po odstrzeleniu na dolnym odcinku przechodzą na odcinek górny i dokonują tych samych operacji. W tym samym czasie na odcinku dolnym ładowacze puszczają w ruch zgrzeblowiec i podnoszą blachy, które go przykrywały. Zgrzeblowiec zabiera ponad 70% odstrzelonego węgla, resztę ładowacze ładują łopatami, po czym przechodzą na odcinek górny. Na odcinku dolnym budowacze zakładają 6-metrowe stropnice i okładziny oraz stawiają tymczasowe stojaki. Po przesunięciu zgrzeblowca pod ocios węglowy stawiają oni obudowę właściwą i również przechodzą na odcinek górny. Na dolny odcinek wracają wiertacze i rozpoczynają drugi taki sam cykl operacji. Następnego dnia dokonuje się przesunięcia transportera długiego (50 m) o 6 m. W tymże czasie cieśle budują tamę a podszadzkarze przygotowują rury do podszadzki. W czasie podszadzania piaskiem wybranej przestrzeni, brygady węglowe pracują systemem „Be-Ge” na ścianie rezerwowej. Tak więc cały cykl

o postępie 6 metrów równający się 5 poprzednim cyklom o postępie 1.2 metra zamyka się w ciągu 3 zmian.

Dotychczas stosowane systemy wybierania pokładów węglowych, przy dobrej organizacji pracy, pozwalały na ścianach o długości ponad 100 m zamykać jeden cykl dziennie przy postępie 1.2 m. Na ścianach krótszych o długości 50—60 m wybierano dwa cykle dziennie, tzn. osiągnano postęp 2.4 m.

Teoretyczne obliczenia według systemu Błaszczyka i Gałęziowskiego wykazują ogromną wyższość nad dotychczasowymi metodami i ich wynikami. Przy dotychczasowych systemach ze ściany o długości $50 \text{ m} \times 4$ (mniejszość pokładu) $\times 1.2$ (postęp ściany) $\times 1.3$ (ciężar gatunkowy węgla) otrzymujemy przeciętnie 312 ton węgla w przeciągu jednej zmiany, przy obsadzie 21 górników. Wydajność na roboczo-dniówkę wynosi więc 14.8 tony. Przy nowej metodzie w ciągu jednej zmiany otrzymać można 520 ton węgla, przy obsadzie 13 górników. Wydajność wzrosłaby więc do 40 ton na roboczo-dniówkę. Dotychczas w kopalni im. Stalina na 50-metrowej ścianie wykonywało się starym systemem dwa cykle na dobę, to znaczy $312 \times 2 = 624$ tony węgla. Nowym systemem z jednej takiej ściany przy 6-metrowym postępie z jednego cyklu można otrzymać na dobę 1560 ton.

Kronika zagraniczna

BUDŻETY NA ROK 1953 W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

WSZYSTKIE budżety państw obozu pokoju i postępu cechuje jedna wspólna zasada. Wszystkie one — w przeciwieństwie do budżetów państw kapitalistycznych — układane są pod kątem interesów wszystkich ludzi pracy, w celu jak najszybszego zbudowania w tych krajach lepszego, bardziej sprawiedliwego ustroju, w celu jak najpełniejszego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki.

W przeciwieństwie do państw kapitalistycznych budżety krajów budujących u siebie podstawy socjalizmu są budżetami pokojowymi, w których głównymi wydatkami nie są wydatki przeznaczone na zbrojenia, a dochodami — podatki ściągane z ludności. Głównymi dochodami są zyski przedsiębiorstw państwowych, a wydatkami — nakłady na dalszy rozwój produkcji przemysłowej i rolniczej oraz na dalsze zwiększenie dobrobytu całej ludności tych krajów. Wydatki na cele obronne oczywiście istnieją również w krajach demokracji ludowej i są określone w budżetach, ale przeznaczone są one tylko na cele obrony — a nie jak w państwach kapitalistycznych — na przygotowania do nowej agresji — i nie stanowią tak jak tam punktu ciężkości wydatków budżetowych.

*

Budżet państwowy na r. 1953 C z e c h o s ł o w a c k i e j R e p u b l i k i L u d o w e j wychodzi z założeń opartych na wynikach gospodarki państwowej w r. 1952, zakładając planowy rozwój gospodarki narodowej w r. 1953 oraz uwzględniając potrzeby wzmocnienia zdolności obronnych Czechosłowacji. Jako bezpośrednią przesłankę i warunek dalszego pomyślnego rozwoju całej gospodarki narodowej uchwały rządowe w przedmiocie budżetu państwowego przewidują i zalecają dalsze wzmocnienie finansów państwowych i finansów poszczególnych gałęzi

Należy również podkreślić, że przy systemie „Be-Ge” podczas urabiania węgla strop jest odkryty tylko na 2 odcinkach o długości 6 m. Przy odkryciu stropu na tak małej przestrzeni, górnicy czują się bezpieczniej, ponieważ mają możliwość lepszego obserwowania stropu i szybszego stawiania obudowy.

Próby przeprowadzane już od kwietnia br. w oddziale II kopalni im. Stalina dały jak najbardziej pozytywne wyniki. Pracujące już stale nowym systemem brygady osiągają 27—30 ton na roboczo-dniówkę, przy czym prawie 70% węgla ładowanego jest samoczynnie, a powszechnie wiadomo, że jedną z najbardziej pracochłonnych czynności na ścianie jest ładunek węgla.

Wyniki oddziału II pozwalają sądzić, że przed przemysłem węglowym otworzyły się nowe możliwości podniesienia wydajności i polepszenia organizacji pracy w kopalniach. Pełne ich wykorzystanie i upowszechnienie — a związane jest to przede wszystkim z rozpoczęciem produkcji zrekonstruowanych transporterów oraz jak najszybsze, energiczne wprowadzenie doświadczeń oddziału II kopalni im. Stalina — jest niezmiernie ważnym dla przemysłu węglowego zadaniem.

gospodarki narodowej, pogłębienie i rozszerzenie rachunku gospodarczego i kontroli pieniądza obiegowego, zaostrenie państwowej dyscypliny na odcinku planowania i finansów, odpowiednie wykonanie planu produkcji i obrotu towarowego oraz planu budownictwa, właściwe wykonanie funkcji przez Ministerstwo Finansów i wszystkie jego organy od banków aż do wydziałów finansowych rad narodowych.

Ustawa budżetowa na r. 1953 przewiduje po stronie dochodów państwowych globalną sumę 435.207.287 tys. koron, co w porównaniu z r. 1952 oznacza wzrost o 34,2%. Po stronie wydatków zaś globalną sumę 430.910.216 tys. koron, tak, że w porównaniu z r. 1952 wydatki państwowe wzrosną o 33,1%. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 4.297.071 tys. koron.

W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet tegoroczny posiada zarówno po stronie dochodów jak też wydatków nową pozycję w sumie 79,8 mld. koron. Wzrost budżetu państwowego o powyższą sumę wynika stąd, że w roku bieżącym budżet państwowy po raz pierwszy obejmuje całość dochodów i wydatków ubezpieczeń społecznych i innych organizacji budżetowych, a nie jak dotychczas jedynie różnicę między dochodami a wydatkami. Pozostały wzrost budżetu państwowego w porównaniu z r. 1952 w sumie 31,1 mld. koron wypływa z rozwoju czechosłowackiej gospodarki narodowej i wyraża rzeczywiste zwiększenie czechosłowackiego budżetu państwowego.

Największą pozycją budżetu państwowego na r. 1953 po stronie dochodów są wpływy z sektora uspołecznionego, które łącznie z podatkiem obrotowym wynoszą 292,3 mld. koron, co stanowi 67,1% wszystkich dochodów państwowych. Powyższe wyniki sektora uspołecznionego wpływają do budżetu dwoma drogami: z jednej strony jako bezpośrednie wpłaty zysku przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, z drugiej strony jako podatek obrotowy. Podatek obrotowy jest główną formą podatkową odprowadzania akumulacji przedsiębiorstw, a także głównym źródłem dochodów państwowych. Drugą formą odprowadzania akumulacji przedsiębiorstw do budżetu państwowego

jest bezpośrednie odprowadzanie zysku. Do budżetu państwowego wpłyną w r. 1953 2/3 zysku przedsiębiorstw państwowych i komunalnych; pozostała 1/3 pozostaje w przedsiębiorstwach na finansowanie planowanych inwestycji tych przedsiębiorstw, na zwiększenie ich funduszy obrotowych itd.

Globalna suma państwowych wydatków budżetowych wynosi 430,9 mld. koron. Z powyższej sumy przypada: na gospodarkę narodową 254,5 mld. koron, tj. 53,1% na urządzenia socjalno-kulturalne — 111,1 mld. koron, tj. 25,8%, na obronę narodową i bezpieczeństwo — 41,8 mld., tj. 9,7%, na administrację państwową — 18,8 mld., tj. 4,3% i na obsługę długów państwowych 4,7 mld. koron, tj. 1,1%.

Największą pozycją tegorocznego budżetu po stronie rozchodów stanowią wydatki na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej. Czołowe miejsce w tej grupie zajmują wydatki na cele inwestycyjne. Jedynie na dotacje dla organizacji gospodarczych na cele inwestycyjne budżet państwowy przewiduje prawie 60 mld. koron. Ponadto przedsiębiorstwa same z własnych zysków i odpisów wydatkują na te cele dalsze ok. 37 mld. koron. Własne środki obiegowe czechosłowackich przedsiębiorstw socjalistycznych wzrosną w r. 1953 w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 12 mld. koron.

Państwo rozciąga troskliwą opiekę nad rolnictwem. Z tych względów też budżet państwowy na r. 1953 przeznaczą 3,5 mld. koron na bezpośrednie nakłady związane z rozszerzeniem i zwiększeniem produkcji roślinnej i zwierzęcej. Powyższa suma nie obejmuje wszakże wydatków na prace doświadczalne w rolnictwie. Znaczne sumy państwo przeznaczą także na rozszerzenie, konserwację i remonty parku maszynowego państwowych ośrodków maszynowych. Również bardzo poważne sumy budżet państwowy przewiduje na urządzenia kulturalne na wsi czechosłowackiej.

Państwo udziela wszechstronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym. Pomoc ta znajduje swój wyraz w różnych formach ulg i dotacji, w umarzaniu i obniżaniu udzielonych kredytów na prace melioracyjne oraz w udzielaniu korzystnych kredytów na bieżącą gospodarkę i na rozbudowę gospodarki spółdzielczej. Powyższa opieka państwowa zostanie w bieżącym roku poważnie zwiększona dzięki wzrostowi ruchu spółdzielczego wśród chłopów czechosłowackich w ubiegłym roku. Dlatego też oczekiwać można, iż również w roku bieżącym nastąpi dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Kredyty na rozbudowę i rozwój spółdzielni produkcyjnych w r. 1953 wzrosły w porównaniu z poprzednim rokiem o 50%.

Drugą grupą wydatków państwowych, po wydatkach na rozwój gospodarki narodowej, są nakłady przeznaczone na urządzenia socjalno-kulturalne. Stanowią one 25,8% wszystkich wydatków budżetowych. Budżet państwowy na r. 1953 przewiduje dalszy rozwój urządzeń socjalno-kulturalnych. I tak — w porównaniu z r. 1952 — liczba łóżek w szpitalach i klinikach porodowych wzrosła o 6,5%, ilość miejsc w żłobkach o 9,4%, liczba dzieci w przedszkolach o 10,4%, liczba uczniów w szkołach podstawowych i średnich o 5,6%, liczba słuchaczy wyższych uczelni o 11,3%.

Z globalnej sumy 111,1 mld. koron, przewidzianej na powyższe cele, na szkolnictwo i oświatę przypada 33,9 mld. koron, na urządzenia socjalne 52,4 mld. koron, na służbę zdrowia 24,8 mld. koron. Rok 1952 był

punktem zwrotnym w rozwoju organizacji nauki czechosłowackiej. W roku tym powołano do życia Czechosłowacką Akademię Nauk, Słowacką Akademię Nauk i Czechosłowacką Akademię Nauk Rolniczych.

Wydatki na Państwowy aparat administracyjny wynoszą 18,8 mld. koron. Przez wprowadzenie funduszy płac dyscyplina pracy w r. 1952 wykazała znaczną poprawę; ponadto zaś wprowadzenie powyższych funduszy stworzyło warunki dla właściwego układania planu pracy na r. 1953.

W roku bieżącym po raz pierwszy do systemu gospodarki rad narodowych bezpośrednio włączone zostały przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i gospodarki komunalnej, tak, że gospodarcze wyniki powyższych przedsiębiorstw bezpośrednio ujawniają się w gospodarowaniu rad narodowych.

Omawiany budżet państwowy przewiduje na globalne wydatki rad narodowych sumę 70,1 mld. koron. Własne łączne dochody rad narodowych wyniosą według budżetu 15,1 mld. koron. Różnica tych sum pokryta zostanie z dochodów państwowych. Większość wydatków budżetowych rad narodowych (65,2%) przeznaczona jest na urządzenia socjalno-kulturalne i na bezpośrednią opiekę nad ludnością.

Podobnie przedstawia się budżet na r. 1953 Węgierskiej Republiki Ludowej. Służyć ma on również pokojowemu rozwojowi wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, budowaniu lepszej przyszłości dla węgierskich mas pracujących.

Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Węgierskiej tow. Matyas Rákosi 15 grudnia 1952 r. na debacie parlamentarnej nad budżetem na r. 1953 podsumowując zadania jakie stoją w bieżącym roku — czwartym roku węgierskiego planu 5-letniego — przed całą gospodarką narodową, powiedział między innymi, że budżet, na bieżący rok, opierając się na sukcesach ubiegłych lat i ujmując cele przewidziane planem do realizacji w bieżącym roku, jest wyrazem silnej woli narodu węgierskiego utrzymania pokoju oraz dalszego wzmocnienia sił całego obozu postępu i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Wśród najważniejszych zadań stojących w bieżącym roku przed całą ekonomiką węgierską, w których realizacji wielką rolę odgrywa tegoroczny budżet tow. Rákosi wymienił co następuje:

1. Należy umacniać gospodarczą siłę państwa, aby również plan na czwarty rok węgierskiej pięcioletki — stanowiący ważne ogniwo w budowie socjalistycznych Węgier — został pomyślnie wykonany.

2. W zakresie produkcji przemysłowej, obok umacniania dyscypliny planowej, należy poświęcić szczególną uwagę zagadnieniu bazy surowcowej, budowie nowych kopalń, zagadnieniu produkcji hutniczej oraz dalszemu stałemu podnoszeniu całej produkcji przemysłowej.

3. W zakresie rolnictwa, w centrum uwagi należy postawić zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej, dalszy rozwój socjalistycznej wsi węgierskiej i co za tym — dalszy zorganizowany rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej.

4. Zarówno we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, jak i w resorcie administracji państwowej należy stosować jak najściślejszy reżim oszczędnościowy w celu polepszenia i usprawnienia kierownictwa gospodarką oraz zwalczania pojawiających się form biurokratyzmu.

Budżet państwowy Rumuńskiej Republiki Ludowej został uchwalony na pierwszej sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, która odbyła się w dniach 23 i 24 stycznia br. Cyfry, które on obejmuje, są wyrazem stałego rozwoju rumuńskiej gospodarki narodowej na drodze socjalistycznego budownictwa, wyrazem pokojowej polityki rządu rumuńskiego. Rok, który upłynął, był nowym krokiem naprzód w walce o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, o socjalistyczną przebudowę rolnictwa, o podniesienie poziomu życiowego ludu pracującego.

Reforma pieniężna przeprowadzona w styczniu 1952 r. doprowadziła do wzmocnienia waluty i zwiększyła jej siłę nabywczą. Dzięki krokom podjętym w celu umocnienia sukcesu reformy pieniężnej — dla przyspieszenia rytmu socjalistycznego budownictwa — państwo zwiększyło całokształt wydatków budżetowych na r. 1952 o ponad 7 mld. lei w porównaniu z r. 1951. Budżet na r. 1952 został zamknięty nadwyżką ponad 3 mld. lei — dowód uzdrowienia finansów i planowego rozwoju rumuńskiej gospodarki narodowej.

Budżet państwowy na r. 1953 jest podstawowym instrumentem w walce narodu rumuńskiego o przedterminowe wykonanie planu na r. 1953, a przez to o wykonanie planu 5-letniego w ciągu czterech lat. Najważniejszym źródłem dochodów budżetu państwowego jest akumulacja socjalistycznych zakładów pracy i organizacji gospodarczych, która wynosi ponad 23 mld. lei — prawie 4,3 mld. lei więcej niż w r. 1952. Wpływy przypadające z podatków płaconych przez ludność wynoszą zaledwie 8,4% całości dochodów budżetu państwowego. Ten rys, głęboko demokratyczny, stanowi zasadniczą różnicę między obecnym budżetem, a dawnym budżetem Rumunii burżuazyjno-obszarniczej.

Budżet na r. 1953 jest dowodem sukcesów, odniesionych przez naród rumuński również w poprzednich latach i podkreśla wspaniałe perspektywy i szczytne zadania, jakie stoją przed narodem w roku bieżącym.

W omawianym budżecie 36,9% wszystkich wydatków budżetowych przeznaczono na inwestycje, co stanowi w stosunku do r. 1952 wzrost nakładów na finansowanie gospodarki narodowej o 25,3%. W budżecie znajdują swój wyraz wielkie zadania, wynikające z samego rozwoju przemysłu i rolnictwa i z postulatu podniesienia poziomu życiowego ludu pracującego. Budżet na rok bieżący zwraca szczególną uwagę na potrzeby socjalno - kulturalne ludzi pracy; przewiduje się w nim — w porównaniu do r. 1952 — zwiększenie o 23% sum przeznaczonych na akcje socjalno-kulturalne. Wydatki na te cele stanowią będą 14% wszystkich wydatków budżetowych. Znaczne nakłady przeznaczają się na zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych ludności. Szczególną troskę zwraca się na rozwój kultury i nauki, ubezpieczeń społecznych, zdrowia publicznego, szkolnictwa, kultury fizycznej i sportu.

W stosunku do r. 1952 budżet państwowy na r. 1953 przeznaczają o 590,5 mln. lei więcej na rozwój szkolnictwa i kultury, o 217,5 mln. lei więcej na ochronę zdrowia, o 93,6 mln. lei więcej na ubezpieczenia społeczne oraz o 48,9 mln. lei więcej na rozwój kultury fizycznej i sportu.

W Rumuńskiej Republice Ludowej — za przykładem Związku Radzieckiego — budżet państwowy służy socjalistycznemu budownictwu, umocnieniu i obronie po-

koju, stałemu wzrostowi poziomu życiowego ludu pracującego.

Budżet ten jest dla narodu rumuńskiego nowym bodźcem w pokojowej, konstruktywnej pracy, nowym bodźcem do wzmocnienia walki o pomyślne wykonanie planu 5-letniego.

Zgromadzenie Narodowe Bułgarskiej Republiki Ludowej na VIII sesji jednomyślnie uchwaliło 9 lutego br. budżet państwowy na r. 1953, pierwszy rok nowego bułgarskiego planu 5-letniego. Budżet ten zamyka się po stronie dochodów sumą 19.020.992.734 lewów, a po stronie wydatków — sumą 19.972.992.734 lewów. W ten sposób dochód przekracza wydatki budżetowe o 1.048 mln. lewów.

Najważniejszą pozycją po stronie dochodów są wpływy z przedsiębiorstw państwowych, które stanowią ponad 77% wszystkich dochodów budżetowych. Wpływy z podatków stanowią tylko ok. 6,6% całości dochodów budżetowych.

W zakresie wydatków budżet przewiduje m. in. wydatkowanie 13.982 mln. lewów, tj. 77,8% na finansowanie dalszego rozwoju gospodarki narodowej oraz na zaspokojenie społeczno-kulturalnych potrzeb ludności. Wydatki na obronę narodową stanowią 11,6% globalnej sumy wydatków budżetowych. W ramach wydatków na dalszy rozwój całej gospodarki narodowej państwo przeznaczają znaczne nakłady na rozwój przemysłu. M. in. przewidziane budżetem wydatki na Ministerstwo Przemysłu ciężkiego w wysokości 1.100 mln. lewów umożliwią dalsze wzmoczenie tempa uprzemysłowienia kraju, przyczynią się do dalszego rozwoju hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, do zwiększenia wydobycia węgla kamiennego, rozwoju przemysłu budowy maszyn i przemysłu chemicznego, do dalszego rozszerzenia prac poszukiwawczych i zwiększenia wydobycia ropy naftowej. Dzięki tym nakładom zakłada się zwiększenie globalnej produkcji przemysłowej w roku bieżącym o ok. 15% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Produkcja samego tylko przemysłu ciężkiego wzrośnie o 18,5%, wydobycie węgla kamiennego o 14,4%, produkcja przemysłu chemicznego o 22,2% itd. Poważnie wzrosną nakłady na inwestycje w przemyśle ciężkim. Na budowę samych tylko kopalń węgla kamiennego budżet na bieżący rok przeznaczają 12-krotnie więcej nakładów finansowych niż w r. 1950. Ponadto omawiany budżet przewiduje również znaczne wydatki na budowę mieszkań dla robotników tych gałęzi przemysłu.

Na dalszy rozwój bułgarskiej gospodarki rolniczej budżet bieżącego roku przeznaczają 60-krotnie większe nakłady niż w przedwojennym r. 1939. Szczególnie poważne wydatki budżet przewiduje na rozwój ośrodków maszynowo-traktorowych. Ośrodki te otrzymają w bieżącym roku ok. 3,5-krotnie więcej funduszy niż w r. 1950. Dzięki temu znacznie wzrośnie poziom mechanizacji robót polnych, poważnie zwiększy się obszar zasiewów i produkcja roślin technicznych, szczególnie bawełny oraz zwiększy się produktywność hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec.

Znaczne nakłady przeznaczają się również na dalszy rozwój transportu. Dzięki tym nakładom przewiduje się poważny wzrost przewozów we wszystkich rodzajach transportu oraz znaczne polepszenie wskaźników techniczno-ekonomicznych w tej gałęzi gospodarki.

W zakresie inwestycji omawiany budżet przeznaczają na bieżący rok o 20,2% wyższe nakłady finansowe niż

w r. 1950. Nakłady te zostaną skupione przede wszystkim w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej — w hutnictwie, górnictwie, energetyce, transporcie i pracach geologiczno-poszukiwawczych.

Dzięki temu dochód narodowy w roku bieżącym będzie o ok. 36% wyższy niż w roku ubiegłym.

Budżet państwowy Albańskiej Republiki Ludowej na r. 1953, uchwalony w dniu 30 marca br. na IV sesji Zgromadzenia Narodowego, zamyka się nadwyżką dochodów budżetowych nad wydatkami w wysokości 100 mln. leków. Globalna cyfra dochodów budżetowych przewidzianych w roku bieżącym wynosi 11.350 mln. leków, a wydatków 11.250 mln. leków.

Nakłady budżetowe na dalszy rozwój gospodarki narodowej są o 40% wyższe niż w roku ubiegłym i wynoszą 5.437 mln. leków; stanowi to — łącznie z nakładami w budżetach terenowych — ok. 49% globalnej sumy wszystkich wydatków budżetowych.

Nakłady finansowe na potrzeby przemysłu są w budżecie na bieżący rok o ok. 30% wyższe niż w roku ubiegłym.

Na zaspokojenie socjalno-kulturalnych potrzeb społeczeństwa albańskiego państwo przeznacza ok. 2.370 mln. leków, co stanowi ok. 21% wszystkich wydatków budżetowych. Na same tylko budownictwo mieszkaniowe w przemysłowych ośrodkach kraju budżet przewiduje wydatkowanie ponad 153 mln. leków. Tegoroczne wydatki budżetowe na cele socjalno-kulturalne są o 17% większe niż w roku ubiegłym.

Na ochronę zdrowia budżet przeznacza ok. 10% globalnej sumy wydatków budżetowych, przede wszystkim na budowę nowych szpitali i ambulatoriów oraz na opiekę nad matką i dzieckiem.

Budżet na r. 1953 Chińskiej Republiki Ludowej zatwierdzony został w lutym br. Zamyka się on po stronie wydatków i dochodów sumą 233.499.100 mln. juanów. W porównaniu z latami poprzednimi budżet obecny stanowi dalszy krok naprzód na drodze umocnienia i stałego rozwoju gospodarki narodowej.

Budżet ubiegłego roku został wykonany z nadwyżką dochodów nad wydatkami w wysokości 26.060 mld juanów. Skutkiem tego do budżetu na rok bieżący przeniesiono saldo wolnych środków obrotowych w wysokości 30 tys. mld. juanów. W ubiegłym roku 56,3% dochodów państwowych pochodziło z przedsiębiorstw państwowych, podatków płaconych przez nie oraz przez spółdzielnie (w r. 1950 wynosiło to tylko 31,4%), a podatki płacone przez rolnictwo wynosiły 17,1% (w r. 1950 — jeszcze 29,6%).

W bieżącym roku zastosowano inne metody grupowania dochodów, skutkiem czego trudno jest podać zupełnie analogiczne cyfry z obecnego budżetu Chin. Największą pozycję dochodów budżetowych stanowią wpływy z podatków wynoszące 49,12% globalnej sumy dochodów. Drugą co do wielkości pozycją są wpływy z przedsiębiorstw państwowych stanowiące 29,97% całego budżetu. Następnymi pozycjami są: dochody z innych źródeł stanowiące łącznie z nadwyżką budżetową z roku ubiegłego 16,51% oraz wpływy z pożyczek i ubezpieczeń 4,4%. Odnosnie ostatniej pozycji należy zaznaczyć, że budżet przewiduje emisję pożyczki państwowej, która na zasadzie dobrowolności będzie przeprowadzona wśród robotników, chłopów, pracowników umysłowych oraz prywatnych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Po stronie wydatków budżetowych największą pozycję stanowią kwoty przeznaczone na potrzeby budownictwa gospodarczego i kulturalnego w całym kraju; obejmują one 59,24% wszystkich wydatków budżetowych i są o 41,68% wyższe niż w roku ubiegłym. Nakłady inwestycyjne w przemyśle ciężkim oraz w przemyśle budownictwa maszynowego będą w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym wyższe o 47,13%, w przemyśle paliw — o 84,56%, a wydatki na badania geologiczne o 611,4% wyższe. Wydatki na rolnictwo będą w roku bieżącym o 61,44% większe, a na gospodarkę leśną o 128,38%. Globalne nakłady na budownictwo ogólne i mieszkaniowe wzrosną o 204,14%, a na rozbudowę transportu kolejowego o 88,93%. Wydatki na zwiększenie siły obronnej państwa stanowią 22,38% wszystkich wydatków budżetowych. Na administrację przeznacza się 10,19% sum budżetowych, na różne inne wydatki 1,56%. Fundusz rezerwowy budżetu wynosi 6,6% całości wydatków.

Na posiedzeniu Chińskiej Centralnej Rady Rządowej w lutym br. minister skarbu omawiając budżet na bieżący rok podkreślił, że mimo trwającej nadal pomocy dla Korei oraz mimo walki przeciwko agresji amerykańskiej sytuacja gospodarcza i finansowa kraju znacznie okrzepła i stale się poprawia. Budżet obecny ma na celu przede wszystkim zapewnienie dalszego wzrostu produkcji przemysłowej, rolniczej i budownictwa. Nie pomija on jednak, ale zabezpiecza również dalszy rozwój kultury i oświaty. Na cele socjalno-kulturalne przeznacza się w bieżącym roku 34.807.500 mln juanów czyli prawie 15% ogólnej sumy wydatków państwowych. W porównaniu z r. 1950 oznacza to wzrost o przeszło 360%.

Dzięki tak znacznym nakładom państwa w bieżącym roku postępować będzie dalej praca przy budowie 14 nowych kopalń węgla; produkcja energii elektrycznej zwiększy się o 27%, a wydobywanie ropy naftowej o 42%. Rozwijać się będzie szczególnie szybko przemysł ciężki i maszynowy oraz przemysł materiałów budowlanych (np. produkcja cementu wzrośnie o 17%, budulca drzewnego o 38% itd.). W rolnictwie zakłada się zwiększenie globalnych zbiorów zbóż o ok. 9%, tak że wysokość zbiorów wynieść ma ponad 200 mln ton. Zwiększyć się mają również inne uprawy np. bawełny o 16%, tytoniu o 47%, herbaty o 16% itd. W zakresie dalszego rozwoju kultury i oświaty przewiduje się m. in., że w r. 1953 będzie się kształciło w szkołach podstawowych ponad 50 mln. uczniów, w szkołach średnich I i II stopnia przeszło 2.700 tys. uczniów, w szkołach zawodowych 337 tys. itd.

Budżet państwowy Niemieckiej Republiki i Demokratycznej na r. 1953 uchwalony został w lutym br. i zamyka się nadwyżką dochodów nad wydatkami w wysokości 13 mln. marek. Wpływy budżetowe wynoszą 34.698,5 mln. marek, a wydatki 34.685,5 mln. marek. W porównaniu z rokiem poprzednim dochody i wydatki budżetowe są obecnie o 16,4% wyższe.

Budżet ubiegłego roku zamknięty został w NRD osiągniętą faktycznie nadwyżką dochodów nad wydatkami w wysokości 910 mln. marek, podczas gdy przewidziana nadwyżka na koniec r. 1952 miała wynosić 775 mln. marek. W r. 1953 rezerwy środków obrotowych zwiększą się o dalsze 10 mln. marek i na koniec bieżącego roku wynosić będą 920 mln. marek.

Szczególnie jaskrawo odbija się to od sytuacji, jaka panuje w Niemczech Zachodnich, gdzie budżet na

r. 1953 zamyka się niedoborem w wysokości 1.750 mln. marek. Niedobór ten jest wyższy jeszcze niż w ubiegłym roku i władze bońskie nie widzą możliwości jego pokrycia.

Na dochody budżetu NRD składają się w 50,6% podatki, w 28,2% wpływy z przedsiębiorstw uspołecznionych (w tym z przedsiębiorstw państwowych 25% wszystkich dochodów budżetowych, a ze spółdzielczych 3,2%). Oznacza to w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrost dochodów z sektora uspołecznionego. Podczas gdy w r. 1952 wpływy budżetowe z przedsiębiorstw uspołecznionych stanowiły 21% wszystkich dochodów budżetowych i wyniosły ok. 500 mln. marek, to w roku obecnym przewiduje się, że wyniosą one ok. 2.600 mln. marek. Wydawać się może, że wpływy budżetowe z podatków, które stanowią połowę globalnej sumy wszystkich dochodów budżetowych NRD są bardzo wysokie. Są one jednak stosunkowo i realnie niższe niż wpływy budżetowe z tego samego źródła w Niemczech Zachodnich, gdzie stanowią one 90% sum budżetowych. W dodatku udział dochodów z podatków stale w NRD maleje, a zwiększa się udział wpływów z przedsiębiorstw uspołecznionych, podczas gdy w Niemczech Zachodnich sytuacja jest wręcz odwrotna.

Równie wielkie różnice przedstawiają strony rozchodów obydwa budżetów. W NRD budżet przeznaczają m. in. ponad 30% wszystkich wydatków na dalszy rozwój nauki, kultury, oświaty powszechnej, na cele socjalne i ochronę zdrowia. Na same tylko cele socjalne i ochronę zdrowia przewiduje się wydatkowanie ok. 11 mld. marek. Na poprawę warunków szkolnych i bytowych młodzieży oraz dalszy rozwój sportu przeznaczają się ok. 700 mln. marek. Na dalszy rozwój gospodarki narodowej, budowę nowych zakładów przemysłu ciężkiego, maszynowego, energetycznego itd. przewidziano w bieżącym roku o 12,4% więcej nakładów finansowych niż w roku ubiegłym. W celu lepszego zaopatrzenia mas pracujących na

zakup produktów rolniczych poza obowiązkowymi dostawami, przeznaczają się o 25% więcej kredytów niż poprzednio. Natomiast budżet Niemiec Zachodnich przeznaczają na bieżący rok z globalnej sumy wydatków budżetowych w wysokości ok. 22 mld. marek ponad 12 mld. marek na cele wojenne. W budżecie tym znajdują się również takie pozycje po stronie wydatków jak np. ok. 1,5 mln. marek na „obronę prawną“ zbrodniarzy wojennych, którzy „... w związku z wypadkami wojennymi — jak podaje uzasadnienie budżetu — pociągnięci zostali do odpowiedzialności przez władze innych państw“.

Na debacie rządowej nad projektem budżetu NRD na r. 1953 premier Grottewohl scharakteryzował budżet NRD jako służący wyłącznie celom pokojowym, podczas gdy budżet Niemiec Zachodnich jest budżetem remilitaryzacji i przygotowań wojennych.

Przedstawione powyżej w zarysie budżety krajów obozu pokoju i postępu dobitnie wykazują, że ich gospodarka nieustannie się rozwija, że harmonijnemu rozwojowi całego przemysłu towarzyszy rozwój innych działów gospodarki narodowej — a wszystko to powiększa siły całego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Równocześnie budżety tegoroczne wskazują na dalsze znaczne usprawnienie gospodarki tych krajów, na dalsze wzmocnienie ich waluty oraz na dalsze wzmocnienie więzi finansowej i gospodarczej w całym obozie socjalizmu. Podczas gdy budżety państw kapitalistycznych są odbiciem militaryzacji ich gospodarki i pauperyzacji mas pracujących, to budżety wszystkich państw obozu socjalizmu są odzwierciedleniem pokojowego budownictwa podstaw socjalizmu w tych krajach, rozwoju gospodarczego w celu systematycznego podnoszenia poziomu bytowego najszerzych mas pracujących.

J. Sz.

Z wydawnictw gospodarczych

WYKONANIE NARODOWYCH PLANÓW GOSPODARCZYCH 1948 — 1952 (Komunikaty Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego) — pod redakcją Andrzeja Karpińskiego. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, 1952 r., str. 134.

CENTRALNE organy planowania w Polsce (w latach 1945 do 1949 — Centralny Urząd Planowania przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, a następnie Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego) zakresem swojego działania obejmują kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego, opracowywanie narodowych planów gospodarczych, nadzór nad planowaniem gospodarczym wszystkich działów zarządu państwowego i koordynowanie działalności gospodarczej ministerstw i władz oraz innych jednostek planujących, kontrolę wykonania narodowych planów gospodarczych przez ministerstwa, urzędy i przedsiębiorstwa.

Zgodnie z artykułem 7 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który brzmi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środ-

kach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego...“, zasadniczym celem narodowych planów gospodarczych jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, stałe podnoszenie poziomu bytu i kultury mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności kraju.

Plany gospodarcze ustalane są na okresy roczne i wieloletnie, z których pierwsze zatwierdza Rada Ministrów, a drugie Sejm PRL na podstawie projektów narodowych planów gospodarczych opracowywanych przez PKPG. Konkretne szczegółowe zadania ustalane w rocznych planach gospodarczych wynikają z zadań planów wieloletnich przewidzianych na dany rok. Plany roczne są więc planami wykonawczymi w stosunku do planów wieloletnich, przy czym zadania ustalane w planach rocznych są zazwyczaj wyższe niż zadania ustalane na dany rok w planie wieloletnim. Ma to miejsce z tego powodu, że plany roczne uwzględniają już dokonany postęp gospodarki narodowej osiągnięty w poprzednich latach a także dodatkowe rezerwy nie przewidziane w planie wieloletnim, które ujawnione zostały w toku wykonywania tego planu.

W oparciu o zadania planu rocznego ustalane są (od 1951 r.) w stosunku do podstawowych zadań planu zadania na poszczególne kwartały. Plan kwartalny wynikający z tych zadań nazywa się planem kwartalnym według rozbić narodowego planu gospodarczego. Plany kwartalne i miesięczne ustalane bieżąco w trakcie realizacji planu przez ministerstwa i jednostki planujące nazywamy planami kwartalno-miesięcznymi.

Komunikaty PKPG informują o wynikach wykonania zadań narodowych planów gospodarczych i podają oficjalne dane o ich wykonaniu. Publikowanie komunikatów o wykonaniu narodowego planu gospodarczego rozpoczął Centralny Urząd Planowania od I kw. 1948 r., tj. od początku drugiego roku realizacji Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej uchwalonego przez Sejm dn. 2 lipca 1947 r., planu, którego realizacja miała na celu odbudowę zniszczeń w gospodarce narodowej i podniesienie bytu i kultury mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego.

Zadania planu 3-letniego wykonane zostały na 2 miesiące przed terminem, do czego w znacznym stopniu przyczyniło się wezwanie I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ponieważ w pozostałych dwóch miesiącach planu (listopad i grudzień 1949 r.) produkcja szła na poczet planu 3-letniego, toteż liczby podane w komunikacie z listopada 1949 r. o przedterminowym wykonaniu tego planu nie dotyczą pełnego okresu trzech lat, a zadania planu 3-letniego za pełne trzy lata były wykonane w znacznie wyższym stopniu niż to podaje wspomniany komunikat.

Następny plan wieloletni — Sześcioletni Plan Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu, którego pierwsze zarysy do publicznej wiadomości podał Wicepremier Hilary Minc na I Kongresie PZPR (dn. 16 grudnia 1948 r.) a wytyczne do jego ustalenia uchwalił Kongres, zaś szczegółowe wytyczne wykonawcze Rada Ministrów (30 maja 1949 r.), ostatecznie uchwalony został przez V Plenum KC PZPR i przez Sejm (dn. 21 lipca 1950 r.).

Komunikaty o wynikach wykonania zadań narodowych planów gospodarczych ogłaszane są w krótkim terminie po zakończeniu okresu sprawozdawczego — w zasadzie 15 do 20 dni. Ponieważ w tak krótkim okresie nie można jeszcze dysponować pełnym materiałem statystycznym, toteż dane publikowanych komunikatów mają charakter nie ostateczny i mogą się różnić — stosunkowo nieznacznie — od danych opartych na dokładnej ewidencji danych statystycznych. Niezależnie od tego komunikaty PKPG są ważnym orężem w ocenie pracy poszczególnych działów, gałęzi gospodarki narodowej oraz ministerstw, podającym równolegle dane o niewykonaniu zadań planu i informującym o trudnościach w jego realizacji. Komunikaty te stanowią więc podstawę mobilizacji mas pracujących do dalszego wysiłku w walce o wykonanie i przekroczenie zadań planu, mobilizacji mas pracujących wokół zagrożonych odcinków planu i mobilizacji do udzielenia tym odcinkom niezbędnej pomocy.

Wydawane komunikaty o wynikach wykonania zadań narodowych planów gospodarczych wzorowane są na komunikatach ogłaszanych przez Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR.

Polskie masy pracujące od chwili wejścia na drogę socjalistycznej gospodarki narodowej coraz bardziej zainteresowane są problematyką gospodarczą, a zwłaszcza postępami w realizacji narodowego planu gospodarczego. W celu mobilizacji mas pracujących do

dalszych wysiłków produkcyjnych i organizowania walki o realizację planów gospodarczych oraz koncentrowania uwagi mas pracujących wokół zagadnień budownictwa socjalistycznego konieczne było ogłaszanie danych statystycznych o wynikach wykonania zadań narodowych planów gospodarczych, ogłaszanie oceny pracy poszczególnych działów gospodarki narodowej i ogniw aparatu gospodarczego, przy równoczesnym wskazywaniu odcinków nienadążających za ustalonym w planie tempem realizacji jego zadań, tak aby móc skoncentrować uwagę na tych odcinkach i umożliwić im realizację ich zadań.

Omawiana książka, zawierająca wraz z komentarzami zbiór komunikatów PKPG (do I kw. 1949 r. włącznie komunikaty były ogłaszane przez Centralny Urząd Planowania) o wykonaniu narodowych planów gospodarczych w latach 1948 do 1952 stanowi źródło urzędowych danych i informacji o wykonaniu zadań planowych i o rozwoju gospodarczym Polski Ludowej w tym okresie. Szkoda jedynie, że w książce wydanej praktycznie w r. 1953 (druk ukończono w grudniu 1952 r.) pominięto komunikat za IV kw. 1952 r.

W ten sposób książka zakończona została jedynym niekorzystnym ze wszystkich dotychczasowych komunikatem, bez dokonania podsumowania osiągnięć pierwszych trzech lat realizacji Planu 6-letniego, które mimo niewykonania planu w III kw. 1952 r. stanowiły wielki krok naprzód na wszystkich odcinkach naszej gospodarki narodowej, a przede wszystkim na odcinku przemysłu. Produkcja przemysłowa, która w porównaniu z poprzednim rokiem wzrosła o 20% osiągnęła w stosunku do poziomu 1949 r. wskaźnik 194,4, podczas gdy wskaźnik ustalony dla 1952 r. w pierwotnych założeniach Planu 6-letniego wynosił 171,1.

Niewątpliwie jedną z przyczyn nieuwzględnienia w książce komunikatu za IV kw. ub. r. jest zbyt długi cykl produkcyjno-wydawniczy, jak bowiem wynika z danych na odwrocie strony tytułowej (tzw. stopka) rękopis książki oddano do druku 15 kwietnia 1952 r.

Końcowy rozdział książki zawiera przypisy i wyjaśnienia ułatwiające zrozumienie danych ogłoszonych w komunikatach. W przypisach i wyjaśnieniach skomentowane zostały nie tylko zmiany w organizacji władz gospodarczych, a szczególnie władz planowania gospodarki narodowej oraz podane zasady ustalania niektórych cyfr podawanych w komunikatach, lecz również między innymi wyjaśnione zostały niektóre terminy techniczno-ekonomiczne używane w komunikatach.

Zebranie w jednej książce wszystkich komunikatów ułatwi pracę działaczy społeczno-gospodarczych, studentów wyższych uczelni ekonomicznych oraz dziennikarzy i publicystów. Sądźmy jednak, że dobrze by było książkę tę wydać w formie umożliwiającej bieżące uzupełnienie jej nowymi komunikatami, jak to ma miejsce np. w kołoszytowym wydawaniu przez „Polgos“ tekstów ustawodawstwa gospodarczego.

M.

MIESIĘCZNIK „PLANOWANE HOSPODARSTVI“

REGULARNIE ukazujący się miesięcznik czechosłowackiego Państwowego Urzędu Planowania „Planowane Hospodarstvi“ obejmuje — poza działem artykułów redakcyjnych wstępnych (okolicznościowych) — cztery stałe działy: „Artykuły“, „Szkola Planowania“, „Doświadczenia“ i „Dokumenty“, z których dział pierwszy obejmuje zagadnienia problemowe, dział drugi — konsultacje i doświadczenia radzieckie (głów-

nie z zakresu planowania), trzeci — wymianę doświadczeń, czwarty — omówienia poszczególnych ważniejszych przepisów ustawodawczych oraz zestawienia przepisów ustawodawstwa gospodarczego, przy czym prawie regułą jest, że w składzie działu artykułowo-problemowego — poza jednym lub kilkoma artykułami o planowaniu gospodarczym, redakcja czasopisma zamieszcza jeden, względnie nawet kilka artykułów dotyczących innych zagadnień ekonomicznych, najczęściej z zakresu ustawodawstwa gospodarczego.

Pierwszy tegoroczny numer omawianego czasopisma rozpoczyna się artykułem tow. Klementa Gottwalda „Praca polityczna i organizacyjna partii a projekt nowego statutu partii“. Jest to przedruk referatu tow. Gottwalda wygłoszonego na ogólnopartyjowej konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji odbytej w grudniu 1952 r. W referacie tym tow. Gottwald m. in. porusza szczegółowo aktualne problemy czechosłowackiej gospodarki narodowej: wyniki czterech lat realizacji pierwszej pięcioletki, plan na r. 1953, istniejące dysproporcje i trudności w rozwoju przemysłu, rezultaty szkodliwej działalności Słanskyego w gospodarce czechosłowackiej, rozwój rolnictwa w ogóle, a rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi w szczególności.

Następny z kolei artykuł B. Tomka „Opracowywanie planu techniczno-przemysłowo-finansowego — nowy sposób uczestniczenia mas pracujących w planowaniu gospodarki narodowej“ poświęcony jest omówieniu znaczenia planu TPF wprowadzonego zamiast stosowanej dotychczas w Czechosłowacji metody planowania oddolnego. Nowa metoda planowania uwzględnia szczególnie szeroki udział mas pracujących w planowaniu gospodarki narodowej.

F. Krzisek w artykule „Planowanie postępu technicznego“ omawia zasady planowania rozwoju technicznego, etapy opracowywania planu i środki jego realizacji, a także metodę obliczania ekonomicznej efektywności mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych. Druga część tego obszernego artykułu wydrukowana została w numerze 2 omawianego czasopisma.

Oprócz wyżej wymienionych artykułów w dziale problemowym zamieszczony został również artykuł V. Lachouta „O metodach pracy radzieckiej komisji arbitrażowej“.

W dziale „Szkoła Planowania“ przedrukowano w tłumaczeniu artykuł M. Kozina „Bilanse materiałowe i ich zadania w planowaniu gospodarki narodowej“, zamieszczony w radzieckim dwumiesięczniku „Planowoje Choziajstwo“ nr 4/52 r., znany czytelnikom „Gospodarki Planowej“ ze skróconego tłumaczenia zamieszczonego w numerze 12/52.

W dziale „Doświadczenia“ znajdujemy jeden artykuł: I. Chroustovskij „Doświadczenia z zakresu obliczania norm zapasów i ustalania ponadnormatywnych zapasów materiałów hutniczych“.

W ostatnim dziale czasopisma: „Dokumenty“ zamieszczone zostały artykuły: V. Kreysa „O dekretych w sprawie głównych księgowych i organizacji księgowości“, ten sam autor: „Finansowanie i kontrola inwestycji“, O. Kocour „Nowa organizacja czechosłowackiego urzędu celnego“ oraz ustawodawstwo gospodarcze (zestawienie przepisów wydanych w okresie od 21 listopada do 20 grudnia 1952 r.).

Pierwszy z nich stanowi komentarz i streszczenie czechosłowackiej ustawy z 30 października 1952 r. o obowiązkach, kompetencjach i odpowiedzialności

głównych księgowych oraz o organizacji księgowości, uwzględniając również przepisy rozporządzenia wykonawczego; drugi zaś — streszczenie i omówienie uchwały rządu CzSR z 18 listopada 1952 r. w sprawie sposobu finansowania i kontroli działalności inwestycyjnej. Artykuł Kocoura stanowi komentarz do uchwały rządu CzSR z 8 lipca 1952 r. w sprawie reorganizacji czechosłowackiej administracji celnej — włączenie urzędów celnych do kompetencji ministra handlu zagranicznego, wprowadzenie systemu dwóch instancji w administracji celnej, na miejsce dotychczasowych trzech instancji.

Numer 2 „Planowane Hospodarství“ zawiera następujące pozycje: A. Lantay „O podniesienie jakości produkcji w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego“, R. Czerny „Nowa metoda planowania gospodarstwa leśnego“, J. Okrouhly „Kredyt krótkoterminowy jako środek kontroli wykonania planu państwowego przy pomocy pieniądza“, J. Sindelar „Zamówienie — zlecenie“ oraz wspomniane już zakończenie artykułu Krzistka „Planowanie postępu technicznego“.

Artykuł Lantaya omawia problem podniesienia jakości produkcji w przemyśle lekkim, uchwały partii i rządu w sprawie jakości produkcji czechosłowackiego przemysłu bawełnianego, znaczenie zastosowania metody Czutkicha, konieczność wprowadzenia i przestrzegania dyscypliny technicznej. Artykuł Czernego szczegółowo omawia nowe metody planowania gospodarki leśnej CzSR, przeciwstawiając je metodom dotychczasowym oraz omawiając specyfikę gospodarki leśnej, podstawowe wskaźniki planu gospodarki leśnej, a także doświadczenia zdobyte przy opracowywaniu planu na r. 1953. Artykuł Okrouhleho stanowi omówienie funkcji kontrolnych kredytu eksploatacyjnego, omawiając równocześnie plan kredytowy i jego funkcje kontrolne, ekonomiczne znaczenie wskaźników planu kredytowego, kontrolę tych wskaźników, ich powiązanie z państwowym planem gospodarczym.

W pozostałych działach numeru 2 zamieszczono następujące opracowania: dział „Szkoła planowania“: A. Galicki „Planowanie transportu socjalistycznego“, dział „Doświadczenia“: J. Kobr „Doświadczenia państwowej komisji arbitrażowej w zakresie zawierania umów planowych w sprawie dostaw wyrobów hutnictwa“, dział „Dokumenty“: Komunikat Państwowego Urzędu Statystycznego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w r. 1952 oraz ustawodawstwo gospodarcze wydane w okresie od 26 grudnia 1952 r. do 25 stycznia 1953 r.

Nieco dłużej zatrzymamy się nad zagadnieniem planowania transportu socjalistycznego poruszonym w artykule Galickiego, będącym tłumaczeniem z „Planowoje Choziajstwo“ nr 3/1952 r. Transport jest jednym z najważniejszych działów gospodarki narodowej. Od realizacji zadań przewozowych transportu niejednokrotnie zależy realizacja zadań produkcyjnych innych działów gospodarki narodowej, a nawet całości gospodarki narodowej. Zagadnieniu planowania transportu poświęcamy stosunkowo mało uwagi a nawet czasopisma radzieckie niezbyt często publikują takie artykuły, jak wymieniony artykuł Galickiego. Tymczasem nasze branżowe czasopismo poświęcone ekonomice transportu, jakkolwiek zainteresowało się artykułem Galickiego, to jednak zapoznało czytelników swoich jedynie z jego pierwszą częścią¹⁾, „Gospodarka Plano-

¹⁾ Miesięcznik „Transport“ nr 10/1952 r., str. 364 — 366.

wa" również niezbyt często publikuje artykuły o planowaniu transportu — w r. 1952 zamieszczono tylko jeden artykuł³⁾. A przecież — jak wiadomo — od sprawnego planowania pracy transportu w znacznym stopniu zależy likwidacja trudności w realizacji zadań przewozowych transportu — zwłaszcza w okresach nasilenia przewozów, np. w kampanii jesienno-zimowej.

A. Galicki w swoim artykule omawia plan rozwoju transportu i jego poszczególne części: przewóz ładunków i pasażerów, techniczno-ekonomiczne wskaźniki eksploatacji i plan pracy taboru, remont trwałych środków transportu — szczególnie taboru i dróg, inwestycje zapewniające konieczną dla gospodarki narodowej przepustowość w poszczególnych kierunkach, zaopatrzenie materiałowo-techniczne transportu, zatrudnienie, koszt własny produkcji transportowej. Bliższe zapoznanie się z tym artykułem przez szerszy ogół naszych transportowców jest bardzo wskazane.

Numer 3 omawianego czasopisma otwiera artykuł redakcyjny „O realizację wskazań Józefa Stalina i opanowanie jego nauki“. W dziale problemowym zamieszczone zostały dwa artykuły: F. Borez „O finansowaniu organizacji na rozrachunku gospodarczym“ i G. Konarek „Zadania i funkcje komisji planowania gospodarczego przy radach narodowych“. W artykule Boreza omówione zostało finansowanie przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym, istota rozrachunku gospodarczego, organizacyjne przesłanki wprowadzenia rozrachunku gospodarczego, kontrola przy pomocy pieniądza, finansowanie działalności inwestycyjnej. Autor omówił również finansowanie przedsiębiorstw z budżetu i przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym, a także źródła finansowania przedsiębiorstw państwowych. Obszerny artykuł Konarka poświęcony został omówieniu struktury organizacyjnej, zadań i funkcji komisji planowania rad narodowych, wynikających z dokonanej w sierpniu 1952 r. reorganizacji czechosłowackich organów planowania terenowego.

W pozostałych działach tego samego numeru znajdujemy następujące pozycje: w dziale „Szkoła planowania“ D. Tretiakov „Normowanie zużycia materiałów w budownictwie inwestycyjnym“ (tłumaczenie z „Za ekonomii materiałów“ nr 2/1952 r.), w dziale „Doświadczenia“ J. Vlcze „Doświadczenia z zakresu realizacji uchwały partii i rządu w sprawie nowej metody opracowywania planu państwowego“, C. Herich „Niektóre doświadczenia z zakresu doprowadzania planu państwowego do przedsiębiorstw“, w dziale „Dokumenty“: Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wykonaniu planu państwowego w r. 1952 oraz F. Herbst „Informacje w sprawie studiów statystycznych“.

Artykuł Vlcze dotyczy doświadczeń osiągniętych przy opracowywaniu planu gospodarczego na r. 1953, poruszając równocześnie problemy naukowego uzasadniania planów, koordynacji poszczególnych elementów planu TPF, statystykę i ewidencję oraz zagadnienie udziału rad narodowych przy opracowywaniu planu. Herich w swoim artykule omawia doświadczenia z zakresu doprowadzania planu państwowego do przedsiębiorstw, analizując zaobserwowane niedociągnięcia i zaniedbania, szczególnie na odcinku rozbijania planu

finansowego i zaopatrzenia oraz wskazując drogi prowadzące do poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Artykuł wstępny numeru 4 „Planowane Hospodárství“ „Pod kierownictwem towarzysza Zapotockyego drogą Gottwalda“ nawiązuje do śmierci Gottwalda, jego walki o zbudowanie socjalizmu w Czechosłowacji oraz zadań związanych z kontynuowaniem tej walki pod kierownictwem towarzysza Zapotockyego. Dział artykułowy obejmuje opracowania: J. Havelka „O drodze i środkach zabezpieczających wzrost dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących“, Z. Wergner „Metody ustalania podstawowych proporcji w planowaniu gospodarki narodowej“, M. Starecky „Sprawozdania z wykorzystania zdolności produkcyjnej w przemyśle maszynowym“ i F. Tichy „O usprawnieniu pracy biur projektowych“.

W pozostałych działach numeru zamieszczono: w dziale „Szkoła planowania“: R. Tarasjanc „Specyfikacje funduszków materiałowych“ (tłumaczenie konsultacji z „Za ekonomii materiałów“ 1/53 r.) w dziale „Doświadczenia“: J. Miska „Doświadczenia z wizyty w kopalniach węgla NRD“, w dziale „Dokumenty“ — ustawodawstwo gospodarcze za okres od 26 stycznia do 21 marca 1953 r.

Ciekawe zagadnienie porusza Tarasjanc w przedrukowanej w tym numerze konsultacji. Chodzi o specyfikacje funduszków materiałowych. Jest to praca skomplikowana i wymagająca szczególnej uwagi ze strony przedsiębiorstw. Specyfikacje funduszków materiałowych polegają na rozbiciu przyznanego przedsiębiorstwu funduszków materiałowych na poszczególne rodzaje materiałów. Prawidłowe i ściśle opracowanie specyfikacji posiada ważne ekonomiczne znaczenie. Dokładna specyfikacja umożliwia zrealizowanie takiego zaopatrzenia, jakie jest potrzebne dla wykonania planu produkcji przedsiębiorstwa, a także dla jak najdalej idącej oszczędności zużycia materiałów. Specyfikacje opracowuje się na podstawie norm zużycia, ustalających zużycie poszczególnych materiałów na jednostkę produkcji, według ustalonej nomenklatury. Dlatego też autor konsultacji m. in. zwraca uwagę na znaczenie dokładnych norm, omawiając równocześnie konkretne sposoby opracowania specyfikacji funduszków materiałowych, przebieg tych specyfikacji, ich kontrolę a także realizację opartą o umowy planowe. Prawidłowe rozbicie funduszków materiałowych — podkreśla autor — stwarza bodźce umocnienia rozrachunku gospodarczego i wypełnienia planów państwowych we wszystkich wskaźnikach ekonomiczno-technicznych.

Następny z kolei numer miesięcznika „Planowane Hospodárství“ zawiera artykuły: V. Krejsa „Budżet państwowy ostatniego roku gottwaldowskiej pięcioletki“, J. Vondrej „Planowanie produkcji brutto i produkcji towarowej“, B. Zimmermann „Planowa współpraca w produkcji przemysłu maszynowego“, A. Kleczka „O wysoką wydajność plonów z hektara“, J. Kotátko „Józef Stalin twórca socjalistycznego rolnictwa“.

W pozostałych działach tego numeru znajdujemy następujące opracowania: w dziale „Szkoła Planowania“ N. Fasolak „Oddziały zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstw a zagadnienia ekonomiki produkcji“, N. Wołodarski „O dalsze usprawnienie statystyki norm“, w dziale „Doświadczenia“: J. Polaczek „Z doświadczeń pracy wojewódzkiej komisji planowania w Uści nad Łabą“, w dziale „Dokumenty“: Z. Valentík

³⁾ Z. Wojterkowski — „Operatywne planowanie przewozu ładunków na kolejach“, „Gospodarka Planowa“ nr 4/1952 r., str. 4 i nast.

„Reorganizacja gospodarki terenowej” oraz Komunikat Państwowego Urzędu Statystycznego w sprawie wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej w I kwartale 1953 r.

Wychodząc z założenia, że gospodarka materiałowa spełnia ważną rolę w procesie produkcji, redakcja stosunkowo dużo miejsca poświęca temu zagadnieniu. W numerze 5 zagadnienie to omawia artykuł Fasolaka. Autor stwierdza, że terminowe i kompleksowe zaopatrzenie produkcji w surowce, materiały i urządzenia jest koniecznym warunkiem wykonania programu produkcyjnego zarówno pod względem ilości jak asortymentu. Na konkretnych przykładach autor omawia znaczenie terminowego zaopatrzenia dla rytmicznej pracy przedsiębiorstwa, a także m. in. dla podniesienia wydajności pracy, dla polepszenia jakości produktów, nie pomijając również znaczenia prawidłowego zaopatrzenia dla jak najoszczędniejszego zużycia materiałów oraz przyspieszenia obiegu środków obrotowych i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Numer 6 omawianego czasopisma otwiera krótki artykuł redakcyjny „Zniesienie systemu kartkowego i reforma pieniężna — droga do przyspieszenia budowy socjalizmu”. W dziale problemowym znajdujemy trzy pozycje: B. Tomek i J. Toman „W sprawie niektórych wytycznych metodologicznych oraz zestawień do sporządzania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej”, artykuł dyskusyjny „O zaopatrzeniu materiałowo-technicznym” oraz J. Okrouhli „Zadania planu obiegu pieniężnego w gospodarce socjalistycznej”. Ten ostatni artykuł stanowi jak gdyby nawiązanie do artykułu wstępnego o reformie pieniężnej.

W pozostałych działach tego samego numeru redakcja publikuje następujące opracowania: w dziale „Szkoła planowania” J. Obuchowski „O rozszerzaniu zasobów węgla kokującego w „Zagłębiu Donieckim”, H. Gawrilenko i I. Kuzema „Walcowanie metali z tolerancją minusową”, w dziale „Doświadczenia”: „Z doświadczeń organizacji współzawodnictwa socjalistycznego w zakładach im. Woroszyłowa” w Dubnicy, w dziale „Dokumenty” F. Lachout „O technologiczną dyscyplinę i podniesienie jakości produkowanych wyrobów”, J. Slezak „Nowe przepisy zapewniające wzrost jakości produkcji.

Bezpośrednio z problematyką planowania gospodarczego związany jest artykuł spółki autorskiej Tomek i Toman. Autorzy artykułu podkreślając znaczenie planowania dla budowy socjalizmu w Czechosłowacji, zwracają równocześnie uwagę na niedociągnięcia występujące przy sporządzaniu planów gospodarczych w latach poprzednich. Jak stwierdzają autorzy — główną przyczyną tych niedociągnięć było nieprzestrzeganie zasady związku teorii z praktyką. Dlatego też — w myśl wskazań towarzysza Gottwalda — w przyszłości należy zwracać szczególną uwagę na rozwijanie metod planowania stosowanych w Związku Radzieckim.

Równocześnie należy zwrócić uwagę na jak najdalej idące zapoznanie terenu z wytycznymi metodologicznymi oraz zestawieniami (wydanymi przez Państwowy Urząd Planowania na r. 1953), którymi należy posługiwać się przy opracowywaniu planu gospodarczego. Wytyczne te, a wraz z nimi i zestawienia stanowią naukowe uogólnienie aktualnych problemów gospodarki narodowej, nie stanowiąc jednakże szablonu, który by uniemożliwiał dalszy rozwój metodologii planowania.

Autorzy zaznaczają również, że jedną z zasadniczych wad przy sporządzaniu planu na rok bieżący było niekonsekwentne przystosowanie wytycznych do warunków pracy przedsiębiorstw i zakładów oraz ich potrzeb, jak również niedostateczny poziom opracowania planów terenowych przez poszczególne wojewódzkie komisje planowania gospodarczego. Przy opracowywaniu planu na rok przyszły należy wyciągnąć wnioski z dotychczasowych niedociągnięć, zwłaszcza że metodologia planowania ustalona na ten rok stwarza możliwości wykorzystania do maksimum rezerw tkwiących w produkcji.

Wychodząc z założenia wskazanego przez towarzysza Gottwalda, że plan jest prawem ustanawianym przez państwo, autorzy stwierdzają, że harmonijne wykonanie tego planu powinno być ambicją każdego obywatela. Produkcja dzienna nie powinna być niższa od poziomu osiągniętego w najlepszym okresie poprzedniego roku. Szczególną uwagę należy zwrócić na planowanie w spółdzielniach produkcyjnych.

W zakończeniu artykułu autorzy stwierdzają, że nowa metodologia prac nad planem stwarza możliwość opracowania realnego planu, uniknięcia niedociągnięć w realizacji zadań ustalonych przez plan, że więc metodologia ta stanowi ważny czynnik budowy socjalizmu w Czechosłowacji. A zatem opanowanie wytycznych metodologicznych i ich stosowanie a także opracowanie wniosków do dalszego ich ulepszania jest zadaniem zarówno pracowników nauki jak i praktyków.

Przechodząc do uwag ogólnych, nasuwających się na podstawie sześciu tegorocznych numerów miesięcznika „Planowane Hospodarství” nasuwa się m. in. stwierdzenie, że miesięcznik ten zamieszczając stosunkowo dużo opracowań dotyczących prac nad narodowym planem gospodarczym, względnie nad doprowadzeniem zadań tego planu do ogniw wykonawczych, znacznie mniej uwagi poświęca zagadnieniom wynikającym z bezpośrednich doświadczeń planowania przedsiębiorstwa, a także doświadczeniom planowania terenowego. Być może przyczyną tego faktu jest szczupłość działu „Doświadczenia”. Zwraca również uwagę fakt niezamieszczania artykułów omawiających doświadczenia z zakresu planowania gospodarczego w krajach demokracji ludowej.

W dziale problemowym podkreślić można stosunkowo znaczną ilość materiałów dotyczących zagadnień zaopatrzenia i normowania, a także walki o jakość oraz zagadnień prawnych. Uderza natomiast prawie zupełnie pomijanie opracowań „rzeczowo-przedmiotowych” omawiających przebieg realizacji planów oraz zadania poszczególnych działów gospodarki narodowej na danym etapie rozwoju gospodarczego. Artykuły takie często znajdujemy w czasopismach radzieckich, jak np. zamieszczone w dwumiesięczniku „Planowoje Choziajstwo” artykuły o zadaniach poszczególnych działów gospodarki narodowej ZSRR w czwartym planie pięcioletnim lub artykuły o przebiegu realizacji zadań poszczególnych działów gospodarki narodowej.

Jako raczej dobry objaw chcielibyśmy podkreślić, że wśród nazwisk autorów poszczególnych artykułów te same nazwiska nie powtarzają się tak często jak w naszych czasopismach gospodarczych, co m. in. oznacza, że „Planowane Hospodarství” ma szerszy

aktyw współpracowników niż nasze czasopismo ekonomiczne.

W krótkim omówieniu nie można przeprowadzić porównania metod planowania i ujmowania tych zagadnień w omawianym czasopiśmie a w naszych czasopiśmie, niemniej jednak z tego co powiedziano wyżej można wyciągnąć wniosek, że bliższe poznanie czechosłowackich doświadczeń planowania gospodarczego może ułatwić naszym działaczom gospodarczym prawidłowe rozwiązanie wielu bieżących zagadnień.

H. T.

OSTATNI ZESZYT „BIULETYNU EKONOMICZNEGO EUROPY“

NOWY kolejny zeszyt Biuletynu Ekonomicznego Europy wydawanego przez Europejską Komisję Ekonomiczną ONZ zawiera materiały cyfrowe i ocenę sytuacji gospodarczej za drugie półrocze 1952 r. Zarówno treść jak forma tego opracowania niewiele odbiegają od poprzednich. Co do treści, to mimo usiłowań autorów nie daje się ukryć ogólnego obrazu zjawiska zaznaczającego się już poprzednio, a mianowicie pogłębiania się zastoju w produkcji i handlu państw kapitalistycznych Europy. Forma zaś utrzymana została zgodnie z tradycją również bez zmian, to znaczy, że pozorny obiektywizm opracowania kryje i przemilcza lub w najlepszym razie tuszuje zjawiska niekorzystne dla ustroju kapitalistycznego, a wyolbrzymia nieliczne i chwilowe zjawiska pomyślne, usiłując im nadać pozory trwałości. Podobnie jednak jak w opracowaniach poprzednich, tak i tym razem całość prawdy nie daje się ukryć, toteż nawet we własnych sformułowaniach autorów Biuletynu przezierają niezaprzeczone i liczne trudności kapitalistycznej Europy.

Już we wstępie Biuletyn stwierdza zaobserwowany w II półroczu r. 1952 spadek w produkcji środków produkcji. „Popyt na wyroby przemysłu inżynieryjnego począł ujawniać oznaki zastoju. Ilość nowych zamówień spadała, portfele zamówień stawały się szczuplejsze i zaznaczyły się pierwsze skutki tego stanu rzeczy na rozmiarach produkcji przemysłu inżynieryjnego. Wiadomości jakie są dostępne z zakresu projektów inwestycyjnych pozwalają przypuszczać, że popyt na środki produkcji będzie się nadal zmniejszać“¹⁾. Ten niepomyślny stan rzeczy Biuletyn poprzedza informacją o wzroście produkcji środków spożycia, przede wszystkim wyrobów włókienniczych. Trzeba jednak — chcąc mieć rzeczywisty obraz przemysłu zachodnio-europejskiego — ustalić kilka faktów niespornych. Po pierwsze, jeśli nawet przyjąć, że produkcja niektórych gałęzi przemysłu produkującego przedmioty spożycia wzrosła w II półroczu 1952 r. ponad bardzo niski poziom z I półrocza tegoż roku, to jednak była ona wciąż znacznie poniżej poziomu z r. 1951. Zresztą zastój jaki powstał z końcem r. 1951 był tak głęboki, że w miarę wyczerpywania się narosłych zapasów pewne nieznaczne ożywienie w produkcji (tak na ogół niezbyt trwałej, jak przemysł lekki) było konieczne choćby dla pokrycia bieżącego zapotrzebowania, które zresztą z powodu niskiej stopy życiowej ludności pracującej kształtuje się na niskim poziomie. Wreszcie nieznaczny wzrost produkcji niektórych przedmiotów spożycia wiąże się z okresowymi zmianami w strukturze eksportu i z Biuletynu niesposób wnioskować

w jakim zakresie produkcja ta pokrywała zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, w jakim przeznaczona została do wywozu i w jakim wreszcie weszła na skład.

Po wtóre trzeba sobie zdać sprawę, że ograniczenie produkcji środków wytwórczości przypadało na okres szczególnie gwałtowny, mianowicie okres wzmaganej przez Stany Zjednoczone produkcji wojennej, która w tuszowanych statystykach kapitalistycznych kryje się pod niewinnym mianem „przemysłu inżynieryjnego“ wspólnie z produkcją pokojowych środków wytwórczości. Jeśli więc mimo niewątpliwie istniejącego dalszego rozwoju produkcji wojennej spadają ogólne cyfry produkcji tzw. na Zachodzie inżynieryjnej, to znaczy, że w pokojowej produkcji środków wytwórczości spadek jest szczególnie gwałtowny, że rozwój zbrojeń zahamował nie tylko rozszerzanie podstaw produkcji pokojowej, ale bodajże nawet poważnie ograniczył bieżącą renowację.

Dla zilustrowania sytuacji w przemyśle państw kapitalistycznych Europy Zachodniej przytaczamy tablicę wskaźników produkcji przemysłowej zamieszczone w Biuletynie:

Kraj	Wskaźnik produkcji przemysłowej w IV kw. r. 1952 (IV kw. r. 1951 = 100)	Wskaźnik produkcji środków wytwórczości II półrocza 1952 r. (II półrocze 1951 r. = 100)
Austria	97	94
Belgia	98	100
Dania	100	100
Finlandia	96	91
Francja	101	87
Niemcy Zachod.	110	112
Włochy	106	
Holandia	106	104
Norwegia	103	100
Szwecja	100	94
W. Brytania	98	92

Zastrzegając się przeciwko bezkrytycznemu przyjmowaniu cyfr zawartych w tej tablicy, a sporządzonych przez oficjalną statystykę poszczególnych państw kapitalistycznych, można jednak na podstawie jej danych poczynić pewne uogólnienia. I tak przede wszystkim trzeba stwierdzić, że wzrost produkcji przemysłowej nastąpił na ogół tylko w tych krajach, które intensywniej się zbroją, dotyczy to głównie Niemiec Zachodnich, będących europejską filią kuźni zbrojeniowej Stanów Zjednoczonych. Co zaś do produkcji środków wytwórczości, to poza nietypowym wypadkiem Holandii przemysł w swych rozmiarach nie jest znaczny, tylko Niemcy Zachodnie i tylko te wspomnianych względów wojennej polityki USA wykazały wzrost produkcji. Wszystkie poza tym kraje bądź trwały bez zmian w stanie marazmu produkcyjnego, bądź wyraźnie produkcję zmniejszyły.

O przyczynach spadku produkcji środków produkcji mówi zresztą dość wyraźnie sam Biuletyn: „We wszystkich większych państwach przemysłowych występowało wspólne zjawisko polegające na tym, że wzrost produkcji inżynieryjnej w niedawnej przeszłości powodowany był nie przez wzrost bieżącego zapotrzebowania, lecz przez zamówienia spowodowane koniunkturą wywołaną przez wojnę na Korei“²⁾. Bez

¹⁾ Economic Bulletin for Europe. Second half 1952 — Genewa 1953, str. 3.

²⁾ Jak wyżej str. 12.

zbędnych komentarzy można przyjąć to przyznanie za dowód bezpośredniego nierozzerwalnego związku minionej już koniunktury w przemyśle kapitalistycznym z wojną lub z jej przygotowaniem. Z chwilą kiedy nie udało się hienom wielkiego kapitału rozplomić wojny na Korei w pożar ogólnoswiatowy, gdy zdecydowana wola setek milionów miłujących pokój ludzi bezwzględnie się temu przeciwstawiła, ożywienie wywołane przez napasę amerykańskiego imperializmu na Korei stopniowo, lecz stale poczęło przygasać. W produkcji inżynierskiej już jest źle, a będzie gorzej. Mówi o tym stan zamówień. Np. w Belgii wartość nowych zamówień udzielonych „przemysłowi inżynierskiemu” w IV kw. r. 1952 wynosiła mniej niż 80% w stosunku do analogicznego okresu w roku poprzednim. Co się tyczy Francji i Anglii, to w związku z ograniczeniami importowymi w tych krajach nastąpił również spadek eksportu; mimo wzrostu wydatków zbrojeniowych portfel zamówień w „przemysle inżynierskim” był w IV kw. r. 1952 o $\frac{1}{3}$ mniejszy niż w I kw. Nawet w centrum zachodnio-europejskiej produkcji wojennej w Niemczech Zachodnich zamówienia przestały wzrastać, a produkcja w styczniu r. 1953 po raz pierwszy od szeregu miesięcy była mniejsza niż w miesiącu poprzednim. W Szwecji stan portfela zamówień zapewnił jesienią pracę „przemysłowi inżynierskiemu” na 16 miesięcy, zaś w rok później — już tylko na 13 miesięcy. Równocześnie zamówienia są coraz mniej dochodowe. Ostatnio wynoszą one 60% wartości zamówień sprzed roku. W sumie, jak przyznaje Biuletyn: „objawy osłabienia (koniunktury — przyp. rec.) są widoczne w większości dziedzin przemysłu inżynierskiego z charakterystycznym wyjątkiem tych gałęzi, które zasilane są przez zamówienia zbrojeniowe”³⁾.

Na tym, w całokształcie dość ponurym tle stanu przemysłu w państwach kapitalistycznych zbyt jaskrawo, zbyt wymownie przemawiałyby dane świadczące o burzliwym tempie uprzemysłowienia państw obozu pokoju i socjalizmu. Toteż rozwój tych państw omówiono jak najbardziej lakonicznie i osobno — na końcu opracowania poświęcając im zaledwie dziesiątą część miejsca przeznaczonego na omówienie gospodarki burżuazyjnych państw europejskich. W zakończeniu zamieszczono jednak dwie tablice, które warto zestawić ze względu na ich wymowę. Zawierają one wskaźniki rozwoju przemysłu kapitalistycznej części Europy oraz tej jej części, która z pięć kapitalizmu już się wyzwoliła. Cyfry każdej z tych dwóch grup mówią wyraźnie o kwalifikacjach i siłach żywotnych każdego z dwóch systemów polityczno-gospodarczych.

Wskaźniki produkcji przemysłowej niektórych europejskich państw kapitalistycznych w r. 1952 (r. 1948 = 100) są następujące: Belgia — 114, Dania — 116, Francja — 131, Włochy — 147, Holandia — 130, Norwegia — 125, Szwecja — 112, W. Brytania — 116.

Wskaźniki produkcji przemysłowej niektórych państw demokracji ludowej w r. 1952 (r. 1948 = 100) są następujące: Bułgaria — 220, Czechosłowacja — 183, Niemiecka Rep. Dem. — 214, Węgry — 310, Polska — 232, Rumunia — 307.

Jak widzimy przeważnie kilkunasto- lub dwudziestokilkoprocentowemu wzrostowi przemysłowej produkcji państw marshallowskich przeciwstawia się w państwach obozu pokoju i socjalizmu wzrost przeważnie kilkakrotny, o 100, 200 lub więcej procent.

Omawiając jako tradycyjnie podstawową dla swych zainteresowań dziedzinę gospodarki nie produkcję, lecz handel zagraniczny i płatności Biuletyn utrzymuje, że „bilanse handlowe uprzemysłowionych państw Europy kontynentalnej nadal ulegały poprawie” przyznając jednak z konieczności, że „niemal we wszystkich przypadkach zmiana ta była wynikiem dalszego kurczenia się handlu. Kurczenie się najwyraźniej wystąpiło we Francji, gdzie import w I kw. roku był zwiększony przez oddziaływanie czynników spekulacyjnych, a także w Austrii i Finlandii. Import w W. Brytanii spadał w dalszym ciągu, szczególnie, gdy w pełni zaczęły działać ograniczenia importowe... Kurczeniu się importu towarzyszyło w większości państw zmniejszanie się wpływów z eksportu”⁴⁾.

Cytowane wyjątki z oceny handlu zagranicznego państw marshallowskich są jednak o wiele bardziej optymistyczne niż wyniki analizy danych cyfrowych. Nacisk jaki w ocenie położono na zmniejszenie ujemnego salda bilansów handlowych odsuwa uwagę od rzeczy najistotniejszej: od kurczenia się w państwach marshallowskich handlu zagranicznego jako całości. Biuletyn wyraża zadowolenie ze zmniejszenia się ujemnego salda bilansów handlowych. Ale tak rozumując można by dojść do wniosku, że najradzykalniejszy sposób pozbycia się ujemności salda bilansu handlowego to... w ogóle przestać handlować z zagranicą. Trzeba by jednak wielkiej naiwności, aby sposób taki traktować jako sukces gospodarczy w krajach tak nieautarkicznych jak państwa Europy Zachodniej. Oto dane Biuletynu stwierdzające zmniejszanie się obrotów handlowych — wskaźniki wartości bieżącej obrotów handlu zagranicznego szeregu państw zachodnio-europejskich w II półroczu 1952 r. (II półrocze 1951 r. = 100):

Kraj	Import	Eksport
W. Brytania	77	90
Francja	83	93
Holandia	90	98
Włochy	106	78
Szwecja	92	74
Norwegia	95	77
Finlandia	86	66
Niemcy Zachodnie	107	110

Z tabeli tej widzimy jak znaczny jest w ciągu roku spadek obrotów handlowych państw marshallowskich. (Jedyny wyjątek, jaki stanowi handel zagraniczny Niemiec Zachodnich wynika ze wspomnianych wyżej przyczyn szczególnie intensywnego rozwoju produkcji zbrojeniowej).

Handel ten spada zarówno dzięki wzrostowi ekonomicznego wycieńczenia spowodowanego przez militarzację gospodarki, jak też przez amerykańską „pomoc” w okresie, gdy plan Marshalla hamował normalny bieg życia gospodarczego tych krajów, jak i w wyniku również przez Stany Zjednoczone narzucanego przymusu handlu z niedogodnymi pod względem ekonomicznym partnerami oraz zakazu handlu z państwami obozu pokoju i socjalizmu.

W rezultacie pogłębienie się trudności w handlu zagranicznym państw marshallowskich jest zjawiskiem stałym. Handel ten się kurczy, a nadto struktura jego coraz bardziej jest niezdrowa. W obrotach ze Stanami Zjednoczonymi 18 państw marshallowskich wywozi

³⁾ Jak wyżej str. 13.

⁴⁾ Jak wyżej str. 5.

ostatnio o połowę mniej niż przywozi. W II półroczu 1952 r. wartość ich wywozu do USA wynosiła 1,257 mln. dol., a wartość przywozu 2,342 mln. dol. Przy tym gdy ogólna wartość obrotów z USA w r. 1951 wynosiła 8,7 mld. dol., to w następnym roku zmniejszyła się ona blisko o 1 mld. stanowiąc 7,9 mld. dol. Podobną spadkową tendencję ujawnia zachodnio-europejski handel zagraniczny z innymi terytoriami z wyjątkiem handlu między poszczególnymi państwami Europy Zachodniej, który utrzymuje się bez większych zmian. Ale nawet i pod tym względem sprawa nie przedstawia się najlepiej. Oddajmy głos Biuletynowi, który podaje, że „w okresie r. 1952 handel między państwami Europy Zachodniej cierpiał skutkiem depresji spowodowanej przez ograniczenia importowe w W. Brytanii i Francji w wyniku znacznego pogorszenia się warunków handlu z państwami Europy Północnej oraz w wyniku spadku zarówno produkcji jak zapotrzebowania w państwach zachodnio-europejskich“⁵⁾.

Biuletyn — jak to już nieraz podkreślaliśmy — nie rozpatruje gospodarki z punktu widzenia potrzeb społeczeństwa. Traktuje ją jako aparat produkujący kapitalistyczny zysk maksymalny. Sama natomiast produkcja materialna interesuje autorów Biuletynu tylko jako środek prowadzący do celu, jako jedno z narzędzi służących do produkowania zysku. Stąd powstają takie dziwolągi, że gdy handlowi, szczególnie zagranicznemu i płatnościom (a więc ostatniej fazie procesu produkcji kapitalistycznego zysku) poświęcono w ostatnim zeszycie Biuletynu 8 str., to np. produkcji rolnej zaledwie... 22 wiersze. Jednakże nawet w tych 22 wierszach znaleźć można stwierdzenia, które warto cytować. Tak np. znamienne jest przyznanie, że w warunkach państw marshallowskich produkcja rolna pozostaje daleko w tyle poza potrzebami i zamierzeniami. „Cała produkcja rolna wynosiła niewiele ponad połowę tego, co zamierzano. Import żywności przekroczył przewidywania o 87 mln. dol. Eksport żywności był w tym samym rozmiarze mniejszy niż zamierzano i faktycznie został obecnie całkowicie wstrzymany“⁶⁾.

W rolnictwie kapitalistycznych państw Europy Zachodniej zwraca uwagę stały w ostatnich latach spadek zbiorów ziemniaków i buraków cukrowych. Dane łączne dla 19 europejskich państw burżuazyjnych wskazują, że zbiory ziemniaków, które wynosiły w r. 1950 79,4 mln. ton, spadły w r. 1951 do 75 mln. ton i w r. 1952 do 71,7 mln. ton. W tym samym czasie produkcja cukru kształtowała się odpowiednio na poziomie 6,02 mln. ton, 6,01 mln. ton i 5,7 mln. ton.

Sytuacja, jaka się wytworzyła w produkcji przemysłowej, nie mogła pozostać bez wpływu na zatrudnienie. Mimo że burżuazyjna statystyka tylko częściowo rejestruje i ujawnia bezrobocie, to jednak fakt jego wzrostu w II półroczu 1952 r. nie dało się zataić. Toteż Biuletyn zmuszony jest przyznać, że „we wszystkich państwach z wyjątkiem Niemiec Zachodnich bezrobocie w II półroczu r. 1952 było znacznie większe niż przed rokiem... Wzrost bezrobocia najwyraźniej zaznaczył się we Francji, Szwecji i Austrii, również był bardzo znaczny w Danii, która podobnie jak Szwecja doznawała wzrastających trudności w eksporcie wyrobów swego lekkiego przemysłu“.

Omawiając płace, spożycie i ceny rozważania Biuletynu idą konsekwentnie torem swych tradycyjnych niekonsekwencji z tą tylko różnicą, że tym razem

otwarcie przyznaje się „niedoskonałość“ danych statystycznych, na których są oparte wnioski. Mówiąc o poziomie cen i płac w I i II półroczu 1952 r. Biuletyn podaje, że „niesposób wobec tego stwierdzić jakichkolwiek istotnych różnic pod tym względem“⁷⁾. Istotnie. Dane statystyczne są niedoskonałe, a co więcej wręcz nieprawdziwe. Stopa życiowa mas pracujących nie może bowiem rosnąć w krajach, w których spada produkcja i obroty handlu zagranicznego, w których kosztem spożycia wśród tych mas w ograniczonym stopniu importu coraz bardziej wzrastają pozycje materiałów o znaczeniu zbrojeniowym, a spada udział żywności. Zresztą w tymże rozdziale Biuletyn jeszcze raz przyznaje „niedoskonałość“ danych, na których opiera swe wnioski, a mianowicie danych o płacach godzinowych, z których (pomijając wzrost cen, tendencje inflacyjne, skracanie ilości godzin i dni pracy itd.) wnioskuje... o wzroście płac realnych. O kilkanaście wierszy niżej stwierdza się zresztą negatywne kształtowanie się jednego z podstawowych czynników płac realnych, mianowicie cen żywności, które w r. 1952 wzrosły w większości państw kapitalistycznych Europy.

Z ostatniego rozdziału, który omawia stosunki kredytowe, można wysnuć wniosek konsekwentnie zresztą wypływający z całokształtu gospodarczej sytuacji państw marshallowskich. Chodzi mianowicie o to, że produkcja w coraz szerszym stopniu opanowywana jest przez kapitał finansowy. Biuletyn stwierdza, że w II półroczu 1952 r. „wzrosła w większości krajów podaż kredytu bankowego w sektorze prywatnym“. Jeśli się uwzględni — jak tenże Biuletyn wskazuje — że ruch inwestycyjny się zmniejsza, że produkcja środków produkcji spada, to wzrastający kredyt nie służy oczywiście dla celów gospodarczej rozbudowy. Kredyt ten jest więc przeznaczony na cele związane z finansowaniem bieżącej produkcji, która, gdy chodzi o produkcję pokojową, kurcząc się przynosi zyski zmniejszone w stosunku do okresu lepszej koniunktury. Wyrównując braki pożyczkami bankowymi, słabsze ekonomicznie przedsiębiorstwa państw marshallowskich pogłębiają swą zależność od wielkich banków. Jest to jeden z etapów drogi wiodącej mniejsze przedsiębiorstwa do ruiny, a więc i do koncentracji kapitału w rękach wielkich przedsiębiorstw finansujących. Te oczywiste wnioski — jak wszystkie zresztą, które wynikają z oceny kapitalistycznej gospodarki — trzeba wyciągać na własną rękę; w Biuletynie ze zrozumiałych względów brak sformułowań, które miałyby charakter logicznego uogólnienia wyników kapitalistycznego systemu gospodarki.

Jakże odmienny charakter od poprzednich ma rozdział poświęcony europejskim krajom obozu pokoju i socjalizmu. Rozdział ten stanowiący zaledwie dziesiątą część całego opracowania różni się od reszty nie tylko treścią, ale i formą. Nic tu nie trzeba owijać w bawełnę, nie trzeba lawirować między niebezpieczeństwem popadnięcia w sprzeczność z własnymi słowami ani stosować taktyki przeskakowania od prawd połowicznych i przemilczania do wyraźnych nieprawd. Cała ta ekwilibrystyka odpada dlatego, że po pierwsze rozwój państw obozu pokoju i socjalizmu jest niezaprzeczalny i odbywa się w szybkim tempie, a na jego drodze brak zahamowań i wstrząsów właściwych gospodarce kapitalistycznej. Po wtóre, pisząc na temat tej grupy państw autorzy Biuletynu są daleko swobodniejsi, gdyż nie krępuje ich tu żaden zakaz

⁵⁾ Jak wyżej, str. 5.

⁶⁾ Jak wyżej str. 16.

⁷⁾ Jak wyżej str. 17.

wyciągania negatywnych wniosków, jak ma to miejsce wówczas, gdy mowa o państwach kapitalistycznych. Przeciwnie, w pewnych kołach policzono by autorom na ich korzyść, gdyby tak spreparowana ocena gospodarki państw obozu pokoju i socjalizmu mogła wypaść ujemnie a równocześnie nie stracić pozorów prawdopodobieństwa. Niestety rzeczywistość, fakty nie stwarzają takiej okazji. Toteż Biuletyn, chociaż bardzo lakonicznie i w wielkim skrócie, jednakże wyraźnie stwierdza ogromne osiągnięcia gospodarcze krajów, które zrzuciły okowy kapitalizmu.

Mówiąc o przemyśle tej grupy krajów w okresie r. 1952 Biuletyn donkluduje: „We wszystkich państwach tempo rozwoju objętej przez sprawozdanie produkcji przemysłowej pozostawało nadal szczególnie szybkie...” dodając, że „rozwój ten był wynikiem przede wszystkim wzrostu wydajności pracy”^{*)}. Interesujące jest, że osiągnięcia państw obozu pokoju i socjalizmu autorzy Biuletynu łączą z postępem w planowaniu. Ten wniosek pochodzący spod pióra kapitalistycznych ekonomistów jest dlatego znamieny, gdyż stanowi zapewne niezamierzone, ale niewątpliwe stwierdzenie zalet socjalistycznej gospodarki, zalet nieosiągalnych w warunkach kapitalizmu. Uwagi Biuletynu na wspomniany wyżej temat brzmią jak następuje: „Porównanie osiągnięć z zadaniami planów pozwala sądzić, że planiści we wszystkich tych krajach coraz ściślej oceniają realnie istniejące możliwości rozwojowe”^{*)}.

W dalszej części rozdziału poświęconego gospodarce w państwach obozu pokoju i socjalizmu omówiono rozwój poszczególnych podstawowych dziedzin produkcji oraz kształtowanie się dochodu narodowego jak również inwestycji. Pomijając okoliczność, że

wielkości te obliczane są dość dowolnie i nieściśle, że nie odpowiadają danym rzeczywistym znanym z komunikatów i prasy w państwach obozu pokoju, należy stwierdzić, że na ogół potwierdzają one ogromnie szybkie tempo gospodarczego rozwoju krajów, które weszły na drogę budownictwa socjalizmu. Dane te są szczególnie wymowne na tle zastoju w państwach kapitalistycznych o czym mowa była poprzednio. Według obliczeń Biuletynu dochód narodowy i nakłady inwestycyjne kształtują się w r. 1952 w państwach obozu pokoju i socjalizmu jak następuje (r. 1951 = 100):

Kraj	Dochód narodowy	Nakłady inwestycyjne
Polska	110	122
NRD	110	133
Czechosłowacja	115	117
Węgry	105	123
Rumunia	123	136
Bułgaria	118	114

Sumując wnioski z lektury ostatniego zeszytu Biuletynu Ekonomicznego Europy trzeba stwierdzić, że ponownie stanowi on zespół mniej lub bardziej ścisłych materiałów, które niezależnie od wniosków sformułowanych przez autorów zmuszają czytelnika do wyciągnięcia wniosków własnych. Te ostatnie prowadzą się w końcowym rezultacie do przekonania, że niepowstrzymanemu, stałemu i szybkiemu rozwojowi budownictwa socjalizmu w krajach, które zrzuciły kapitalistyczne jarzmo, przeciwstawia się w krajach kapitalistycznych zastój, narastanie sprzeczności i depresja.

Z. M.

^{*)} Jak wyżej str. 21.

^{*)} Jak wyżej.

GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 blok IV pok. 71, tel. 8-47-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Zam. PWG. CP—P/C 296/53 z 2.VII 53 r. Podp. do druku 16.VII 1953 r. Druk ukończ. 21.VII 1953 r. Nakład 7.502 egzemplarzy. Pap. druk. sat. Kl. V 68 g 61 × 86. Ark. wyd. 21. Zam. 3289/C. Zakłady Graf. i Wyd. „Dom Słowa Polskiego”. 4-B-18216

- 14.5.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie organizowania szkół przodowników pracy i zasad wynagradzania pracowników szkolących robotników w tych szkołach.
- Przewodniczący PKPG postanawia, że w celu podwyższenia kwalifikacji zawodowych i zwiększenia wydajności pracy robotników należy w zakładach pracy organizować szkoły przodownictwa pracy. Zarządzenie wytycza szkołom przodownictwa następujące zadania: 1) doszkalanie robotników nie wykonujących norm, 2) podnoszenie kwalifikacji tych robotników, którzy nie osiągają wyników uzyskiwanych przez przodowników pracy, mimo wykonywania normy lub jej przekraczania, 3) podnoszenie jakości produkcji, 4) stosowanie i wprowadzanie nowych, najbardziej oszczędnych i ekonomicznie uzasadnionych metod pracy. Zasady organizacji szkół przodownictwa pracy oraz ramowy program nauczania w tych szkołach podaje instrukcja ramowa, stanowiąca załącznik do zarządzenia. Zarządzenie określa przy tym szczegółowo sposób wynagradzania, jaki przysługuje szkolącym.
- 15.5.1953 r.** Rozporządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie rozciągnięcia obowiązku zawierania umów planowych.
- W myśl rozporządzenia obowiązek zawierania umów planowych obejmuje szereg określonych ministrów i kierowników centralnych urzędów, jednostki budżetowe prowadzące działalność według rozrachunku gospodarczego oraz spółdzielnie zrzeszone w wymienionych w rozporządzeniu związkach. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 1 stycznia 1953 r.
- 16.5.1953 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu sporządzania i zatwierdzania sprawozdań z wykonania budżetu Państwa za r. 1952.
- W myśl uchwały, sprawozdanie z wykonania budżetu Państwa na r. 1952 sporządza Ministerstwo Finansów na podstawie sprawozdań naczelnych organów administracji państwowej z wykonania poszczególnych części budżetu centralnego oraz na podstawie sprawozdań prezydów rad narodowych z wykonania budżetów terenowych. Sprawozdania zawierać będą oprócz danych cyfrowych — część opisową według wymagań zawartych w uchwale. Uchwała dokładnie określa zasady i tryb sporządzania oraz zatwierdzania tych sprawozdań, z tym że Minister Finansów wyda szczegółową instrukcję.
- 16—17.5.1953 r.** III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Metalowców.
- W dniach tych w zakładach mechanicznych „Ursus“ obradował Krajowy Zjazd Metalowców, który dokonał oceny pracy Związku za okres ubiegłych 3 lat oraz wytyczył zadania na przyszłość. Poruszono m. in. sprawy: a) upowszechnienia nowatorskich metod pracy, b) norm w świetle postępu technicznego, c) zagadnień socjalno-bytowych i kulturalno-oświatowych. Zjazd dokonał wyboru nowych władz i delegatów na III Kongres Związków Zawodowych. Pierwszym delegatem metalowców wybrany został Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut.
- 25—26.5.1953 r.** IV Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.
- W Stalinogrodzie trwały dwudniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Zjazd dokonał oceny dotychczasowej działalności Związku, wytyczył zadania na przyszłość oraz dokonał wyboru nowych władz Związku i delegatów na III Kongres Związków Zawodowych. Pierwszym delegatem chemików na Kongres Związków Zawodowych został wybrany Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut.
- 26.5.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie organizacji i zakresu działania komórek normalizacyjnych w resortach oraz trybu opracowywania, uzgadniania i ustalania norm i ich zmian.
- W myśl zarządzenia prace normalizacyjne obejmują: sporządzanie planów prac normalizacyjnych, opracowywanie norm i projektów norm, opiniowanie projektów norm opracowywanych przez inne jednostki, wprowadzanie norm i kontrolę ich stosowania. Sprawy związane z planowaniem, organizowaniem, kierowaniem i koordynacją prac normalizacyjnych w resortach prowadzi komórki normalizacyjne ministerstw oraz komórki normalizacyjne w centralnych zarządach i zakładach pracy. Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu natomiast przysługuje prawo wglądu do prac normalizacyjnych prowadzonych przez upoważnione zakłady pracy oraz komórki normalizacyjne zainteresowanych resortów, żądania materiałów i wyjaśnień oraz zgłaszania wniosków. Zarządzenie ustala zasady organizacji i zakres działania komórek normalizacyjnych, omawia sprawy planowania prac normalizacyjnych oraz określa tryb opracowywania, uzgadniania i ustanawiania norm i ich zmian.
- 28.5.1953 r.** Pismo Okólne Przewodniczącego PKPG w sprawie terminarza i szczegółowego trybu sporządzania projektu planu inwestycyjnego na 1954 r.
- Przewodniczący PKPG ustala terminarz i szczegółowy tryb sporządzania projektu planu inwestycyjnego na r. 1954 dla inwestorów w zakresie planu centralnego i planów terenowych. Dla właściwego opracowania projektu planu inwestycyjnego na r. 1954, Przewodniczący PKPG ustala m. in. dodatkowe formularze wraz z objaśnieniami, stanowiące załącznik do pisma okólnego.
- 30.5.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie powołania Rady Spółdzielczości Produkcyjnej.
- W celu zabezpieczenia dalszego rozwoju spółdzielni produkcyjnych oraz ich organizacyjnego, gospodarczego i politycznego umacniania, przychylając się do uchwały I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej z dnia 22 lutego 1953 r., Prezydium Rządu uchwala powołanie do życia Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, określając równocześnie jej zadania, prawa, skład, władze, sposób pokrywania wydatków oraz siedzibę. Załącznik do uchwały stanowi Statut Spółdzielczości Produkcyjnej.
- 30.5.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wprowadzania obowiązujących warunków technicznych dla wyrobów ważnych w gospodarce narodowej.
- W celu wzmocnienia dyscypliny technologicznej i zapewnienia produkcji znacznej części wyrobów o ustalonych jednoznacznych cechach, na odpowiednim poziomie technicznym oraz o właściwościach odpowiadających wymaganiom odbiorców i użytkowników, a w związku z tym w celu podniesienia jakości produkcji, Prezydium Rządu zobowiązuje ministrów i kierowników urzędów centralnych, w których resortach prowadzona jest działalność produkcyjna do przedstawienia Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w odpowiednim terminie wykazu ważnych dla gospodarki narodowej wyrobów, produkowanych w podległych im zakładach pracy, nie objętych dotychczas obowiązującymi normami państwowymi lub normami resortowymi.

W. O. I.
w
Gdańsku

C-III-555



Cena egz. podw. 18 zł